

Handwritten text, possibly a library stamp or inventory record, including the words "BIBLIOTHECA" and "MUSEUM".

267
265

29
75

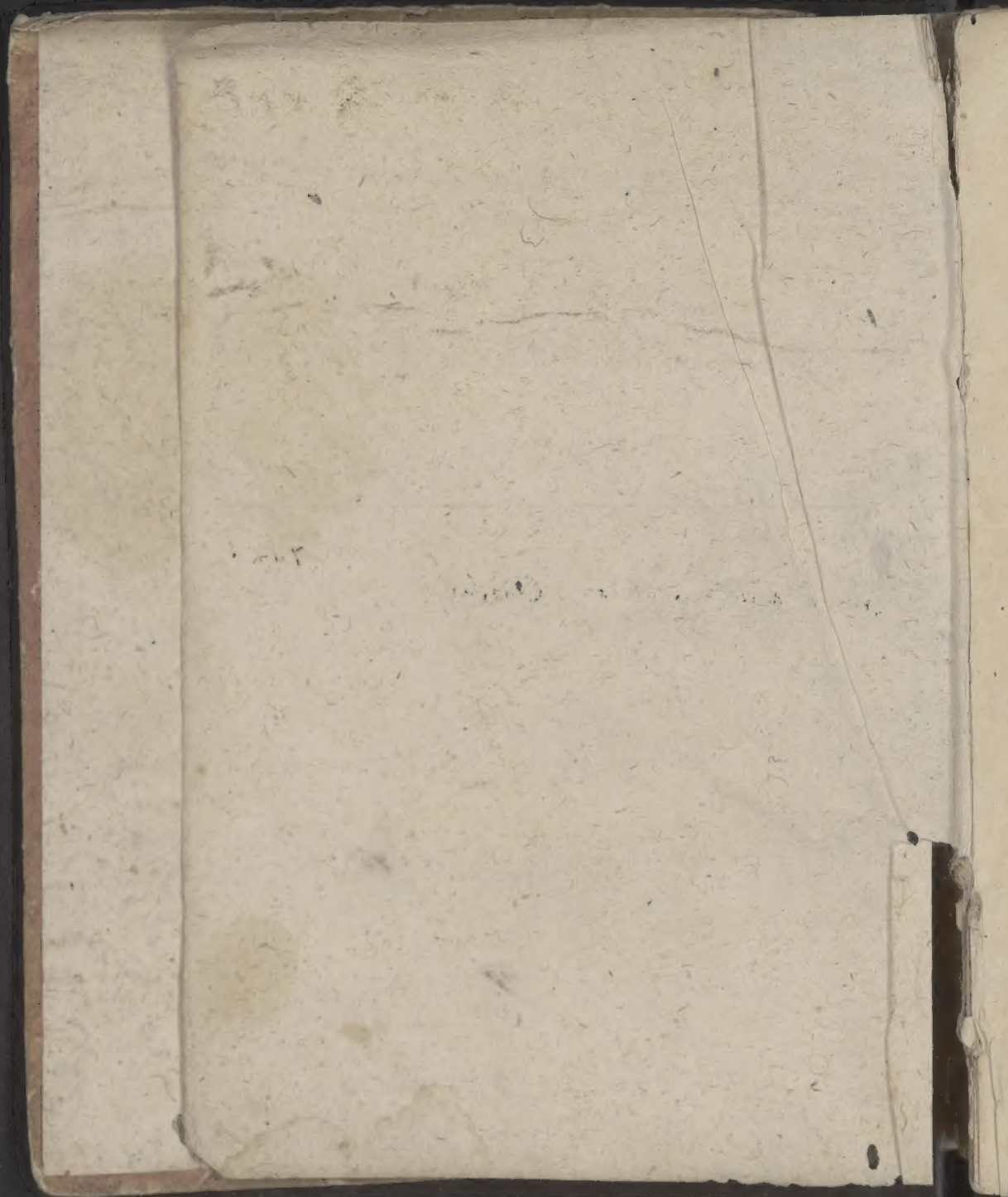
Exemilari (amendable) by Exemilari (amendable)
Cathedral

$$\begin{array}{r} 95 \\ 30 \\ \hline 143 \end{array}$$

74
 90
 4

95

20
 24
 6
 50
 100
 100



P A M I A T K A
Pásterkiego áffektu

*Przy tránslácyey z Płockiey, ná
Wármińską Káthedrę*

w Obrázie prawdziwego Káplána
Od Oycá J O Z E F A M A N S I
Káplána Kongregácyi S. Philipá Ne-

Eremitt Samoá Erem. ad a Carlsau.
ryusá nápisánym.

1711mo

Od X. Andrzeiá Załuskiego
Biskupá Płockiego, Nominatá Wár-
mínskíego przetłumáczonym

• Dyecezyey pozostáley, ná znák Oyco-
wkíey, á nigdy nieodmiénney miłości

Zostáwiona,

I do Druku Roku 1699. w Wárszawie
p o d á n a.

Bj Biem. C. III. 10



Do Duchowieństwa Płockiey Dycezyi przy ośta- tnim błogosławieństwie Pasterskim.

T*Aka była, y jest wola Boska, abym z Káthedry wásey ná Wármińską wstąpił, czy zstąpił, qui ascendit, ipse est, qui descendit. Kto we mnie, kochański nád własne życie Bráćia moi szczyry, & cum teneritudine uważał áffekt, przećiwko wam, przyznać musi, y mówić, avulsus est ab eis, że gwałtownie, & cum sensu dolentis animi, odrywać od was serce przychodzi, do ktorych conglutinata erat anima mea. Dycezyą tę perpetuo quodam iudicio diligebam, y onę iáko sponfam, nie tylko bronić etiam cum periculo offensionis, zdobić, ále y bogáćić uśiłowałem pro modulo. Ludzi zacnych y godnych ktorych w sobie complectitur, wyśóce wáżyłem zámysle, y ile było można in tempore fuit respectus illorum. Videt Dominus, in cuius conspectu nuda sunt omnia, iáko mi ciężko przenosić się od was, y że te-*

go nie czynię, iako podobno tłumaczyć może malignitas, dla insey racyi, tylko abym skołatane ciężkimi usługami Oyczyzny (do żadney nigdy nie omieśkawszy) zdrowie iakokolwiek ieſzcze w pokoiu utrzymał, właſney duſzy zbawieniu, & publico obſequio pracując, y nād historyą wieku nāſzego vacando. Tāk iednak przenoſę ſię od was, ze cælum, non animum muto.

Więc że, iako mowi Auguſtyn S. niżeli Pāſterz Goſpodarzowi ſwoię trzodę odda, zwyczajnie przed nocą owieczki z polā ſprowǳiwszy, kǳdǳą z oſobnǳą pokǳzuiąc rǳchuie, tāk y ia życzyłbym ſerdecznie, abym ſię z kǳdzym z oſobnǳą z was porǳchowaſzy, wcale nie tāk Sukceſſorowi, iako Niebieſkiemu Goſpodarzowi trzodę moię, nobiliſſimam portione gregis Chriſti, y Owczǳrniǳ oddał. Dla czego y Synod nie mogąc prǳzey dla zabaw publicznych do tego przyſć, inż po Nominǳcyey moiey nǳ Wǳrminſkie odprǳwił. Przypomniǳcie ſobie ktorzyſćie ſyſſeli, przeczytǳcie ktorzyſćie nǳ Synodzie bydż nie mogli, to com do was mowił, bom w tǳy Kſiǳżce wydrukować to kazał, nǳſlǳduiǳc ſczerze kochaǳcych dǳiatki ſwoie Rodzicow, ktorzy kiedy ſię od nich w dǳlſǳǳ iǳkǳǳ drogę wybierǳǳ, zoſtǳwuiǳ im zǳ memorał zbǳwienne y potrzebne przǳstrogi, ktoremi ſię w niebytnoſći ich kierować, y rǳdzic mǳǳ, longiore navigationem ſuſcepturi, fortius plerumq; admonemus amicos, ut ſe ad noſtra componant inſtituta; mǳdry Konſyliarz nǳpisał Caſſiodorus. A Sineſus przydǳie, extremǳ voces, ſive ę vivis, ſive ę terris abeuntium, majus pondus habent.

Ktoż

Ktoż wie ieżeli te oſtátne ſłowá moje, nie będą w pilnieyſzey y ſwieżſzey pámieci, niżeli te ktoreście, zá Iuriſdykcyi moiey doſć częſto ſłyſeli, y czytáli iáko niektóre tu przykładam refri-cando memoriaſm háſtá mego : videte vocationem ve-ſtram Fratres.

Eliaſ Prorok, ukochánemu Elizeuſowi, przy ſwoim od niego porwaniu, płaſzcz Prorocki ná wieczne zoſtawił nie zápámietanie. Ia przy tym moim od Dyecezyi wáſzey oder-waniu, ten upominek Duchowny z ktorego káždy, czytać y zrozumieć łácono móże ſtráſney ſwoiey wokácyey obligácyą, Kſiążkę tę ná wieczną Oycowſkiey miłóſci pámieć zoſtawuie, życząc ſerdecznie, y Páná Bogá niegodny proſząc, ut fiat ſpi-ritus iſte in vobis, ktorým tá Kſiążká tchnie, y od ktorego ſwoię denominácyą, iáko Duchowni macie, & tanti dignita-tem nominis, cnotą, pobożnoſcią, mądroſcią, żárliwoſcią, adæquare uſiłwanie. Tu iáko w zwierciadle wſyſcy, kto-rych vas in formam gregis Bog obrał, obaczycie y ukocha-cie w ſobie, iáki bydź ma vir ſecundum cor Dei, prawdzi-ny Eccleſiaſticus. Ztąd zelum, cum prudentia, niená-ſyconą chwałę Boſkiey chćimóſć, dilectionem decoris do-mûs Dei, miłóſć powierzonych owieczek, ſtáranie o nich
• czułe haurietis cum gaudio. W tey Kſiążce, ktorą uko-chałem, ktorą ukradáiąc ſamego ſiebie, negotijs Oyczyzny, y ſwieckim ſpráwom, nie ſolgując zdrowiu, y w podroży tłu-máczyłem z chęcią, y pilnoſcią, cor meum ibi, & oculi. Kſiążkę tę ná Wáleć y pożegnánie oſtátne Wam oſiáruiąc, non totus abeo, ſed magna pars mei, bo ſerce zoſtáie z
Wámi.

Wami. Życzę sobie tego szczęścia z Iobem, abyście tę Książkę, nie na ramieniu, nie w rękach, ale w sercu, y pamięci nosili, quis mihi det, ut in humero portem librum, zeby się czasu swego w koronę każdemu przemieniła, & circumdem sicut coronam. Wszak ta Książka jest taka, iako ową u Málachiasza, scriptus est liber monumenti timentibus Dominum, & cogitantibus nomen ejus. Wszak się w niej znaydują monita salutis. Jeżelibym się zaś z Authorem na niektórych miejscach spędzając liшки, vineam Domini populates urażać zdał trefunkiem, wyborne groná, nie moiey to ręce, ale lişkom, pod cień gron wybornych uchodzącym y kryjącym się przypisać. Nie rozumiem zaś aby od Obrázu tego prawdziwego Káplána, od zwierciádła tego, ktore tá Księgá reprezentuie, miał kto odwracać oczy, chybáby ten, ktory iákcie do siebie in facie uznawşy defekta, y rugas, pozbyć ich niechciał, y zetrzeć. I owszem tak trzymam, że iako w pewnym Kościele widziany był státek miedziány, ktory był znakiem pokuty, w którym przeglądali się Kápláni, y obmywali zmázy swoje, á co cudownieyşa ten státek zrobiony był z zwierciáda, y napisano ná nim, de speculis mulierum. Nie dosyć było mowić, de speculis, ale trzeba było wspomnieć białogłowskie zwierciádo, bo inákşa jest maniera, gdy się przegláda Meşczyzná, weźmie zwierciádo w rękę, y iákoby mimo chodem przeeyrzy się. Białogłowá zaś położymşy álbo przybinşy przed sobą zwierciádo, iedną y drugá godzinę strawi, rádźi się, unáża, jeżeli w włoşach Symetrya, jeżeli korespondencya jest iedne-

go do drugiego, &c. Ták powinna być pilna, czuła, y
nie odrywająca się pokutą, in amaritudine moratur oculus
meus. Tegobym y ja życzył, y o to każdego, iako o ośta-
tnią, a naywiększą łaskę proszę, aby tę Książkę pilnie, nie
perfunctorie czytać, aby raz przeczytawszy na stronę nie od-
rzucić, a mam w Bogu nadzieję, że wielki pożytek uczyni.
Kto dobry, będzie lepszym, kto zły, poprawi się. Luboć za
łaską Boską nie znajduję się w tej Dyecezyey, na co Doktor
Kościoła S. nárzeka, quando Sacerdotes erant aurei,
plumbei, & lignei erant calices, nunc calices aurei, &
Sacerdotes lignei. Niechże to sprawi Bog, abyśmy wszy-
scy byli tacy, iakich potrzebuie, Augustyn S. na owe słowa
pisząc; Petre diligis me, pasce oves meas, quam si dice-
retur, si diligis me, non te pascere cogita, sed oves
meas, pasce sicut meas, non sicut tuas. A ia kończąc tę
przemowę, ba y kończąc Iurisdycyę, wylewam serce moje, na
pożegnanie wasze, przepraszam ieżelim komu był wzgorse-
niem, ieżelim zaniedbał należytego około Dusz waszych stára-
nia, lubo dziękując Bogu pokornie za to, czuję się, y do ży-
wey waszey appeluie pamięci, że chociaż sam grzeszny, rad-
bym was był widział wszystkich, Świętych, żem kochał szcze-
rze Dusze wasze. nie pragnąłem wełny, ani pierśi, pełnych
mleka, nie ubiegałem się za pożytkiem prywatnym, ale
chciał, y starał się o to, aby Chrześcianami,
Swieccy prawdziwemi, a nie małowanemi byli Chrześciana-
mi, o co y oddaliwszy się, nosząc wszystkich nie na czele tylko,
iako kiedyś Aáron, nomina filiorum Isráel,, ale głęboko

*na sercu moim, Bogá niegodny prosić będę, mając nadzieję, że
wzájemny wyświadczyć mi áfekt, że szczerze do Bogá
westchniecie, ábym iáko ja chciałem Was uczynić dobrymi
Káplánami, ták teź y sam nie w słowách, nie w áppárencyi,
ále w samey rzeczy, z miłosierdzia Boskiego dobrym mogł
bydź Biskupem.*



KSIĘGA I.

ROZDZIAŁ I.

*Ná dobrych álbo złych Duchownych,
zawiśło dobre, álbo złe Swie-
ckich życie.*



Ale go tego, ále mam nádzie-
ię że pożytecznego budynku,
nayıpierwszy kładzie kámięń, sła-
wá wiekow nászych, przykład
niemnıey żarliwych Biskupow,
iáko doskonałych Xieży. S. Károl Borome-
usz, ktorego áktá Kościoła Medyoláńskiego
od niegoż łáme go wydáne, Stolicá Apostolská
skárbem kárności Duchowney zowie, y kto-
remu bezpiecznie owá pochwałá, Bázylemu
Świętemu dána, przypisać się może. Przez
Cezáryjski Kościół (my rzeczem y Medyoláński)
• całemu zaświecić światu.

Ten tedy wielki Biskup, w Kazániu swo-
im, do Duchowieństwa, tych záżywa słow; O
wielkie y znaczne Instrumentá Boskie Káplá-
ni ! ná których całego pospolstwa zawiśło bło-
gosiáwienie. Ze zaś to iest rzecz prawdzi-
wa łáčno to poznamy ięśli uczyniemy refle-
xyá, nád Ierozolimą, według iey opisánia w

A

Księ-

Acta Ecclesię Mediolanensis.

*Per Cæsariensem Ec-
clesiam, (loquar Me-
diolanensem) toto
pratuli Orbis. Conc.
11. ad Cler.*

Księgach Máchábeyfskich wtorych, w Rozdziale trzecim: to jest w ten czas, gdy zázywaliśmy pokoju nienáruszonego, gdy tam kwitnęła obserwancya Praw Boskich y ludzkich, gdy od niey wšelki występек, był oddalony, gdy Kościół z wielką weneracyą, y swoi, y Cudzoziemscy ćčili. Kiedy zaś chcemy wiedzieć, dla czego tak kwitnące było tam szczęście, nie czemu inšzemu, przypisuje się przyczyna, tylko pobożności, Duchowności Oniasza, ná ten czas naywyższego Kápłaná. Takci to bywa, że Duchowieństwo, jest formą bojaźnicy Boskiej, Swieckim ludziom, zkad dobrze Ambroży S. mowi. *Gdzie jest Kościół, ieżeli nietám, gdzie kara y łaska kwitnie Duchowna.* To jest że nigdzie dobrego ludu nie znajdziemy, który jest żywemi kamieniami, ná których osádzony Kościół, tylko tam gdzie kwitnie kárność Duchownych.

Propter Onia Pontificis pietatem.

Ubi enim est Ecclesia, nisi ubi virga & gratia floret, Sacerdotalis S. Ambr. de Isaac & anima cap. 8.

Abdie 25.

*Spirituales Medici A-
cta Eccl. Med. p. 7.
Conc. 12.*

Jeżeli Abdiasz dáie nam tytuł Zbáwicielow, według wykładu Hieronimá S. iáka szkoda ztąd, Chrześcijaństwu; kiedy nie dodoćwiczni, kiedy nie umieiętni, zabieramy się do chodzenia około dusz? Gdyby Doktor nie-douczoney, podiał się stárania około całego Miásta, iáko kompassyi godzienbyłby lud támten, wiákim niebezpieczeństwie życie by było tak wielu ludzi? Tu idzie o zbáwienie y zdrowie duszy. Duchownemi Medykami zowie nas Károl S. więc dla nášzey nieumieiętności, tak wiele dusz w niebezpieczeństwo wpada, tak ciężka zarázá, w Owczárniá wdáie się Chrystusową. Dla czego ostro nástępnie,
Wielki

Wielki Leo, ná Biskupow Afryki, że przypuszczali do święcenia osoby mniej godne. *Nie pomagacie przez to ludziom, ale škodzićcie, nie czynicie rzędu, ale pomnażacie niebespieczeństwo.* I Grzegorz Wielki, żarliwie zawsze około Owieczek swoich chodzący, dowiedziawszy się że w Krolestwie Fráncuskim, rozpuściło się Duchowieństwo, gorąco pisał do Krolowej Brunehildy żeby była ná tym, coby kára profánowiona była. *Zeby máley liczby nysłępek, więksey nie był zguba, bo gli Káptáni, przyczyną są ruiny Świeckich.* I tu zdami się godna rzecz uważyc, że Zbawiciel nasz, wtenże dzień, w którym oplakiwał wykorzenienie Zydostwa, wszedł do Kościoła, y wyganiał Duchownych, ktorzy go profánowali. *I toć to było dobrego Medyká, aby wyszedłszy, ná uzdrowienie chorego Miasta, wprzód się do źródła choroby skłonił: bo iáko z Kościoła wyselkie dobro nychodzi, ták z Kościoła wyselkie się złe pomnaża.* Toż rozumie *Author imperfecti operis*, to trzyma Bonáventurá Święty, twierdząc że przez to pokazał Chrystus, że naywiększą przyczyną zguby, był grzech Duchowieństwa. Dla czego nie bez tajemnice złączyła niestworzona mądrość zruinowanie z Świętym miejscem. Bo od złego Duchowieństwa, spływają zgorzienia, y często zruinowanie Miast y Krolestw. Wyraził to w Kázaniu swoim, do Duchownych Chryzostom mówiąc: *Nie tylko poprawićcie swiata, dobrze y swiagoblownie żyć; ale ieśże waszą konwersacyą, pomagacie do tego, aby Bogi chwalono: iáko przeciwnym sposobem, gdy źle żyćcie, y ludzi nagubicie,*

S. Leo Ep. 85.

Non est hoc consulere populis, sed nocere, nec prestare regimē sed augere discrimen. S. Greg. 4. Ep. 64.

Ne paucorum facinus, multorum possit esse perditio, nam causa sunt ruinae populi, Sacerdotes mali. Videns Civitatem flevit. Luc. 1.

Hoc erat boni Medici, ut ingressus ad infirmā Civitatem salvandam, primum ad originem passionis intenderet, nā sicut ē Templo omne bonum egreditur, sic ē Templo omne malum procedit. Auctor Imperf. hom. 48. S. Bonav. ibid.

Vt ostendat quod maxima causa destructionis, fuit peccatum Sacerdotum.

Abominationem desolationis stantem in loco Sancto.

Non solum corrigetis Orbem, recte Sancti vivendo, veram etiam glorificare Deum ex

*vestra conversatione
facitis, quemadmodum
si contraria gesseritis,
& homines perditis, &
Dei Nomen blasphemis
offendetis, Chryf.
hom. 15. in Matth.
Thom. Cantip. l. 1.
Ap. c. 24. n. 9.*

*Quid angustiaris istis
Clericis predicare i dices
eis istud: & non aliud:
Principes infernalium
tenebrarum, Principes
Ecclesie salutant; lati omnes
nos gratias eidem referimus,
quia cum ipsis eorum
afferitur subditi, & per
eorum negligentiam ad nos
devolvitur totus pariter
mundus.*

*Onus totius Orbis.
portant humeris San-
ctitatis. S. Euch. hom.
3. ex edit. cum Theod.
Audit.*

Vos estis sal terra.

*Hi sunt condimenta
Omnium populorum
S. Carol. ibid.
Vos estis lux mundi
Chryf. hom. 10. in
1. ad Timoth.*

cie, y Imię Boskie bluźnierstwem obrażicie.

Przypominam sobie do tey máterey, to, co Thomaśz Kántypráteński nápiśał; że czaśu iednego zámyslił się Káznodzieiá, iákieby wziąć miał themá, ná kazanie, ktore mieć miał ná Synodzie pewnym, y kiedy się modlił prosząc Duchá S. o nátcnnienie, pokazał mu się czárt, y chcąc go uwolnić od myśli to mu rzekł. Czego się turbujesz? O czym myślisz, o czym masz tym Xieży kazác? powieś im to á nie co inšego. Xiężetá piekielnych ciemności, kláníáig się Księżetom Kościoła, z wesołościá dzięki im oddáig, że z niemi poddáni ich przychodzá, y przez ich niedbáłstwo, cáły práwie do nas ciśnie się świat. Nigdy więkšzey prawdy Oćiec kłámstwá powiedzić nie mógl.

Ale ieżeli niedbáłstwo y ospáłość Duchownych, ruinuie Chrześciaństwo, iáko w więkšzym niebespieczeństwie będzie, przez złe, y rozpustne życie tych, ktorzy naylepszy dawác powinni przykład. Ciężir cáł-go świata (monni Eucherius o Duchownych) nośá rąmionámi świątołtwości. Zgádnąc to śnádnó iák szkódlivé światu będą ich zgoršzenia? Gdyby ná ziemi nie stáło sóli iák ciężka i niecznośna byłaby wšytkim ludziom. Wy iesteście sółá ziemi. Ták ich názywa Przedwieczny Kápáń, y tey expreślyey zażywa S. Károl, każąc do swe-go Duchowienstwa: Ci są przypráwig wšytskich ludzi. Gdyby przez iáki czas, zámciło się słońce, gdyby się światło ná cáłym świecie nie pokazało, iákie ciemności, iákie zmieszáné chaos, stáłoby się? Wy iesteście światłem świata. A iáko

Rozdział I.

iało napomina Chryzostom. *Dla tego nas obrał, abyśmy byli iako pochodniami.* A w Księgach trzecich o Káplánstwie, ieszcze wyraźnief. *Iako oświeca światło cały świat, tak duży każdego Káplána, iásnieć powinna.* Kiedy zgaśnie światło iedney świecy, nie wielka iest szkoda, ale kiedy się ukryie światło słońca, cały świat nápełni się ciemnościami; przez co rozumiem, iezeli świeccy, iako małe światelka, że tak rzekę, żyją rozpustnie, może się ná to znaleźć lekárstwo, ani iest rzecz tak wielkiej konsequencyey. Ale gdyby tymże sposobem żyli Duchowni, ktorzy powinni być przykładem, y zwierciadłem, całemu światu; będąc większymi światłami, szkoda by była nienágródzona.

Te podobieństwa ktorychśmy do tych czas záżyli, znaydują się w Ewángeliu; wspomnimy sobie, co Oycowie Święci, w tey máterey mówią: á uznamy iako iest szkodliwa, Rzeczypospolitey Chrześciańskiey, kiedy Duchowieństwo źle żyie. Przypisał *Author operis imperfecti* tytuł ten Duchowieństwu: *Mur Kościół.* á ieszcze lepiej wyraził to S. Prosper, kiedy nazywa Káplánów *Kolumnami* najmocniejszymi ná których w Chrystusie ufundowanych, wspiera się niezliczona liczba miernych. Nazywając tego zázywając podobieństwa, zowie ich *Fundamentami świata, Wiary Kolumnami.* Więc iezeli ná ziemię upadają mury iakiego Miasta, iezeli náchyla się kolumny, iezeli chwieją się fundamenta, iakich ruin, iakich niebezpieczeństw, słusznie się obawiać trzeba? Ale iako

Idcirco nos elegit ut simus quasi luminaria. lib. 3. de Sacerdotio. Luminis instar universum orbem illustrantis, Sacerdotis animam splendescere oportet. Idem l. 3. de Sacerd.

Murus Ecclesiae Aug. imperf. operis ho. 10.

Columnae firmissimae, quibus in Christo fundatis innititur omnis multitudo credentium. S. Prosper l. 3. de vit. contempl. Sacer. c. 3. Mundi fundamenta, Fidei Columnae. Nazyan. Car. 11. ad Ep.

*Qua usquam gentes
ignorarent, quod Ro-
ma didicisset. Cassiod.
lib. 10. nar. 13.*

*Qua Civitas non
excusabilis, si Roma
deliquerit.*

*Illum ordinatissimum
esse decet, ex quo pra-
cipue in omnem Ec-
clesiam Cleri forma
processit.*

*Cum pastor per abrupta
graditur, cōsequens est,
ut grex in praecipitium
feratur. S. Greg. 1. p.
post c. 2.*

ko jeszcze nienágradzona byłaby szkoda, kto-
raby się ná całe rozszyrzyła Chrześciaństwo,
gdyby upadły fundaménta. Ktoreż narody by-
łyby niewiadome, czego się Rzym náuczył. Tak
mówił z káthedry Piotra Leon S. y Cassiodo-
rus Senator Rzymski, á potym Krolá Theodo-
ryká Sekretarz, w wiednym swoim liście, pá-
miętne to zostawił zdanie: Ktoreż Miásto nie
będzie wymowione, ieżeli Rzym zgrzeszy. Zkąd
Bernard S. Eugeniuszowi Papieżowi, który
z iego klasztoru, ná Káthedrę Apostolską po-
szedł, często przypominał. Należy naywiększy
porządek, temu trzymać z ktorego ná cały Kościół,
formá Duchowieństwa idzie. Gdy znidzie z pro-
stej drogi Pásterz, któż się obawiać nie bę-
dzie, żeby trzoda nie błędziła, tak nápiśał ná
naszą naukę Grzegorz S.

ROZDZIAŁ II.

*Zły przykład Duchownych pokázuie
drogę Świeckim do występku.*

*Conc'il. Trid. Sess. 22.
c. 3. de reform.*

*Nihil est, quod aliis
magis ad pietatem &
Dei cultum assidue in-*

ŚWięte Concilium Trydentskie, ktorego ná-
uká, iáko od Duchá S. pochodząca, w wiel-
kicy powinná byđź obserwancyey tak decydo-
wało, że od dobrego przykładu Duchowień-
stwa, spływa ná lud pospolity boiaźń Boska,
áni się może inaczey wkorzeńić w fercách
świeckich cnotá, iáko przez dobry przykład
Duchownych. Nic nie máś takiego coby bár-
dziej do pobożności y służby Boskiej prowadziło, iá-
ko

ko tych życie dobre, y przykład, ktorzy się na Boską usługę ofiarowali, a gdy od rzeczy świeckich, na wyższym osądzeni pokazują się stopni, na nich iako na zwierciadło, wszystkich obracają się oczy, y w nich znaydują coby naśladować mieli. Ale na niefortunnie trafia się często że nie znaydują świeccy, coby w nas naśladować mogli: dla czego wyrzuca Ambroży S. Czemuż się w tobie dżinwować ma, ieżeli swoje uczynki w tobie znayduie, ieżeli nic w tobie nie widzi, czegoby w sobie nie znalazł, ieżeli to czego się wyszydzi, w tobie ktorego części godnego sądzi, to wszystko znayduie. Iakie zbudowanie, iaki pożytek mogliby z naszej konwersacycy brać, rozpustni świeccy, gdyby ktorzy przez światobliwość stopniá, iesteśmy obligowani do niezmázanego życia, nie znaydowali w nas tych niedoskonałości, ktore w samych sobie oplakują? Dla czego Hieronim S. między inżemi zdrowemi radami, ktore dał Heliodorowi; y tę kładzie: Pamiętaj na to że życie twoie, iest iako reguła inżym. Wszystkie oczy obrociły się na cie, aby cie naśladowały, dom twoy iest iako szkoła gdzie wszyscy uczą się sposobu życia. Zgoła wiedz o tym, że Cokolwiek czynić będziesz, tego sobie wszyscy pozwalić iakoby to wolno było, będą. Ieżeli w tobie znaydą co takiego, co się nie zgadza z Ewangelią zostaniesz winnym, wszystkich tych występков, dusz ktore przykładem swoim zagubił. Károl S, ktorego miłość była cudowna, w promowowaniu ćwiczenia Duchownego, mówiąc pod Allegoryą, morza iako iej zażywa Psalmista, na opisanie niestatku życia

smuat, quam eorū vita & exemplum, qui se Divino ministerio dedicaverūt, cū enim à rebus sæculi in altiorē sublato locum aspiciantur, in eos tamquam in speculum reliqui oculos conijciunt & ex eis sumunt, quod imitentur

Quid in te miretur, si sua in te recognoscit, si nihil in te aspiciat quod ultra se inveni- at, si quæ in se, erube- scit, in se, quem reve- rendum arbitratur, o- stendat. S. Ambr. l. 3 Ep. 20.

Quidquid feceris, id sibi omnes faciendum putant.

As. Eccl. Med. l. 4. instit ad oblat.

Księga I.

*Vt nauta, periculosis
maris tempestatibus iac-
tati ad accensas in al-
tis turribus facer, iter
dirigunt; cursumq; in-
tendunt; ita sane ho-
mines variis infectissi-
mi saeculi agitati pro-
cellis, in Sacerdotum
vitam ac morem, tan-
quam in lumina qua-
dam clarissima, oculos
intendunt.*

życia naszego : bardo pięknym podobień-
stwem chciał żywo wyrazić, potrzebę dobre-
go przykładu na sercach tych których sobie
przybrał do pomocy w swojej Diecezji y że-
by nieprześcannie chodzili około dusz. Iako
żeglujący niebezpieczną niepogodą morza skołatani do
zaświeconych na wysokich wieżach pochodni drogę
kierują; tak ludzie, różnemi zepsowanego wieku,
obracani odmianami na Duchownych życie, y obyczá-
ie, iako na iakie jasne światła zapatruią się, oczy o-
bracają. Tak rozumiem że to mówić chciał
ten Święty. Nie pochlebiaymy sobie kochá-
ni bracia, myć to iesteśmy te świetne pocho-
dnie, na ktore się zawnie zapatruią w burzący
się wiek aby się schronili od zguby od utonie-
nia, Świeccy ludzie, ieżeli napadną na skałę,
na piasek, ieżeli nieszczęśliwie utoną, my śa-
mi (ponieważ przez naszą winę giną) nie
znaydziemy wymowki na strasnym Trybu-
nale sprawiedliwego Sędziego.

Nie ma piekła, ani mocniejszy ani be-
spieczniejszy machiny na wyrzucenie z wier-
nych boiaźni Boskiej, iako złe Duchowień-
stwa życie, bo ludzie świeccy ze złego przy-
kładu, biorą większą śmiałość, na zdeptanie
Ewangelii. Wyrzucał kiedyś Chrystus,
dawnym Kąpłanom, na oczy, że odmieniali
Dom iego wszelkicy uczciwości godny, w ie-
dno mieszkánie łotrow, bo iako ci ukrywają
swoie łupy y bronią się bez boiaźni w iaski-
niach, ukrytych y nieprzystępnych tak świec-
cy przyczyniają zawnie grzechy do grzechow-
y nie dla czego intzego z takim bspiecz-
stwem

stwem zapominać prawą Boskiego, tylko że
 animuje ich y upewnia rzekę bezpiecznie, zły
 przykład tych; ktorzy są ich Dyrektorami.
 Tę mizeryą opłakiwał swoich czasów Augu-
 styn; *Świecki, który chce dobrze żyć, gdy napadnie
 na złego Duchownego, źle żyje.* Piekielna to by-
 ła polityka dawnych bá wochwalców, co u-
 ważył Seneca: lubo sam bałwochwałcą, kto-
 rzy aby zarażili naród ludzki występkami nay-
 szpetnieyszymi, okraszając grzech, á rzekę le-
 piey kanonizując wynależli Bogów, y osá-
 dżili ich ná Ołtarzach czyniąc Ofiary tym
 ktorzy zmázani byli, wszelákimi występka-
 mi Jowisz cudzołożnik, Venus niewstydliva,
 Merkuryusz łupieżcá, pyśzna Juno, Piánicá
 Bachus. *Aby nystyd grzeszenia oddalony był od lu-
 dżi, bo coż to jest Authorow występku czynić Bo-
 gami, iáko występki w nas zbudzać y znać choroby
 podlejszych przykładem Bostwá wymowione, pozwo-
 lone.* Wszyscy Ministrowie któż tego niewie-
 ćcili tego Bogá tytułem Bostwá zarażając lu-
 dżi. Ieżeli tego kto chce przykład mieć iá-
 sny Piśmo S. iego pokázuie. Ieden tylko lud
 Izráelski był, który nie ádorował czártá, kto-
 ry się fáłszywym nie kłaniał Bogom, który
 prawdziwemu wiáry dotrzymał Bogu. *Zná-
 iomy w Zydostwie Bog, stráć się y czárt, áby y ten
 lud zepřował, y nákoniec dokazał tego, kiedy ćiotko-
 wi uklónił się złotemu.* Powiedziećśmi dla cze-
 go kiedy tego ćielca ulewano, nie záżył wy-
 śmienitych sztukátorow, ktorzy się zná do-
 wáli iáko ow Eliab, Bezeel, bárdzo wyborne
 roboty robiąc, ále tylko Aároná Brátá Moy-

*Laicus, qui vult bene
 vivere, cum attende-
 rit Clericum malum,
 male vivit. S. Aug.
 Serm. de Verb. Dom.
 c. 49. c. 7.*

*Seneca de vit. beat.
 c. 20.*

*Vt pudor peccandi ab
 hominibus tolleretur,
 quid enim est Autho-
 res vitiorum facere
 Deos, quàm vitia no-
 stra incendere & dare
 morbo vitiorum exem-
 plo Divinitatis excu-
 satam licentiam.*

Notus in Iudaea Deus.

*Ut daret morbo vitio-
rum, eius exemplo, ex-
cusatam licentiam.*

*Vobis indicium est, quo-
niam laqueum estis spe-
culationi & rete ex-
pansum. Osea 5.*

*Hi non in unum cali-
cem, venenum leta-
le mittunt sed in fon-
tem publice scaten-
tem, quo videntur o-
mnes; uti Plutar. lib.
cont. Princ. Philos.*

*Fons aqua salientis
in vitam aeternam.*

*Clerici vita omnium
oculis sic exposita est,*

zestą, naywyższego ná ten czas Kápláną przy-
czyną iest dobrze iásna, ktorąmem wyżej po-
wiedział. *Aby dał chorobie wysiękow przykładem swoim wymowny godne pozwolenie.* bo kiedy
go wyrobił Aáron, głową y náuczyciel wiá-
ry, kiedy przed nim kádził y ádorował go
ktoż mógł bydź wyięty áby nie był bátwo-
chwalcą y świętokrádcą. Teć to są sztuki, y
spósoby, czártá, ktorých ná káždy dzień
záżywa, áby w Chrześcianstwo sprowadził
grzech áby wygnał cnotę. Dość ma kiedy ma
kilku Duchownych rozpustnych áby całkiem
wielu zágubił świeckich. Záżywa zaś w tym
wykretnego zwyczaju myśliwych iáko lámen-
tuie Ozeáš. *Ná was sąd iest, bo stáliscie się za-
łosną siecią y wyciągnioną.*

Przychodzi tu nápámięć, erudycya Plu-
tárchá, o Pánách dyszkuruiacego. *Ci nie kładą
w ieden kielich trucizny śmiertelney ále w publiczną
wodę, ktorey wszyscy záżywają.* Ieżeli chcesz cá-
łe zdrádzić Miásto, nie dosyć że zaráżisz iedną
studnią, zginie Dom ten álbo Fámilia bliska,
która ztamtąd dobywa wody, ále nie cáłe
Miásto, ále kiedy wrzucisz trucizny w tę fon-
tanę, z ktorey ná publiczną usługę, idzie wo-
dá, to dopiero w ten czas uniwerselna będzie
szkodá. Podobnym spósobem mowić się mo-
że o grzechu który iest trucizną Dusz, biadá
temu Miástu ktorego Duchowni, o ktorých
mowić się może, *Zrzodła żywey wody, ná ży-
wot wieczny, Są zmázani od grzechu, bo ich
przykładem cáłe Miásto zaráżone będzie. Ká-
pláná życie (słowá są concilij godne pártýkulár-
ney*

Rozdział II.

II

ney reflexyey) *tak wszystkich oczom jest wystawione że z niego dobre albo złe przykłady brać się zwykły.* Dla tego iako gli Krolowie, tak występnii Kaptani, *złe się Rzeczypospolitey zasługuię, że nie tylko sami grzeszą (miłuyćie to) ale y grzechy swoje zlenwąg na innych.* Straszna iest sentencya Grzegorza S. którą decydował, że większą szkodę przynoszą wiernym rozpustni Kaptani, nizeli Poganie, Máchometanie, Heretycy, Ateistowie, &c. Od nikogo Bog więcej nie cierpi, iak od Xieży, kiedy ci ktorzych posładził na poprawę innych zły przykład dają kiedy my grzeszymy, ktorzy grzechy karąć powinniśmy. Oplakiwał to w swoich czasiech Bernard, y na iednym Synodzie zażył tych słow, lamentuiącego Hieremiasza. *Rozrzuczone są kamienie świątnicy, na początku wszystkich ulic.* aby pokazał tamtemu Duchowieństwu, że nienagrodzona iest szkoda, która spada na popółstwo z naszych złych przykładów. *Kamienie świątnicy, to iest Xieża są na początkach, albo na mieyacu przesłonych ulic, bo prowadzą popółstwo przez złe przykłady na te drogi, które wiodą do śmierci, y zatapiają w głębokości piekła.* Coż zdziw, że świeccy takie biorą bezpieczeństwo, do obrázy Boskiej, że straciwszy wtyd z taką wolnością naywiększych dopuszczają się grzechow, kiedy tego uczą się od tych, ktorzy życie iako nienaganne podane im iest do naśladowania. Ostatnia proba tey prawdy niech będzie że przykład Duchownych utwierdza złe życie świeckich rewelacya tego Boga u S. Brygitty, *Kiedy widzi zły przykład w Ducho-*

ut inde bene vel male vivendi exempla duci soleant, ex quo ut vitiosi Principes, sic flagitiosi Sacerdotes, perniciosè de Rep. merentur quod non solum vitia concipiunt ipsi, (notate) sed etiam infundunt, in Civitatem. S. Gregor. hom. 17. in Evang.

Dispersi sunt lapides sanctuarij in capite omnium platearum. S. Bern. ad past. in Synodo.

Lapides sanctuarij, id est Sacerdotes, sunt in capitibus, id est in introitu latarii viarum; docent enim populos per prava exempla ingredi latas, qua ducunt ad mortem & demergunt in profundum inferni.

Viso exemplo pravo

Sacerdotum, peccator fiduciam peccandi sumit; & incipit de peccato, quod prius reputabat erubescibile, gloriarī; ideo ipsi erit maior maledictio, pra aliis: quia se vitā suā perdunt, & alios exemplo suo laedunt. Revel. S. Brigit. lib. 4. cap. 32.

wnych grzesz nik, bezpieczeństwo do grzechu bierze, y poczyną z grzechu ktorego się wstydył, chełpić, y dla tego) tak konkluduje Pan, a ia tym Rozdział skończę) Dla tego będzie nad innymi większe ich przekleństwo, bo nie tylko sami się złym życiem gubią ale y innych swym przykładem rąga.

ROZDZIAŁ III.

Zgorśsenia y złe obyczaje Duchownych stoia za naywiększe prześladowania Kościoła.

O Plakuiemy częstokroć nawałności, ktore białą na łodkę Kościoła Bożego w ten czas; gdy czytamy lekcye w Iutrni o Męczennikach y czuiemy wzbudzoną w sercach naszych kompasję nad obrotami iey, a przecie ktoby wierzył? gdyby Duch S. przez Proroką ożywiście tego nie obiecywał, że naywiększe prześladowania miał Kościół cierpieć od rozpusty Duchowieństwa. Oto w pokoju gorzkość moia najcięższa. mowi Izaiasz, a Bernard S. tak do naszej materye tłumaczy. Przedtym obiecywano, a teraz czas wypełnienia przyszedł. Oto w pokoju gorzkość moia naywiększa, gorzka przedtym w zaboiu Męczenników, gorzszczyła w potyczkach z Heretykami, naygorzszczyła teraz w obyczajach domowych. A przez domowych, że rozumujemy się my Duchowni wątpić nie trzeba, bo nie do kogo innego, ale do nas należy gospodarstwo Domu Bożego, nam od Apostoła

Ecce in pace amaritudo mea amarissima. S. Bernard. Serm. 33. in Car. Olim praedictum est & nunc tempus impletionis advenit, ecce in pace amaritudo mea amarissima, amara prius in nece Martyrum, amarior post in conflictu Hæreticorum, amarissima nunc in moribus domesticorum. Eph. 3. 19.

stoła przyznany jest ten tytuł. Obywatele Świętych, y Domowi Boscy. ani trzeba minąć bez osobliwej reflexyey tego słowa naygorzszczyjsza gorzkość w stopniu naywyższym; bo przez to się znaczy że naybardziej ná to uważa, y naywięcej nasze złe obyczaje się przykrzą. Przyczyna zaś tego nie insza, tylko którą Prorok námienił. *Gdyby nieprzyjaciel moy złorzeczył mi, śnádnieysaby mi to znieść, y gdyby ten, który mię nienawidział, nastąpił ná mnie, podobno bym się od niego ukrył, ty zaś człowiek iednaki, wodz moy, y znáiony moy, któryś smácznych zemną żążywał potraw, z którym zgodnie w Domu Boskim chodźliśmy.* Szkody, áfronty, które pochodzą od nieprzyjaciół, dáleko są znośnieysze, od tych, które od domowych, od przyjaciół, od obligowanych nam pochodzą. do czego służy to, co Grzegorz S. Papież nápiisał. *Nikt więcey w Kościele nie škodzi, iáko ten który źle żyjąc. imię álbo godność świętobliwości ma, bo takiego grzeszącego nikt strofować nie śmie.* Vćiekáią od wilká, álbo od inszych bestyi, iáko mogą owieczki, ále iákie zámieszanie, iáką škodę uczyniłby wilk, gdyby między nie wżedł Pásterką odziány szatą? *Obamiałcie się fałszywnych Prorokow (przestrzega Zbawiciel) ktorzy przychodzą do was w stroiu owieczek. á wewnątrz są wilcy drápieźni.* Strzeżemy się náaturalną áwersyą od Pogan, od Heretykow, bo będąc widoma ich trućizná, káždy się boi zarázy, ále Pásterzow Duchownych rospuśtnych, nie tylko się nie strzeżemy, ále łácono y ledwo nie koniecznie náśládujemy ich,

Cives Sanctorum & Domestici Dei. Psal. 54. 13.

Si inimicus meus maledixisset mihi, sustinuissem utique; & si is, qui oderat me, super me magna locutus fuisset, abscondissem me forsitan ab eo, tu vero homo unanimes Dux meus & notus meus qui simul mecum dulcor capiebas cibos in Domo Dei ambulavimus cum consensu. S. Gre. 1. p. p. c. 2.

Nemo quippe amplius in Ecclesia nocet, quam qui perverse agens nomen vel ordinem Sanctitatis, habet, delinquens namque hunc nemo redarguere praesumis.

Attendite à falsis Prophetis, qui veniunt ad vos in vestimentis ovium, intrinsecus autem, sunt lupi rapaces.

Salv. I. 4. de Provid.

*Vitam improbam agūt,
& probam legem ha-
bere se dicunt, asima-
ri ex Dei cultoribus
potest ille, qui colitur,
quomodo enim bonus
Magister est cuius tam
males videmus esse di-
scipulos.*

*Lex sancta & imma-
maculata convertens
animas, testimonium
Domini fidele.*

*S. Bernard. ibid.
Sed inquam in pace &
pax est & non est; pax
à Paganis & pax ab
Hareticis & non pro-
fecto pax à filiis, vox
plangentis in tempore
isto, filios nutriti &
exaltavi, ipsi autem
sprevierunt me, & ma-
culaverunt me à turpi
vita; à turpi questu, à
turpi commercio, à ne-
gotio denig perambu-
lante in tenebris.*

*Beatus Petrus Dam.
opus 2. Conc. Cler.
aulic.*

*Nemo deterius Ecce-
siam laedit, quam iidem
ipsi infidi fideles qui e-
ius diripere facultates
aubelant.*

przez iákies sekretne przynaglenie; oprocz te-
go, że nálszá naturá przez się sámá iest do zle-
go skłonna. Opisuie Sálwian niektóre skár-
gi, ktore Chrześciánom zárzucáli niewierni,
mówiác: *Zły żywot prowadzą, á że dobre práwo
máią, powiádáią, z tych ktorzy Bogá chwalą, esty-
mowác się może ten, ktorego chwalą, iákoż bowiem
dobry Mistrz byđż może, ktorego ták ztych widzie-
my uczniow.* Bodayby ták nie było, że nie-
wierni, że Heretycy naywiększą tę máią przy-
czynę, przez którą się w swoich utwierdzaią
błędách, uważáiąc złe życie Duchownych;
bo ten sobie według Sálwiáná formułą argu-
ment, nie czyniác reflexyey, że trzeba uczy-
nić różnicę między wiarą á obyczáiami. *Prá-
wo święte y niepokaláne náwracájące dusze, świáde-
łwo Páńskie wierne.*

Idźcie dálej S. Bernard tłumácząc text
pomieniony Izáíszá: *ále mówię w pokoju? y iest
pokoy, y niemáśz pokoju, pokoy od Pogan, y pokoy
od Heretykow, á nie máśz pokoju od Synow, głós,
płáczącego w tym czásie nykarmiłem Synow, y ny-
niośtem á oni wzgárdzili mąg, wzgárdzili y pomá-
záli mię špatnym żywotem, špatnym zyskiem, špat-
nym targiem, dziełem nákoniec otoczonym ciemno-
ściámi.* Piotr Dámian Kárdynał Kościoła S.
przećiwko Duchownym Dworskim. *Nikt bár-
dziej nie obraża Kościoła, iáko ci jámi niewierni,
wierni, ktorzy ślápáć chcą dobrá tego. O perse-
kucyách zaś ktore cierpi Kościół od Kápłá-
now ámbicyey pełnych, póskuchaymy Ber-
nárdá w Kázaniu pewnym ná Synodzie miá-
nym. Pokoy ma Kościół, u cudzych, ále Synowie
gli,*

gli, Synowie występni, bię przeciwko niemu (Przyrownywa ich do iaszczurek młodych) którzy własną matkę wynętrząją, aby sami na honor się urodzili. Więc słusznie żalić się może Kościół S. słowami w księgach Ruth wyłożonemi. Nie zowiecie mię Noemą to jest piękną, ale mię zowiecie mągą to jest gorzką, bo gorzkością bardzo napełnił mię Pan. Zali się tu ona na gorzkości złych obyczajów, y zgorzienia Duchownych, o których Liránus. Więcey co prawda prześladowań Kościół w tym pokoju, aniżeli był umartwiony w persekucjach Tyránów. bo tamci ich prześladowaniem, ich surowością, miasto tego coby byli mieli zadržć pomnażali nierownie liczbę wiernych, iako to obserwował Leo S. á teraz nieprzyiaciel piekielny gdy mu nie staie Tyránnow, wzbudza przeciwko Kościołowi tym sroźsze persekucyje. Ale że burza przeszłych czasów ustała, y zaustąpieniem wojny zda się być uspokojenie, czuło tych się strzec trzeba niebezpieczeństw, które z próżnowania samego pokoju pochodzą, ponieważ nieprzyiaciel, który w oczywistych persekucjach nie mógł dokuczyć ukrywając do szkodzenia służy tym bardziej biie, aby tych których zwyciężyć nie mógł utrapieniem; chęcią do rozkoszy przywrócić. (y trochę niżej) utrzymaney żałuje Chrześciańskiej krwi, y nie maigc na ich pátżyć krew, uderza na obyczaje boiażni wygnania, w zapal takomstwu odmienia, grzeie y zapala pożgdlinością, którym nie może dokuczyć mękami, sieie niezgody, zapala gniew, wzbudza ięzyki. á nie jest że to większa persekucya. cięższa niż przeszłych wieków, którą chcieli

S. Bern. serm. ad past. in Synodo.

Pacem habet Ecclesia apud extraneos, sed filij nequam, filij scelerati seruiunt in eam, qui propriam Matrem eviscerant, ut se pariant in honorem.

Ruth. 10.

Ne vocetis me Noema id est pulchram sed sed vocate me maram, id est amaram, quia amaritudine valde replevit me Dominus.

Liran.

Plus secundum veritatem persequuntur Ecclesiam in ista pace, quam fuerit amaricata in persecutionibus Tyrannorum.

S. Leo serm. 6. de Epiph.

Sed quia tempestas priorum turbinum conquieuit & dudum restantibus praelis videtur arridere tranquillitas, vigilanter cavenda sunt illa discrimina, quae de otio ipsius pacis oriuntur, adversarius enim, qui in apertis inefficax persecutionibus fuit, recta nocendi arte deservit, ut quos non perculit ictu afflictionis, lapsu deiciat voluptatis, interdictam dolet sanguine Christi

*stiani effusione & quorum obinere non potest mortē, impetit mores terrores proscriptio-
nū in avaritia mutat incendium inflammat concupiscentiis quos nō potest vexare tormētis, serit discordias accendit iras, incitat linguas.*

Illi totius fraudis hic fructus est, ut qui immolatione pecudum & thuris incensione non colitur, quibuslibet ei criminibus seruiatur.

Increbuerat tunc tanta Clericorum licentia, ut nulla Religionis facies in Ecclesia Dei agnosceretur.

Jacob Bergon. l. 13. an. 1217.

Baron. anno 1182.

Deus Ecclesiam suam in deterius declinantē ac collabentem iam depravatū mundum disciplinā ad erigendam eam, in conflatorio Divini spiritus Apostolicum hunc formavit hominem, vade repara Domum meam quā tota destruitur.

Card. Vitriac. Hist. Oc. Cid. c. 27.

Revelavit iacentem & pene mortuam suscitavit religionem.

chcieli wywrocić Kościół dawni Tyránnowie! Conkluduje nákoniec Święty. *Ten pożytek jest tak wielkiej zdrady, że kiedy ofiarą bydeł, ká-
dzeniem nie czyniemy mu adoracyey występkami mu násemi służemy.* Mizerny Kościół, ná ktorey bliie tak mocno pickło; ale daleko mocniej ieszczé właśni domowi. Potwiedząią to Historye Święte, kiedy Innocenty III. widział we śnie Kościół Láteráński upadający, a przezeń uniwersálny; nie znaczył się przez to budynek máteryálny, który groził ruiną; ale o-
czywiście pokazywał się opłakany śtan Duchowny zepsowanego wieku. *Zájęściłá się była tak wielka rozpusta Duchownych, (tak piszą, y owszem opłakują Historye nieszczęsne tego
tám wieku) że żadnego w Kościele Boskim wiary nie było znaku.* Dla czego Historya kościelna kiedy opisuie providencyą Boską posyłającą ná świat Fránciszka Seráfickiego ná utrzymánie schyłego Kościoła, tych zázywając słow. *Bóg Kościół swój ná zię skłonił, y upadający przez
zepsowane oby. záie, ná podnieśienie go, Apostolskiego tego uformował człowiek.* a przed záczęciem iego Zakonu záwołał nań Pan- *Idź popraw Domu mego, który cále się psuie.* Záprawił Fránciszek ruiny Kościoła, ale nie stáłością y twárdością marmurow, ani kolumnami metallow, ale reformą Duchownych, którą promowali iego Zakonnicy z wykorzenieniem zbytku świeckiego, zgorśzenia grzechow, występ-
pkow; dla czego słusznie nápiśał Kárdynał Vitriacus. ná pochwałę Fránciszka. *Podniósł le-
żącą y w puł umárłą wskrzesił, wiarę.* a iezeliby się

się kto znalazł taki, któryby z trudnością to mógł zrozumieć, wyćieniony postem, zbity dyscyplinami, ściśniony cylicyami, ubogi, nagi, chorowity, miał dostateczny vigor do utrzymywania y naprawienia tey Máchiny, która konfunduje piekło, pánuje w niebie. Odpowiedziałbym że post, pokutá, pokorá, ubóstwo, y wszystkie insze cnoty, są to iáko kolumny, które trzymáią ná nogách Kościoł; kiedy skárby, zbytki, delicye, wyniośłości, osobliwie Duchownych, rzucáią go o ziemię. Pod imieniem száty odmálował Chrystus Kościoł Piotrowi Alexándryjskiemu, dla czego bezpiecznie mówić możemy złym Duchownym, co Hieronim S. ná pochwałę Páwła pierwszego Pustelniká nápiisał: *On świętę Chrystusa lubo nagi utrzymał, wy iedwabiem ustroieni, Chrystusa zgubiliście.*

Ille vestem Christi licet nudus servavit; vos vestiti sericis indumentum Christi perdidistis.

ROZDZIAŁ IV.

O różnych godnościách wokácyej nászey.

DOtknąwszy tego, iák wielką szkodę złe życie Duchownych przynosi Chrześciaństwu, zá rzecz potrzebną sądzę, ábym dla ich reformy, krotko w kilku rozdziałách námienił o ich godności, o wysokości stanu ich, bo rozumiem, że tá konfyderacya będzie pobudką y sposobem pewnym, do uczynienia iey; *Vważ tedy o Chrześcianinie (iá rzekę Káp'anie)*

C

godność

S. Leo serm. 1. de Nat. Dom.

*Agroſce o Chriſtiane,
(o Sacerdos) dignitatē
tuam & Divina con-
ſors factus natura noli
in veterem ſilitatem
degeneri converſatione
redire.*

*S. Iſidor Pelus l. 2.
Ep. 71.*

*Omnium quę inter ho-
mines expetuntur ex-
trema meta.*

*S. Ephrem de Sac.
Miraculum ſtupendum
magna & multa, im-
menſa & infinita Sa-
cerdotij dignitas.*

*Honor Sacerdotalis
nullis poteſt compara-
tionibus adæquari*

*Rex caput ſubmittit
manui Sacerdotis.*

*Chryſ. hom. 4. de
ver. ſſa.*

*Enumera honores di-
vinitas, dignitates, deni-
que mundi Regna, o-*

godnoſć twoię, y ſtaſyſy ſię uczęſtnikiem natury Bo-
ſkiej, nie wracay ſię odrodną konverſacyą do dawney
nieczemnoſci. Ták ſię zda, że ſwieccy, ządu-
mieni nád wielkoſcią godnoſci Káptáńſkiej,
nie umieli icy należycie wyrazić, ále tylko
ſłow generálnych záżywáiąc, iáko mogli nay-
lepiey odmálowywali. Izydor Pelenzytá ná-
zwał Káptáńſtvo, eſtátnim celem trignienia ludz-
kiego, do ktorego kto ſię zbliży, może ſię
chełpić, że niemáſz nic więcey, czegoby mogli
prágnąć. á S. Ephrem zádziwiwiży ſię, wię-
cey nád inſzych záłował: Cud podżinienia
godzien, wielka, nieográniczona, nieſkończona, Ká-
ptáńſtwa godnoſć. Ambroży S. kiltá ksiąg nápi-
ſawíży o godnoſci Káptáńſtwa, ná końcu kon-
kluduje) że niemáſz honoru, ani wyſokoſci,
ták wielkiej; ktoraby ſię równać miála z Káptáń-
ſtmem. Co dálſzemi z Oycow Świętych ze-
bránemi pokażemy probácyámi.

Záczniymy ód głów ukoronowánych,
od Ceſárkich bereſ, które ſię upokarzają Ká-
ptáńſtwu, y we wſzytkim ſwoię od niego má-
ią dependencyą. Czy wſzedziże Theodoſius
Ceſarz do Koſciółá, pokąd mu Ambroży nie
pozwolił. Krol ſkłńia głowę jwoię pod rękę Ká-
ptáńſkg. Mowi Chryzoſtom, y owſzem pier-
wſzych wiekow záczynájącego ſię Koſciółá,
kiedy Miniſtrowie Ewángeliczni pierwſi, po-
dawáli głowę pod miecz przeſládujących Ce-
ſárzow, nápiſał Ignácy S. Męczennik do Du-
chowieńſtwa Smierny; áby uważyli godnoſć
ſwoię. Wylicza y honory, bogáctwa, godnoſci,
ſwiátá Kroleſtwa, wſyſkich wierzeńſtew iſt Du-
cho-

ehowieństwo. Konkluduje w kilku słowach Ambroży S. wywodząc, że większa proporcya jest między ołowiem, który jest naypodlejszy metal, y złotem, który jest nayprzedniejszy, nizeli między godnością Kąpląńską, a Krolewską. Zkąd Bernard S. rozumiciąc, że to podobieństwo jest małe, podnioszy się od ziemskich wysokośći, do samych zbliżył się niebieskich, konkluduje na iednym Synodzie śmiało: *Wyniżsyt nas Bog nād Krolow y Cesarzow, ale to mało, wyniżsyt nād Aniołow, Archaniołow.* Ze to zaś jest pewna, rzecz oczywista. *Drżę patrzący Aniołowie* śpiewa Kościół w iednym Hymnie. O Mocach że także drżę jest w praefacyey. O Herubinach świadczy Psālmista: że na nich spoczywa godność Kąpląńska. o Seraphinach świadczy Izaiasz: że *służyli stojąc*. Kąplani zaś widziiani byli od Iana w objawieniu siedzący na thronach złocistych; *Dwudziestu czterech starszych siedzących*, bo przez to słowo *Starszy*, rozumie się Kąplan. Nie mają Duchowni tytułu sług, ale zowią ich domowemi, konfidentami Naywyższego Boga, wstępują do konfidencyy godności, mowi Błazen'is, a Frānciszek Serāncki mowi do swoich

- Kąplanow Zakonnych: *Podziśali Bogā Domomi iestescie, chleba iego zżyzwacie, uznawaycieś wiśse godność.* Coż więc? tam gdzie Aniołowie posłuszni są Māiestatowi Bożkiemu, my chodząc około ciāā przenaświetszego Chrystusowego, w którym mieśka wiśelka pełność *Łośtwā cielesnie*. przyprowadzamy, że tak rzekę do posłuszeństwa tego Boga, *Kto-ego adornig*

minium apex est Sacerdotium. Idem ibid.

Si Regum fulgori compares, & Principū diademati, longe erit inferius quam si plumbi metallum ad auri fulgorem compares. S. Bern. serm. ad Past.

Prætulit vos Deus Regibus & Imperatoribus, prætulit Angelis & Archangelis, prætulit Dominationibus. Tremunt videntes Angeli.

Qui sedes super Cherubim. Ps. 24.

Seraphim stabant. Isa. 6. 2.

Super thronos viginti quatuor Seniores sedentes.

Domestici Dei ascendit ad familiaritatis dignitatem

Dei familiares & Domestici estis & illius pane vescimini, vestram agnoscite dignitatem. In appen. opus. S. Fran. serm. 1. ad Sacer.

In quo habitat omnis plenitudo divinitatis corporaliter.

Quem adorant Dominationes tremunt potestates.

S. Bernardin. to. 1. Serm. 20. ar. 2. c. 7.

Omnes caelestes Spiritus simul non possunt conficere Corpus Christi quod conficere habet Sacerdos.

Pánování, przed którym drżą Mocy. Gdyby się złączyły wszystkie Hierarchie błogosławione, wszystkie Anielskie Chory, nie dokażą tego mowi S. Bernard, aby z Niebá zstąpiła Hostya, aby Ciało Boskie sprowadziły, co czyni, czego dokazuie Káplán. Może, przydać ten Święty którykolwiek Anioł poruszyć Niebios, ale nie dokaże tego żeby ná słowá taką prętkością zstąpił z Niebá ná ziemię Stworzyciel Niebios, iáki jest Przywilej Káplánów, dla czego rozumiem, że przy konsekuracycy káżdego Hostyi, nie tylko według náuki Grzegorza S. otwierają się Niebiosá, y owi czyści Duchowie skłaniają się pokornie; ale w nich wzbudza się Święta zazdrość; kiedy widzą stworzenie od nich tak podlejsze, taką moc nád Naywyższym całego stworzenia mające Monárchą.

Przydać się y to, że Aniołowie nie przystępują do Boga, tylko iáko słudzy, w ten czas gdy Kápláni zaraz po konsekuracycy od fámego Chrystusa tytułem podurzących Przyjaciół są uczczeni. Już was znáć nie będę sługami, ale Przyjaciółmi, bo sługa niewie co Pan iego czyni, wam zaś iáko Przyjaciółom obiawiłem wszystko, to, com słyszał od Oycy mego. Gotowi są zawsze Aniołowie ná wypełnienie ordynáńców Boskich dla czego o nich Psálmista. Ktorzy czynią wolę iego y słuchają głosów mów iego; o Duchownych zaś prawdá jest nieomylna, że woli ich w wyrażeniu kilku słów posłuszny jest Naywyższy Máiestat: Posłuszny Pan głosowi człowieka. Więc kiedy Aniołowi chciał się skło-

Iam non dicam vos servos, dixi amicos quia servus nescit quod faciat Dominus eius, vos autē dixi amicos. quia omnia quaecumq; audivi à Patre meo nota feci vobis.

Ioan. 15. 15.

Qui facitis voluntatem eius ad audiendam vocem sermonum eius. Ps. 102.

Obediente Domino vobis homini. Jos. 10. 14.

skłonić Jan S. Apostoł, zatrzymał go mówiąc: *Pátrz żebyś tego nie czynił, bo w puł sługá twoy iestem y Bráći twoich, przyznáiąc temi słowy, że był daleko od niego niższym. Vtwierdza to Historya jedná w żywocie S. Fránciszka Sálezysza. Poświęcił ten Święty, Kápláná iednego pobożnego, który przez osobliwy Niebádar, miał przy sobie obecność y ássystencyą, widoczną Anioła swego Strożá, więc ledwo co poświęcony został, postrzegł S. Biskup, że wychodząc ze drzwi, lubo tylko sam był, ceremoniował się z kimśiś, kto miał w przod wynieść, gdy się S. Sálezysz spytał, coby to było, á on swemu Pásterzowi nie mogąc nic utáić, powiedział, że pokim był Klerykiem Anioł Stroż moy chodził przedemną, iákom zaś Káplánem został, żadnym sposobem uprosić nie mogę, żebym zá nim szedł, y tá była przyczyná Ceremoniey we drzwiách. Ktoż tedy nieprzyzna, że godność Kápláńska w wielu prárogatywách iest większa nád Anielską? Gdyby mi się tráciło mowi Fránciszek Serafički u S. Bernárdyná, żebym rázem potkał Kápláná y Anioła. Wprzodbym się pokłonił Káplánowi, á potym oddałbym to, co należy Aniołowi.*

Idzie zátym że poniewaz iest tak wyso-ki stopień, toć powinien byđz doskonálzý. *Wielki iest stopień. Mowi S. Ephrem. Káplánstwo gdy się należyćie spráwnie, á S. Hieronim krotkimi słowámi, ále zawięzłemi wywodzi oszukánie. Nie Godność, ále dzieło godności zba-wiać zwykło. Im wyższe iest mieysce z ktorego się spada, tym cięższy spadek. Niebieską*

Apocalyp. 19. 10. Vide ne feteris confectus enim sum & fratrum tuorum. Vit. S. Franc. Salib. 5. car. 239.

Si obviaret Angelo simul & Sacerdoti prius reverentiam debita faceret Sacerdoti, quam Angelo Dei. S. Bernard. Sen. 16. c. 5.

Magnus sane gradus est Sacerdotium si immaculatum agatur. S. Ephrem. de tim. Dei t. 3. S. Hieron. m. c. 3. Sopbon. Non dignitas, sed opus dignitatis salvare consuevit.

Caeleste tenet officium Sacerdos, Angelus Domini exercituum est. tanquam Angelus aut eligit, aut eligitur.

Inventa in Angelo pravitas districtius indicetur necesse est, & inexorabilius quam humana. S. Bernard. Ser. Ecce nos relinquimus omnia.

S. Ambr. de dign. Sacerd. c. 7.

Excellentiam simul & casum, demonstravimus ne fidentes in sublimitate honorum minime requirant perfectionem morum & in solo se credant, Sacerdotis nomine plus quam opere gloriari.

Qui bene prae sunt Praebiteri duplici honore digni sunt, id est cumulato & abundanti

1. Tim. 5. 17.

Hoc honore nihil in hac vita praestantius & acceptabilius apud homines esse potest, nihil etiam apud Deum beatius si eo modo in eo militetur quo caelestis ipse imperator iubet. S. Aug. Ep. 12.

powinność odprawnie Kaptan, Anioł Boga zastępowieść, iako Anioł, albo obiera, albo obierany bywa. Wielka to godność mowi S. Bernard, ale uważaycie. Ze w Aniołach znalazła się złość, ścisley tę sądzono y niemilościwney, niżeli ludzką. Ambroży Święty wywiodszy prerogatywy godności Duchowney, przydał przestrożę. Godność rżem y upadek pokazaliśmy, żebyśmy dłażąc w wykości honoru, nie rozumieli, że nam nie należy doskonałość obyczajow, żebyśmy bardziey imieniem Kaptanstwa, niż rzeczą chęćpi się. Dla czego Páweł S. gdy wspominał tę godność, dwoiaką nánaczył pensyą. Ktorzy dobrze rządzą Kaptani, dwoiakię honoru godni są; to iest, pomnożonego y obfitego; tak tłumaczy Hugo Kárdynał. Ale wprzód rzekł, ktorzy dobrze rządzą; a żebyśmy to zrozumieli, że ieśli iest wielki honor, wielka też iest obligacya. Co Augustyn Święty piśząc do Wáleryuszá Biskupa námienia. Nád ten honor nic w tym życiu godniejszego, ani u ludzi świętszego bydz może, nic y u samego Boga błogosławieńskiego bydz może; gdyby tylko tak się żyło, iako niebieski Pan rozkázuie.

ROZDZIAŁ V.

Różne uwagi nád godnością Kaptanśką.

Ważaliśmy w przecz'ym Rozdziale, iak wielkie są prerogatywy Stanu Duchownego;

go ; ále że wiele uwag proponuią nam Oyco-
wie Święci, ábyśmy tym bárdziej ważyli ten
nász cháráker ; wspomnię tylko te, ktore mo-
gą większy nam przynieść pożytek. Jużesmy
widzieli że zrownány stan Anielski z Ducho-
wnym, dáleko iest niższy. Obaczmy iednak
nie prąjudykuiąc nie wysokiey godności Mát-
ki Boskiey, iezeli nád nie stárszeństwá iákie-
go, nie ma Kápiánstwo. Protestuię się o Má-
rya (tak mowił nabożny do niey Bernard) że
nie rzekę słowá, ktoreby miało urázić wiel-
kość twoię. *Chwały y błogostánwienstwá pełná*
Pánnó wymonże mię przed sobą, ponieważ nic nie
monię przeciwko tobie. Ale prawdá przyćiska
mię ánym mowił że Kápiánstwo w Kościele pod-
wyżsyt nád cię. Co żeby Święty ten tym bár-
dziej authentykował wiele przywodzi rácyi.
Wielka iest prærógatywá Pánný nie tylko że
nosiá, ále że poczętá w żywoćie nyczytstzym
Syná Boskiego, ále to stáło się tylko ieden raz,
á nie więcej ; ále Kápián ile rázy chce, byle
tylko wymowił cztery słowá, przyprowadza
do rąk swoich ; dla czego Przenayświętšzy Sá-
kráment zowiá Święci rozciágnięnie wćiele-
nia. *Błogostánwiona Pánná raz tylko otworzylá*
• *Niebo* (tak nápisáł do nášzey Máteryey Vin-
centius Ferrerius) *Ká táń ná każdy dzień, ná*
každy Mszy. Oprocz tego (przydáie S. Ber-
nard) áby był iednorodzony Syn Boski wstá-
pił w żywot Pánieński, ósm słow Pánná wy-
mowiá ; to iest. Oto Służebnicá Páńska, nie-
chay mi się stánie według słowá twego. Kápián
cztermá tylko słow, iákom iuż rzekł przypro-
wadza

Virgo gloriosa & be-
nediſta, excusa me a-
pud te. quia non oblo-
quor contra te.

Sacerdotium in templá
ipse pratulit supra te.

Beata Virgo solum sa-
mel aperuit Calum.

Sacerdos quolibet die
& in qualibet Missa
S. Vinc. Fer. ser. I.
in fest. Corp. Chr.

Ecce Ancilla Domi-
ni fiat mihi secundum
verbum tuum.

Excedit Virginis potestatem in immortalitate, nam in ventre Virginali mortalis fuit, in altari vero est impassibilis & immortalitate dotata.

Vere veneranda Sacerdotum dignitas in quorum manibus Dei filius, velut in Vtero Virginis incarnatur.
S. Aug. Con. 1. in ps. 17

S. Bernard. Ser. ad pass. in Synod.

Parentes Christi.

Audite fratres mei si beata Virgo honoratur ut dignum est, quia Filium Dei portavit in Sanctissimo Vtero suo, si Ioannes Bapt. contremuit nec audet contingere sanctum Dei verticem, si sepulchrum in quo per aliquod tempus latuit, tanta colitur reverentia, quantum debet esse sanctus & dignus, qui iam non mortuus sed glorificatus & in aeternum vivens in quem desiderat Angeli prospicere

Bonorum nostrorum non eget.

wadza do wcielenia w Osty. Nákoniec Przewyższa Panny moc (iák konkluduje ten Święty) w nieśmiertelności, bo w żywocie Pánienskim śmiertelny był, ná Ołtarzu zaś jest niecierpietelny y nieśmiertelnością udzirowany. iákoby rzekł, gdy Słowo przedwieczne zamknięte było w żywocie Pánienskim Márycy, podległe było cierpieniu, które jest nie oddalone y nie oderwane od Ciała, które ná się wziął, ále ná Ołtarzu, ále w rękách Kápiáńskich ośiada odziany nieśmiertelnością, odległy od wszelkiego niewczasu. Prawdziwie wielka Kápiáńska godność (ządziwiwszy się zawołał Augustyn) w których ręku Syn Boski, iáko w Żywocie Pánienskim wcielił się Idźcie zátym, (mowi Bernard) jeżeli Pannę zowiemy tytułem Bogarodzicy, Kápiáni zwać się powinni Pokrewni Chrystusowi. Jeżeli zaś to jest prawdą, iáko jest najprawdziwsza. Słuchajcie Bráćia moi (mowi do swoich Zakonników Fránciszek) jeżeli Błogosławioną Pannę czcimy, (iáko rzecz godna) że Syná Boskiego w Przenajświętszym Żywocie swoim nosił. Jeżeli Im Chrzęciiciel drżał, áni się śmiał dotknąć Bogá, Jeżeli grob, w którym przez pewny tylko czas utopiony był, taką czcimy uniżonością, iák powinien być Święty y godny, który nie już Vmarłego ále uwielbionego, ále náwieki żyć mającego, ná którego Aniołowie pátrzyć pragną. tyka się argument tak iáśny że nie potrzebuie wykładu.

Ále dotąd małośmy powiedzieli czyniąc proporcją tego co mówią Święci. Sam Bog lubo nie potrzebuie stworzenia zamykając w sobie wszelkie Dobro. Dobr náśnych nie potrzebuie

trzebaie, mowi Dawid, á przeciż dla nášzey
 więkſzey chwały ſwiadczy Duch S. przez uſtá
 Páwla. *Bogá pomocnicy ieſteſmy.* A S. Hiláry
 Papież mowiąc o Káplánie nápiſał. *Wzięty*
ná S. Troycy pomoc. á to dla tego áby pomu-
 zał, áſkę Boſką, áby w ſzczepił w Duſzy cno-
 tę, áby opowiadał chwałę, áby promowował
 honor Boſki, áby poſwięcał lud, áby náko-
 niec przez niego poznawano Bogá. *Wielka*
tá Anielska y onyſem Boſka ieſt godnoſć byđż pomo-
cnikiem Bogá, w náwracániu Duſz y Boſkie dzieło
ná inſyſch przeroſić, nápiſał Arcopágitá, á Grze-
 gorz S. Papież piſząc do Maurycyuſzá Ceſá-
 rzá przekłada mu że wſzyſtkie te honory kto-
 re Káplánom wyſwiadczył: ſą im winne, po-
 nieważ często y iáwnie Bog ich Aniołami y
 owyſzem y Bogámi zowie Coż zá dżim, że y po-
 bożnoſć tvoiá czci, którym często honor wyſwiad-
 czáig Bog, álbo Aniołami, álbo Bogámi názywa.
 A Názyanzenus opiſáwſzy wiele pochwał
 podobnym ſtylem mowi y żebym co ieſt
 więkſza powiedział, bęđżie bogiem y inſyſch Bogámi
 uczyni. Wwagi ſą godne owe ſłowa, ktorých
 záżył Duch S. kiedy uczynił zmianę Káplá-
 ná w oſobie Melchifedechá Kárlin náynyżſzego
 • *Bogá bez Oycá, bez Mátki, bez Genealogij, áni po-*
czátku dni, áni koncá życia máigcy. (uwaźmy te
 oſtátne ſłowa) *przyomnány záſ Synowi Boſkie-*
mu. Nie máłż żadnego Świętego ile wiedzieć
 mogę, ktorzyby piſząc o chwale Kápláńſkiey,
 nie názywáł ich tytułem Bogámi ná ziemi. O
 co wielki Ceſarz Konſtántyn, gdy niechciał
 ſádzic ſpraw pewnych Biſkupow, wymawiał

D

ſię

1. Cor. 3. 2.

Dei coadiutores ſumus
Aſſumptus in Divina
Trinitatis adiument-
tum.

Ingens hac, Angelica
imo Divina, eſt digni-
tas, Dei cooperatores
feri in converſione a-
nimarum, divinamque
in ſe operationem, in
alios traſfundere. S.
Dyon. Areo. de Ecc.
Hierar. c. 3.

Quid mirum ſi illos
veſtra pietas dignetur
honorare, quibus in ſuo
eloquio honorem tri-
buens, eos aut Angelos
aut Deos ipſe etiam
appellat Deus. S. Gre-
gor. I. 4. Ep. 29.

Et ut quod maius eſt
dicam Deus erit, ali-
oſq; Deos efficiet. Na-
zian. Apolog.

Rex ſaltem Sacerdos
Dei Summi ſine Pa-
tre, ſine Mátre ſine
genealogia neq; initium
dierum, neq; finē vita
habens, aſſimilatus au-
tem filio Dei. Hebr. 7.

Vos Dii estis, à vero Deo constituti, dignum non est ut nos iudicemus Deos. S. Greg. l. 4. Ep. 31.

Post Deum terrenus Deus S. Clemens Const. Apost. l. 2. c. 26.

Propago Sanctificata Divina & Deifica professio. S. Ambr. de dign. Sacerd. c. 2.

Dei personam interris gerunt, non Angeli solum, sed & Dei appellantur quod Deimortalis vim & nomen apud nos teneant. Atl. Ec. Med. fol. 45. 7

Ibid. c. 3.

In omni Divino officio, nõ est audendum alijs ducem fieri nisi quis secundum virtutẽ Dei firmissimus id est simillimus Deo exstat.

Epbes. 4. 8.

Ascendens Christus in altum captivam duxit captivitatem. formam servi accipiens.

się iako pisze Grzegorz. Wy jesteście Bogowie od prawdziwego Boga postanowieni, nie jest rzecz godna, abyśmy my sądźili Bogów. S. Clemens Papież w Konstytucyách Apostolskich, po Bogu dał mieysce Káplánowi. Po Bogu, ziemski Bog. Ambroży S. dawłzy mu honor tego tytułu. Pokolenie poświęcone, przydał więcej, Święta y Boska professya. Károl S. tak ostrożny w swoich propozycyách przecięż ná honor Káplánow wyraźnie powiedział. *Osobę Boską ná ziemi noszą, nie tylko Aniołami, ale y Bogami zowią się, że Boga nieśmiertelnego moc y Imię u nas trzymają.* Dionizius Carthusianus ná koniec ufundowawłzy się ná powadze, Areopagity, dąie zdrową radę: *w kázdey powinności Świętey nie powinien nikt mieć śmiałości aby prowadził, tylko który według mocy Boskiey jest najstałszy, to jest Bogu nayspodobniejszy.* Przydaymy jeszcze iednę obserwacyą ná słowá S. Pávła do Ephesow. *Wstępując Chrystus ná wysokość w niewolę wprowadził, samę niewolę* Podobno chciał to wyrazić, że z sobą wprowadził do Niebá, owe Dusze, ktore przez tak długi czas w otchłáni zadržymáne były, miał nazwać wolną bo wszystkie więzy odebrały wolność od Syná Boskiego. Co inszego tedy musiał Apostoł przez te słowá rozumieć. Ia tak rozumiem że Syn Boski, lubo siedzący ná prawicy Oycá, osádził tam człowieczeństwo y ciało swoje przenayświętsze w służebnicy postaci formę *slugi biorąc.* ponieważ iako naysposłuszniejszy niewolnik gdy cztery słowá wymowimy z prętkością zstempuie z Niebá, ściśka owe

owę nieograniczoność, ktorey niebiosą ograni-
czyć nie mogg. wiedną okragłość nierozdziel-
ną hoſtyey. A nie ieſtże to cud więkſzy nād
wſzystkie ktorekolwiek były nā ſwiećie?
wielki był cud, bo potym nigdy ſię nie trāfi-
ło, że nā głos Iofuego zātrzymāło bieg ſwoy
ſłońce, ā wiārā nas uczy że codzień nā ſkinie-
nie nāſze zātrzymuie ſię ſłońce przedwieczne,
Poſuſz y Pan nā głos ludzki. tām ſłuchało ſtwo-
rzenie dāney mocy, tu nas ſłucha ſam Stwo-
rzyciel. Niechże konkluduie Kārol S. niech
mowi, ā mowić będzieſz prawdę. *Moc Ciāłā
y Krwi Pāńſkiej ſprowadzenia, y oſiārowania, grze-
chow odpuſzczenia, ktora im ieſt dāna, rācyg ludzkā
y rozum przechodzi, nie tylko żeby co rownego nā
ziemi znależć ſię iej mogło.*

Wywiodſzy nieporównāne Prāerogāty-
wy, idźie zātym ſłuſznie to czego uczy S. Ber-
nārdyn: *Więc iāko nād wſyſtych ludzi rodzaj
wāſ dla tey tāiemnicy Bog uczcił, tāk wy go nād
wſyſtych kochać, czcić y ſānować powinniſcie.*
Im doſkonālſzy ſtopień nāſz, tym więkſza in-
fāmia ieżeli mu nie korreſponduiemy. Toć
opiākiwa. Salvianus do Koſcioła Kātholickie-
go roſpuſzczonego zā życia ſwego piſząc. *Nic
ſpetnieyſzego nād to, iāko kiedy ieſt godnym wyſko-
ſciā ā wzgārdzonym nikczemnoſciā. Coż ieſt go-
dnoſć w niegodnym? ieżeli nie piękny ſtroy w bło-
cie, y dla tego wſyſcy, ktorzy przez Oſtarz
Święty podnieſieni ſā, tāk powinni prze-
wyżſać inſzych zaſługami, iāko
przenyżſiāg ſtopniem.*

*Quam cali capere non
poſſunt,*

Iof. 10. 14.

*Obediente Domino
voci hominis.*

*Aſt. Ecc. Med. ibid.
Potestas Corpus & san-
guine Domini nostri con-
ficiendi & offerendi
peccata dimittendi qua,
illis collata est, huma-
nam rationem & intel-
ligentiam superat ne
dñi ei par & simile in
terris inveniri queat.*

S. Bernaud. ibid.

*Quapropter sicut supra
omne hominum genus
propter hoc mysterium
Deus vos honoravit ita
& vos eum super omnes
diligere, revereri &
honorare curate.*

*Nihil est turpius quā
excellenter eſſe quoli-
bet culmine & deſpica-
bile vilitate, quid eſt
dignitas in indigno, niſi
ornamentū in luto? &
ideo cunctos qui Sacri
Altaris ſuggeſtu emi-
nent, tantū oportet ex-
cellere merito quantū
gradu. Salu. l. 2. ad
Eccl. Cath.*

ROZDZIAŁ VI.

O nieskończoney godności Ofiary Przenajświętszey, ktorey iesteśmy Ministrami y uczciwości z którą powinniśmy ją odprawnować.

A Villa wielki Mistrz Duchowny pisząc do iednego świeżego Kápłaná życzy aby uważał y dziwował się rázem, iáko będąc iednym śmierzącym robakiem podnieśiony był ná taką godność, że się stał Domowym Bogá nieskończonego Máiestátu y dla tego rádzi, aby go prosił. *Pánie, á ktoż cię wydał w ręce tak wielkiego grzeszniká? iáko ia nie iestem godny? ktoż cię osádził w tym więzieniu w tey staýni? te y podobne ákty wzbudzał w sercu nowego Kápłaná ten podobny Dyrektor. Cośzbył ia dał, aby y my toż w sobie wzbudzić mogliśmy, radbył abyśmy przyrownáli nikczemność y podłość naszą z nieskończonym y niepoiętym Máiestatem, abyśmy przez to poználi ná iák wysoki stopień stawšzy się Ministrámi Ofiary tak wielkiey, od dobroci Boskiey wywyżšzeni iesteśmy my mizerni y podli ziemscy robacy. Ten Syn o którym przedwieczny Oćiec opowiedział. Ten iest Syn moy kochány w którym sobie upodobałem. powierzony iest nie komu inšemu tylko nam. My sámi stáliśmy się godnemi, aby brał ná się ciało wręku naszych, abyśmy go pożywali, abyś.*

Hic est filius meus dilectus in quo mihi bene complacui.

abyśmy go wiernym udzielali, abyśmy go iako w więzieniu w Cymboryach zamykali, abyśmy go na processjach nosili na Ołtarzach dla publiczney wygody wystawiali ale nade wszystko abyśmy go codziennie ofiarowali w Ofierze Przenajświętszey dla uniwersalnego pożytku. Dobrze o tych Historyach napisał Laurentius Justinianus, *Ze nad nie nic większego, nic pożyteczniejszego, nic miłszego, ani oczom Maieństwa Boskiego, nic wdzięczniejszego, gdy honor Bogu, społeczność Aniołom, wygnancom Niebo, sprawiedliwości powinność, świętobliwości regułę, prawu posłuszeństwo, narodowi miarę, światu radość, wiernym wejście, pospolstwu zjednoczenie, początek iako, moc cnotcie, ludziom pokoy, światłość zmyślom, pielgrzymującym drogę, &c.* Kiedy Słowo przedwieczne po skończonych pięciudzieściu wiekow wstąpił na ziemię ktoreż nayspierwsze rozumiecie było iego dzieło? czy zruinować bałwochwaltwo? założyć Kościoł. Opowiada Ewangelia? nie. Niech powie Apostoł. *Wchodząc na świat, rzekł Hostyey y Ofiary niechciał.* Wiedział dobrze, że przedwieczny Ociec niechciał więcej tego, aby mu na Ołtarzach ofiarowano barany y insze zwierzęta, ale czekał ofiary własnego Syna Wcielonego, dla tego obrociwszy się do przedwiecznego Oycy przydał; *Ciało przysposobiłeś mi.* wiedział że ofiarując mu ciało swoje, miał aż do końca wiekow, na nogach trzymać świat, dla tego ofiarując kielich taką przydaiemy modlitwę. *Dla naszego y całego świata zbawienia, z zapachem słodkości niech nysłępuje.* a S. Epiphaniusz mówi

D₃

wiąc

Qua nulla maior, nulla utilior, nulla amabilior, nullaque oculis Divina Maiestatis est gratior, dum honorem Deo, Angelis contubernium, exulibus calum Religioni cultum, infirmis debitum, normam sanctitati, obedientiam legi, gentibus fidem, latitiam mundis, creditibus gaudium, unitatem populis, initium gratiae, virtuti robur, hominibus pacem, lucem sensibus, peregrinantibus viam. B. Laur. Insl. Serm. de Corp. Chr.

Ingressus mundi: dicit Hostiam & oblationem noluisse Hebr. 10. 5.

Corpus aptasti mihi.

Pro nostra ac totius mundi salute, cum odore sua vitatis ascendat. S. Epiph. Ep. ad Io. Ep

Christianorum precipuam salutem. S. Bon. c. 7. de prop. ad Misfam.

Per hoc stat Ecclesia viget & viret Christiana Religio & Divinus cultus.

Raynal. an. 1521. m. 49.

Dan. 1. 3.

refrigescite ea qua ubi, calet eius memoria, refrigescet universa charitas, muta erit fides, claudicabit spes.

Perstat super fundamentum suum adificium fidei.

wiać o tey ofercie, zowie ją *Chrześcíanów ofobliwne zbawienie*. S. zaś Bonawenturą traktuiąc iako się gotować mamy do Mszy, záżył expressyey y iásney do nászey máteryey słužacyey. Przez to stoi Kościół, kwitnie y pomnaża się *Chrześcíanńska Wiara y Boska usługa*, y pewnie tak iest, iakąż máchinę rozumiecie podał czárt Lutrowi do zruinowánia Religiey Kátolickiey? Pokazał mu się oczywiście iedney nocy, (ieżeli Historycy Duchowney wierzyć chcemy) y dysputuiąc z nim przez godzin kilká, nákoniec mu wyperśwádował, że ná znieśienie Wiary Kátolickiey máchiny mocniejszy, áni pewniejszy záżyć nie mógł, iako żeby zniósł zupełnie Przenayświętszą Mszy Ofiarę. Pokázuie to doświadczenie oczywiście, że kiedy tá Dyabelska rádá do wykucyey przyszła, iáčno było zasádzić bezbożną wiarę ná ruinie Kátolickiey, y sam Antychryst, iako opowiada Dániel. naybárdziej się będzie stárał o to, áby zniósł tę Ofiarę dla tym większego tyránstwa swego. Biádá, biádá tym wiekom (woła głośno Rupertus) w ktorých álbo przez niedbáłość Kápłánów, álbo przez zázakázanie prześladowców, álbo przez różność náuki, odiete będzie záżywanie tey ofiary, bo gdy tá ożiębnie, ktorey pámiéć zágrzewa nysędzić, ożiębnie nysielka miłość, niema będzie niarą, ochromiecie nádzieia. Kiedy zaś trwać będzie w Kościele tá Ofiara; *Vtrzymuie się ná fundamencie swoim budynek Wiary*. Wiéć ieżeli to iest prawdá, iako pewnie iest naywiększa prawdá, ktoż nie uważy, że kiedy nam zlecona iest

jest tak wielka Ofiarą toć razem y zbawienie całego świata y utrzymanie Kościoła zalecone? żebyśmy zaś tym większą słymę tey mieli Ofiary te się podają konfyderacye.

W inżyich tajemnicách iako Wcielenia, Zmartwychwstania, Wniebowzięcia, y w podobnych obchodźmy tylko pamiątkę ich, ale we Mszy S. jest obecny sam przedwieczny Kąpłan, który się na Ołtarzu krzyżá ofiarował y stał się nam Hostyą y Kąpłanem, dla czego Laurentius Iustinianus radzi: *Iak do Ołtarzá Trybunału niech przystępuje Kąpłan, iako Chrystus*: dla tego przy konsekracyey nie mowiemy *To jest Ciało Chrystusowe*, ale mowiemy *To jest Ciało moje*. Przyczynę daie tego S. Cypryan, Kąpłan przy Ołtarzu za Chrystusa odprawuie. Toż Chryzostom swoim opowiadał owieczkom. *Gdy obaczysz Kąpłana ofiarującego, nie rozumiey, żeby to Kąpłan czynił, ale uważay Chrystusową rękę niewiedomie wyciągnioną*. Jeżeli tak jest ktoż się nie podpisze na to, co napisał pomieniony Pátryarchá. Kto śmieie nie rzecze: *Zadną inşą Ofiarą chwalebniey nie chwalemy Boga żadną inşą nie jest miłsz*; bo w tey Ofierze iako postanowiło Concilium Trydentskie, zamyka się, ofiaruie się bez wylania krwi, Jednorodzony Syn Boski który się na Ołtarzu krzyżá oddał ofiarą, ale krwawą? złączym niechybnie idzie, że odprawowanie iedney Mszy, jest takiey wagi, iako śmierć Odkupiciela nášzego na gorze Golgoty, ponieważ jest pewna, że w káżdey Ofierze znayduie się pożytek y owoc tego, co w krwawey cierpiał męce. Ktoż

tedy

Accedat Sacerdos ad Altaris Tribunal ut Christus.

Hoc est Corpus Christi, Hoc est Corpus meum.

Sacerdos in Altari vice Christo fungitur. S. Cypr. Ep. 63.

Cum videris Sacerdotem offerentem ne ipsum consideres hoc facientē, sed Christi manum invisibiliter extensam.

B. Laur. ibid.

Nullo alio sacrificio honorificentius laudatur Deus nullum acceptabilius.

Conc. Trid. Sess. 22. c. 1.

tedy nie poymie tego, cośmy mówili, a co rzecz mała do tego, co by się mówić mogło wywodząc nieskończoną godność tej Ofiary, ktorey się staliśmy Ministrami?

Obaczmyż teraz krotko iaką uczciwością odprawować powinniśmy tajemnicę niepojętą. Święte Concilium Trydentskie, gdy traktując o Mszy zaleca odprawowanie iey temi pamiętnymi słowami. *Iaką pilność mieć trzeba, aby przeynawienięta Mszy Ofiarą wszelką uniżonością y uczciwością odprawowana była, każdy rozumieć to może, kto pomyśli, że Pięmo Święte przeklętym zowie tego, który dzieło Boskie czyni niedbale. Więc że koniecznie to przyznadziemy, że nie maś dzieła tak Świętego y Boskiego, ktore się od wiernych Chrystu onych odprawuie, iako ta straszna Ofiara, w ktorey żywa owá Hostya, przez ktoregmesmy się z Bogiem Oycem poiednali, na Ofiarzu przez Káplánów ofiarowana była, toć przez to rzecz oczywista pokazuie się iaka pilność, iakie stáranie bydz powinno, náse, aby iako naywiększą sercá czystością y pięknością y powierzcho-
nym nabożeństwem y pobożności znakami odprawowana była. Sam Chrystus lubo na ostatniey wieczerzy pokazał się prágącym tej Ofiary z swemi Apostołami, przecięż odkładał iá ażby oddaliwszy się przez dni dzieśięć na Święte Medytácie, do tego się dysponowali, y pokądby byli odebrawszy Duchá Świętego nie czuli w sercach swoich czystego zápalenia. Iak odnowieni sá Święci Apostołowie (Święty Páskazyusz) przez przyscie Duchá Świętego z Niebá, ztąd wierzemy że ten kielich w Ko-
ściele*

Quanta cura adhibenda sit ut sacrosanctum missae sacrificium omni Religionis cultu ac veneratione celebretur, quivis existimare poterit, qui cogitat maledictum in sacris literis vocari, qui facit opus Dei negligenter, quod si necessario fatemur nullū aliud opus adeo sanctū ac Divinum, à Christi fidelibus tractari posse, quā hoc ipsum tremendum mysterium, quo vivifica illa Hostia qua Deo Patri reconciliati sumus in Altari per Sacerdotes quotidie immolatur satis etiam apparet omnē operam ac diligentiam in eo ponendam esse quanta maxime fieri potest cordis munditia & puritate, atq; exteriori devotione & pietatis specie peragatur Concil. Trid. de oblat. Miss.

Ex quo renovati sunt Sancti Apostoli per adventum Spiritus S. de

ściele był poświęcony. Inaypierwszy ktoremu za pozwoleniem wszystkiego Collegium Apostolskiego zlecone było odprawowanie pierwszej Mszy, był S. Iákub mnieysz, dále tego przyczynę Vincentius Ferrerius : *Pierwszy między Apostołami Mszą odprawował, bo dla wielkiej świętobliwości iemu ten honor Apostołowie uczynili.* Coż za dziw tedy, ieżeli takie było Nabożeństwo dawnych naszych Kápłánów, że zmoczony bywał mánipularz łzami z oczu serdeczną miłością zápalonemi. dla czego gdy mánipularz bierzemy te słowa mowiemy: *Niech będę godzien Pánie nosić Mánipularz płaczu y żalu, &c.* Co za dziw mowie, ponieważ będąc bliskimi Apostołów, y wten czas ieźcie kiedy się kurzyło od krwi Chrystusowej, słusznie uważáli godność tey Ofiary; y ták jest Ofiará właśnie, ále Nabożeństwo Kápłánów nie jest to, bo z láty ták ochłodniało, że ledwo iskierká iedná tego pożáru zostaía, á przecież *iáko promienie słoneczne* powinnyby znyćgáć tá ręká, która się dotyka tego Ciała? mowi Chryzostom. Coż mowieć będziemy o tych Kápłánách, ktorzy Ciała Chrystusowe, rękámi tyśiącem plugáwosci zaszpeconemi trákтуią? opłakuie to Dámianus mowiąc: *Od nikogo pewnie więkśzey krzywdy nie ponosi Bog, nikt gorzej nie czyni, iáko Kápłán, gdy czego zakázuią Kánony, niegodnie ofiáruię, kto inśwym grzechem obraża Boga, obraża go w rzeczách iego, ále my niegodnie ofiáruię y ná Osobę iego włásną podnosić ręká nászych nie boiemy się.* Jáko by bezbożny był, który by w twarz Chrystusową śmiał plunąć,

*calis, eo sane credimus
hunc calicē in Ecclesia
conseruatū. S. Pasch.
de Corp. & Sanguine
Christi. c. 21.*

*Primus inter Apostolos
Missam celebravit, nā
propter excellētiā san-
ctitatis sibi hunc hono-
rem Apostoli Fecerunt
S. Vinc. oerr. de SS.
Phil. & Jac.*

Merear Domine portare manipulum fletus, & doloris.

*Quos radios solares nō
deberet excedere ma-
nus illa, quæ hanc car-
nem tractat. Chrysost.
hom. 83. in Matt.*

Anulloplane Omnipotēs maioris praiudicium iniuria tolerat, imò deterius nemo, quàm Sacerdos prohibentibus Canonibus indignè sacrificās, aliter in quocunq; modo peccanter quasi Dominum in rebus eius offendimus, indignè vero Sacrificantes velut in per-

donam eius manus inj-
cere non timeamus. R.
Petr. Lam. opu. cul.
6. con. instit. Cler. c. 2.
Qui Sacra ilhus ver-
ba Sacramenti, ore im-
mundo profert in facie
Salvatoris spuit, & cū
in os immundum San-
ctissimam Carnē ponit,
eam quasi in luti pla-
tearum projicit. Pet.
Bles. Serm. 38.
Si quis interfecit filio
alicuius, quem ille in o-
culis ferebat, adhuc
cruore cōspersas manus
habens, ostendat, ipsas
Patri etiam tū stoma-
chanti, nonne sanguinis
filij, qui in manu eius
apparet, qui puto ne-
cem attulit ad irā ma-
gis incitabit eū, cui in-
iuria data est. S. Basil.
de precat.
Ipsa Dei Ecclesia qua
in omnibus debet esse
placatrix Dei, quid est
aliud, quā exarceba-
trix Dei. Salu. lib. 3.
de Prov.

plunąć, ktoby Ciało iego przenayświętsze,
w śmierdzące chćiał wrzucić mieyście? á toż
ná Synodzie opowiadał Blezenus: ktory Swię-
tego Słowa Sákrámentu, nieczyste mi nymawia u-
stami, w twarz Chrystusową pluie, gdy w ustá nie-
czyste Przenayświętsze kładzie Ciało, iákoby ie w
błoto ná ulicę rzucił. Dałby to Bog áby Ká-
pláni wiedząc o tey prawdzie nie mieli tey
śmiałości áby ofiarowali Przedwiecznemu Oy-
cu tegoż samego Syná, w ktorego krwi umo-
czyli ręce? bo iákoż chcemy áby ich Ofiará
przyięta była od Bogá: powiedzcie mi (pyta
was Bazyli Święty) gdyby kto zabił Syná wo-
czách Oycomskich, skrwaniłone iępsze ręce máigc
pokazał ie Oycu iępsze się gniewáigcemu? czyż
krew Synowska, ktora się w ręku tey pokázue,
ktora Synowi śmierć zádáłá, więkšego gniewu nie
wzbudzi w tym, co mu się krzywdá stała? pe-
wnie że tak: więc mowmy toż w máterey
náżey, bo iáko płacze Sálwiánus: Sam Ko-
ściół Boški, ktory nie nępszym błagáć powinien
Bogá, co iępszo czyni? tylko do więkšego gniewu
przyprawááza Bogá.

ROZDZIAŁ VII.

*O mocy rozgrzešenia, y niektore uwa-
gi do tego Sákrámentu należące.*

IEżeli wielka tá ieśt moc, którą ma sobie dána
Káplán nád prawdziwym Chrystusá. Ciá-
łem, nie ieśt mnieysza od tey, którą ma nád
Ciá-

Ciałem mistycznym Kościoła, usprawiedliwiając grzesznych rozgrzeszeniem Sakramentalnym, nad czym dziwuie się Richárdus od Świętego Wiktorá : *Niewiem czy może człowiek więcej od Boga w tym życiu wzgić, wąpić aby mógł co większego nad tę łaskę Bog człowiekowi świadczyć, iako kiedy za iego sprawą gli ludzie w dobrych się obracają, y z synów Czartowskich stávají się synami Boskimi.* Jakoż prawdę mówiąc śmieie mówić mogę, że z tą mocą ktorey Bog udziela, udziela zaraz y wżechmocności : *Jeżeli masz rękę iako Bog, (czytam u Jobá) wydać się wżechmocność w rozgrzeszeniu : Wżechmocność twoję najbardziej wypuszczając pokázujeś.* Więc kiedy my podnośimy rękę ná danie rozgrzeszenia, mówić się może, że pokazujemy akt wżechmocności, która ma coś Boskiego. *Bo któż może odpuścić grzechy, tylko sam Bog?* dla tego Święty Chryzostom pyta, czy iestże większa nad tę moc? *Oćiec wysłką władzę dał Synowi, á ja widzę że Syn podał Kápiánom.* Ten Syn lubo iest Synem Panny wedle Ciała, lubo iá nad wszystkie rzeczy stworzone kochał, á przecież nie dał iey téy mocy, którą dał Apostołom wedle uwagi Innocentego Trzeciego, y to była tajemnicá, że nie była przy ostatniej wieczery, kiedy poświęcił Kápiána. *którą powinność chciat samym Kápiánom zlecić.* Jeżeli Pannie przypisuje Kościół, że iest bramą Niebieską, Kápiánom oddane są klucze od tego Niebieskiego Krolestwa łaská osobliwa, moc cudowna, kiedy sam Bog obligował się wypełniać

Nescio si potest homo aliquid adeo in hac vita maius accipere, ignoro an possit hac gratia interim maiorem aliquam Deus homini conferre, quam ut eius ministerio perverſi homines in melius utantur, ut de filiis Diaboli, Filij Dei efficiantur. Richard. de S. Victor. p. 1. Beniam. c. 44. Si habes brachium sicut Deus. Job. 40. 4. Omnipotentiam tuam parcendo maxime manifestas.

Quis potest dimittere peccata, nisi solus Deus. Luc. c. 5. 21.

Chrys. 1. 3. ad Sacer. c. 4.

Quenam obsecro potestas hac una maior esse queat? Pater omnimodam potestatem Filio dedit, ceterum vide ipsam omnifariam a Deo Filio Sacerdotibus traditam.

Cuius officium committi voluit solis Presbyteris. Innoc. de penit. & remiss. cap. Nova quædam.

*Index sedet in terra
Dominus sequitur ser-
uum, & quicquid hic
in inferioribus indica-
rit, hoc ille in supernis
comprobat.*

*Tanta ei potestas attri-
buita est indicanti, ut in
arbitrio eius poneretur
caeleste iudicium. S.
Max. hom. 3. de Ap.
Petr. & Paul.*

*S. Bonav. ser. 1. in
fest. Ap. Petri & Paul.
Claves Regni tam sin-
gulariter accipit, ut
grace dat sententia Pe-
tri, sententiam cali.*

*Ne habeatur in Ec-
clesia Cathedra publi-
cior, & cōscientia Sa-
cerdotis reperiatur hu-
milior. S. Ambr. c. 3.
de sign. Sacerd.*

*Rectus Ordo requirit,
ut prius propriam, dein-
de alienas curare stu-
deas cōsentientias. S.
Bern. Ep. 1. ad Brun.*

niać wszystko to, cokolwiek my decydujemy
około odpuszczenia grzechów, iako to wyra-
ził Chryzostom : *Sędzia siedzi na ziemi, Pan
idzie za sługą, y co on tu na niskości osądzi to
Pan na wysokości potwierdza*, przez co się wy-
rażnie znaczy, że Kąpłani są iako Rządzcami
y plenipotentami na sądzie Dusz, co wyraził
Święty Maximus : Taka moc dana mu jest
sądzenia, że na zdaniu jego, sąd Niebieski za-
wiśł. Chwaląc Świętego Piotra Bernard Świę-
ty, który imieniem wżyskiego Duchowien-
stwa odebrał od Chrystusa moc rozgrzeźze-
nia od grzechów, tak mowi : *klucze królestwa
tak szczególnie są onemu oddane, że uprzedza
dekret Piotra, dekret Niebieski.*

Idąc od godności do praktyki tej godności,
pamiętać trzebą na przestrogę Ambrożego
Świętego : *Niech nie będzie w Kościele wyższa
Kathedra, y sumnienie Kąpłańskie niech się pokor-
niejszyse pokaże.* Kto inżym wyświadczać ma
ślaskę, należy aby sam wprzód był w łasce y
przyjaźni z Bogiem; kto chce odwiązać kogo,
trzebą wprzód żeby sam był wolny. Zápru-
żone prochem oko, iakoż ma w kim inżym
zmazać iakiey doyrzeć? ręce umazane błotem,
iakoż mają kogo inżego umazanego oczyścić;
dla tego mowi Bernard: *Należyty porządek wy-
ciągga, abyś wprzód około własnego, a potom około cu-
dzego miał staranie sumnienia.* Ztąd jest, że Ko-
ściół Święty do słuchania spowiedzi nąznacza
ludzi sprobowaney dobroci y doświadczenia,
bo iako Doktor będąc sam nie zdrowy bár-
dziejby zaráził, inżych niż uzdrowił, tak Spo-
wiednik

wiednik złego życia, y niewiadomy, miasto tego, coby miał uleczyć te dusze, które się ie-
go podają stłarániu, swoją zarażiłyby chorobą.
Z tą tylko różnicą: że zły Medyk odbiera cie-
lesne życie, nie dobry Spowiednik przynosi
ruinę y ná ciełe y ná duszy.

Naypotrzebniejszy jest w Spowiedniku
umiejętność: *potrzebą* (Petrus Dámián) *aby*
był uczony, żeby wiedział co nakazać, komu ny-
baczyć, iaką z piśmá dać poćiechę. Nie mąsz tru-
dniejszey rzeczy iako prowadzić duszę choć
nayuczeńszym, á coż tym, którzy są nieumie-
jętni? podają się ná oczywiste niebezpieczeń-
stwo, popełniając ciężkie błędy z nienagro-
dzoną szkodą tych dusz, które się im powierzają.
Święty Bernárdyn pokazawszy że Kápłá-
ni przykładem onych dawnych Kápłánów po-
winni umieć rozeznąć: *między trądem á trądem,*
(przydając) *Kápłán bez nauki jest iako przewodnik*
ná drodze ślepy, bo powinien pierwey poprze-
dząć y drogę zbłądnień inszym pokázować. Ale
że o tey matercy, która jest naypotrzebniej-
sza, gdzie indziey mówić będziemy, idę do in-
szych kondycyi, które są potrzebne.

- Wierność y roztropność są potrzebne,
kto chce dobrze ten administrować Sákrá-
ment. *Wierny sługa y roztropny, którego Pan po-*
stańawia nád familią swoią. Powierzyłci Od-
kupiciel nieprzebrány skarb krwi swoicy prze-
nayswiętszey, y zasług nieskończoney męki
swoicy, ábyś go udzielał pokutującym; więc
iak nie trzeba bydz názbyt rozrutnym, tak ná-
zbyt skąpyim : *Tu pytamy* (mowi Apostół)

Corpus & animā per-
dunt in gebennam.

S. Petr. Dam. ser. 2.
de S. Andr.

Oportet sic literatū esse,
ut sciat quod iniungat,
cui parcat, quam con-
solationem proferat de
scripturis.

Inter leprā & lepram,
Sacerdos sine scientia
est sicut Duxtor cecus
in via, quia Sacerdos
babet officium praeun-
di, & viam salutis
aliis ostendendi.

S. Bernard. t. 1. ser.
15. cap. 1.

Fidelis servus & pru-
dens, quem constituit
Dominus super fami-
liam suam.

Hic iam quaritur inter dispensatores, ut fidelis quis inveniatur.
1. Cor. 4. 20.

Sicut boni dispensatores multiformis gratia Dei. 1. Pet. 4.

His commissum est ut ea, quæ in calis sunt, dispensent. Chryf. 1. 3. ds Sacerd.

Huiusmodi Magistros, in quibus tantorum periclitatur salus, maximâ decet pollere prudentiâ. Id. hom. 15. in Matt. *Rationale iudicij, quia debet subtili examine bona malaque discernere & qua, vel quibus, quando, vel qualiter, congruam studiose cognoscere.* S. Greg. past. p. 2. c. 2.

Videte quid facitis, nō enim hominis exercetis iudicium sed Dei. 2. Para. iip. cap. 19.

między Sáfarzami aby kto się znalazł wiernym. Postánowieni iesteśmy, abyśmy dzielili łaskę Boską, która iest żrzenicą Boską, powinniśmy tedy iey udzielać ludziom porządną Oekonomią, Iáko dobrzy dyspensatorowie wielorákicy łaski Boskiej. Náznaczono nas mowi Chryzostom S. abyśmy byli Podskárbiemi nieprzebranych Niebieskich skárbow, nam należy abyśmy niemi wiernych dzielili, dla czego, iáko dobrzy Ministrowie iáko naywiernieyszã w tym powinniśmy świadczyć usługę. Więc kto chce wiedzieć dobrego Ministrá trzebá, żeby w nim uważał wierność złączoną z rostopnością, y iest to tak potrzebna kondycya, że gdy się to nie znáyduie, wpadają częstokroć Spowiednicy w ciężkie błędy. Tácy Mistrzowie ná których tak wielce záwiśło zbáwienie wielką powinni mieć rostopność, uczy Chryzostom. I táć byłą tájemnicá, że naywyższy Káplán ná pierśiach nośił Rácyonał sádu, bo powinien subtelny examinem (S. Grzegorz) złe y dobre rozśádzić, aby wiedział co, komu, kiedy, y iáko nyświadczyć. Więc kiedy kto do tey się gotuie godności, mowić mu należy słowá Krolá Jozephátá : *Vważ yćie co czynićie, bo nie ludzki ále Boski odpráwicie sáđ.* Pámiećtaćie ná to, że przyimućie ná się godność pracowitą, ále y niebezpieczną ná utrzymánie ktorey należyćie czynić to, co czynić będzie Bog ná ośtátnim sáđzie powinniście z wielką rostopnością. Tá cnotá iest bárzo potrzebna tym ktorzy rządzą duszami, bo powinien umieć rządzić osoby, lárá, płec, kondycyá, professyá, powienien uznáć ciężkość grzechu, wáżąc

ważąc przyczyny, szukając lekarstwa, uważając okoliczności czasu, miejsca, zabaw, mieszkania, w zwyczajenia. Wważając zaś pokutującego, przedsięwzięcie, dyspozycyą, skłonność, aby nie wzbudzał podejrzenia między mężem, a żoną, między oycem, a synem, &c. ale ostrożnym będąc w pytaniach postępował sobie roztropnie, nie czyniąc zbytney konfuzyei temu, który spowiada się grzechu, nie pokazując powierzchownego gniewu, żarliwości, pomierzania zbytney, w czym wielo grzeszy przez nieuwagę, ale często y z niesłychaną szkodą. Nauczał nas Ludwik Bertrandus, iako sobie mamy w czym postąpić; Słuchał ten raz spowiedzi wielkiego iednego grzesznika, który wyspowiadałszy się mu rzekł nakoniec, że widząc w twarzy iego tak wielkie uspokojenie, poczynął rozumieć o nim, że podobne iako on popełnił grzechy, któremu odpowiedział Święty: że lubo z miłosierdzia Boskiego żadnego z tych nie popełnił występku, słuchał go przecie spokojnie, bo widząc go przy swoich nogach tak rozumiał o nim, że żałował, y statecznie obiecował, że się więcej do nich wracać nie miał: *Za pomoc ręki iego wyszedł ciężki węź, czytamy w Jobie.* Święty Antoni Pádewski tłumaczy: że ostrożni y rozumni Spowiednicy, którzy utáionych grzechowych węzów z wstydlivych dobywają dufsz, tak to powinni czynić aby wyciągali, iako bydź może z najmniejszyym bolem.

Te Miáltá ućieczki, przez ktore się znaczą Spowiednicy, tak dysponował Bog, że do nich

*Obstetricante manu
eius eductus est coluber
tortuosus Job. 26. 13.*

*Sternent diligenter
viam. Num. 15.*

*Glorificaverunt Deum
dicentes: quia dedit po-
testatem talem homini-
bus. Ideo non Angelis
hac est commissa pote-
stas qui nunquam pec-
caverunt, sed homo
passibilis supra homi-
nes ordinatur, ut dum
in aliis suas recolat pas-
siones, mirè apud eos se
prabeat & benignum.*

Ch. ho. 80. in Mat.

*Qui ad te confugerit
ne contristes eum; Ne
contristes peccata sua
confitentem & relin-
quere volentem, ut in de-
spiratione abigas qua-
lecunq; crimè ut quan-
tumcunq; admiserit, ne
contristes eum. Deut.
6. 25. 15.*

*Considerate quid de
gregibus agatur. S.
Greg. ho. 17. in Ecc.*

*Quando Pastores lu-
pi sunt, illi enim custo-
diam gregis suscipiunt,
qui insidiari gregi Do-
minico non metuant,
contra quos Dei greges
custodire debuerunt.*

nich drogi były zacne, proste, ubite, (*ułożę
pilno drogę*) y dał ie w ręce Lewitow, naucza-
jąc, że powinniśmy budować most złoty poku-
tującym, abyśmy ich pozyskali Bogu: dla cze-
go nie bez przyczyny owe tłuszcze, *Wielbiły*
Bogą mówiąc, że *taką dał moc ludziom, która dla*
tego nie Aniołom jest oddana, bo ci nigdy nie grze-
syli, ale człowiek podległy nieszczęściu nadszły nad ludźmi
ordynowany jest, aby gdy w innych swoje uważa paf-
sy, i skłanym im się pokazał. *Ta była uwaga*
Chryzostoma, z ktorey ferce brać powinni
grzeszni, a naukę Spowiednicy. bo uważając
Ruper. Abb. mówi: kto do ciebie uciecze nie
smuć go. Niech uważają ci którzy prowadzą
duże: Nie smuć tego, który się gizechom
swoich spowiada, który opuścić ie chce, nie przynodź
go do desperacyi, choćby z największym grzechem
do ciebie przyszedł, nie załamuj go.

Niewierzyłby nikt gdyby codziennie do-
świadczenie nie pokazywało tego, że się znay-
dują Kąplani tak zapamiętali: ego sumnienią, że
złe tego zażywając Sakramentu, naciągają go
do własnych swoich Interesow z zgorzleniem
y znaczną duży szkodą, które się im powie-
rzają. *Uważycie co się dzieje z trzodą, słowá*
Grzegorza ktore (tzy z samych wyprowadzi-
łyby kámieni) kiedy Pasterze stają się wilkami,
ci którzy strzedz owieczek swoich powinni byli.
Insi zażywają wiadomości którą na spowie-
dziach biorą, y do swoich pociągają nieczy-
stych apetytow, y miasto tego aby mieli u-
zdrowiać duże zarażone grzechem, tym bár-
dziej ie zarażają. Mizerne duże ktore rzu-
cając

cając się na ręce Spowiedniká, rozumieją że są bezpieczne. á one są w pászczęce drapieżnego wilká. Podobney rzeczy dotyka się Bernardyn Święty, która jest zwyczajna Spowiednikom, którzy są podobnemi do Kupcow, ci, áby do swoich więcej zwabili kramow, tanio swoje przedają towary. *Ták się dzieie teraz na spowiedzi, ci którzy mnieysze pokuty názniózają, więcey penitentow mają, y ták tárg iest o pokutujących, ták grzesznikow oszukują, y do piekła posyłają.*

Ita bodie accidit in confessione, quia qui dant penitentias minores, habent maiorem concursus, & sic fit mercantia de penitentibus; sic peccatores decipiunt & mittunt in infernum. S. Bern. t. 4. ser. 38.

ROZDZIAŁ VIII.

Powinność iest Duchownych modlić się na utrzymanie Świátá, bo dla tego intratami opátrzeni iesteśmy.

PRzyczynę uniwersálney ruiny przypisuje Jeremiaś temu, że ustála modlitwá : *Wyniszczeniem zniszczona iest cáła ziemiá, bo niemáś nikogo, ktoby rozmyślał w sercu. Słudzy Boscy kiedy się modlą są iáko kolumny, są iáko Atlanci, którzy utrzymują świát. Ták ich nazywa Hieronim wykładając owo mieysce Jobá. Pod czym krzywią się którzy trzymają świát. Utrzymują świát, gdy go mocą modlitwy wspierają, áby nie upadł. Potwierdza to Joannes Climacus, kiedy pisząc o skutku modlitwy tak mowi : *Modlitwá iezeli moc y skutek iey uważaj, konfirmuje świát.* Bać się trzeba na każdy moment rozgniewaney sprawiedliwości Boskiej*

Desolatione desolata est omnis terra, quia nullus est qui recogitet corde. Jer. 12. 21.

Sub quo curvatur, qui portant orbem; portant orbem deum, ne pereat, orationum fortitudine sustinent. Job. 9. 13. S. Hieron. Oratio, si vim & efficaciam eius spectes, munda conservatio est. Clym. gra. 38.

Effundam supra domum David & super habitatores Ierusalem spiritum meum. Zach. cap. 12. 10.

Dabit illi Dominus e dom David Patris seius.

Presbyterorum Officium in orando Deum pro totius Ecclesia & populi Christiani prosperitate, suum est. Conc. Col.

Plena diligentia, exploratione sincera oportet deligi, quos à Deo constet audiri. S. Cyp. ep. 6. 8. Divino Sacerdotio honoratos, & in Clericali ministerio constitutos nisi altari & sacrificiis deservire, & precibus atq; orationibus vacare debere. Id. ep. 66.

kiey aby zá grzechy nášze piorunów nie rzuciła, gdyby w Kościele nie mieliśmy tey zasłony o ktorej opowiadał Zácharyasz: *Wyleie ná dom Dawidow, y ná mieszkáncow Jerozolimy Duchá modlitny.* Jeżeli modlitwá zátzymuie ná nogách świat, jeżeli oddala od niego pioruny Niebieskie, czemuż ten dar osobliwie obiecany był od Bogá domowi Dawidá y mieszkáncow Jerozolimy? Odpowiadam ná to, że przez dom Dawida rozumie się Kościół, iáko się to z poselstwá Gábryelowego wywodzi, *Da mu Pan stółek Dawidá Oycá iego,* á przez mieszkáncow Jerozolimy, znaczą się Duchowni, ábysmy to uważáli, że ná nas osobliwie opátrność Boska tę wylała łáskę y dar modlitwy. Należy do nas, z powołánia wlásnego: á zá tym powinniśmy bydź ná niey ustáwicznymi y goręcemi wzbudzájac do niey, przykładem, nápomnieniem, náuká nášzą in'zych. Dla czego Concilium Kolónskie gdy tráktuie o *Sákrámen-tie Káptáństvá,* dekláruie wyrážnie, że nie dla czego in'szego postánowione iest, tylko żeby się modlili zá Kościół Boski. Ztąd y Cypryan Święty nápominał w iednym liście Biskupow: *pełną pil-nością, szzerą ostrożnością, szukać y wybierać tych powinni, o ktorýchby rozumieli, że ich wysłucha Bóg.* Ná in'szym zaś mieyscu uczył Káptánow iáko się trzymáć mieli: *Vczeczeni Káptáństwem y ná tey ústúdze postánowieni Oltarzowi tylko y Ofierze służyć, ná modlitwie czas tráwić powinni.* Wiedziáť dobrze o tym Károl Święty iáko rzecz potrzebna aby Duchowni byli do modlitwy skłonnymi, dla czego ná iednym Concilium

Prowin-

Prowincyałnym dekretował, aby Biskupitych, ktorych poświęcąg, z pilnością exáminowali: *Ieżeli z pilnością w Świętey ćwiczył się modlitwie, iákie rozmyślania miewa, iákim sposobem się modli, iáki modlitw skutek y pożytki, siłą części rozmyślania, iáko się do modlitwy gotuje?* bo to iest pewna, że to nayznacznieysze powinny być nasze ćwiczenia, iáko mowi Prosper Święty: *Prawdziwi Kápláni ciężar ludu sobie powierzonego, mężnie utrzymuig, za grzechy wszystkich, iáko za swoje własne niezmordowánie uspokarząg się Bogu.* Więc do święcenia nie powinniśmy przypuszczać Osób, ktorzy są w modlitwie nie ćwiczeni. Ponieważ y Iam Zbawiciel nie bez tajemnice, gdy w postaci naszej konwersował z nami, *Cie nocy trawił ná modlitwie, á w ten czas osóblwie, gdy wybierał Apostołów, ktorzy szepili Kościół, aby pokazał, iáki powinien być przy czyncą, iáki Káplan, aby nie tylko w dzień, ale y w nocy za trzode Chrystusowg zastępował się.* Tak decyduje Ambroży Święty, że to iest taka powinność w Káplánách, nád którą większa być nie może, bo nietylko ná ten ciężar iestśmy poświęceni, ale ieszcze y dla tego opátrzone nas intratami: *Tak powiedziámo, że dla tego Duchownym doczesne intraty od Świeckich náznaczone, aby nie tylko za zbawienie swoje, ale żeby ná miejscu Świeckich, Wszechmocnemu służyli, y sprawniedliwego Sędzięgo nie tylko sobie, ale y tym ktorych zódem żyg, błógali.* Takie iest zdanie piszącego ná to miejsce Dyonizyusza Kártuzyána, który wywodzi ściąg obligacyg, abyśmy się nieprześcánnie modlili, dla tego tych

An in orationis sancta studio usq̃ versatus, qui bus meditationibus instructus, Deum tacitus eret, quis orationis modus, quis illius fructus, quare utilitates, quot, quibusque partibus illa consistet, qua regula praeparationis ad orationem. S. Prosp. l. 2. de vit. contempt. c. 2.

Veri Sacerdotes pòdus populi sibi commissi viriliter sustinentes pro peccatis omnium velut pro suis insatigabiliter supplicant Deo.

Orat pernoctans in oratione, qui plantavit Ecclesiam, ut qualis, advocatus esse debeat, demonstraret, qualis Sacerdos, qui non solum diebus, sed etiam noctibus pro grege Christi debeat peccator assistere. S. Ambr. in Ps. 118. Oct. 20.

Distum est: idcirco Clericis temporales reditus, à Laicis assignatos quatenus non solum pro sua salute, sed & vice, & loco, Laicorū omnipotentis ministrarent, iussuq̃ Iudicem non sibi dūtaxat, sed eis quorum vivunt stipendiis placare & reconciliare semper teneantur.

*Semper teneantur: ex
pacto convenisti mecum.
Diony. Cart. de vit.
Sacerd. art. 3.
Hac praesertim idcirco
Sacerdotibus conferun-
tur, ut ipsi pro populo
precibus ac votis insi-
stere, eiusque debeant pec-
cata portare. B. Petr.
Dam. l. 4. Ep. 14.*

*Inter vestibulum &
Altare plorabunt Sa-
cerdotes, & Ministri
Dei dicentes: parce
Domine, parce populo
tuo.*

*Mist ad Presbyteros
Chambri & Carmi.
Judith. 8.*

ślow zażył: *Obligacę zawnę mąg: bo się mowić
może, że taki kontrakt stągł.* á przed Karthuzyá-
nem wyráził to Petrus Damianus: mowiąc o
intratách Duchownych: *Te dla tego Kąpłanom
náznaczone są, żeby oni zá lud się moaili y grzechy
ich nóšili.* Nie dla tego intraty Kościelne dá-
ią się, ábyśmy ich trawili ná zbyrkách, piiań-
stwach, grách, ále żebyśmy mágąc wšyſtko
z potrzeby, wšyſtkie myšli náſze obracali do
Bogá, żebyśmy go modlitwą błágali. Ktož
błágac będzie zagniewánego Bogá przeciwno
ludziom iezeli nie Kąpłani? *Mędzy przedśion-
kiem, y Oſtarzem plákac będą Kąpłani y ſtudzý Bo-
ſcy mowic: nyba z Pánie, nyba z ludon i tynemu;*
Ták Kościół śpiewa we dni pokutne. Ztąd
Judythá w ciężkim utrapieniu podczas oble-
żenia ściſłego od Holoferneſá Betulij, áby to
Miáſto byía uwolníá od ták mocnego nie-
przyaciela, nie udáie się do Ozyaſzá Pána
onego ludu, áni do Pułkownikow woyská,
ktorym polecona byía obroná, ále do Ducho-
wnych: *Posłáł do Kąpłanow Chámbru y Kármu,*
áby modlitwą ſwoią w ták oczywiſtym poma-
gáli niebeſpieczeńſtwie, iako się to iſzczęſliwie
ſtáło, kiedy uwolnione Miáſto od obleżenia
zoſtáło.

Ták to ieſt pewna, że przez modlitwę
Duchownych Kroleſtwá y ſam Kościół ná no-
gách się trzyma, że piſmo Święte y Hiſtorye
Duchowne pełne ſą tego. Czytamy w Dzie-
iách kościelnych, że Honoryuſz Céſarz gnie-
wał się ná Arkádyuſzá Brátá, że nie dobrze trá-
ktował Chryzoſtomá, y Legatow Papieſkich,
pamię-

pamiętne te do niego pisząc słowá : *Bądź pewien że Państwo nasze utrzymuje się y nie upada za Modlitwami Káptánów* : przez co zda się że sobie wspomniáł Moyzeszá, który kiedy podnosił ręce do Niebá ábo ie zniżał, zwyciężał, ábo przegrawał lud Izraelski. O Cesa-rzu Bázyliuście mamy także, że Leonowi Synowi swemu gorąco zalecał Káptánów : *Czćj Kościół Boski, ábys wzáiemnie y ty w uzcínwósci zostawał u Bogá, sánuy Káptánów iáko Oycon Duchonnych, ktorzy się za nas zástwiúig u Bogá*. Ze zaś Kościół modlitwá Káptánów utrzymuje, tak świadczy pisino. Czynił co mógł czart, áby był pomieszał Collegium Apostolskie : *Oto sátan prosíł áby nas przerzucił iáko pszenicę, áż Przedwieczny Káptán zwyciężył ten szurm modlitwá*. *Modliłem się za cię Pietrze*. Siedzi w więzieniu u Herodá Piotr Święty głowá y Naywyższy Kościółá Pásterz : *Vderzę Pásterzá á rospóssá się owce* : áż modlitwá wiernych cudowne uproší á uwolnienie. Pokąd w Duchowieństwie będzie duch modlitwy, bezpieczny będzie Kościół iákoby murem niedostępnym otoczony : *Mur Kościółá, który się pádác nie może*, tak o modlitwie nápiisał Chryzostóm; á tu mi przychodzi ná pamięć ow uczynek Máchá-beyczyków : czy uważał kto z was który też najpierw ży był sup owego Świętokrádcy Antyochá, w op ákányim odárciu Kościółá Jerolimskiego? podobno złote kielichy, rácyónał kámieniámi sádzony? Herubinowie, Arká, stól ná którym chleb bywał z złotá wyrobiony? pewnie nie. *Wziął Ołtarz złoty, licht rz*

Honori Ecclesiam Dei, ut honore vicissim à Deo habeatis & Sacerdotes eius revere-re, tanquam spirituales Patres, & deprecatores pro nobis apud Deum.

Eccie sathanas expetivit ut cribraret vos sicut triticum. Luc. 12. 31.

Percutiam Pastorem & dispergentur oves. Matth. 26. 31.

Oratio fiebat sine intermissione ab Ecclesia ad Deum pro eo. Act. Ap. 12. 5.

Murus Ecclesie qui rumpi non potest. Ch. 1. 1. de Ora. Deo.

Accepit Altare aure-

am, candelabra luminis. Hugo Card.

Altare aureum, fervore spiritus, unde ascendit fumus aromatum orationis, deinde candelabrū luminis, id est gratiam contemplationis.

Anemus Sacerdotes Dei, siquidem pro nobis & pro mundo deprecantur.

Va qui ambulantes in carne placere Deo non possunt, & placare vel se presumunt. S. Bern. de conv. ad Cler. c. 19. *Emendatiorem esse populo convenit, quē necesse est orare pro populo.* Hormisdā PP. di 62. c. non negamus S. Greg. l. 1. ep. 24. *Quā fiducia ad Deum pro peccatis alienis intercesseris venio, apud quem de propriis securus non sum.*

46

świątłā. Ná co Hugo Kárdynał : *Ołtarz złoty gorgość Duchā, z kąd wstępuje dym Modlitwy, lichtarz świątłā, to jest łaskā rozmyślania.* Anioł piekielny pilnujący ustāwicznie ná ruinę Kościoła y Chrześcijaństwa inżey sobie nie życzy zdobyczy, inżey nie pragnie, tylko żeby oziębił, bá y zágásiłw nas Duchā modlitwy będąc pewien, że iák ten zágásnie, ośkābiecie Kościoł, y przegra z swemi nieprzyjaciółmi. Dla czego Święty Ephrem wzbudzáiąc Swieckich, áby kocháli Duchownych, mówił : *Kochajmy Duchownych, bo oni zá nas, y zá cały świat modlą się.*

A zátym iest to pewna, że będąc obráni od Bogā, ábyśmy go modlitwami nášemi błagáli, ábyśmy publiczne zbāwienie czynili, potrzebna w nas, cnotā, dobroć, duch, nabożeństwo, zaśluga : bo ināczy bać się potrzebā owey Bernárdā biady : *Biādā ktorzy chodząc w ciele podobāć się Bogu nie mogą, á błagāć go odważāć się.* Ow Święty Papież z Stolicy Piotrowey woła : *Ze lepszy powinien byđż náś ludzie, ktoremu modlić się zá ludzie nalczy.* Ztąd Grzegorz Święty lubo ták Święty, przecięsz zārzucał sobie sāmemu zostāwuiąc nam przykład głębokiey pokory : z iákāż śmiałościā zá cudze grzechy przyczyniāć się chce do Bogā, u ktorego o moie włafne nie iestem bezpieczny.



R O.

ROZDZIAŁ IX.

*Kapłaństwo postanowione jest od Boga
dla zbawienia dusz, ceną tych, y
nasza obligacya, w tym co
do nich należy.*

Est to Artykuł Wiary w Symbolum Apostolskim wyrażony, że nie dla czego inszego zstąpił na ziemię y stał się Człowiekiem Jednorodzony Syn Przedwiecznego Oycy, tylko aby zbawił dusze. Pokazywało się to oczywiście przez cały wiek życia iego, kiedy pozyskał przy owej studni w Samaryey owę nieczystą Białogłową: kiedy od lichwy pociągnął Mátheusza do siebie, kiedy nakoniec przez Kazanie swoje tak wiele dusz pozyskał Niebu; ile ich zmieścić się mogło na obszer-nych owych równinach. Więc osądziwszy dla tegoż końca tu na ziemi Kościół swoy, obrał nas Duchownych iako za Instrumentá dla zbawienia ich: *Bogu jesteśmy pomocnikami*, mowi Apostoł: á Judith ktora była ritrattem Kościoła, wrożyła to przez Instynkt Duchá Świętego: *Wy jesteście Kapłani między ludem Boskim y znas zawiść dusz ich*. Powinność Swieckich Pánów jest, aby pilnowáli zdrowia y dobr doczesnych Poddanych swoich, ále Duchownym oddáne jest stáránie, aby dobrze czynili y poświęćáli dusze, álbo ten jest koniec, dla ktorego są stworzone. A iakáż rozumiećie

Dei sumus adiutores.

1. Cor. 3. 9.

Vos estis Presbyteri in populo Dei & ex vobis pender anima illorum. Judith. 8. 21.

Clericatus officium est, quassus planè non modicum, ubi lucrum non pecuniarum acquiratur, sed animarum. S. Ambr. c. 1. Ila.

Proprias oves vocat nominatim. Vit. S. Carol. l. c. 13. Joan. 10. 3.

Si officium vis exercere Presbyteri, aliorum salutem, fac lucrum animæ tuæ. S. Hieron. Ep. 13.

Detrimentum pecoris Pastoris ignominia est. Id. Ep. 10. ad Furium.

Nihil tam studiosè affectat Deus, ne tam illi gratum est, quàm salus animarum. Chryl. hom. 3. in Gen.

zumiećcie korzyść iest ktorey sobie życzyć powinni Duchowni, czy bogate Kánonie? tłuście beneficia? Mylicie się, iezeli tak rozumiećcie, mowi Ambroży: *Duchowieństwą powinność iest, to zarobek nieladaiaki gdzie zysk, nie pieniędzy, ale dusz się czyni: a do tego zysku mają się nysysey Święci*: S. Philip Nereusz w pozyskaniu dusz wszystko był; wiedząc że ná tym zawisła naybárdziej nasza wokacya. Święty Károl o którym mowić się to może, co czytamy u Jánná Świętego: *Każdą onieczkę zowie po imieniu; miał wiadomość wyraźną y pilność iednąką o każdej duszy wobszerney swoiey Diócezyi, oświadczał się z tym, że chętnie radby był porzucić y purpurę, g dyby naymniejszy przeżytkodę od niey miał w ułudze dusz; ktore tak sobie ważył, że zwykł był mawiać; że iedną duszą godna iest asystencyi naywiększego Pasterzjá. bo wypełniał przedrogę Hieronimá: Iezeli powinność chceś czynić Ka łaná, inszych zbawienie, uczyni zyskiem duszy twoiey, y wiedźcie o tym (tenże Święty gdzieindziej mowi) Ze cokolwiek złego przypada ná onieczki, nystyd ztąd y hańbá Pasterzowi.*

Gdyby uważali Duchowni iák wielkiey ceny iest iedną duszą, pewnieby pilniejszy byli: dosyć ná tym, że nie máś tego uczynku iák wielkiego, tak Świętego, żeby był wdzięczniejszy Bogu iáko ten, kiedy pozyskujemy dusze. Opowiedział to iásnie Chryzostom Święty, niczego tak pilno nie prágnie Bog nic mu nie iest tak miłego, iáko zbawienie dusz, y ow Święty Doktor nie różni się zdaniem swoim mówiąc,
Nád

Nad wszystkie dzieła nasydrosze, Bog ma dusze, y to jest pewna, że nad wszystkimi dobrami postawnia tego, który pokazuje Bogu zysk dusz. Cokolwiek czynił Bog iako na Niebie tak y na ziemi, wszystko się to zciąga do tego końca, aby zbawił dusze. ani się myli w tym Clemens Alexandrinus kiedy mówi: *O nic się Bog nie stara, tylko o to samo, aby człowiek był zbawion.* y nas Duchownych nie dla czego innego mają krzyżem, tylko abyśmy podobali się Bogu promowując zbawienie ludu: *Pomazania pożytek jest część dziedzictwa Boskiego: a ten powinność Dziedzica wypełnia, kto samego dusz szuka zysku,* tak mówi Grzegorz Święty: *Iezeli chcemy formować należyty concept nieskończoney ceny którą sobie waży Zbawiciel iednę duszę, przeczytajmy owę przypowieść na to opowiedzianą, którą oczywiście pokazuje, iako iednę owieczkę równo ze wszystką trzodą kocha.* Na co z podziwieniem mówi Tertulian: *Błądzi iedną Pasterza Owieczka nie milsa nad nie całą trzodą: tam tej iednej szukać, nad wszystkie pragną, nad tę iedną trzodą milsa nie byli, ani się mogli uspokoić pokąd iej nie znaleźli, a znalazzy położył ją na ramię, y zaniósł z radością do owczarni.* Rozumiał to dobrze, a ieszcze lepiej praktykował Franciscus Salecius każąc przez kilka lat ustawicznie po Wsiach Genewy z niebezpieczeństwem często życia, czternią albo sześcią Wieśniakow nayspodleyszym w tamtych krainach; rozumiejąc że dobrze wynieść mu miały iego fitygi, gdy po zyskach kilka owych duż y iednako sobie waząc

G

owę

Super omnia opera pretiosiores estimat Deus animas quanto magis credibile est quod super omnia bona sua constituat cum qui confert Deo lucrum animarum. Auē. imperf. ho. 51. Nihil aliud est Domino cura, praterquam hoc solum opus, ut homo saluus fiat. Clem. Alex. ad mon. &c. ad gen.

Unctionis fructus est cultus Divina hereditatis: ille ergo officium hereditatis exequitur, qui sola querit lucra animarum. S. Gre. c. 5. in l. 2. Peg. c. 9.

Errat una Pastoris ovicula, sed grex una carior, non est, una illa requiritur, pra omnibus desideratur, grex una illa carior non erat. Tert. de pa.

*Dilexit me & tradidit
semetipsum pro me, ne-
que enim recusaturus
esset vel ob unum tan-
tam exhibere dispensa-
tionem.*

owę liczną trzodę Genewy, iako kilką owieczek które się po owych polach błakały : idąc za przykładem Odkupiciela, o którym pisze Apostoł, *Zakochar' mię y dał się za mnie, boby był nie odmówił pewnie, y dla iednego takę wysławiać: czyć dobroć :* mowi na to mieysce Chryzostom. Zkąd mowić możemy, że wszystko to Syn Boży dla iedney czyniłby był duszy, cokolwiek dla wszystkich uczynił.

Niżeli przestaniemy mowić o tey przypowieści zabląkaney Owieczki, uważmy trochę, że nie bez tajemnicy wcielona Mądr' śc tego zażyła podobieństwa, ale chciała przez to Pasterzom y Duchownym dać naukę, iaką pilnością chodzić powinni za temi owieczkami, iako chodził Pasterz Ewangeliczny, które się blakają, które nie mają pomocy, które mieszkają na mieyscach oddalonych, w dzi- kich puszczach, w wysokich gorach, gdzie największa potrzeba bo dusze bogaczow, Pánow w Miá' ách, y po Wsiách, oprócz tego że mają dosyć pomocy, samá skłonność pro- wadzi nas częślo do więkzey ich usługi. *Podg z Libanu O. lubienico moia, podg á będziesz korono- wana. Czytamy w Pieniach.* Przez tę Oblubie- nicę tłumaczyć Pisma Świętego rozumieią Ko- ściół, albo też duszę wybraną. Ale z iakich- że kamieni, złożona iest koroná, która iey iest nágotowana. *Zgłony Amaná, zwierzchołku Sánir, y Hermon z legowisk Lwow, z gor Párdon.* Cudowna iakás Koroná. Co za proporcya bydź może między gorami, iaskiniami, a mię- dzy koroną dla niewinney zgotowaną Pá- nienki,

*Veni de Libano Spon-
sa veni coronaberis.
Cant. 4. 3.*

*De capite Amána de
vertice Sanir, & Her-
mon, de cubilibus Le-
onũ, de montibus Par-
dorum.*

Rozdział IX. 51

ńienki, odpowiadam ápplikuiąc ten text do moiey máteryey, że te gory, te mieyscá odległe, ukryte, bárdziey dla zwierzá, niż dla ludzi, obiegać trzebá żarliwością prawdziwie Duchowną, áby się dała pomoc dušom opuſzczonym: á tak zrobi się koroná dla owych dobrych Kápfánów, ktorzy to czynić będą. Sławny będzie ná wszystkie wieki Károl Święty, nie przez to, że był więkſzego Domu, nie dla purpury,, nie dla tego honoru ktory mu wyświadczałi wielcy Pánowie; ále że się piął ná niedoſtępne gory; áby był Bogu pożyłkał duſze. *Potrzebuie po was duſz Bog* (tak nápiſał Alcuinus Károlá Wielkiego Præceptor do Duchownych) *ktoreście do rzędu wſięgli; z zbáwienia poleconych nam, pomnażá się wáſzá nagrodá.* Między inſzemi tájemnicámi dla ktorých Zbáwiciel dał tytuł ſwiátłá : *Wy ieſcieście ſwiátło ſwiátá*: tá oſobliwie rozumiem byłą; że ſwiátło komunikuie się bez różnoſci każdemu, bez uwagi ná płeć, lata, kondycyá, mieyſce: tak podobnym ſpoſobem Duchowni kiedy trzebá dać pomoc duſzy. Náuczyłem się tey prawdy że nie máłż różnoſci w oſobách u Bogá. Tak náucza głowá Koſciółá, bo iednákaż ieſt cená duſzy naypodleyſzego Proſáká iáko naywiękſzego Monárchy u Bogá.

Abyśmy poięli iáko ważyć ſobie powinniſmy duſze: wſpomniemy ſobie ná náukę Bernardá. *Gdyby krople Krwi Chrystuſowej z krzyża ſpadające zebrałem był, y miał ie przy ſobie w náczynie iákim ſklánnym, ktorebym przy ſobie noſił, iáko bym się odawiał, áby się nie nylały? á kiedy*

G 2

naydrożſzy

Requirit á vobis animas Deus, quas ad regendum accepistis, ex ſubiectorum ſalute, vestra multiplicatur remuneratio. Alcuin. &c
Ep. 28.

Vos estis lux mundi.

Si stillantem de Cruce Domini sanguinē collexiſſem, eſſetq; repositus apud me in vaſe vitreo; quod portare ſepius oporteret, quid animi habiturus eſſem in discrimine tanto?

At certe pretiosissimū animarū thesaurū servandū accepi, pro quo Christus Mercator non insipiens, idest ipsa Sapientia Patris, totum suum sanguinem dedit, quid ergo infelix quomodo me veritatem? si tantū depositum, quod sibi Christus proprio sanguine pretiosius iudicavit, contigerit negligentius custodire. S. Bern. ser. 3. de adu.

Iam non dicam vos servos, sed amicos.

Nihil adeo declarat quis sit fidelis, et amicus Christi, quam si fratrum curam agat: hoc maximū amicitia erga Christum argumentum. Chryf. hom. 31. ad pop.

Si separaveris pretiosum à vili, quasi os meum eris. Jer. 15. 14. S. Greg. l. 18. mor. cap. 23.

Omne pretiosum vidit oculus meus. Iob. 28.

Homines ad Deum nulla re propius accedunt, quam salutem hominibus dando. Cic. or. pro L. Lig.

uaydroższy duś Skarb do schowania wziętem, za który Chrystus kupiec nie prośty, bo sama Madrość Oyci, wysyłkę swoją krew dał, coż tedy nieszczęśliwy czynić będzie, gdzie się obroć, jeżeli ten depozyt, który sobie Chrystus nad własną krew drożey włożył, w tak niedbalej straży ze mnie będzie? Powierzając Chrystus nam Duchownym tak wiele dusz, powierzył rękom naszym nieprzebrany Skarb krwie swojej przenajświętszey, z jaką tedy pilnością strzedziećmy go powinni? ktoż negować może? że osobliwy w tym Pan nasz pokazał do nas affekt, *Iuż was zwąc nie będę slugami tylko Przyjaciołmi*, tak mówił Chrystus do Apostołów, a zą tym y do nas sukcesorow w ten czas, gdy na ostatniey Wieczery poświęcał Kąpianow. Więc jakimże znakiem będziemy mogli przyjaźni wierną y wzajemną pokazać Bogu? nauczył tego Chryzostom. *Nic tak iasno nie oponiada kto iest wierny y kochający Chrystusa, iako kiedy ma stąwanie o braci: ten naywiększy przyjaźni przeciwko Chrystusowi Argument.* y sam Bog przez swego Proroką Jeremiaśz deklárovat iak mu się podoba ten uczynek y iako cści tych ktorzy chodzą koło zbawienia dusz. *Iezeli oddzieliś drogie od podłego iakobyś ustami memi był.* aplikuje Grzegorz Święty ten text do tych, ktorzy prowadzą do stanu zbawienia obłąkane dusze, wykładając owe słowa Joba: *wyselką drogość widziasto Oko moze.* Iezeli Juliusz rzekł Cefarzowi: *Niczym się bąrdziej ludzie nie zbliżą do Boga, iako ludziom dając zbawienie.* Rozumiejąc to tylko o życiu cielesnym: coż będziemy mówić o zaśludze,

zaśladze, o zysku, który należy temu, co pomaga do chwały y zbawienia dusz wiecznego? wiákimże większym dziele y większey zaśladze fátygować się powinni Duchowni, iáko żeby pożytkiwáli Niebu Dusze? *Większe jest dzieło* (według Augustyná) *z nieczbożnego uczynić spráwiedliwego, á niżeli stworzyć Niebo y ziemię.* Rácyá zaś tego może bydź tá, którą naznacza Tomasz Święty. *Dobro łáski iednego człowieka większe jest, aniżeli dobro náture całego świata.* Przydaíe do tego Bernard Święty. *Cáły ten świat nie waży tylo, iák wielka jest cená iedney duszy: bo zá cáły świat niechciał Bog dáć duszy swoiey, á dał ją zá duszę ludzką.* Więc ieżeli jest táka cená dusz, ieżeli ich ták Bog sobie estymuie? ieżeli nágradza te fátygi, które około zbawienia ich podcymuieysz? niechże nie będzie nikt, któryby się zbraniał pomagać im, ále raczey idąc przykładem Chrystusa, niech káždy z nas przekłada ich zbawienie nád wszystkie nasze stárania, niech własney, gdyby tego trzebá było, nie záłuie krwi.

*Maius opus est ex im-
pio iustum facere, quã
creare calum & ter-
ram.* S. Aug. tr. 32.
in Joan.

*Bonum gratia unius
hominis maius est, quã
bonum natura totius
universi.* S. Th. 2.
p. q. 113. art. 9.

*Totus iste mundus ad
unius animæ pretium
estimari non potest:
non enim pro toto mû-
do animam suam Deus
dare voluit, quàm pro
anima humana dedit.*
S. Bern. medit.

ROZDZIAŁ X.

- *Ponieważ Duchowni są instrumentá-
mi, które czynią wiele dobrego w bli-
źnich, należy ná tym áby w nich
prawdziwa iásniła dobroć.*

Święty Clemens Papież w sławnych swoich
Konstytucyách chcąc wyperśwadować lu-
dziom

*Honorate Sacerdotes
ut Dominos, ut ben-
eficos, ut bene vivendi
auctores. S. Clem. 1.
7. Const. Apost. c. 32.*

*Sacerdoti thronus in
calis collocatus est, &
de celestibus negotiis
pronuntiandi habet au-
thoritatem.*

*Chryf. hom. 5. de ver.
Ifa.*

Quis hac dicit ?

*Quacunq; ligaveris
super terram, erunt li-
gata in calis; quacunq;
solveris super terram,
erunt soluta & in calis.*

*Omnium rerum ca-
lestium potestas illis á
Deo concessa. Id. l. 3.
de Sacerd.*

dziom áby czcili Kápłanow; trzech záżył rá-
cyi, które iáko ich obliguią do wyświadczenia
nam wszelkiego respektu; ták nas do czynie-
nia dosyć powołaniu nášemu. *Czcicie Ká-
płanow iáko Pánow, iáko dobrze czyniących, y iáko
dobrego życia Authorow.*

Chce tedy Święty Papież, áby ná nas respe-
ktowano iáko Pánow, bo to pewna że nam
Bog oddał pánowanie nád duszami, podał ich
pod rząd, pod posłuszeństwo y pod powagę
nászę, dla tego Kościół Święty záwsze y pier-
wszych ieszcze wieków czcił tytułem Oycow,
tych, ktorzy pilnuią stárania około dusz; iáko
to Duchowni, Zakonnicy. Ktory tytuł zá-
myka w sobie nie ták miłości, iáko powagi ex-
pressyá; Kápłanowi thron w Niebie zostawiony jest y
o Niebieskich rzeczách ko ikludowánia ma moc. *A-
ni mówcie (mowi Chryzostom) żeby to moy był
nymysł, Ktoż to mowi? ponieważ sam Bog który im
dał tę powagę wyrażnie to potwierdza. Cokolwiek
zwiążesz ná ziemi, związane będzie y w Niebie,
cokolwiek rozwiążesz ná ziemi, rozwiązano będzie
y w Niebie. Ták to jest pewna żeśmy dostáli
tey mocy; co tenże Święty gáżie indziej wy-
raża, Wszystkich rzeczy Niebieskich dawa im moc
od Bogi. Iáko by rzekł, że wszystkie skárby kto-
re w sobie zámyka Niebo dał Bog pod páno-
wanie Kápłanom, áby tę nie tylko łámi niemi
bogaćili, ale żeby według, upodobánia swe-
go, dzielili ie, między dusze wiernych. Iá-
koż, jeżeli mamy w mocy nászej Syná Przed-
wiecznego, bo ten zstępuje w ręce násze kie-
dy kilka słow przy Consekracýey wymawia-
my.*

my. Iakoż z nim wyszkiego inzego daronwać nam nie miał? Pyta się Apostoł pisząc do Rzymian. *Ktoż wstąpi do Niebá, álbo kto zstąpi do przepásći?* kto ma moc áby wstąpił ná wysokość Niebie-
skie, álbo gruntował głębokość ziemskie? tá powagá zostáwiona iest w ręku Kápiáńskich, kiedy wymawiając owe słowá, *Rozgrześsam cię*, otwiera Niebo pokutującym, zámýka im piekło, *Ale coż?* (wowi pilmo) *blisko iest słowo w ustách twoich.*

IÁK DOBROTLIWYCH: Druga rácyá kto-
rá kładzie Grzegorz S. áby nas Świeccy czcili iáko Dobrodzieiow. Poświęceni iesteśmy świętym Krzyżem. (*Oleynylany Imię twoie:*) áby pokazać, że to wylanie nászey dobroczyn-
ności ná pożytek uniwersálny y nagrodę iey. I dla tego intraty násze chodzą pod imieniem beneficja. Powinni nas znáć Świeccy iáko zá Oycow swoich Dusz: bo ich odradzamy wo-
dą przy krzcie, karmimy Chlebem przy Kom-
muniey, leczemy iáko Doktorowie rány y choroby Duchowne, uczemy iáko Mágistrowie, broniemy modlitwámi y Osiárámi. Coż więcej czynić powinniśmy, á nie czyniemy. y w czym mogą pokazać Duchowni Świeckim frogie Dobrodzieystwá? czy nie iestże to dobro-
dzieystwo wielkie? wyciągáć ich nie raz, ále sto, ále tyśiáć rázy od ognia piekielnego przez rozgrzeżenie Sakramentálne? oddawáć im wolność y Dziedzictwo Synow Boskich? Sło-
wo Boskie o ktorym nápisano, *Słowá ktorem ia mowił do was Duchem y życiem* śg. to gdy się o-
powiáda y w Kościołách y ná ulicách, á nie iestże

Quomodo non etiam cum illo, omnia nobis donavit?

Quis ascendet in caelum, aut quis descendet in abyssum. Rom. 10. 6.

Absolvo te.

Sed quid dicit scriptura? prope est verbum in ore tuo.

Oleum effusum Nomen tuum.

*Quid ultra debui-
mus facere, & non fecimus.*

*Verba qua ego locutus
sum vobis, Spiritus &
vita sunt.*

ieście to łaska, którą odbierają z naszej usługi? a do kogoż iezeli nie do nas czynią rekurs po radę, po pomoc, abyśmy gąsili niezgody, iednali zwady, cieszyli w pracach, prowadzili konających do Niebą, dawali im należytą pomoc, pomagali umarłym. Ktoż ieść, iezeli nie Kąplani, ktorzy nie spią w nocy, aby uwalniałi od śideł sztucznego węzła, aby ie odkrywali, od nich odwodzili? Bernard Święty w pieniach Sálomonowych ná owe słowá : *Ználeżli mię stróżowie, ktorzy pilnują Miasta*, nápiśał do naszej máteryi. *Iák dobrzy stróżowie ktorzy gdy my spimy oni pilnują : iákoby odpowiadając z á dusze nasze. Iák dobrzy stróżowie, ktorzy czuując Duchem y dla modlitw nie spiąc, nieprzywiałejskiej zasadzki pilno upatrują, uprzedzając złych przeciwników nam rády; dochodząc założonych ná nas zdrádlinych śipek, śárpią śet. i, machinujące zwyciężać. Károl Święty chcąc ząwśze żeby w respektie u Świeckich zostawali Duchowni, ordynował, aby dla pozyskánia sobie respektu, przypomináli im swoje fárygi, stáránia, nieśpánia dla nich. Ale cóż więcej w tej máterey mowić chcemy nád to, co w Synodzie iednym powiedział Blesens: *Káplán zowie się z Łacińskiego iákoby święte rzeczy dające. Święte są Kázánia, Święte Modlitwy, Święte Ciało y Krew, Święte kiedy daie dobry przykład. Ignacy Święty piśze do Polykárpa o Káplánach. Ze są w Domu Boskim iákoby pierworodni Synowie, ná ktorych polegá cały ciężar śamiliey Chrystusowej, nśyśtká myśl gospodárstwa tego.**

Dobrego życia Authorow. trzecia y ostatnia

Invenierunt me vigilantes qui custodiunt Civitatem. S. Bern. serm. 76. in Cant.

Quam boni vigilantes qui nobis dormientibus, ipsi per-vigilant: quasi rationem redduntur pro animabus nostris. Quam boni custodes, qui vigilantes animo, atq; in oratione pernoctantes, hostium insidias sagaciter explorant, anticipant consilia malignantium, deprebendunt, laqueos, retiacula dissipant, machinamenta frustrantur. Sacerdos dicitur quasi Sacrum dans: dat enim Sacrum de Deo, id est predicatione, Sacrum, Deo oratione, Sacrum Dei, id est & Carnem, & Sanguinem, dat Sacrum pro Deo, id est exemplum. Pet. Blesens. in Synod. In Domo Dei velut filios familias, maiores divinarum bonorum, Oeconomos, sociosq; Dei. Bene vivendi aucto-

stątnia rącyą Świętego Clemenśa á dla nas bår-
zo potrzebna. Honorius Augustodunensis ná
nászą przestrogę, pisząc o Imieniu Kápłána,
powiedział : *Káplán z łacińskiego zowie się iáko-
by pokazujący drogę, to jest z wygnánia tego świata
do Ojczyzny Niebieskiego Królestwa.* Niebo (iá-
ko każdy wie) jest Ojczyzną naszą; dla niego
isteśmy stworzeni y odkupieni. Ale że
w tym życiu iáko w wygnaniu będąc, y
przez instynkt zepsówanéy natury, y przez
zdradę nieprzyacielá pospolitego, który nas
ustawicznie pilnuie, schodźmiemy z prostey
drogi, która prowadzi do Niebá; Opátrność
zás Boska turbując się o náше dobro náznaczy-
ła tak wielu Duchownych, tak wielu Zakon-
ników, áby przewodnikami byli Swieckim.
Czego mamy iánną figurę w księgách Josuego:
bo kiedy lud Izraélski przechodzić miał Jor-
dan, rozkazano Kápłanom áby szli przodem y
drogę przez wody pokazowali. Augustyn
Święty nazywa Duchownych, *to co do Boga na-
leży czynićcami y tym przodkującemi*, iákoby rzekł,
że Duchowni máją bydź iáko pilni Kupcy nie
około zboża, bydźiá, álbo inšzych hándlów, ále
około dusz, áby wszelką pilnością pożytek z
nich y zarobek pokazáli. Károł Święty ná-
zywał *Duchownych tłumaczami y posłaniami* Bo-
skimi, áby wiedzieli, że powinni iáko tłumá-
cze pytać się ná modlitwie o woli Boskiej o-
powiadając ją ludziom, y ná Kazaniách, y w
prywatnych dyskursách. *Boskiej woli opowia-
daczami*, nazywa S. Prosper. Iáko Posłowie
powinniśmy traktować przez Modlitwy sprá-

H

wy

ra. Honor. Augustod.
l. i. gemma. c. 181.

*Presbyter dicitur pra-
bens iter: scilicet po-
pulo de exitio huius
mundi ad Patriam ca-
lestis Regni.*

*Ait ad Sacerdotes, Tol-
lite arcam faderis &
praeceдите populum.*
Jof. 3. 6.

*Eorum quae Dei sunt
negotiores.* S. Aug.
ser. 36. ad frat.

*Sacerdotes Dei inter-
pretes, & internuntii
quidam sunt.* A. & Ecc.
Med. fol. 545.

*Divinae voluntatis in-
dices.* S. Prof. l. 2. de
vit. contem. 6. 2.

wy ziemskie z Niebem.

*Nihil suum querat sed
tantum aut Dei hono-
rem, aut salutem pro-
ximorum, aut utrumq;
hoc enim agens non so-
lum implebit Pötificis
officium; sed & ethy-
mologiam nominis: pö-
tem utiq; se ipsum facien-
s inter Deum, &
proximū, pertingit pons
iste usq; ad Deum eā fi-
ducia, quā nō suam sed
illius gloriam querit.
pertingit usq; ad prox-
imū illa pietate, qua &
ipsi nō sibi prodesse desi-
derāt. S. Ber. Ep. 47.*

*Oportet Episcopum ir-
reprehensibilem esse.*

1. Tim. 3. 2.

*Debet huiusmodi vitā
habere immaculatam,
atq; compositam; ut o-
mnes in illum, & in e-
ius vitam velut in e-
xemplar aliquod ex-
cellens inuocantur.*

*Si sal fatuatum fuerit
in quo salietur, ad ni-
hilum valet ultra, nisi,
ut conculcetur ab ho-
minibus.*

Aut ceteris honestior

Zebyśmy zaś inšzych do dobrego y pocz-
ciwego życia prowadzili koniecznie trzeba, á-
byśmy do tego sámi dobry przykład dáli. S.
Bernard wiedznyim swoim liście opisał praw-
dziwego Káptána, *Niech nic dla siebie nie szuka,*
ale tylko álbo Boskiego honoru, álbo zbáwienia bli-
źnich, álbo oboygá: bo tak czyniąc nietylko wy-
pełni powinność Pásterką, ále y Imieniu do-
łyć uczyni stáiąc się mostem między Bogiem á bli-
źnim. *Dochodzi ten most áż do Bogá, z tą usno-*
ścią, kiedy nie swoiey, ále Boskiey szuka chwale; do-
chodzi do bliźniego tą pobożnością, kiedy nie jowie,
ale im pomagać prágnie. A któż nie widzi tego,
co Bernard Święty mówić chce, że Káptán
nietylko powinién dla siebie żyć, ale dla zbá-
wienia bliźniego, prowadząc ich do Bogá swo-
im przykładem. A iest to rzecz tak potrze-
bna dla pozyskánia, dusz że Ambroży Święty
ná owe słowá Páwła Świętego do Timotheu-
szá *Powinién Biskup byđ bez nagány:* powiedział
dla nászej náuki. *Tak życie náše powinno byđ*
czyste, y ułożone, żeby się ná nie nřsyjcy, iako ná iá-
ki przykład piękny zapátrynáli. bo iezeli życie
ich iest złe, iákoż mogą byđ Authorámi in-
szym do dobrego? *Iezeli się sol zepsuje, czymże*
solić będą? ná nic się nięccy nie przyda, tylko aby po-
deptána była od ludzi. I dałby to Bog aby nie
tá była przyczyná, dla czego nas lekce sobie
ważą Swieccy, dla czego z nas zártuią, że my
idziemy zá nászemi áppetytámi, á ich nápom-
namy do cnoty. Tak Bernard Święty nápisał
o Duchownych do Eugeniuszá *ábo nád inřsych*
lepsi

lepsi są, albo śmiechem wysytkim są. A nietylko żartuią z Duchownych Świeccy, kiedy im dobrego przykładu nie pokázuia, ále y owszem biorą okázyą do utwierdzenia się ieficze większego w swoich grzechách. Oplákiwał Izáiasz uniwersálne Izráelskiego ludu od pierwszego aż do ostatniego zepsówanie. *Od stopy nogi, aż do wierzchołku głowy, nie máś w nim zdrowia.* przyczyná zaś tego, bo : *Wśelka głowá mądra, á serce smutne.* Przez serce rozumie się (według Cyryllá) Duchowieństwo : bo to porusza nayıpierwey wszystkie náśze zmysły : dla czego, kiedy Kápláni są łákomi, pyśzni, nieczyści, niepodobna áby cały lud, który inżemi jest członkami, nie skłaniał się do tegoż, więc to co z Izáiaszem oplákiwał Cirillus w Káplánách stárego práwá, to oplákuje Ambroży w nászych. *Ci ktorzy głowę zdádą się byđż Kościołá, chorobą swoig bráterskie zaráżáię ciáło, áby żaden człowiek z całego ciáta nie był bez zarázy* czegoby niedbálych Káplánów zły przykład nie dotknął. á Leo Święty podobnym stylem : *Cáley fámiliei Páńskiej stan y porządek chwiać się bęđzie, ieżeli tego, czego potrzebujemy w cieie, nie znajdziemy w głowie.* Ktoby tak chciał żyć, zámykałby ráczy á nie otwierał ludźiom Niebo. dla czego konkluduiąc Aug. *Nie zámykaycie Niebá : zámykacie, gdy złę życie wáśse pokázuiecie.*

aut fabula omnibus sunt. S. Bern. l. 4. de Confid. c. 6.

A planta pedis usq. ad verticem capitis nō est in eo sanitas. Ma. 1.

Omne caput languidū ē omne cor merens. S. Cyril. Alex.

Qui caput videntur esse Ecclesia, morbo suo fraternum vitiant corpus; ut nihil ex totius corporis compage infantiatum possit evadere, quod negligentium Sacerdotum vitiositas non infecerit.

Totus familia Domini status & ordo mutabit; si quod requiritur in corpore, non inveniat in capite. S. Leo Ep. 87.

Nolite calū claudere: clauditis dum male vivere offenditis. S. Aug. ser. 36. ad frat.



ROZDZIAŁ XI.

*Kiedy chce nąpomnieniem odwieść in-
szych od grzechów, powinién Kąpłan
bydź nie nágánnego sam życia.*

*Ecce constitui te, ut e-
vellas & desinas, &
disperdas & disses &
adiges, & plantes.
Jerem. I. 10.*

*Qui animarum curam
gerunt, quos in vitio-
rum sece versari ani-
ma dextererint, caute &
sapienter studiam à fla-
gitijs detertere, & ad
virtutem cohortari, e-
isdemq; in scelerib; gur-
gite laborantibus opem
ferre verbis, consilis,
exemplis. Aët. Eccl.
Med. pag. 274.*

*Vitis imus & colligimus
ea: Mat. 11. 28.*

KTokolwiek nąznączony iest od Bogą do
rządu duży, powinién sobie przypominać
to, w czym Jeremiaśz prześrzega: *Oto pośia-
nowidem cię abyś wyrwał y pował y respraśał, y
rozrzucał, y budował, y szczepił.* Dla tego ie-
steśmy poświeceni, abyśmy wykorzeniałi mię-
dzy wiernemi występki zgorźzenia przez nąsze
kazania, przez nąpominania, prześszregania,
szczepiąc y władzając między niemi cnoty
Chrześciąńskie. Tę obligacyą przypominał
Károł Święty swoim Kąpłanom: *Ktorzy duś
śláranie máig, niech tych, co w grzechonym śmrodzie
bąwią się, ostrożnie y mądrze od nich odśsząg, do
cnoty nąpominąg, y w występku pogrążonym gę-
bokości, niech pomoc przynosą słowy, rádą, przy-
kłidem.* Owi śludzy Przedwiecznego Gospo-
darzą uczą Ministrów Ewángelicznych nale-
żytey żarliwości, iáko pilnie wyrwać máią
w Kościele Świętym, w którym są robotnika-
mi, kákol złych obyczáiw: bo ledwo co do-
wiedzieli się, że na polu Pańskim w nocy po-
śiano to złe ziárno, zaráz z tą się oświadczyli
ochotą. *Chceś poydziemy zaráz y zbierzemy go.*
Między inśszemi tájémnicami, tego dáie przy-
czyne Hugo Kárdynał, czemu chędożemy
z ką-

z kąkolu snop. bo się przez to znaczy, że y od siebie y od inſzych odganiać powinniſmy grzechy. Słudzy Boſcy całą mocą powinni chędożyć te zmazy, ktoreby ſzpetnoſcią ſwoią mogły zmazać Koſciół Święty : około ktorego ſam Chryſtus, iako mowi Apostoł nie żalował rąk, bo ie właſnemi umywał, aby będąc czy ſtym y pięknym podobał ſię oczom iego. *Tak kochał Koſciół Chryſtus, że chcąc go ſwięcić czyſcić myjąc wodą ſłowá, aby ſobie ſamemu wyſtawił chwalebny Koſciół, ktoryby nie miał zmazy y zmarſzczku, álbo co podobnego ; ále żeby był Święty y niepokalány.* A o to z wielką pilnoſcią y oſtrożnoſcią (uczy Ambroży) ſtarać ſię powinni Duchowni : ponieważ onym powierzono y zlecono ſtáranie, y ſtrażá około tey Oblubienicy. dla czego zár-mować powini nie ſtrwożone ſerce ſwiętą zárliwoſcią : *Zárliwość mieć powinien Káptan, ktory nienaruſzoną Koſciółá chce zachować czyſtość. Dla czego Xiążę Káptánów wowi, zárliwość domu twego ſtrawiłá mię.*

Tak ieſt potrzebna w Duchownych tá zárliwość ; że Koſciół Święty, ktory ieſt kochaną Páná Winnicą, zároſłby y nápełnił ſię chwaſtem grzechow y złych obyczáíów, gdybyſmy my iako pilni Ogrodnicy, želázo popráwy w rękú máiąc, nie odćínáli tego gáńiąc: *Wyrzucić trzebá (tak mowi Leo Święty) ſko-dliną tę od Duchowieńſtwa cierpliwość, ktora ſobie grzechy cierpiąc inſzych ſkodzi.* A żeby tym lepiey ná náſzych wyráził to ſercách, przytacza ten Święty przykád záłoſny Helego Naywzſzego Káptáná, ktory nie gáńiąc lurowie iako

H3

był

Datur manipulus ad ſignificandum quod ipſe & á ſe. & ab alijs debet abſtergere ſordes peccatorũ. Hug. Card. in c. 2. Apocalyp.

Chriſtus dilexit Eccleſiam, ut illam ſanctificaret mundans lavacro aqua, in verbo: ut vivens exhiberet ipſe ſibi glorioſam Eccleſiam, non habentem maculam, aut rugam, aut aliquid eiufmodi, ſed ut ſit ſancta, & immaculata. Eph. 5. 26.

Zelum debet habere Sacerdos, qui incorruptam ſervare ſtudet Eccleſiaſticitatē, & ideo Princeps Sacerdotum dicit, Zelus Domus tua devoravit me. S. Amb. in pl. 118. oct. 18.

Abſcienda prorsus peſtifera hac á Sacerdotali vigore patientia eſt, qua ſtimet, peccatis aliorum parcendo, non parcit. S. Leo Eph. 76.

Filiorum suorum delicta tolerando, cum ipsis Divina iustitia sententiam meruit experiri: quia segni indulgentia dissimulavit peccata.

Phineas Pater noster zelando zelum Dei, accepit Sacerdotium Regni aeterni. 1. Mach. 2. 54. Vidi praevaricantes & tabescebam.

Pia est ista tristitia, & si dici potest, beata miseria vitii alienis tribulari non implicari, marere non habere, dolore contrahi, non atterabi, hac est persecutio, quam patiuntur omnes, qui pie volunt in Christo vivere. S. Aug. Ep. 148.

Qui non zelat, non amat. Idem. c. 13. com. Adiman.

był powinien synom swoim świętokradztwá, skarany był ich śmiercią y swoią nagłą, wątpliwości zostawiwszy własne zbawienie, y ná ukaranie iego potomność odrzucona będąc od Kápiánstwa: Synow swoich cierpieć grzechy rázem zniemi ná Boskiey sprawiedliwości zárobił Dekret, bo niedbáłym wybaczeniem, zwłoczyl karác grzesznych. Fincees przeciwnym spósobem zálując zá honor Bogá rozgniewánego, zálsruzył sobie w nagrodę naywyższy Duchowieństwą stopień: pokázuiąc przez to światu, że do Kápiánstwa należy oddalác urázy Boskie, bronić wszelką mocą chwały Boskiey, y przestrzegác, ieżeli kto w tym wykroczy; aby nie był bez karánia: á kto tak czyni znaydzie nagrodę: Fincees Oćiec náš żegluiąc żarliwością zá Bogiem odebrał Kapiánstwo Krolestwa wiecznego. Ten gniew święty, tá nienáwiść, (widzialem grzeszacych y gryzłem się) iest bárdzo wdzięczna Bogu, iáko mowi Augustyn: pobożny iest ten smutek, álbo (ieżeli się mowić może) błogostánwiona mizerya, smućić się ná cudzemi grzechami, nie do nich się mieścić: żałować, nie ná nie się zápatrowác to iest prześladowanie wszystkich tych, ktorzy, pobożnie chcą w Chrystusie żyć. Miłość (iáko gdzie indziey rzeczemy) iest znak stanu Duchownego: przez to poznamy, że kto kocha prawdziwie Chrystusá, kto ma żarliwość? Kto nie zeluje (mowí Augustyn) nie kocha. Ná świecie widziey, ieżeli kto widzi kompaná, przyiacielá á ieszcze bárdziey gdyby krewnego ukrzywdzonego, záfrontowanego, zápomina życia nie tylko substancyey ná obronę iego, aby

aby go uwolnił. Więc ktoż jest większym przyjacielem naszym nad Chrystusa? bo jeżeli miarą miłości jest cierpienie dla ukochanego: *Większej miłości nikt nie ma, iako kto dać duszę, dla przyjaciół swoich, Chrystus tak nas kochał, że dla nas dał życie y całego siebie..* Oprocz tego przy ostatniej wieczerzy poświęcając Apostołów y im y nam powiedział. *Was zaś nazwałem przyjaciółmi.* Złączyliśmy z Chrystusem nie tylko ścisłym węzłem przyjaźni, ale i jeszcze y pokrewieństw; które się w ten czas zaczęło, kiedy nas uczestnikami uczynił Ciała swego. *Kto pożywa Ciało mego y pije Krew moję, we mnie mieszka y ja w nim.* Więc patrzyć na to będziemy, kiedy kto źle traktować będzie? kiedy go kto afrontować grzechami będzie, y w domach prywatnych y na ulicach publicznych y w Kościołach, a nie wzbudziemy się na obronę jego? a nie zarmuiemy się świętą żarliwością? a nie rzuciemy się do obrony honoru jego? będąc dla tego poświęceni y chlebem opatrzeni. Zawstydzą nas Swiecki Krol, ktorzy Duchowny nosiemy charakter: *Żarliwość twoją wzbudziła we mnie żal, bo zapomnieli słow twoich nieprzyjaciele moi.*

Biada nam, jeżeli do nas się stosować będzie ow zarzut Izaiasz. *Strożowie ślepi, nysyscy psi niemi nie mogą szczekać.* Protestował się Bogu Ezechiel: *Dałem cię za strożi domowi Izraela, jeżeli w ten czas gdy ja mówię do niezbóznego, że śmiercią umrze: nie opowieś mu tego, y mówić nie będziesz, aby się wrocił od złego życia, y żył dobrze, niezbóżny taki umrze w grzechu, swoim,*

Maiozem charitatem nemo habet, quam ut animam suam ponat quis pro amicis suis. Tradidit semet ipsum pro nobis.

Vos autem dicit amicos. Joan. 15. 15.

Qui manducat meam Carnem, & bibit meum Sanguinem in me manet, & ego in eo.

Tabescere me fecit zelus meus, quia obliti sunt verba tua inimici mei. Ps. 118. 139.

Speculatores caci, omnes canes muti, non valentes latrare. Isa. 56. 10

Speculatorem dedi te domui Israel, si dicente me ad impium: morte moriens, non annuntiaveris ei, neque locutus fueris ut avertatur a vita sua impius, & vivat ipse: impius

in iniquitate sua morietur, sanguinem autem eius de manu tua requiram. Ezech. 3. 27.

Nolite tacere, ne mortui peccata vobis imputentur: inquit enim à vobis animas Deus, quas regendas accepistis. Albin. ep. 28. Facientis culpā procul dubio habet, qui quod potest corrigere, negligit emendare. Disp. 86. c. facientis.

Negligere cum possis deturbare perversos nihil aliud est, quam fovere, nec caret scrupulo societatis occulte, qui manifesto facinori desinit obviare. Inn. dilt. 86. c. error.

Ne dum nimis humanam pacem desiderant, pravos admodum mores nequaquam redarguant, & consentiendo perversis, ab Auctoris se sui pace disiungant. S. Greg. 3. p. past. adm. 23.

Vno peccante ira Dei super omnem populum venit? Quando Sacer-

im, a krwi jego z rąk twoich patrzyć będę. Słowa, które prawdziwie wielki strach w każdym Duchownym wzbudzićby powinni: ponieważ sam Bog się oświadcza, że będziemy winnemi wiecznego potępienia tak wielu dusz iak wiele jest takich, którzy naszemu porzuceniu stárániu, żyjąc źle, nie oderwáni są od nas zbawiennym nápomnieniem, dykretną poprawą od przepáści. Zkąd Albinus przestrzega: Nie milczcie, aby grzechy ludu nam nie były przyznane; bo Bog od was tych dusz nyciągąć będzie, którychście rzekł wzięli. I wiednym Kanonie czytamy, pewnie ten sam grzeszy, który tego co może poprawić, zaniebda. Niedbałstwo, a lepiej się może mówić, cierpliwość / myśłona, dyssymulacya, wybaczenie, kiedy trzeba ganić, grzech jest to taki, iakobyś wzbudzał, pomnażał nieczbożność. Nie bez boiaźni tajemney zarázy towarzysztwa, kto nie dba, poruszyć gdy może złych, ten im pomaga, y myśli mieć skrupuł kompanię cięch, który czyniستمu grzechowi nie zabiega. Nie kocha pokoiu, który nie chcąc mieć pokoiu w Famiłiach, dyssymulując defekty, nie gani ich: bo jeżeli utrzymuie pokoy z ludźmi, rwie go z Bogiem. tak Grzegorz Święty: Kiedy názyt pokoiu prągną, złych obyczáiów całę nie ganią y pobláżają złym, od Authorá swego pokoiem się oddaiają. Nie tak krádzież Achana przeskodziłá ludowi Iraelskiemu do zwycięstwa, nie tak wiele przyniosłá ruin; iako zbytnia dobroć Duchownych. uważa to Origenes mówiąc. Gdy ieden zgryzeszy, gniew Boski na cały lud przychodzi: kiedyż to bywa?

bywa? w ten czas gdy Kąpłani grzesznym łaskawememi się pokazuia, y boia się ięzykow grzeszacych, aby o nich źle nie gadali, surowości Kąpłańskiej zapomniawszy, niechcą wypełniać tego, co napisano, grzeszacego przed wysyszkami łay, aby się inși bali.

Zeby zaś żarliwość naszą, przestrogi nasze były przyjęte y pożyteczne; trzeba żeby życie nasze było bez nągany. Porządek w rzeczach odmienił się, bo tam gdzie lud powiniēby brać przykład życia dobrego od Duchownych, Duchowni uczą się od Swieckich życia zepsowanego: A przez to, iedni drugich złemi przykładami utwierdzaią w grzechach. nárzeka do nas Gilbertus Opát Stał się Kąpłan, iako lud pospolity, a żeli wolno było tak temu, iako y owemu; błąd swoy śtucznie ale prawdziwie bronią przykładem wz iemnym, do grzechow, albo się pobudzaią, albo utrzymuią przykładami. Więc, coż za skutek na łercach grzesznych uczynić może nąpominanie podobnych Kąpłanow? Iako cudze grzechy poprawiś, gdyś swoich ieszcze nie optákał? Mowi Grzegorz. A drugi Papież, że bez życia nienágannego daremne są nasze przestrogi: Nienáganni powinni byđ ci, ktorzy popráníć máią: y na niczym nie powinno škodzić • tey osobie, ktorey należy utrzymynwać Wiarę y cwičenje Duchowne. Przyprowadzili Kąpłani Zydowscy, większą złość niż żarliwość máiac, owę cudzołożnicę do Chrystusá, aby byli dekret ukámiennowania od niego uslyszeli; aż Mądrość Przedwieczna rzecze im: Kto bez grzechu iest, piernyszy na nie niech rzuci kámienniem. Słuszny dekret, mowi Święty Ambr. y

doter qui populo præsunt, erga delinquentes benigni wideri volunt, & verentur peccantium linguas, ne forte de eis mala loquantur: Sacerdotalis severitatis immemores nolunt implere, quod scriptum est: peccantem, coram omnibus argue, ut ceteri timorem habeant. Orig. ho. 6. in Josue.

Factus est Sacerdos sicut populus. Gilb. Ab. in append. ad ferm. S. Bern.

Vt licentior populus sicut Sacerdos fiat, qui in mundo sunt; errorem suum, nostro satis versute & nimis verentur exemplo; multis ad vitia se, aut informant, aut fovent, exemplis.

Quomodo aliena corrigat, qui necdum sua flevit? S. Greg. 1. 4. Ep. 51.

Irreprehensibiles convenit, quos praeesse necesse est corrigendis: nec quicquā illi deesse persona, penus quā est religionis summa, & substantia, disciplina. Hormis. &c. de Papa ep. 25.

Qui sine peccato est, primus in eam lapidem mittat.

*Quid tam Divinum
quam ista sententia est,
ut ipse peccata puniat
qui expers ipse peccati
sit. S. Ambr. l. 9.
cp. 76.*

*Quis in campo fontem
requirat, an idoneum
putabo qui mihi det
consilium qui non dat
sibi. Id. l. 2. off. c. 1.
Nemo fideliter repre-
bendet, in quo se esse
irreprehensibilem non
confidit: siquidem hu-
manitatis est omnium,
in quo sibi quisque indul-
get, aliis non vehemen-
ter irasci. S. Bern. ad
Sul. Ab. c. 10. Apolog*

*Si oculus tuus fuerit
simplex, totum corpus
tuum lucidum erit: si
autem nequam fuerit,
etiam corpus tuum te-
nebrosum erit. Luc.
11. 34.*

*Cum videris populum
indisciplinatum, & ir-
religiosum, sine dubio
cognosce, quia in Sa-
cerdotibus culpa est.
Chyl. 39. in Matth.*

godzien nie stworzoney prawdy. Co tak zbawien-
nego jest, iako ten dekret, aby ten grzech ka-
rał, który jest bez grzechu. Toż samo wyraził
gdzie indziej jednym podobieństwem bardzo
zacnym: Ktoż w błocie szuka grzodła? iako od te-
go potrzebować będą rady? który iey sobie nie daie.
Święty Bernard wywodzi, że kiedy kto gani
iaki grzech, a sam w nim jest, nie spodziewa
się ztąd pożytku. Nikt śmiało nie gani kto sobie
nie dufa: bo to jest ludzka, że o to, w czym się sami
znajdujemy szczerze się gniewać nie możemy.

ROZDZIAŁ XII.

*Ponieważ Kąplani nazwani są Oczami
Kościoła Bożego; wiele rzeczy z tey
okazyey około naszego powołania
uważać trzeba.*

CHcąc Święci Doktorowie wyrazić Duchą
y doskonałość, która należy Duchowień-
stwu; równaia ją do oka, które jest częścią
ciała ludzkiego niemniej delikatną, iako czy-
stą: ufundowani podobno na słowach Zbawi-
ciela: Jeżeli oko twie będzie proste, całe ciało bę-
dzie świetne, jeśli zaś będzie złe, y ciało ciemne
będzie. Jeżeli Duchowieństwo nie będzie w
ćwiczeniu, idzie ztym niepochybnie, że nie
inaczej żyć będzie pospolstwo. Wyraża to
Chryzostom: gdy obaczysz że lud nie według mi-
ary, nie według nakazytości żyje, bez wątpienia ro-
zumiey, że w Duchownych winą jest. Jeżeli prze-
ciwnym

ciwnym sposobem kwitnie w Duchownych cnotą, spodziewać się szusnie należy wszelkiej reformy, wszelkiej pobożności w polspółstwie, tak obiecuie Chryzostom, *Iezeli Duchowienstwo będzie ciele, cały Kościół zakwitnie.* Hilary Święty Duchownych nazwał tytułem Oczu. W mistycznym Kościółu ciele: *Kapłani Kościółu oczami są.* Święty Izydor Pelusiota y Kárthuzyan tegoż zażywa wyrażenia: *á Károl Święty nie kontentuiąc się tym, podnośi wyżej pochwałę Duchowienstwa; nie tak ią nazywając Oczami Kościółu, ale grzenicą oczu samego Boga.* Ale my kontentujemy się tym tytułem, który nam dał Święty Hilary: *á żebyśmy ztąd wzięli iaki pożytek uważmy:*

Kapłani Kościółu Oczy są. iako oczy na najprzedniejszym miejscu ciała położone są; tak my w Chrześciaństwie, ktorego iesteśmy światłem y przewodnikiem. Ale powinniśmy uważyc, że iako materyalne oko, za najmnieyszą urazą, za najmnieyszym profizkiem, gdy w nie wpadnie, čmi się; tymże sposobem, najmnieyszy występек, najmnieyszy defekt zacierá w nas słynę y kredyt, który mieć powinniśmy u Swiećkich. Wielką propozycyą ale prawdziwą *Anchor Opeis Imperfecti* powiedział: *Chodź naylekšy grzech popełni Kapłán, ná nie mu się nie przyda Kapłánska godność.* Bierzemy przystępując do Ołtarza, białą álbę; ná znak tego, że powinniśmy odziani być białością obyczáiw, czystością życia: tak uczy Hugo Kárdynał. *Iest ślita aż do stop, spadająca, która znaczy białosc życia niewinnego. á okrywá-*

Si Sacerdotium integrum fuerit, tota Ecclesia floret. Id. ibid.

Sacerdotes Ecclesiae Oculi sunt. S. Hilár. in Pl. 138. S. Isidor. Pelus. l. 2. ep. 112. Dyonis. Carth. opusc. de vit. Sacerd. art. 13. n. 7.

Hi sunt pupilla ipsa Dei oculorum. S. Carol acue. 11.

Sacerdotes Ecclesiae oculi sunt,

Si vel leuia peccáverim, nihil ei, quod erit Sacerdotis dignitas eius. Aug. imperf. hom. 10.

Est vestis nřq; ad pedes descendens, qua significat candorem vite innocentis.

Hugo Card. in c. 2.
Apo.

*à planta pedis usq; ad
verticem.*

*Ne in uno fume no-
stra vulnere serpat na-
ta ab occasione suspicio:
unde non tantum nobis
fides falli, sed possibili-
tas releganda est men-
daci.*

*Vita est praelara, de
qua nihil licet falsita-
ti. S. Athan. exhor.
ad Monach.*

*Ut etiam maledictis
adversariorum careat:
ut quibus doctrina di-
stulcet, placeat actio.
S. Hier. l. 2. adver.
Pel. ad tit. 2. 7.*

*In omnibus te ipsum
praebe exemplum bono-
rum operum, in doctrina,
in integritate, in
gravitate: verbū, fa-
ctum, irreprehensibile:
ut is, qui ex adverso
est, vereatur, nihil ha-
bens malum dicere de
nobis.*

Ecclesiā oculi.

iąc nas od głów do nog, upomina, że się po-
winną białość: *od stopy nogi, aż do głony*, iawnie
pokazywać żeby ani najmniejszy atom złe-
go podeyrzenia, nie miał za iasności dobrego
Imienia Duchownych, *żeby nie tylko sama rzecz
ale y podobieństwo do kłamstwa, przeciwko nam nie
pokazało się.* Konkluduje Atanazy: *tak dobre
życie, że nic wymyślić nie może kłamstwo.* Święty
Hieronim zaś w tej materji mówiąc, daie do
wyrozumienia, że życie Kąpłańskie powinno
bydź tak czyste, tak niezmazane, żeby naj-
większa złość najmniejszey rzeczy do naga-
ny w nim nie znalazła: *żeby nawet nieprzyjacie-
le nie złego nie należeli, y żeby tym, którym się nie
podoba nauka, podobaly się uczynki.* Czego nau-
czył Apostoł pisząc do Tytuśa: *We wszystkim
pokaś się przykładem dobrych uczynkow, w nauce,
w czystości, w powadze.* Słowo niech będzie zaro-
we, nienaganne żeby ten, który nam iest nieprzyja-
zny, nic nie miał co by złe mówić mógł o nas.

Oczy Kościoła. lubo oczami naszymi rzu-
ciemy na mieysca szpetne, śmierdzące, prze-
cież przez to nie szpecą się, ani im to szkodzi.
Tacy powinni by bydź prawdziwi Kąpłani, kto-
rym nie darmo daie się tytuł światła, bo swia-
tło też ma przywoitość, że nie może, ani szpe-
ci swoiey białości, lubo swoje promienie po-
syla w nieczyste y szpetne mieysca. Rozu-
miem przez to; że lubo słuchamy na spowie-
dźiach o cudzych nieczystościach, nie powin-
niemy z tej wiadomości mazać, albo uciechą,
albo konsensem, czystości naszego serca. Na-
śladować powinniśmy w tym mody, ktorey
żący-

zżywamy ná krzcie świętym : obmywa tá zmázy pierworodnego y uczynkowego grzechu, á przecież iáko była czysta y klárowna przedtym, ták, po obmyciu zostáie. Wiádoma reguła : *Nie škodzi zmysł, gdzie nie záchodzi zezwolenie.* W stárym práwie rzucał się trąd ná wšzystek lud, oprócz iednych Kápłánów, bo do nich należało rozeznánie go, y rozszádenie w Swieckich. Dał przez to do wyrozumienia Bog, ile poiać mogę, y náuczył nas, że powinniśmy czyścić ten mistyczny trąd, áby przez pomoc iego łáski nie pádał ná nas, y czyścząc inšzych niebylíśmy nim zmázáni.

Oczy Kościoła. Oko iest z máteryi nayprzednieyszey, nayznácznieysze iest nád inšze części ciáła, koloru niebieskiego, świetnego, osádzone ná twarzy, przez co znáczy się iedność nášzey wokacyi, która wšzelką inšzą przechodzi : *Tacy powinni byđ (mowi Auguſtyń) ſtudzy Boſcy, rozumni, że ktokolwiek ná nich ſpojrzy zádziwić się muſi y mowić: ci ludzie ſą Boſcy.* Zkąd pochodzi, że kto iest przeznáczony do tey świętey uſługi, lubo żyie ná ziemi z ludźmi, nic nie powinien miec poſpolitego z niemi, ále powinién żyć iáko Anioł w cieie. Tá k mowi Chryzoſtom. Tá k ſádzą wšyſcy, że Kápłáni iákoby ciáła y náтуры ludzkiey ná ſobie nie mieli; ále żeby iáko Anioł, iáko ludzkich niedoſkonáłoſci nie będać uczeſtnikiem. to iest áby Kápłáni, w Duchu, w modlitwie, w konwersácyi, w ſłowách, w ſtroiu, w ſkromnoſci, y we wšzystkich inšzych uczynkách, tá k się różnemi pokazáli od Swieckich, lubo uformo-

Non nocet ſenſus, ubi non adeſt conſenſus.

Eccleſia oculi.

Tales eſſe convenit, Dei cultores, graves, prudentes, pios, irreprehensibiles, immaculatos : ut quiſquis viderit eos, ſtupet, hi homines ſunt Dei. S. Aug. de vit. Chr.

Sic Sacerdoti omnes indices eſſe volunt, ut nequaquam carne composito, ut humanam naturam non ſortito, verum Angelo ut humana infirmitatis minimè participi. Chryſ. l. 3. de Sacerd.

wani z teyże ziemi iakoby sámym duchem álbo Aniołowie byli.

Ecclesia oculi.

Si oculus tuus simplex fuerit, totum corpus tuum lucidum erit. Luc.

11. 34.

Nonnulli dici astant Clericum quasi clarum à claritate, eo quod sicut rutilat clarus, praefulgida radio dignitatis, sic etiam clarere debet, re & nomine sanctitatis. Philip. Ab. de contin. Cler. c. 68.

Lucetis ut luminaria in mundo. Phil. 2. Per vos blasphematur nomen meum.

Nostra conversatio in calis est. Nemo militans Deo, implicat se negotiis secularibus.

De mundo non estis, sed ego elegi vos de mundo. Joan. 15. 19.

Kościół Oczy. Oko światłem swoim oświeca całe ciało, y pod sáworem tego światła, inſze członki sposobność biorą do czynienia : Jeżeli oko twoje proſte ieſt, całe ciało będzie świętne. Pięknie obſerwuje Philippus Opát. Niektorzy rozumieją, że Kleryk, z łacińskiego, ieſt iakoby iáſny, y dla tego, że godności promieniem świeci tak świecić powinien rzecz y imieniem, świętobliwości. Chcąc przez to pokazać że ieſt nierozdzielna w Kápiánách y owſzem náaturalna światłość ; dla tego, żeby mogła byđz uđzielona ludziom; zkáđ Apoſtoł, o prawdziwych powiedział Duchownych : *Świećcie, iáko światła ná świecie.* á przedziwnym ſposobem o złych : *Przez was bluźni ſię imię moje.*

Oczy Kościoła. Przedwieczny Stwórcá ośádził oczy ná wyſokim mieyſcu, áby pátrzáły w Niebo : nie tak iáko inſze zwierzętá máią obrocone do ziemi ; ábyſmy wiedzieli, że *Náſza konverſacya w Niebie ieſt.* Nikt ſłużący Bogu mieſzać ſię nie powinien w świecie ſpráwy, kiedy Chryſtus ſławne owo uczynił kazánie do ſwoich Apoſtołow ná oſtátney wieczery poſwięciwſzy ich, rzekł im : *Nie ieſcieście z ſwiátá ále ja wybrałem was z ſwiátá :* iakoby rzekł, wiedźcie Apoſtołowie moi, że kiedy ſtáiecie ſię Kápiánámi, nie więcey należeć nie powinniſcie do ſwiátá, ále wſzytkie wáſze myſli, wſzytkie wáſze áſſekty, wſzytkie wáſze prágnicnia, obrocone powinny byđz ku Niebu. Toż káżdemu pod czás ordynacyi
mo wi

mowi się, co mówił Święty Nilus do swoich Zakonników: *Wyśiedleś z Egiptu dobry mężu, coż ci już myśleć o glinie Egiptowskiej: Jeżeli przez osobliwą łaskę Boską wyzłisimy z świata iako z Egiptu, jeżeliśmy pożarпали te powrozy, ktorými nas związanych trzymał świat w niewoli, co za głupstwo byłoby nasze? żebyśmy umyślnie wracali znowu do dawnych mizeryi, żebyśmy się mazałi znowu sprawami świeckimi.*

Kościół Ocy. Tak dobrą symetryą naturą wytworzył oczy, że gdzie się iedno obroci, tam się musi y drugie kierować, nie może iedno pátrzyć w Niebo, a drugie w ziemię. Tak Duchowni ktorzy poświęcili się na służbę Boską, nie powinni obracać iednego oka do świata, ale obiedwie kierować ku Niebu: bo zgodzić się nigdy nie może Arká testamentu z bałwanem Dagoná. Gdyby wszyscy Duchowni byli tacy iako ow Nepotianus godny uczeń Hieronimá, iaka światłość widziana była w Kościołach, iakie ochędostwo na Ołtarzach, iaka skromność Kápiánów. Ten w młodym wieku do káwalerskich ćwiczenia áplikował się, y długo się zbraniájąc Biskupowi swemu krownemu, udał się do Duchowieństwa. A iakoż? ledwo się wpisał w registr Duchownych, odmienił myśli, zniżył pychę, zapomniał áffektów umierájąc światu, zupełnie oddał się Bogu: *Iaki płacz, iakie stękanie, iaki post, iakie uciekanie od wszelkich oczu? ćwiczenia zaś iego gdy Duchownym został te były: Pilnował tego, jeżeli był czysty Ołtarz, ie-*
żeli

Existi ex Egipto bone vir quid tibi & operi lateritio reliquum super est? S.Nil. p. 272. c. 33. opuśc.

Ecclesia oculi.

Qui gemitus, qui exultatus, qua interdictio cibi, qua fuga oculorum omnium? Erat sollicitus si nitere altare, si parietes absque

*fuligine, si pavimenta
terfa, si vela semper in
offitiis, non minus, non
minus negligebat officium,
ubicūq; eum quare-
reris, in Ecclesia in-
venires lectione assiduā
& meditatione diutur-
nā pectus suum Biblio-
thecam fecerat Christi.*

Ecclesia oculi.

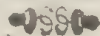
*Vultum tuum deprecabuntur omnes divites
plebis: Sacerdotum ordo,
veluti facies quādam
est Ecclesia, tanquam
maiori spiritus dignitate
exoratur.*
Theod. in Ps. 43.

*Si nequam fuerit oculus,
totum corpus tenebrosū erit.* Luc. 11. 34.

*Sacerdotū tam excellens
Electio est; ut hac,
quæ in aliis Ecclesia
membris non vocatur
ad culpam, in illis tamen
habeantur illicita*
S. Leo. ep. 74. c. 3.

żeli ściany bez paieczyny, pāviment umieciony, ani
naywiększey ani naymnieyszey nie opuścił powinno-
ści, gdziekolwiekś go szukał, w Kościele go zna-
lazł, czytając ustawnie, rozmyślając nierozzerwā-
nie, z piersi swoich uczynił Bibliothekę: Chodźby
kto chciał był w Nepocyānie, iāk prętko stał
się Duchownym, znaleźć co świeckiego, co
Zołnierskiego, nie znalazłby był. Takie przy-
kłady powinniśmy brać przed się, y nāsłado-
wać my Duchowni.

Kościół Oczy. Nākonec w członkach ciā-
łā nāszego chodź będzie māły iāki defekt, iā-
ka māła zmāzā, nie szpeci to nāzbyt; āle nay-
mnieysza zmāzā, naymnieyszy proch, nay-
mnieysze uderzenie psuie oko: przez co ro-
zumieć powinniśmy, że w mistycznym Ko-
ściełā ciełe defekty, mānkāmenty świeckich,
ile letkie y powszednie, znieść się przecię mo-
gā, āle w Duchownych cāle nic. Theodorus
nā owe słowā w Psālmie: *Twarz twoiā błagāć
będą wysocy bogacze ludu,* (tāk nāpisał,) *Kāplāńska
godność iest iāko twarz Kościółā.* Wiēc ieżeli
twarz iest zepsowāna iākim nāturalnym defe-
ktem, iāko bārdziej oku szkodzi, będąc nay-
przednieyszą y naydelikatnieyszą częścią: Ie-
żeli oko będzie złe, cāłe ciāło będzie ciemne. Obiā-
śnia cudownie tę prawdę zdanie Leonā Świę-
tego. *Tāka iest przyzwolitość Kāplānow, że
to co w inszych Kościółā członkach nie
zowie się grzechem, to im
iest zakazano.*



ROZDZIAŁ XIII.

O duchu y doskonałości która jest potrzebna Duchowieństwu.

KOściół Święty za dyrekcyą Duchá Świętego w Offertorium Mszy Świętey zaleca niewinność życia słowami z Lewityku wziętymi; *Kąpláni Pánscy Kádżdło y Chleb ofiaruig Bogu, y dla tego Świętymi będą Bogu swemu áni zmázg Imięnia nęo.* Ci Kąpláni, o których to mowi pilmo, byli owi stárego testámentu, do których należało, odzierać bydło y owce, álbo naywięcey ofiarować Chleb, y Kádzenie: á przecięż potrzebował po nich Pan świątobliwości ofobliwey w życiu? Czy nie należysz ábyśmy dáleko większą mieli? ponieważ nie iuż nikezemnych wołów álbo baránów mięsiwá, ále Ciáła Iednorodzonego Syná Boskiego dotykamy się. *Co do mnie* (mowi do siebie Nazarenus) *nie byłym tak śmiáły, żebym się zbliżył do Świętych tájémnic, żebym się dotknął rękámi Przenayświétszey Ofiary, gdyóym ich wprzod nie poświęcił uczy. kámi świętymi, to iest, gdybym wprzod nie zázczgł żywá nienági nego.*

Niech nie rozumieią Duchowni, y ci co dopiero zázczynáią; że nie máią ściśley obligácyi żyć w niewinności: bo im przypomina Augustyn, że pod czás ordynácyi swoiey, dwie rzeczy obiecali Biskupowi. to iest świątobliwość y Duchowieństwo: áby wiedział

(mowi Hugo od Świętego Wiktorá) *Ze kto-*

K

kolwiek

Sacerdotes Domini incensum & panes offerunt Deo, & ideo sancti erunt Deo suo, & non polluent nomen eius. Levit. 21. 6.

Quomodo mihi Sacerdotis speciem & nomen vendicassẽ prim, quã operibus sanctis manus meas consecrassẽ. Naz. Or. I.

Clericus duas res professus est, Sanctitatem & Clericatum, interius sanctitatem. S. Aug. ser. 43. de diver. c. 4.

Summitatem capitis in modum Corona radimus; ut mentem quam nobis superius est, ad superna contemplanda & deprecanda liberam habere doceamur.
Hugo de S. Vict. in c. 2. Apoc.

Cum superpollicem, qui amictus ex tela lineae candida constat, induit Clericus, cogitet, quam personam sustineat: nempe à sordibus labej, puram quam vestitus ille indicat.
Conc. Med. 6. p. 7. tit. quæ ad Divina.
Forarj lapides nullum habere debent nodum aut angulum, qui si cubi fuerint, totum edificium deturpant: Sic & Clerici nullam debent habere maculam, quia ipsi sunt pulchritudo Ecclesie.

Parentes filios Sacra Militia oblatos religiosè erudiant, meliores & aptiores ministerio Deieligant, & quorum indoies praeferat spem virtutum & disciplinæ Sanctissima Clericalis.
Act. Eccl. Med. p. 548

kolwiek chce się pod chorągiew Chrystusa zaciągnąć, oddalimysy się doskonałe od świata, trzymać się doskonałe powinien Bogi. Wierzebołek gło-ny na kstałi korony goiemy, abyśmy myśl naszą do niższych rzeczy rozmyślenia y pragnienia wol-ny zająsc mieli. Sámá komża, ktorey tak czę-sto żążywają Duchowni, znaczy białością swo-ją, (iáko uważa Károl Święty) iáką czystością w obyczajách odźiewać się powinien ten, kto-ry chce bydź między Duchownych policzo-ny : Gdy komża, która jest z płótna białego wdzie-wa na się Kleryk, niech uważa iáką na się bierze o-sobę, to jest od myśelkich smrodow y zmázy czystą, co ten stroy znaczy. Jeżeli zaś zmázána byá, to tyle rázy ząwstydza go, ile rázy na się ją bie-rze. Author Operis Imperfecti bárzo piękne po-dobieństwo do tey máterey przytacza : Kiedy kto chce wystáwić świątę iákiego Kościoła, to jest penwa, że te kámienie, ktore na widok iść máją, nybiera pickniejszy y lepszy wyrobione, niżeli te, ktore wienngtrz idą: bo ináczey żądneby ozdoby nie czyniły y onysm ráżiłyby Oko tych, co na nie pátrzą; toż o Klerykách mówić możemy, kto-rzy powinni bydź bez zmázy, bo są ozdobą Kościoła. Dla czego nápominał Károl Świę-ty : Rodżicow ktorzy synow swoich do Duchownego stanu sposobili ; aby im iáko naylepsze ćwiczenie da-wáli, y żeby tych tylko do Duchowieństwa prowadzi-li, ktorych nayspółobniejszy widzieli do promow-owania chwały Boskiej : nie náśláduiąc owych nieostrożnych Rodżicow, ktorzy aby się zby-li ciężaru, ofiaruią Bogu te dzieci, ktore są mniej potrzebne, ktore máją iákie defekta, gorši

gorši nád Káimá. A ieżeli w tym nie czynią pilnośni, ieżeli Biskupi przyimują wszystkich, którzy się pokażą czyli to dobrych obyczajów, czyli złych, uczonych, czyli nie uczonych, godnych, czy niegodnych; ci rączy chcą płowić á nie budować Kościoł Święty: *Bárdzo to speci Kościoł Święty kiedy są Świętocy lepsi niż Duchowni.*

Więc ieżeli tákiey pobożności, takiego Duchá potrzebuie Kościoł Święty po Klerykách, którzy są iáko kámiennie powierzchowne Kościoła Świętego, coż mówić mamy o Káplánách którzy są kámiennie samey Swiętnicy? Święty Ignácy Męczennik mówi o Dyákonách: *Dyákonowie náśladowcy Anielskich cnot, którzy czystą y nienáganną wyswiadcziąg usługę.* Co im przypomina Biskup gdy ich święci: *Żáská poświęcenia niech świeci, niech obfituie cnotá, powaga skromna, wstyd státeczny, niewinności czystość, &c.* o Káplánách náucza Ilidorus Pelusiotá: *Táka różność ma bydź między Káplánem á każdym dobrym, iáko między ziemią á Niebem: przez co się rozumie, że życie świeckich nie powinno bydź miarą obyczajów Duchownych, bo ci bez żadnego porównania powinni bydź godnieysí: y wstydzić się tego gdyby byli równemi w pobożności tym ktorých tak dáleko przewyżsiąg stanem.* A tu tenże Author od mnieyszych rzeczy do więkších formuiąc argument mówi: *Czy nie jest że to konfuzya? że są niżsemi nád Świeckich, ktorým gáy są równemi, jest konfuzya, y mówiąc prawdę słowami Świętego Karóla: Ná máto się przydi, że powierzchownym*

Vehementer Ecclesiam Dei destruit, meliores Laicos esse, quám Clericos. S. Hier. in c. 2. ad Tit.

Diaconi imitatores Angelicarum virtutum, qua purum & inculpatum exhibent ministerium. S. Ign. M. Ep. ad Fratr.

Gratia sanctificationis eluceat, abundet in eis totius forma virtutis, auctoritas modesta, pudor constans, innocentia puritas & spiritualis observantia disciplina.

Tantum inter Sacerdotem & quemlibet probum interesse debet quantum inter caelum & terram discriminis est. S. Ili. Pel. l. 2. Eq. 2055.

A minori ad maius. Quomodo non sit confusio esse illos inferiores Laicis, quos etiam aequales esse, confusio est. Auct. imp. ho. 40.

wnym stroiem różniemy się od Świeckich, jeżeli nie
 różniemy obyczajami od nich. I tym większa bę-
 dzie konfuzya naszą, im większa godność, im za-
 cnieysze powołanie nad Świeckich; a im bardziej oni
 nas znyciężą, w cności. Poty Święty Karol. A
 Blezenlis, iakoby ná Echo odzywa się, tłumá-
 cząc owe słowa Izáiasza: *Wstrząś się Sydon* (Mo-
 mi morze) *Niech się nstydzą Kaptani, jeżeli swię-*
toblińszo życia znaydują się Świeccy, którzy w re-
go światá burzącego się pogrążeni są nieporodach,
 Ták wiele pobudek mamy my Duchowni do
 świątobliwości, ktorych nie mają Świeccy, że
 się żadna znaleźć nie może wymowką. Piśmo
 Święte, księgi Oycow Świętych, y ták wiele
 inższych Duchownych y nabożnych, ktore po-
 winni byśmy mieć ząwżse w ręku, Kánony,
 Concilia, listy Papielskie, Theologią, opowiá-
 danie Ewángelij; Modlitwy, Ofiary, Admini-
 stracya ustawiczna Sakrámentow, długie bá-
 wienie się w Kościołách ná modlitwach, pa-
 ćierze Duchowne, y ták wiele inższych, są to
 iáko ostrogi ktore nas do prętkich w cności
 pobudzają krokow? Nie dla czego inższego ow
 Bálwochwalcá Krol Gottow, (iáko mowi
 Cassiodorus) názwał: *życie Duchownych* *życiem*
niebieskim bo to bydź powinno. Ząwżse w ćwicze-
 niu cnoty y życia wiecznego. Bernard Świę-
 ty iednym podobieństwem pokázuie potrzebę
 iáko powołanie nasze, ná wszystkie insze po-
 winno bydź przykádne y doskonále: *Iáko dro-*
ga śatę najmnieysza zmaza gorzey psue; ták
po nas większey potrzebuje spránieśliwości: bo co
w inższych zmaza, to w nas wielka winá. Po-
 twierdza

*Erubescite Sidon (ait
 mare) erubescant Sa-
 cerdotes, si sacratioris
 vita inveniantur Lai-
 ci qui huius mundi fu-
 libus sunt immerfi.*

*Professio Clericorum
 vita castitas est. Cal.
 lib. ver. ep. 24.*

*Sicut pretiosam vestem
 exigua quavis macula
 turpius decolorat; ita
 a nobis multo magis e-
 xigitur iustitia cum in
 aliis nervus; in nobis fit
 gravis culpa. Id. l. 2.
 de confid. t. 13.*

twierdza to ná drugim mieyscu pisząc do Eugeniusza Papieża: *Miedzy Swieckimi, żarty żartami są, w ustach Kápláńskich, bluźnierstwa.* Ktoż z tych słow Świętego nie dorozumie się, iák więkzey czystości w obyczaiách potrzebuia po nas: ponieważ y same lekkości w ustach nászych, odmieniaią się w bluźnierstwa.

Wszystek ubior Duchowny ktorym się odziewamy, wyraża stroy, iákim we wnętrźnie odziewać się powinniśmy. Wyraża to Hugo Kárdynał mówiąc: *Pokazuje się, że ma Káplán świętolińność serca która jest szczerą wiarą Krzyża Chrystusowego: przez humerał bowiem, znaczy się niwa która niósł w zakryciu, iáko humerał zakrywa głowę.* Przez pás znaczy się szczerść, y całość, która pokazuje się przez dwa końce, to jest, z Człowieczeństwá Chrystuśa y Bóstwá, opásuje się pásem, ná áli e, żeby się nie włoczyła po ziemi, przez co się znaczy czystść ciáta, áby się ściśkać pásem pokuty, nie rozpuszczając się ná delicye, y nieścisne roskoszy. Bierze potym Ornat ktory we środku ma nie wielką dziurę przez którą wychodzi głowę z humerałem, zensąd iednak jest ókrągły, znacząc: że o wiecznych rzeczách myśleć powinien. Niechże uważy Káplán z tey explikacyi, iák wielka jest obligacya, od samego stroiu pochodząca. Przydaymy do tego że kilka razy umywać powinniśmy ręce, to jest aby násze uczynki, były wszystkie czyste, dla tego umywiąc ie mowiemy słowá z Psálmu: *Vmywać będę ręce moje między niewinnemi y otaczác Ołtarz twoy Pánie.* Kápláni stárego testámentu nizeli wchodzili do Kościoła y zbliżáli się

Inter faculares nuga, nuga sunt, in ore Sacerdotum blasphemia.

Significatur, quod ipse habet sacramentum cordis, quae est sincera fides Crucis Christi: per amictum enim significatur fides, quae videt in vela mine sicut amictus velat caput. Per ligulas descendentes quibus cingitur designatur sinceritas, & integritas, quae est de duobus, scilicet de humanitate Christi & divinitate, item alio cingulo cingitur super renes, quo colligitur Alba, & restringitur, & succingitur ne defluat, per hoc significatur castitas corporis, quae debet restringi cingulo penitentiae, ne defluat per delicias, & ineptas voluptates.

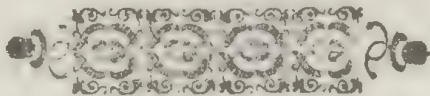
Hugo Card. in c. 2. Apocal.

Sacerdos Evangelicus induitur casula, quae modicum habet foramen in medio, per quod caput egreditur cum amictu, ex omni tamen parte est rotunda & significat aeternorum contemplationem. Lavabo inter innocentes manus meas, & circumdabo altare tuum Domine.

do Ołtarz^a nie tylko ręce, ale y nogi, iako to w Piśmie świętym czytamy, lubo iakom rzekł: nie dotykali się niczego tylko bydła, Kądzi-
dła, Chleb^a, przez co się znaczyło iak wielkiej
czystości, w prawie ś^ałki potrzebować miano,
od rąk K^apł^ańskich, którzy się dotykają y ro-
zdawiają Ciało niepokalanego B^ar^ańk^a, którzy
się tak często podnoszą do Nieb^a w Modlitwie
zebrząc miłosierdzia Boskiego, którzy są in-
strumentami tak wielo błogosławieństw, kto-
rzy administrują S^akram^ent^a, którzy ręce
podnoszą na d^anie rozgrzeszenia. Niżeli za-
czniemy K^ańon, niżeli się dotkniemy Hostyi
ordynnie Kościoł^a Święty: abyśmy umyli p^ał-
ce, rozumiejąc przez to że od defektu, chodź-
by był najmniejszy, powinna być wolna ta
duś^a która przystępuje do Ołtarz^a: Ci którzy
do S^akram^entu tego przystępują (mowi Areop^a-
gita) takiey powinni być czystości, że y oś^ał^anie
duś^a częś^aci, oczyszczone mieć powinni, y do tey ta-
iemnice co można z czystością przystępować, a kon-
kludując dwiema słowami Ambrozego. Tak żyć
powinni K^apł^ani, chodźby w poyśr^azodku ro-
śpusty świeckiey, z taką czystością w obycz^a-
iach, z taką świątobliwością w życiu, aby
się słusznie nazwać mogli Obozem
świątobliwości.

*Eos qui ad Sacramen-
ta caelestia conficienda
procedunt, ea oportet
esse munditia, ut ipsas
quoq; anima extremas
imagines purgatas ha-
beant, sicq; ad reve-
renda mysteria, quan-
tum fas est, similitudi-
ne puritatis accedere.
S. Ambr. l. i. of. c. ult.*

Castra sanctitatis.



KSIĘGA II.

ROZDZIAŁ I.

Nizeli do Święcenia przystąpiś uważać powinienes, co za służbą jest, do ktorey się maś, y Biskupi uważać powinni pilno, żeby nie poświęćali tylko godnych.



Je były bez tájemnice owe słowá Naywyższego Káplána do Apostołów, wten czas gdy ich poświęćał za Káplánów : *Wiećieś* com uczynił wam ? chcąc w osobách ich, tę reflexyą podać nam, że ponieważ ná tak wyfoki stopień wyniesieni iesteśmy, powinniśmy ná nim żyć godnie, ieżeli zaś w tym będzie defekt, nie tylko ten który jest promowowány, ále y ten który promowuie, odpowiadać powinién za szkodę nienágrodzoną Chrześciaństwá. Załował się ná to Grzegorz Święty : Bez wielkiego żalu mowić nie możemy, oto świat nápełniony jest Káplány, á przecieź w pracách do pracy Boskiej rzatko kto jest pomocnik bo godność Kápláńską przyimuie, á powinności nie pelniemy. Skárzył się o toż Euzebiusz pisząc do Papieża Dámázá, po śmierci Hieronima

Scitis quid fecerim vobis.

Sine gravi dolore loqui non possumus, ecce mundus Sacerdotibus plenus est, sed tamen in messe Dei viris valde invenitur, operator, quia officium quidē Sacerdotale suscipimus, sed opus officij non implemus. Euseb. ad Dam.

ma

Ecce mundus utique fervet Sacerdotibus & tamen tam sunt rarissimi Sacerdotes quod vix de centum unus reperitur bonus.

Multi adificant parietes & columnas Ecclesie substruunt, marmora nitent, auro splendent laquearia, gemmis altare distinguitur, & ministrorum Christi nulla est electio. S. Hier. Ep. 2. ad Nepot.

Curritur passim ad Sacros Ordines & reverenda ipsis quod Angelicis spiritibus ministeria homines apprehendunt, sine reverentia, sine consideratione. S. Bern. de convers. ad Cler. c. 29.

Ante, iuxta consilium Salvatoris, sedisse debuit, ante aestimasse opus, metiri vires, ponderasse sapientiam, merita, comparasse, sumptus computasse virtutum, &c.

ma Świętego: Oto świat pełen jest Kąpłanów, a przecież tak są rzadcy Kąpłani że między stem ledwo jednego znajdziesz dobrego. Czego nąznacza Hieronim Święty przyczynę, bo większe staranie pokážuiemy w powierzchowney ozdobie oko'ło Kościoła, a niżeli w wybieraniu dobrych y cnotliwych Kąpłanów: *Wiele jest takich którzy budują ściany, podnoszą Kolumny Kościołów, polerują marmury, złotem otaczają gzemisy, Ołtarz zdobią, kleynotami, a o Kąpłanach Boskich żadnego nie mają starania.* Biegną na wysługi aby poświęceni byli na Xięstwo (mowi Bernard) y z taką ścianością, ciężki y straszny ciężar y samym Aniołom, na się przynimają, nic tego nie uważając. Nie kładziesz na wagę, iaka jest ołigacza Kąpłanstwa. Nie myśli się o niczym tylko żeby otrzymać stopień, dla końca ludzkiego, nie żeby się myślało o usłudze Boskiej, o należytey doskonałości. Tenże Święty gdzie indziej napomina tych, co się mają do Duchowieństwa, aby szczerze uważyli usługę do ktorey się biorą, siły własne, talenta swoje, naukę, aby iako radzi Zbawiciel: roztropnie czynił nie według swojego widzieli się: *Przedtym według rady Zbawiciela siedzieć powinien był, przedtym zważyć co czynić miał, spróbować siły, mądrości, zasługi, zrównać cnoty.* Ktoż miał większy kapitał ducha prawdziwey świętobliwości nad Frąciłzką Serafickiego? a przeciesz ten uważywłszy wysokość tej godności, nigdy niechciał Kąpłanem zostać, y S. Kaie-tan tak załżony w Kościele przez reformę Duchowieństwa, najsmutniejszy był w ten dzień,

dzień, w który przypadał ánniwersarz, w który pierwszą miał Mszą mówiąc: dziś tak wiele lat jest iákom popełnił tak wielką pychę. Według Świętego Ambrożego nappierwcyby uważyc trzebá, y głęboko zważyć co jest Káplánstwo, iák ściśle są obligácyce, ktore są złączone, á dopiero ieżeli z náchnienia Boskiego znáyduiesz się sposobnym, przyiac ten chárakter: *Godna rzecz jest, áby godność Kápláńska wprzód od nas poznána była, dopiero przyięta od nas*, Dla czego między inżemi zasługami ktore miał Alexándér Siódmy, ta była nayznaczniejsza że przykazał áby wprzód rozmyślania Duchowne przez pewny czas odprawowały się od tych ktorzy się mają święcić, áby godność Kápláńska wprzód była poznána. Iákoż co prawdá (uważam z Názyánzenem) jest to przykro widzieć, że w krotkim czasie od ztego życia, od świeckich zabaw, nagle przechodzą do Duchowieństwa, żadnego do tego nie uczyniwszy przygotowania: *Wczorá świętokrádzy, dziś Kápláni, wczorá Swieccy, dziś Duchowni, zástárszali w nysiępkách, rowi w pobożności, ktorzy nákoniec więcey zá swoje niż zá ludu nieumiejętności odpowiadać powinni*. Miesza się przez to porządek náтуры y owżem fámey iáki, ktorey práwo wtym się nie różni. Co utwierdza Grzegorz Papież pięknym podobieństwem: *Vtnie się drzewo iákie ná leśie nie zaráz z zielonemi gáłęziámi, zázynamy go do budynku, ále przez iáki czas leży ná ziemi áby strawiona owá wilgoć mocniejszy go uczyniła, áby nymiesiony ciężar utrzymać mogło*. Czy nie iestże

L

to

Dignum est ut dignitas Sacerdotalis prius cognoscatur à nobis, deinde seruetur à nobis.
S. Ambros. de dign. Sacerd. c. 2.

Heri sacrilegi, hodie Sacerdotes, heri profani, hodie sacrorum Antistites, veteres vitio, pietate rudes, & recentiores, qui denique plura profuis, quam pro populi ignorantibus sacrificia debeant. Naz. Ora. 21.
Idcirco jam altum Sylva lignum succidimus, ut hoc in edificij tegmine subleuemus, quod tamen non repente in fabrica ponitur: ut nimirum prius vitiosa eius viriditas, exsiccetur: cuius quo plus in infirmis humor excoquitur,

eo solidius ad summa
levatur. S. Greg. past.
p. 3. c. 35.

*Quis est, huius verita-
tis propugnator, quod u-
nus circula statio, pos-
sit et huius solus ingi-
illus ingam, qui cum
Angelis stabit, cum Ar-
chan gelis glorificabit,
cum Christo Sacerdo-
tio iungetur, et in quod
manus eius erit, qui De-
us erit, alioque Deos
efficiet. Nazian. or. 1.
Insuper finis Sacerdos
qui ad antea eis pro-
videntia et curatio non
sufficit et multarum a-
nimarum curam atten-
tare praesumit. Petr.
Bless. ep. 154.*

*Eorum quae ille pecca-
verit, in quod peram-
dabis qui nunc deli-
sti etiam pro delictis
delictorum. Chrysost.
16. in 1. ad Timot.
Manus honorem im-
posueris, reg. commu-
nicaveris peccatis ali-
enis. 2. Tim. 3. 22.*

*Qui deest cito manus im-
ponere nisi ante aetate
mauritatis ante tem-
pus examinis, ante tem-
porum laboris, ante ex-
perientiam disciplinae.
Sacerdotale honorem
tribuere non probatis et
quid est communicare
peccatis alienis, nisi ef-*

to dobre podobieństwo do tych którzy w kro-
tkim czasie, nie się nie rozmyśliwszy zbyt od-
ważną pręsumpcją przechodzą z świata do
Duchowieństwa, na co skarzy drugim podo-
bieństwem Nazianzenus: *Ktoż jest taki prawdy o-
brońca, aby w jednym dniu, iaką zlecił kto sługę
zrobił? takiego mówię, który z Aniołami stać bę-
dzie, z Archaniołami wielić, z Chryzosem Kaptan-
ski urząd odprawnić, ale co większa jeszcze, który
Bogiem się stanie y innych Bogami czynić będzie?*
a iak ielcze większa nieuwaga tych którzy
na osiep bez reflexy równo z Kaptanstwem
biorą ciężar na się duży: *Nieszczęśliwy Kaptan
(mowi Blessensis) który sobą samym, duży swię-
ty rzęzić nie umie, a tak wielu innych duży na się sta-
ranie brać śmie.*

Niechayże o tym pamiętają Biskupi prze-
strzega Chryzostom, aby nie odpowiadali za
te ich nieuwagę, którzy bez reflexy kwapią
się do Duchowieństwa: *Za te grzechy które on
po celn, ty karasz, będziesz którzyś dał początek tym
grzechom.* To zaś powiedział mając fundá-
ment na nauce Apostolskiej danej Biskupowi
Ephesu: *Nie ktądż prętko ręk, ani pomagay, do
cudzych grzechom.* Do tych słów Páwła Świę-
tego przydaje Leon Święty: ganiąc Biskupom
Afryki, że śacni byli w tym y mniey uważni:
*Coż to jest prętko ręce kłaść tylko przed laty sposo-
bności przed czasem examinu, przed zstęgi i racy,
przed doświadczeniem nauki, honor Duchowień-
stwa dać nieprobowanym? Co jest byż winnym
grzechom cudzych, tylko ordynować stać się takim,
iakiem jest ten który nie godzien aby był ordynowany.*

Náno-

Nánotuymy to słowo : Nie sprobowanym, bo Cincilium Trydentskie tak decyduje, gdy o tym traktuie : *Godnych tylko, y których sprobowane życie starością by było.* Toż Bernard Święty do Eugeniusza : *Sprobowanych mężow wybierać trzeba nie tych, których dopiero probować mamy ;* I słusznie : nie poruczamy rzędu iednego Okrętu, nie dáiemy w rękę słyru tylko takiemu, który długim doświadczeniem zna się na wodzie, który wprzód wiośsem drogi sobie przez pot do tego nie utorował rzędu. Jak mowi Náziánzenus : *Prawo wodne chwale, które przysięmemu Styrnikowi wprzód wiośso dáić, potym do Styru odsła, aby wprzód mnieysze odprawnysy powinności, po wóiatow poznaniu, do rzędow przepuszcza.* A Biskupi na tym morzu tak niebezpiecznym, pełnym pokus, y zrad będą, tak ślanci na danie rzędu dużej, Kápiánom nie ćwiczoným, nieumieiętným, y takim którzy sami sobą rządzić nie umięją ? A gdzieś się mowi Grzegorz znalazł, tak nie uważny, który chce prowadzić y drogę pokázować innym, sam iey niewiedząc ? kto chce bydź Hetmánem y Wodzem nád Woytkiem, który nic całé woyny nie rozumie : *A przecież się znáydug którzy przewod. iedno dużej nieniszdzielnie na siebie biorą, sami drogi nie wiedzą.* Co iáko jest złu, iák nieumiażna, w Srećkim porządku, oczynićcie wiádziemy, bo kiedy Hetmánu nád woytkiem tylko przez tracę doświadczonego obieráć. iákże dużej prowadzić ci będą, którzy na tę wysokość nieumiażnym póspiechem pragną wstąić.

Powiniénby Biskup iáko nayspilniey exá-

*fci talem ordinare
qualis est ille qui non
mervit ordinari. Conc.
Triden. Sess. 22. c. 12.
de Reform.*

*Viros probatos oportet
eligi, non probandos.
S. Bern. l. 4. c. 4. ib.*

*Nauticam legem lan-
do, qua Gubernatori
futuro primū remos
addit, deinde ad pro-
tam eum collocat, sicq̃
priorib⁹ muneribus ipsi
commisissis, tandem eum
post diuturnam remi-
gationem, ventorū ob-
servationem, adguber-
nacula constituit. S.
Greg. Nazian. or. 20.*

*Ducatū animarum im-
prudenter assumunt, qui-
bus via omnis ignota
ducloris est, & quo vel
ipsi gradiuntur ignari
sunt, quod quam pra-
vum, quam su tenera-
riū, saculari etiam or-
dine & disciplina mon-
stratur. Nā dum Dux
exercitus non nisi labo-
re & sollicitudine ex-
pertus eligitur, quales
animarū duces esse de-
beant, qui ad culmen*

*immaturacapiunt festi-
natione conscendere.
S. Greg. 1.7.ep. 114.
ali. 21. 116.*

*Non tanquam virtutis
exemplum, sed vicus
parandi & subsidium,
hunc ordinem esse indi-
cantes Naz. or. 2.*

*Non intrat per ostium
sed ascendit aliunde,
unde fur est, & latro.*

*Qua sua sunt qua-
runt nō qua Iesu Chri-
sti.*

*Ego autem in innocen-
tia mea ingressus sum
in Ecclesiam benedicam
te Domine. Pl. 25. 11.*

*Non ut meliores, sed
ut ditiores, non ut san-
ctiores, sed ut honora-
tiores sumus. S. Prosper.
l. 1. de vit. contemp.
cap. 21.*

*Frequens in oratione,
purē sanctēq̄ versetur,
& Dei Sanctorumque*

minować káždego dla czego, dla iákiego koń-
cá chce byđz Duchownym; bo Názianzenus
co się w wielu prawdzi: *Nie dla tego że widzi
przykład cnoty, ale żeby miał o czym żyć Ducho-
wnym zosłać.* Ktokolwiek tak stan Ducho-
wny zaczyna: *Nie wchodzi drzwiami, ale ktore-
dy indziej, y dla tego złodziey iest, y rozboynik.* O
tych się mówić bezpiecznie moze: *Swoich rze-
czy szukać nie tych ktore do Chrystusa należą.* Ma-
wiał ieden godny człowiek, intraty fundowa-
ne są dla Xieży, ale się Xieża poświęcać nie
mają dla intrat. Ják mało iest takich ktorzy
prawdziwie mówić mogą: *Ja zaś w niewinności
mojej, wszedłem, w Kościołach błogosławić cię będą
Panie.* Iák wiele zaś takich ktorzy dla inte-
ressu, dla intraty Duchowney święcą się? aby
dostać godności, aby się schronić od fątyg,
y prac świeckich, rozumiejąc, że życie Du-
chowne, iest życie próżnujące. Iák wielu
ktorzy chcą się schronić prawą świeckiego,
okryć się Duchownemi wolnościami? *Nie że-
byśmy lepsiemi, ale żeby bogatsiemi, nie żeby świę-
tsiemi, ale żeby bardziej nas czczono,* nárzeka ná to
Prosper Święty: *Nie dla czegoć inszego, Ko-
ścioł święty nánaczył posty w dni suchednio-
we, w ktore nánaczony iest czas do święce-
nia Kápłanow, nie darmo rozkazał różne mo-
dlitwy, aby wszyscy wierni spólnie prosili
Bogá, żeby dobre wybranie było tych, ktorzy
mają utrzymywać Kościoł.* Dla czego Károl
Święty tak deklárował przeciwko temu który
ma poświęcać: *W częstey w modlitwie, czysto y
świętobliwie niech zosłacie, y za pomocą Bogá, y
Świę-*

Świętych wszystkich, wiernych wzbudzić do nabożeństwa, dopiero niech poświęca tych, których rozumie że pożytecznych Kościoł Święty będzie miał pomocników. Ambroży Święty tak nieodbity formuie argument: Jeżeli ziemskich rzeczy rządcom szukamy sposobnych, iak naybárziej niebieskich szukać potrzeba.

ROZDZIAŁ II.

Miłość powinna być przywiązana do charakteru Duchownego, iako Duchownym potrzebna.

Miłość iako Krolowa wszystkich cnot, tak nierozdzielnie do charakteru Duchownego ma być przywiązana. Kiedy nas poświęca Biskup, kładzie na nas Ornat mówiąc: *Bierz świętą Kaptuńską przez którą się miłość rozumie. Ornat który okrywa wszystko y na wierzchu jest, znaczy miłość, o ktorej Apostoł: wyższą pokazuje wam; y komuza ktorej często zżywiają Duchowni według Durándy też cnotę znaczy: Przez szerokość swojej miłości wyraża, y dla tego przed inszym strojem Duchownym często ją wdziewamy. Dla czego S. Piotr głową Kościoła nad wszystkie inne cnoty zaleca miłość: Nad wszystkie rzeczy wzajemną między wami mając miłość, bo ta okrywa wielkość grzechów. Nie zamilczę z tej okazyi iedney historyi która się znayduje w żywotach Oyców dawnych: Zakonnik ieden*

ope, piis fidelium precationibus, imploratis, ordines iis conferat, quos utiles operarios Ecclesia Dei postulat. Conc. Med. Prov. t. 1. de 21.

Si terrestrium rerum dispensatores idonei querendi sunt, quando magis caelestium. S. Ambr. in 1. Tim. 2.

Accipe vestem Sacerdotale per quam charitas intelligitur. Pont. Rom. Planeta qua & casula dicitur qua totum circumdatur & protegit, & ceteris supereminet, hac charitas de qua dicit Apostolus: adhuc supereminetiorē etiam vobis demonstro.

Per sui latitudinē congruē charitatē designat, & ideo apte ante alias omnes vestes sacras saepe induitur. Durend. Ration. in off. 3. c. 1.

Ante omnia autē mutuat in vobismet ipsis charitatē habētes, quia charitas operit multitudinem peccatorum. S. Petr. 3.

*Si instar columnae hu-
ius igne flagras chari-
tatis ministeria sume
Diaconatus.*

*Qui in aliis virtuti-
bus charitatem habet,
Sacerdos est, & qui e-
tiam alias sine ista, ha-
bet, Sacerdos non est.*

*In ornamento taber-
naculi bis tinctus coc-
cus offerri precipitur,
ut ante Dei oculos cha-
ritas nostra, Dei, & pro
ximi amore coheretur.
S. Greg. ho. 17. in Ev.
Ignem veni mittere in
terram, & quid volo
nisi ut accendatur, &
ardeat.*

*Hoc est preceptum me-
um ut diligatis invi-
cem, &c. in hoc co-
gnoscant quod Discipu-
li mei eritis, si dilecti-
onem habueritis ad in-
vicem.*

Factus sum omnibus o-

imieniem Theodor po długiey y szczerey resi-
stencyi kiedy nákoniec chćiano mu wyper-
swádowác áby Kápłanem został, odpowie-
dział że chcąc wiedzieć w tym wolą Boską, go-
rząc uczynił modlitwę, ná ktorey gdy się bá-
wił, pokazała mu się kolumná ognista y taki
głos słyszał: *Jeżeli tak palasz ogniem miłości, iáko
tá kolumná, możesz byđ Diakonem.* Tá dálece
zás nierozdzielna jest od Kápłánstwa, że Hu-
go od Świętego Wiktorá, w iednym Synodzie
wyráził: *Ktory z inšemi cnotami miłość ma, Ká-
płán jest, kto zaś ma inše cnoty, á tey nie ma Ká-
płán nie jest.* Święty Grzegorz w tey máteryi
obserwuje ow stroy Ołtarzá przez ktory zná-
czą się Duchowni; *W stroiu Ołtarzá dwa rúzy
zmoczony sárłat osiárwać się powinni, á y przed
oczami Boskimi miłość naszą, miłośćią Boską y bli-
źniego zafarbować byłą.* Tenći jest ogień kto-
rym zápalác przyšedł Syn Boski: *Przyšedłem
pušcić ogień ná ziemię, á czegož chcę tylko aby
zapalał się y gorzał.* Zeby zaś po odeyściu iego
nie wygaśzał ten ogień w sercach wiernych,
náznaczył nas Kápłánów abyśmy go żywym
utrzymywáli záfwe, dla czego ledwo poświę-
ćić ná Kápłánstwo Apostołów zaraz im y nam
w nich to zá przykazanie opowiedział: *To
jest przykazanie moje abyście się kocháli wzáie-
mnie, &c. w tym poznáię że Uczniami moimi ie-
ście, jeżeli wzáiemną między sobą miłość mieć
będziecie.* A tá miłość nie powinna byđ o-
graniczona do pewnych osob, álbo podległa
odmianie czasu, ále iáko Apostoł ktory się de-
klárował że do káżdego: *W káždy czas jestem
się*

się wszystko, wszystkim, abym Chrystusa pozyskał. I Piotr Bleseniś uczy niemniej Kąpłanów iako Biskupów: *Wszystkim się pokázuy wiedząc żeś jest wszystkim sługa, że się nie sobie, ale wszystkim urodziłym, żyć powinien, żeś jest nauczyciel nieumiejętnych, pocieszyciel ubogich, pomocą ukrzywdzonych, Ociec sierot, obroną Wdow, wszystkim Długznik.* w Aktach Apostołskich w osobie Świętego Szczepana iasny mamy przykład, iako w Duchownych w największey cenie nad wszystkie cnoty jest miłość. Dość wysoką miał on godność w zaczynającym się Kościele, bo był Archidyakonem: *Wspaniałe cudá czynił, wielkiey był mądrości, y nikt się oprzeć mu nie mógł, a przecieź nad wszystko ćwiczył się w miłości, przewidując, y służąc stanowi Wdowiemu, rozumiejąc że Apostołowie oświeceni Duchem Świętym wiedzieli o tym że w Hierarchiey Kościoła: Nad wszystko miłość waży, która jest związkiem doskonałości.*

Święty Grzegorz który miał pełne miłości wnątrznosci naucza iakim sposobem tę pokazać mamy cnotę: *Pokazány nam jest sposób, naprzód abyśmy powierzchownych dobr, Onieczkom Chrystusowym miłościernie udzielili, na ostatek gdyby tego potrzeba było, y śmierć za nich odważnie podjęli.* Więc kto ma prawdziwą miłość powinien udzielać ubogim swoich intrat, osobliwie Duchowni, które zbywają nad iego wyżywienie. Bo wedle nauki Ambrożego Świętego: *Kościół ma złoto nie żeby go chował, ale żeby w potrzebach wydawał, y nie schodziło we wszystkie wieki na Práfatách, pełnych miłości, którzy*

mnia, ut Christum sacrificarem. Petr. Bles.

Tu te omnibus exhibe cogitans, te omnium servus, nec tibi sed cunctis genitum te vivere credat, datum indoctis Doctorem, consolatorē pauperū, solatium oppressorum, Patrem orphanorum, defensorem viduarum, & omnibus debitorem.

Non poterant resistere sapientia & Spiritui qui loquebatur.

Super omnia charitas habetur, quod est vinculum perfectionis.

Apposita est nobis forma, qua imprimamur, primū est exteriora bona Omibus Christi misericorditer impēdere, postremo si necesse fuerit, mortem pro eisdem fortiter ministrare. S. Greg. ho. 14. in Ev.

Aurum Ecclesia habet, non ut servet, sed eroget in necessitatibus. S. Ambr. 1. 2. off. c. 28.

*S. Exuperius Tolosa
Episcopus vidua Sara-
ptensis imitator, esuri-
ens pascit alios, & ore
pallente ieiunius, fame
torquetur aliena, om-
nemq; substantiam Chri-
sti pauperibus erga-
vit. S. Hier. ad Rust.*

Vos estis lux mundi.

*Stercus non suo loco
positum immundum fa-
cit domum, loco suo po-
situm fertilem facit a-
grum. S. Aug. serm.
15. de temp.*

*Omnia arbitror ut
stercora.*

bez wszelkiego ná się sámych respektu dzielili między pospolstwo wszystko cokolwiek mieli. Piše Święty Hieronim o iednym. Święty Exuperius Tholosy Biskup, *Wdowę Sářeptenską náśládując, sam táknie á drugich karmi, sam pości, á o drugich turbuie się, y wszystkie substancye ubogim Chrystusowym rozdał.* Nie dawnego wieku Károl Święty tak wielkiego urodzenia, y tak wielkich bogactw, iáko wszystkim iest wiadomo iednym tylko pośilájąc się chlebem, ośtátnie łożko swoje, lubo to tylko z prostych było deszczek, dał ubogim. Między inżemi táiemnicámi dla czego nazwáni iesteśmy tytułem tym: *Wy iesteście światło światá,* iest y tá, że iáko światło skońcá rodzi srebro, y złoto, w wnętrnościách naykrytszych gor, iáko Pliniusz powiáda; tymże sposobem miłość nászá ku bliźnim, powinna przeniknąć w mieyscách naykrytszych, dosięgájąc potrzebnym pośilkim y pomocą tych ktorzy są opuszczeni: Ten iest, naywiększy znak miłości, kiedy ná podobne uczynki pobożne łożemy násze intraty, y substancye co rozumiał Augustyn S. kázác do swoich Duchownych: *Gnoy nie ná mieyscu swoim położony nie ochędożny czyni dom, gdy zaś położysz go ná mieyscu iego, płodną czyni rolę.* Kiedy w domu iest gnoy, cá y dom śmierdzi; gdy go ná pole, ná ogrody wyniesiesz wielki czyni pożytek w zbożách, y owocách, tak dobrá docześne, który gnoiem nazywa ten który widział w Niebie wieczne: *Wszystko rozumiem iáko gnoy.* Ieżeli ich Duchowni záżywáią do zbytkow, do pianaństw, zárażáią tych

tych którzy ich mają, ci zaś którzy ich wydają na wyświadczenie miłości, na pomoc ubogich, bogactw swoją nieporównanym dobrem, oddalają od siebie owy zły zapach, który z taką wielką krzywdą charakteru naszego bieżą w nos Świeckich.

Święty Grzegorz dalej takim konwinkuje argumentem: *Kto nie da za Owce swoje dobrą swego, iakoż da za nich duszę swoją?* Czytamy w Plutarchu podobieństwo pewne o płach nąznaczonych na strażę trzody iakiej, którą gdy napadają wilcy, nie tak się o się boją, iako o owe *Owieczki stróżey swojej powierzone.* Nie czynią tego wszyscy Duchowni, którzy lubo od Przedwiecznego Pasterza na strażą dusz są poświęceni, albo smacznością na miętkiey posćieli, albo na najmniejszej odgłos bestyey iakiej wstydliwie uciekają bądźliwy się o własne bojąc życie, niżeli o owieczki powierzone sobie: *Dobry Pasterz daie duszę swoją za owce swoje, natomiast zaś który nie jest Pasterzem widzi przychodzącego wilka y ucieka.* Tak, o dobrych y złych Pasterzach Przedwieczna nąpisała prawdą, boiażn, abyś życia nie stracił dla dusz nie jest godna Kąpłańskiego fercą, jest prawo niechybne że umrzeć musisz w krotkim czasie, czy nie lepszą poświęcić życie odważną resolucją dla miłości y pożytku bliźniego? *Na coż się obawiasz* (wzbudza fercę Blezenlis) *za to dać życie krotkie utomne, niepewne, które prawo śmierci pretko odbierze, a które zbawienie ofiarować możesz?* Tak wielka według Augustyną powinna być w Kąpłanach miłość,

M

że

Qui non dat pro ovibus suis substantiam suam, quomodo daturus est pro eis animam suam. S. Greg. ibid.

Cane nocturnam ac laboriosam agentem ovium in sapiis custodiam, simul atq; truce m dierint feram, timent non sibi, sed his, quos custodiunt. Plutar. lib. in princ. requis.

Bonus Pastor animam suam dat pro ovibus suis, mercenarius autem & qui non est Pastor, videt lupum venientem & fugit. Ibid.

Quid ergo vereris pro eo ponere vitam, brevem, fragilem, & incertam, quam lex mortis in proximo exstima est, & nunc etiam salubriter posset offerre devotio. Petr. Bles. ibidem.

Amor in eo qui pascit oves: in tam magnum spiritualem debet crescere ardorem, ut vincat etiam mortis naturalem timorē. S. Aug. tract. 123. in Joan.

Perfecta charitas foras mittit timorem.

1. Joan. 4.

Amor non sentit amaritudines. Idem l. 13. conf.

Pasce oves meas.

Sylwam istam fremantium bestiarum, & turbulentissima profunditatis oceanum, constanter quam cum supra mare gradereris, ingrederis, nunquid aut iudicio Pilati, aut severitia Iudeorum minor erat, vel in Claudio potestas, vel in Nerone crudelitas, vincebat ergo materiam formidinis, nec astimabas terrorem cedendum, dum horum saluti consulis, quos susceperas diligendos; hunc autem intrepida charitatis affluam profectio conceperas quando professio tui amoris in Dominum trina interrogationis est solidata mysterio. S. Leo. serm. in Nat. Apost. post Pet. & P.

że wszelką odrzuciwszy boiaźń, zaś nic własne mieć powinien życie : *Miłość* w tym który pascie owce, w tak wielki Duchowny powiną rość płomień, aby y śmierci samey naturalną zwyciężać boiaźń. Bo prawdziwa miłość według Świętego Iana, nie zgadza się z boiaźnią : *Dozkonła miłość wypędza boiaźń* ; słodką czyni wszelką gorzkość śmierci, bo : *Miłość nie czuje gorzkości*, naucza Augustyn. Pokazali to dla naszego przykładu ci, którym rzeczono : *pasce owe moje*. Bo Święty Leon na pochwałę tej cnoty mowi : *Łas ten pełen strasznych bestyi, y zmięśnney głębokości morze, (rozumie przez to Rzym, który był na ten czas gniazdem wszelkiego bawochwałstwa) śmieley niżeli gdybyś po morzu chodził, wstępnieś, czy niekpaś w głąbie Piłata była surowosc, w Claudjuszu moc, w Neronie okrucieństwo & ko. kładnie zaś temu słowy : zwyciężać tedy boiaźń, moc miłości nie mążące strachu, gaps ziemiennu miał pomagać tych, których przyiż do affektu. Tę zaś niesfrwożoną miłość w ten czas zan gipses, kiedy profesya tej miłości ku Bogu trojakię pytania utwierdzona jest tajemnicę. leżeli się znaydzie Kąplán między pospolstwem rospulczonym, y swawolnym, dosyć żeby miał w sobie miłość, to pewnie doskonale ich naprawi. Bo iako ogień pałac ciernie, chwafty, uschle drzewá, do pięknieyszey pory przyprowadza ogrod, albo winnicę ; tak ogień miłości wdzięcznym przynagleniem trawiąc w pospolstwie zgorzzenie, grzechy, złe obyczáie, wprowadza nieznacznie pobożność. Naucza nas nákoniec ow wielki Chrystusá miłośnik*

Ber-

Bernard Święty, iak otwarte wnętrzości powinniśmy mieć przeciwko bliźnim : *Vczcie się tego że poddanych Matkami powinniście bydź, nie Pánami; stáraycie się aby was bárdziej kochano niżeli się bano; á jeżeli kiedy surowo sobie postąpić trzeba, niech tá surowość Oyconyska będzie, zátrzymaycie karanie, pokázuycie serce.*

Discite Subditorum Matres vos esse debere, non Dominos, stude- te magis amari, quam metui, & si interdum severitate opus est pater- na sit; suspendite verbera, producite u- bera.

ROZDZIAŁ III.

O skłonności, y zgodzie ktorey Bog potrzebuie w Kościele.

Sklonność do bliźnich, y złączenie się ściśle z nimi, jeżeli komu, to Duchowieństwu należy, bo wielona Mądrość naybárdziej to swoim uczniom opowiadała : *Vczcie się ode- mnie bo jestem spokoyny.* Ztąd Święty Ambroży zda się nie potrzebować więcej od Káplána, tylko tey cnoty : *Kłótnom nie należy, á by škodził komu, ále powinien wszystkim pomagać choćy też był złezpiony, choćy był umęczony.* Kiedy formował Bog Ewę z kości wyiętey z Adá- má symbolizował przez to Kościoł, bo nie dla tego z Kości zrobiona, żeby był nie miał in- szey máteryi, ten ktory iednym słowem z ni- czego cały świat stworzył, ále że to było we- dług Páwła Świętego : *Wielką tajemnicą, á to uczynił Najwyższy Sprawca, iako náusza Theodoretus, aby náaturalną skłonność y wzájemną w nich wyśzepeł.* Więc kiedy to iákom rzekł było znakiem Kościoła, chciał Bog pokazać że bár-

Discite á me quia mi- tis sum;

Sacerdotis est, nullino- cere, prodesse velle o- mnibus, ne laceffitus quidem & iniuria of- fensus. S. Ambr. l. 3. de Offic. c. 9.

Sacramentum hoc ma- gnum, ego autem dico in Christo, & in Ec- clesia ut naturalē quan- dam benevolentiam & mutuam in illis infere- ret, &c. Theod. q. 30. in Gen.

Et non sit Schisma in corpore, sed in id ipsum pro. inuicem sollicita sint membra. 1. Cor. 12. 25.

dzo prągał, aby Duchowni tak się spólnie kochali, iako gdyby członki z iednego ciała pochodzące mieli, między ktorem i żadney nie powinno być niezgody: *aby nie było Schizmy w ciele, ale wszystkie o sobie myśliły wzajemnie członki.* Znajdują się w Piśmie świętym y in-sze znaki ktore to potwierdzają: Arka Noego y ta była figurą Kościoła. Bo iako w potopie uniwersalnym kto się nie znajdował w Arce, utonął; tak kto nie jest w zgromadzeniu Kościoła, spodziewać się zbawienia, nie powinien. Więc do Arki przyleciała gołębicą, która ią-śną figurą była Duchą Świętego, z gałązką oliwy, która jest znakiem pokoju. Zbudował Salomon z natchnienia wyższego dwóch Cherubinow nie ze złota, albo drogiey iakiey mą-teryey, ale z oliwy aby nauczył tey cnoty Du-chownych, ponieważ: *Wszystko w figurach trąfi-ło się im.* Ołtarz ten na którym Bog chętnie przyjmował ofiary, tak był powinien być zbudowany: *Zbuduj Ołtarz Panu Bogu twemu z kamieni, ktorych się nie dotknęło żelazo.* Przy-kazał także Pan aby na Ołtarzu zawsze ogień gorzał, to jest płomień miłości iako tłumaczył Błazenis: *Ten to jest ogień który na Ołtarzu jera-gorec ma Kaptłńskiego.* Kościół w którym Ofi-ary miał odbierać Bog nie gdzie indziej oś-dził tylko w Ierozolimie, która się znaczy wi-zyą pokoju, tam, iako powiada Prorok: *Skru-żył moc łukow tarczy, miecz y wojnę.* I w tey wielkiey machinie nad którą więk-szey, ani piękniejszey nie widziało słońce, w ktorey twardych pełno było marmurow: *Młot, ani*

Omnia in figura con-tingebant illis. 3. Reg. 6. 23.

Edificabis altare Do-mino Deo tuo de lapi-dibus, quos ferru non tetigit. Deut. 27. 5.

Hic est ignis qui in al-tari cordis nutriendus est à Sacerdote iugiter Petr. Błes. serm. 5. 6. ad Sac. Ibi confregit potentias arcum seuum, gladi-um, & bellu. Pl. 55. 4.

Malleus, & securis &

ani śiekierá, ani żadne żelázo słyseć się nie dáło w tym Domu gdy go budowano. Niechciał Bog áby Dawid człowiek według fercá iego tę mu wystáwił fábkę, lubo tak wiele ná to zebrał był millionow złotá y srebrá, nie dla czego inszego tylko że był zbyt wojenny, że tak wiele w potrzebách wylał Krwi, ále chciał żeby mu Kościół wybudował Sálomon iego Syn ktory był Krolem spokojnym, y pod którego pánowaniem naybárdziey kwitnął pokoy.

Wszystkie te znáki pobudzają nas do cnoty, spokojności, ponieważ naturá y práwo do tego prowadzi. Przedwieczny Kápián przy swoim pierwszym ná świat weyściu, naypierwey opowiedział przez Aniołów pokoy á opowiedział go nie Herodowi, nie stárszemu w Zydoństwie, nie Xiążęciu Synágoty, ále Pásterzom : *Ważaycie rodzącego się Kościółá pożytek,* (słowá Ambrożego Świętego) *Chrystus się rodzi, Pásterze czuć poczeli.* Naypierwsze fundámentá Kościółá była zgodá, unia, pokoy, naypierwsze kámenie rzucone ná te fundámentá, byli dwáy Bráćia Piotr, Iędrzey : *Ná miłości, ná Bráterstwie dobrze fundámentá Kościółá położone, áby z korzenia miłości buiáiący humor rozrósł się w gáłęzie.* A uczestnióstwo tey bráterskiey miłości chciał Apostól wiedzieć w pierwzych wiernych dla tego często mówił : *Miłość bráterstwá niech będzie w was.* Dwoiáko nazywa nas Chrystus w różnym sensie, *Słońcem, álbo światłem światá, álbo solá ziemi.* Lubo się gniewamy ná słońce, przecię nas iednáko oświeca, lubo zakrywamy okná, przeciesz

omne ferramentū non sunt audita in Domino cum edificaretur. 3. Reg. 6. 7.

Videte Ecclesia surgentis exordium, Christus nascitur Pastor vigilare caperunt.

Super fraternitatem charitatis, Ecclesia restituit fundamenta, ut ex radicibus charitatis exuberantis, quasi humor ascendat in ramos. Auct. imperf.

Charitas fraternitatis maneat in vobis. H. br. 13. 1.

Vos estis lux mundi vos estis sal terrae. Matth. c. 5.

*Solem suum oriri facit
super bonos, & malos.
Matth. 5. 45.
Habete in vobis sal &
pacem, habete inter
vos. Nat. 9. 49.*

*Quidquid obtuleris,
Sacrificij sale condies.
Levit. 2. 15.
Numquid Manducabo
carnes taurorum. Ps.
29. 13.*

*Si offers munus tuum
ad altare, & ibi recor-
datus fueris quod fra-
ter tuus habet aliquid
adversum te, relinque
ibi Munus tuum ante
altare & vade prius
reconciliari fratri tuo,
ut scias quia plus dili-
go concordiam fidelium
meorum, quam Mune-
ra hominum, nullum
Deo faciunt lucrum,
charitas autem illorum
Dei gratiam operatur.
Hoc est preceptum me-
um ut diligatis invici-
cem, &c. in hoc agnos-
cent quia discipuli mei
estis, si dilectionem ha-
bueritis ad invicem.
Jo. 13. 34.*

ono pilnuie áby gdy może swoje rzuciło pro-
mienie, nie tylko dla usługi ciał naszych, ále
y dobrą naszego: *Kazał słońcu świecić dobrym
y złym: Sol także znaczy pokoy y unią. Miec-
cie w was sol, y pokoy mieście między wami,* po-
nieważ tá iáko każdy wie, że dwóch przeci-
wnych łączy się Elementow, to jest z wody y
ogniá, ktore dla pożytku naszego spólnie są
złączone. Rozkazał nád to Bog: *Iákgokolwiek
Ofiarę czynić mi będzieś, solą záprawiś.* Nie dla
tego żeby Bog tego pożywał: *Czy ieść będę
mięso bykon?* ále żeby náuczył Duchownych,
że tá Ofiará nie będzie miśá Bogu, ktora nie
będzie zápráwna, w ktorey nie będzie Duch
pokoju. A odłożywszy ná stronę figury, wy-
ráźnie to powiedział Chrystus: *leżeli czyniś
Ofiarę u Oltarzá á wspomniś sobie że brát twoy ma
przeciwko tobie co, porzuć Ofiarę u Oltarzá y
wprzód się pojednay z brátem ábrś wiedziáć (mo-
wi Author imperfecti operis) że bárdziej ko-
cham zgodę wiernych moich niż Ofiarę, bo podárun-
ki ludzkie żadnego nie czynią Bogu zysku, miłość
záś ich táskę Boską czyni.* Dla czego ná ostá-
tniey Wieczerzy zálecało Słowo Przedwie-
czne gdy nas Kápiánámi w Apostołách po-
święcał bárdziej niż władnym kiedy czáście
miłość bráterską: *To jest przekazanie moje áby-
ście się kocháli, &c. iákooby rzekł, miłość Apostoło-
wie moi, y moi Kápiáni powinni byđ iáko znak,
iáko bárwá wáślá, przez którą by was poznano żeście
ślugámi meimi.* Nie tytuły, nie godności, nie
wysokie krzesła. Ani to było bez tájémnice,
bo w ten czás poświęcano nas, ábyśmy my
poświę-

poświęćali, dzielili, ofiarowali Bărănká Przenajświętszego, który aby pokoy uczynił między Niebem, a ziemią, umarł ochotnie. Dla czego należało aby sercá nasze były gniazdem, y *znakiem pokoju y miłości*. Ták zowie Concilium Tridentinum Sakrament ten, ták naucza Augustyn: *Záleca nam abyśmy w tym chlebie iedność kocháli*. Dla czego, o pierwszych rodzącego się Kościoła wiernych powiedziałwszy Łukasz Święty: *Byli trnągicy w udzieleniu łamania chleba, zaraz przydać: Liczby wielkiey wierzących, było serce iedno, y dusza iedna*. Więc który śmieć będzie traktować ten Sakrament pokoju z sercem zmieszánym, y pełnym gorzkości ku bliźniemu?

Ale ieżeli chcemy ieszcze żywicy y nie zmázanie tę cnotę ná sercu naszym wyryć, reflekruiemy się, że też Ofiarę ofiaruiemy, którą ofiarował Chrystus ná Ołtarzu krzyża, gdzie najpierwsze z siedmiu, słowo było to, że prosił Oycá za temi którzy go krzyżowali, y ledwo co Zmartwychwstał, zaraz dał moc ná rozgrzeszenie grzechow, ná przyłączenie grzesznych, ani żadnego ták często nie mówił słowa, iako owo: Pokoy wam. Ktoż tedy nie widzi iako chce Zbawiciel, aby był pokoy y ściśła unia między Duchownemi. Dla czego piękny ow zwyczaj we Mszy, kiedy przed komunią dać pokoy Kápłán, ale ubroń Boże żeby to się nie działo, czego się bał w swoim czasie Chryzostom: *Obawiam się aby wiele z nas ustami tylko tego nie czynili, a Chrystus nie z ust ale z sercá tego potrzebuie, ieżeli pokoiu w sercu nie*

Symbolum unitatis, & charitatis.

Commendat nobis in isto pane unitatē amare. Conc. Trid. Sess. 13. cap. 8.

Erant perseverantes in communicatione fractionis panis: multitudinis credentium, erat cor unum, & anima una. S. Aug. ser. 83. dedit. Act. Apost. 2. 42.

Vereor ne plures ex nobis labijs hoc tantummodo faciant, cū Christus pacem non ex ore, sed ex corde desideret, si pax in corde non ha-

*betur, quasi in scenas
agi videatur & ludo,
unde per hac exacer-
bari Deus credendus
est potius, quam placari.* Chrysost. de com.
punct.

*Solve iram, inimicitias
laxa, ut remedium
de mensa percipias, occi-
sus Christus est, & vir
occisus est, videmus: ut
caelestia pacificet, ut
in terra reconciliet u-
niversa.* Id. hom. de
prodit Indz.

*Non ligitosum id est
non linguam ad consi-
cium relaxet, ne per
eandem linguam, per
quam laudes refert Deo
& Divina libat sacri-
ficia, litium venena
proferat, quia non de-
bet de ore Episcopi be-
nedictionem simul, &
maledictionem egredi.*
S. Ambr. ibid.

*Beati pacifici quoniam
filij Dei vocabuntur.*

Matt. 5. 9.

*Vos ex Patre Diabo-
lo estis, & desideria
Patris vestri vultis per-
ficere, ille homicida e-
rat ab initio.* Joan.

18. 44.

maśś, to. iakobyśmy komedya odprawnawali, y bār-
dziej przez to urażamy Boga, niżeli błagamy.
Dacie sposob tenże Chryzostom, iako mamy
oddalać od siebie gniew, y nienawiści prze-
ciwko bliźnim, żebyśmy uważali pilno, że nie
dla czego inszego umarł Chrystus na krzyżu,
tylko aby złączył, aby pokoy uczynił między
stworzeniem a Stworzycielem: Porzuc gniew
zapomni nieprzyjaźni, abyś lekarstwo u stołu ode-
brał. Zabity Chrystus, dla czegoż zabity? aby nie-
bieskie rzeczy uspokoił, aby na ziemi poiednał nysyst-
ko. Ambroży Święty owę kondycyą ktorey
potrzebuie Apostoł po Duchownym, nie
prawuiącym się, tak kommentuie: Niech nie
rospuścza język na łżanie, aby ten język ktorym
chwali Boga, ktorym Ofiary czyni, truciżnę wyda-
wał, bo się nie godzi aby z ust Biskupich, (toż się
mowić powinno o Kaptanach) błogosławieństwo
oraz, y złorzeczeństwo wychodziło. Prawdą Przed-
wieczna bez excepcyey wszystkim tym kto-
rzyby się pokazali kochającemi pokoiu, obie-
cuie Synostwo Boskie: Błogosławieni pokoy czy-
niący, bo Synami Boskiemi nazwani będą. A my
ktorzy nie tylko jesteśmy synami, ale poświę-
camy w rękę naszych samego Syna Boskiego,
wstydzic się y zapalać nie będziemy, że dla
nienawiści synami staniemy się czartá: Wy z Oy-
cá Czartá jesteście, a pragnieniu Oycá naszego chce-
cie do skutku przywieść, a on od początku był zaboy-
cg. Jeżeli was nie poruszą rady, przykłady,
niech wzruszy pamięć że najpierwszy wystę-
pek, ktory wszedł do piekła był ten, ktory
miał pełne serce gniewu, gdy Ofiary czynił,
że

że pierwszy z narodu ludzkiego otworzył bramę piekielną mściwy, dla czego konkluduje z Tertulianem: *Niech Czart znajdzie pokoiem u twierdzonych, zgodą uarmowanych, pokoy wasz wojnę mu wypowiada.*

Inveniat Diabolus pace munitos, & concordia armatos, pax vestra bellum est illi. Tert. ad Martyr. c. 1.

ROZDZIAŁ IV.

*Czystość przyłączona jest do Duchowienstwa, tę zalecił Chrystus, tę Kościół przez stroie Kaptan-
skie znaczy.*

Czystość nie tylko jest przystoyna, ale potrzebna powołaniu naszemu. Bo jest nierozdzielna od poświęcenia, y obiecana lubo nie wyrażnie. Święty Piotr Damiánus aby nam ją wyperfwadował, tak mowi: *Aby Kościół Chrystusów w swoiey kwitnąć mógł ozdobie, y z brzydliwą źle służących nie śmierdział kompanią, życie Kaptan-
skie od nieczystego Ducha wolne pożydlowości, y nie zmazane zachować się powinno.* Więc według zdania tego Kárdynała Świętego, aby Kościół święty był w swoim zawsze wigorze, y coraz to piękniey kwitnął, potrzeba, aby ta cnota, która wkorzeniona jest w sługach Boskich, nie była zaráżona: Kiedy widzimy iakiego drzewa gałęzie, kwiaty, owoce, młde y suche, rozumieć musimy, że korzeń jest naruszony. tak á nie inaczej mowić musimy (przydaie Author operis imperfecti) kiedy widzimy w pospol-
stwie rozpustę, y nieczystość, znak nieomylny, że Kaptan-
stwo

*Vi Ecclesia Christi in sua vigere munditia valeat, & obscuro ma-
le ministrantium consortio, non sordescat. Sacerdotis vita ab immundi spiritus obsoleta luxuria immunis, & incorrupta servetur.*

B. Petr. Dam. opus 25. dign. Sacet. c. 1.

Vidit arborem pallentibus foliis marcidam, & intellexit studiosius agricola, quia lasuram in radicibus habet;

Ita cum videris populum indisciplinatum, & irreligiosum, sine dubio agnosce, quia Sacerdotium eius non est

sanum. Aug. imp.
hom. 38.

Quasi medulla Eccle-
sia sunt Virgines. S.
Bernard. de Passione
Domini c. 28.

Ante omnia Sacerdos
qui Divinis assistit al-
taribus castitate debet
accingi. Origen. hom.
4. in Leu.

Quid Sacerdote decen-
tius, quam decor, &
puritas castitatis. Sit
pius, sit fervidus, sit
humilis, sit devotus, sit
quidquid vis, si non est
castus, nihil est. S. Th.
de Vill. Conc. de S.
Aug.

Si non est castus, ni-
hil est.

Soli, qui puram agunt
vitam, vere sunt Dei
Sacerdotes. Clem. A-
lex. l. 4. Strom.

Necesse est Sacerdotem
sic esse purum ut si in
ipsis calicis collocatus in-

piństwo jest zarażone. Dla tego Święty Ber-
nard czystych nazywa: *Samą treścią Kościół*.
Origenes: *Tak sobie wielce ważył nystyd Pánien-
ski, że nad wszystkie inne cnoty, przy Ołtarzu micy-
sje iey nayıpiersze náznaćzył*. To sámo zdánie
po wielu wiekách byśo Thomaśz de Villa no-
wa w pewnych kazániách do Duchownych:
*Coż bárdziej Káptánowi przystoi, iáko ozdoba y nie-
wiunność Pánienśka? niech będzie pobożny, niech
będzie gorący, pokorny, nabożny, niech będzie czym
chceś, ieżeli nie będzie czysty, nic to nie jest*. Sło-
wá godne głębszego rozmyślánia. Niech be-
dzie ten Káplán zacnym Káznodzieią, niech
swoią mową náwraca wielo dusz, niech rozda
wszystko swoje ubogim, niech będzie pilny
wáministrácyi Sákrámentow, w usługách Du-
chownych y cielesnych swoim owieczkom,
niech będzie żarliwy o honor Boski, niech be-
dzie ustáwiczny ná modlitwách, *ieżeli nie jest
czysty, nic to nie jest*. Niech będzie pełen w
naywyższym stopniu wszelkich cnot, ieżeli
tey mu dostawác nie będzie, nie jest godzien
áby się zbliżał do Ołtarzá, áby nosił imię Ká-
pláńskie. To jest zdánie Klemenśa Alexán-
dryiskiego, który áby nas záchęcił do czysto-
ści, nápiśał to cobyśmy ná fercách nášzych nie
zmázanie ryśować powinni: *Ci są tylko prawdzi-
wi Kápláni ktorzy czysty prowadzą żywot*. Więć
idzie zátym, że ci ktorzy nie kocháią czysto-
ści, nie są tylko Máśzkárami, nie są tylko tru-
pami Kápláńskimi. Chryzostom Święty mo-
wiąc o tey cności twierdzi: *Ze w nas powinna
bydź tak niezmázana, tak wysoka, iákobyśmy osá-
dzeni*

dzeni byli w ciele śmiertelnym, w poyśrzodku Aniołów czystych Duchow, y naszą białość : Nie powinna być mnieyszey doskonałości nād nich. Hieronim Święty ktory surową pokutą utrzymał przy wielkiej trudności tę cnotę, iako sam się przyznaje, przestrzega, z iaką pilnością strzedz iey powinniśmy: Czystość (albo rāczey wstyd Kāplāński) taka być powinna, żel y nie tylko od uczynku nieczystego się chronić, ale y od rzucenia okiem, od złey myśli Ciało Pāńskie piastować mājce, wolen być powinien. Z tych pierwszych słow widziemy oczywście, że ten Święty pokazuje różność czystości Kāplāńskiej, od wszelkiej inšzey, chcąc nam to dać do wyrozumienia, że Kāplān nie powinien się kontentować wstydem zwyczajnym y świeckim należytym, ale iest obligowany, dla stanu swego tak wysokiego, do czystości surowey, y wyborney. Bo nāzbyt szpetna iest wszelka zmāzā w tym ktory ma poświecać, y piastować codziēn to Ciało Pāńskie, o ktorym nāpisano : *Białość światła wiecznego.*

Będzie y to pobudką do czystości, kiedy uważemy iak tego pilno pragnął sam Chrystus. Chcąc on wstąpić nā ziemię y odziać się ciāfem nāszym, obrał zā mieszkānie swoje nie wielkiej iakiej Krolowy, ale Māryey nie iako ze krwi Krolowskiej, ale że, ile mnieyszey była substāncyi, tyle bogātsza nād wszystkie inne w czystość, y przyzwycāiwszy się do owej Pānicńskiej białości, potrzebuie po nas (mowi Piotr Dāmian) *abyśmy piastowali to Ciało podobną czystości.* A dla Mātki, ktora była Pān-

ter caelestes illas virtutes medius staret. S. Jo. Chryf. l. 3. de Sac.

Castitas propria, & ut ita dixerim pudicitia Sacerdotalis: ut non solum ab opere se immundo abstineat, sed etiam iactu oculi, & cogitationis errore, mens, Christi corpus confectura sit libera. S. Hier. in ep. ad tit. c. 1.

Candor lucis aeterna.

Quia Dominicum corpus, in Virginalis uteri templo coaluit, nunc etiam a Ministris suis, munditiam quarit. B. Petr. Dam. opus c. 8. contra Cler. in Contin. difer. c. 1.

na, wybrał za mniemanego Oycá między ludźmi na ziemi nie różniącego się obyczajami Jozefá Świętego. Iak się urodził niechciał aby owego ciáłka insze dotykały się ręce tylko owe Rodzicow iego nyczyście. Zitały do stáyni aby mu służyli u kolebki Anielskie Duchy. y Kościół święty iego się ákkommodując humorowi przy urodzeniu iego obchodzi Święto Szczepáná Świętego, y Świętych Niewinniátek, o których wśyśtkich mowić się może: *Pámy są y idą za Báránkiem gdziekolwiek on idzie.* W biegu trzydziestu trzech lat pozwoił sobie wśyśtkie krzywdy czynić, różnemi sposobámi, potwarzy różne znośił, á nigdy w tym punkcie czystości nie dał się dotknąć, że mu náwet oczywista złość Skrybow y Pháryzeuszow nie zárzuć nie mogła. Cierpiał w swoich Vczniách, ámbicyá, poswárki, niedowiárę, záprzenie się, zdradę; ále áni cienia cierpieć chciał nieczystości: *Niech o tym nie będzie wzmianká, iáko należy Świętym.* Lubo iego ciáło gdy żył było poszarpane y złe tráktowane od Zydow, przecież chciał aby po śmierci okryte było: *czystym prześcierádem*, y położone w grobie nowym; Więc idzie oczywiscie zátym iáko mowi Petrus Dámiánus: *Co zacc bydź máig od których zechce, aby piastowane było Ciáto iego, gdy już nieográniczony pánuie w Niebie? Ieżeli czystymi rękami chciał bydź dotykány w żłobie, iákoż życzy Ciátu swemu teyże piękności już w chwale Oyconskiego Máiestátu podmieśiony.* Uważmy to że codzień piastujemy w rękú nászych tego Báránká, który iest nieznápany, bo

Virgines sunt & sequitur agnum quocunque ierit. Apocalyp. 14. 1.

Nec nominetur sicut decet Sanctos. Ephef. 5. 3.

Sindone munda.

A quibus nunc obsecro tractari vult corpus suum, cum iam immensus regnat in calis. Si mundis attingi manibus volebat in praesepio, quantam corpori suo nunc vult adesse munditiam iam in Paterna Maiestatis gloria sublimatus. Id. 1. cap. 6.

bo z Greckiego toż jest *báránek*, *czysty*. Uważmy iák ciężka jest mu krzywda, kiedy go obrazamy grzechem tak zbrzydliwym nieskończoney czystości.

Kościół święty zaleca tę cnotę nąznaczyćwszy pewne stroie Duchownym. W niektórych Kápitułách noszą futro gronościowe, nie bez tajemnice. Bo to zwierzątko jest znakiem czystości, będąc tak ostrożny o swoię białosc, że kiedy go myśliwcy nąpądną, a nąbłocie jest iáką káfuza, w ktoreyby się umázal, woli wpásć w ręce myśliwcow, a niżeli się umázac. Dla tego nąd nim nąpisano: *Prędzey umrzeć a niżeli się skalac*. Tak Duchowni powinni kochac czystosc, żeby lepiej im było stracić życie, podiac tyśiac śmierci niżeli się zmázac. Oprocz tego, białosc płotná, ktorých záżywamy w komzách, w rókietách, w álbách, w obrusách, korporatách, puryfikaterzách wszystko to zaleca czystosc iákó mowi Origenes: *Formę ma czystości, bo początek płotná, tak z ziemi wychodzi, tak się z ziemi podnosi, że się calé nie ziemiá do niego nie mieśa*. Owych palkách ktore są także z niéi co humerał wiążemy nąpisał Bedá: *Stroie máig Kąpláni płócienne bo calé ciáto białości czystey oddac powinni*. Sznurkami wiążą stroy gdy téż czystosc pilney myśli strażą otaczáig. Niechże się ściśkáig, niechże się okrywáig płotnem, aby czystosc chováli, niech się ściśkáig sznurkami, aby czystosc ógig. ta nie bylá. Czyni obserwacyá Doktor Anieliki, y mądrá, y potrzebná, dla iákiey przyczyny Kościół święty roskazuje, aby korporatý były z płotná

Agnus castus.

Potius mori quam scdari.

Formam tenet castitatis, quia origo lini ita de terra ducitur & de terra editur, ut ex nulla terra ad mixtionem concepta sit. Orig. hom. 4. in Leu.

Tunicas habet Sacerdotes lineas, cum totum corpus candori castitatis dedicat, baltheis tunicas cingunt, cum eandem castimoniam vigilantis mentis custodia circumspectant. Accinguntur ergo tunicis lineis, ut castitatem habuerant, accingantur baltheis, ne castitas remissa sit. Bedal. 3. de Taber. c. 8.

*In tribus quæ inducunt
Corporale lineæ ad can-
dorē, intelliguntur tria,
quæ faciunt ad nostram
mundificationē: primo
enim lavatur, secundo
torquetur, tertio exsic-
catur, Sic qui ad susci-
piendū Dominū nostrū
mundus vult fieri, pri-
mo debet per aquā la-
crymarum lavari, se-
cundo per opem pani-
tentia torqueri, tertio
per fervorem amoris
Dei à carnalium desi-
deriorū amore siccari.
S.Th. opusc. 38. c. 11.*

tną a nie z inszych materji drogich, a w tych
słowach ukrywa tajemnicę: *We trzech rzeczach,*
które płócienny korporał czyni białę, trzy się rozu-
mieją rzeczy, które do naszego należą ochędostwa :
naprzód myję ich, potem wyzumię, a nakoniec su-
szę; tak ten który na przyięcie Pána naszego czystym
chce się stać, naprzód powinien być omyty wodą
też, potem uczynkami pokuty wyszuty, nakoniec
przez goręcość miłości Boskiej od affektu prągnie-
nia cielesnego osuszony.

ROZDZIAŁ V.

Nieczystość Duchownych y Bog y świę- te Kánony surowo karzą.

*Sacerdotes polluerunt
sanctuaria mea, id est,
per vitia immunditi-
am. Ezech. 22. 26.
Hugo Card. ib.*

*Coinquinabar in me-
dio eorum.*

*Effudi super eos indi-
gnationem meam, in
igne ira mea consum-
si eos.*

Uż przedtym nárzekał Bog w starym testá-
menście przez Proroká Ezechiela : *Zmázali*
*Káplani Swiętnice moje to jest przez nieczystość ży-
cia.* Tak explikuje Hugo Kárdynał: Oto tam
białogłowy przypuszczáli, białą y ślącą płęć
do Swiętnic. Ale co mi czyni wielkie podzi-
wienie że kiedy słońce nie máże piękności
świátła swego lubo promienie swoje do śmier-
dzących posyła kloák ; Słońce Przedwieczne
Sprawiedliwości skárży się: *Pomázalem się w po-
środku ich.* Zkąd zrozumieć możemy iako
jest urażony tym grzechem nieczystości. O
czym czytamy w tymże texcie dálej, kiedy
karanie opowiada : *Wylátem ná nich zágniewá-
nie moje, y w ogniu gniewu mego stráwiłem ich,*
Mowmyż teraz dálej. Jeżeli Bog potrzebo-
wał

wał tak wielkiey czystości od owych flug swoich ktorych powinność nie była inſza tylko oddzierać bydło, bąrany, &c. á naywięcey, że ſię dotykali mąki, kądziłá, iák dáleko więcey wyciągáć będzie po tych ktorzy mu ſię dobrowolnie oddali, przez votá, y ktorzy dotykáią ſię codzién ciała iego Pánieńskiego: *Ná ktore prágna pátrzyć Aniołowie?* Votum ktore czynią Kápláni pod czas poſwiácánia ſwego tak ich oblige, áby nie czynili przeciwno czystości, że ktorykolwiek w tym wyſtępie ſurowy sąd ná ſię ſciąga Boſki: *Ná błędy náſſe wiára, z ktora ſię oſwiadczaemy ſkárży, winniejszy ieſt tego nieczystość, ktory ją obiecał,* przestrzega Salviánus. Ják wielką pięknoſć przynoſi w duſzy Kápláńskiej zachowanie czystości, tak ieſzcze więkſze obrzydzenie wzbudza nieczystość, czyniąc go niegodnym, nie tylko charakteru, ále y tytułu Kápláńskiego. Opowiedział to wyraźnie Iſidorus Peluſiotá: *Poſędliwość niewgłpliwie y lubieżność godnoſć Káplánom odeymnie.* A przecieź ieſt wiele takich ktorzy tego nieuważáiąc, zbliżáią ſię do Świętych Ołtarzow, y nie wſtydzą ſię tego, że maczáią te ręce w ſámej krwi Chryſtuſowey, • ktore ſą tyſiącem niegodnych zmázane plu-gaſtw. Uwagá tá y mizerya wzbudzáia w Bernárdzie ſzy gorzkie: *Smiało dotykáią ſię niepokalánego Bąránká Ciitá, y bezbożne ręce we krwi Chryſtuſá maczáią, ktoremi nie dawno (ciężki żalu) ciitá roſpuſtanie dotykáli ſię.*

Jáko ſię nie podoba Bogu nieczystość Káplánow, iáco doydziemy z ſurowości ká-rania

In quod deſiderant Angeli proſpicere.

Errorés noſtros Religio quam proſitemur accuſat, criminoſior eſt eius impudicitia qui promiſerit caſtítatem.
Salv. ad Eccl. Cath.

Libido procul dubio aſ-laſciwia Sacerdotibus dignitatem abrogat.
S. Iſid. Peluſ. 1. 3. ep.

Omniño audent Agni immaculati ſacras contingere Carnes, & intingere in ſanguine Salvatoris manus nefarias quibus paulo aute (proh dolor) carnes meretricias attrectarunt.
S. Bern. cit. ab Hugo Card. ib.

ránia wypełnionego nad Ozem Lewitą, że śmiał podnieść rękę na podparcie Arki, która za skakaniem cielców do upadku się była na-
kłoniła. Lubo tedy w appárencyi słuszną miał przyczynę która iego wymowieć mogła niewagę, y od rigoru karania uwolnić, á przecież *karána iego lekkomyślność*. Abulensis uważając ten uczynek między inżemi grzechami, które nieszczęśliwemu Lewicie przyniosły śmierć, kładzie y tę: *Był nieczysty, á dotknął się Arki bo twierdzą Rábinowie, że poprzedzająccy nocy poznał żonę swoję*. rozumieć podobno kto będzie że tam takie cudzołóstwo, porubstwo, świętokradztwo stało się, ále nie, *poznał żonę swoję*. Albo się to nie godziło? odpowiada Abulensis że *y to było, nieczystość według prawa*. Bo chciał Bog aby Lewitowie wtrzymáli się nawet y od własnych żon kiedy się dorykać mieli Arki. Więc kiedy dotknął się tylko drzewa, á jeszcze w potrzebie tak nagley aby się był ow nieoszacowany Skarb nie obálił á przecieź od Historyi świętey na wszystkie wieki ośławiony iest iáko lekkomyślny skarany śmiercią nagłą. Więc konkluduemy z Kár-
tuzyánem: *Ieżeli tak uderzony iest który dobrą żarliwością lubo nie zbyt dyskretną Arki Páńskiej rzecz bezduszną y drewnianą nspári, na iákie potępienie zarábiaią y mieć go będą ktorzy Ciáło y Krew Zbawiciela zmazánym sumnieniem dotykáć się y pozynáć śmierć*. Ieżeli spráwiedliwą surowością karany był wystpek przeciwko prawu; iáko godnieyši będą wieczney káry ci ktorzy profánuią nieczystością, nie iákie drzewo, ále
Ciáło

2. Reg. 6.
Percussus super temeritate.

Erant immundus, & tetigit Arcam, nam tradunt Hebrei quod praecedenti nocte iste Oza cognovit, uxorem suam. Abul. in 1. Paralip. c. 13. 9. 26.

Ista erat immunditia secundum legem. Levit. 15.

Si ita percussus est, qui bono zelo quamvis non satis discreto Arcam Domini rem inanimatam & ligneam sustinuit, quanta damnatione merebuntur, ac sustinebunt, qui Corpus & Sanguinem Salvatoris maculata conscientia tractaverit, & sumere non formidant. Dion. Cart.

Ciało przenayświętsze tego o którym co poránek te mowimy słowá: Ktorego ádoruią pánowánia, przed którym drżę mocy? czytamy w Lewityku ten dekret uczyniony od Bogá ná nástępcom Aároná: *Wszelki człowiek który z pokolenia wászego przystąpi do tego co iest poświęcone, y co ofiarowali synowie Izráelscy Pánu w którym iest nieczystość zginie przed Pánem. Ja iestem Pánem.* Záywa tego textu Bazyli Święty przeciwko Káplánom zmázanym nieczystością: *Ieżeli takie groźby przeciwko tym położone są, którzy nieuwážnie do Świętych rzeczy przystępują, ktore od ludzi poświęcone są, coż się mówić może o tych, którzy taką y taką wielką tajemnicę nieuwážnie traktują.* Tym goršy y tym winnięysy iest ten który teraz w nieczystości Chrystusa Páná Ciało poświęca, niżeli on który krew báránoni y wołon ofiarował ile godnięysze iest y zacnięysze Ciało Chrystusowe, niżeli bárána y byká.

Máią się czym szczyć Czarci że w ich bálwochwálkich Káplánách większa znáyduie się wstrzemięźliwość, á niżeli ją w swoich znáyduie Chrystus. Znáydziemy to w Historyi ná nászą ciężką konfuzyą, o Káplánách Egipskich nápiisał Hieronim: *Asięsá, y winá nigdy nie iedli, dla tego naybárdziej żeby ich nieupádiał poządliwość.* O Etyopikich Káplánách świadczy Augustyn, że lubo mieli żony, przecięż ná pokazanie większey usługi Bogom swoim, raz tylko wrok poznawali ie. Macrobius świadczy, że wiego czásiach znáydowali się Kápláni, którzy musieli czyłty prowadzić żywot. O Atheńskich dáie świadectwo oczy-

Quem adorant Dominationes, tremunt potestates?

Omnis homo, qui accesserit de stirpe vestra ad ea quae consecrata sunt, & quae obtulerunt filij Israël Domino, in quo est immunditia peribit coram Domino. Ego sum Dominus.

Levit. 22. 3.

Si tales minae adversus eos posita sunt, qui temere ad Sacra accedunt, quae ab hominibus sacrificantur, quid dicendum est, de eo, qui in tantum ac tale mysterium temerarius est. S. Basil. l. 2. de Bapt. c. 7. tanto sceleratiorem esse esse eum qui nunc impure Christi Domini Corpus sacrificat quam illum, qui olim sanguinem arietum, ac taurorum immolabat, quanto Christi Domini Corpus excellentius est quam arietis & tauri. Carnibus, & vino, se semper abstinerunt; maxime propter appetitus libidinis. S. Aug. ser. 37. ad frat.

wiſte Pláto, że żyli przykładem Puſtelników, oddaleni od poſpolitey konwerſácyey, áby ſię byli uchronili pożądlivoſci zmyſłow. Demofthenes worácyi przeciwko Tymokráteſowi żywemi probuie rácyámi, że Kápláni, nie tylko w ten czás, gdy máią ofiarowác, ále przez całego życia ſwego bieg powinni bydź niewinni, y czyſci. Więc ieżeli wſzyſcy ci ktorzy byli Káplánámi Czártowskiemi, iák żarliwie chowáli czyſtoſć, iákożmy ſię bać nie będziemy, áby w ow ofiárni á ſtráſzny dzień nie wyrzucili nam ná oczy náſze popełnione nieczyſtoſci, nam ktorzy ieſteśmy Káplánámi prawdziwego Boga?

Karanie opiſane w dawnych Świętych Kánonách, y Conciliách, ná Káplánów niewſtrzęmieźliwych, oczywiſcie pokázuie, iáko ſię ząwſze w wſzelki czás brzydźli Koſciół S. nieczyſtoſciá Duchownych: *Ktorykolwiek wſięgnęſzy ſwięcenie w grzech nieczyſty wpádnie, iák z ſwięcenia niech będzie obnáżony, áby nigdy y do Ofiáry, do Ołtarza, nie przyſięponał.* Ale w Kánonie inſzym obſzerniey y wyraźniey czytają ſię karania, y pokuty, ktore czynić powinni ten, ktory w grzech cielesny wpádnie, á ſą takie: *Káplán gdy w nieczyſty grzech wpádnie, lubo według Kánonów Apoſtołſkich, powinien bydź złożony z Káplánſtwa, przecięż przez powagę Oycá Świętego, Sylweſtrá, ieżeli w tym grzechu trwác nie będzie, ále dobrowolnie wyſpowiádanſzy ſię, ſłara ſię, áby poſtáł, dzieſięć lat w ten ſpoſob niech pokutnie, (uwaźmy z wielkoſci pokuty ciężkoſć grzechu) przez trzy mieſiące ná prywatnym mie-*
ſcu

Qui poſt acceptum Sacrum Ordine, lapſus in peccatum carnis fuerit, Sacro Ordine ita careat, ut ad Altaris miniſterium ulterius nō accedat. Diſt. 90. c. pervenit.

Presbyter, ſi fornicationē fecerit quanquam ſecundū Canones Apoſolorū debeat deponi, tamen iuxta auctoritatē B. Papa Sylveſtri, ſi in vitio nō perduraverit, ſed ſua ſpōte cōfeſſus, adiecit ut reſurgat, decē anni in hunc modū paniteat: tribus quidē menſibus priva-

scu od inſzych oddalony chlebá tylko y wody y to w wie-
czor niech zázýie, w Niedzielę, zaś ſámego oſobliwie
Świętá, trochę winá, rybkámi y iárzyna niech ſię
poſili bez mięsá, máſtá y ſyrá okrywſy ſię worem,
niech leży ná ziemi dzień y noc, gorgo miłóſierdzia
Boſkiego wzywáiąc. Trzy ſkończynſy tak mieſią-
ce niech wynidzie, ále ná publicznych mieyſcách
niech ſię nie pokázuie, áby trzodá wiernych zgorſze-
nia z niego nie miáta, bo Kápián nie powinien tak
publicznie pokutowáć, iáko ſwiecki. Potym záz-
wignſy trochę ſiá, puſtorá látá o chlebie, y o wo-
dzie niech będzie, oprócz dni Niedzielných y w oſo-
bliwie Świętá, w których winá, máſtá y ſyrá, pod
miągę iednák zázýie. Po ſkończonych puſtoru lat
Ciáta y Krwi Páńſkiey áby nie ozióbł niech będzie
uczestnikiem, y do pokoju niech przyidzie, Pſálmy
w Chorze oſtátni niech ſpiewa, do rogu Oſtarzá
niech nie przyſtępuie według błogoſłáwionego Cle-
menſá zdánia, mnieyſze powinnoſci niech czyni po-
tym áż do wypełnienia ſiódemego Roku zánſe oprócz
Wielkonocnych dni trzy tenże w káżdym tygodniu
o chlebie y o wodzie niech poſci. Skończynſy ſiedm
lat ieżeli ci Bráćia u których pokutował o nalezytey
pokućie iego dadzą ſwiádectwo, Biſkup do dawnego
honoru według poſłanowienia Błogoſłáwionego Káli-
ſtá przypuſcić go może. To zaś wiedzieć należy że
w poniedziałek cały Pſalterz ſpiemáiąc, álbo ubogim
minioi (ne indureſcat) pantepeſ fiat, & ad pacem veniat. Pſalmos in Choro ultimus ca-
nat, ad cornu Altaris non accedat iuxta B. Clem. vocem. Minora officia gerat, deinde ve-
ro uſq; ad expletionem ſeptimi anni, omni quidem tempore, exceptis Paſchalibus diebus,
tres legitimas ſerías, in unaquáq; hebdomada in pane, & aqua ieiunet. Expleto ſeptimi
anni circulo, ſi ſui confratres apud quos panteuit ſuis condignam penitentiam collaudave-
rint, Epi. coſus in priſtinum honorem, iuxta Calixti auctoritatem eum revocare poterit.
Sane ſciendum eſt quod ſecundum ſeriam unum pſalterium canendo, aut unum denarium
pauperibus dando (ſi opus eſt) redimere poterit; Finitis autem ſeptem annis uſq; ad finem

to loco á cateris remo-
tus pane & aqua á ve-
ſpera in veſperam uta-
tur; tátum autem die-
bus Dominicis & pra-
cipuis feſtis modico vi-
no & piſciculis, atq; le-
guminibus recreetur,
ſine carne, & ſanguine
ovis & caſeo, ſacco in-
dutus humi adhareat
die ac nocte, iugiter,
miſericordiam Dei o-
mnipotentis imploret.
Finitis tribus menſibus
continuis, exeat, tamen
in publicum non pro-
cedat ne grex fidelis in
eum ſcandalum patia-
tur, nec enim Sacer-
dos debet publicè pa-
nitere, ſicut laicus. Po-
ſtea aliquantisper re-
ſumptis viribus unum
annum & dimidium in
pane & aqua expleat
exceptis Dominicis, &
prácipuis feſtis, in qui-
bus vino & ſagimine
ovis & caſeo iuxta Ca-
nonicam menſuram uti
poterit. Finito primo
anno, & dimidio, Cor-
poris & Sang. inis Do-
mini

decimi anni sextam feriam (nulla interveniente redemptione) observet in pane, & aqua. Neq. hoc cuilibet videatur onerosum, si Sacerdos post lapsum dignè, ut supra dictum est penitens, ad pristinos redeat honores.

iaśmując dając, jeśli tego potrzeba będzie okupić będzie mogli. Skończymy zaś siedm lat aż do końca dziesiętego Roku pigtek (nie mogąc go niczym okupić) pościć powinien o chlebie y o wodzie. Ani nikt niech nie rozumie żeby to było ciężko jeżeli Káplán po upadku godnie iako się rzekło pokutując do dawnych wroci się honorow. Ktokolwiek ten czytając Canon, wktorym pioruny przeciwko nieczyści w Káplánach rzucią nie wymie się w swoich zamyślach, bydl musi że albo desperuje o zbawieniu, albo straciwszy rozum nie uważa że za ieden grzech ktory krótki trwa moment, tak długą y nierozrwaną przez lat dziesięć czynić powinien był Káplán pokutę. Co jeżeli się teraz nie praktykuje, albo dla wielkiey liczby grzeszących, albo dla niedbalsztwa y dobroci zbyteczney Biskupow, wiedzieć zapewne trzeba że ná nieczyste násze tym większe y cięższe w piekle grzeszących czeka karanie.

ROZDZIAŁ VI.

Uważa się ciężka krzywda którą czynią nieczyści Kápláni Bogu. y karanie, ktore za to odnośq.

STaráli się Doktorowie Święci różnemi sposobami przywołując, y pilmá, y różne podobieństwa, aby obrzydzili Duchownym nieczystość, iako zupełnie przeciwną ich powołaniu i karanie (czego lubo się wspomniáło w prze-

w przeszłym Rozdziale) godne jest jeszcze iedną uwagi według Świętego Pátianá : *Was wzrywam, którzy gdy złym sumnieniem świętych się rzeczy dotykacie, śmiałych ręku ani dla pomocy cierpi Pan.* Mowi Jan, o owych Kápłánach którzy świętokrádzą śmiałością nie obawiają się zmázanym sumnieniem, nieczystemi rękami dotykać Pánieńskiego Ciála Chrystusowego, od czego żeby odstraszył tak mowi : *który milczącemu Bogu, iakoby niewiedzącemu, który nie oczyszciny sumnienia dotknął się Aiki ; a to zabity jest, lubo ten nie żeby co z niego nżigł, ale żeby náchylony za usádnieniem Cielci, utrzymał, przysiępił był.* Iakoby chciał mowić : iezeli padł nagłą śmiercią zabity, który podniósł rękę nie aby obraził ale aby utrzymał Arkę nie zawniwiwszy nic inszego, tylko że przestąpił Prawo. coż się mowić powinno o owych nieuważnych, którzy splugáwieni niegodną nieczystością, tyśiąc w sobie czuiąc poządliwosci nápadają codziennie ná Arkę Boską, z większą śmiałością szpecac ją, niż gdyby ją w smrodliwą iaką wzięli kłóakę ? toż opłakiwał Vincentius Ferrerius gdy mowił : *Ciáło Kápłána jest grob Chrystusow, umi.żcież iaką swiętoblinóść powinien mieć, żyjąc, y iak wielki grzech tych, którzy rzucą Ciáło iego w miejsce rozpuszty.* Większy to grzech, niżeli gdyby święty grob Chrystusow w smrodliwie wrzucił miejsce. Kto miał tak wielką śmiałość, w ten czas gdy Arká nieśiona była w Processyi z taką pompą aby był zcierpiał, y widział ją w oczywistego niebezpieczeństwa upadku : *Wół igrający trochę náskonił iey był.* Przez tez wierzęta ná-

Vos appello, qui cum mala conscientia, Dei Sancta contingitis, Audaces manus, nec ob auxilium suscinet Dominus. S. Patian. parcen. de pæniti.

Qui tacenti Deo, velut nescienti, pollutam animá, & profanú Corpus ingeritis, audite quid fecerit Dominus tunc. Osa qui exploratá conscientia, latus Arca attigerat, occisus est ; & tamen ille non ut aliquid ex ea sumeret, sed ut declinantem ad lapsum vitulum contineret, accesserat, &c.

Corpus Sacerdotis est sepulchrum Christi, cogitare quantá sanctitatē debet habere in vita, & quod peccatū illorum, qui projiciunt, corpus suum in latriná luxuria. Maius peccatū est, quám si projicias sancti sepulchrum Christi in cloacam. S. Vinc. Ferre. serm. de S. Marc.

Bos quippe lascivius paululum inclinavert eam. 1. Paralip. 13. 6.

Per boves lasciuos, recalcitrantes, intelliguntur Doctores, & Prædicatores, ad uitia carnis corruentes. Dionys Cart. 16.

Mare unum & boves duodecim subter mare. 3. Reg. 7. 44.

Hoc mare magnum & spatiosum. Ps. 103. 25.

Magna Clericorum licentia. Jacob Berg. l. 3. ad an. 1117.

Pellit libinem, fulminat illecebras, voluptates strangulat. Encas fyl. Ep. 12.

Quicumq; ad Altare Domini accedit inquitatus luxuriæ, inquit

zywiają się Duchowni, Káznodzieie, y ci wszyscy, ktorzy noszą iármio Duchowney obserwancyi. Przez wierzgáigcych cielcow, rozumieją się Doktorowie, Káznodzieie w grzech cielesny wpadáigcy, mowi Kártuzyan. Bo o nich czyta się w figurze: *Morze e iedno, y dwánáście wołow ná morzu.* bo Duchowni iáko się w pierwszym Rozdziale Księgi pierwsey powiedziało, są ci, ktorzy utrzymują świat, osádzony ná morzu: *To morze wielkie y przestrone.* Więć idzie zátym, że Kápláni niewstydlivi, miásto tego co by mieli utrzymywać Arkę, to iest Kościół, dobrym przykładem, y czytostíą życia, szpecąc go ich pożádlivością do naywiększego przyprowadzáig niebezpieczeństwá. Ztąd czytamy w Historyi: że od nikogo bárdziey nie był poruszony Kościół Láteráński, w ten czas, gdy opátrznosc Boska, ná utrzymanie zesláła Fránciszká: *iáko od wielkiey Duchowieństwá rospusty.* Podporękę zász, którą ná utrzymanie położył był Zakon, od niego fundowany, który między inshemi pochwałámi tę od Piusá wtorego otrzymał: *Wygania lubieżność, rzuca pioruny ná roskośy, dúsi ućiechy.* Wyrazić niepodobná iák wielka iest krzywda Bogu gdy kto przystępuje do Ołtarzá Świętego zmázany nieczytostíą. Ják zá niebożnego y świętokrádzcę miányby był ten któryby śmiał ná Ołtarzu przy Ciele przenaysmiętszym Chrystusá nieczystey Wenery postáwić obraz. Więć niech to wszyscy wiedzą, ták Błezenlis náucza: *Ze ktokolwiek przystępuje do Ołtarzá Páńskiego zmázany nieczytostíą, ten podle Syna Pánný*

Panny obraz nieczystey kładzie Wenery. Przez co gorzemi pokázuia się nad Zydow, bo iezeli ci ná wierzchołku Kálwaryi státuę tey niewstydlivey posádzili Bogini, áby sprofánowali požadliwosci pełną owę świątnicę twarz, áby zamázali wszelką pámieć śmierci Chrystusa, przecieź nie uczynili krzywdy, tylko sámemu mieyscu : á Kápłani nieczyści wyraźnie krzywdę czynią samemu Ciału Chrystusowemu, które tam było ukrzyżowane, osadzając go w sercu swoim, to iest ná Oltarzu poświęconym Wenerze. A nie tylko czynią krzywdę Bogu Duchowni wygadziąc zmysłom swoim, ale ieszcze y sobie samym, kiedy profanuią poświęcone Krzyżmem świętym, oddane czystości ciała swoje. *Gdy Pan mowi (przestrzega Damianus) nie dajcie świętości psom, coż o tobie sądzić będą który ciało, które przez poświęcenie Kápłańskie iest poświęcone nie psom, ale ś. etnym mieyscom dajesz? á dałby to Bog żeby niektórym Kápłanom nie mógł zárzucać Pan: przynaglesiście mię abym służył grzechom wáśszym : bo się trafia że przez spowiedzi ścielą sobie drogę do ukontentowania nieczystych appetytow.*

Ale choćby to wszystko nie mogło nas odwieść od tego grzechu niech nas wzruszą przynamniemy cięższe karania, które z Niebá ná Duchownych nieczystych spádły. A tu przychodzi mi ná pámieć náuka Apostoła, do nas osobliwie ściągająca się, którzy więklsze światło mamy niżeli Swieccy : *Gdy dobrovolnie po uznaniu prawdy grzeszymy, inż oskarowić zá grze-*

Filium Virginis, Idolum ponit Veneris.

Cum Dominus dicat : nolite Sancti dare canibus, quod de te indicium erit, qui Corpus, quod utiq. Sanctificatum est per consecrationis accessum, non canibus, sed lupanaribus tradis.

B. Petr. Dam. 17.

opusc.

Servire me fecistis in peccatis vestris. Isa.

43. 24.

Voluntariè enim peccantibus nobis, post acceptam notitiam veritatis, iam non relin-

quatur pro peccatis hostia, terribilis autem quadam expectatio iudicii, & ignis amulatio. Irritam quis faciens legem Moysi, sine ulla miseratione, duobus vel tribus testibus moritur, quanto magis putatis deteriora mereri supplicia, qui Filium Dei conculcaverit, & sanguine testamenti pollutum duxerit, in quo sanctificatus est, & Spiritui gratia cōmuniā fecerit. Hēbr. 10. 26.

Quādo assumēter impollutū Corpus, & sanguinē Domini, cano, ac luto, corporalis impuritatis carnē nostrā, qua illud assumpsit involuimus, nonne Filium Dei conculcamus? Theophil. ibid.

Lutū terræ nō adeo indignum est corpore Divino, quam indigna est Carnis tua impuritas. Quomodo conculcat quis Filium Dei? quando qui est eius particeps in inysteriis peccati fecit, non eum conculcavit? non eum despectit. S. Joan. Chryc. hom. 20. ad Hēbr.

grzechy nie możemy Hostyi, ale strąśnego czekać sądu, y ognia wiecznego. Idźcie dalecy konwinkując: ktokolwiek przeciwko prawnu Mozyśowemu wykroczy, bez żadnego politowania za świadectwem dwóch albo trzech świadków umiera. Iako rozumiecie większego godzien jest karania, który Syna Boskiego podepce, krew przeyświętszą pospęci w ktorej poświęcony jest, y duchowi łaski obelgę uczyni? Tak czyni ten który pożywa Cią'a niepokalanego Bāránka, zmażanym sumnieniem, uciechą cielesną, bo w ten sposób depce samego Syna Boskiego. Wyrażnie to twierdzi Theophilactus na te słowa: Kiedy biorąc niezmażane Ciało y Krew Pąską, łotem cielesnym ciasto nasze ktore ie piastuie okrywamy, ażaz Syna Boskiego nie depcemy? I owszem mniejszaby krzywdą była gdybyśmy go wrzucili w błoto, w nayszpetniejszy iakie mieysce, iako gdy go przyjmujemy do duszy nieczystey: Błoto ziemskie nie tak jest niegodne Cią'a Pąskiego, iako jest niegodna Cią'a twego nieczystość. Podobnym sposobem tłumaczył Chryzostom pomienione słowa Apostolskie Iakoż kto depce Syna Boskiego? ten który jest uczestnikiem tajemnic, a grzeszy, ażaz go nie depce? ażaz go nie lekceważy? a nie tylko nieczysty Kąpłan depce Syna Boskiego, ale z słow Pąwła Świętego uczemy się, że wyganiając od siebie Duchą Świętego, ktorego odebrał przy poświęceniu, przez położenie rąk, przyjmując miasto Duchą Świętego ducha nieczystości, y nie może to bydź inaczej, bo gdzie palają płomienie nieczyste, tam nie gore nyczystszy ogień Duchą Świętego. Dla

czego

czego Paskazyus Tyran aby go wygnał z fercą Świętey Lucyey groził iey że ią na nieczyſte poſle mieyſcā: *pojdzieſz z roſkazania mego z apro- wadzona na mieyſce nieczyſte aby cie Duch Święty opuſcił.* y ſam Bog iawnie to oſwiadczył: *Nie będzie mieſkał Duch mój w człowieku bo ciało ieſt.* Nie opuſzczaymy owych ſłow Páwła Święte- go bez oſobliwey reflexyi: *wieſzego godzien karania,* bo przez to rozumiał że dla Káptánów nieczyſtych nie máłz proporcjonalney káry, iáko w dawnym Práwie śmierć cielesna była, ále często z śmiercią ciała, ieſt śmierć wieczna duſzy. Powiáda Moliná utwierdzony powa- gą Kártuzyáná, że ſię iednemu ſłudze Boſkie- mu pokazały Duſze z Czyſcá, poznał ich tam ze wſzystkich ſtanow y powołańia, oprócz Ká- ptánów, czemu ſię dziwuiaćemu, odpowie- dział Anioł, który go prowadził że iedni Ká- ptáni byli dobrmi, á ci prętko poſzli do Nie- bá, inſi ktorzy poſli zá zmyſlem dla wielkiey krzywdy ktorą czynili Ciału Chryſtuſowemu nie pozwolono im czáſu do pokuty, y dla te- go ſą potępieni. Wſzystkie inſze grzechy tá- cniey znoſi Bog w Káptánách niżeli nieczy- ſtość. Niezbożny ow Krol Báltázár, poki o- brażał Bogá obżárſtwem, piianſtwem, nieczy- ſtością, ohárowaniem Bogom fáłszywym zá- trzymywała ſpráwiedliwość Boſka pioruny gniewu ſwego, ále kiedy podać ſobie roſkazał poſwięcone ſtátki z Koſciółá Jerozolimskie- go, kiedy ie zprofánował, uſtámi nieczyſtymi ſwoich Nałożnic, w ten czás pokazały ſię owe ſtráſzne pálce, ktore piſáły iego potępienie,

Iubebo te ad Lupanar- duci, ut te Spiritus S. deſemat. Gen. 6.

Non permanebit Spi- ritus meus in homine, quia caro eſt.

Deteriora meretur ſupplicia.

abyśmy zrozumieli, że Bog dyffymulować w nas może, inſze wyſtepkę, ale kiedy między poświęcone naczynia w mieſzamy nieczyſtość, w ten czas bez miłofierdzia zniży ſię wagą: *Zamieſzony ieſteś, &c.* zkąd pochodzi że wiele Kápiánów umiera nagłą śmiercią, bez Sákrámentów, bez pokuty. Grozi Piotr Damianus niepowściągliwym Kápiánom: *Nie obracay poſnigconych Bogu naczynia, w naczyniach ſpetnych; y iáko Báltazar nie zażyway ich ná uciechę, aby nagle żarliwość Boga, gniewem ſię przećinko tobie nie zakrył.* A ieżeli dla więkſzego pożytku chcemy ſobie wspomnieć Hiſtoryc niektóre obaczemy iáko Bog furowo karał nieczyſtości Kápiáńskie.

Czytamy w Rewelacyách Świętey Briggitty, że ieden Kápián niechcąc za różnemi napomnieniami, porzucić złego życia które prowadził, w puł pogodnego dnia kilká piórunów ná członki nieczyſte upádło, żadney inſzey części ciała nie tykając. Piotr Damianus powiáda o iednym Kleryku, który ſię za czáfów iego uczył w Pármie, ten w iedney zákochoawſzy ſię Białogłowie, przez kilká lat z nią żył niepocziwie, ale cóż był tego zá koniec: *Cdy cáłte gorzało Miáſto znaleźieni oboie, w iednym domu, od ognia ſtrawieni.* *Ták ogień nieczyſtości xciągnał ogień ſpalenia.* Ale to nas bárdziej ma ieſzcze poſtráſzyć, że ten który ieſt przyzwyczajony do tego grzechu, lubo ſię ná czas náwróci, upada prędko, z ták godną płaczu ruiną, iákoby rzecz była niepodobna, ſpodziewać ſię poprawy. W Dzieciách Duchownych

Nolite uá a Deo ſacrata in uáſa contumelia uertere, & exemplo Balazaruſui deſtre deſolationis aptare, ne repente zelus Dei ſuper uos in iracundia ſe furore ſuccendat. B. Petr. Dam. opul. 18. c. 3.

Cum commune ipſius Urbis flagrarer incendium, in una domo reperi uterq; ſimul igne conſumpti; ſic nimirum, fláma libidinis, ignem meruit combustionis. B. Petr. Dam. l. 5. ep. 16.

wnych z okazyi iednego Kánonu przeciwko Klerykom nieczystym postanowionego; opisuie Bároniusz straszny przypadek od Piotrá Opátá Kluniáceńskiego wzięty, á jest ten. W Lucyniáku był ieden Kápián bárdzo rospuſtny, który poſtáremu przyſtępował do Ołtarzá, ále kiedy go gryzło ſumnienie, o ták wielo ſwiętokradztw życząc ſobie poprawy, począł ſobie podufaíc konwerſować z pewnemi Zakonnikámi pobożnego życia, ktorzy wſzyſcy chcieli go wyciągnąć z tego błotá nieczyſtoſci, ále żadnym ſpoſobem nie mogli. Dla czego Cypryan Święty kuſźnie dáć tytuł temu grzechowi: *Zápalenie ábo pożar ſumnienia dobrego, Matká niepokuty*. Bo iáko máterwál-ny ogień, gdy ná iákie nápadnie drzewo, choćby to było naywiększe, w popioł obraca; ták ogień pożądliwości, ieżeli ſię wiákie wkrádnie ſumnienie, trawi wſzelką zaſługę, wſzelką cnotę, wſzelkie nabożeńſtwo. Ále wroćmy ſię do Hiſtoryi záczytey. Záchorował pomieniony Kápián y przyſzedſzy do oſtátniey godziny, záwołałszy do ſiebie ná pomoc Zakonniká, począł wrzeſzczeć stráſznym głóſem, áby go bronił, bo stráſzni lwi, z otwártymi páſzczekámi dárli ſię do niego, áby go rozſzárpáli, ktorzy zá gorącą modlitwą ſługi Boſkiego oddalili ſię, ále w godzinę potym znówu stráſznieyſzym ieſzcze głóſem, záwoła chory, że rzeká ognia ſpadała z Niebá áby go zátopiła; ále zálećiwſzy ſię znówu owemu dobremu Zakonnikowi, y od tego wolen był pożáru. Nie długo potym przyſzedſzy do

*Incendium conscientie
bonae, Mater impeni-
tentie. S. Cypr. ep. 147.*

śiebie Kápłán, iákoby z záchwycenia, z wielkim przestráżeniem rzekł: że był porwany ná ostatni sąd, ná którym iest skazány ná wieczne męki, y że iuż iest wręku stráśznych y niemilosiernych kátow, pokazując pátelę iedną pełną tłustości wrzącey przyniesioną od Czártow, ná sınażenie iego, iako godne karania pożądlivości iego. Przydanie Historya: że rzucił się ná modlitwę trzeci raz dobry Zakonnik, chcąc mu dáć pomoc, ále zdesperowany umierający rzekł mu żeby się darmo nie modlił, bo nie będzie wysłuchány iákoż się tak stało, bo w krotce potym oddał nieczystą duszę wręce Czártowskie. Tá śmierć, y tak wielu inszych podobnych, ná którą zarábiają nieczysti Duchowni, powinny nam służyć zá wędzidło, utrzymując náże rebellizujące zmyśli.

ROZDZIAŁ VII.

Duchowni nád wszystkich inszych podlegli są pokusom ciała, dla tego strzedz się powinni płci słabej.

Prima tentamenta Clericorum sunt, feminarum frequentes accessus

Święty Hieronim który y w poyśrzodku Sgłębokich Pálestyny puszczy, czuł w sobie tak ciężkie pokusy, napomina nas ábyśmy się chronili częstej konwersácii z białopłcią, bo przez tę nayeśćciey, y nayeźczy upadają Duchowni: Nappierwsze poku y Duchownych rodzą się z częstej z białogłowami konwersácii, tá
płec

pleć nągłą przynosi Klerikom. Lubo tą smogłą poſpolicie wſzyſtek rodzaj ludzki ieſt zmázany, przecieź ſię tá łączney imie komży, y rokiety, iako to powiada Bonawentura: *Lubo cielejny upał ieſt wſyſtkim niebeſpieczny, im iednak (mowi o Duchownych) naybárdziej ſzkodliwy.* á to dla tego że mamy więkſzy wczás, y łącznoſć przez ſpowiedzi, y inſze uſługi ordynowane ná pomoc bliźnich, mamy przyſtęp do domow, możemy konwerſować podufále y rożnych czásow, y w rożnych okázyách z biłą pićią, á często tym niebeſpiecznieyſzą im mniej ſuſpicyi, mniej zda ſię niebeſpieczeńſtwá. Z tey okázyi mawiał ieden Puſtelnik: w ſoli z náturey zayduie ſię wodá, bo y oná, do złożenia iey należy, ieżeli iednak do niey ſię złączy, to ſię reſtapia; ták lubo człowiek urodził ſię z białołowy, ieżeli z nią báwi ſię y konwerſuie podufále, tráci często vigor poczéćwióſci. Dla czego ſpytány Thomasz Anielfki od iedney Páni, dla czego on ták chrocił ſię biały chłow, urodziwſzy ſię ſám z białołowy, nie inlżá dał odpowiedź, tylko tę: *Dla tego ućiekam od wſyſtkich bom ſię urodził z iedney.* Ztąd nie bez tájemnice przypiſány nam od Chryſtuſá tytuł: *Wy ieſteście ſolą ziemi.*

Ze zaś Duchowni łączneyſi ſą do umá: ánia ſię nieczyſtego, łączno tego doydziemy z ſłow Apoſtoła, ktoremi ordynował białołowom, aby ná mieyſcách ſwiętych zakrywáli twarz welámi, á to: *dla Aniołow, to ieſt, Kiptánow,* iako triumáczy Hugo, bo tych nazywáią Aniołámi, dla czego pokrywáć ſię po-

ſus, iſte ſexus reprehensibiles exhibet Clericos. S. Hier. ep. ad Ocean.

Licet carnalis affectio ſit omnibus periculosa & damnoſa, ipſis tamen magis pernicioſa. S. Bonav. de modo conſtitendi c. 14.

Vos eſtis ſal terra.

Propter Angelos, id eſt, Sacerdotes. 1. Cor 11.

Ne in eius faciem sacerdotes insipientes, moverentur ad libidinem. Hug. Card. ib.

Quis magis prompti sunt ad libidinem propter otium.

Ne contristet delicatas suas.

Mulierem apostatam faciunt. Eccl. 19.

winni były białogłowy: *aby na twarz ich spojrzawszy Kąplani nie pobudzali się do cielesności.* Idzie ztym, że kiedy nie wspomina Świeckich, toć nie rozumie aby byli tak łączni do tey zarazy szkodliwej iako Duchowni. Bo Czart naywiększe przeciwko nim obraca stáranie, ile że naymniey do zabawy nád in-szych máią. *I dla tego skłonniejsi są do rozpusty z próżnowania.* Iż upadkiem swoim prowadzą świeckich w przepaści. Kto się nie obawia, kto się nie strzeże z pilnością konwersacyi podufaley z białą płcią niech się boi aby nie upadł. Upadł Adam y przestąpił przykazanie Pańskie pożywając zakazanego iábiká, nie tak dla tego żeby miał pragnąć bydz podobnym Bogu w mądrości, iako według Augustyná: *aby był nie zámucił poćiechy swoiey.* Nie tak dbając o to że sámał przykazanie Boskie, iako żeby był nie przyniosł nieukontentowania swoiey żonie, która go omamiła. Więc ieżeli upadł Adam w stanie niewinności okryty pierwotną sprawiedliwością, uzbroiony tak wielą broni, tak wielą dárow, y łask niebieskich, któż będzie wolny od tey śliskości, lubo w powołaniu tak świętym y ściśnionym przez votum nie przerwanej czystości? *Białogłony do Apostazyi przywodzą.* Duch S. mowi do Ecclesiástyká. Notować się powinno to słowo: *Apostazyja* która osobliwą relacją ma do Zakonników obowiązanych przez votum, iakoby chćia rzec, że nie máłz występku, któryby ich oddalał od Bogá, którego by prędzey dopuszczáli się, iako kiedy częstą kon-

konwersacyą z białogłowami ile podeyrzane-
mi. Wierzyć zaś w tym bezpiecznie może się
Sálononowi, bo ten w sobie doświadczył nie
tylko pokus, ále y upadku.

Nie dla tego iednak że iest tak niebiespie-
czna konwersować z białemigłowami, powin-
niśmy się oddalić od ich pomocy, y usługi na-
leżytey, ále naprzód wezwawszy łaski Boskiey,
ile rázy tego wyciąga potrzebá, y kiedy to nie
dla náłzey ućiechy, y ukontentowania czynie-
my, zbliżać się odważnie do nich powinni-
śmy, bo owo zdanie iest pewne że: *czyniącemu
co tylko z siebie może, nie odmania Bog łaski*. To
iednak pewna że wzięwłszy potrzebę, nie po-
winien nikt byđz pewnym y bezpiecznym, po-
nieważ Augustyn Święty bliski opowiada upa-
dek: *beż żadnego powątpienia ktokolwiek się nie
chroni podeyrzancy konwersacyi, prętko bieży do
ruiny*. Dawid który był człowiek według ser-
cá Boskiego, widząc o tyśiąc krokow twarz
Bersábei, wpadł w cudzołóstwo y zaboystwo.
A któż będzie tak śmiały mowi daley Augu-
styn,, któryby tak dufał własney słabości áby
konwersując podufále w domu nie ziedną, ále
z tyśiącem Bersábei, był pewny, bez pomocy
modlitwy, bez należytey ostrożności że nie
upadnie: *Dawid tak Święty o tyśiąc krokow bia-
łogłową obaczył, áż zaraz y zaboystwo y cudzołó-
stwo popełnił; w cudzym domu, z cudzemi kobietá-
mi rozumieś że tryumf czystości otrzymał*. A ie-
żeli przez iáki czas nie upadł? (odkrywa fi-
giel Philippus Nerius) iest to węzá piekiel-
nego zdrádá, áby upewnionych y dufających
sobie,

*Facienti quod in se
est, Deus, non denegat
gratiam.*

*Sine ulla dubitatione,
qui familiaritatē non
vult vitare suspectam,
cito labitur in ruinam.*
S. August. Dom. 29.
pośt Tr. serm. 2.

*David sanctissimus in
mille passibus mulierē
vidit, & statim homi-
cidium fecit, & adul-
terium, & aliqui in a-
liena Domo, cū extra-
neis mulieribus, putant
se castitatis posse obti-
nere triumphum. Id.*
ser. 250. de temp.

*Nemo diutius est, pe-
riculo proximus. S.
Cypr. ep. 62.*

*Qui audet sepius ante
ignem consistere, etiam
frigidus fit aliquando
dissolvitur saepe fami-
liaritas implicavit, sa-
pe occasionem peccan-
di dedit, & quod vo-
luptas non potuit in pri-
mordio, assiduitas po-
stea superavit. B. Laur
Just. ling. vit. c. 5.*

sobie, samym tym łacniey upętał, im bårdziey zdamy się bydz dálekiemi. Dla czego wydrukować ná fercu naszym powinniśmy owę przestroę Cypryaná : *Nikt nie jest długo bezpie-
czny, kto jest niebezpieczeństwá bliski.* Kto się do ognia zbliża, choćby złodowaciał powoli rozgrzewa się, tak częsta społeczność z osobámi podeyrzanemi, tak áffekty dysponuie, mąmiąc fercá, że nie znacznie do upadku przywodzi, ktorego samá pámięć ná początku powinna ich bylá odstraszyć. Ná to mowi Laurentius Justinianus : *Gdy przed ogniem stánieś, roztopnie-
ieś ; często społeczność zmieścisá, często okázyg do grzechu dáś, y czego z rázu dokazać nie mogła lu-
bieżność, to nákoniec znyćiężyli usłáwiczność.* Ani dufác trzebá że się od tych strzał obronisz y zaśtárzáley pobożności y bialey síności, bo znáydujemy w Historyách że osoby utwierdzone w cności, náchylone do źemie zá czásem, że názyt sobie dufáli, że z ostrożnością sobie nie postępowáli, ciężko y fromotnie upádli. Czytamy o Robercie de Licio, ktory był zwierciádłem wielu Káznodźciow Apostolskich, y ktory żarliwą síwoią, wymową, więcey niż trzy stá Zakonnikow pozyskał Fránciszkowi Świętemu. Oprocz niezliczonych inżych konwersyi, kiedy w itárości swoiey w ten czas gdy iuż był bliskim do odebránia nagrody, zá swoje prace wpadł mizer-
nie w błoto nieczystości, náuczając swoim przykładem, że ogień pożądliwości umie się utrzymác żywo, y pod samemi śniegámi. Ale cięższy ięszcze przypadek wspomina Thomas

mas Cantipratensis : Postanowił sobie ieden Kleryk zaraz z młodości nowy żywot prowadzić, y odmieniwszy Kánoniá swoię Káthe-drałną ná Plebaniá, áby tym bárdziej pilnował pożytku dusz, ustawicznie się ćwiczył w pobożności, y miłości, ták, że dla wielkiego pożytku który czynił przez słowo Boskie, y cudowny życia przykład miány był od wszystkich pospolstwa zá świętego. Gdy lat sześć-dziesiąt w ták pobożnym skrawił życiu, Pá-nienká iedná która mu Cilicium pieráta, we-fzła, do iego celi. Coż dále? do ták wielkiego niebezpieczeństwa rzecz przyszła, że owoie, y Káptan y białogłową, niżeli się rozdzielili, zachowawszy długo Pánicístwo y czystość, strócili ją. Oplákany upadek, ále uważmy różność, która była między Káptanem á Pániczką: Zá co ták ona białogłową żałowała, że dla ciężkiej gorzkości ustąpić nie płacząc, śmierć sobie przynagliła; Káptan zaś sprowawszy tego co mu przed tym było nie známe, w nieczystości do tąd iáko rozumiemy zostáć. Ani mniejszey ostrożności trzebá z temi białogłowami, które álbo dla licznych lat, álbo dla szpetności; zdádzą się być mniej podejrzáne, bo Święty Cypryan dále w tym dobrą naukę: z Káptanami żadná białogłowa niech nie mieszka, ani spetna, ani stara, ani dla pokroćności do domowej przwiegł usługi, bo przędzey tam upadamy głębie bez suspicyi bezpiecny grzech błąd może, pó-nieważ pożądliwości żadná spetność, żadná starość nie trzyma; Bo dyabeł málujący drogim y pięknym czyni nyszytko to cośkolwiek spetnego y starého jest. Zkąd Hieronim Święty już umierając iáko

Quid plura? ad tam nefandum infortunium res devenit, ut ambo, & Sacerdos, & mulier, antequam separarentur, diu servato virginitatis, & castitatis lilio privarentur. Thom. Cantip. 1. 2. Apum. c. 30. n. 46.

Ex qua re mulier in tantum doluit, ut pra nimia amaritudine mortem acceleraret, in planctu, Sacerdos vero expertus incognitum, in luxuria adhuc (ut credimus) vilissimis per-severat.

Cum Clerico famina nulla commaneat, non despecta, non vetula, si-ve affinitate peculiari-ter suscipienda, ad domesticum obsequium: quia magis illic cito delinquitur, ubi sine suspitione securum potest esse delictum, maxime, quia cupidini nulla dormitas, nulla despectio, fastidia, vel vilis existit, sed diabolus pingem pretiosum efficit, quicquid seculum, & horridum fuerit. S. Cypr. de ling. Cler,

Hac moribundus iam dixit Hieronymus discipulis suis: Nullus in hoc condat, vivens si sanctus es, nō tamen securus es, plurimi sanctissimi ceciderunt, hoc vitio propter suam securitatem. Euseb. ad Damas. Papam.

Certa sum non esse virum adeo gravem, & constantē, cui si fixe eum reciprocē per quadantū intuitu fuero, nō pertraherem quicquid voluero. Corn. à Lap. in c. 2. prov. n. 25.

Ignē una, paleas alienamini ferens, quas ut igni admovit, ut subito succenderentur adiunxit: Domina ideo tuum quāvis pium recusō cōforti m, & familiarē colloquium, quia id ipsum quod paleas approximatione ad ignē, lucrata sunt, lucrantur etiam Religiosi qui & moris familiaris aut sapientis colloquantur. Lucas. V. ad. an.

1212. B. 24.

piſze Euzebius do Damarás Papieża) nie mogli lepiſzey zoſtawić przeſtrogi iako tę: *Nikt w tym niech nie dufa póki żyje, ieżeli ieſtes ſwiętym nie ieſtes przecię beſpiecznym, wiele ſwiętych upadło w ten grzech dla tego że ſbył doſi. Nie mnicy Duchowni chronić ſię mają ſpoyrzenia ná białoſłowy, iako ſię chroniemy w dzieł krasznego Bazyliſzka, bo ten za ſpoyrzeniem zabił. O iedney białoſłowie we Flándryey piſze Cornelius à Lapide, że ſię z tym przechwaliał: Ze niewiedzieć iakie ſerce choćby nayſtę. zacięſe, y naytwierdſze znuwolić umiał, w kradnięcie iednym, byle ná niego: oczami rzucił. Od takich niebeſpieczeńſtw powinni by ſchraniać ſię Duchowni, ktore za cząsem mogły by ich przywieść do nieſzczęścia, czyniąc to, co uczynił bárdzo mądrze ieden Fránciſzkan. Ten będąc Spowiednikiem iedney białoſłowy bárdzo pobożney, zágrzany do tego co nie należało, długo ſię iej roſtropnie y mądrze zbrańiał, gdy nákoniec widział uporną w przedięwzięciu pewnego dnia przyſzedł do Koſciół: w iedney ręce ogień, w drugiey ſłomę małą, którą gdy do ognia zbliżył zapalił ſię, a on rzekł, Páni dla tego twoiej lubo pobożney niechę konverſacyi, y poduſalej rozmowy: bo to, co ſię ſłomie za zbliżeniem ognia ſtalo, doſtanie ſię Zakonnikom, ktorzy z białoſłowami poduſale y częſto gadaią. W te ſiedá iako pobożnoſcią okryte dałby Bog aby wiele Duchownych nie upadło. Dla czego powinni by mieć ná pámięci zawnie owo podobieństwo, ktorego záżywał błogoſławiony Jordanus, wtory Generał po ſwiętym Dominiku,*

niku, który ganiąc w iednych swoich, że po-
dał rękę do prowadzenia iedney białogłowy
wymawiając się że była święta, tak rzekł: *dobry
jest deszcz, y dobra jest ziemia, staie się błoto, kto-
rym się insze maza ręce; tak y ręce mężczyzny, lu-
boby były dobre, y białogłowy także dobrej, z po-
mieszanja ich często myśl y affekt wzbudza się zły.*

*Pluvia bona est, & bo-
na terra, tamen ex eo-
rum admixtione, fit lutū,
quo sedatur cetera res,
sic & manus viri, licet
bona fuerit, similiter &
mulieris, ex mixtione
tamen illius nonnun-
quam cogitatio, vel af-
fectio mala consurgit.*

ROZDZIAŁ VIII.

*Pokázuie się dálej, iáko powinni Du-
chowni wśelkrey konwersácyi chronić
się z białogłowámi, lubo Świętymi,
bo ináczey wpadáią w niebe-
spieczeństwo.*

Obserwuje Święty Augustyn, że ieden z spo-
sobow ktorego záżywa wykretny wąż, aby
nas tym łacniej do lubieżności przywiodł jest
ten, że nam pokázuie iż nie máłż żadnego nie-
bespieczeństwa konwersować z białogłowámi,
które máią cnotę, y rozum: *Nie mniey chronić
się trzeba białychgłów, ktore się zdádza bydź pobo-
żnemi; bo im sam pobożniejszy tym bardziej pobu-
dzają y pod pretextem pobożności okrywa się lep po-
żądliwość.* Potwierdza to Tomasz Święty u-
pewniając że ná tym fałszywym fundámenće,
upadało tak wielu (mówiąc w osobie Święte-
go Augustyná) Kápiánów y Prálatów zna-
cznych w Kościele Bożym, y ktorzy rozumie-
li że są tak pobożnemi iako Hieronim, álbo

*Non minus femina fu-
gienda sunt, quae reli-
giosa videntur, quia
quasi religiosiores, tan-
to citius allicitur, &
sub pretextu pietatis,
latet visus libidinis.*
S. Aug. de ling. Cler.

*Crede mihi Episcopus
ego sum, in Christo lo-
quor, non mentior, Ce-
dros Libani, id est con-
templationis altissima
homines, & gregum a-
rietes, id est magnos
Prælatos Ecclesiæ, sub
hac specie corruisse re-
peri, de quorū casu non
magis præsumebā, quā
Hieronymi, & Ambro-
sij. S. Thom. opus.
de modo confit. &
purit. conf. art. 22.
Malū occultū, bono co-
lore depictū, domesticū
periculum, delectabile
detrimentum. S. Bon.
de modo conf. c. 14.*

*Non est qui se abscon-
dat à calore eius. Pl. 18*

*Exitibilis dolus est,
quod quidā magis ten-
tantur de his personis,
qua speciem sanctitatis
in habitu, & religione
pretendunt, quā de his,
qua saculo se dederunt:
& mulieres similiter
qua nunquam, de viris
secularibus tentaban-
tur, eas Diabolus &
mens peruersa in san-
ctos, & Religiosos, &
viros Ecclesiasticos sti-
mulant.*

Ambroży: *Wierzmi Biskup jestem w Chrystusie
monię y nie kłamam, widziałem, że Cedry Libanu,
to jest, wysokiey pobożności ludzic, y bā. mi z trzod
to jest wielcy Prátaći Kościoła tym sposobem upadli,
o których upadku takim rozumiał, iak o Hieroni-
mie y Ambrożym. Te świętobliwości, y pobo-
żności prætenty, są to iako pokrywki, ktore-
mi Czart pokrywa truciżnę, są kolory pozor-
ne ktoremi załłania szpetność grzechu: *Żła*
rzecz utwórta, dobrym kolorem namalowana, demo-
we niebezpieczeństwo, uciechę przynosiąca szkoda,
powiedział Bonawenturá, iakoby chciał rzec:
Niebezpieczeństwo jest wielkie nád ktore wię-
ksze bydz nie może, ále ieżeli jest Domowe,
z trudnością się go uchronisz; szkoda, ktora
zład pochodzi, jest nieporównána, ále ucie-
chá osobliwie zmyśłow ktora jest wrodzona
kázdemu, tak omami zmyśl, y rozum, że mu
odeymie poznánie rzeczy, że nie będzie czuł
tylko ten ogień: *Od ktoręgo gora á, nik. się u-*
kręć nie może. A my nád wszystkich naywię-
ksze czuiemy pożary, w ten czas naybárdziej,
gdy ukryty pod popiołem pobożności, y do-
brego życia, zda się bydz ugászony: takie jest
zdánie Biskupá wielkiey experyencyi Toma-
szá Kántyprárensá: *Szkodałma śniuká, y oszukiwanie*
jest że niektorzy większe mają pokusy do tych osób,
ktore pozor świętobliwości w śláciach, y pobożności
pokázuia, á niżeli do tych, ktore ná świećcie żyia.
W tenże sposób y białogłony, ktore żadnych pokus
do Świeckich nie miały, zepsowana chęć do Świe-
tych Duchownych, y Zakonników prowadzila. I za-
żywa podobieństwo od Pliniuszá wspomnio-
nego-*

nego: Swinią gdy pożądliwości fura napádnie ię, biie ná człowieká osobliwie biatą suknią odgianego. Więc coż zá cud, ieżeli duch nieczyſty z więkſzym impetem ná tego uderzy: Ktory z białego pŕotná ſat Koſcielných zázynwa.

Imaſ ſię ten ogień pożądliwy y láſow: nie były od niego wolne y puſzcze, y przenikáiąc gorácem ſwoim nieczyſłym, áż do ukrytych Cel onych Puſtelnikow, ktorzy przez uſtáwiczne poſty, umartwienia, rozumieli że wſzelką ugáſili pobudkę, á zwyciężywszy mocą zmyſłow wyprowadzał ich ná ſwiat, y przynaglał. Ze porzuciłszy iáſkinie gdzie naylepszá życia część ſwego ſtrawili ná pokucie, iuż w ſtároſci y ſláboſci rzucili ſię do roſpuſty, biegáiąc po owych okropnych mieyſcách nie Duchem Świętym, ále ogniem zágrzáni pożądliwości. O iák wiele ich było (opłákuie ich ruinę Laurentius Juſtinianus) ktorzy: po chwalebney konverſacyi, uſtáwicznych modlitwách, ták długim ná puſzczy mieſzkániu, pokármie, y nápoju ſzczupłym, wzbudzeni duchem pożądliwości, Káſtory, y puſzcze opuſzczali. Więc ieżeli duch pożądliwości, ták wiele może, y przeciw temu, który żyie w okropney iáſkini, uármowány Ciliciámi, modlitwámi, wyćieneczony poſtem, y nieſpánien, poſieczony dyſcyplinámi, dáleki od wſzelkiey pobudki. Ják więkſzą moc mieć będzie ná tych Káplánow, ktorzy żyją we wſzelákich wygodách, delicyách, próżnowániu, ućiechách, bántkietách, w poyſrzodku miaſt, nie máią ſkrupufu iſć ná komedye ſwieckie, ná tance, ná bántkiety, y ná wſzelkie ućiechy ſwie-

Sur quando luxuria furis agitatur, in virum irruit, candida veste maxime indutum.

*Post laudabilem conversationem, frequentes orationes, diutissimam eremi habitationem, cibi potusq; parci-
tatem, ducti spiritu for-
nicationis, canobia, &
deserta reliquerunt.
B. Laur. Just. de spir.
anim. interim.*

*Si haec in viridi, quid
in arido?*

*Ignis est usq; ad con-
summationē devorans,
& omnia eradicans,
genuina. Job. 31. 13.*

*Cautela adhibenda ex
auditu, nam ex auditu
Cedrus Libani corruiť.
S. Bern. l. ser. 10.*

*Vidi virginē unā iam
triginta & octo annis
in virginitate permā-
sisse propter Christum,
& ex uno verbo debo-
nesco, audito, corruiť
ita terribiliter, quod si
Diabolus carnē habe-
ret nōtaliter corruiťset.*

*Vbi quis capere lux-
uriam, incipit deviare ā
fide, ita duo committit
maxima crimina, op-
probria carnis, & men-
tis sacrilegia. S. Ambr.
l. 4. Ep. 30.*

świeckie? Jeżeli to w zielonym, co w uschlłym? Jeżeli się znayduie materya tak dobrze dyspo- nowána, iák z więkřzą łacnością przyjmie się ten ogień tám, o którym mowić się prawdzi- wie może: *Ogień ieť aż do gruntu paláigcy y wysť- ko nykorzeńiáigcy.* Dosyć, że w iákie serce lu- bo dobrze poboźnością otoczone wkrádnie się iskierká tego nieczyťstego ognia, bo pewnie tá strawi wszystkie dobre zaľugi krole miał, y ktore sobie przyspobiť przez tak wiele lat. Jeżeli ieden dech, jeżeli iedno dotchnienie zarázić Cię może powietrzem, táż proporcya, iedno słowo, ieden geť, iedno spoyrzenie czę- řto wzbudzić mogą w sercu wielki poźar że swoim płomieniem niewťstydlwym do ořta- tniey wprowadzi mizeryi. Więc jeżeli kto- rego zmysłu, według Bernárdá, strzedz bár- dziey trzebá, to řuchu. *Wielką ořstroźność miećcie w řuchu, bo z řuchu Cedr Libánu upada.* Rozumiať ten Święty przez ten Cedr Libánu, iedną Páńienkę · która zachowawszy nie tykáng li- lig Páńienřtwa przez lat trzydzieřci ořm, dla iedne- go řpetnego słowa ktore usłyřali, tak strářnie upa- dła, że gdyby Czárť miał ciało, nie mogły gorzej upáść.

Nie mářz tak źley rzeczy, ktoryby się nie dopuřciť ten, náđ ktorym pánuia zmysły, otoczenie ućiechą tak dálece, że y wiáry od- řępuia, iáko mowi Ambroży: *kiedy kto začnie cieľśnie grzeřć, poczyna odřęponiać wiáry, y tak dwa naywiękře popeľi grzechy, zbrodri poznalá- ię ciaľu, rozumowi řniętokráđstwa.* Przytacza Jozef á Kořtá, człowieká iednego, řlawnego w Peru,

w Peru, y owżem cudo iedno w świętobliwości : konwersacya iedney białogłowy, która powiadała że ię Anioł tajemnic niektórych uczył, w zachwyceniu bywała, albo ich sobie zmyślała, iako dawna ową Philomena, albo Maximilla Montanona, tak był zniewolony, że we wszystkich miał ię iako iakie oraculum. Tak zaś zniewoliła go, że go przywiodła do różnych Herezyi, opowiadając mu że miał bydź wprzod Krolem, potym Papieżem, a nakoniec Odkupicielem całego świata, co do skutku ; dla różności z Chrystusem, który był tylko co do potrzeby. Iż w ten czas miał znieść Duchownych, y czystość tak obrzydliwą. Jeżeli przebieżemy Historye Duchowne, znajdziemy że mało było takich Heretyków, którychby do Apostazyi cięlesna rozpusta nie przywiodła. Zkąd ten wyśiępek iedno Concilium nazwało : Smrodliwą zarząz którą ozdoba Kościoła bärzo się może. Dla czego Károł S. czuły Pasterz, chcąc oddalić od Duchownych wszelkie niebezpieczeństwo które z konwersacyi domowej z białogłowami pochodzi, dekretował : aby żaden Duchowny, bez iego wyraźnego pozwolenia, nie śmiał mieszkać z białogłowami, luboby te były krewne, y powinne. Wiedząc że Dyabeł doskonały Philozof, potrafi czas swego uczynić różność, od krewnej, do białogłowny. Więc między inżemi zbawiennymi naukami które Nepotianowi dał Hieronym Święty ; była y ta : aby nie dufał danney stateczności przez którą mógł y się utrzymać czystym y niewinnym, ponienaż Danił y Salomon z ktorey ieden był Święty, drugi mądry, a przecię upadł, dla czego żeby

Familiaritate muliercula, qua se edoceri ab Angelo magna quadā mysteria iactabat, quaeque extra se interdum rapiebatur, aut rapi simulabat, velut altera olim Philomana, aut Maximilla Montani, ita devotus est, ut in omnibus pro oraculo haberet, satis sordidam. Josephus Costa.

Putridum libidinosa turpitudinis cōtagium, quo decor Ecclesiae graviter maculatur. Con. Leod. an. 1237. 6. 16. Ne secū domi faminas etiam arctissimo consanguinitatis affinitatisq; vinculo coniunctas, aut cibos parandi, aut alia domestica officia praeparandi causa, aliave causa specie, etiam si non pernoscaverint, nullus Ecclesiastici Ordinis homo sine scripta nostra facultate, a nemine permittatur, nisi a nobis. Act. Eccl. Med. p. 413 Ne in praeferita castitate confidas, neq; enim Davide et sanctior, neq; Salomone poteris esse sapientior, memēro sem

*per quod Paradisi colo-
num de possessione sua
mulier eiecit, solus cum
sola, absq[ue] arbitrio &
teste non sedeat. S. Hiero-
n. ad Nepot.*

*Cū famina semper esse,
& faminam non cogno-
scere, hoc ego maius pu-
to esse, quam mortuos
suscitare. S. Bern.
serm. 63. in cant.*

*Fruencularum formi-
damus aspectum. B.
Petr. Dam. l. 7. ep. 18.*

*Noli me tangere non-
dum enim ascendi ad
Patrem meum admo-*

żeby nie śmiał nigdy sam á sam z osobámi insey pći bez świadkow, konwersować. I słusznie bo Bernard Święty takiey experyencyi : wyraźnie twierdzi : Ze mnieyszy to jest cud wskrześcić umarłego aniżeli konwersować sekretnie z białogłową, á w grzech z nią nie upać.

Ználi dobrze to niebezpieczeństwo Święci Boscy, y dla tego z taką ostrożnością sobie postępowali, że nawet y spoyrzeć nie śmieli ná białogłowy. Święty Philip Nereusz lubo miał Przywilej iáko Tomasz z Aquinu że nie czuł rebellij zmyśłow, przecież przez lat trzydzieści spowiedzi słuchał naypięknieyszey Dámy Rzymskiey á twarzy iey nigdy nie widział. Kárdynał S. Piotr Dámian, Zakonnik Świętego Benedykta, máiąc dąć náukę iedney białogłowie młodey Márkiezowey Ramer, niechciał iey dąć tylko ná piśmie, wymawiaiąc się : *Młodych boiemy się spoyrzienia.* A tego náuczyl się od Chrystulá Naywyższego Káplána, który iáko inszych tak y tey osobliwie cnoty oczywisty dáie przykład. Máiąc mowić z cudzołożnicą, skłonił ją do ziemi, á zostawszy z nią sam, záraz ją odprawił, nie dawszy iey żadney náuki, y zbawienney próstrog, co czynił dla drugich, rozumiejąc że to rzecz była lepsza, zostawił nam taki przykład, niżeli z nią zostać w osobności, aby ją lepiej náuczył. Ledwo zmartwychwstał pokazał się Mágdalenie, która go z taką niecierpliwością szukała, ale w szacie nieznáiomey, w postáci Ogrodnika, y krotko się z nią bawił : *Nie tykaj się mnie, boi się że nie wystąpi do Oycá mego,*

mego, przestrzegając (tak ieden mowi tłumacz) iako są niebezpieczne prywatne mowy białychgłow z Meščyżn. Gdy wkrzeszał owę młodą Corkę chciał: aby Rodzicy byli przy tym, ucząc sług Duchownych (jest obścrwacya uczonego Sálmero-ná) żeby do białychgłow osobliwie młodych nie wchodzili tylko przy krennych. Ani źle ufundowana była suspicya Chrystusowá choćaż będąc umárła, żadnego nie czyniła niebezpieczeństwa, ponieważ w iednym przypadku, który się trącił w Hiszpániey w Mieście Leonie widzimy, że y Święci sami lubo umárli nie ćierpią nocney straży białychgłow, przy swoich trupách, lubo te są wolne od nieczystego ognia. Bliski będąc Páłac Krolewski Kościoła Świętego Izydorá wktorym mieszkała Krolowa, Sáta bárzo nabożna Pánienká, gdy iedney nocy w oknie modliła się do Ciála Święteg pokazał się icy y rzekł: *Luboś Votum Pánienstwa uczyniła, y labom ja nabożne zamyśle kochał białogłony, przecież niechciałem tego, aby zemną ustawicznie mieszkali.* Zkąd znać iako Święci żarliwie przestrzegali czystości ciála, gdy żyli, kiedy y umárli tak pilno ziemnych swoich strzegli popiołów.

nens, quam sint parum tuta privata colloquia viro- rum cum feminis. Ut instrueret Ministros Ecclesiasticos, ne ad fa- minas praesertim adole- scentes intrent, nisi ad- sint earum propinqui. Salmer. t. 6. tract. 16.

Quamvis virginitatis voto, te Deo Sacra- veris & ego Deo devotas semper dilexerim fa- minas tamen nunquam acceptam habui earum mecum diuturnam re- sidentiam. Baeza lib. c. 21. in Suan.

ROZDZIAŁ IX.

*Pokázuią się różne sposoby, y lekárstwa,
abyśmy się utrzymáli czystemi.*

POkazawszy iuz iako jest potrzebna, á iako trudna do utrzymánia, dla tak wielu oká-

R

zyi

zyi Kaptanow czystość, należy teraz aby dla ułaczenia tey strazey reflektowaliśmy się na sposoby, ktore nam Swięci Boscy podali, a ktorych sami zażywali.

Naypierwszy sposob y naysilniejszy, iest, aby iako nayszczęściey przystępować do pożywania Przenajświętszego Sakramentu, co nam dość łatwo a skutecznie przychodzi, kiedy co poranek możemy własnymi rękoma karmić się tym Ciałem niepokalanym, poić najswiętszą Kwią, o ktorej czytamy: *Wino rodzące Panny*, Toć to iest źródło do ktorego zachęcał Chryzostom, abyśmy tam nasze nieczyste chłodził zapale, abyśmy tam gasili pożądliwe ognie, ktoremi gore serce. Ktokolwiek rospuścił swoje zmyśli, a chciałoy z tych wynieść trudności w ktorych zatopiony:

Vinum germinans virgines. Zach. 9. 17.

Si quis astat, ad hunc fontem se conferat, & recreatur, mundat, squalorem, & sordes, astus mitigat, non solum sed quos ignita sagitta imprimunt.

Chrys. ho. 45. in Iva. Omnia carnalium saporum irritamenta, & omnium exuperantia dulcedinum voluptates. S. de Domini.

Jeżeli kto gore, do tej niech się uciecze krynicy a ochłodzi się. Ta obmywa smrogi y sroczności, a smierza zapale nie stonczne, ale ktore ogniste są, pobudza. Jeżeli pocznie kosztować łaskości Chleba niebieskiego, musi się brzydzić tym smakiem, ktory mu czynią zmyśli, bo to iest pewna, co Cyprian Swięty mądrze o tym Sakramencie napisał: *Wszystkie cielesne smaki pobudki, wszystkie łaskości zwycięża uciechy.* A nie tylko tym, ktorzy już upadli iest lekarstwem, ale y tym ktorzy są słabi, aby nie upadli iest przerwywąg.

Oratio pudicitis praesidium, atq; tutamen est. S. Greg. Nis. Or. de Or. Domini.

Broń także skuteczna przeciwko strzałom zapalonym pożądliwością, iest modlitwa: *Modlitwa wstydu obrona, y zasłona iest.* napisał Grzegorz Niceński. Tego sposobu zażywał Apostoł,

stoł, gdy pobudki czuł cielesne: *Dana mi jest pobudka ciała, &c.* Dla tego trzy razy prosiłem Páná. S. Phillippus Nereus ná zasádzki zdrádlíwe, dwóch niewstydlíwych biały chłów, máíac wszelką zámkníetą drogę do ućieczki, ání wíedząc íáko się schroníć, srodze w ciężkím rázie, ućieklí się íáko ow Mędrzec do modlitwy - *Líkom zrozumíal że ínáczey nie mogłem się wsty zymáć íesli Bog nie porátuie, poszedłem do Páná y prosiłem go.* A tak goráco się modlíł, że owe niewstydlíwe, z wíelką odeszły konfuzýą.

Jest y tá preferwátywá ábyśmy się utrzymáli w czystósci, rozmyśláć często o Męcc Chrystusówcy. Rzecz to jest zás tak lácna, nam kiedy oíáruiemy codzíen Oíáre taką, która reprezentuie te bolesne táíemnice. Augustyn Swíety zátopiony íáko wszýscy wíemy, y íáko sam wyznáie przez trzydzíesć y trzy lat w nieczýstósci, náwroćíwszy się do Boga, kiedy czuł wzruszenie zmysłu, leczýł się rozmyśláníem o ránách Chrystusowych: *Gdy mié przyćisła Cíáło pámiéćíá ran Páná mego pónýstáíć.* Jest to lekarstwu ktorego uczy y Bernard Swíety, *íle rázy ná cíę nápadná sýetne myśli, y do zakázáný ućiechy prowádzá, tyle rázy postaw sóbie w myśli twoíey, íáko Chrystus ná Krzyżu cíerpiá dla cíebie.* Niech się przywíáze sćíślo, y przykuie, ná kogokolwíek wízeteczne nápadná pokusy, bo kiedy w myśli pokaże się to drzewo Przenáyswíetsze upewnia Orígenes, że zaráz ućieczy wszelka myśl, chodź náymniey niewstydlíwa: *Táká íe? moc Krzyża Chrystusówego, że íezeli go przed oczómá półożemy,*

Datus est mihi stimulus carnis &c. propter quod ter Dominum rogavi. 2. Cor. 12. 1.

Vi sciui, quoniam aliter non possem esse continens, nisi Deus det, adi Dominum, & deprecatus sum illum. Sap. 8.

Cum me premit caro, recordatione vulneru Domini mei resurgo. S. Aug. c. 22. Man. Quoties te sentis turpibus cogitationib⁹ pulsari, & ad illicitam delectationem affici, toties pone, ante mentis oculos quomodo Christus in cruce crucifixus est pro te.

Tanta est vis Crucis Christi, ut si illa ante oculos ponatur, nulla concupiscentia, nulla li-

bido, nullus furor, sed continuo ad eius presentiam totus ille peccati & carnis fugatur exercitus. Or. gen. in cap. ad Rom.

Non habet concupiscentia locum, ubi mors rimetur. S. Zeno.

Nec enim me revocabat à profundiore voluptatū carnalium gurgite, nisi metus mortis, & futuri iudicii tui. S. Aug. Conf. lib. Nil quippe sic ad edomandum desideriorum carnalium appetitum valet, quàm ut unus quisq; hoc, quod vivum diligit, quale sit mortuum, penitet. S. Greg. I. 16. Mor. c. ult.

Si quis existimat posse versari in delicijs, & deliciarum vitis non teneri, & ipsum decipit. S. Hier. I. 2. cont. Iov. Candorem retinet inter spinas & quanto magis ab ipsi purgatur maiorem reddit odorem. Hugo Card. in Cant. cap. 2.

żadna pożądliwość, żadna lubieżność, żaden ogień, nie nyskora, ale pretko za obecnościę tego cały on gziec u y ciała ucieka impet.

Pamięć o śmierci cudownie pomaga na uśmierzenie gorącości pożądliwych: Nie ma pożądliwość mneyści gądzie się śmierci boię, przetrzega Zenon. kto myśli o tym, że w krótkim czasie w popioł się obroci, kto swoje zabawia myśli na uwadze swego końca, zamknie wszelki przyłłep pokusom zmysłu. Wyznawa Święty Augustyn, że pomoc skuteczna była aby był z cielesnego wyszedł biota, boiać śmierci, sądu, kompana nierozdzielnego: Nic mię z głębokicy roskęć cielesnych nie nyprowadzało przepaści tylko boiać śmierci, y przyszłego sądu twego. Więc kiedy my Duchowni często mamy okazy, bywać przy umierających, grześć umarłych, będzie to pomoc wielka abyśmy miłości naszey nie skłaniałi do stworzonych piękności. Nic bowiem (upewnia Grzegorz) tak do uformowania żądź cielesnych appetytu, nie pomaga, tylko kiedy każdy o siebie i o kogo żywią kocha, iaka będzie umarta, na myśl sobie wystawi.

Kto chce, aby zmyłły nie swawoliły utrzymywac ie trzebą umartwieniem, postem, surowością, bo: kto w piciu i w inszych delicyach, chce zatrzymać czystość, iako mowi Hieronim, siebie samego zdradza, lilia czystości nie kwitnie, tylko w poyśrzedku ciernia, y w ten czas naywiększy nydaie zapach, kiedy iest zraniona ostrością, surowością, y mortyfikacyami cielesnemi, tak napisal Hugo Kárdynał. Dla tego Święty Paweł gdy był napałtowany od pobutki ciała, bronił

broniał się postem, y umartwieniem cielesnym: *Karze ciało moje y w niewoli, trzymam. Jeżeli naczynie wybrane, tak się pasował, (argumentuie Laurentius Justinianus) różnym sposobem ciało swoje martwić, aby duchowi nie szkodziło, coż my czynić powinni? Jeżeli Paweł Apostoł naczynie wybrane, który był pewien że nie straci drogiego Pańcństwa skarb, przecież gdy nań napadła pokusa nie dufał sobie a my którzy tey nie mamy pewności, chcemy ją utrzymać w wygodach, w delicjach, przy bankietach, a Bonawentura mówi: Wzbródza się lubieżność od napełnienia brzucha.*

Wszyscy wierni według Apostoła są członkami Chrystusowemi *ale nie wiecie że ciała wasze członkami są Chrystusa. Jako bardziey my Kápiáni, którzy za Świętym pomaśzczeniem, staliśmy się (że tak rzekę) jedno z Chrystusem. Więc szpetny grzech lubieżności, oddziela nas od Ciała Chrystusowego, a czyni członkiem diabelskim tego który się tym utrzymać nie może. Ponietrze to, które Ciało Chrystusowe oddzieli, y z członków Chrystusowych, czyni członki diabelskie, Słowa są Gwerryka Opata. Ile razy tedy rebellizuje zmyśl, y prowadzi nas do zmazania wstydu, uznalibysmy skuteczną pomoc gdybyśmy do siebie samych wten czas mówili: To odernę te członki od Chrystusa, a uczynię je członkami nierządnic? to te członki moje Kápliańskie poświęcone Chrystusowi, dam w ślip iedney niepocziwey? y śmieć będę mazać ie y kaląc w nieczystości? To te ręce, które co dzień dotykają się Lilii polney,*

Castigo corpus meum, & in servitutum redigo, si certabat Electio- nis vas, carnem suam diversimode affligens, ne spiritus noceret, quid nos acturi sumus? B. Laur. Just. de inter. Confess. cap. 3.

Luxuria, nutritur ventris ingluvie. S. Bon. de profec. reli. l. 2. cap. 52.

Nescitis, quia corpora vestra membra sunt Christi? Cor. 6. 15.

Pestis est qua Corpus Christi dimembrat, & qua de membris Christi, membra facit diaboli. Guer. Abb. ser. 4. de Purif.

Tollens ergo membra Christi, faciam membra meretricis?

*Quomodo possum hoc
malum facere.*

śmierdzącym mazać będą błotem? Jako ten
język zmażany krwią Chrystusową, profano-
wać będą słowami nieczystymi? *Jakoż mogą to
złe czynić?* Mów z czystym Jozefem. Jako mo-
gę tak wielką hańbę Chrystusowi, tak ciężką
krzywdę charakterowi memu, y sobie same-
mu uczynić? ktobykolwiek w pokusach tak-
by z sobą mówił, nie omylnie wielką moc do
zwyćiężenia ich znalazłby.

Prożnowanie, jest sposób najsukuteczniej-
szy, ktorego zażywa czart, aby nas przywiodł
do nieczystości: *Prożnowanie mątką jest pożądli-
wości, to nstydliniego człowieka wpycha w wysoką
winę nieczystości, to dusi cnotę, karmi lubieżność,*
mowi Laurentius Justinianus. Dosyć na ma-
łych dziurkach, ktoremi wodą wkrada się,
aby skutą na doł poszła, dosyć że ma małą
drogę otwartą czart, aby w głębokości pogra-
żył dusze, iedno prożnowanie, uciekanie od
zabaw, dosyć iemu. Tego podobieństwa za-
żył Święty Bernard: *Liko dziurkami skrycie
wchodzi wodą, y roście, aż skutą pogrzebie; tak
zprożnowania, myśli, y pożądliwości pomnażają się,
aż statek serca wpadający w grzechy przyjdzie do
niebezpieczeństwa.* Dawid odpocząwszy sobie
w dzień, przechodząc się prożnujący w pałacu
Krolewskim, y zapatruiąc się na cudzą żonę,
upadł mizernie w cudzołóstwo. Tak Gloſſa mo-
wi Iyrana. . Lubo Duchowni nie mają czasu
do prożnowania, bo co im zbywa od Mszy,
od Paćierzy, od słuchania spowiedzi, y in-
szych podobnych zabaw powinni go trawić
na naukach Duchownych, na nawiedzaniu

Szpi-

*Otiſitas, est mater cō-
cupiſcentiarum, ipsa est
qua virum pudiciſſi-
ſſime precipitat in o-
mnem reatū laſcivia,
facit ſuffocare virtutē,
nutrire libidinem. S.
Laur. Juſt. de ling.
vit. cap. 5.*

*Sicut per rimam senti-
na, aqua latenter in-
trat, & creſcit, donec
navis mergatur, ita ex
otio cogitationes, & cō-
cupiſcentia multiplicā-
tur, donec navis cordis
eius, ſuccumbens in pec-
cato periclitetur. S.
Bern. ſerm. ad frat.
de monte Dei.*

*Accidit ut ſurgeret Da-
vid de ſtrato ſuo, poſt
meridiem, & deambu-
laret in ſclario domus
regie 2. Reg. 11.*

*Otiſus propter quod
incidit in adulterium.
Liran. ibid.*

Szpitalow, na nauczaniu niewiadomych, aby gdy wieczor przydzie prawdzić się mogło o nich : *pelne dni znaydą się w nich.*

Dwa drugie lekarstwa, abyśmy się schronili ślikiego upadku, podają Święci: iedno jest, straża zmysłow, bo ieżeli tym dacie się zbyt wielka wolność, aby się gdzie chcą skłaniały, nie mogąc się więcej utrzymać, prowadzą do przepaści: *Zapał lubieżności, złamanie czystości, jest zmysłow ciekawość.* Powiedział Justinianus. Drugie jest ostrożność y rozum na pilność, krórey zażywać powinniśmy, ile razy z potrzeby konwersować musimy, z słabą pćią. Święty Ildor Pelusiot, naucza nas iako się w tey materycy mamy sprawować. *Ieżeli cię potrzeba przynagla abyś z niemi konwersował, miew oczy do ziemi skłonię, a tak pretko, to, co do ich zbawienia, albo oświecenia należy, wymowisz, zaraz odiaty.* Tak wielkimi w tym punkcie my Duchowni powinniśmy bydz skrupulantami, że Święty Hieronim napisał do Rustyká: *Tak konwersuy z Mátką, abyś dla niej z insemi nie konwersował, którychby twarz, serce twoje zranił, y cięba żyła pod pierśiami rana.* Jan Baptista Świętą Mátkę miał y Naywyższego Kápláná Syn był, a przecież ani áffektowi Mátki, ani bogactwom Oycá dał się zwyciężyć, aby w domu Oyczystym z niebespieczeństwem żył czystości. Więc, według Hieronimá sam Baptista godny Syn Naywyższego Káplána, przewodnik prawdziwego Mefysza, poświęcony w żywocie Máćierzynskim od Chrystulá, pewien że nie upadnie, bo potwierdzony w łasce, niechciał mie-

szkać

Dies pleni inveniuntur in eis. Pl. 72. 10.

Incendium libidinis, violatio, castitatis est, sensuum curiositas.

Quod si cum ipsis conversari, necessitas aliqua te obstringat, oculos humi deiectos habe, cumq; pauca, qua ipsorum animas perfringere, atque illustrare queant, locutus fueris: statim avola. S. Ild. Pelus. l. 1. Ep. 320.

Matrem ita vide ne per illam alias videre cogaris, quorum vultus cordi tuo bareat & tacitum vivat sub pectore vulnus. Ioan. Bapt. Sanctā Matrē habuit, Pontificisq; filius erat & tamen nec Matris affectu nec Patris opibus vincebatur ut in domo, Parentum, cum periculo viveret castitatis. S. Hier. ad Rust.

ep. 4.

*In medio mulierum non
li commorari; de ve-
stimentis enim procedit
tinea, & à muliere ini-
quitas viri. Eccl. 42.
13. l.*

szkąc przy Elżbiecie tak Świętej Páni, dla nie-
bezpieczeństwa, które potykać zwykło w wiel-
kich domach; iako my śmieć będziemy kon-
wersować bez uwagi, z tą płcią nie mając tego
daru świątobliwości, który miał Baptista. *Nie
baw się w pośrodku białych głów; szukaj bowiem
wychodzić, a od białych głów występki mężczy-
zny.* Jest rada Duchá S. w Eklezjaſtyku Piotr
Consolini kochanek wielki Philippá Nereuszá
dla wielkiej niewinności y przykładnego ży-
cia zwykł był mawiać, że białey płci taką wy-
świadczać powinniśmy miłość, iaką wyświad-
czamy duszom w czyſcu którym dajemy po-
moc, ale z daleką. Uczył y tego, że przeciw-
ko pokuſom cielesnym, pożyteczna ieſt u-
waga y pamięć ná godność ſwoję; oſobliwie
ieſli kto ieſt Káptłanem, y z tey okazyi powiá-
dał o iednym dobrym Kárdynale, który cier-
piąc pokuſę nieczyſtą, zdymował z głowy bi-
ret Kárdynałſki, y pilno nań zápatrując ſię ma-
wiał, birećcie moy zálecam ci ſię, a z tą uwagą
odpor dawał pokuſom.

ROZDZIAŁ X.

*Powinne byđ ozdoby mieyſcá, ſáty;
y ſtroie Duchowne, ale powinny byđ
dalekie od pychy, y zbytku
ſwieckiego.*

IEst tá powinność Duchownych áby zá ſtára-
niem należyta ozdoba była w Domu Bożym
náſlá-

násłádując w tym, świeckiego Páná, to iest Dawidá, który nie z chluby, ále dla nászey náuki o sobie nápiśał: *Panie kochałem ozdóbę domu twego, y miejsce mieszkánia chwalei twojej*; zebrał tak wiele millionow złotych y srebrá ná wystáwienie mu owego bogátego Kościoła, który potym podniósł syn iego z podziwieniem wśytskich wieków. I lubo wiedział, że tam mieszkać nie miał ow Návvyšzy Máiestat Ciálem, iáko mieszka w nálszych Kościołách. *Gdzie mieszka nyszelka piękność Boszná w dziele.* Ze wśytskich ston iednak świecił się tamten Kościół złotem y inżemi drogimi kámiemiámi: á z tym wśytskim nie było tam inżey Ofiáry, tylko codziennie zábiáno Lárány, dziełce, &c. Więć iák stusznicy powinne bydz, ozdobione y ubogácone násze: ktore się nie czerwienią krwią bestyi nierozumnych, ále sámeo Chrystufa niewinnego Báráńka? Niech odpowie kto może ná argument Felixa Papieża? *Zdąży ktorzy cieniá Práwá tylko postąpić byt, á to czynili; tym bárdziej my, ktorymi práwá obitároni iest Kościoły Páńskie budować, y iák możemy náylepiej zdobić powinniśmy.* Cokolwiek zbywa z nálszych intrat Duchownych, ná te ozdoby łóżyć potrzebá: bo iezeli prywatne domy stroiemy, dopieroż Kościoły pokázując przez to, znak iáśny y ozdobny Wiáry nászey. *Złotem y srebrem (mowi Rupertus Opát) y drogimi kámiemiámi według możliwości wierzysz ná wśytskich miejscách świeci się nawożerówno, co góy w Świeckich, ámbicy znakiem iest, w Duchownych pobożność znaczy.* I mali się pra-

S

Domini, dilexi decorem Domus tuae, & locum habitationis gloriae tuae.

Vbi inhabitat omnis plenitudo divinitatis corporaliter Coloss. 2. 9.

Iudei qui umbra legis adorabant, hac faciebant: multo magis, quibus veritas patefata est, templa Domini adificare, & rem melius possumus, ornare debemus. Felix. PP. Ep.

*Auro & argento, & pi-
dibus pretiosis pro
de aedificandis, quae cum in
sacris aedibus antea
in usum fuit, in
Coloss. 2. 9. Rupertus. 2. 2.
de Div. off. c. 23.*

wdá

wdá rzec : co zá porównánie iest między Pá-
 łacem choćby naywiększego Pána, á Kościo-
 łem, który iest Domem Bożym ? á przecież
 mieszkania gdzie rezyduje iedná bryłá błotá,
 bárdziey świeccá, bo nie w czym inšym prze-
 chodzą wielcy Pánowie podłych ludzi, tylko
 że świeci się y wewnątrz y po wierzchu : á
 Dom Boski, wktorym według náuki wiáry,
 mieszka uštáwicznie Krol Krolow, y wewnątrz
 y powierzchownie często się wielkie pokázuje
 uboſtvo, ktore mogłoby się pokryć ták wielę
 ozdobnych obicia, co często po skárbcách gni-
 ią. Ják bárdzo Chryſtus ozdoby Kościołow
 życzył, pokazał to w cieie ieſzcze ſmiertelnym :
 bo ieżeli to prawdá, (iáko pewnie prawdá
 iest) że Wieczernik w Syonie gdzie Apoſto-
 łow poſwięcił ná Kápláńſtvo, gdzie Nayſw :
 Sákráment poſtánowił, był naypierwſzym Ko-
 ſciołem nowego Práwá Ewángelicznym, znay-
 dziemy záś, że chciał áby był ozdobiony : *po-*
każe nam Wieczernik wielki, uſłány, y Kielich,
 w ktorym poſwięcił krew ſwoię, był z bogáte-
 go kámienia ; áby pokazał, że gdzie idzie o
 naczynia, ktorych w Kościele zázywamy, nie
 może byđz ták drogiey máteryi, ktoraby byłá
 zbytnia. Ják się pilno ſtára Oblubieniec, áby
 iáko naypozorniey ubrána byłá iego Oblubie-
 nicá, tráćąc często ná to nie tylko poſág, ále y
 wſzytkę Oyczyznę, ktoż tego nie wie że Ko-
 ſcioł iest Oblubienicá náſzą ? y w ten czás
 wſciſſe á czyſte, wchodźiemy Máżeńſtvo,
 kiedy obiecuiąc w ręku Biſkupá záchowanie
 czyſtoſci, oddány iest nam Koſcioł zá Oblu-
 bienie.

*Oſtendet vobis canacu-
 lum grande, ſtratum.
 Luc. 12.*

bienicę. Więc wszelka nasza pilność, na tym bydz powinna, abyśmy pomnażali ozdobę tey Oblubienicy, nic nie opuszczając, coby ją mogło uczynić piękniejszą, ozdobnieyszą. Mo-
wi Bernard. *Oblubienicą jest, starajcie się aby była ozdobna.*

*Sponsa est, studete or-
nati. S. Bern. ser. 26.
in Cant.*

Pokazał Bog y w starym testamencie, iakie ozdoby życzył w świątnicy Arki, iak chciał, aby naczynia były piękne, ktore wszystkie były cieniem y Figurą Prawą Łaski. Zkąd oczywiście pokazuje się, iako Bog sobie waży ozdobę Kościołow, Ołtarzow, apparatusow Kościelnych y wszystkiego tego, cokolwiek do służby Bożej należy. A ponieważśmy wspomnieli Świątnice, powinniśmy uważć. Ze niestworzona mądrość rozkazawszy aby : *zastłony były z byssu, hiacyntu, purpury, rozkazał nanieć y dachówkę bogatą na przykrycie świątnic.* Przez te zastłony rozumie Liranus nas Duchownych. Więc (w tym tajemnicą) lubo chce Przedwieczny Kąpłan abyśmy drogie apparatusy mieli rozniecając w pospółstwie weneracyą, y dla większey ozdoby usługi ; wtenże czas chce, aby pod bogatemi materjami ukryte były Cilicia, ubóstwo, skromność y surowość cielesna : bo w ten czas milsze są Bogu ozdoby, dla iego honoru pokazane, kiedy przy nich wyda się nam szary drogiey cnoty, y przykładnego życia. Chcąc Święty Károl, aby iako naybogáci pokazała się magnificencya Kościołow, pokazywał się y sam w stroiu Biskupim bardzo ozdobnym, ale pod nim ukrywał ostre Cilicium, y nosił sukienki tak poszarpane, żeby ich

*Facies Cortinas de bys-
so & hiacynto, & pur-
pura & cocco. Facies
& saga cilicina ad ope-
riendum testum taber-
naculi. Exod. 26.*

był żaden żebrak za łańmużnę nie przyjął. Notuymy y to, że te zaślony z Cilicium ordynowane od Boga na okrycie dachu Świątyni: abyśmy widzieli że się bądziey utrzymuie Kościół przez Cilicium, niżeli przez purpurę, y że ci sławnieysi będą w pamięci wszystkich wieków, którzy wprzód starali się o ozdobę cnoty wewnętrzney, niżeli o inше powierchowną. Tak czynił ow Biskup, ktorego wspomina Hieronim. *Evuperius Tola* Biskup, sam takngc posila inšych, sam poszcząc łaknieniem cudzym turbuie się, wysyikę swoię substancyę ubogim Chrystusowym rozdał, &c. I mówiąc prawdę naybąrdziey starać się powinniśmy o ozdobę we wnętrzną duszy, bo bez tego wszelka ozdoba powierchowna choćby była naywiększa, pokazuie się oczom Boskim nie miła. Zkąd powiedział Lactantius. *Naywiecy przcz to zdobysz Boga, kiedy nie testes zł m. a* Ambroży Święty piizac na owe słowa Pawła, wktorych wipomina Biskupa tak mowi. *Ten między Biskupami ma się za n: szego, który ma ozdobięszę Bąte: ale A. szel Święty nie to rozumie: bo nie ciątem ale rozumem ozdobił y ładż ma Biskup, y ten się podobą Bogu, który duęę złączony ma z Bogiem.* Nie bogate szaty, luboby były złotem tłańe, perłami ańtowane czynią u ludzi poszánowanie Biskupowi, albo Káptánowi, ale piękności życia, dobre obyczáie. Co się pokazało we dwóch owych Biskupách, o ktorych Piotr Dámian, że im nie dosyć było na tym że złozone mieli Pástoraty, bo godność Káptáńską nie ozdobne czynią Bąty, ale Duchownych przykład cnot, y nie świeczące kamie-

Evuperius Tola Episcopus esuriens paucit alios, & ore pollente ieiuniis, fame torquetur aliena, omnemque sustinuit, Christi pauperibus erogavit. Nihil illi datus, qui Corpus Domini castro rumino, sanguinem portat in vitro. S. Hier. ad Rust. Ep. 4.

Culcus Dei unus est, malū non esse. Lactan. lib. 6. div. inst. c. 2.

Ide se inter Episcopos credit se altiore, qui vestem inaniorem clariorē. Sed S. Apostolus taliter se intelligi non vult: quia non carne Episcopus, sed mente decet esse ornatū; ut ille Sacerdos placeat Deo qui animam habuerit compositā Deo. S. Ambr. de Sacerd. dign. c. 4. *Nec eis profuit, quod Pontifices ligneis armis uti sunt baculū, dum Sacerdotij meritum nō minor efficiat vestium, sed spiritualium norma virtutum, & non mitia margarita vel*

kamienie albo perły, ale obyczaje złote zdobią Kąpłanów. Hugo Kárdynał który pod purpurą ubogiego nosił szaty, wykładając to miejsce Apostoła, dwoiakię ozdoby po Kąpłanie potrzebuie: we wnętrzej co do cnoty i powierzhowney, co do dobrych obyczajów. Mylą się ci Duchowni, którzy nie dbając o ozdobę we wnętrzną naybárdziej się stárzą o powierzhowną. Nie czyni (mowi Bernard) ozdobnego Kąpłanów miękką, juknia ale czystość sumnienia. I o-wieżem mowi tenże Święty na inszym miejscu, że kiedy Swieccy widzą y w szatách y winszym sprzacie domowym bogactwo w Kąpłanach, miałto tego żeby się uczyli wzgárdy świata, tym bárdziej się do kochania iego wzbudzał. Gdy takie zbytki, w rzeczách Duchownego widzą, czy nie bárdziej do kochania świata jobudzał się niż do wzgárdy iego? Iakoż nie mają być nymiościemi y swawolnemi, gdy taką nymiość, gdy taką swawolę widzą w Duchownych. Wyrażona prawda ieść w Concilium Kolonickim. Osobliwie przeczyny są nyselkiego złego, nymiość y zbytek, którym się Duchowni osobliwie o-fianniają. Jak wiele Prałatow przez złą radę naybárdziej o tym myślą, aby swoje pokazali pompę, zapomniawszy przestrogi Bernarda, We nysyficznych rzeczách przykładem Apostoła czczony będzie charakter nasz: zdobić go zaś będąciedie, nie ozdobą szat, nie liczbą koni, nie obfjernemi budynkami, ale obyczajami ozdobnemi, naukami Duchownemi, dobremi uczynkami. W Historji Duchowney czytamy przypadek pewny. Wybierając się Dominik Święty rowno z swoim

gemma, sed mors aurei decant Sacerdotē.
B. Petr. Dam. Ep. 23.

Interiori quātū ad virtutes, exteriori quantum ad bonos mores,
Hugo Card.

Non facit ornatū Clericum teneri vestis, sed munditia mentis. S. Bern. ser. 9. de modo bene vivendi.

Cum tantū fastū vident laici in supellectili Clericorum, nonne per eos inuitatur potius ad mundum diligendum, quam negligendum? Quomodo non essent insolentes & elati, cum tantum fastum, tantam insolentiam videant Clericorum. Id. in Syn. Præcipue causa omnis mali sunt fastus & luxus; à quibus Clerici potissimum male audiunt. Conc. Colon. 1. pa. 2. d. 22.

In omnibus exemplo Apostoli honorabitur ministerium vestrum: honorabitis autē non cultu vestium, non fastu equorum, nō amplius beneficijs sed moribus ornatīs, sed studiis spiritualibus ac bonis operibus. S. Ber. ad Eppū Sen.

*Non sic mi Domine,
Pater, non sic est con-
tra filios superbia pro-
cedendum: humilita-
tis, patientia, religio-
nis, aliisque virtutum
Exemplis conveni-
endi sunt veritatis ad-
versarij, non fastu ele-
ctionis & ostentatione
gloriae secularis. Ray-
nal. an. 1206. n. 31.*

*Attendant studiosè Sa-
cerdos: ut signum sine si-
gnificato non querat:
id est ut vestem sine
virtute non portet, ne
forte similis sit sepul-
chro foris dealbato in-
tus verò omni spurci-
tiapleno, quisquis enim
Sacerdos indumentis
ornatur, & honestis
moribus non induitur,
quàto venerabilior ap-
paret hominibus, tan-
to redditur indignior
apud Deum. Durand.
ration. Divin. offic.
1.3.c.1.n.5.*

Biskupem ná solenną dysputę przeciwko He-
retykom, kiedy widział, że Biskup z wielką
pompą wybrał się, rzekł do niego Święty :
Nie tak Pánie Oycze moy, nie tak iść trzeba prze-
ciwko Synom pychy ; pokory, cierpliwości, nabożeń-
stwa, y inszych cnot przykładami, zwyciężeni powin-
ni bydź przeciwnicy prawdy, nie nadętą pychą, nie
pokazaniem świeckiey pompy Zrzućili tedy z nog
obuwie y bosemi nogami poszli z głęboką po-
korą ; ále niewiedząc drogi, gdy im zástąpił
ieden Heretyk ktorego oni zá kátoliká mieli,
záprowadził ich między ciernie y głóg, gdzie
krwią zbrozony Dominik wzbudzał wżyszt-
kich upewniając o zwycięstwie : iakoż się stá-
ło, bo nayıpierwszy syn złośliwy wkruszył się,
y návrocił wżysztko to uczynił Bog, áby był
utrzymał pychę owego Prálará, ktory nie u-
ważnie rozumiał, że ową pompą więkzy miał
sobie ziednać respekt. Lubo zaś Kościoł świę-
ty od Duchá Świętego prowadzony, ordynu-
ie, áby Kápłáni, w bogátych pokázowali się
Ornatách ; przecieź przestrzega Durandus.
Niech pilno unóżá Kápłán áby znaku, bez tego co
cnáczy nie szukał : to iest áby sáty bez cnoty nie no-
sił, áby przez to nie był podobien do grobu zwierz-
chu bielonego, á wewnątrz wyselkiego smrodu pełne-
go, bo ktory kápłán stroi się w sáty, á w pocztéwie
nie odźiewá się obyczáie, im ná czci godniejszy poká-
zuie się ludziom, tym iest nągodniejszy Bogá. Bo-
gáte száty Duchowne ukryć nie mogą przed
oczemá Boskiemi zepsowánego y złego fercá.

I to iest pewna, że stroy powierzchowny
ieżeli nie iest we wnętrznemi ozdobiony cno-
támi,

támi, nie wielki czyni kredyt Duchownym u świeckich: y owszem ieżeli wierzymy świádektwu Bornárdá Świętego pokázuie oczywiście że máią serce świeckie w pierśiach Duchownych. *Powierzchowny zbytek we wnątrzney próżności, znakiem iest, miękkie stroie, miętkość sercá znączą.* Tenże Święty ná Concilium kázac do Duchownych z wielką żarliwością, wyrzucáł Kápłánom, że się do powierzchownego zbytku máią, nic o we wnątrzny nie dbáiąc. *Słudzy Chrystusowi są, á służą Antychrystowi, ozdobnemi są z dobr Páńskich, á honoru mu nie oddáją, &c. bárdziej świecą ostrogi niż Ostarze, á przecież według Clemensá Alexandryjskiego, áni sławy, áni kredytu ztąd przybywa, że kto obfzerne ma Páłace, bogáte száty, wiele ludzi; ále kiedy kto iest dobrotliwy; skromny, pełen cnót.* ~ *Dáleko iest sławnieysza, wielom dobrze czynić, niż bogáto mieśkác? dáleko rozumnieysza, ná ludzi, niż ná kámienie, y złoto koszt łóżyć.* O nic się bárdziej Czárt nie stárał, áby był dykredytował Świętego Páwła, tylko żeby był wbił mu w serce pompę purpury: y raz się przez ustá iedney opetány odezwał. o gdybym mógł trochę pychy

w tę szátę wciśnác: iákoby rzekł
ieżeli to wygram, wygram
wszystko.

Exterior superfluitas interioris vanitatis indicium est, mollia indumenta, animi mollietatem indicant. S. Bern. Ap. ad Guill. Ab. c. 3.

Ministri Christi sunt, & serviunt Antichristo, honorati incedunt ex bonis Domini, cui honorem non deferunt. Unde hinc est eis, quem quotidie videmus, meretricius nitor, inde aurum in stellis & in calcariis; plus nitent calcaria, quam altaria.

Quanto est gloriosius, multis benefacere, quam magnifice habitare, quanto prudentius, in homines, quam in lapides & aurum impendere. Clem. Alex. l. 2. c. 12. Pedag.



ROZDZIAŁ XI.

*Skromność w konwersacyi, stroiu, w języku, y w wszelákim powierzczo-
wnym ułożeniu potrzebna
jest Duchownym.*

*Nibil in Sacerdotibus
plebeium requiri, nihil
cõmune cum multitudine.
Sobriam viam, singu-
larem pondus gravita-
tis, sibi vendicat digni-
tas Sacerdotalis. Quo-
modo enim potest obser-
uari à populo, qui ni-
hil habet secretũ à po-
pulo, dispar à multitu-
dine? Quid enim in te
miretur, si tua in te re-
cognoscant. S. Ambr. ad
Lienecum ep. 6.
Exemplum esto fidelium
in verbo et in con-
versatione. 1. Tim. 5.
Te ipsum præbe exem-
plum bonorum operum
in gravitate.*

*In omni acq. statu,
gestu, cultu, ordinem*

Skromność y ułożenie powierzczone nie tylko należy Duchownym, ale y jest tak potrzebne, że bez tego z trudnością rozeznáchy Duchownych, od Świeckich. Bárwa którą nosiemy y przez którą poznáni jesteśmy za sług Boskich, opisána jest przez Ambrożego Świętego. *Nic w Duchownych nie powinno być prostego, nic pospolitego, z pospołstwem; trzeźwości státku godność Kápiáńska potrzebuie. bo iákoż tego śánować ma lud pospolity, który nie ma nic ośobliwego, nic różnego nád ludźie: czemu się w tobie dziwnować będzie, kiedy swoje rzeczy w tobie pozna.* z których słow oczywście widziemy, że ponieważ Kápiáni náznáczeni są do usług niewymownych zniżyć się nie powinni pozwalájąc sobie wolności świeckiej, ale należy im poważnie utrzymywać ozdobę swoich szat y charakteru Duchownego. Co rádził Páweł Święty Thimotheuszowi: *głóź przykładem niemym, w słowie y konwersacyi, y pospolną radę dawał tenże Apostoł Titowi, pokáż się przykładem dobrych uczynków wponadze.* Károł Święty ná pewnym Syno dzie decydował, co mają czynić Duchowni áby ich śánowali świeccy. *W każ-
dym*

dym kroku, postąpieniu, ruszeniu, w twarzy, niech po sobie pokaże Kąpłan y kleryk iakiego jest stanu. Takiegoż ułożenia powierzchownego w Duchownych potrzebuie Concilium Tridentinum. Tak należy aby Duchowni na usługę Pana zawnołani, żywot y obyczajie swoje trzymali; żeby ich uczynki, od wszystkich poślanowania wyciągały. I mówiąc prawdę: ponieważ jesteśmy przez obowiązanie nasze, domowi Chrystusowi; któraż cnota może mu bydź miłsza nad skromność? Napisał o niey Tertulian: *Nic Bogu tak wdzięcznego, a Izidor Pelusiotá na pochwałę iey mówi. Naśladowcami Boskimi czyni.* Ponieważ świeccy zwyczajnie przykład biorą z naszych obyczajów: iako to uważył Augustyn. *Kąpłanom życie innym powinno bydź nauką y ustawicznym przepowiadaniem.* Na to się reflektować powinni, że kiedy poznać nie mogą świeccy w nas we wewnętrznych áktów miłości Boskiej, żalu, pokory, wstrzemięźliwości, żarliwości posłuszeństwa, y innych podobnych, *bo człowiek to tylko widzi co na twarzy jest.* Idzie zátym, że dla zbudowania y ich pobudki, jest nam naysposobniejsza tá skromność y ułożenie powierzchowne, bo tá będzie dla nich iak zwierciádło, nie tak dla naśladowania, ále dla poznania cnoty naszej y doskonałości we wewnętrzney. *Skromne ciádło ułożenie, nabożeństwo rozumne nie lada iako promowuie, napisał Bonawentura, a przed nim Ambroży S. y w samym poruszeniu posłepowaniu trzymay nasyd: bo co się dzieie wewnątrz, ciádło pokazuje. Ziga człowiek z jercá skrytości álbo lekkim, álbo pyśnym, ál-*

T

bu

sum Sacerdos et Clericus profiteatur. Aet. Ecol. Med. Synod. Dioeces. 4. decr. 19.

Sic decet omnino Clericos in sorte Domini vocatos, vitam moremque coponere; ut eorum actiones, cunctis afferant venerationem. Conc. Trid. Sess. 22. c. 11. de Reform.

Nil Deo acceptum. Tert. l. c. 16. de rel. Virg.

Dei imitatores efficiat. S. Isidor. Pelus. l. 1. ep. 15.

Ministrorum Altaris vita aliorum debet esse cruditio et continua predicatio. S. Aug. Serm. 109. de temp.

Honestas corporis dispositio, mentis devotione non mediocriter promovet. S. Bon. Spec. disciplin. p. 2. c. 1. Est enim ipso motu, gestu, incessu tenenda verecundia: habitus enim mentis, in corporis statu cernitur, hinc, homo cordis nostri abscondi-

tus, aut leuior aut ian-
tior aut turbidior,
aut contra grauior et
constantiôr et maturi-
or estimatur. S. Ambr.
l. 1. off. c. 18.

Christi bonus odor su-
mus. 2. Cor. 2. 15.
De vita et Religione
sua unusquisq; tam in
côversatione sua quam
etiam in habitu et vultu,
ac sermonis graui-
tate talem se domi, fori-
sue, et extraneis
exhibere studeant; ut
maturitate morum, et
repudiatione omnium
leuitatû, ac varietatû,
omnibus sibi adhaerentibus,
seque intuentibus
formam disciplinae, et
uerecundiae, et modestiae
infundant Concil.
Valent. 3. Can. 15.
Affectate sordes et exquisita
Clericorû delicta in eorum vestibulis,
persape scandalû parant,
et laicis obloquendi
ansam praebent. Synod.
Lucen. 1571.
c. 16. de vit. & honestate Cler.

bo nie sponym, albo też przeciwnym sposobem stęczy, poważny zda się, Dysponując niestworzona Mądrość iaki miał być Najwyższy Káplan; zażył owej ułchley rozgi, która cudownie potym wydała gąłęzie, kwiaty y owoce. Szukał tłumaczyć Święci, co by to była za tajemnicą, że się nie kontentował samemi owocami, ale w tenże czas chciał gąłęzi y kwieciana y konkludując: że owoce znaczą dobroć we wnętrzną, którą powinieć mieć Káplan: ale że na tey nie dosyć dla dobrá uniwersalnego ludu, potrzebuie w tenże czas kwiatów, to jest dobrego zapachu wydawającego się dobrego życia. Dobrym zapachem Chrystusa jesteśmy, (mowi Páwel) a ten zapach pochodzi z skromney y pocziwey konwersacyi. Zkąd oboygá tego ściśle uczy w iedney konwersacyi Concilium Wáleckie. Życie y Religia swoje każdy, tak w konwersacyi swojej, iako w stroiu trawzy y mony powadze, takim się w domu y za domem, swoim y cudzym niech pokazuje; aby powaga obyczajów, oddaleniem się od wszelkich lekkości y próżności, wysystkim do siebie należącym y na naszę patrzącym formę kárności, nystydu y skromności zostawowały.

Obrażamy skromność, stroiem naszym różnemi sposobami. Zbytńia nikczemność, y niechluyność w sukni, tak obraża ozdobę Duchownych, iako zbytńie ochędostwo; dla czego czytamy w iednym Synodzie który się odprawował w Luce Roku 1571. Wymyślne nieochędostwo, y zbytńie w sitach Duchownych delicye, często zgorśzenie rodzą, do mony świeckim okazyg dáig. Zkąd z Bernardem Świętym zwykł był

był mawiać Zwierciadło Kąpłanów Philip Neryusz. *Vboſtvo zámſe mi ſię podobáło, nieochędeſtvo, nigdy.* Dla tego mądrze Concilium Tridentinum potrzebuie po tych, co ſię ſwiecić máią, álbo zápiſanéy prowizyi, álbo Oyczyżny, áby mieli zkąd ſię ubrać y żyć przyſtoynie, y żeby nie ſzpeciłi ozdoby ſtanu ſwego odártemi ſukniańmi, y podłym ſtroiem. *Áby w złytnim ochędeſtwie próżność, w nieochędeſtwie nikiżemność natowána nie była.* Decyzya ieſt Concilium Nárbońſkiego. dla czego roſtropność, tak powinna ułożyć ſkromność, áby ſię nie odradzá á nikiżemnością umyſlną: á záś ochędeſtvo, áby ſię nie udáło zá próżnością y ſtáraniem ſwieckim.

Ále cóż rzeczem y o tych Duchownych? ktorzy wſtydzáć ſię ze ſá ſługámi Chryſtuſowemi, ná publicznych mieyſcách pokázuia ſię bez ſzáty Duchowney, ieſt przeciwno nich powagá dwuch Concilia. Trydentkiego naprzód, ktorego pámiéć ſwieża dekretá w obſerwáncyi. *Labo hábit nie czyni Monachem; powinien iednáć Duchowny ſátý ſtároni ſwemu náleżyte zámſe noſić; á przez ozdóbę powierzechonnego ſtroiu, pozcínnoſć obyſzátiw powierzechonnie niech pokázuia.* Wyráńniey záś y ſiurowiey mówi Concilium w Londrze odpráwione, *Ciężki y zły názyt oby záy ieſt, kiedy Duchowny, ſát nie noſi Duchownych: bo przez to náſmiewa ſię z Boga, émi ozdóbę koſciółi, Kápińſkiego ſtanu wyjókoſć zniża, Chryſtuſa (iſſy znak noſząc, á będąc iego żołnierzem) opuſzcza, ozdóbę Koſciółi máże, kiedy ſpoyrzánſzy rozeznać Duchownego od ſwieckiego*

Paupertas mihi ſemper placuit, ſordes verò nunquam.

Ne in nimio cultu vanitas, in abieſta incuria ruſticitas accuſetur Concil. Narbon. an. 1604. c. 41. tit. de vit. & hon. Cler.

Eſt habitus non facit Monachum, oportet autem Clericū veſtes proprio cōgruenti Ordini ſemper deferre, ut per decetiam habitus extrinſeci, morū honeſtatem extrinſecus oſtendant. Conc. Trid. Seſſ. 12. c. 6. de ref.

Gravis et perverſus nimis abuſus eſt, Clericū habitum non deferre: in quo Deus irrideri dicitur obſcuratur decus Eccleſiæ, cl. ricalis Ordinis coſtitudo deprimitur Chriſtus à ſuis militib⁹ deferentibus, in-

*deus honestis Eccle-
sia maculatur, dñi Cle-
rici à laico, respiciēs o-
culus non discernit, utq;
omnibus vere fidelibus
in scandalum & in de-
spectum. Concil. Lond.
an. 1248.*

nie możemy: przez co, stać się wszystkim wiernym,
zgorbeniem y wzgardą.

Nie tylko zaś w szatach powinna wyda-
wać się skromność; ale y w rufzaniu ciała, w
chodzie. w konwersacyi. Powiada o sobie
S. Ambroży, że mając gorąco sobie od iedne-
go przyiaciela zaleconego do poświęcenia na
Xieństwo, nigdy niechciał, na to zezwolić, nie
dla czego inzego, tylko że gestá iego były
świeckie: które Święty Arcybiskup miał za
przeciwnie skromności y powadze stanu. Ani
dla tego narzekać trzebá, na żarliwość nie dy-
skretną y zbytnią surowość; bo lubo wesołość
Święty Thomaś zaleca iáko cnotę, przecież
Hieronim Święty nie pozwala iey zbyt Du-
chownym: *Smianie zostaw inšym, ślátek twoię
zdobi osóbe.* Ale ieżeli w czym skromność po-
kazywać powinni Duchowni, to osobliwie w
mowie. *Niech będą nápomnieni ktorzy ołtarzom
służyć się gotuig, żeby serce swoie nie tylko od gorg-
cyō páłłsi ognia strzegli; ale y ięzyk, który między
Bogiem, á námi iakoby medyátorem iest, od zby-
tney lekkóści w mowie trzymáli.* Gáni temi sło-
wámi Piotr Dámian nieuwagę Duchownych,
ktorzy cały czas trawią w dyskursách próżnych
y niepożytecznych, nie mogąc wierzyć temu
Święty, áby się tácy śludzy Chrystusowi znále-
źli, ktorzyby sobie pozwolić mieli mow nie
poczciwych, obmow, obelg. Zkąd Anzelm
Święty: *Ustí twoie, ustí Chrystusowe są, nie powi-
nienes nie mówię ná obmowy y ná kłamstvá, ale,
áni ná próżne mony ust otwierác, które ná sámę
chwałę Boską ná zbudowanie bliźniego szczegulnie
otwárte*

*Ridere & rideri Sa-
cularibus develope,
gravitas tuam personā
deceat. S. Hier. ep. 8.
Admonēdi sunt qui fi-
cris Altaribus minis-
trare disponūtur, ut nō mo-
dò cor ab asuantium
passionum igne custodi-
ant, sed etiam lingua,
qua inter Deum & nos
quodā modomediatrix
est, á supervacui levi-
tate sermonis cōpescan-
B. Pet. Dam. l. 4. ep. 4.*

*Os tuum os Christi est,
non debes, non dico, ad
detractionē, non dico ad
mendacia, sed nec ad
otiosos sermones os ape-
rire, quod ad solas lau-
des Dei & ad adifica-
tionem proximi debes*

otwarte byłeś miąg. I mówiąc prawdę, iáka nie-
uwagá iest, mázáć niewłtydliwemi słowámi
ten ięzyk, który swoim głósem sprowadza co-
dzień od práwicy Oycá Ciáło Jednorodzone-
go Syná, który otwiera Niebo, zámyka pie-
kło, który uczestnikámi czyni duńże skárbow
láski niebieskiey, który opowiada Słowo Bo-
skie, który nákoniec rozlewa błogosławień-
stwá Boskie? Jáko (mowi dáley Piotr Dámi-
an) *Między Bogiem, á człowiekiem ięzyk w me-
dyacyę wstępować będzie, który ná gniew Sędzięgo,
przez włásny grzech zasługuie y zarábia. Dla cze-
go Kościoł święty, który po swoich Ducho-
wnych wielkiey ostrożności ięzyká potrzebu-
ie, tak dysponował: żeby nappierwsza suppli-
ká, którą prezentuiemy Máieństowi Páńskie-
mu w Pacierzách Káptáńskich byłá ta: Otworź
Pánie uszá moje, áby opowiadáły chwałę twoię. A
w Prymie tak się modlemy: Bogá prosimy po-
kornie, áby w dźiennych uczynkách uchronił nas od
wi y. A potym zaráz, áby ięzyk wstrzymuięć
temperował.*

Przydácie się do tego to, co bárdzo gáni
Tertulian w Duchownych, którzy wielkie má-
ięc intraty, ná to ie tylko szczegulnie obracáią,
áby nie tylko delikátnych potraw zázýwájąc
kontentowáli áppetýt, y zmyśły, o nic się bár-
dziej nie stárájąc, iáko żeby gustowi swemu
wygadzáli, co raz to nowe, á delikátne wy-
myslájąc potrawy. *Zázýwáż uśt twoich do ie-
dzenia y pićia? á czemuż nie ráczey do opowiadá-
nia Bogá? ábys świeckich znyćiężył? Miásto te-
go cobyś miał zázýwáć ięzyká ná opowiadá-*

T 3

nie

*patulum habere. S.
Ansel. med. 1. c. 5.*

*Quomodo inter Deum
& hominē lingua me-
diatrix efficitur, qua
iram iudicis ex proprio
reatu & ipsa meretur.
S. Pe. Dam. 1. 3. ep. 1.*

*Domine labia mea a-
peries, et os meum an-
nuntiabit laudē tuam.
Deum precemur sup-
plices, ut in diurnis a-
tibus nos servet à no-
centibus, et linguam
refrāans temperat.*

*Accepisti os tuum ad
vorandum, atq; potan-
dum cur non potius ad
eloquendū? ut à ceter-
is animalibus distes,
cur non potius ad pra-
dicandū Deum ut eti-
am hominibus antestes.
Tertul. de resur. carn.*

*Dominus dedit mihi
linguam eruditam ut
sciam sustentare eum
qui lapsus est verbo.
Iſa. 50. 4.*

*Tanta ipsis Clericis mo-
destia inest ut ex ipſo
incesso, et aspectu, et ex
ipsa voce, ipsi qui ipsos
intuentur, stuporem et
quandam magnam sui
admiracionem ingerere
queant.*

nie Ewangelii, na bronienie spraw ubogich, abyś mógł mówić z Izaiaszem: *dał mi Pan język uczony, abym mógł utrzymać tego który się poślizgnął w mowie.* Czyni z niego przepaść nie-nalycną całej substancji y Oyczyzny. Zakończmy zdaniem Świętego Izydora Pelusioty, które, gdyby się w naszych czasach sprawdziło, mielibyśmy się pewnie czym chęścić. *Taka jest w Duchownych skromność, że y w samym kroku, w spojrzeniu, w głosie to pokazują; że kto na nich patrzy, dziwić się, y wielce ich ważyć sobie musi.*

ROZDZIAŁ XII.

*Duchowni powołani są na pracę, na
cierpienie dla pożytku dusz, nie na
wygody y na delicye.*

IEst ta zastarzała opinia, y iakoby uniwersalna wſzystkich świeckich; że Duchowni naywiększego wczuła, naywiększego pokoiu, a naymniey zażywają pracy. wiele rozumie y przed się bierze, że strawiwszy wiek y pierwsze lata w zabawach świeckich życząc sobie przy zgonie życia zażyć odpoczynku, chcą być Duchownemi, rozumiejąc że więkſzey nigdzie zażyć nie mogą wygody. Ale to jest wielkie oszukanie, z niemnieyszą krzywdą Kościołowi: bo każdy wiedzieć powinien, to, co Concilium wyraziło Trydentskie, a często Károl Święty powtarzał: że ktokolwiek zaczyna
stan

stan Duchowny, tegoż momentu zaraz powinien rzucić wszelkie wygody y wczasły, a zacząć życie pracowite y kłotliwe. Ci którzy w rejestr Żołnierzy Boskich wpisani są, nie do wczasów, nie do rozkośsy, ale do prac, do stárania zawołani są. Dla czego Klemens Święty napomina jednego Biskupá, aby sobie wybierał pomocników, nie przyzwyczajonych do delicyi, ale do umartwienia, ale do fátyg, ale do niewczasów: bo Kościół potrzebuie robotników mocnych. Wybieray pomocników, których ze wszystkiego pospolstwa naygodniejszy będziesz rozumiał, sposob ych do umartwienia, y kłopotów w usłudze Kościelney znoszenia, y ieżeli pytać się będziemy iakie były fundamentá pierwsze Kościoła rodzącego się, znajdziemy, że tam ci Pasterze czuli dzień y noc dla pożytku trzody, dając przykład następującym Káplánom. Obaczcie zaczyniącego się kościoła rostepek: Chrystus się rodzi, a Pasterze czuć poczęli. Przez Pasterzów rozumieią się Kápláni, mowi Ambroży. Nie masz ktoby o tym wątpił, że życie Duchowne iest najlepsze y najweselsze nád wszystkie infze, a byłoby ieszcze bárdziej gdyby porzuciwszy wszelkie stárание o zbawienie bliźnich, o sobie się tylko myśliło. Przyznaie to Augustyn. Nie masz w tym życia, a ośobliwie pod ten czas, łaciejsey, weselszey y ludziom miłsey rzeczy, nád Biskupá, Káplína, albo Dyakona urząd; ieżeli nie pilnie, albo pochlebnie odprawować się będą. Ale że Kápláni zawołani są od Chrystusa nie dla tego, żeby w wygodách żyli, ale żeby wzgardzeni promowowali zbawienie dusz

w po-

Cum in Dei militibus adscripti sunt, non ad commoditates, seu voluptates, sed ad labores, et sollicitudines vocatos.
Act. Eccl. Med. p. 15.

Elige adiutores, quos ex cuncto populo maxime dignos probaris, et faciles ad vexationes et molestias in usu ministerij sustinendas. S. Clem. const. Apost. l. 3. c. 15.

Videte Ecclesia surgentis exordium; Christus nascitur, et Pastores vigilare ceperunt, Pastores sunt Sacerdotes. S. Ambr. l. 2. in c. 2. Luc.

Nihil est in hac vita et maxime hoc tempore facilius et latius, et hominibus acceptabilius, Episcopi aut Presbyteri aut Diaconi, officio; si persunt foris atq; adulatores agatur. S. Aug. ep. 148. ad Val

*Item nihil est in hac
vita et maxime hoc
tempore difficilius la-
boriosius periculosius
Episcopi aut Presbyte-
ri, aut Diaconi officio,
si eo modo militetur,
quo noster Imperator
inbet.*

*Die ac nocte manebitis
in tabernaculo obser-
vantes custodias Domi-
ni, ne moriamini. Le-
vit. 8. 35.*

*Pascebat servus tuus
gregē et veniebat leo,
et ursus et tollebat a-
rietem de medio gre-
gis, et persequēbar eos,
et percutiebam, erue-
bamq; de ore eorum.
2. Reg. 17. 34.*

w poćie y w pracách : trzebá przyznáć, że ży-
ćie Duchowne iest pracowitsze nád wszystkie
insze. A tak w tym życiu osobliwie pod ten czas,
żadney rzeczy tak trudney, tak pracowitey, tak nie-
bezpieczney, iáko Biskupá albo Kápláná albo Dyá-
koná urząd, ieżeli tym sposobem woiováć będzie,
iáko náś wódz roskázuie. konkludue Augustyn.

Mamy ná wielu mieyscách stárego y no-
wego testámentu wyrázną wolá Przedwieczne-
go Kápláná, że nas woła do fátyg. Lewito-
wie náznáczeni ná przygotowanie bydlat do
Ofiáry Páńskiej pod kará śmierci obligowani
byli : dzień y noc z wielką strzedz iey pilnościg.
Ani to było bez táemnice, że niestworzona
Mádrość Naywyższego Kápláná Synágoti,
znáczyła przez ow kwiát, y owoc w iednymże
czasie owey suchy rozgi; że owo drzewo pil-
nieysze nád wszystkie insze, ledwo się wiosná
zácznie, wydaie z siebie kwiáty y owoce, lubo
spodziewáć się powinno y mrozow y ciężkich
wiatrow, á częlto y śniegow. Przez tę figu-
rę rozumiała opátrznóć nigdy nie mylaca się,
y to Imieniem Boskim Káplánom opowiadała,
iákie stáranie mieć powinni chodząc około
duż, ktore ná ich pieczołowanie są oddáne :
nie zbraniáiąc się dla nich, ćierpieć, praco-
wáć, y poćić się. Dawid gdy ieszczé był Pá-
sterzem, powiádał o sobie Saulowi, nie tak się
chełpiąc, iáko náśze gániąc ospáłości. Páśt-
sz. gá twoy trzadę, y przychodził Lew, albo Nie-
dźwiedź y brał białá z poyirzodku trzody ; á ja
goniłem zá nimi, biłem ich y z páśczęki rydziera-
tem. Podobnym sposobem Jakub, gdy páśt-
bydło

bydło Labáná, opiliwie swoje prace: dzień y noc y gorąco y zimno mi dokuczało y uciekał sen od oczu moich. Jeżeli tedy (konkludując daley Damas: Papież) tak pracuje y czuje, który pascie owce Labáná; iakiey pracy, iakiego niespania zażyć powinien, który pascie owce Boskie. Opisał Bog w Exodum, iako się pokrywać miała swiagnica: Wziyniś stuk z Cilicium iedenascie na pokrycie dachu Swiagnicy. Seraficzny Bonawentura aplikując te słowa do materiyi nálezey, napisał. Iako dach Swiagnicy, a y wewnątrz pięknie y czysto być, zatrzymując na sobie proch, deszcze, wiatry; Tak Księżni, którzy niecierpie swoich bronij od wicherow grzechu, różne znośić powinni, niepogody y niespokoj. Rozumiejąc przez to że Duchowni, nie powinni uważać na żadne odmiány powietrza, pląskoty, niewczasły, kiedy mają stąranie o duszach sobie powierzonych. Ani inżel być przyczyna nagley Ozyazá śmierci, tylko że będąc tam obliwowany z urzędu Lewitekiego do niesienia na ramięonach swoich Arki, chroniąc się ciężaru y fątygi, puscił iz na dyskrecyę ciełcow. Chciał tedy Bog tym przykadem napisaćego Prawá, napomnieć sług Prawá łaski; aby nie chronili się pracy y fątygi, kiedy idzie o honor Boski, o zbawienie duł.

A idąc do nowego testamentu, znaydziemy tam że, miało tego żeby Duchowni mieli bydź zawołani do wygody, do delicyj? Chrystus Naywyższy Kápián zabládając Kościół swoy na ziemi, wybrał ludzi przyzwyczajonych do fątygi, dalekich od pieczętot: aby á-

Dienotusq; assuarebar et gelu, fugiebatq; somnus ab oculis meis. Si ergo sic laborat et vigilat qui pascit oves Labani; quanto labore, quantisq; vigiliis debet intendere qui pascit oves Dei. Gen. 31.40.

S. Dam. ep. 4.

Exod. 26. 7.

Facies saga cilicina undecim, ad operiendum testum tabernaculi.

Sicut testū tabernaculi, ut interiora munda manerent et nitida, excipit in se pulveres, imbres et ventorū impulsus; ita Sacerdotes, qui fideliter subditos, defendunt a turbine, peccati, diversas excipere debent tempestates adversitatum. S. Bon. opusc. de sex alis Seraph. c. 5.

Fame, siti, frigore, & nuditate.

Venite faciam vos fieri piscatores hominum.
 Marci 12. 17.

Pasce oves meas, pasce agnos. Joan. 21. 18.

Laborem ut bonus miles.
 2. Tim. 2. 3.

ni imienia wcząsu, nie tylko samey rzeczy nie ználi. Obrał sobie ubogich y pracowitych, rybakow ktorzy strawili życie swoje *w głodzie, w pragnieniu, w zimnie, y nagości*, przyzwyczajonych do upałów naywiększych słońca, do zimną zbytecznego, śniegow, do nieciedzenia, niespania, wiatrów, pluśku, y żeby nie pokazali po sobie; że będąc zawołani do Apostolskiej godności, porzucając swe czołny, y sieci, mieli skończyć fątygi swoje, dał im do wyrozumienia, Chrystus ich Mistrz, że do inzego połowu nie mniej pracowitego byli zawołani. *Podźcie, uczynię was rykołowami ludzi.* Gdy potym oddawał Kościół swoy Piotrowi Chrystus, tych do niego zażył słow, *pas owce moje, pas Barány moje.* aby go nauczył iakie powinno bydz życie Pasterskie. Gore, ná słońcu, drży ná zimnie, nie odpoczywa, nie ma tey równiny ktoreby nie doszedł suchym kontentuiąc się chlebem, aby tylko trzode swoją dobrze nakarmił. Przydaymy do tych niewcząłów, to, co cierpi Żołnierz. *Pracuy iako dobry Żołnierz:* nápiśał Páweł do Thymotheusza ná Biskupstwo Ephesu obránego. Żołnierz idzie z wesołym czołem ná śmierć, leie z siebie krew, zapomina życia, wprzod go trącić gotow, niżeli opuścić miejsce ktoremu zlecono do straży. dla czego Károl Święty aby był samego siebie zágrzał, á Kápiánów swoich wzbudził do chodzenia około dusz, przywodził przykłady niektórych Hetmánów, á oślobliwie Jákuabá de Medicis swego Wuiá; ktory nie rozbierając się sypiał ná stołku: mo-
 wiąc

wiadc do Duchownych, iak większe niewczasy
zność powinniśmy kiedy idzie o Duchowne
zbawienie ludzi. Toż stáranie y gorácość
wbiał w pámieć wspomnionego Thymoteusza
Apostoła. *Ty zaś czuy, pracy, czyn dzieło Ewán-
gelisty; á potym przykładá dosyć czyn powinności
twojey:* dając przez to znáć że fátyg y niewczá-
sy podeymuiąc Duchowni dla bliźnich, nie
czynią tego z iáski, ále z obligu nášzego urzę-
du. y uważmy, że według náuki S. Thomaśa
ná te słowá Páwła Świętego wspomniane. *We
wszystkim pracy* nie powinna miłość nášzą obra-
cać oká ná Słáchtę, álbó ná ludzi podlejšzego
urodzenia. ná mądrych álbó nieuków, ná Mę-
szczyźny, álbó białogłowy, ná Mieszczan, ál-
bo Chłopow; ále nie uważając wszystkim po-
magác winni gđziekolwiek tylko pokázuie się
potrzebá. *We wszelkim rodzaju ludzi,* iako mowi
Doktor Anielski, náśláduiąc przyk ádu Chry-
stusowego, który tak wiele fátyg y potu w dłu-
giey owey peregrynácyey do Samáryi záżył,
aby był do poznánia siebie przywiódł, á ko-
goż? iednę służebną dziewczę, która ná głowie
nieśąc konew, przyłżá do studni g łzie zá miá-
stem pójono bydło, y lubo zmordowány w dro-
dze, zápomniawszy potrzeby pośilenia, kilká
godzin stráwił z nią, ucząc iey prawdy, zá-
grzewájąc serce do Świętej miłości. Tak so-
bie ważył Chrystus, *Kupiec rozumny,* iednę
szczególnie dółgá lubo osóby prostey y po-
dley. Ani schodziło nigdy Kościołowi ná
zárliwych Práratách, ná wiernych robotni-
kách, którzy máło dbáli ná niewczasy y nie-

*Tu verò vigila, in o-
mnibus labora, opus fac
Evangelista, ministe-
rium tuum imple. 1.
Tim. 4. 5.*

*In omnibus labora. S.
Tim. in 2. Tim. 4. 5.*

*Et hoc in omni genere
hominum.*

Fatigatus ex itinere.

*Mercator non inspi-
ens.*

Quamvis una nivi-
us iuga Alpium transi-
turis minaretur exiti-
um mortiferum frigus
et acrius algere gle-
bias, pdei ardor exupe-
nat. Nescimus parcere
sanguini nostro cum ser-
vamus alienum: nam
in tanta circumspicio-
ne salutis omnium, so-
lam pro nobis tuncro
non novimus. Ennod.
Ep. 4.

Vah tibi Clerice, qui
peccata populi comedis.
bonum tibi erat magis
fulere aut etiam men-
dicare. Sullius elio,
tuncquam rationem red-
diturus pro eis, gemitus
effunde, digna age
penitentia fructus: alio-
loquuntur tibi in verbis
imputant, que modo
inter delicias, comedis
et parvi pendis: veni-
ent enim ante Tribu-
nal Christi, audienturq;
populorum querelas, gra-
vis accusatio dum eor-
um, quorum Clerici
vivere stipenditis. S.
Bern. in decl.

Nec enim ordinavit
Deus his, qui Evange-
lio servant, de Evan-
gelio quarere, aut ha-
bere delicias aut orna-
tum; sed vivere, ait
Paulus, qui Altari ser-
vit, de Altari vivere.

wygody, ale nalsladiac Chrystusa, przez
sniegi. skaly, biegli na pomoc bliznich. Lubo
biale od sniegow wysokich gor wierzchołki, smier-
cia, przechodzacych grozily, raz cięzkie zimno, dru-
gi raz zbyt nie pojsiadc gorgo; z tym iednak wysyt-
kim nie umiemy slanowac krwi naszey gdy o bliznie-
go zbawieniu myslemy. bo tak wielu zbawienie ma-
ie przed oczyma, o wlasnym zdroiniu myslic nie po-
winnismy. Tak wielkie byly facygi S. Karola,
kiedy owe wysokie wizytowal gory; ze wi-
dziane byly kofzule iego peine krwawego
potu.

Intraty Duchowne nie sa fundowane dla
wczasow y wygod Kapianow, ale aby byly na-
groda tym, ktorzy sie faryguia dla Kosciola, a
kto inaczej czyni, niech sie boi pogrozki Ber-
narda. Biada tobie Duchowny, który jest grzechy
posposlwa: leciey bylo aby byl kopacz, albo zbieracz.
Siama sie o niego, bo rachunek za nich oddasz, mysl-
my: czy, goane pokuty czyni onwoce; inaczej to ie to
prze, isg; czegokolwiek teraz n delierac. zażgn. s,
i dusze jebie lekce ni zys: przyidz bonniem do Try-
bunala Chrystusowego, y sluchana bedzie ludzi skar-
ga cięzka, cięzka monie skargi tych, ktorych Ka-
pielni zyli chlerem. A ta nauka (deklaracie ten-
ze Bernard) nie jest iego, ale od Apostola Pá-
wia podana, który chce aby na pożytek swoy,
intrat Duchownych nie obracano, tylko tyle,
ile do życia potrzebá. Bo Bog nie naznaczył
tym, ktorzy Ewangelij sluzá, z Ewangelij miec albo
szukac delicyi, albo stroion, ale tylko ile zyc mogg,
monie Pawel. Poniewaz kto Ostarzowi sluzi, z Ostarza
zyc powinien: to jest aby sie kontentowali, po-
karmem

kármem ciała, nie uciechą garta álbo pobudką lubieżności : czymby się odziali, nie czymby się zdobili, nabynwać. Dosyć jest jednę godzinę w całym dniu náiętemu robotnikowi mieć ná odpoczynek, y potrzebny posiłek, á nie więcej. Ják bárdziey (mowi *Author Operis imperfecti*) kontentować się powinniśmy ktorzy w ręku mamy tak wielkie dzieło, iakie jest pomoc duszom, trawiąc ostatek czasu ná uśłudze ich. Niegodne słowá Kápiáńskich uś, co zwyczajnie mawiaią że Biskupstwo bierze dla odpoczynku, nie myśląc o tym : że ciężar ktorzy ná się biorą jest ciężki, y stráśznym sámymże Anielskim rámiotom, y że obligácyę urzędu ich są takie, że ledwie w nich czas do odetchnienia máią. Bo iáko słońce (do ktorego nas porównał Chrystus w uśtáwicznym bydz muszą obrocie, obiegując Diócezye, zostáwuiąc znaki wiedziedle dobroczynności y miłości ; y iáko sól, ktora záprawę dáiąc potráwom, sáma się roztopia ; tak oni ná pożytek podánych sobie duż ofiarować powinni wásne swoje życie.

debet: ut videlicet sint contenti, alimenta corporis, non irritamenta gula aut incentiva libidinis, & quibus tegantur, non quibus ornentur, accipere. Auct. imperf. op. hom. 34.

ROZDZIAŁ XIII.

Ponieważ ta jest Duchownych powinność aby się modlili za wszystkich, pokazując się, iáko jest potrzebna w modlitwie pilność, á iáko škodliwe rozerwánie, y niedbálistwo.

TAka jest potrzebá y táka cená modlitwy Duchowney że Święty Eucherius názwał
 u, Ducho-

*Columna, qua nutantis
orbis statum orationi-
bus sustinent. S. Euch.
hom. 3.*

*Oratio fiebat sine in-
termissione ab Ecclesia,
ad Deum, pro eo.*

*Erat pernoctans in o-
ratione Dei.*

*pro Rogavi pro te Petre,
orta Inferi non pra-
valebunt.*

Duchownych mocnemi Kolumnami, którzy u-
trzymują świat modlitwami swemi. Zachwiał się
był Kościół podczas więzienia Pasterza swego
w prześladowaniu Heroda: ale posłany był
Anioł z Niebą, który go uwolnił: dla tego, że
odprawniła się bez przestanku modlitwa od Kościo-
ła, do Boga za niego. Zakładając Kościół swoy
Chrystus na dwunastu Apostołach, którzy by-
li dwunastą kámiemi fundamentalnych tego
budynku, całą noc Słowo Wcielone strawiło na
modlitwie. dla czego nazwać bezpiecznie mo-
żemy Kościół, Cerką modlitwy Chrystuśo-
wey. Kiedy za sprzyśiężeniem się całego pie-
kła przeciwko Apostołom, aby ich było po-
mieszać, bać się należało wielkiey w Kościele
szkody; aż wszelkie ustało niebezpieczeństwo
gdy Chrystus rzekł do Piotra. *Modliłem się za
cie Pietrze, bramy piekielne nie zwyciężą.* Chcąc
zaś potym po Wniebowstąpieniu swoim u-
twierdzić go ieszcze bardziej za przyściem
Ducha Świętego, ordynował, aby z Panną
Nayświętszą przez dni dziesięć, ow kwiát no-
wego Chrześcijaństwa zamknął się w wiecier-
niku na modlitwę y szczęśliwe progressy kto-
re się potym widzieć dały, były owoce (iáko
notuje Łukasz Święty) modlitwy. Dla cze-
go wątpić nie trzeba, że będąc na modlitwie
ufundowany Kościół, y dla niey tak wielkie
miałszy progressy, naywiększe utrzymanie
jest iego z modlitwy. Dla czego nie bez wo-
li Boskiey, bez przestanku tak Swieccy Kápłá-
ni, iáko y Zakonnicy śpiewają godziny, że y
w ten czas gdy my odpoczywamy, y w dzień,
y w no-

y w nocy modlą się : wypełniając to co proro-
kował Dawid, *błogosławić będę Panu w wszelki*
czas, chwalić jego zamięsę w uściach moich. Bo ie-
go Psalterz, dzień y noc odprawuie się Słu-
żenie tedy Święty Chryzostom powiedział, że
modlitwa Kościoła, jest iako mur mocny, iako obro-
na potężna. Więcże, jeżeli jest prawdziwa, we-
dług obietnicy niechybney Chrystusowej, że
te mury nie upadną choćby piekło przeciwko
nim było ; przecież nieprzyiaciel piekielny,
czyni co może, aby ie osłabił, aby odeymiając
intencją albo oziębiając Nabożeństwo, albo
roźnie odrywając myślami inszemi. dla czego
nasze modlitwy skutku nie biorą, ani dla nas,
ani dla tych, za których się modlemy, Tá te-
dy rozrywka, czyli ze złości, czyli z niedbál-
stwá pochodząca, jest máchiná którą Czárt ná
nas zakłada według Świętego Ephremá. *Ie-*
żeli modlitwę twoję myśl insza przerywa, albo przez
oczy, albo przez uszy, albo przez imáginacye, albo
też przez inszą iaką przyczynę ; Wiedź zápenne,
że to jest dzieło nieprzyiaciela twego. S. Antonin
Arcybiskup Florentski ná te słowa Ecclesiásty-
ká, *Muchy umierające trącą słodkość máści :* poká-
zuie, iako słabi się, vigor modlitwy, kiedy po-
zwalamy ją rozrywać. *Máść, jest Modlitwa,*
którą się uzdrawiając powietrze y rany duży, a tá w
sobie słodka jest. *Muchami są latające myśli, które*
głową napełniają ; które w ten czas zdychają, gdy się
bania, y zapách trącą, to jest psuąc słodkość modli-
tny, I inszy Biskup, który nauką y Infu'ą o-
zdobił Zakon Dominiká Świętego, pokazał,
iako jest, nie zbyt wdzięczna w uszach Boskich

Benedicam Domino in
omni tempore, semper
laus eius in ore meo.

Oratio Ecclesia murus
firmissimus, propugna-
culum inconcussum.

Chryst. t. 1. hom. 68.
de precat.

Si cum oras, mens tua
distrabatur, sive per o-
culos, sive per aures,
sive per cogitationes, a-
ut per quamcunq; ali-
am causam, scito, ini-
mici hoc esse opus. S.
Ephr. de Pomopl.
Musca morientes per-
dunt suavitatem un-
guenti. Eccl. 10. 1.

Vnguentum est oratio,
qua sanantur pestes, &
vulnera animae, quae in
se suavis est. *Musca*
sunt importuna cogita-
tiones volatiles, quae
menti occurrunt, quae
tunc moriuntur, cum
permanent, & odorem
perdunt, id est destru-
unt suavitatem oratio-
nis. S. Antonin. A. p.
tá paragr. 8.

*Non plus delectatur
Deus in oratione voca-
li, sine attentione men-
tali; quam in garritu
avium, vel in grunni-
tibus porcorum. Bellaac.
Spec. mor. l. 3. p. 10.
distin. 33.*

*Precatio telum est in-
superabile, tutius pra-
sidium, quod aequale mi-
litem unum ac multa
millia profigat. Chrys.
t. 1. hom. 67.*

*Non simplicia verba
orationis prosunt, sed
illud, quod ex seria a-
nimi affectione pro-
fiscitur. S. Basil. Orae.
de precat.*

*Regi non offert, qui sibi
ministrat, ferculum
cooperatum cum muscis;
id est cogitationibus va-
nis, & immundis. S.
Bon. Dicitur salut. de
pen. c. 5.*

*Dum Psallimus, Deo
nostro sacrificium lau-
dis offerimus. S. Petr.
Dam. opusc. 15. c. 20.*

tá Modlitwá; wktorey nie máz doskonałey áplikacyi Nie więcej się cieszy Bog modlitwą ktora z ust wychodzi bez áttencyi w myśli, iáko gdy ptak śpiewa, álbo wieprz kniży. Pomiesza dżiáto czásem cále woysko, zrzuci więz: ále iezeli želázo iákíe przebie go, często żadnego nie uczyni skutku. Modlitwá iest strzelenie potężne (tak mowi Chryzostom) pewna obroná, ktora, iák iednego żołnierzá, tak wielu zwoionáć może. Modlitwá uczyniona z áplikacyą, z dobrą intencyą, iest strážna pieklu, przebiá niebiosá, iest wielowładna przed Bogiem: ále iezeli iedná dystrakcyá, iedno nieużánowanie, iedná dobrowolná rozrywká przeszkodzi, cále iest nie pożyteczná. Nie prosie słowá modlitwy pomagáć, ále to, co z prawdzinego áffektu pocho- dzi. mowi Bázyli. á Bonáwentura Święty, pokazawszy przez przykład Świętego Ráphalá, że Aniołowie przed tronem Boskim prezentu- ją nasze modlitwy; tak iáko się stáło, gdy się Tobiasz stáry modlił, to przydác: Krolowi nie ofiaruie, kto mu nieśie potráńę przykrytą z muchá- mi, to iest myślámi próżnemi y nieczystemi. I przy- prowadzi przykład Abraháma pierwizego Oy- cá wierzących, ktory odganiał ptáktwo co pa- dáło ná mięśo ofiarowane. Więc gdy się modle- my, oddáćmy Ofiárę chwałi Bogu. iáko mowi Piotr Damian, toć iáko Abrahám powinniśmy od- dać od tey Ofiary wżelkie my śli ktore latá- ją, ály tym wdzięczniejszy byá Panu.

A nieytlóśa nie pożyteczne nasze mo- dliwy, gdy są zniecháné z niedoskonałością ál- bo z niedbáństwem, ále iezcze szkodliwe. Te-
góć

goć się bał Święty Cefarius Arelateński, *abyś* ztąd nie miał grzechu, *z kądeś się spodziewał mieć lekárstwo..* Wielkie to głupstwo (według Bernárdá) iezeli chcesz aby Bog skłonił dobrotliwe ucho ná te głosy, kiedy my sami ktorzy mowiemy, nie rozumiemy ich: y żeby wysłuchał te modlitwy, ktore tylko imię modlitw máią, bo w samey rzeczy nie są, tylko ruchanie gęby. Przez co żartuiemy z Bogá *ktory iednak nie da z siebie sydzic, á nie błagamy. Wielką krzywdę czynię Bogu, gdy go proszę, aby moy głos wysłuchał ktorego ia sam, gdy go wydaię, nie słyszę, proszę aby się ná moię modlitwę skłonił, á ia ani do niego, ani do siebie skłaniam się. Ganił ten sposob modlitwy Biskup Belluaceński, y upewnił, że tá bárdziey rozbudza gniew Boski y karanie iego ná nas sprowadza. Wzywać trzeba pomocy Boskiej nierozzerwając myśl: bo taka modlitwa nie tylko nie uprosi tego, o co prosi, ále ieszczé bárdziey poruży Bogá: iáko gdyby ieden do drugiego mówił, á nie wiedział, co mówi, Słusznieby się Pan iáki wielki uráził, gdyby poddány iego, przy proźbie y pokorney supplice, o iáką łaskę, wtenże sam czas odwrócił się y mówił z inżemi. A iáko ten prostak, godzienby nie tylko żeby go wypchnięto, ále żeby surowie skarano; iákoż my będąc robakámi podziemi, bać się nie mamy gniewu Boskiego kiedy takim obrażamy nieuszanowaniem Naywyższy Máiestat, przed którym, naywiększe niebieskie mocy drżą? Podobieństwo iest Świętego Euphremá zgadzając się z Świętym Chryzostomem: kiedy do ludzi przystępujemy tak iest*

W

steśmy

Ne inde acquiras peccatum, unde habere potuisti remedium. S. Cef. Arelat. hom. 38.

Non irridetur.

Magnā iniuriam Deo facio, cum illum precor, ut meam vocem audiat, quam ego, qui fundo, non audio: Deprecor illum, ut mihi intendat, ego verò nec mihi, nec illi intendo., S. Bern. c. 8. medit.

Est divinum auxilium implorandū, non mente vagante; eo quòd, talis non solum non impetrabit quod petit, sed etiam Deum magis irritabit: sicut, si aliquis alteri loqueretur, & non attenderet ad ea, qua profert. Belluac. dist. 31. ibid.

Enimvero, si cum homines accedimus, tam intenti sumus, ut propè

stantes saepe non videmus, sed colligimus mentem, & ad eum solum spectamus, ad quem accedimus; quanto magis apud Deum, idē facere continui, & iugiter precibus insistere congruit. S. Ephr. paræn. 50. S. Joan. Chrysoft. hom. 6. 30. in Gen. Nunc ego quidem hinc leuiter sum occupatus, qui cum Deo ago. Rho. hist. vir. 1. 3. c. 88. 1. Unus adipiscens, & unus destruens, quid prodest illis nisi labor?

Unus orans, & unus maledicens, cuius vocē exaudiet Deus? Ecl. 34. 39.

śleśmy pilnemni, że y blisko przy sobie stojących często nie widzimy, ale tylko, iak w cel ná tego patrzymy do ktoregośmy przyszli. Iak daleko więcej należy, abyśmy przed Bogiem toż czynili, gdy się modlemy. Godna wieczney pamięci odpowiedź Károla piątego Cefárzá; kiedy będącego ná modlitwie oderwać chćiano, powiadaiąc że iednego Krolá posel prosił o pretkę audiencyą wielką rzecz powiedzić maiał: aż on, y ia nie lekko iestem tu zabawnny, bo się z Bogiem bawię. Opowiedział to Ekklezyastyk, iako są nie pożyteczne modlitwy bez aplikacyi w tym podobieństwie, ieden buduiący drugi psuigcy, ná coż im się to przyda, tylko pracá? Deklaruiąc potym ktorzy to są, co w iedenże czas, y buduią y psuią. Ieden się modli, drugi ztorzecczy, ktoregoż z głosu wysłucha Bog? Ięzyk ikladając słowá, mowi Psálmy y modlitwy; ale myśl, serce, intencyą odrywaią się ná ztorzeczenie Bogu, bo to iest iedno kiedy myślią áloo mowią o świeckich rzeczách, á często o grzechách, á ieszcze śmiertelnych. Do kogoż tedy z tych dwuch skłoni ucho swoje Pan Naywyższy? do ięzyká, czy do serca? pewnie do serca: toć nie podobna, áby nie miał karác będąc do tego pobudzony. Powiada Piotr Dámian o Świętym Sewerynie Arcybiskupie Colonicńskim że ten skazány był áby gorzał, w iedney rzece ognistej, nie dla inšzey przyczyny, tylko że maiał Urząd Consiliarzá ná Dworze Cefárskim, uprzedzał odmowienie Pacierzy Duchownych: áby miał czas ná cały dzień do zabaw publicznych. Tá przyczyná, lubo się zda
bydź

bydź słuszna, nie nie pomogła ná Trybunale Sędziego Przedwiecznego, ani iego zmniejszyć karania. Coż mówić będziemy o tych, ktorzy nie tylko nie uważają ná porządek, ale we wżyskim biegu odprawiają ie iak pápuga, *Spiwać będę y rozumieć*: mówił Dawid; ani chciał, żeby ieden uprzedzał drugiego: y w Psalmie 46. cztery razy mówi *śpienaycie*, ale zawsze konkluduje, *mądrze*: to jest (iako tłumaczy Dionysius Carthusianus) ze *wewnętrznego myśli smaku*. y to czyniąc Páweł Święty mówi: *Modlić się będę Duchem, modlić y myśle, śpiwać będę Duchem, śpiwać y myśle*.

Trzech rzeczy Bernard Święty potrzebuje w modlitwie: *trojaka w modlitwie áttencya* bydź powinna, *piernysa do słow*, abyśmy ie tak wymawiali, żeby w nich nie błędził człowiek. *Druga do sensu słow*, które w modlitwie wymawiamy. *Trzecia do obiektu*, to jest do Boga, do ktorego się modlemy, także y do rzeczy, o którą prosimy. *Dobra jest áttencya piernysa, druga lepsza, trzecia jest najlepsza*. Gdy się w chorze śpiewa z należytemi paузami, z áttencyą, z powagą, znak jest pewny, że tam jest prawdziwy duch nabożeństwa, y budują się z tego przytomni. Powiada Święty Fránciszek Sálesius, że w ten czas gdy się w Páryżu uczył, trafiło się, że dwóch studentow, ieden Kátholik, drugi Heretyk, szli przedmieściem Świętego Jákuhá, y gdy mieli Kłáštór, usłyszawszy że dzwonią, spytał kompaná coby to za znak był: odpowiedział mu Kátholik, że to jest Kłáštór Oycow Kártuzow, y że u nich dzwonią ná Iutrznią,

Psallam, & intelligam
Ps. 100. 2.

Psallite.
Sapienter-

De interiori mentis sapore.

Orabo spiritu, orabo & mente psallam spiritu psallam & mente.
Dion. Cart. 1. Cor.

14. 15.
Triplex in oratione attentio procuranda: idest ad vocalem probationem & formationem verborum, ne in eis homo erret; secunda ad sensum verborum; qua in oratione proferimus. Tertia ad obiectum, ad Deum quem oramus, & etiam ad rem ob quam oramus. bona est attentio prima, melior secunda, tertia optima reputatur.

*Ignis explorat aurum;
attenta & sincera om-
tio charitate erga De-
um. S. Clim. gr. 19.*

przydawszy, iak różne są nasze drogi od tych dobrych Zakonników, wywodząc mu z iakim nabożeństwem, z iakim porządkiem, śpiewać w Kościele zwykli. Nic na to nie rzekł Heretyk, ale nocy następującej chcąc się pewno-ści dowiedzieć, poszedł tamże, y tak się zbudował z nabożeństwa odprawiających Iutrznia, że zaraz Kátholikiem został. *Ogień probuje zło- to* (S. Ian Climacus) *piła y prawdziwa modli- twa, miłości ku Bogu.* Gdy do Świętego Káro- lá z muszkietu wystrzelono, wszyscy się ztur- bowali, oprócz iego samego, bo nic się nie ru- szył, lubo zdało się że był śmiertelnie postrze- lony.

KSIEGA III.

ROZDZIAŁ I.

*Przeciwko tym Duchownym ktorzy się
promowiają dla ámbicyi.*

*Non habitabit in me-
dio Domus mea: qui
facit superbiam. Psal.
100. 7.*

Ci ktorzy mają ámbicyą na popełnione fer- ce, tak są w nienawiści u Boga, że się iá- wnie z tym Bog oświadczył, iż ich w swoim niechce mieć Kościele. *Nie będzie mieszkał w pośrodku Domu mego, który czyni pychę.* I słusznie, bo pychą pomieszzał o ledwo nie wy- wrociłá Niebá, obnáżywszy go z trzeciej czę- ści Aniołów, odmieniwszy wiednym momen- cie opłakaną odmianą owe najpiękniejsze
duchy

duchy w brzydliwe Czárty. Zstąpiwszy potym z Niebá do Ráiu ziemskiego, przywiódłá o zgubę pierwszych Rodziców nászych, niewinność y sprawiedliwość pierworodną zaráżając, całą ich przytomność podałá pod nieuchronne Práwo śmierci y pod infze karánia, ktorých áż názbyt doznawamy ná sobie. á nie kontentując się ieszcze tym, śmiało wciśnęła się w trzode najwybráńszą Chrystusową w ten czas gdy między Apostołami wyszczęła się dysputá, *ktoby między nimi był więkšy?* dla czego, dobrze nápiśał Ildebertus. *Pychá urodzeniem niebieska do wysokich má się rozumow, y iákoby do włásnych przywracáiąc się postępów, w chwale y czystości wkrada się ludzi, która od chwały y czystości zaczęła się Anielskiey.* Zkąd pochodzi że iest názbyt, (iáko to opłákuie Bernard,) pyśnych: *Niewiem iáko pełen iest Kościół pyśnych.* Zmázanie zmyśłow lubo uciechą záchęcone, przecież u wielu Duchownych nie znaydzie się bo uznawáią iák zbyt iest nie przystoyné chárakterowi. Interes, y zarobek, lubo wielu z Duchownych zaráża, wielu iednak inszych uważając niebezpieczeństwo, które się w nich ukrywa, mądrze się go chronią, ále stymá, honor, sławá ludzka, máło ma y między doskonałemi takich, ktorýchby nie zniewoliła, było takich wiele, ktorzy w iáskiniách y puszczách nie bali się omamienia od złotá; *ná pokazanie zaś purpury álbo mitry choć tylko w imáginácii swoiey wystánwionej, o iák się pomieśáli, że całym pędem do wyższych mieysc y z najgłębšych osóbnosci niektórzy się kwapili,* mowi Cyprian.

W 3

Co

Facilis est contentio inter eos, qui eorum videretur esse maior? Luc. 22. 24.

Superbiana natione celestis, sublimes appetit mētes; & velut ad proprios revolans ortus, in gloriam & puritatem, irrumpit hominum, qua à gloria & puritate prorupit Angelorum. Hildeber. Ep. 30.

Nescio quomodo sit plena ambitionis Ecclesia. S. Bern. l. 2. de confid.

Ambitionis falsugo bibulam animā occupat; ut per fas, & nefas, ad loca superiora, etiam de latebris eremi, nonnulli se ingerant. S. Cyp. de Oper. Christ.

*Nec quisquā sumit sibi
honorē sed qui vocatur
à Deo tanquā Aaron
sic & Christus non se-
met, ipsū sanctificavit,
ut Pontifex fieret, Per-
cutiuntur hac senten-
tiā, qui honores Ecce-
lesiasticos, ad quos divi-
nitus non vocantur, ar-
ripere cupiunt, qui e-
nim se ingerit, propri-
am gloriam querit, nō
sumit honorē, sed gra-
tia Dei rapinam, ius a-
lienū usurpat, & Dei
non accipit benedictio-
nem, sed maledictionē,
Ansel. in glosf.*

*Ideo Aaron Sacerdo-
tē ipse elegit, ut nō hu-
mana cupiditas, in eli-
gendo Sacerdote prae-
ponderaret, sed gratia
Dei, non voluntaria
oblatio, sed celestis vo-
catio. S. Ambr. Ep. 8.
ad Vercel.*

*Honor te querere de-
bet, non ipsum tu. S.
Aug. 1. 50. hom. 13.*

Co dzień to pokázuie doświadczenie, że
większa część tych, którzy przystępuią do
święcenia Kápiáńskiego : zátýkáją uszy ná owę
przeestrogę Duchá Świętego : *Poświęcony nie
bierze sobie honoru, ale który zawołany iest od Bo-
gá, takó Aaron, tak y Chrystus nie siebie samego o-
święcił, aby Biskupem został.* Bie przez ten ny-
rok, (mowi S. Anzelm) ná tych, którzy honory
Duchowne, do których od Boga nie są powołani, brąc
chcą, kto bowiem císnie się tam, y włafsey chwátý su-
ka, nie bierze konoru, ale táfki Boskiej kradzież,
czyniąc, rzecz cudzą sobie przynależsza, y nie bogo-
sławieństwo, ale przekłéśtno odbiera Boskie. A kie-
dyśmy wspomnieli Aároná, który był nay-
wyższym Synágogi Kápiánem, cóż zá tajemni-
cá byłá, dla ktorey Bog chciał go sam przez
cud ná tey osádzić godności, nie przez obrá-
nie Moyzeszá, álbo stárszych. Doszedł rácyi
Ambroży Święty : dla tego Aároná Kápiáná sam
obrał, aby nie ludzka chćiwość w obieraniu Kápiáná
przezwyćieżidá, ale táfka Boska, nie dobrowolne ofiá-
rowanie się ná to, nie włafse podniesienie, ale po-
wołanie niebieskie. Słuszne tedy były fzy Au-
gustyná Świętego w ten czás gdy go Kápiá-
nem poświęcono, bo się obawiał, aby w nim
nie byłá utáiona część iáka pychy, y prágni-
enia podniesienia się ná godność Duchowną,
dla czego záfwe tę miał máxymę, która po-
winná bydz wszystkich, którzy czują w sobie
prágnięcie do honoru, y sławy : *honor cieg szukać
powiniēn, nie ty go.* I táf byłá przyczyná, dla
ktorey w pierwizych Kościołá wiekách, tak
wielo od Kápiánow stawáło náwrocenia, tak
wielo

wielo widziano cudow, bo nie ciśnęli się do Káptánstwa przez własną chęć, przez intencyę do wstąpienia wyżej, ále musiano ich przymuszác, y przynagláć, y że nie zakładáli sobie celu honoru własnego, ále honoru Boskiego, tak się czyniąc godnemi iáko się sobie zdáli niegodnemi. Zkąd nád wszystkie insze owá pochwałá Symplicyuszowi Biskupowi od Sydoniuszá Apolinará podoba mi się dána: *Naywięcey honorow dáć mu trzeba, bo ich naymniey prágnie, nie życzy sobie przyięć Káptánstwa, ále się iego godnym uczynić.*

A nie tylko pychá iest szkodliwa Kościołowi, ále y wstydlíwa, Tak decydowało Concilium w Páryżu odprawione, ufundowane ná świádectwie Názyánzená: *Wierze, y náuce násey háńbá się dzieie, że do Káptánstwa hárdziej pychá, y ámbicya, niżeli zasług słuśność prowadzi.* I to chciał wyperśwádować Bernard Eugeniuşzowi Papieżowi, gdy mu rádził áby był nie słucał tych, supplik, próśb, zálecenia, gdy idzie o urzędy Duchowne, bo kto ma zálecenia cudze, znác że máło zasług, ále wielo w nim znaydziesz ámbicyi: *Do tego niech się nie ciśnie proszący, ráda nie próżba czynić trzeba, ieden zá drugim, podobno y zá sobę prósi, przez to sámo nie iest godzien, á iedno to iezli przez się, álbo przez kogo prósi;* Wszelka inna drogá, oprocz iedney godności, iest nie prosta, y krzywa, á kto przez nią dochodzi honorow naywyższych w Kościele, oprocz tego, że iest nie uważny, szpeci to mieysce ná którym zásiada. W księgách trzecích Krolewskich wspomina Pismo święte:

drábíng

Maximè ambiendus, quia minimè ambitiosus, non studet suscipere Sacerdotium, sed mereri.

Religioni ac doctrina nostra opprobrium nascitur, quod Sacerdotia, vel ministeria ambitione potius, ad gratiam, quam meritorii iudicio deferuntur.
Concil. Paris. 6. c. 6.

Sanè huic negotio non se ingerat rogans, consilio non prece agendum est, alius pro alio, alius fortè & pro se rogat, pro quocunq; rogârit, sit suspectus; qui ipse rogat pro se, iam indicatus est, nec interest per se an per alium quis roget. S. Bern. 1. 4. de confid.

Per cochleam ascendebant in medium canali; & à medio interitum: 3. Reg. 6. 8.

Eos, qui per se ascendant honoremq; istum ultro sibi ambiunt, contumacia temeritatis, atq; audacia accusent Chryf. l. 3. de Sacer.

Verbum tuum est Domine Domus tua, Domus Orationis non intrusionis vocabitur, Domum tuam Dominus decet sanctitudo non intrusio. Petr. Bl. ep. 10. Ex se autem & non ex arbitrio Summi Pastoris regnant, qui nullis fultis virtutibus, nequaquam divinitus vocati, sed sua cupiditate accensi, culmen regiminis rapiunt potius quam assequuntur, quos tamen internus Iudex provebit, & non agnoscit, quia quos permitiendo tolerat, profecto per iudicium reprobationis ignorat. S. Greg. patr. past. c. 8.

drabinę przez którą wstępowano do najwyższych miejsc Kościoła, a jedną tylko była; do wstępowania zaś na godności najwyższe w Kościele Chrystusowym, tak różnych y tak wiele jest sposobow, że pyżni niezliczone sobie czynią drabiny. Łaie ich Chryzostom: Ci którzy przez siebie śmiałych wstępują y honoru tego sami sobie życzą, nie uważni, żli y nązbyt są śmieli. Cobyśmy mówili o takim? któryby chciał się wciśnąć do pierwszych honorow na Dworze iakim Páńskim, krorego nie wołaia, ale y owszem odpychaia? A przecieź nie co innego czynia owi Duchowni, którzy nie zawołani, ale y owszem obrzydzeni Bogu, ciśnią się co dzień do usługi domu iego, pragną pierwszey godności w Kościele iego: *Słowo twoie jest Pánie: Dom moy, dom modlitwy nie ciśnienia się, Domowi twemu Pánie należy świątobliwość, nie ciśnienie się mowi Blesensis.* A lubo iako notuje Grzegorz S. podobnych cierpi Bog, przecieź o nich napisał: z siebie zaś, a nie z zdania najwyższego Pásterza pánuia, którzy żadney nie mając cnoty, nie zawołani od Boga, ale swoią chciwością zapaleni, nysokość rzędu wydzierają rączy, niż go dosiępują, których iednak we wnętrzny sądžia podnosi, a nie zna: bo tych których pozwalając cierpi, pewnie przez sąd potępieniania nie zna.

Jaką sławę Kościołowi przynosi pokorá Duchownych, taką niesławę pychá tychże, bo szczegulnie pragnąc pzożney tylko chwały światá, a o honor Boski całę nie dbaiać, zamykają oczy na zgorśzenia, złe obyczáie, rozpusty, pospolstwa, áby sobie nie przeszkodzili do

do tych godności których sobie życzą, nie uważając na to że ta światłość która im pochlebia, jest iako nieszczęśliwa kometą, nieszczęśliwe wrożącá przypadki: *Ktorzy wolą być wyższemi, niż lepszemi, nie nagrody, ale zguby niech czekaig woła Bernard.* A gdzie indziey wspomniawszy sobie na upadek Lucypera przydaje: *Kwapże tedy, spieś, przyczyniaj sobie Intráty wprzód do Kánonii, lec potym do Archidiaconii, na koniec podż do Biskupstwa, y tam pokoiu nie znayduigc bo ta jest droga do niebá.* Ale odrzućiwszy żart na stronę, a szczerze się rozgniewawszy konkluduje: *Gdzieś idzieś mizerny! czy áżeby zwiękšszego stopnia spadek był cięższy! bo tak nie powoli spadać będzieś, ale iako bityskawica wielkim pędem iako czárt zrzucony nagle będzieś.* Na niebepieczestwo w które się wdają, nie na sam pozor Infuły pyšzni poglądać powinni. Drżał wšytek Dámian ile rázy na się purpurę kładł: *Iáki strách, iáka boiágn być* powinna we wšytkich członkach tych którzy są na godnościach Kościelnych, bo przed wšytkimi y nad wšytkich na stráśnym sądzie Boskim odpowiadać będą. Gdybyśmy się reflektować mieli na wielki ciężar, który na sobie nieśie godność (opócz niewczásów, fatyg, gryzot, zazdrości) y na ráchunek ściśly krory oddać powinniśmy przedwiecznemu Sędziemu, z dobrego álbo złego rzádu, takbyśmy od honorow ućiekali, iako ich nieuważnie prágniemy: *Im wyżey w honorach od inšnych jesteš, tym teź cięższy jest twoy grzech przestřega Pelusota.* Procz zaś fromoty wielkie są szkody, które Kościoł od

Quos altiores, quā meliores esse delectat, non pramium sed precipitium expectent. S. Bern. in declam.

Age ergo festina, multiplica Prabendas, inde ad Archidiaconatum evola, demum assim ad Episcopatum, nec ibi quidem requiem habiturus, quoniā sicutur ad astr.

Quo progredieris miser! an ut ab altiori gradu sis casus gravior? Neq̃ enim sic paulatim decides, sed tanquam fulgur in impetu vehemēti quasi aliter satanas subito deijcietis.

Quam pavendum est, ac tremefactis visceribus formidandum omnibus, in Ecclesia nunc dignitate praeclere, quos aequē necesse est ante omnes in tremēdi iudicij examine respondere. B. Petr. Dam. l. 3. c. 9.

Quanto honoribus alios antecellunt tanto ipsorum peccatum gravius efficitur. S. Isidor Pel. l. 2. c. 10

Sacerdotes sancti incensum & panes effervunt DEO, & ideo Sancti erunt Deo suo. Levi. 21. 6.

Tolle hoc vitium de Clero, ne velint hominibus apparere, & sine labore omnia virtutia refecantur.

Elati Pastores plebem tyrannice premunt, non regunt; vulnere potius, quam emendare norunt. S. Ild. 1. 3. Gen. c. 41.

Vides omnem Ecclesiasticum zelum fervere pro dignitate tuenda; honori totum datur, sanctitati nihil. S. Bern. de confid. 1. 4. c. 2.

Impossibile est, ut ex amara radice ambitionis, suavis fructus prodeat charitatis. Idem de convers. ad Cler. cap. 30.

podobnych Duchownych cierpi. Świętobliwość nierozdzielna powinna być od naszego charakteru: *Kapłani święci każdydło, y chleb ofiaruig Bogu, y dla tego Święci będą Bogu swemu;* pycha zaś, mol który ją gryzie, (tak ją nazwał Bernard) á Author operis imperfecti mowi: *Odeim ten grzech od Duchownych, aby nie chcieli przed ludźmi się pokazywać, á bez prace nysyskie wyplenis grzechy.* Nie starają się pyzni, aby wykorzenić grzechy, ále ie pomnają zbytkiem, dumą, którą pokazuia w każdej rzeczy, á chcąc żyć z tym wielką pompą, nie strzygą, ále odzierają trzodę: *Wyniesli Pasterze tyranisko uciskając pojsłstwo, nie rządzą, ranić rączy, niż poprawiać umieig.* Bárdziey łzami, niż inkaustem napisał Ildor. Czy są że żarliwi w tym, aby wykorzenili złe obyczaje! aby ie poprawili! aby naprawiali mieysca święte! aby bronili wdow, y sierot, aby służyli duszom? Nic cále ztego wszystkiego, áni im to ná myśl wpádnie, tak mowi S. Bernard: *Widzisz że wysytka żarliwość w Kapłanstwie, iest aby godność utrzymáli swoje, wysytko dla honoru, nie dla świętobliwości czynią, áni czego inzego się od nich spodziewać, iako gđzieindziey tenże Święty namienia: Rzecz niepodobná aby z gorzkiego korzenia pychy, słodki owoc wynisć miał miłości.* Ztegoć złego korzenia wyszły owe złe herezyi gąłęzie, które zták wielką szkodą biły, y do tych czas bią ná Kościoł Rzymski Kátolicki, ázafz nie byli pyzni Montan, Valentinus Marcion, Novacianus, Ariusz, Luter, Kalwin, y insze monstra nieczbożności. Je-

Jeżeli tedy to prawda, co napisał Paweł Święty do Thimoteusza: *Kto Biskupstwa pragnie, dobrego dzieła pragnie*, Kajetan przez to słowo rozumie dzieło *kto rządu pragnie, dobrego dzieła pragnie*, nie mowi kto godności, kto stopnia, kto intráty, kto honorow, kto chwały Biskupstwa, ale kto samego Biskupstwa, to jest samego rządu, aby tylko dobrze rządził pragnie, bez wątpienia pragnie dzieła, bo rządzić nie jest to iakiekolwiek dzieło, ale dobre, y zacne.

Concilium Kolońskie daie skuteczny sposob ná odbicie wszelkiey pychy, ktoraby w nas, od naszej godności wzbudzić się mogła: *Pamiętaymy ráczey ná powinność naszą, niż ná godność, bo nie do panowania zawołani jesteśmy, ale do dzieła*. Wszytek stroy opisany Aárona, iáko y Biskupi, wszystkie obrządki y Ceremonie dla honoru ich ordynowane wyrażaią cnoty obligacye, ciężary, ktorym podlegli są dla ich godności &c.

ROZDZIAŁ II.

*Nagány y káry godni, ci ktorzy maią się do Duchownego stanu, dla do-
czesnych Interessow.*

Święty Bernard życząc żarliwie iáko największych progressow Kościołowi, tego naybárdziey pragnął, żeby był nie zamykał oczu áż wprzod obaczwszy prawdziwych su-

Si quis Episcopatum desiderat, bonum opus desiderat? 1. Tim. 3. 1.

Si quis superintendendam cupit, bonum, seu praeclarum opus desiderat, non dicit, si quis dignitatem, si quis gradum, si quis proveniunt, si quis honores, si quis gloriam Episcopatus; sed si quis ipsum Episcopatum, hoc est ipsam superintendendam, ipsum superintendere desiderat, procul dubio desiderat opus, cum superintendere, sit opus non qualecunque, sed bonum & praeclarum. Cajetan. ibid.

Meminerimus potius Officij nostri, quam dignitatis, neque enim ad dominationem vocati sumus, sed ad opus. Concil. Colon. p. 2. c. 23.

Quis mihi det, antequam moriar, videre Ecclesiam Dei sicut in diebus antiquis, quando Apostoli laxabant retia in capturam, non in capturam auri, & argenti, sed in capturam animarum. S. Bern. ep. 237.

Omnes querunt quae sua sunt, non quae IESU Christi. Philipp. 2. 21.

Dominus pars hereditatis meae.

Quorum non mores dignitati, sed dignitas moribus fidem astruit, ordine admodum prospero. Cr. 21.

Intentione offerant non rei familiaris augenda causa, non questus cupiditate, non familiae suae sustentandae studio, non honoris cupiditate, non ambitione, neque denique rei alterius cupiditate humana affectu, sed ea solum causa, ut Dei Ecclesiae serviam. Act. Eccl.

Ms. d. pag. 548.

kcesorow Apostolskich, ktorzyby ná obłow dusz bárdźiey niż ná złotá y srebrá reflexyą czynili. *Ktosby mi to dał, abym niżeli umrę, widział Kościół Boży, iáko dni dáwnych, kiedy Apostołowie rospóścieráli sieć na obłow, nie na osłow złotá y srebrá, ále ná obłow dusz.* Nie dla czegoć inźzego widźiemy w Duchowieństwie tak wielo zgorźzenia, tak wielo nie kary, tak wielo świeckiego ducha, tylko dla tego, że: *Wpy cy szukać co do nich należy, nie co do Córystusá.* Jáko się skárzył Apostoł. Gdybyśmy examinowali końce, dla ktorych się wielo do poświęcenia garnie, znaleźlibyśmy, że mało iest takich, ktorzy to czynią dla samey chwały Bożkiey, y pomocy dusz; á bez liczby, iest takich, ktorzy pierwszy krok czyniąc w Duchowieństwie, kłamiwym mówią ięzykiem: Pan część dziedzictwa mego. Bó sercem inźszy sobie zakłádają cel, iáko mówi Nazianzen: *Ktorych obyczáie, nie godności, ále godność obyczáiom wiárę czyni, porządkiem co prawda opácznym.* Przyczynę zaś temu złemu dają często Rodzice ktorzy do Duchowieństwá mają dzieci swoich, w wieku bárdzo młodym, nie dbając ná to, czy to będzie pożyteczna, czyli szkodziwa Kościołowi, byle było pożyteczno ich domom. Ganiąc to S Károl nauczał, dla iákiego końca synow swoich Rodzice do Duchowieństwá prowadzić mają: *Niech nie osáruig zintencyą pomnożenia fortuny prágnięcia zysku utrzymania familiey, nádzicieg honorow, nie dla pychy álbo dla iákiego ludzkiego afektu, ále dla tego tylko aby Kościołowi Bożemu służyli.*

Z wy-

Z wykładu samego Imienia oczywiście
widziemy, iaki powinien być koniec, y do-
kład mieć się, nadzieie nasze: *Klerycy zowią się*
z Greckiego Cleros co Dziedzictwem, albo częścią
tłumaczy się, bo z części tych Pana y samego Bo-
gá w dziedzictwie brnąć sobie życzymy, według
Hugona z którym zgadzając się zdaniem Świę-
ty Karol opowiadał wszystkim, którzy się wpi-
sali w Regeſtr Duchowny, że wszelki inſzy
koniec, który nie jest Bogiem, albo do Bogá
skłaniający się, daleki od nich powinien być.
Chryſtufowi iścieście, to jest z części Pańskicy, y
ſam Pan część wasza, takiemiż bądźcie, abyście y
ſami mieli Paná, y Pan was miał, y żebyście pra-
wdźnie mówili Pan częścią dziedzictwa mego.
Nie powinno być rozdzielne ſerce nasze y ná
połowę oddzielony áfekt nasz część go ofia-
rując Bogu, á część ſwiátu, bo iczeli według
Ewángeliey: *Nikt nie może dwiema Pánom ſłu-*
żyć, doſkonale obligowani iścieſmy abyſmy
nie dawali inſzym miyſcá, oprócz Bogá:
Czci godzien, uſługi Duchowney ſtoſob; ále taki,
ktoryby ná dwie części ſercá nie uſpuſzczał, mowi
Ennodiuſz; á z nim zgadza się Cyrillus Ale-
xandryſki, który opifuie Imie Duchowne te-
mi ſłowu: *Rozszyten, Boſkim y niebieſkim uſtu-*
gom ſłużonien; iakoby chciał rzec, że kto się
chce mieć do Duchowieńſtwa, powinien iá-
ko ſługa, y niewolnik zupełnie się oddać ná
uſługę Boſką. Zkąd przestrzega Ambroży,
żeſmy ſię Duchowni nie dla ſiebie ſamych
porodali, to jest byſmy naszych właſnych
przeſtrzegali wygod, ále abyſmy pomnażali

Clerici dicuntur à
Græco Cleros, quod
hereditas, ſive ſors
interpretatur, quia de
ſorte eſſe Domini, &
ſolum Deum in heredi-
ditate accipere eligi-
mus. Hugo de S. Viſt.
l. 1. de Sac. t. 3.
c. 32.

Chriſti eſtis, nempe de
ſorte Domini, & ipſe
Dominus ſors, & pars
ſcilicet veſtra Tales
vos præbeſe, ut & ipſi
poſſideatis Dominum,
& poſſideamini à Do-
mino, vereq; dicatis:
Dominus pars heredi-
ditatis meæ. Concil.
med. 4. p. 3. tit. mo-
nit.

Nemo poteſt duobus
Dominis ſervire.
Veneranda Eccleſiaſti-
cí forma ſervitií, ſed
quæ ad duas partes a-
nimum non relaxet.
Ennod. ep. 14.
Genus illud Divinis
ſacriſq; miniſterijs má-
cipatum. S. Cyril.
Alexan. lib. 13. de
ador. in ſpir. & ver.
S. Ambros. in pſal.
128. 8.

Veni Altaris minister, Deo, non sibi natus es. Hæbr. 5.

Omnis namq. Pontifex ex hominibus assumptus, pro hominibus constituitur in ijs, quæ sunt ad Deum, non enim constituitur propter gloriam.

Non propter cumulas divitias. S. Tho. pro hominibus constituitur.

in his quæ sunt ad Deum. Nec enim pure valet Dei, vel proximi quærere lucra, qui propria non contempserit. S. Bern. epist. 42. ad Henric. Senen. Ep.

Pauperes esse debemus quia ministri Dei sumus. S. Aug. serm. 37. ad Fratres.

Quis cum lucris Dominus sit, providet; utilitatibus Ecclesie potuit providere? S. Ambr. serm. 68.

honor Boski: Prawdziwy Osiârza służy, Bogu, nie sobie urodzony jest. Święty Paweł zaś uczy wyraźnie, dla czego jest postanowione Kapłaństwo: *Wszelki bowiem Biskup, z ludzi wzięty, za ludźmi postanawia się w tym, co należy do Boga, bo go nie postanawia dla chwały.* Dokłada Tomasz Anielski: *Nie dla zbierania bogactw.* Z których słów Apostoła dwa koncá widzimy, ieden dla pomocy bliźnich; dla ludzi postanowiony, drugi dla usługi Boskiej: *w tym co należy do Boga.* A Święty Bernard pisząc do iednego Biskupa inżną zakłada kondycyę: *Nie może ten Boskiego, albo bliźniego szukać pożytku, który swoim wprzód nie wzgardzi.* To jest, że nie dożyć ná tym dla wypełnienia swego urzędu, że chodź się około interesów bliźniego, y Boskich, ieżeli nie zupełnie zapomina starania y pilności około swoich. To oddalenie się od dobr doczesnych, tak Augustyn Święty bydz potrzebne Duchowieństwu rozumie, że od tego według niego oddalić się nigdy nie może: *W bogiem bydz musimy, bo sługami Boskiemi jesteśmy.* Rozumiał bydz za rzecz nie potrzebną Ambrozy Święty aby miał pomnázać chwałę Boską ten, który wpisuie się w Regestr Duchowny nie z inżną intencyą, tylko żeby sobie dobrami ziemskimi wygádał: *Ten który pożytku domowi swojemu szuka, iako pożytku Kościoła szukać będzie.* Gdy przystępujemy do Duchowieństwá, nie dla próżney ceremoniey uymuią nam włosow, golą koronę, ále abyśmy wiedzieli że iako słudzy y niewolnicy odrzekać się powinni światá y nas samych,

śamy, a oddawać się do świętey usługi. Tak dzieie Duchowne wspominając golenie Świętego Piotra świadczą: Pamiętać także powinniśmy na to, że ponieważ włosy są częścią, ale nie zupełnie potrzebną, lecz zbyteczną ciążą naszego, znaczą dobrą doczesne, od których powinniśmy się oddalać, odrywać przynajmniej afektem. Jako wiednym liście piśanym do pewnego Frącuskiego Biskupa, co do golenia Duchownego należy, czyta się: *Abyśmy wiedzieli że Kaptanski Duch, który jest w człowieku iako wierzchołek na głowie powinien być wygolony, od grzechow obnażony z afektu zhytnich rzeczy, na koniec otwarty y gotowy do przyięcia natlenienia niebieskiego.* Toż się znajduje wyrażono w Concilium Toletáńskim: *Golenie głony jest to wyselkich doczesnych rzeczy złożenie.* Niechże uważają, iako są zdrádeni ci, którzy do pierwszego święcenia przystępuią porużeni od interesów dobr ziemskich, kiedy uszryżeniem włosów, wewnątrznie wiedzą przeciwną rzecz temu, co obiecuią. Tych przestrzega Grzegorz Święty y opowiada, iako są w wielkim obrzydzeniu Boskim: *Tymi się w Kościele świętym Bog brzydą, którzy przez poświęcenie do Boga zbliżając się, nie cnoty, ale potmoc życia doczesnego z nich biorą, ani myślą o tym, coby żyć naśladować mieli, ale czymby intratę biorą: nasyćali się.* Toć opłakiwał y Piotr Błezenis: *Teraz w promocyi niektórych, pierwsze pytanie jest, iak wielka jest intratá, nie iaka konwersacya poddanych, ale Bog z siebie żartować nie da.* Jakoby to Chrystus postanowił Kaptánstwo

Baron. ann. 58. n. 126.

Vt significetur Ecclesiasticum animum, qui est in homine sicut vertex in capite, debere esse nudatum à vitijs, spoliatum affectu superfluitatum, ac demum apertum & expeditum ad divinas inspirationes facile percipiendas. Rasio capitis, est temporalium omnium depositio. Concil. Tolet. 4. c. 41.

Illos Dominus intra Sanctā Ecclesiā destatur, qui per Sacros Ordines ad Dominum propinquant, non eisdem Ordinibus virtutum merita, sed subsidia vitae praesentis exquirunt, nec cogitant quid vivendo imitari debeant, sed quae stipendia percipiendo satisfaciunt. S. Gregor. lib. 23. mor. c. 27. Hodie in promotione quorundā, prima quaestio est, quae sit summa reddituū, non quae conversatio subditorum; verū tamē Deus non irridetur. Petrus Bles. ep. 15. ad ep. Carnot-

Redemptor noster, à Sacerdotis officio non quarit aurū, sed animas, ut non plus pecunijs, quàm animabus invigilet. S. Greg. 1. 5. ep. 28.

Queritis me, non quia vidistis signa, sed quia manducastis ex panibus & saturati estis. Ioan. 6. 27.

Matt. 8. 20.

Accedens unus scriba ait illi: Magister sequar Te, quocumq; ieris.

Vulpes foveas habent &c.

Quid est Emires, quod Magistro invitanti discipulos, displicuit tam paratur.

Intelligimus istum hominem, si sequeretur Christum, sua quaesturum fuisse, non quia IESV Christi.

dla zbierania bogactw, lubo wyraźnie przestrzega Grzegorz Święty że: *Odkupiciel nasz, od urzędu Kapłana, nie potrzebuie złota, ale dusz, żebyś nie więcej pieniędzy, niżeli dusz strzegł.* Jak wielom Chrystus zarzuć może: *Szukacie mię, nie dla tego żeście widzieli znaki, ale żeście pożywali chleb i nasyćili się:* bo gdyby nie było intrat w Kościele małoby było takich którzyby się do Duchowieństw brali.

Z iednego uczynku, o którym Máteusz Święty oczywiście rozumiemy, iak nie są godni aby byli Uczniami y sługami Chrystusowemi ci, którzy mu służą dla końcow doczesnych: *Przystąpił y ieden Pisarz mowi: Mistrzu poydę z tobą gdziekolwiek ty poydziesz.* Czy mógł być piękniejszy ofiarowanie, czy mógł być lepsze nád to! á przeciesz Zbawiciel, który inszych za sobą ciągnął, tego co się dobrowolnie ofiarował, odrzucił mówiąc: *Liński maig doły &c. Co to jest Bracia że Mistrzowi sprząśnającemu Pánu Vczniow, nie podobał się tak ochoty?* pyta Chryzolog: *Tak rozumiemy że ten człowiek, gdyby był poszedł z Chrystu em, swoich nie Chrystusowych szukałby był intereffów.* Mądrość wcielona, która nie zwykła się kontentować rzeczami powierzchownemi, ale przenika do skrytości serca, y widzi wszelką intencją, poznała, że ow Młodzian nie chciał iść za Chrystusem dla samego tylko pozyskania zbawienia, ale żeby był znalazł pożytek doczesny, dla tego nie chciał go między swoje przyiąć Ucznie. Opłakiwał Isidor Peluzyota, to co się działo między Pátryarchami Ale-

xandryi, y czym się cały zaraził Kościół: Do nagrody tylko oczy obrocone mają, y ten świętobliwszy Kościół bydlę rozumieć, z którego większy pożytek biorą. Teć to są obrzydzenia, które Bog pokazał Ezechielowi w Kościele: Wnidż, y obacz zbrzydzenia złe, które ci czynią tu: A wszedłszy do świątynię: Obaczyłem, a oto wielkie podobieństwo czotgaigcych się bestyi. Grzegorz Święty tłumaczył, co to za obrzydzenie było, które tak bårdzo oczy Boskie obraziło: W czotgaigcych się, myśli doskonale ziemskie wyrządzają się, w zwierzętach zaś troche od ziemi oddaloney, ale ieśćce ziemskiej nagrody nadżreie, bo czotgaigce się całym ciałem do ziemi przyłączone, zwierzętą zaś, od ziemi troche się brzuchem oddalaia, ale appetyt zaniśe się do ziemi skłania. Otofz to czym się Bog w swoich ługach brzydźi, kiedy zawniż przywiązani są do zabaw świeckich, nie myślą tylko o dobrach doczesnych, nie podnoszą serca, y owszem przywiązani e aią do ziemi: *Złączony iest do ziemi brzuch ich.*

Hańbá, która pochodzi ztąd, że się zbytnie do náleznych łączemy interesów, wyrážona iest od Świętego Károlá. Gdykto daie miysce nie porzgnnym tym áfektom, dżiwować się nie trzebá, ieżeli nie smákuią mu rzeczy Boskie, że iest suchy w modlitwie, nie nabożny w chorze, nie ćierpliny w Kościele ná godzinach, że teskni słuchaiać słowa Bożego, że ućieka od nauki rzeczy świętych. Ponieważ Duchowni, mowi Hiláryusz: są oczámi Kościoła, nie powinni się mieszać do rzeczy ziemskich, bo iáko cielesne oko naymnieyszym prośzkienzaprusza się y zamyka,

Y

ták

Ad stipendia duntaxat oculos coniectos habet, sanctioremq; eam Ecclesiam esse ducunt à qua uberiorem visus copia accipiunt. S. Iul. Pel. lib. 1. ep. 147. Ingredere, & vide abominationes pessimas, quas isti faciunt. Ezech. 8. 9.

Vidi, & ecce omnis similitudo reptilium. In reptilibus, cogitationes omnino terrena signantur, in animalibus vero iam quidem aliquantulum à terra suspensa, sed adhuc terrenamercedem pramia, nam reptilia toto corpore terra inbarent animalia vero à terra ventre suspensa sunt, appetitum tamē gula ad terrā semper inclinant. S. Greg. Pastor p. 2. c. 10.

conglutinator est interra venter eorum.

*Ingeſti periculo Sacer-
dotum, qui Eccleſia o-
culi ſunt, negotijs ſa-
culi occupantur, nam
de mundano pulvere
eorum cecida & oculi
ſordescunt,*

tak ſłudzy Boſcy tracą ſwiatło y poznanie Bo-
gi, uſługi iego, táiemnic ſwiętych, gdy ſię
zbytnie mają y applikują do doczeſnych inte-
reſów. W wielkim niebeſpieczeńſtwie ſą Kapi-
łani, ktorzy ſą oczami Koſciół, a do ſwieckich mie-
ſzą ſię ſpraw, bo prochem ſwiátá ſercá ich y oczy
cuchną,

ROZDZIAŁ III.

*Ponieważ Duchowni mają więkſze
ſwiatło od Boga, y że więcey nád in-
ſzych uczeni ſą, tym ciężſzy ich
grzech, tym pewnieyſza kará.*

*Cum magno timore ad
tantum gradum ascen-
dendum eſt.*

*Cum augentur dona,
rationes etiam creſcunt
donorum. S. Greg.
hom. 9. in Evan.*

*Ne nos qui plus ceteris
accepſſe in hoc mundo
aliquid cernimur, ab
auctore mundi gravius
inde indicemur.*

*Quanto minus ſuſcipit
creditum, tanto minus
debitum eſt non dubitet
redliturum. S. Petr.
Chryſol. ſer. 26.*

Godne ſą reflexyi owe ſłowa ktore w Pon-
tyfikale znaydują ſię przy ſwięceniu Ká-
piłaná: Z wielką boiaźnią do tego ſtopniá niſtępo-
wać trzeba daie przyczynę Święty Grzegorz: gdy
ſię pomnóżą dobrodziejſtwa, przyczyny także rojną
dobrodziejſtwa, przydaie daley ná náſzę prze-
ſtrogę: żeby my ktorzy więcey ná tym ſwiećcie od
Authorá ſwiátá wzięliſmy, tym ſurowiey zá to ſą-
dzeni nie byliſmy. Ktoż odważy ſię waga ſwią-
tnicy wáżyć to, co Bog udzielił Kapiłanowi,
ponieważ więcey dać mu nie mógł, iáko kie-
dy mu powierzył duſze krwią ſwoią odkupio-
ne, a z niemi ſiebie ſámego: im więkſzy bierze
kredyt (przeſtrzega Chryzolog) tym więkſzy
dług bez wątpienia oddać powinien. Więc prze-
ciwko nam áby tym znacznieyſze było zwy-
cięſtvo poruſza wízelkie pokuſy czárt, nie
biie

biie ná drobniejszych ludzi, ále ná wybrá-
ny Duchowienstwá kwiát, nie dbá ten piekiel-
ny lew, ktory co dzień: *krąży szukaic kogoby*
pożart, áby ugaśił swoje ciężkie prágnienie
krwią niewinnego koźietka, ále ráczey żwie-
rzow okázalszych. Dla czego mówić się mo-
że z Poetą łacińskim: *Ze pázury iego ná wysokie*
czuig głowy, że prágnienie iego, podtá nie gaśi się
krwią. Słowa zaś świeckiego Poety zdobią się
poważnym Hieronyma zdaniem. *Pokarm*
czártá, pokarm wybrány iest. Znyćiężyć chce Io-
bá, podbinšy Iudášsa, życzy sobie przewiać Apo-
stołow, y prośi áby mu pozwolono; toż rozumie
Święty Hiláryusz: *znyćięstwá sobie z Świętych*
życzy. Y to rozumiał Job gdy o tym piekiel-
nym smoku mówił: *ma dufność że Iordan w*
páśczękę iego wleie się, y że to była prawda po-
kázal kiedy lat 30 czekał, niżeli napadł ná
Chrystusá, y w ten czas dopiero wołowác z
nim zaczął, gdy go przedwieczny Oćiec Sy-
nem nazwał, y Duch Święty nań wstąpił, á
tak dla náłzey nauki, w ten czas naybárdziey
iego bác się powinniśmy, gdy Biskup spuścił
ná nas Duchá Świętego mówiąc: *Węž Duchá*
Świętego. A gdzież zaniósł ten kuśiciel Przed-
wiecznego Káptána, áby go uniżył: *Zniż się*
na doł? ná naywyższy wierzchołek Kościoła,
áby káždy Káptán wiedział, że od tego stáre-
go nieprzyiaciela żadná rzecz nie iest bárdziey
uprágnioná, iáko żeby mógł zniżyć tych, kto-
rzy są ná stópniiu naywyższym Kościoła, álbo
przez godność, álbo przez mądrość, álbo
przez światobliwość, wiedząc że kiedy tácy

*Circuit quarens qnem
devoret.*

*Servantur magnis illi
cervicibus ungues, n'e
gaudet tenui sanguine
tanta sitis. Martial.*

*Esca diaboli, esca ele-
cta sunt; Iob subver-
tere cupit, & devorato
Iuda, ad cribrandos A-
postolos expetit potesta-
tem. S. Hier. ad Eult.
de Inst. servan.
Victoria est ei exopta-
ta de Sactis. S. Hilar.
in c. 4. Matt.
Habet fiduciá quod in-
fluat Iordanis in os e-
ius. Job. 40. 18.*

*Accipe Spiritum San-
ctum.
mitte te deorsum.*

Quanto altius ascēderit homo, tanto altius cadet. Quid altius caelo? de caelo cadit in caelestibus qui delinquit
S. Chrysol. ibid.

in Clero tanquam in caelo geres iniqua. S. Bernard. in decl.

Grādis dignitas Sacerdotum, sed grandis ruina illorum si peccant.
S. Hier. l. 18. in cap. 44. Ezech.
Vnus quisque casus tanto maioris est criminis, quanto prius quam caderet maioris erat virtutis. S. Iſid. l. 2. Ep. 37.

Vt levius est de plano corruere, sic gravius est qui de sublimi ceciderit dignitate, quia ruina quae de alto est, graviori casu colliditur.
S. Ambr. de dign. Sacerd. c. 3.

spadną, nie upadną sami, ale na kształt Lucypera ciągną za sobą, naymniey trzecią część świeckich mniey ostrożnych: Im wyżej podnieście się człowiek, tym wyżej spadnie. Coż jest wyższego nad niebo? z nieba spadnie, kto w niebieskich rzeczach błądzi, mowi Chryzolog. Święty Bernard zaś zażywa pewnych słów, na pokazanie ciężkiego grzechu duchownego mówiąc: *W duchowieństwie iako w niebie złe rzeczy czynić będziesz.* Grzeszy Kąpłan przy obecności Boga, trzymając go co poranek w ręku swoich, przy Duchach Anielskich, którzy zchodzą z nieba na usługę Boską, więc iako grzech Aniołów, nie był nagrodzony, y owiżem odmienił ich cudownym sposobem w sprosnych czartów, tak często sprawiedliwość Boska czyni, że Kąpłanom nie przepuszcza, że niegodni stają się łaski; upornie w złym życiu statkując. *Wielka godność Kąpłanów* (mowi Hieronym) *ale też wielka ich ruina gdy grzeszą,* a Święty Iſidor przydaie: *Wszystki upadek, tym większym jest grzechem, im większy był, ten co upadł, przed upadkiem cnoty.*

Jaka jest wysoka godność y stopień, który trzymamy w Kościele Boskim, inżesmy to w pierwſzey Księdze pokazali, dla czego nasz upadek nie może być, tylko nie nagrodzony: *Iako lżeysza jest na równinie upaść, tak cięższa gdy z wysokości kto spad, ze godności, bo ruina która z wysokości jest, cięższym upadkiem pąchnie,* mowi Ambroży. Czego przyczynę da podobieństwo iedno Świętego Piotra Damianną. Bywa to czasem że minister iakiego Krola wy-

ląc występując przeciwko jego rozkazowi, zaniedbując jego usługi, nie czyniąc dosyć jego woli, y przez to zastruguie ná karę, przecież nie desperuje, że mu wybąca, ále gdyby ten wzięwłszy żelazo w rękę, prosto rzucił się ná Páná, y chciał gozabić, iakozby spodziewał się wybáczenia, które w inszych grzechach mogłoby go potkać? Ieżeli przeciwko jego osobie śmieie idzie, ieżeli iako nieprzyjaciel następuje, bo to nie pieniążna, ále kryminalná jest spráwa, niepewniejszego ná to, że pomstá gotowa: Ták podobnym sposobem insza jest, kiedy słabość ludzka wykroczy przeciwko Bogu, insza kiedy przeciwko ciáłu y krwi jego grzeszemy, iako insza jest gdy Krolenskiego Práwa nie chowamy, á insza gdy Krolá ręką nńąną zabić chcemy. Insza jest obrázić Bogá, co należy do stworzenia, przestąpić jego Boskie przykazánia, á insza zakrwawić ręce w Przenáświetszym jego cieie, którego się dotykamy, y pożywamy; Winien będzie ciáło, y krwi Pániskiej, powiedział oczywiście Duch Święty przez Apostoła o świętokradzkim Káptanie, ná co się podpisuie Gregorz Święty od Blezensá wspomniony: Ktory ciáło Pániskie niegodnie poświęca, Chrystusa zdrádzca, że Chrystus gdy zdrádzony jest mówić musi, oto ręka zdrádzającego mię ze mną jest przy stole, Czymże się wymowi, czym się od karánia schroni ten, który w oczách Sędziego ciężkie śmie popełnić grzechy: W desperayę wpáda który w śmymch Pánującego oczách grzeszy, wymówić się nie może, kto grzech, przy świadectwie sáмого Sędziego pop łnia, ták mowi w pewnym Kazaniu

Si in eius personā audacter profuit, si hostiliter irruit, quia non pecuniaria, sed criminalis est causa, nihil ab eo exigitur quam vindicta; ita nimirū aliud est in Deum, per diversos modos humana fragilitatis excedere, aliud in Sacrosancti Corporis & Sanguinis eius oblationem peccare, sicut aliud est promulgata regia legis edicta negligere, aliud ipsum specialiter Regē, vibrato propria manus iaculo, sauciare. B. Petr. Dam. l. 4. Ep. 14. reus erit Corporis, & Sanguinis Domini.

Qui Christi corpus indigne conficit, Christū tradit, ut Christus cū traditur dicat: ecce manus tradentis me, mecum est in mensa. Luc. 22. 21.

Desperatus incurrit, qui in ipsius Dominantis oculis offendit, & excusatione caret, qui facinus ipso Iudice testis committit. Chrysol. ibid.

Dispensator Divini verbi, & celestis Doctrina propagator, qui ante Dominū stat iugiter; versatur inter altaria semper, neq̃ à Dei oculis recedit unquā, qui peccatorum causas, & dolores populorū suscipit, fert, offert, preces refert, restituit impetrata, ex homine totus in Angelū substitutus, non potest nisi in ipsa Dei facie inter Sanctorū Sancta peccare, ut inde sibi summat crimen, unde alijs veniā consueverat reportare. Chrysol. 26. tangit mōtes & fumigant, respicit terrā, & facit eam tremere.

Impossibile est eos, qui semel illuminati sunt, gustaverunt etiā donū celeste, & participes facti sunt Spiritus Sācti, gustaverūt nihilominus bonum Dei verbum, virtutes, saculi venturi, & prolapsi sunt, rursus renovari ad penitentiā. Heb. 6. 4.

Laici delinquentes facile emendantur, Clerici autem si mali fuerint inemendabiles sunt. Servus sciens voluntatem Domini sui & non faciens vapulabit multū. Luc. 12. 47.

Chryzolog Święty. Ale coż rzeczymy o tym, któryby śzałoną odwagą śmiał rękę podnieść przeciwko samemu Sędziemu? á to się dzieie przez Káplánow świętokradzkich: *Dispensator Słowá Boskiego, opowiadacz niebieskiej nauki, który stoi w oczách Páńskich, przy Ołtárzu bawi się záwse, który grzechow przyczyn, y żale pospolstwá przyimuie, ofiáruie, modlitwámi zastępuje, wróćá uprosiwszy, z człowieka odmieniony w Anioła, nie może tylko w sámych oczách Boskich między najswiętšemi rzeczámí grzešć, y ztámígd iego pochodzi nystepek, z kąd insym zwykł odpuszczenia udzielać.* Jaka śmiałość, y niewstyd, stać w oczách tego Bogá, który: dotyka się gor, á z tych idzie dym, spoyrzy ná ziemię, á tá drzeć musí, á nie mieć boiaźni iego piorunow, w śmiertelnych grzechách, ktoremi go lekce waży? mużę mowić to co Święty Paweł o takich rozumiał w owych słowach: *rzecz jest niepodobná, áby ci ktorzy raz oświeceni są, y skośtowali daru niebieskiego, y uczesnikami stali się Duchá S. zasmákowali słowo Boskie y pociechy wieku przysze-go, á przecież upadli, áby kiedy wrocić się mieli do pokuty.* Doświadczenie codzienne pokazuie, że prędey się świeccy poprawuig, bo upádaig przez ślabość, y niewiádomość, często prawie ná oślep idąc, niżeli Duchowni, uczeni, bo ci grzešzą z sámej ziości, tak naucza Author operis imperfecti: *Świeccy grzešą, y łatwo się poprawuig, duchowni zaś ieżeli ztęmi poczng bydg nie poprawuig się.* Ale coż? śluga wiedzący wolg Páná swego, á nie czyniący iey, wieloráko karány będzie.

Y pra-

Y prawda to jest, że grzechy Duchownych gorzy mają daleko przymiot, niżeli świeckich, że ieden nasz grzech tylo waży na sprawiedliwych Bogą wagách, ilo wszystkie całego pospolstwa grzechy. Rozkazywał Bog w starym Prawie aby mu Káplán ofiarował za własne swoje grzechy iedno ciele, á nic też więcey nád ciele iedno, ná podobną ofiarę za grzechy całego pospolstwa nie chciał; zkąd zrozumieć mamy, (jest to Dekret z Wátykanu) że grzech Káplána, całego pospolstwa grzechowi równá się, bo Káplán swoim grzechem ciele pospolstwo do grzechu przywodzi. Co potwierdza zdanie Hidora Pelusioty: *takż ofiarę mieć chce za grzechy Káplána, iako za grzech całego ludu, gdyby równy nie był grzech, rowney nie nakazałby ofiary, bo większy grzech dla tego się staie, że ten kto grześy jest godniejszy.*

A żebyśmy lepiej zważyli ciężkość naszych grzechow, przypomnimy sobie słowa które właśnie do nas należą: *Wierny sługa y mądry ktorego postanowił Pan nád czeladzią swoją.* Gdyby iaki Gospodárz posadził ná urządach domu swego sługę iakiego, wieku podeszłego ktorego miał zawnię za wiernego, rozumnego, y skromnego, á ten gdyby mu rozproszył dobrą, zgwałcił żonę, popsował córki, niał hultaiow aby go zabili, iaką taki sługa załżyłby kárę? Kápiánom iako wiernym sługom powierzył Chrystus swoy Kościół, ktorego nabył Krwią swoją nie mającego zmazy, ani zmarszczki, powierzył naszemu staraniu dusze, áko córki swoje, okupione krwią swoją, y

nászym

Inde colligitur quod peccatū Sacerdotis totius multitudinis peccato exequatur, quia Sacerdos in suo peccato totam facit delinquere multitudinem. Innoc. 3. ser. de consecr. Pont.

Tantum pro Sacerdote peccante sacrificia offerri precipit, quantum pro universa plebe, quod si par non esset peccatum. idem utriusque sacrificium minime indixisset, maius porro peccatū efficitur non ob reatum, sed ob perperantis dignitatem. S. Idid. Pelus. l. 2. ep. 121.

Fidelis servus & prudens, quem constituit Dominus super familiam suam.

quam acquisivit sanguine suo, non habentem maculam, neque rugam,

cursum crucifigentes Filium Dei. Hebr. 6. dico horribile quoddam, atq; tremendum, nec est ita malum in Ecclesia Dei esse demoniacos, sicut peccatores, qui peccatorum sordibus co-inquinantur: hoc enim pessimum est, sicut ait Paulus: Christum conculcare, & sanguinem eius pollutum ducere, & spiritui gratia contumeliam facere. Chryf. hom. 83. in Mat.

Tales Sacerdotes non sunt mei Sacerdotes, sed veri proditores, ipsi enim me vendunt quasi Iudas, & prodit. Revel. S. Brig. l. 1. c. 41. l. 4. c. 47. l. 4. c. 35.

Ego cōspicio Paganos, & Iudeos, sed nullos video eis deteriores; quia ipsi Sacerdotes sunt in eodem peccato quo cecidit Lucifer. Deteriores sunt diabolo, et ideo per omnibus diabolis proficius submergetur in infernum. Nulla certe in mundo ita crudelis bestia, quam malus Sacerdos, nam corrigi non patitur, et ut breviter dicā: omnes praeminet malitia.

Euseb. Ep. ad Damas.

należym rękóm, nád to powierzył siebie samego, to nie zasłużemy wieczney śmierci, kiedy naszymi grzechami szpecimy święty Kościół, zarazamy dusze wiernych, depcemy ciało iego własne? znowu krzyżując Syna Boskiego. Straszna iest przestroga Świętego Chryzostoma, strasząc rzecz y wielką mowę: nie iest tak zła rzecz w Kościele bydz opętanemi iako grzesznikami, iako kiedy smrodami grzechow umazemy się bo to iest naygorza iako mówił Chrystusa depać, Krew iego szpecić, y Duchowi taki obelgę czynić. Więc tę Krew, tego Duchá taki swoią lubieżnością y świętokradztwem depcą, y szpecą zli Kąpláni, ná których często narzekał Bog przed Brygittą Świętą: *Tacy Kąpláni, nie są moi Kąpláni, ale prawdzini zdraycy bo mię przedaig iak Iudaś, y zdradzaig. á ná inżym mieyscu: Wważam poginow y żydow, ále nád nich gorši są zaś Kąpláni, bo w tym są grzechu ktorym upadł Lucifer. A znowu ná inżym mieyscu: gorši są nád dyabla, y dla tego głębiey nád wszystkich dyabłow utopieni będą w piekle.* Ani się zamilczć może to, co o złych Kąplánach napisał Eusebius w owym liście który posłał do Damáza Pápieża po śmierci Świętego Hieronyma: *Nie masz ná świecie tak okrutney bestyi, iako zły Kąplan, bo się poprawić nie chce, (á żebym krotko powiedział) wszystkich w złości przechodzi.* Pokazało się to w iadzie Chrystusowym, kiedy ani Herod, ani Piłat, lubo byli świętokradczami, y okrutnikami, á przecież nie śmieli dekretować ná śmierć niewinnego Pána, iako uczynili Kąpláni zwoławszy owe

owę schadzkę, ná ktorey rezolwowáli: Coż czyniemy ponieważ ten Człowiek wiele cudów czyni? trzeba aby umarł, á Piłat ná ich skazanie ukrzyżował go, ále iák pięknie dyszkuirowali, ponieważ czyni cuda, ponieważ go czci świat, ponieważ nád wszystkich iest dobrotliwy, dáć mu śmierć trzeba! Jáko by to nie było znakiem iego Bosstwa. Ná to się odpowiedzieć nie może tylko to, co się iuż rzekło: *Nie maś tak okrutney bestyi, iáko zły Káptan*. Więc ná utrzymanie tych bestyi, samá tylko ręka Boska, á nie ludzka, podnieść się powinna. Uważmy to, co mowi Dáwid, wzbudzając do pomsty spráwiedliwość Boską: *Podnieś ręce twoje przeciwko pyśle ich, aż do końca, iák wiele złego zrobił nieprzyiáciel w Świątym*. Dzięsić owych ciężkich karan, w Egypcie nazywali czárownicy y mowili: *pálec Boski to iest*. Ná pokazanie się dwóch palców zadrzał Baltázar Krol Bábiloniey pod czás naywiększey wesołości, tak dalece że koláná iego pospołu się zbíiały, karząc Bog występki światá záżywał ná to stworzenia lwow, niedźwiedziow, deszczow, trzęsienia ziemi, ognia, y infzych podobnych, ále kiedy chciał skarác Káptánow występujących sam w osobie swoiey rękami własnemi podnosił bice, uderzał, y ná ostatnim dniu sądnym naypierwey przeciwko nim swego gniewu pokaze surowość: *Zawołá niebá z gory, y ziemi &c. sprowadźcie mu iego Świątych którzy &c.* Pytá się Chryzostom dla iákiey przyczyny Káptánow potępionych nazywa ieszcze

Quid facimus? quia hic homo multa signa facit, expedit ut moriatur.

Nulla in mundo tam crudelis bestia, quam malus Sacerdos.

Leva manus tuas in superbiam eorum, in finem: quanta malignatus est inimicus, in Sancto. Psal. 73. Digitus Dei est hic.

Genua eius ad se invicem collidebantur, Dan. 5. 6.

advocabit coeli de sursum, et terra etc. congregato illi Sanctos eius, qui etc. Cur quos condemnatus Sanctos appellas?

*Accusationem augens,
honorem adiciens, et
maiorē significationem
supplicij.*

ieście Świętemi? y odpowiada: pomnóżając
skargę, przydając honoru, y większego nyráženia
kary.

POZDZIAŁ IV.

*Zli Kápláni podobni są y gorsi náđ
Iudášá, bo znówu krzyżują Chry-
stusá.*

Miedzy inżemi rácyami ktoremi wstrzy-
mać się może rozpuśtne Káplána iákiego
życie, iest y tá, że się przywodzi przykład
Judášá, do ktorego nie tylko podobien w
złości, ále go ieszcze wnicy przewyższa.
Naypierwsi Ápostołowie byli, ktorzy znale-
żeni są godnemi áby byli poświęceni ná Ká-
plánstwo, á między nimi był ten zdraycá,
ná ktorym wyrážony był także charáker Ká-
pláński. Ale opátrność Boska, o ktorey mo-
wić się może: Ze *wszystko w mądrości czyni*,
przez spráwiedliny sąá swoj, áby postrásył, ná
wszystkie wieki złych Káplánów, dopuściłá tego,
że lubo pokazał ponierzebowanie *wszystkie pokuty*
znaki, protestując się że Chrystus był niewinny, od-
dając pienigáze, przecieź bez pokuty w desperácii
sam się obieśił, y rozpuł, áby iáko pierwsiy zły
Káplán, nowego testamentu, postrásył inżych
złych *w następnących wiekach*. Nie powiedział
Jan Święty ktory był sekretárzem Chrystu-
sowym, że w ten czas opętał był czárt tego
świątokradzcę, gdy kradł, gdy mruczał, gdy
myślał

*Omnia in sapientia fe-
cisti.*

myślał o zdrádziedztwie, gdy prowadził żołnierzów na poimanie do Gethsemanu, ale: po zżyciu chleba, wyszedł z niego czyst, iak niegodnie komunikował, iak zle zżył tego wielkiego Sakramentu, a ztąd nasza nauka, że cierpliwość Boska dysymuluie, y cierpi przez długi czas inſze występki, ale kiedy kto znieważa przenaświętszą Krew, kiedy kto ſzpeci charakter ten Duchowny, ani umie, ani chce długo tego cierpieć bez kary. Tacy Kaptani (mowa Chrystus do Bygitty) iakośmy to już namienili, nie są moi Kaptani, ale prawdziwi zdraycy, bo oni y mnie przedaig, iako Judasz, y zdradzaig. A w inſzey rewelacyey ieſzcze ich nad Apoltatę Judaszę przekłada, y daie tego przyczynę: goſi ſię nad Judasza, bo Judasz grzech ſwoy przyznał, y znię żałował, lubo niepożytecznie, ci ſię za ſprawniedlinych maig, y pokazuig, Judasz odnieſł pieniądze tym co kupili, oni ie nę ſwoię chowaię potrzebę. Judasz przedał mię niſzem odłupit ſniat, ci iakem odkupit ſniat, ani maig polutowania nad Krewię moię, która bárdziej o pomſte woła, niſz krew Abiona. Ják wielo takich (daiby Bog żeby nie byli) ktorych tak opętał Interes, że kupiaig, y przedaig Syna Boskiego, na co płakał Bernard Święty: aby niepełnił nrocek ſwoy, nydaie krew ſprawniedlinę, a na inſzym mieyſcu obſzerniey y goręcey: ile ani świętokradztw ich niſpominaig, ktorzy kochaig rodawunki, ię za darami, przedaig Sakrament, nydaig ſprawniedliność, ktorzy nie gardzą nie ciągnie do powroza, ieſzcze nie zakaſto uſt ſłowo bezboſzne, ſłowo świętokradzkie, mona

poſt buccellam introi-
vit in eum ſatanas.

Joan. 13.

Tales Sacerdotes non
ſunt moi Sacerdotes,
ſed veri Proditores,
iſſi enim et me ven-
dunt quaſi Iudas et pro-
dunt. Revel. S. Bri-
git. l. 1. c. 47.

Sunt deteriores Iuda,
Iudas enim peccatum
ſuū recognovit et pa-
nituit; licet inſuſciuit
iſſi ſe iuſtos dicunt, et
oſtendunt. Iudas retu-
lit pecuniā ademptores,
iſſi autem ſervant ſuis
uſibus. Iudas vendidit
me, antequā redemiſ-
ſem mundū, iſſi poſtquā
redemi mundū et non
cōpatiuntur ſuper ſan-
guinis meo, qui plus
clamat vindictā quam
ſanguis Abel. Ibid.
lib. 4. c. 132.

Ut impleat ſacchū ſuū
tradit ſanguinē in ſum.
S. Bern. ſerm. ad
Cler. in Cōcil. Rhen.
Sed nec ſacrilegia eo-
rum recensemus, qui
diligunt munera, ſe-
quuntur retributiones,
vendunt Sacramenta,
inſtitiam produnt, quo-
rū nec dum guttur tra-
xit ad laqueū, necdum
profocavit ſauces, ver-
bum blaſphemia, vox
ſacrilega, ſermo nequā
quid vultis mihi dare,

et ego vobis cum tradam. Idem in declam. c. 4.

Cum hoc videret Simon Magus, voluit talia facere, nō talis esse unde in Christianis potentiam magis amaverat, quā in iustis. S. Aug. in psal. 130.

Pecunia tua tecum sit in perditionē. ait. 8. 20.

zła, coż mi chcecie dać, a ja go wam wydam?

Ale kiedyśmy zaczęli mówić, o przedaży Sakramentow, y Krwi samego Odkupiciela, nie będzie od rzeczy, kiedy tu namienimy iako jest zła symonia, tak zwyczajny między Duchowienstwem występek. Pierwszy Author symoniei w Nowym testamencie był ieden czarownik, instrument czartowski, widząc ten, że Duch Święty oczywiście zstępował przez włożenie rąk na wiernych ośiarował pieniądze; aby był miał tę moc: Gdy to widział Symon czarownik, chciał podobne rzeczy czynić (pięknie według zwyczaju swego Augustyn) niepodobnym byǳ bo w Corześciinach bǳiey zakochać moc, niżeli sprawnieǳ. Ktorego przykłaǳu wiele naślaǳuie Duchownych, ktorzy czynią się Duchownemi, bo kochają y bǳiey sobie życzą intráty, y godności tey Hierarchie, niż świętobliwości, y przykłaǳu do niey należącego, zkąd pochodzi, że interefs, y pycha, jest ich zguby przyczyną. Uderzył piorunem Piotr Święty na świętokradzkiego Heretyka: *pieniądze twoie, niech będą na zgubę twoię.* Chcąc nauczyć Duchownych następujących, że kontrakt y Symoniaczne, lubo się zǳadzą bogaćie domy, niośa iednak z sobą ogień, bo wiǳiemy; że przez te do ruiny przychoǳą domy, gaśnǳą familie, a co jest ieśzcie gorśza, idą na zgubę wieczną, tak wiele duś, y ściągǳa się na nich, lubo po tak wielu wiekach moc exkomuniki Apostolskiej. Zeby zaś zǳrzyć ten występki ktory rozśzerzył się był, założyli nam sukcesorowie

rowie Piotra, ciężkie kary, surowe exkomuniki, aby Duchowni widząc iako to zbrzydliwy grzech, w tak wielu kánonách, y Concyliach, w tak wielu Bullach Pápiejskich, skarány surowie w káżdym wieku, obostrzony tak wielą prawami, wystrzegać się mogli. Złość Symoná (niech mi się godzi mówić) mogła znaleźć iaką wymówkę, bo ieszcz nie był oświecony w rzeczách Boskich, y w tájemnicách wiary nászey, á przeciez nic to nie pomogło, bo Namieśnik Chryśtusow, godnym go wiecznego potępienia znalazł, Coż się dziać będzie z nászemi Duchownemi, ktorých ostrzega Pismo święte, Kánony, wyrażne Prawá. Co się dziać będzie z temi, ktorzy nienasyconym łakomstwem, co raz to więcej beneficya pragną. Święty Bernard od Tomášza Świętego cytowany tak mowi: *Ktory nie iedną, ále wielo osob w beneficyach reprezentuie, nie iedną, ále wielo w karaniu reprezentować będzie.*

Powiada Tomášz Kantipratensis, że lat dwanaście żyjąc w iednym mieście gdzie było 62 Kánonikow Kátedrálnych, znalazł ich, że nie kontentuiąc się bogatemi prebendami, y infze mieli beneficya, y dla tego ná zły koniec wszyscy przyszli, tak mowiąc: *Vważ-że tedy iaka pomsta Boska była ná tych plugánych łakomcow (świádkiem mi iest y Sędziá Troycá Przenaświétsa) że mało z nich widział, żeby pospolitą śmiercią umarli, ále wszyscy nagle, y zle.*

Zli Kápiáni, nie tylko są podobni do Judášza, ále się równią y do żydow łámych,

Quinon unus, sed plures, est in beneficijs, non unus, sed plures, erit in supplicijs. S. Thom. Quodlib. 9. art. 15.

Vide ergo qualē vindictā Dei in ipsos turpissimos delictores, (mibi testis et Index est Sanctissima Trinitas) quod paucos eorum vidi cōmuni mortē desungi, sed subito omnes et reprobo mori. Th. Canon. l. 1. de apt. c. 19

*Rursum crucifigētes sibi-
met ipsos Filii Dei,
Hebr. 6.*

*Gustaverunt donū coe-
lestē et participes facti
sunt Spiritus Sancti.*

*Accipe Spiritum San-
ctum.*

*Maiora stio subire
tormenta.*

*Et quidā quidem dant
IESV bibere vinum
cum felle mixtum, quod
non vult bibere Iesus
Filius Dei, alij autē
non vinū, sed acetum
et forsitan quantūcūq;
secundum doctrinā qui-
dem Ecclesiasticā sa-
pient, vivunt autem
male, dant ei bibere
vinum cum felle mix-
tum. Orig. tr. 31. in
Matth.*

*Principes Sacerdotum
persuaserunt populo,
ut peterent Barabbā,
Iesum vero perderent.
Matth. 27. 20.*

*expedit, ut unus mo-
riatur homo.*

odnawiając ile z nich ukrzyżowanie Chry-
stusowe: znowu krzyżując sobą samym Syna Bo-
skiego. Co wyraźniej mówi Paweł Apostoł,
namieniwszy wprzód: skosztowali daru niebie-
skiego, y uczestnikami stali się Ducha Świętego.
Bo przy poświęceniu żączywa tych słow Bi-
skup: bierz Ducha Świętego. Odkupiciel w
męce swojej okrutney nigdy nie był kon-
tent z mąk: większych życzę sobie mąk. Roz-
myślał Bernard Święty że Chrystus wiażąc
na krzyżu nie chciał pić octu y żółci, a tłu-
maczy Orygenes tajemnicę: Sgniektorzy kto-
rzy daig Iezusowi pić wino z żółcią zmiesiane,
ktorego nie chce pić Iezus Syn Boski; inisi zaś nie
wino ale ocet, ktorzy wiedzą poprąwdzie o nauce
Duchowney y umieia ig, a zle żyia, ci mu daig
wino z żółcią zmiesiane. Ktorzy między ży-
dami byli, ktorzy się naybardziej do śmier-
ci Chrystusowej przyczynili? nie świeccy,
bo Pilat wielo razy go niewinnym osądził,
kilka razy chciał go od okrucieństwa uwolnić
żydowskię. Nie Herod, bo go odeśłał nie
tykanego do Pilatā, y wiedząc że był miły
połpołstwu, tak wielo mu wyświadczyli
dobrodziejstw proponował. Z nim Barabā-
fzā, spodziewaiąc się że imieli krzyknąć o u-
wolnienie Chrystusa, ale że mu się nie udało,
mowi Mátcałz Święty: Kłżęti Kapiłanow per-
swadowali połpołstwu aby prośm o Bā ababā,
a Ie-
zusa zgubili. A tak Kapiłani byli co od po-
czātku o ukrzyżowaniu Chrystusa myślii,
w owym zgromādzeniu gdzie dekretowali:
trzeba aby ieden Człōw iek umarł. Kapiłani nyli-
czyli

czyli zdraycy trzydzięści srebrników, Kąplani rano tego dnia ktorego umarł iak znowu konkludowali, *godzien jest śmierci*, y prezentowali go Piłatowi ani się od Kálwaryey oddalili, aż obaczyćli że skonał. A przecież ieszcze gorzej nad tych bezbożnych traktuią Chrystusá, nási Kąplani świętokradzcy: Ciężey grzeszą ofiáruiąc niegodnie Chrystusá kroluiącego w niebie, niżeli ci którzy go ukrzyżowali chodzącego ná ziemi, *moni Auguſtyn Święty*. Przyczyná zaś tego iest że támcí: gdyby byli znali, nigdyby byli *Paná chwałą, nie ukrzyżowali*; á my ná nowe go krzyżuiemy, lubo go známy, y zá Bogá wyznáiemy. Wyiáwił to swoje nowe ukrzyżowanie, ktore czyni ręka Kąpláńska, sam Pan Świętey Brygicie: *ciężey ciáło moje krzyżuią niżeli żydzi*. Otoż: *Przyiaciele moi ktorychem obróć, ktorychem tak kochał, iáko mi nagrądzaię*. Y Orygenes wyznał tę prawdę: *Nie tak ci, którzy ukrzyżowali Zbáwiciela mego godni są wielkiej káry, iáko ci, do ktorych mowi Apostoł: Syná Boskiego deprec, Duchowi łaski obelgę czynią*. Bo támcí postáremu raz tylko ręce swoje zmoczyli, we krwi niewinney, á zli Kąplani, ile rázy zbliżaią się do Ołtárza zmázanym sumnieniem otwieraią Chrystusowi rány, odnawiaią bole. Przychodzi tu ná pamięć piękne zdánie Piotrá Damianá: *do wielu grzeszónw przymieszało się pospolstwo Izráelskie, żádnego iednak tak okrutnie niepopetniało, iáko kiedy Páná ukrzyżowało*. Ten zaś ktory *Ciała Pán-ske* go śmie zmázanemi dotykać się rękoma, uczestnikiem iest tych którzy nkrzyżowali Páná, y po-

winien

Reus est mortis.

Gravius peccant offerentes indignè Christū, regnantem in coelis, quam qui eum crucifixerunt ambulantes in terris. Pet. Bles. ep. 235.

Si cognovissent, nunquam Dominum gloria crucifixissent.

Corpus meum amarius crucifigunt quam Iudai. Ecce amici mei quos elegi, et sic dilexi quomodo mihi rependunt! Revel. S. Brig. l. 4. cap. 33.

Sed neq. hi, qui crucifixerunt Salvatorem meum, rei sunt ingētis pœna, sicut hi, de quib. ait Apostolus: Filium Dei conculcant, spiritui gemitu contumeliā faciunt. Orig. ho. 5. in Ezech.

Multis sceleribus se plebs Israhelitica frequenter immiscuit, nunquam se tam crudeliter impiavit, quam tunc cum Dominū crucifixit. Et certè qui Dominicū corpus pollutis tractare manibus non veretur, crucifigentū Iesum particeps esse cōvincitur, quibus nimium expavescenda m-

*mis est illa Apostolica
sententia, qua dicitur:
Impossibile est eos, qui
semel illuminati sunt
etc. S. Petr. Dam.
lib. 4. ep. 14.*

*Si reddenda est ratio
de his, qua quisq. gessit
in corpore suo, benequid
fiet de his, qua quisq.
gessit in Corpore Chri-
sti, quod est Ecclesia.
S. Ber. ad Cler. in
Concil. Rhem.*

*Maledicti sunt anni
eorum, maledicta est
hora, qua incipit eis
in inferno, et nunquam
finietur, maledicti sunt
oculi eorum, quibus vi-
derunt lumen celi, ma-
ledicti sunt aures eorum,
quibus audiebant
verba mea, et non cu-
rabant, maledictus sit
gustus eorum, qui gu-
staverunt dona mea,
maledictus sit tactus e-
orum, quo tractaverunt
me, maledicti sunt a
caelo, et a terra, et ab
omnibus creaturis in-
sensatis. Revel. S.
Brig. l. 1. cap. 47.*

winien drzeć ná to, co powiedział Apostoł:
Niepodobná jest áby ci ktorzy raz oświeceni są &c.
Jeżeli ná skaranie bożoboystwa opuścił Bog
zupełnie żydów, obrociwszy się do nich ty-
łem ná zawsze nigdy im twárzy dobrotliwey
nie chcąc pokazać, iákiegoż karánia bać się
powinni świętokradzcy Kápláni, ktorzy no-
wemi á cięższemi sposobámi, *bo włásnemi zno-
wu krzyżuig rękami.* Jeżeli ná ściślym sądzie
Boskim ráchunek oddać trzeba, kiedy iáką ciá-
łu swemu uczynisz krzywdę, iák ściśleyśzy dáć
powinieneś, kiedy co złego czynisz Kościo-
łowi, który jest mistycznym ciáłem Chrystu-
sowym, lekce wáżąc ták wiele świętokradztw
ták mówił Bernard Święty. Coż á tym idzie?
wyiáwił to sam Świętey Brygítie Chrystus:
przekłete są látá, iák przekłeta godzíná ich, która
się im zaczęła w piekle, á nigdy nie skończy, prze-
klęte są oczy ich, ktorými widzieli światło niebá,
przekłete uszy ich, ktorými słyseli słoná moje, á nie
dbáli ná nie, przekłety imáć ich, ktorým kosztowali
daron moich, przekłete dotknięcie ich, ktorým się
mię dotykáli. Przekłęci są od niebá, y od ziemi,
y od nśeikiego stworzenia nierozumnego. Ktoż ná
tak stráśzny głos nie zádrży? kto się nie lęka,
ten pewnie nie spi, ále już umarł zbáwieniu.

ROZDZIAŁ V.

*Iák dálekie powinno byđż od fercá
Duchownego łakomstwo, y iáko
ie Bog kárze.*

Miedzy infzemi napominániami, które dla
utwier-

utwierdzenia Kościoła, zostawił Piotr Święty; było też y to, aby zachęcił serce Duchownych do starania się około dusz, a oderwał go od myśli około doczesnych intrat: *Paście (mówił) która przy was jest, trzodę Pańską, nie dla szpetnego pożytku: czym wyraził iaką pilność powinien mieć stan Duchowny, ieżeli chce korrespondować uczynkami wokacyi, y imieniowi, żeby nie szukał inszego dziedzictwa, ani inszego skárbu tylko Chrystusa, iako się każdy protestuie, który wchodzi do stanu Duchownego: Pan, jest częstką dziedzictwa mego.*

Ná początku Kościoła, kiedy ieżcze brzmiał w uszach pierwszych Duchownych, ow głos Chrystusów: *gdzie jest skarb twój, tam y serce twoje będzie.* dziwowali się Apostołowie, kiedy rzucano do nog ich wielkie summy złota, y pieniędzy zá przedane Oyczyzny; y luboby przyjmować ie byli mogli, przecież tak mieli serce przywiązane do ubóstwa, że Łukasz Święty tych zacytował: *kładli przed nogami Apostołskimi, aby każdy widział, że iednąką fantazyą deptać powinna nogá Apostolska złoto y błoto: zkaż potym pochodziło, iako świadczy Duch Święty, że: mocą wielką dawali Apostołowie świadectwo o zmartwychwstaniu Chrystusowym.* nawracałże tak wiele dusz, że potym Apostoł Paweł napisał: *Násza konwersacya w niebie jest.* bo to był skutek tego zacnego oddálenia się, w którym żyli od rzeczy świata tego.

Zadumiewał się Saluianus, gdy uważał

Aa

porzą-

Pascite, qui in vobis est, gregem Dei, non turpis lucri gratia.
Petr. 5.

Dominus pars hereditatis mea.

Vbi est thesaurus tuus, ibi et cor tuum erit.

Ponebant ante pedes Apostolorum. Act. 4. 33.

Virtute magna reddebant Apostoli, testimoniis resurrectionis Iesu Christi.

Nostra conversatio in caelis est.

Nolite possidere aurū, neq. argentū, neq. pecunias in zonis vestris. Non peram in via, neq. duas tunicas habebitis. cap. 10.

Quid amplius potest, Perā de Apostoli manu rapuit, et peragratibus uniuersum mundum ministris suis usum unius virgulae non reliquit. Et post hac parum est successibus eorum, id est Levitis, ac Sacerdotibus tanta Diuinā rerum administratione fungentibus, si ipsi tantum diuites fuerint, nisi etiam Haeredes diuites relinquunt. Erubescamus quāto hanc infidelitatem. Lib. 2. ad Auar.

Va mihi misero, quia nec sine mundi provocamur, ut tam gravi iugo servitutis liberari velimus, quod demergit usq. ad profundum inferni, ut faciamus nobis amicos de mammona iniquitatis, qui nos recipiant in aeterna tabernacula. Concil. ant. Gal. 42. pag. 93.

porządek, którym Odkupiciel światá rozsyłał pierwszych Duchownych, na pozyskanie dużej, opowiadaniem Ewangelii: *Nie mieście (mowi Mateusz Święty) ani złota, ani srebra, ani pieniędzy, w pasach waszych. Nie mieście mijska w drodze, ani dwóch sukien. Czy możesz (mowi ten wielki człowiek) wyrazić się większa wzgardą rzeczy doczesnych? Coż więcej może? mijszek z ręku Apostolskich wydart, y przechodzącym przez cały świat sługom swoim, y jedney łaski zażywać nie pozwolit. A potem mało będzie sukcesorom ich, to jest Kapłanom, tak wielką niewiejskich rzeczy administracją mającym, jeżeli oni tylko bogactw będą, a bogactw nia to jeszcze nie zostawia Dziedzicom, wyjdzie się prosię tej naszej niewierności.*

W Paryskim szóstym Concilium, które się odprawowało pod Grzegorzem IV. Roku 829. w Rozdziale 13. mamy, że Ambroży S. gęste wylewał łzy, gdy widział, że przyłodzi do wiadomości niebá, początek wszelkiego złego, którym jest łakomstwo, z którego, powiadał, wszystkie pochodziły niezczęścia, pod któremi na ten czas ięczała Włoska ziemia, y chcąc dać sobie y inszym żywą pobudkę do schronienia się tego powietrza: *Biada mnie nieszczęśliwemu* (mowił) *że ani tym się poruszę, nieazgo że się świat skończy, abyśmy znik cięskiego iarzmá niewoli, uwolnieni bydź cięcieli, które nas w głębokości zatapia piekiła, abyśmy sobie przypłacił z mamony nieprawości czynili, którzyby nas do wiecznego mijskania przyięli. Z takąże śmiałością przed surowym sądem Boskim poká-*

pokaże się ten Duchowny, który opánowany jest łakomstwem. Oplakiwał to Grzegorz Pápież pisząc do Virgiliusza Biskupa Arelatu: Trzyma w więzieniu serce okrutne łakomstwo, y powiada, że to złe godzi się, które rozkazuje, y to czyni, że idnżę bronią, y dającego, y biorącego zabija. Coż za miejsce bezpieczne jest od łakomstwa, jeżeli y Kościół Boży od złych Káplínów otwarty iemu jest? iákoż owczarui obroni, kto wilkowi wniść pozwoli? Gdy zaś odrzucimy od serca łakomstwo, upewnia Ambroży Święty że bezpiecznie stanąć przed sądem Boskim możemy, y ná owej słuszney szali ważyć nasze uczynki: Iáke błogosławiony, który korzeń występku odciąć może, to jest łakomstwo, ten záprawdę wagi się tey báć nie będzie.

Toć według zdania tegoż Pápieża Grzegorza rozumiał Ozeasz, kiedy mówił: Grzechy pospolstwa mego iść będą, y zniepráwości ich podrościć będą dół ich. Czemu zaś grzechy pospolstwa iedzą? kómućtuie wspomniony Dokt. r tylko że występki grzeszących głaśczą, żęły dożegney nagrody nie strócili. O tychci rozumie Hieronim Święty, mówił Dawid: Ktorzy ziadają lud mój iáko potráwę chleba. Podobieństwo mowi Święty (Grzegorz) ci, ktorzyby mieli bydź strożami, ziadają, co się prawdzi w ten czas, kiedy dla interessu nie śmicią ganić przechu pospolstwa: Káplini dyssymuluig, y chwalg grzechy pospolstwa, áby wiele dla pożytków ich niesiono ośár, á tak pospolstwo obnáżaię, y iedzą. Ktorych złym obyczajem tak się brzydźili Oycowie Święci, że w Concilium Kawáliońskim wto-

Tenet captivum eor. sava cupiditas, & licium suadet esse malum, quod impem, atq; id agit, ut uno eodē gladio, et damē et accipientem interimat. Quis igitur posthac locus contra avaritiā tutus, si illis à pravis Sacerdotib⁹ aperitur Ecclesia? Quando ovium septa inviolata custodiet, qui intrare lupi invitāt. Lib. 9. ep.

57.

Quam beatus qui radicem vitiorum refecare potuerit avaritiā, is profecto staterā hanc non reformidabit. 1. 3. ep. 1. cōst. 10.

Peccata populi mei comedent, et ad iniquitatem eorum sublevarunt animas eorū. Cur autem peccata populi comedere dicuntur, nisi quia peccata delinquentium fovēt, ne temporalia stipendia amittant. Osez 4.

Qui devorant plebem meam sicut escam panis. Psal. 13.

Sacerdotes dissimulant, atq; laudant peccata populi, ut plurima ad eorum questum ferantur victima, et ita populum spoliāt, atq; comedunt. Psal. 13.

Animarum salutē inquirere Sacerdos, non lucra terrena debet ap. sermon. t. 2.

Ecclesia sancta non solum fides spoliare non debet, quin potius inopibus opē ferre, ut debiles, pauperes, vidua orphani & ceteri necessitate patientes, à sancta Ecclesia ut puer et pia Mater & omnium gubernatrice, subsidium accipiant. Oportet Episcopū sine crimine esse, sicut Dei dispensatorem.

Quomodo conveniunt sibi dispensantis misericordia & cupientis avaritia? ep. l. I. Vercell. Eccles.

Ille est dives in Ecclesia, qui pauperi non sibi dives est.

Portio mea Dominus.

Non quicquid dicit Portio mea Dominus. Non avarus dicit, quia venit avaritia & dicit: Mea portio es, ego te subditum habui, mihi servisti, mihi te in illo auro veditisti, mihi te in illa possessione adindicasti.

rym pod Leonem trzecim Roku 813. w Kánonie szostym wyrażaia: *O zbawianie dusz starac się Káptan, nie o zyski ziemskie powinien, a trochę niżej reprezentuiac zwyczaj Kościoła, przydaie: Kościół Święty nie tylko niernych omazac nie powinien, ale y onsem ubogim pomoc dáwać, al y słabi, ubodzy, wdowy, sieroty, y inisi w potrzebach zaslaiacy od Kościoła Świętego, iako od dobrej Mátki, pomoc odbierali.*

Uwazał Ambroży Święty to, co mowił Páwł Apostoł: *trzeba aby Biskup był bez naganny, iako dyspensator Boski; y nie być zawieralo w tym wielkim tytule tyle ganił, iako nienależyty Duchowienstwu występck łakomstwa, mowiac: iako się zgadzac ma dyspensuiecego miłosierdzie, a pragnącego łakomstwo.* A pokazuiać iakie iest bogactwo Duchownych powiada: *ten iest bogaty w Kościele, który ubogiemu, nie sobie bogaty iest.* A żeby Duchowny nie tracił tego zácnego tytułu, że ma porcyą, która do niego nalezy, to iest Bogą przy swoim poświęcaniu, mowi: *Porcyą moia Pan: milcz mowi Święty Arcybiskup: ieżeli w twoim sercu ma mieysce łakomstwo, nie masz Chrystusa zá cząstkę ná ziem i, ani go mieć będziesz zá dziedzictwo w niebie: Nie każdy mowi porcyą moia Pan, bo łakomy nie mowi, poniewaz przychodzi łakomstwo y mowi, moią porcyą iestes, ia ciebie zá poddanego mialem, mnie stażyłes, mnieś się w onym złocie przedał, mnieś w oncy posessley przyśadzony.* Uważmyż do iakiey niełczęśliwey niewoli spada człowiek do Ołtarzow poświęcony, gdy się staie niewolnikiem łakom-

łakomstwa. Odmienienia ustawiczne piśania, piśmá, coby iego charakterowi należało w ráchunki kupieckie, godność stopnia swego wyższą nad Krolewską, wniewolą gospodarzką, y w tym sercu, w którymby nie powinna mieszkać tylko myśl o Bogu y niebie, zaśadziły gniazdo niegodnego niskości smrodliwego interessu, y przywiązania się do starania świeckiego, ktoreby się ledwo znaydować powinny w nayciekawszych światá kupcách. Powinność iego, áby czynił pokoy między Bogiem á ludźmi, á on tráwi czas nie z Bogiem ná modlitwie, álbo ofierze, ále álbo w Trybunałach prawując się, álbo między kupcámi przedájąc zapomniawszy stráśzney owey Apostoła sentencyey: *Nikt, kto jest pod chorągwią Boską mieścić się nie powinien do spraw świeckich, y ná dyspozycyá piernyszego Concilium Kartáinskiego, ktore rozkázanie: áby ci co służą Bogu y do Duchownictwa należą, nie nalcżeli do żadney administracyey domow, bo álbo powinni do tego należeć, á nie bydź Duchownemi, álbo będąc Duchownemi do tego nie należeć.* iákoż (płakał Hieremiáš:) *zaćmiło się złoto, odmieniła się farba naylepsza, rozrzuczone są kamienie świątnicy ná głowie nysystkich ulic.* Coby to były zá kamienie świątnicy nauczá Święty Grzegorz: *My Bráćia, iefleśmy kamienie świątnicy, z iákieyż przyczyny? tedy powiáda, że Duchowni rozrzuceni są po drogach cáley Jerozolimy, ponieważ w tey mistycznej Jerozolimie Kościoła, zapomniawszy tego, co należy do świątnicy, żyją Duchowni iáko świeccy, o niczym*

Nemo militans Deo, implicat se negotijs secularibus. Ut qui servit Deo, & annexi sunt Clero, nō accedant ad alius, seu administrationem, vel procurationem domorum.
Can. 6.

Obscurum est aurū, mutatus est color optimus, dispersi sunt lapides sanctuarij in capite omniū platearū. cap. 4.

Nos fratres sumus lapides sanctuarij. S. Greg. hom. 7. in Enecc.

*Iam pene nulla est se-
culi actio, quam Sacer-
dotes non administrent.*

*Hi quaeserunt scriptu-
ram genealogia sua, &
non invenerunt & e-
iecti sunt de sacerdo-
tio. l. 1. c. 62.*

*Qui facti sunt à Patrū
suorum claritate diffi-
miles, in Paterno non
maneant officio Sacer-
dotes.*

*quod cum antea vilis
esset & pauper, à liti-
gantibus per fraudes,
& dolos pecunias ex-
torserit, iisq. se dita-
vit. Baron. an. 266.
& 1066. n. 13.*

*Vel qui congregant a-
varitiam malam. A-
bacuc.*

*Avaro nihil est sceler-
sius.*

*Equidē avaritia nu-
quam bona, sed ibi ex-
cellēter est nimis mala.*

nie myśląc, tylko o intratach, prawach, kłótniach: Już nie masz takiej sprawy świeckiej, do którejby się Duchowni nie mieli, mowi Grzegorz Święty. A ztąd, że zapominamy pierwszych Oycow naszych przykładow, że się zatapiały w interesach świata, bać się powinniśmy (mowi Dámbian) aby nam się nie przytrafiło to, co się stało Synom Oniązā: *Ci szukali pisma genealogiej swoiey, y nie znaleźli, y wyrzuceni są z Káptłaństwa*, słusznie mowi daley Dámbian: *bo ci nie byli podobni do jasności Oycow ich, a zatym w urzędzie Káptłańskim niech nie będą policzeni.* Ztąd ná Concilium Antyocheńskim Páweł Samosatenus ná ten czas támczny Biskup á potym bezbożny Heretyk surowo napomnio-ny: że bywszy przedtym podłym y ubogim, od prawnujących się przez zdradę pieniędzy wydzierał, y niemi się zбогаć. A iako Kardynał Bároniusz w swoiey Kronice wspomina, że Reginerus Biskup Nicenski znaleziony był nagle umarły w pokoju swoim, z twarzą szpetną leżący, ná tych pieniądzech, które łakomie z wielką zebrał był pilnością. Brzydzi się y Bog y ludzie, gdy widzą łakomych Káptanow: Bo ztąd pochodzi, że honoru Boskiego zapominamy, toć łakomstwo zganione było u Abakuka: *biadł którzy zgromadziła łakomstwo złe.* Lubo temu występкови nie trzeba przydawać tego słowa *złe*, ponieważ wiemy że Duch Święty powiedział ná łakomego nic nie masz złośliwzego. Rupertus iednak Opat powiada, że przez to słowo *złe*, rozumie łakomstwo Duchownych: *łakomstwo nigdy wprawdzie nie jest dobre,*

dobre, ale tam jest wysoce złe, bo tam równiając do świeckich jest nierownie gorźsze, bo gdy się to znajduje dla sinrodliwego oszczędzania, idą w ruinę Kościoły Boskie, zaniedbywają Oltarzow, nie mają żadnego ochędostwa, każda rzecz podartą: narzekają na to Concilium Toletáńskie: Łakomstwo jest początek wszelkiego złego, które się y w Kaptłanach znajduje, dla tego upadających Kościołow nie naprawiają ruin, bo Łakomstwo Duchowne nasyłko do siebie ciągnie. Ale bardziej jeszcze opłakiwało Concilium Weroncúńskie Roku 844. gdy niemniej uważało ruinę Kościołow materyalnych, iako Kościołow mistycznych, ktorými są ubodzy: Widziemy bowiem że gniew Boski y od nas, y od was jest niedaleki, kiedy za wydzierstwá y inše grzechy, á ośobliwie, że Dobrá Kościelne, które Krolowie y inši Święci Bogu poświęcili, na wyżynienie slug Boskich, y ubogich, na przyjęcie gości, na okupienie niewolników, na naprawę Kościołow, na świeckie potrzeby zatrzymujemy.

Druga na którą mniej reflexyey mamy, ale nie jest mnieysza ruiną, która na Duchownych spada, przez łakomstwo, á tá jest zaślepienie rozumu, bo mizernie zarzuciwszy im na oczy zasłoneż intereśu, przeszkadza aby uważali, co za ruiną idzie zátym, y w terażniejszym, y w wiecznym życiu: á długoż zgromadzać będzie przeciwko sobie gęste błoto!

Powiada Święty Philipus Nereus, o iednym Duchownym, że przez nieiaki czas zostając w iego Zakonie, kiedy pierwszy raz dano mu beneficium Duchowne, nie chciał go przy-

Avaritia radix cunctorum malorum, cuius sitis etiam Sacerdotum mentes obtinet. Inde labentium basilicarum ruina non reparantur, quia avaritiâ Sacerdotali omnia auferuntur. In edit. Garzia Loviza.

Videmus enim irâ Dei nobis & vobis imminere, cum pro rapinis & immanib⁹ alijs sceleribus, iam etiâ maximè, quod Ecclesia facultates, quas Reges & reliqui Christiani Deo voverunt ad alimētum servorū Dei, & pauperū, ad exceptionem hospitum, redemptionē captivorū, atq^{ue} templorum Dei instaurationē, nunc in usu secularium detinentur.

Can. 12.

Vsq^{ue} quo aggravat cetera se densum lutum.

Abac. 1.

Lib. 2. cap. 16. n. 12.

go przyiąć, y przez długi czas stątecznie w tym się trzymając, nákoniec przynaglony od Ródziców przyiął. Potym w kilka miesięcy, gdy mu drugie ofiarowano, nie czynił tak wielkiej trudności, ná koniec do tego przyśzedł, że nie tylko nie czekał aby mu ofiarowano, ále sám oto się pilno starał, aby przed inżemi wziąć był mógł. Spytány zkądby tak wielka stała się odmiana, odpowiedział: że pierwsze beneficium iedno mu wyłupilo oko, drugie obie oczy; y tak: *ná oślep sedł złego łakomstwa áfektom*, (zauię Concilium Trydeńskiego) *śiebie samych nie Bogá zdrádzaigc*. Naśláduią ci pewnie Bálaámá o którym pismo: *Mąż ktorego zatwardziłe jest oko, y który upadając otwarte miał oczy*. Podobnym sposobem łakomi Duchowni: *otwierając oczy w wierze, á nie widząc w uczynku, w Kościele położeni nabożnie, zá Kościołem znaleźieni w bezbożney konwersacyey; o których dobrze napisáno jest: Widziałem bezbożnych pogrzebionych, ktorzy gdy ieśsze żyli, ná miejscu świętym byli*.

O tey ślepocie przestrzegá swoich Duchownych Ambroży Święty wywodząc im, iáko się oszukiwali, eżeli serce swoje skłániali do kupiectw, y zarobkow ziemskich, ieżeli go nie podnosili do niebieskich: *Cóż głu tego iáko kiedy porzucamy niebieskie, á do ziemskich bierzemy się rzeczy, y wzgardzinyśy odbieramy te, ktore są słabe, y odmierne*. Dla czego Concilium Páryskie przestrzega: *potrzeba aby Kápiáni Boscy od appetitu y chciwóci oddalając się, oddanym staraniu swemu owieczkom, nysielkich cnot przykład dávali,*

improba cupiditatis affectu se ipsum non Deum decipientis.

Vir cuius obduratus est oculus, qui cadens apertos habeat oculos. Num. 25.

Oculos aperientes infide, & non videntes in opere, intra Ecclesiá positi pia specie, extra Ecclesiá inveniunt sunt impiá conversatione; de quibus alias bene scriptum est: vidi impios sepultos, qui cum adhuc viverent, in loco sancto erant. Greg. I. 25. in Job. 34. Eccl. 1. 8.

Qui in stultis, quá relictis celsis, ad terrena intendisse, & perhabitis perperis, eligis ea, quá a bonis sunt & frugilia. Vbi sup. Oportet Sacerdotem Dominum ab appetitu avaritia & cupiditatis

dawali, na miejscu wszelkich bogactw, samym się kontentując Chrystusem według Apostoła: mnie życia y śmierci Chrystus zyskiem jest. Zkądby szło zátym, iáko mówi Concilium Trydeńskie: Nie potrzeba wątpić że wierni świeccy do nabożeństwa, y niewinności przedzey się zapálą, gdy widzą że Pasterze ich nie tak o to, co świętem páchnie, iáko o zbawienie dusz ich, y to co należy do chwaty przedwieczney myślą.

ROZDZIAŁ VI.

O škodách wielkich, y karaniu Duchownych, ktorzy idą zá interesem, y łakomstwem.

CHeąc ieden Poetá Pogański wyrácić zbrzydliwe łakomstwo złotá, nie znalazł lepszego terminu iáko kiedy go świętym przezwáł łaknieniem. Święty zaś Bernard w Kazaniu iednym wywodzi, że w nikim na świecie teklliwe prágnienie bogactw tak się nie znayduje, áni ktoby je gorzce tráwił iáko Duchowni: Ktoż proszę z świeckich tak łakomie doczesnych chwyta się rzeczy, kto ich nienáleżydicy żáżym? á przecież czy może bydz rzecz brzydliwsza, y niegodnieysza áfektu fercá Káptáńskiego, iáko smrodliwy zarobek, bo go tak nazwał Piotr Święty. Y myślą się wżyscy ci, ktorzy rozumieją, że w tym ich więkza chwálá y słáwa, że ich mają zá bogatych; bo ieżeli wierzyć mamy Hieronymowi Świętemu:

B b

Wiel-

se cohibentes, sibi subiectis in omnium virtutum profectibus imitabiles exhibeant, quibus pro omnibus divitijs solus Christus abundat, iuxta illud Apostoli: mihi vivere Christus est, & mori lucrū.

Conc. 6.

Non dubitandū est, & fideles reliquos ad Religionē innocentiamq; facilius inflammandos, si Praepositos suos viderint non ea, quae mūdi sunt, sed animarum salutem ac caelestē patriam cogitantes.

Quid non mortalia petam cogis, auri sacra fames? Virg. 4.

Quis obsecro Laicorum avidius Clericis accipit temporalia, & ineptius utitur acquisitis? S. Bern. ferm. ad past. in Synod.

*Ignominia Sacerdotis
est, proprijs studeat di-
vitijs. S. Hier. ad
Nep.*

*argentum & aurū non
est mihi. Aët. 3.*

*Tales erāt Iudei clau-
dicantes, opes petebant
humī iacentes, propter
hoc templo assidebant,
ut ditarentur. S. Jo.
Chrisost. hom. 8. in
Aët. Apost.*

*Ecce nos reliquimus
omnia. Matt. 19. 27.
Possessione & usu opū
non fulcitur Ecclesia,
sed exvertitur. Salvi-
an. lib. 2. ad Ecclef.
Cath.*

*Isti sunt qui viventes
in carne, plantaverūt
Ecclesiam.*

*Wielka jest hańbá Duchownego, starać się dla sie-
bie o bogactwá. Naypierwsze kámiennie fundá-
mentálne Kościoła świętego, nie były drogie,
ale ubogie y proste, to iest ubożuchni Rybá-
cy: wszak Piotr Święty wchodząc do Kościo-
ła, gdy ow żebrak go prosił, wymowił się u-
bostwem: ani złotá, ani srebrá nie mam, a w
tenże czas naprostował owego chromego,
co było figurą iáko mądrze uważa Chryzo-
stom ludu Izraelskiego łakomstwem napeł-
nionego: Ták żydzi náchránymwali, o bogactwá
staráli się ná ziemi leżące, dla tego przy Kościele
siadáli, aby się zбогáćili. Żydowsky Kápláni
speciáli Synagogę łakomstwem odmieniając
Kościół w iednę iáskinią łotrow, iáko im to
wyrzucił sam Chrystus, który chcąc ná ruinie
zepszowanej Synagogi wystáwić swoy Ko-
ściół, chciał wprzód usłyszec od Piotrá głowy
Apostołów y wybranego swego Namieśnika
ná ziemi: Oto my opuściliśmy wszystko. A to nie
bez wielkiey tájemnice, bo iáko uważa Salvi-
anus: Possessyami, y zażywaniem bogactw, nie u-
twierdza się Kościół, ale obálá. Ztąd Apostoło-
wie o których mowiemy: Ci są, którzy żyjąc w
ciele, zatóżyli Kościół. Lubo widzieli przy no-
gach swoich rzucone od owych gorących
pierwszych wiernych, summy złotey srebrne,
zá przedaniem włásnych ich dobr, przecież
serce ich skłónione było záwsze do pierwsze-
go ubóstwá. Y ktokolwiek czytá dzieie Ko-
ścielne, znajdzie tám, że naylepiey w ten czas
kwitnął Kościół, kiedy bárdziej był uboższy,
y odlegleyszy od dobr doczesnych, tym bár-
dziej wświątobliwość obfitował. Hie-*

Hieronim Święty chcąc wyperśwadować Nepocyanowi, iako jest niegodną Káplán-
skiego Charáktetu chéiwość bogáctw, tego
zázýł terminu: *Duchownego, który z ubóstwá
przyśedł do bogáctwá, iako iakiego strzeż się po-
wietrza.* Y mowíby się mogło, że im nie po-
zwalał konwersacyi z owemi Duchownemi,
ktorzy z stánu ubogiego y pokornego, do ob-
fitych przyszli bogáctw, bo z trudnoścíą to
bywa, áby nie wierzgnęli, y żeby utrzymać
się mogli opływając wzłoto. Jáko zaráza
konwersując z zarázonemi snádnó się imie,
ták łakomstwo cudowną iákąś mocą imie się
choć nie postrzeżesz, á ielżcze bárdźiey, kie-
dy pánuie w duchownych, ktorzy wkorze-
niając iá wśiebie sámych, tym mniefy iá czy-
niá zbrzydliwą świeckim; y dla tego zakázal
Święty Hieronim Nepocyanowi konwersá-
cyey z takiemi Duchownemi: Tę chéiwość
nazwał Páweł Święty: *korzeniem nyselkiego
złego, którą kto ma, błádzi od wiáry.* A Ambro-
ży Święty mowi: *Ze nic nie jest tak škodliwego,
iako kiedy Duchowny, á ielższe który ná nysókim
osádzony jest miewcu, o bogáctwá tego śwíta stára
się.* Bo się prawdźiwie mowić może, że my
Duchowni, ktorzy ielżesmy poświęceni ná u-
trzymanie wiáry, ziębniefemy, kiedy ielżesmy
opánowani intereśem. Toć opiákiwał Świę-
ty Grzegorz: *Nie masz takiey sprawy do ktoréy
się Duchowni nie mieśá.* Wydrukuymyż te-
dy żywo ná sercu nášym ow Kánon: *Zsáktu
do piénieędzy iako materzey nyselkich grzechów
chrońmy się.*

Bb2

Dofyc-

*Clericum ex inope di-
vitem factum, quasi
quandam pestem fuge.
S. Hier. ep. 2. ad
Nepot.*

*Radix omnium malorum
cupiditas, quā quidam
appetentes erraverunt
à fide. 1. Tim. 6. 10.
Nihil tā perniciosum
essē, quā si Ecclesia-
sticus, maxime qui sub-
limis loci est, divitijs
huius sæculi studeat.
S. Amb. ibid.*

*Iam penē nulla est sæ-
culi actio, quā Sacer-
dotes non administrent.
S. Greg. hom. 17. in
Ezec.*

*Amorem pecunie quas
materiam cunctorum cri-
minum fugiant. Dist.
28. c. his igitur.*

Dofyćby było (mogę mówić) gdyby Duchowni tak się starali o własne zarobki, iako o Kościoł, y żeby tak wiele razy Kongregacye, Kápituły bywały na poprawę złych obyczajów, ilo razy bywaia na pomnożenie intrat. Ale że iako mowi Błazenlis: *codziennie Kápituły mają szukając niepoprawny obyczajów, ale wyciągania pieniędzy*, Idzie zátym, że co raz to bárdziej pomnóża się grzech w ludziach, rosta złe obyczaje, rodzą się zgorzelenia, bo żeby sobie nie preiudykował w podárunkach, w ofiárach, y innych zarobkach, zamyka oczy, niedbale stara się o poprawę, dyśymuluie, nie prowadzi do Sakramentu pokuty świętej, nie gani występku na spowiedzi, iest miękki, małą pokutę назнача, y rozgrzeszając łacno, rzuca krwią Chrystusową na złych, od ktorey powinienby ich odrzucić iako niegodnych.

Nie może się wyrazić iaką szkodę przynosi Kościołowi to zaślepienie Duchownych: *Zkąd superstycye się rodzą, na przykazanie nie dbając, grzechy się pomnóżając, tylko z niedbałstwá Kápłanów, ktorzy żeby doczesnego nie stracił zysku, pozwalają czynić świeckim co chcą, nie śmiejąc przeciwieć się, albo popráníwać występku.* Iako niemi psi nie mogg szczekać, y iako najmniocy nie pożyteczni widząc przychodzącego wilka, uciekają od trzody Páńskiej, tak mówi Justinianus. Zapomnieć nie mogę co mowi Hugo Kárdynał na wierz Pálmu 25. *W ktorych ręku występki są, ręka ich napełniona iest podarkami.* Ręce bowiem Kápłanów teraz są smogą nasnówane chciwości, do uprzy-

quotidie capitula sua tenent, quarantes non morum correctionem, sed extortionem nummorum. Pet. Bles. 57.

Vnde superstitiones videntur? mandata continentur? peccata sunt? nisi ex incuria Sacerdotum, qui ne temporale amittant lucrum, permittunt subditos agere quod volunt, & contradictionis, seu correctionis non audent sermonem loqui. Tanquam canes muti sunt, non valentes latrare, & veluti mercenarii inutiles, videntes lupum venientem, Domini gregē deferentes fugiunt. B. Laur. Iustin. de complanc. Christi perfect.

In quorum manibus iniquitates sunt, dextera eorum repleta est muneribus. Manus enim Sacerdotum modo iniuncta sunt pice

do uprzykrzenia, ktoreby powinne bydź nasmarowane masej miłości do rozdawnia.

Pobudka, abyśmy się chronili łakomstwem mogłaby bydź ta, abyśmy uważali, że łakomstwo czyni nas bałwochwalcami. Święty Paweł mowi: *łakomstwo to jest bałwanowi służba, a Ozeasz: stałem się bogatym, znalazłem bałwanu mojego.* Bo interes, według zdania Ambrożego Świętego, tę ma przyzwoitość, że odbiera serce nasze od Boga, a zupełnie go oddaje miłości złota: *łakomstwo ślepe jest, błąd w wierze przynosi, nie widzi co jest Boskiego, ale uważa to, co należy do chciwości.* Dla tego w tryumfie, który był w kwietną Niedzielę, wszelki lud czynił chwałę Panu, oprócz Kąpłanów, bo wszyscy o swoich myśleli zarobkach: *łakomstwem zaślepieni nie postrzegli napisać Káietan.* A żebyśmy wiedzieli iako się nie podobá w Duchownych ten występki, chciał Chrystus własną ręką wziąć rozgę, y bić owych Kąpłanów, którzy kupowali y przedawali w Kościele, wyganiając z niego, kiedy go oni targami swemi profanowali.

cupiditatis ad retinendum, qua deberet esse inuncta unctione charitatis ad largiendum.

Avaritia quod est Idolorum servitus. Galat. 4. 20.

Dives effectus sum, inveni Idolum meum. Ose. 12. 8.

Avaritia caeca est, errorē religionis inducit, non videt quae divinae sunt, sed cogitat, quae sunt cupiditatis. S. Amb. ser. 89.

Avaritiā excaecati non animadvertunt.

ROZDZIAŁ VII.

O obligácii ktora jest przywiązana do intrat Duchownych, y o ścisłym rachunku, ktory z nich oddawać powinniśmy Bogu.

Z iaką ostrożnością zażywać powinniśmy

Res fidelium, quæ Domino offeruntur, non debent in alijs usibus quæ Ecclesiasticis & Christianorum Futurum vel indigentium converti. Prædica Ecclesiastica non avaritia prædica sed instrumenta charitatis relicta sunt. Concil. Med. 4. p. 3. tit. monit.

Deposita pietatis Tertul. c. 3. Apolog.

Non sunt res Ecclesiæ ut propriæ, sed ut Dominicæ & à Domino committenda. Concil. Paris b. l. 1. c. 15.

Divitias non pro ipsarum amore possident sed pro amore Dei, ut cultum Dei per eas amplificent, vel pro amore Christi ut proximis inde subveniant. S. Bona. de pre. relig. l. 2. c. 42.

intrat Kościelnych, nauczają z Katedry Piotrá, Vrbán Pápież: rzeczy wiernych, które się ofiarują Pánu, nie powinny na inşe używanie, tylko na Duchowne y Chrześciáńskich Bráci albo potrzebnych obracać. Toż opowiadał Święty Karol swoim Kápiánom mówiąc: *Wsi Duchowne, nie iáko łakomstwą łupy, ále iáko instrumentá miłości zostáwione są*; rozumiejąc przez to, że lubo tak się godzi, áby kto Oltárzowi służy, żył z Oltárza, ále tego co zbywa z uczciwego wychowania, y z usługi Boskiej część udzielać powinien potrzebnym. Intráty Duchowne nazywa Tertulian: *Depozytámi pobożności*, ponieważ iáko depozytámi dysponować nie możemy, tak iáko się nam podobá, bo nie mamy nád niemi doskonałej mocy, tak intrátámi zupełnie rządzić nie możemy, bo ná nie mają prawo ubodzy: *nie możemy dobrámi Duchownemi rządzić iáko włáściami, ále iáko Páńskiemu, y które do rzádu nászego od Páná zalecone są*, tak mówi Concilium Páryskie. Obnażyli się pobożni wierni z włáśnych dobr, fundując beneficya, áby mając wyżywienie potrzebne Duchowni, á nie będąc do inşych zabáw świeckich przywiązani, o tym myśleli, áby chwala Boska ozdobnie się odprawowała, áby Ewangelia opowiadána byłą, áby pilne około dusz stránie było, áby ubogim sierotom, wdowom, y opuszczonym pomagali: *bogactwa nie dla tego mają, áby ich kocháli, ále dla miłości Boskiej áby chwałę tego przez nie pomnażáli, albo żeby dla miłości Chrystusa bliźniego niemi opátrywali*, tak mówi Bonawentura Święty. Bo fundáto-

datorowie nigdy tego w myśli nie mieli, aby to co na chwałę Boską oddali, służyć miało na bankiety, na żywienie tak wielu koni, psów &c. bo gdyby mogli podnieść głowy z grobow, wyrzuciliby na oczy: *nie jest rzecz dobra, brać chleb synów, y rzucić go przedepsy.*

Tak to jest pewna, że to, co zostało od intrat Duchownych, dzielić powinniśmy na ubogich, że Grzegorz Święty zadaje, że ci są zboycami, którzy inaczej czynią: Nie pozwalamy na to Bracia y Przyjaciele moi, abyśmy tych rzeczy które nam z łaski Boskiej dane są, ztemi byli Ekonomami, żeby nam Piotr Święty nie wyrzucił: *nstydźcie się, którzy cudze rzeczy trzymacie.* Wyrażnie o tym S. Bernard: *dobra Koscielne, jest to Ojczyzna ubogich, y świętokradzkim okrucieństwem nysdzieramy im, cokolwiek dozorczy a nie Panowie nad pożywienie, y suknie sobie przywłaszczają.* Jest to zdanie, które wiele Theologów trzyma, że Duchowni są Pánami dobr Duchownych; ale też y to jest zdanie uniwersalne, że to co zbywa nad stánu ich należyte wychowanie, przez sumnienie obligowani są łożyć to na pożytki pobożne, a nie świeckie. Dla tego Święci nigdy nas Pánami nie zwali, ale zawiże tytuł zamykał w sobie tę obligacyą: *nie tak do possessyi oddał, iako dyspensować rozkazał, tak mowi Leo Święty: a Augustyn S. nazwał nas Prokurátorami ubogich: Jeżeli prywatnie mamy to, co dla nas jest dożyć, nie jest to nasze, ale ubogich, których nieiako prokuracyą na sobie trzymamy, y nieśluśnie własciwość sobie tego przyznawamy.* Nie chciała po-

bożność

Non est bonum sumere panem filiorum, & mittere canibus. Matt. 15.

Minimè Fratres & Amici mei, minimè committamus, ut rerum earum, qua nobis Divino munere data sunt, mali economi, & praeposteri inveniamur, ne alioquin Petrum dicentè audiamus: erubescite qui aliena detinetis. Naz. or. 16.

Facultates Ecclesiarum patrimonialia sunt pauperum, & sacrilega crudelitate illis diripitur, quidquid dispensatores non Domini, ultra victum & vestitum sibi accipiant.

Non minus possidenda tradidit, quam dispensanda commisit. S. Leo l. 5. de Col.

Si privatim possidemus, quod nobis sufficiat, non illa nostra sunt, sed pauperum, quorum procuracione quodammodo gerimus, non proprietatè nobis damnable usurpatione vindicamus. S. Aug. ep. 50. ad Bonif.

bożność wiernych powierzyć ręką świeckim podział między potrzebnych, y ná usługę Boską dobr swoich, ále fundując beneficja, powierzyli ich ręką naszym, ábyśmy pilno około nich gospodarowali. Więc iákaby to była wiara, iáką rostopność, gdybyśmy z tego co zostaie z intrat Duchownych, miało tego żebyśmy mieli żywić ubogich Chrystusowych, opátrywac potrzeby Kościelne, wydawali ná konie, pśy, żywili żartowników, błażnow &c. ponieważ Concilium Trydenńskie y sáмым krewnym udzielać nie każe: koniecznie zakazuje świąty Synod Biskupom, żeby z dobr Kościelnych, krewnych, y domowych bogactw, ponienaż Kánony Apostolskie zakazuja, żeby rzeczy Duchownych, które do Boga nakaz, krewnym nie dawali. Jeżeli mamy przykład brać z Apostołów, wiemy dobrze, że lubo iákóśmy to iuż mówili, u nog ich rzućano srebro y złoto, á przecież protestował się Piotr: że tego obycia nie miał. Bo w mieszczkach Apostolskich nie proznowały pieniądze, ále ledwo co dostáli czego: dzielili między niernych według potrzeby każdego, ucząc swoim przykładem, iákó się mamy sprawować z Intratami Duchownemi, będąc naznaczeni od Chrystusa według Świętego Tomášza: za dyspensatorów y Prokurátorow ubogich. Biada temu, który grzebie pieniądze, który zdeymuie z oltarzow, á kładzie w krzynie, przywódcząc do śmierci, tak wiele mendyków od głodu do niebezpieczeństw, stráty honoru dla ostatniey potrzeby tak wielu famylii. A Święty Bazyli, ná

owe

*Omnino interdicat
Sancta Synodus Episcopis, ne ex redditibus
Ecclesie consanguineos familiaresque suos augere studeant, cum Apostolorum Canones prohibeant, ne res Ecclesiasticas, quae Dei sunt, consanguineis donent.
Con. Tr. Sess. 25.
c. 1. de reform.
argentum & aurum non est mihi. Act. 3. 6.
Dividebatur singulis prout cuius opus erat.
Act. Ap. c. 4. 35.*

*Dispensatores & procuratores. Th. 2. 85.
art.*

owe słowá Izaiásza: *Wydarcie ubogich w domu naszym. Nazywa nie Oycem iákoby bydz powinien, ále rozboynikiem ubogich, przez łakomstwo; co iest oddáno dla pośitku ubogich, dla podpárćia ich potrzeb, iezeli w domu naszym zatrzymujemy, wśak przez to ubogich z ich włafnych dobr obniżamy.* Święty Tomasz de Villanova, w iednym Kazaniu wyrażá: niech mowi co kto chce ia w tym nie powátpiwam, y mam to zá prawdę pewną, że Bog ściśly, ba y nayściśleyszy ráchunek od nas odbierać będzie z Intrat Duchownych. iáko z tego co nam oddáno, ábyśmy dzielili między ubogich, y iáko z rzeczy krádzioney Pánu swemu, iezeli ná co iafzego nie ná pomoc ubogich obracać ie będziemy. A iezeli Bog w ten czas ześle ná mnie śmierć, (tak mowi ten Święty) gdy się ieden szóstak przy mnie znajdzie, mieycie duszę moję zá zgubioną, y nie pogrzebćie mię ná święconym mieyscu. Przydaćie nád to, ten ktory żywot iego pisał, że w tymże Kazaniu te słowá mowił: gdy umiera iáki Duchowny, ktory ma intráty Duchowne, y że mi powiedzą o nim, że ma zbior iáki pieniężny, tak się turbutę, iákoby mi powiedziano że umarł, obok iákiey nierządnicy, bo tak mam zá zgubionego tego Kápláná, ktory się bogáci z Kościoła, iáko tego ktory umiera w wśzetczeństwie. Mowmyż teraz z Błazensiem: *Iezeli zá świádectwem prawdy idzie do piekła ten, ktory swego nie udzielał ubogim, gdićż się podzieie ten, ktory dobra ubogich álbo Kościoła śarpał, y w nich zdrádział.* Narzekał ciężko

Cc

Ber-

Rapina pauperis in domo vestra. S. Bas. in Isa. 3. 14.

Qua sunt collata reficiendis pauperibus, sublevanda eorum inopia si in adibus penes nos retinuerimus utique inopes suis spoliamus bonis.

Si testimonio veritatis in ignem aeternum mittitur, qui sua pauperibus non dedit, ubi quaso mittendus est, qui bona pauperum vel Ecclesia rapuit, aut fraudavit. Petr. Bl. cp. 112.

Bernard Święty ná tych Duchownych ktorzy miało tego, áby mieli pokrywać ubóstwo mierznych Pánienek, trawia ná czym inšym intráty Duchowne, nie nie dbając, choć od głodu umierają całe Familie, byle swoim zbytkiem dosyć uczynili oku ciekawemu: *Kamienie okrywa złotem, á swoich synow nagich zostawia, z intrat ubogich służy oczom bogatych.* Znaydują ciekawi zgdaby się cieklyli, á nie znaydują ubodzy czymby się nšpomogli. Ale ietżeze gdzie indziey opiliue kufny žal y wołanie ubogich: *Wołają nadzy, wołają głodni, skrzęć się y mowią, gdy my od głodu y zimna umieramy, ná coż się sprzedają te ozdoby, w domach waszych? náęc to iest co rozlewacie, nam okrutnie nydzieracie, cokoć wick ná próżności nydámacie.* Konkluduje zaś narzekanie ich owemi strážnymi słowami: *Wy w próżności giniecie, á nas odzierając zabijacie.* Toż rozumiał Oćiec Hannus Ricci, iáko czytamy w żywotach Kompánow Świętego Philippa Nereusza, który lubo wiedział, iáko biegły w piśmie świętym, że ludzkość należy Biskupom, przecież będąc iednego dnia u Biskupá bratá swego, dawał ná każdy dzień iásmużnę ubogim, nagrađzając to co ziaał u stołu Biskupiego, mówiąc: *Ia nie chcę kármic się tym co należy do ubogich, bo wyseika intratá Biskupow iest ubogich.*

Stárgowawszy Kápláni świętokradczy żydowsky u Judášza niewinną krew Odkupiciela zá 30 srebrnych, nie chciał zdraycá przed obwieszenie się odkazać dziedzictwá tych pienędzy swoim krewnym, ále ie odniósł y po-

Lapides induit auro & suos filios nudos deserit, de sumptibus egenorum servatur oculis divitum, inveniunt curiosi, quo delectantur, & non inveniunt miseris, quo sustentantur. S. Ber. c. 11. ap. ad Gvil. Ab. *Clamant nudi, clamant famelici, coqueruntur, & dicunt: nobis fame & frigore laborantibus, quid conferunt tot munera, servata in domibus vestris? nostrum est quod effunditis, nobis crudeliter subtrahitur, quod inanimiter expenditur.* S. Ber. ep. 42. ca. 2. ad Sen. Epil. *Vos vanitate peritis & nos spoliando perimitis.*

rzucił zdesperowany Apostoł w Kościele mówiąc: *Zgrzeszyłem wydając krew niewinną. Zefli się owi Kąpłani, y lubo łakomi ná pieniądze, przecież uczyniwszy pilną radę zkonkludowali: Nie godzi się chować tych pieniędzy, bo jest cena krwi, y kupili zá te pieniądze rolę pewną ktoraby służyła ná grob dla Pielgrzymów. Toć się mówić może że ci bezbożni Kąpłani delikátniejszego sumnienia byli niż my, kiedy my nie mamy skrupułu mieszać intrat Duchownych do świeckich, á te nie są co innego, tylko Krwią Chrystusową! doświadczenie w wszelki czas pokazało to, że familie zbożacone z dobr Kościelnych w krotkim czasie idą w ruinę; z kąd Maſcardius napisał: że dziedzictwo Chrystusowe ktorym Duchowny rządzi, postanowione jest, nie dla niektórych, ale dla wszystkich Duchownych, którzy służą Kościołowi; y notuje to ieden roztropny Dzieciopis, że dobra Duchowne, zbytnią pilnością zebrane, w iedney familiey, w krotkim czasie wyniszczały; y oyczywſte dobra tak iako pioro orle, zmielżane między inſze piora trawie; tak mowi Dawid do Pána wiedząc krzywdę wielką, która się dzieie Bogu, y iego Kościołowi bogącąc intratami Duchownemi krewnych, á często mnicy godnych, którzy mowili: *dziedzictwem posiłdźmy Świątnicę Boſką, Boże mój położże ich iako koro, y iako zdziebło przed twarzą wiatru.* Siyszałem od iednego przed lat kilka, który był wielkim przyacielem Philippa Nereusza, że ten słysząc raz iako iego penitent, zotaiąc przy naybogat-*

Peccavi tradens sanguinem iustum.

Non licet eos mittere in carbonem, quia pretium sanguinis est.

Qui dixerunt hereditate possideamus sanctuarium Dei, Deus meus pone illos, ut rotam, & sicut stipulam ante faciem venti.
Ps. 82. 3.

szym kupcu, co raz to sobie przymnázał bogactwá, kilka razy prorokując mówił mu Święty: że miał przyść do ubóstwá, trafiło się że syn jego bogate wziął Opáctwo, aż ow przyszedł do Świętego który tym bárdziej w swoiey był utwierdzony opiniey, y rzekł mu: coż teraz WM. ná to rzeczesz? aż Święty Philip, teraz tym bádziej twoy zbliżył się upádek, y tak się stało, bo w kilku mieściecach zbankretował. Kardynał Tarugius nie chcąc nic udzielać z intrat Duchownych, krewnym swoim, tę dawał przyczynę: że *intraty Kościelne są iáko ogień, które palą y wewnątrz y z wierzchu.* Więc miałto bogácenia krewnych swoich z intraty Kościoła Aweniońskiego gdzie był Arcybiskupem, obfite codzień dawał iásmużny ubogim. A nawiedzając raz mizerny szpital, á nie mając nic w ręku czymby był mógł wesł rzec ubóstwo ich, zdiął z pálca piécisień Biskupi. Kto tak czyni nie jest okrutny ná swoich, ále kochający, bo iáko, mowi Błezenlis: *Nigdy z ubogich, nigdy z Kościoła zbiory szczęśliwego nie miały skutku.*

*Nunquam pauperum,
nunquam Ecclesia spo-
lia prosperum habue-
runt eventus auspiciū.*

ROZDZIAŁ VIII.

*Iáko powinni Duchowni mieć mi-
łość wspierając potrzeby docze-
sne bliźniego.*

TAK dobry Kościół swego Chrystus Pan uczynił porządek, że náprzód dekláro-
wawszy:

wawszy go być iako iaką Krolową, o ktorey Psalmista: *Stąnęła Krolowa przy prawicy twoiey, w złocistej śacie różnemi otoczona kolorami.* Że lubo znajduią się ludzie urodzenia podle szego, kondycyi uboższej, przecież przez cnotę wszyscy równemi się stają, bo się prawdzi słowo Apostolskie: *Który wiele nie obfitował, y który mało, nie zmniejszył się.* Więc gdy Chrystus odchodził z tego świata, iako za iaką sukcesyą zostawił to Kościołowi kiedy mówił do Apostołów: *Ubogich nieć zámie będziecie z wami,* o których iako o drogim iakim dziedzictwie wielkie zawnie mieli stąranie, iako Łukasz Święty uważa, że między tak wielką wiernych liczbą opątrzną ná wszystkie strony Apostolska oglądała się miłość że: *nikt między niemi nie był ubogi, z obfitey owey ofiary;* którą zebrali byli pierwsi wierni w Antyochiey dla pomocy ubogich Pálestyńskich umierających o głodu, sam Páweł y Barnábas rozdawali im iálmuzny pokazując oczywiście że urząd do rozdávania iálmuzny naybárdziej należy Duchownym, y dla tego nikomu tey nie zlećali fundácii z ktorego zwyczajú długo trwało w obrządách Kościoła, że co Niedziela podobne zbierano ofiary, który zwyczaj chciał Chryzostom Święty w Dyecezyą swoię wprowadzić.

Była to nauka dla następujących, którzy wchodzili w stopień, y ná urzędy po Świętych Apostołach, żeby wnętrzości ich napełnione były miłością, aby służyli u stólu Chrystusowego, aby karmili ubogich iako mówi

Cc3;

Pauli-

Asstit Regina à dextris tuis, in vestitu deaumo, circumdata varietate.

Qui multū non abundavit, & qui modicū, non minoravit. Co. 2. c. 8.

Pauperes semper habetis vobiscum.

nec quisquam erat egenus inter illos. Act. 4.

Ba a 64. t. 1.

*Cavere debemus, ne
damnum anime & di-
spendium salutis ade-
mus negligentes in Ec-
clesia positam à Domi-
no mensam indigenti-
bus. cp. 32.*

*Quod ita colligitur, a-
pud Prapostum depo-
nuntur atq; ille inde o-
puitur pupillis, &
viduis, & his qui pro-
pter morbum vel aliam
aliquam causam egent,
quique in vinculis sunt,
& peregre venientibus
hospitibus, & (ut sim-
plicitate dicam) is om-
nium indigentium cu-
rator est. Orat. ad
Ant. Pium.*

*Res Ecclesia non qua-
si propria, sed ut com-
munes, & Domino ob-
lata cum summo timo-
re non in alios quam
in praefatos usus sunt
fideliter dispensantes.
quia vota sunt fidelium,
& praedia peccatorum ac
patrimonia pauperum,
atq; ad praedictum ex-
plendum à Domino tra-
ditae. ap. Bin. t. 1.
con.*

*In perniciem sui & si-
ne reverentia abutun-
tur.*

*Praedia Ecclesiastica
non avaritiae praeda
sed instrumenta cha-
ritatis relicta sunt. Cz.
Med. 4. p. 3. t. praeconit.*

Paulinus: strzedz się powinniśmy, aby szkody duszy y utraty zdrowia nie popadliśmy, zaniedbując udzielać z stołu Pańskiego potrzebującym. O czym mówiąc Justinus Męczennik, opisuie sposoby ktorego w tym podziale używano: Co się w ten sposób zbiera, naprzód u siarwego składają, z kąd on wydaje sierotom y wdowom, y tym którzy dla choroby albo iakię insey przyczyzny potrzebuja którzy w więzieniu są, którzy pielgrzymują, y żeby w iednym słowie zanurk o nysyjskich potrzebnących starać się powinni.

Urbanus Pápież dał przestrożę wszystkim Duchownym, iako opiekunom rzeczy Duchownych: Rzeczy Kościelnych, nie tylko właśnych, ale iako pospolitych, y Pánu ofiarowanych, z wielką bojaźnią nie na insey ale na wspomianione potrzeby miernie udzielać powinni. Dając Intratom Kościelnym ten tytuł który wzięły w Concilium Kabilońskim: bo są ofiary wiernych y ceny grzesznych, Oczyszczny ubogich, y na to samo, od Pána dane. Gdzie się doczytać może każdy; początek tego, że te ofiary przemieniły się w dároviznę gruntów, y dobr nieruchomości Kościołom, dla czego Concilium Meldynskie Roku 845. surowie nastąpiło przeciwko tym którzy: Intrat Kościelnych na zgubę swoje y bez uragi używają. Skłania się do tego zdanie Károla Świętego: Dobra Duchowne nie są łakomstw zbioru ale instrumenta miłości.

Tertulian iakośiny rzekli, zowie je depozytami pobożności z kąd Ambroży Święty surowo napomina swoich Duchownych: Za-

chowa-

chowani synowie bydg powianna depozytom wiara, wieka w tym należy y pilność. Konkludowało toż Concilium Aureliańskie: Za rzecz sprawiedliwą poczytamy aby nysko cokolwiek intrat Pan nam użyczył na ozdobę Kościołom, wyżynwienie Káplánom, y ubogich, okupowanie więźniom, wydawane byty, któryby zaś Duchowny nie czynił tego, przypomina mu owe Angielskie Concilium: Káplani niech ustawicznie o tym pamiętają na co nád inszych powołani są, że są Sáfarzami tájemnie Chrystusowych, a między Sáfarzami pytać trzeba który się wierzy znajdzie?

Augustyn Święty miał záwsze w uściech te słowa: Nie jest to należyta Biskupowi chować złoto, y oddać od siebie ubogich.

Kościół Święty iako opatrzna Mátká aby włożyła wędzidło na chciwość Káplánom surowe karanie przeciwko tym postanowiła, ktorzyby się sprzeciwić temu chcieli. Nie dálnych czasow ow wielki Arcybiskup Tarugius tak to obserwował, że codzień karmił 100 ubogich, a w Święto 200. naśladował tego Adryan pierwszy Pápież, kiedy oprocz inszych niezliczonych iásmużn codzień sto ubogich w Lateranie karmił. Concilium Leonkie rozkazało Biskupom aby przewidowali wikt y szaty ubogim trędownym. Páweł pierwszy Pápież w nocy nawiedzał chorych, y ubogich dając im obfite iásmużny, odkupując z więzienia, płacąc ich długi. Concilium Arlińskie y Mogońskie zaleciło Duchownym aby byli obrońcami ubogich przeciwko bogatszym. Pelagius pierwszy Pápież kazał we

Frán-

Deposita pietatis, c.
3. ap.

Servada est Filij Depositis fides, adhibenda diligentia.

Id esse iustissimū desinimus, ut in restorationibus Ecclesiarū alimonijis Sacerdotum, & pauperum; vel redemptionibus captivorum, quidquid Deus in fructibus dare dignatus fuerit expendatur. 2.

§ 11. car. 5.

Presbyteri indefinenter reminiscantur, ad quod Divina ordinatione praeterispromoti sint, quod Dei vivi Ministri, & dispensatores misteriorum Christi vocantur & tunc queritur inter dispensatores, ut fidelis quis inveniat. ap. społ. man. t. 1.

Non est Episcopi servare aurum, & revocare a se mendicantes. Invita cap. ult.

Hilariter in elemosinis pauperum, omnia qua habebat distribuens.

Nec prospera te Domino dicisti, ut tuos divites facias, sed ut vitam tibi perpetuam fructu boni operis & pretio miserationis peccata redimas tua. l. 1. Off. c. 30.

Memoria quidem dignum illud tunc a Patribus sancitum est, ut quia Episcopus vel quis Clericus ex paupere ditior factus emisset, ex bonis Ecclesie eadem Ecclesia cederent, nec illa in quemlibet quovis titulo transferendi ei facultas esset. Cum enim reddita pace Ecclesia ubique Bonis afflueret, complures ex his, qui eidem ministrabant, pietatem conventus in quaestum repetente in eis sanctioris vite studio vel curam pauperum frigescente colligendi divitias tantummodo ardore flagrant. Can. 49. an. 397. n. 53.

Quod si hac quidem re dici videtur & minime philosophicum esse librorum pretium postulare: tu mihi pecuniam solve, obsecratione

Francyi robić sukna z ktorych dla ubogich robiono suknie y insze szaty, między nich dzieląc. Mikołaj pierwszy miał na regestrze wszystkich ubogich miałta, y wszystkich codzien karmił. Toż czynił Grzegorz Święty Pius piąty, y inși. Adryanowi wtoremu iako powiada Anastasius pomnazały się w rękę pieniadze Vrykowi Biskupowi Ratemburskiemu, zboże w szpiklerzach. O Paschaliusie Pápieżu pisze tenże Anastazy: *wesoło między ubogich wysłusko co miał rozdawał. Pamiętając na przestrogę Ambrożego Świętego: Bóg się nie dla tego Panu oddał abyś swoich bogatemi czynił, ale żebyś na zbawienie sobie zarobił, y ceną miłosierdzia grzechy swoje okupił. A że Duchowni zapominali tego, postanowiono na Concilium Karthainskim: Godna rzecz pamięci od Oycom postanowiona jest, że cokolwiek Biskup, albo inszy Kaptan z ubogiego stanysy się bogatym z dobry Kościelnym kupił, żeby się te Kościołowi zostaly, y żeby ich żadnym sposobem gdzieindziej przenieść nie mogli. Bo kiedy stało się uspokojenie w Kościele wielu ktorzy w nim służyli pobożność odmieniając w zarobki ożiebgnąysy, w miłości ku ubogim samym tylko zbierania pieniadzy pałali pragnieniem.*

Uważając zaś tak wielkie w tym obligacye, delikatnie bardzo Święci postępowali sobie. Grzegorz Święty Nalianfenus Księgi swoje wszystkie sprzedał na ubogich, jednemu wyrzucającemu, miłości pełny dawszy respons na to: że nie jest rzecz Filozofika Księgi sprzedawać. Ty mi daj pieniadze, a na twoje obiecyg odpowiedz ubodzy. O Świętym Exuperiusie pisze

pisze Hieronym iakośmy to już wspomnieli.

Concilium Trydeńskie postanowiło: przykładem Oyców naszych na Concilium Kartáyeńskim, nie tylko przykazujemy, aby Biskupi skromnym stołem kontentowali się, ale żeby w całym życiu y we wszystkich domu strzegli się tego, aby nic się nie pokazało, co by temu Świętemu postanowieniu było przeciwnego, y co by prostotę, żarliwość ku Bogu, wzgardę próżności nie páchnęło. w Kanonach Apostolskich opisano: Wszystkich rzeczy Duchownych niech ma Biskup staranie, a ponieważ ię w oczach Boskich rządzi, niech sobie nic nie przyzna. szca, ani krewnym swoim tego, co jest Boskiego nie dacie. Wielka to jest rzecz, kiedy uważy prawd/iwy Duchowny, że intrat w oczach Boskich zażywa. O Świętym Wawrzyńcu Justinianie piszą, gdy go raz stryieczny iego nie zbyt ubogi prosił, aby mu dał iásmużnę na wyposażenie corki swojej, odpowiedział Święty: Vważ proszę Bracie ięzeli mało dum, na niewieleść się to przyda, ięzeli wielo, oszukam wielu, abym jednemu wygodził, a nad to cokolwiek mam wszystkich to rączy dla ubogichłożyć, a nie na trefienie włosów, albo na klejnotyłożyć powinieniem. Święty Thomasz de Villanova gdy przez kilka dni miał u siebie krewnych, gdy im nieco na drogę dał, tak potym ubogim nagrodził, że własney gębie swojej uymował, lubo już był wieku podeszłego.

Dla tego w takim prawie iako notuie Blezenlis: Ktokolwiek zostawał Káptłinem, musiał wprzód Oycu, y Mátce mówić, nie znam was. Tak on tłumaczy ufundowany na słowach

D d

Moy-

autem illi solvent pauperes. Bar. an. 389. n. 43.

Exemplo Patrum nostrorum in Concilio Carthaginensi non solum iubetur ut Episcopi modesta suppellectili & mensa ac frugali victu contenti sint, verum etiam in reliqua vita genere actotia eius domo caveant, ne quid appareat; quod à sancto hoc instituto sit alienum: quodque non simplicitate, Dei zelum ac vanitatum contemptum praeserferat. Sel. 25. de ref.

Omnia rerum Ecclesiasticarum Episcopus cumam gerit, & eam administrat Deo intente, ne liceat autem ex eis aliquid sibi vendicari, vel proprijs cognatis; quae Dei sunt largiri.

Cōfideam quaso Frater, si parum dederō non est quo opus habes, simulatum defraudabo multos, ut uni satisficiam et praeterea quidquid illud est quod est, ad cibos potius pauperum, quam ad intortos crines aut margaritas ab Ecclesia traditum est. In vita c. 6.

Nec in domo Dei Sacerdos aut Levita eli-

gitur, nisi dixerit Pa-
tri vel Matri: nescio
vos. Deut. 33.

perfectio tua et doctri-
na tua viro sancto tuo,
qui dixit Patri suo et
Matri suae: nescio vos
et fratribus suis ignoro
vos, et nescierunt fili-
os suos: hi custodierunt
eloquium tuum et pa-
ctum tuum servave-
runt.

Praeceptum evidens
quia praefata est re-
ligio necessitudini, pie-
tas propinquitatis: ea
est enim vera pietas,
qua praeponit Divina
humani.

Exod. 28. 17.

Rup. ab. lib. 3. in
Zac. c. 8.

Mojżesza, gdy błogosławił Lewitom: Dosko-
nałość twoja y nauka twoja mężowi świętemu two-
mu który rzekł Ojcu swemu, y Matce swojej, nie
znam was, y Braci moim nie wiem o was, y nie
wiedzieli o synach swoich, ci strzegą moi y was, y
rozkazanie twoje zachowali. Rozumiał M. y-
żesz o owej żarliwości którą pokazali Lewi-
towie, karząc bawochwalców, lubo byli kre-
wni, bo na to Duchowni nie powinni respe-
ktować gdy idzie o honor Boski, albo Ko-
ścioł, tak mowi Ambroży: Oczyniście przyka-
zanie, że przekładać trzeba wiarę nad krewność,
pobożność, nad powinowactwo, bo ta jest prawdzi-
wa pobożność; która Boskie rzeczy nad ludzkie
przekłada.

Z wielu innych figur stáro dawnego Pra-
wa, które na naszę ordynowane jest naukę,
poznać możemy iako się brzydził Bog tym
kiedy słudzy Ostarzą zbyt ni afekt do krew-
nych mieli. W Rationale Aarona rozkazał
Bog: aby dmanście osadzono kamieni drogich, a
o dyamentie nie wspominał, lubo jest y w ce-
nie y w piękności najzanieczy. W fundá-
mentach także mistycznej Jerozolimy, przez
którą figuruje się Kościół, wspomina Ian S.
w objawieniu wszystkie inne kamienie, o-
procz tego. Dochodzi tajemnice obojga te-
go Rupertus: Kamienie te znaczły różne cnoty,
które ozdoby powinny być Dmbowny, a że
dyament który się za uderzeniem młotow nie pa-
da, a krwią kózł łomie się, a przez to jest wyrá-
żeniem afektu do krewnych: Nie chciał Bog
aby kładziony był w stroy Káplánki chcąc
przez

przez to pokazać, iako Duchowni kochać nie powinni krewnych. Owe krowy ktore niosły Arkę w Betsames, z większym bezpieczeństwem niosły, aniżeli owe cielce w Nachor, ktożby był nie rozumiał że za to miano ich uwolnić od iármia, á przecię to się nie stało, y owszem w kawałki pośieczone ná ogień rzucone, á to dla tego wszelką strócili zasługę, że zbytnią miłość y pamięć, o swoich cielętach zostawionych w stajni pokazały, bo lubo pilno mowi: *śły prosto, przecież przydaie, idę beczają.* Nie mogąc zatrzymać afektu macierzyńskiego ku cielętom lubo niosły Arkę. Jak wiele takich ktorzy chętnie podają barki pod Arkę pocą się opowiadając Ewangeliją wizytując żarliwie promowując karność Duchowną, reformując złe obyczaje, wielkiey za to godniby nagrody od Boga, ále tracą zasługę, gdy nie chcą zmniejszyć zbyt wielkiego ku krewnym afektu, y w ten czas są ná się okrutni, gdy krewnym pokazują się miłosierni. Święta Ludgarda widziała, że Innocentius trzeci już był prawie osędzony ná piekło, ále za gorącą iey modlitwą do czyszcza posłany, ktory ma bydz aż do sąlnego dnia, dla tego tylko, że zbyt krewnych swoich kochał. Umarł na gle y sam Heli, y synowie iego, strócili Potomkowie urząd Kápiáński dla czegoż? *Wczciłeś synów twoich bardziej niż mnie.*

Oddálenia się od krwi własney dał wielki przykład Chrystus Pan nasz, ktory lubo zawnic pokazał się posłuszny Máce Przenaswiętłzey swoiey y Oycu domniemanemu,

D d 2

gdy

Vitulos earum concluserunt domi.

ibant in directum vergentes, et mugientes.

1. Reg. 6. 12.

Honorasti filios tuos, plus quám me. 1. Reg.

2. 29.

Requirebant eum inter cognatos et notos et non invenerunt.

Lac. 2.

Nesciebatis quia in his que Patris mei sunt, oportet me esse? S. Ber. in spec. dil. c. 3. 1. p.

Quomodo te bone Iesu inter meos cognatos inveniā, qui inter tuos minimē inventus es. Parentes Domini sunt Prælati, cognati eorum sunt nepotes, eorum fratres et consanguinei, inter quos revera non invenitur Iesus, quia non propter Ieum, sed propter carnis cognationem introducuntur in Ecclesiā, quasi iure hereditario possidere volētes, unde dicunt in Psalmo: posside amicus sanctorum Dei.

Cui Deus portio est nihil debet curare præter Deum, ne alterius impediatur necessitatis munere. Quod enim ad alia officia conferuntur, hoc religionis cultus atque hinc nostro officio decerpitur. Hac enim vera est Sacerdotis fuga, abdicatio domesticorum et quædam alienatio charissimorum.

Ecce super hanc pe-

gdy iednak czynić było trzebą wołą przedwiecznego Oycā, umknął się od ich kompaniey, y przez trzy dni ukrył się w Kościele, szukali go Jozef y Mátka między swemi, ale Łukasz Święty mowi: Szukali go między krewnemi, y znaiomemi a nie znaleźli. W Kościele go znaleźli, tę słyszac iego odpowiedź: *azā nie wiecie że wtym co do Oycā mego należy bydź powinienem.* Ten uczynek dał okazać Bernardowi, że napisał: *Iakoż cię dobry Iezu między memi krewnemi znalazę, kiedy cię między swemi własnemi nie znaleźiono.* Hugo Kardynał taką ztąd daie naukę Duchownym: Rodzicy Pátrā, są Prataći, krewni ich są synowcy, siostrzeńce, bracia, y powinni, między ktoremi nie znajdzięś Iezusā, bo nie dla Iezusā, ale dla skrewnienia wprowadzās ich do Kościoła, iakoby dziedzictwem oddać dobra, zktąd w Psalmie mowią: *Dziedziczmy w Swiętnicy Boskiej.*

Ztąd dyskuruiąc Ambroży Święty o dziedzictwie ktore zostawione jest tym którzy zaczynają stan Duchowny: *Komu Bog poręczy jest, o nic się starać nie powinien, tylko o Bogā, aby z insey zabawy nie miał przeszkody.* Bo gdy się do czego inzego odrywaś, to powinności swoiey wymuieś. *Tā jest prawdziwa Káplāna ucieczka, gdy domowych odgania, gdy się od najmiłszych oddala.*

Gdy Chrystus Piotrá Świętego obrał za swego Namieśnika, y mowił: *Pietrze! ná tey opoce zbuduję Kościół mój.* W tenże czas rzekł mu: *Ciało ani krew nie obawiłot.* Dla tego w obieraniu Naywyższego Pasterzā, nie ma mieyscā pokrewność, iako w obieraniu innych

szych Monarchow, ktorzy zwyczajnie przez dziedzictwo ieden po drugim następują. Tak Leo Święty mówił: *Tego Káptána Najwyższego tajemnicą, nie idzie przez pokrenność, ani tego ktorego Ciało y Krew pokazuie obieramy, ale rząd pokrenności opuściwszy, tym rząd Kościoła spuszczaemy, ktorzych Duch Święty skazuie.* Ale czy może być iasniejszy przykład? iako ten kiedy owa Márka dwóch synow, á tak bliskich krewnych Chrystuśowych zalecała, odmówił im pierwsze mieysce Chrystus, nauczając tych co w Kościele iego zostają, áby się nie dali mącić áfektowi ciała, y krwi.

Czytamy w żywoćie Flaminiusza Ryci ktorego kochał bárdzo Święty Philip Nereusz, że gdy Pápież dawał mu Biskupstwo, á on go nigdy przyjąć nie chciał, gdy się dowiedział, że zdáleka oto Brat iego Rodzony stáráł, napisał do niego z gniewem, przez to oczywiście przeciwną wolą Boską uznając, że się oto iego stárali krewni.

Clemens czwarty ktory wprzód miał żonę, á potem po śmierci iey wprzód Káptánem, y zá czásem Pápieżem został, myśleć nie chciał y o własnych Corkach swoich ktore zostawił. Jeżeli zaś my nie uważając ná te przykłady o krewnych myśleć będziemy, to ubodzy ktorzy są nási pierworodne dzieci, (iako ich nazywał Aretius Kardynał y Juvenalis Biskup w Salucu) konkludować z nim będą, te pieniądze nie są Juwenaliuszowe, ale Biskupá w Salucu, toć należą Synom Biskupá, ktoremi są ubodzy, á nie krewnym Juwe-

nam adificabo Ecclesiam meam. De fuga sec. c. 2.

Ibid.

Caro et sanguis non revelavit tibi.

Huius Divini Sacerdotij Sacramentum non per generationum transmissum currit, neque quod caro et sanguis creavit eligitur, sed privilegio Patrum et familiarium ordine praetermissis eos Rectores Ecclesia accipit quos Spiritus S. praeparavit. S. Leo ser. 2. in anniver. assump.

nalisa. Dałby Bog! żeby w Dyecezyach nie-
stychane były owe narzekania, o których Al-
varus Pelagius pisze, że wieku swego wołali
ubodzy, staliśmy się sierotami bez Oycá.

ROZDZIAŁ IX.

*Przeciwkoniestrzeźliwości y ob-
żarstwu Duchownych ktore ich
nie zdobią, ale szkodzą.*

*Christi castra murum
spiritus. Chrilol. ser.*
12.

4. Reg. 25. 8.

*Princeps coquorum
muros Hierusalem co-
vertit. S. Ild. 1. 2.
ser. c. 42.*

*Gula semper est in
pugna et in culpa. S.
Bern. ser. 59. de in-
terdomo.*

*totius generis humani
crudelis dominatrix.
Clim. gr. 14. n. 24.*

ROżnie Święty Piotr Chryzolog nazywa:
Post zamkiem Boskim, obozem Chrystusowym,
murem Duchá, iákoby chciał rzec, że Kościół
w ten czas będzie mocno obroniony, gdy w
Duchownych znajdować się będzie trzeźwość
y skromność. Coż zruinowało Kościół Bo-
ski! miało święte Kápiánstwo, ofiary, ochę-
dostwo, y cokolwiek było ná usługę prawdzi-
wego Bogá oddane! Nabuzardan (o którym
cz támv w Świętym Ildorze) *Xigże Kucha-*
rzew, mury Ierolimskie przewrócił, ten był
głową wżyskich kucharzow, y z tą figurą po-
kazują nam, że obżarstwo jest najmocniejszą
machiną, ktorev zażywa Tyran piekielny,
aby zwycięzył Kościół, wiego sługach y to
rozumiał Święty Bernard w owych słowach:
Obżrystwo zniszczy w murze y w murze, y tak jest
mocna broń iego że tyranstwo iego, cały opa-
nowało świat, dla czego słusznie Jan Clima-
cus nazwał go: *całego narodu ludzkiego okrutny*
Pan. W ziemskim Raiu osładził swoy pájac
kiedy

kiedy śniakiem iednego iábłká zwyciężył sprawiedliwość, y niewinność pierwszych Rodziców nászych, á w nich otruíł nas wśzystkich! nadawili y się tym zwycięstwem czárt, chcąc nie rychto potym podbić abstynencyą Chrystusa teyże ná puszczy zażył broni, pewnego spodziewaiąc się tryumfu, iáko mowi Ambroży: *Zastąpił dyabeł śiáćl obżarstwá moniáć, rzec áy te kámienie chlebem się ślály, ále zwyciężony był od Chrystusa, wielu iednáć sług iego zwycięża, á ielczce wiernych, dla czego Kościół święty wielo Dekretow przeciwko obżarstwu wydał. Czytamy w iednym Concilium: Cztowiek Dacowny, luboby w naywiększej był godności, więcey ma pochwały gdy skromnie żyje, niż gdy kośćownie; więcey nieślany z nybornego porzadku: niż z prosłego. Niech będzie ochędośtvo przy stole y ráczey ozdoba, w powiadze y nji zemieźliwości, niżeli w pompie y delicjach. Dekretował także Euzebiusz Pápież: trzebá żeby sk. omniemi potráwami kontentował się Káplán, y żeby do iedzenia y pićia, nie przynaglał gości, y onśem wstrzemieźliwości niech pokazuje przykład. Święty Anzelm piżąc ná owe słowá Páwła: Nie kochaćcego winá, niech nie kocha winá Káplán, ále niech ták pićie, żeby nie wiedziáno że pił. Święty Karol surowo zakázał áby do Duchowienstwá nie przyimowano tákiego, któryby temu podległy był występкови. Lubo Kápláni itárego PRAWÁ ustáwicznie chodźili około mieśa rożnych bydeł, przecieź chćiał Bog áby byli wstrzemieźliwemi, y pokazało się to w owym karaniu Synow Aároná Nadabá y Abiiu*

Tetendens diabolus primum laqueum gula dicens: dic ut lapides isti panes fiant. S. Ambr. l. 1. de Abel. & Cain. in c. 5. Homini Ecclesiastico, quacumq; dignitate fulgeat, plus laudis affert frugalitas in mensa quam sumptus, plus decoris exquisitus apparatus quam simplex. Sit cultus in mensa & convivij potius in gravitate & sobrietate quam in pompa & delicijs. Conc. Camerac. an. 1569. l. de vit. & honest. Cler. c. 2. oportet moderatis epulis contentum esse Sacerdotem suosq; convivas ad comedendum & bibendum non urgere, quin potius sobrietatis praebeat exemplum.

Dec. 4. Non vinolentum; non sit vinolentus Sacerdos sed sic bibat, ut ignoretur an biberit. 2. Tim. 3. S. Anfal. Act. Eccl. med. pag.

*Ad peccatū illos susci-
tarat ebrietas, nā vini
odor odorē fugat in-
cens: ebrietas in alio
crimē est, in Sacerdote
sacrilegium, quia al-
ter animam suam ne-
cat vino, Sacerdos spi-
ritum sanctitatis extin-
guit. Chrysol. serm.
26.*

*Dixit quod Dominus
ad Aaron vinum & o-
mne quod inebriare
potest non bibetis tu,
& filij tui quando in-
tratis in tabernaculum
ne moriamini.*

*profanus ut Esau, qui
propter unā escām vē-
didit primitiua sua,
longē à Pbano, id est
tēplo Dei. Hebr. 12.
16.*

*Oneratur vter ad vi-
tia cor deponit, premit
mentem, ne supernam
valeat sentire pieta-
tem. Chryf. ser. 26.*

Abiu ktorych ogień spalił za to, że nie wło-
żyli kadzidła zmieszanego winem mając rozum,
iako powiada Chryzolog: do grzechu przynio-
dło ich piciństwo, bo zapach wina, wygnał zapach
kadzidła, piciństwo w kim inszym grzechem jest,
w Kłótnie świętokradztwem, bo kto inszy zabija
duszę swoję winem, Kąpłan Duchą świętobliwości
gasi. Co było przyczyną surowego owego
przykazania: Rzekł także Pan do Aaroná, wi-
ná y wyszeckiego trunku ktore upoić może nie będziesz
pił y ty, y synowie twoi, kiedy wchodzącie do swię-
tnicy, żebyście nie pomarli?

Co nie czyni? czego nie zmoże obzar-
stwo? osobliwie jeżeli opamięta serce Kąpłana
iakiego? zapomina Bogá, rozprósza Intráty
Duchowne, y bywa to często, że wszystkie
przy jednym obiedzie straci. Przedał Ezau z
starzeństwem Kąpłanstwo, ktore na ten czas było
nierozdzielne, za trochę mizerney kasy, dla tego
nazwano go Apostoł świeckim, świecki iak Ezau, kto-
ry dla trochę potrawy przedał pierworodztwo swo-
je, daleko od Kościoła Bożego (to jest według
Hugona Kardynała) całē bezmierny. Y często,
ale zawsze daremnie opłakiwał obzarstwo
swoie, ktoremu było zaćmiło rozum, kiedy u-
stąpił wszelkiego prawa do dziedzictwa Oyco-
wskiego, byle tylko wygodził appetytowi nie
porządnemu. Między inszemi złemi przy-
miotami jest ten, że oddala człowieka od
cnoty, zbliża do grzechu: Obciążony brzuch
(mowi Chryzolog) do grzechu serce prowadzi,
ściśka rozum, żeby się nie miał do pobożności. Ale
lepiej Izaiasz na tych ktorzy ledwo wstają
zaráz

zaráz do iedzenia się mają, ná dzieło Boskie nie uważaćie, ná co Karthuzyanus: *Vstugi Boskiey nie przestrzegacie, ná nabożeństwie nie bywaćie, bo zá obżarstwem idzie niedbálstwo, y do wszelkiego dobra gnusność. Zlączył mędrzec do piánstwa, Apostázya, która dzieli od Bogá, y Święty Hieronym powiáda, że wszelkich Herezyi mátką iest niestrzemięźliwość: Wsélki Heretyk mieszka w Aquilonie y ciepło wiáry traci, Szadź Herezya nie zaczęła się tylko dla obżarstwa. Zgad y żydzi nie wprzód się oddalili od Bogá, kłaniając się owemu cielcowi ziótemu, aż kiedy obżarzy się y opiwszy, przepili rozum, ślad lud iest y pié, y nstali do gry. Miał tedy rácyą Apostól, że Bog obżarcow iest brzuch, bo iemu wszelkie ośiáruią myśli, dla niego wszelką trácą substancyą. Dla czego Tertulian: Bog twoy brzuch iest, á płuca Kościołem, zółdek ośiárzem, Kaptłnem kucharz, Duchem Świętym śnak, záprąg krzyżma, prorocstwem niezdrowie, u ciebie bieśiáda, w garcách nre wiáry, w kuchniach gore, ná dzieciá w potrámach leży, kto z nas nie respektuie ná krzywdę którą czyniemy Bogu, który nas tak wyniośł y ubłogóślawił, kiedy go oładzamy w duśzy niestrzemięźliwy y obżarty. Azá niewieś (woła Bazylusz) kogo do domu masz przyić, nstik t go który obiecał, iż y Oćiec przyjdziemy, y mieszkanie u niego uczynimy; czemuż wprzód upiás się, á Pánu przódzićia zárániás? czemu pozwólás, aby nieprzyjaciół wprzód twoię opacznił obronę, bo to iest nie wątpliwa co mowi Bernard; gdy piánstwo poczuie Chrystus,*

E c

wina

Opus Domini non respicitur. Dyon. Carr. *Omnis hereticus habitat in Aquilone & calorem fidei perdit, nulla heresis nisi propter gulam, ventremq; construitur.* S. Hier. in c. 3. Hierem.

Sedit populus manducare, & bibere, & surrexerunt ludere. E. xod. 32.

Quorum Deus ventus est. Philipp. 3. 19. *et pulmo templum, et aquaticulus altare, et Sacerdos coquus, et S. Spiritus nidor, et condimentum charismatum, et nuchus prophetia.* Apud te Agape incalcabis feruet, fides in culinis calet, spes in ferculis iacet. Tertul. l. adu. Phych. c. 16.

An ignos quē hospitio ex accepturus, nimirum illum, qui nobis ita pollicitus est. Ego et Pater veniemus, et mansionem apud eum faciemus. Cur igitur prius recipis temulentiam, ac Domino ingressum praeludis, cur permittis, ut hostis munimenta tua prius praeludat. S. Basil. hom. si de jejun.

Vbi crapulam mutamus inter pocula. Isestavit Christus, vina sua dul-

*ciora super mel, et fa-
vum, menti propinare
non dignatur. S. Ber.
Ep. 2.*

*Dormiebant cum mu-
lieribus, quæ observa-
bant ad ostium taber-
naculi. 1. Reg. 2.*

*Quidquam aliud no-
verat nisi panem, quo
vescebatur.*

*Nihil ex cibis Domi-
ni sui cognovisse præ-
ter siccum panem, quo
vescebatur. Lippo-
man.*

*Saturitas castitatē pro-
digit. S. Ambr. ser.
39.*

Pedisse qua saturitatis.

*Diabolus qui manda-
cantē contempsit Chri-
stum, et bibentem ve-
lut hominem computa-
vit, ubi ieiunantē vi-
dit suscipiatur Deum.
Chrysol. ser. 12.*

wina swego nad miód słodszego nie użyczy.

Przeciwno czystości prosto bić nie-
wstrzemięźliwość, synowie Helego umarli na-
gle, y podobno wiecznie pleię ich straciło
Przywilej Kąpiństwa najwyższego, a to że
sobie przywłaszczali najlepsze mięso które
ofiarowano ołtarzom, bo obżarży się spali z
białogłównami które pisały u drzwi świątyni.
Zkąd oczywiście widzimy, że obżarstwo iest
nierozdzielnym towarzyszem wszeteczństwa,
a oboie to nie iest, bez kary. Ze Jozef nie-
wstydlivey owey obronił się białogłowic,
powiada Moyżesz, iedną okoliczność namie-
niwszy, że iego Pan za staraniem iego został
bogatym przydaie: że nie znalazł tylko chleb
ktorego pożmiał, na które słowa Lipomanus:
Ktoż wątpić będzie, że ślaciecznie odrzucał pochlebne
nagabanie białogłowny niewstydlivey, że ią zwycię-
żył, że zwycięstwo był wielkie, kiedy ogień jąc sa-
mym suchym chciał się kontentować chlebem. W iá-
kimże będzie bezpieczeństwie náłza podci-
wość, kiedy w osobności z tak wielą konwer-
suiemy białychgłow, smaczno się naładży, á
naiedzenie się czystość nudy nie według Ambroże-
go. Y dla tego Peillon daie lubieźności tytuł:
że iest obżarstwa służebnicą, y dla tego od tego
grzechu uciekać powinniłyśmy, że wielki
nam dykredyt u świeckich czyni: Dyabeł kto-
ry iedzącym wzgardził Chrystu'em, y piątego miał
za człowieka, gdy widzi że pości, rozumie że Bog.
Święty Chryzolog. Gdy pospolity lud widzi
że Duchowni są wstrzemięźliwi, bád o ich
czcą, iáko przeciwnym sposobem, choć y in-
sze

fze mieli cnoty, ieśli są obżarćci, gorszą się, nie mogąc tego pojąć iako sobie pozwalają, obfitych bankietow z intrat Duchownych, kiedy Apołtoł mowi: *kto Ołtárzowi służy z Ołtárza żyć powinien, żyć ale nie bułać, przydaie Bernard.* Wieg ieżeli ieść przykazanie spráwiedliwosci Boskiej, y nie mylącey się opatrznosci, co zbywa dacye ubogim, iakim sumnieniem przepicią wżytko, miało tego coby mieli karmić ubogich: *kto tak nieśpráwiedliny* (mowi Ambroży) *ktory do wielu należące potrąny, sam ie, y delikatnie pożyna tego, zbyłby wielu ubogich żyć mogło.* Gdy Kardynałowi baroniuszowi choremu, kazał Doktor dać polewkę z kapłona ná umocnienie żołądka, on zakazał aby go gotowano, y rozgniewał się ná Doktora, że dla zdrowia iednegó człowieka, takie ordynował lekarstwo, ktoreby dwie ubogie pożywić mogło familie. Baś ie ten dobry Kardynał głotow ubogich, ktorzy umierają od głodu. *Wolę z głodu* (mowi Bernard) *skrócić się y mowić: niżej to ieść co nylewać, nam to okrutnie nędzyć. Ale co ieść żalśnięysza że iako mowi Prorok: dać wydrzeć rzeczy zá pokarm.* Wielu takich ktorzy wzruszeni ápetytem niepohamowanym, przedają Sákrámenta, aby smaczno z kim iedli, nie zadają należitych pokut, nie rozkazają dośyćczynienia, zamykają oczy ná zgorżenie, nie poprawiają złych, iakoby powinni, obyczaiow.

Qui altari servit de altari vivere debet, vivere non luxuriari.
1. Cor. 13.

Quis tam iniustus quā qui multorum alimenta non suum usum, sed abundantiam et delicias facit, comedens pretiosa, quod multi pauperes possent ex illo vivere. S. Antonin.
P. 2. t. 6, c. 1. §. 3.

Conqueruntur et dicunt: nostrū est, quod effunditur, nobis crudeliter subtrahitur. S. Bern. ep. 42. c. 2.
dederunt pretiosa quaque pro cibo.

ROZDZIAŁ X.

*Y próżnowanie, y gra, nie należy
do Duchownych.*

*Quid hic statis tota die
otiosi.. Matt. 10.*

*Vir sanctus morieba-
tur, et operabatur.
Non veni ministrari
sed ministrare, et ani-
mam meam ponere pro
ovibus meis.*

*Quanto magis nos de-
fidiōsi s:roci, summi Pa-
tris familias debemus
maximo studio incum-
bere oves Domineas,
nobis à summo Pasto-
re consignatas, ad ovi-
le Dominicum suffra-
gante Divinā gratia
absq: morbo et macula
perducere.*

*Quanto studiosius per-
versorum temeritas
nostra. rectitudinis.*

J Eżeli pracá nie powinna byđ oddzielona od
naszego powołania, iáko to gdzieindziej
jużesmy pokazáli, idźcie zátym, że próżnowa-
nie powinno byđ dalekie od nas, ktorzy ie-
steśmy naznaczeni ná pracowanie około win-
nicy mistycznej Kościoła: *Cz:geż tu stoicie
cały dzień próżnuący?* wyrzucił Przedwieczny
Gospodarz tym, ktorzy założywszy ręce prze-
chodzili się po rynku. Przewartuymy wszy-
stkíe dźcie Kościelne, á znajdziemy że wszy-
scy słudzy Bożi momentu darmo nie trawili,
ále ustawicznie pracowáli, iáko o Paskwaliu-
szu, o którym mówią dźcie: *Mąż Święty u-
mierał, á pracował.* Uważał Urban wtory Pá-
pież, owe słowa Chrystusowe: *Nie przyśedł:em
aby mi służono, ále abym służył, y żebym położył
duszę moję za owce moje,* y poświęciwszy ręká-
mi swemi Iwona ná Biskupstwo tak go napo-
mina: *im bárdziej obligowani jesteśmy Pánu ná-
szemu, tym większą pracę około owieczek Páńskich
powinniśmy chodzić, abyśmy ich za łaską Boską do
owczarni bez choroby y zmazy doprowadzili.*
Czym zágrzawszy się nowo poświęcony Bi-
skup tę zówze w Dyecezyi swoiey miał ma-
xymę: *im bárdziej złych ludzi śmiałość stan nasz
ostawiać chce, tym gwałtowniey złości ich sprzeci-
wić się trzeba, y o wierze Chrześcijańskiej radzić,
y ciępskim Kościoła ruinom zabiegać.* Więc od-
rzuć-

rzuciwszy wszelkie próżnowanie niezmordowanie pilnował trzody Chrystusowej, przestrzegając tego aby wszystek czas trawił na pilnym chodzeniu około dusz sobie powierzonych, pokazując się godnym naśladowcą Augustyna Świętego, który o sobie mawiał: *dla wielu zabaw które powinność naszą za sobą ciągnie, ledwo małe iakie krople czasu zostają, które gdybym na co innego obracał, przeciwko mojej powinności zdałbym się czynić.* Piszą o Świętym Karolu że gdy mu ieden Biskup napisał że nie wiele miał do roboty, mając dość ścisłą Dyecezyą posłał do niego o mil 60 Święty Arcybiskup człowieka godnego strofując go z tego słowa, y napisał do niego list, w którym wyraził to, co miał czynić, często w nim powtarzając: *tego Biskup nie ma czynić?* Płakał Laurentius Justinianus na ospałość Duchownych: *Mają takich znaleźć się którzy dobrze żyją, mniej którzy posiłek zbawienny trzodzić dać wiernych, a to dla tego że wszyscy o swoich bardziej myślą pożytkach, cały dzień trawiąc na przechadzkach: Wielka część Duchownych, w rozkoszach życie, przechodząc się tylko po ulicach.* Dla tego Święty Karol rozkazał tym, którzy wizytowali Dyecezyą, aby iako nayspilniey pytali się o to, na czym Duchowni czas trawią, ieżeli na nowinach, na grach, na przechadzkach, albo też na ćwiczeniu do powołania ich należytych: *Niech patrzą y pytają się pilno na czym czas trawią Duchowni, ieżeli na tym, co czynić powinni ci, którzy się na usługę oddali Boską.* Zpróżnowania pochodzi, że wielu Ducho-

statum labefactare conatur; eò vehementius et eorum improbitati resistendum, et Religioni Christianæ cōsulendum, et lamētabilibus Ecclesiæ ruinis obviandum.

*Ob diversas curas quas
nostra servitutis ne-
cessitas habet, vix mi-
hi paucissima temporis
gutta stillantur.*

In Clero paucissimi reperiuntur, qui honestè vivant, rariores autè qui pabulum salutis, gregibus valeant præbere fidelium. B. Laur. Just. de complanc. Christi perfect.

*Nempe Sacerdotum
Clericorū magnapars
dedita iacet volupta-
tibus, incedunt quoti-
die per plateas.*

*Videant, atq; inquirent
diligenter, quib⁹ inre-
bus Clerici tempus in-
sumant, an ijs potissi-
mum, quæ ab illis agi
cururi-ve debeant, qui
in Dei cultum se de-
derunt. AÆ. Eccl.
med. pag. 170.*

Quā sit modestia Clericali indigni, qui paulo ante Breviarium manibus tractabat, eum publice accipere deferre, quia cum Angelis laudes Deo persolvebat, eum inter canū latratus venari, et incompōitis obstrepere vocibus omnes satis intelligunt Concil. Aquil. 1. de vit. & hon. Cler. Vix est dare altum in quo cōcurrant, tot mala, quot ex ludo, quot enim in taxillis sunt puncta, tot scelera ex eo procedunt, unum gravius altero. S. Antonin. p. 2. t. 1. c. 23. 26.

Quilibet inveniat diversos ludos, ut diversimodē possit nobis sacrificari, et deleri sacrificium Christi. S. Bernardin. B. 4. ser. 32. p. 1. princip. Lusores Presbyteri, diaboli. idem 16.

Qui alba ludit ad sacrificium zabuli immanitibus pœnis, auctoris manus polluit purificamur tuam à sacrificij diaboli. S. Cypr. ibid.

wnych polowaniem się bawi, przeciwko czemu Concilium Aquileyskie mówi: *iak jest rzecz niegodna, żeby ten który nie dawno breviarz miał, w ręku publicznie iasirzgebą nosił, y żeby ten który z Aniołami Bogą chwali, pson gonienia słuchał.*

Ale nądewszystko do czego prożnowanie przywodzi, jest gra całe przeciwna naszemu powołaniu, o ktorey piśze Święty Cypryan: że kostka jest początkiem złego. Bile potężnie przeciwko temu występкови Święty Antoninus mówiąc: *Niemasż takiey sprawy, w ktoreyby się tak wiele złego znajdowało, iako we grze z ktorey wiele, a ieden nād drugi większy pochodzi występek, kto gra ofiarę czā tu czyni. Powiadał nā Kazaniu Święty Bernardyn, że czārci czyniac relacyą Lucyperowi, iako bili przeciwko Kościołowi, y przeciwko chodzeniu około dułż, a ow im rozkazywał: każdy niech znydżie rożn^e gry, abyśmy rożne mieli ofiary, a przez to znyżali ofiarę Chrystusową. Jāko rzecz jest niegodna gdy ofiarę czyniemy Bogu, w tenże czas ofiarować czārcom: Grāczcie ję Kipłani czārcomcy, powiada tenże Święty, a ieszcze przed nim Święty Cypryan, mówiąc o grāczach: *kto gra ręce sobie maże, oczys. że ręke twoię od ofiary czārtonskiej.* Pokazał się Chrystus Piotrowi Alexandryjskiemu, w podartey sukni, skarżąc się nā Aryutza, że swoją Herezyą podzielił Kościół, prawdziwą do fałszywey miełżając wiary, z kąd iasno widziemy, że iego szatā nierozdzielna znaczyłā Kościół, ktoż zaś nie wie, że owi żołnierze w ktorych,*

ani wiary, ani pobożności nie mają, grali o nie w kasie? Jak wiele znajduje się Duchownych jeszcze gorzszych nad tych żołnierzów, którzy w kostki y w karty z ciężkim zgorżeniem, z wielką krzywdą ludzi imię dobre, powagę y kredyt Kościoła przegrają, oddalając się od Chrystusa przez grę ktorzyby powinni do niego się zbliżać: *biada graczom* (mowi Ephrem) *bo się od ciała y krwi Chrystusowej oddalili*, iako Duch Święty napominał Apostołów: *biada tym ktorzy czas pokuty trawiają na żartach*. Podobne słowa są Bernardyna Świętego który powiada: *że każdy gracz grę za Boga sobie obieca, bo bardziej go kocha niż Boga*. Wszak y lud żydowski dotrzymał długo wiary Bogu, a potem go zламаł, nie wprzod iednak, aż *naładali się, napili się, udali się do gry*. Czy możesz być większą krzywda, iako mazać kartami albo kostkami te ręce, które się nie dawno dotykały Ciała Chrystusowego. *Iak godzien nagi, mowi Antoninus który rękami swemi traci, co Chrystus ukrzyżowanemi rękami nabył*. Widzieć z bliska ręce Chrystusowe goździami przebite, krwią zbroczone, dotykać się ich przy Mszy, a nie móc się wstrzymać od zabaw tak mu nie miłych! To te ręce które nie dawno podnosiły Ciało Pańskie pokazując go ludziom, śmieć będą pieścić się z kostkami albo kárkami? To ten język który nie dawno czytał Ewangeliją, który od prawicy przedwiecznego Oycy, zciągnął do ręku swoich iednorodzonego Syna, który się karmił Ciałem iego Przenaświętym; który się zmo-

Nulla fides pietasque viris, qui castra joquantur.

Va alearum lusoribus. S. Ephr. t. 1. de bar. tor. inf.

Quandoquidem se à Corpore et sanguine Domini nostri IESV Christi alienos reddunt, sicut Spiritus S. Sanctos admonuit Apostolos, va ijs qui tempus penitentiae, perdunt in iocis.

Lusor, ludum facit Deum suum, eo quod in amore praeponit ipsum altissimo Deo.

Sedit populus manducare et bibere, et surrexerunt ludere. E. xod. 32.

O quantum utique vituperandus est, qui manibus suis perdit, quod Dei filius manibus cruci affixis acquisivit. S. Antonin. 16.

czył

czył wiego krwi, będzie mowić słowa gniewliwe, nieczyste, bluźnierskie, bo te są nie oddzielone od gry. A przecież wielu jest takich Duchownych, którzy nie dbając na to, dzień y noc trawia w podobnych zabawach z świeckimi, a potym rano, często dla interessu swego odprawiają Mszę, przechodząc od stołu do Ołtarza, iakoby to zgodzić się mogła Arka testamentu, z bezecnym bawianem Dagona.

Wielu inszych, a nie dobrych rzeczy jest przyczyną ten występek. Namienia o iedney Antoninus Święty: *grączy, aby mieli więcej czasu do gry, zaniedbywając rzeczy Duchownych.* Często zawołany Kąpłan do chorego, wdawszy się w grę, zapaliwszy się nie odnidzie od icy, aby nie dysgustował drugich, a tym czasem umiera chory, ginie dusza, co się często trafiło z wielkim zgorzleniem. Miałto tego aby się gotowali na opowiadanie słów Boskiego, aby dobrze spowiedzi słuchali, wątpliwości solwowali, trawia czas na grze pędząc nocy, nie na powinności swoicy, ale na zabawie nienależytey, często bywa że się zchodzą Duchowni, ale nie dla Świętych y mądrych konferencyi, lecz dla gry, nie mając sobie za grzech tego co w starszych widzą, bo iako Święty ten Arcybiskup mowi: *że to jest rzecz bardzo zaręczliwa, kto widzi kogo grającego, choć o grze nie myślał do niey się skłania.*

Zkąd pochodzi zgorzlenie osobliwie między świeckimi: *Gorszą się (mowi Raymundus) kiedy widzą grających, osobliwie jeśli są takie*

*Lusores propter hoc ut
habeant magis tempus
ad ludendū, negligunt
Divina. S. Antonin.
ibid.*

*Videtur infectio, cum
enim videt quis alium
ludere, ubi nihil cogi-
tabat de ludo, inclina-
tur, ad simile.*

*Scandalizantur illi,
qui vident aliquos, sic
ludentes, potissimò si
sunt viri alicuius au-*

kiey powagi, ktorey inși naśladować powinni w życiu. Czemu by zaś Duchowni grać nie powinni, dając racya Abulensis: bo wszelka powaga ich zmniejszona jest, y mniejsi ludzie, nie ich ale młodych uważać będą uczynki, ktore lubo nie zbyt złe są, przecież w nich nagannę dla zgorśzenia poddanych. Pomnaża się ięszcze zgorśzenie przez to, kiedy Intraty Duchowne, ktorych resztą ubogim należy, trawia się z krzywdą ich y z zgorśzeniem każdego na grach świeckich, ktorym przeciwne są Kánony: Biskup, albo Ksiądz, albo Dyakon, ktory gra, albo się upija, niech przestanie, albo niech będzie skarany. Dekretował także Karol Święty: u wszystkich Duchownym zakazujemy gry, a nie tylko nie chcemy aby sami grali, ale żeby ani na granie tych patrzali, albo żeby im w domach swoich g y poznawali, lubo przecież dykretnie ten Biskup S. tego dokłada: jeżeli dla zdrowia gre taką zaczniemy, żeby się to nie działo publicznie, y żeby nie grać o pieniądze.

Wymawia się wiele, że grają dla uciechy, dla rekreacyi, ktora jest nazwana cnotą od Świętego Thomáśa: ale trzeba niedźić, że ta nie wszystkim przystoi, osobliwie Duchownym, aby gr: nie była zakazana, potrzeba według Świętego Thomáśa, żeby przysiał sobie, czy on, miejscu, y według innych okoliczności należitych dziać się, żeby była y czysta, y osoby godna. Gdy zaś tych okoliczności nie ma, kary jest godzien Duchowny, tak iako Piotr Damian skarzał iednego Arcybiskupa Florenckiego, że grał w szachy publicznie w drodze, przyechawszy do iedney Austryi, mówił mu, że zmazał tą

Ff

grą

cloritis, quos alij debeant sequi in exēplo vivendi. Abul. q. 55 in c. 6. Matth.

Quia tota gravitas et auctoritas, eorū sublata est, ita ut subditi nō attendant ad eos, nisi ad invener, et ideo licet actus in se parum mali sint, efficiuntur valde increpabiles, in istis propter scandalū subditorum.

Episcopus aut Presbyter, aut Diaconus, alea seu ebrietati deseruiens, aut desinat, aut certe damnetur. S. Antonin. l. 2. ibid. Clericalis Ordinis hominibus ludos, praesertim vero alea ac tesserarum, ac talorum interdicimus; prohibemus etiam globos, qui malleis lignois impelluntur, item follis id est pila maioris: nec solū ludere vetamus, sed etiam eos ludorū spectatores esse nolumus, aut quemquā ludentē in adibus suis permittere. Act. Eccl. med. p. 10.

Si valetudinis interdictū causā, parvā pila, aut alio non indecoro eiusmodi exercitationis genere, ut contigerit, nec publicē id facere, nec pecunia intercedat

*in ludo, nec quidquā,
quod facile pecunia ex-
stimari possit.*

*Ut congruat persona,
tempori, loco, et secun-
dum alias circumstan-
tias debitas ordinetur:
ut scilicet sit tempore
et homine dignus. B.
Petr. Dam. l. 1. E.*

II.

234

Księga III.

grąrkę, która zwykła ofiarować Ciało Pań-
skie, język który się zastawia między Bogiem
a człowiekiem. Obiecuje ten Arcybiskup
poprawę, wyznając swój grzech, dał mu za
pokutę, aby trzy razy odprawił Psalterz, ro-
zmyślając nad nim, aby dwunastu ubogim u-
mył nogi, znaczną dając im jałmużnę. Mu-
siał tedy ten Święty mieć to za wielki grzech,
bo gra nie przynależała ani osobie, ani miey-
scu, ani czasowi, a ta gra nie była tylko szła-
chy.

ROZDZIAŁ XI.

*Ospitalność Duchownych jest obrzy-
dliva.*

*Desidia facimus, quan-
do per torporem lan-
guidi, ea, quae Dei
sunt operamur. S. Ber-
ser. 6. de mod. ben-
viti.*

*Cuiam daret opera?
Deo? an hominibus?
cum se Deo utiq; de-
servire dixisset, plebe-
ris igitur inquit, nam
in rebus humanis, mi-
nus accuratè, versanti
forstan ignoverit quis-
quam; at immortalì Deo
ministrare negligenter,
id nullo pacto feren-
dum est.*

Miedzy inżemi występkami, które wyrzu-
cają Duchowienstwu, jest y niedbalsztwo,
o którym Bernard Święty: *Niedbalsztwo popeł-
niamy, gdy przez ospitalność słabo czyniemy to, co do
Boga należy.* Ignacy Święty chcąc poprawić
jednego, który niedbały był w tym, co do
niego należało, tych do niego zażył słow pyta-
jąc: *komu by służył, Bogu albo ludzkom?* gdy odpo-
wiedział że Bogu, rzekł mu; *skarany tedy będziesz,*
*bo gdy w rzeczach ludzkich mniey pilniey kto cho-
dzi, iakkokolwiek nyhaczyć mu się może, a'e w Bo-
skich znieść tego niepodobna, zażył miodor Święty*
tey pobudki, aby był od tego odwaśił letargu,
wywodząc iako wszędzie pilność popłaca, y
chwalona bywa. Widziemy w woysku, iako
żołnierze za mały żołd pracują, nie uważając
na niepogody, na niewczasły, z ochotą swoje
łożąc

łożąc życie. Widziemy ná Pałacach, iáko Dworscy lubo ná nogach swoich oczywiſte noſzą kaydány, przecieź z Świętym Auguſtynem nienawroconym chwałą ſię: *Nievola náſza nas cieſzy*. A przecieź o nich Święty Bonawentura napisał: *ieżeli z pilnoſcią ſłużysz ſwieckiemu iákiemu Pánu, iáko daleko więkſzey zżyć powinienes ſłużąc Bogu*. Widziemy myſliwych, iáko nie uważając ná ſatygi, ná nieſpánie, biegają po gorach y polach, áby iákiego doſtáli zwierza, á Święty Auguſtyń wyrzuca: *Iáki to nſydz, że miłá praca, ábys zwierza doſtáł, á nie miłá ábys doſtáł Boga*. Więć przywiodłszy wſyſtkie inſze zabawy konkludnie: *że ſam tylko Bog w ſwoich ſługach zayduie niedbałſtwo, gnuſtwo, oſpáłość, dając tę rácyą: że nęgrodá zabáw ich, nie w terázniayſzym życiu, ále w przyſtłym będąc*. Ktora rácyá choćby mieyſce miała w ſwieckich, mieć nie powinna w Duchownych, ponieważ codzień karmiąc ſię w Ofierze Przenaſwiętſzey Báránkiem niepokalanym: *biorą z adátek pewny przyſtley chwálę*. Ná każdy dzień pokazujemy ſię przed Chryſtuſem wodzem náſzym: *á iákoż w nas ſię oſpáłość znaleźć może? Iáko niedbałym bydź może? który patrzącego ná ſię Boga nieprzeſtánnie widzi*. Tę dał pobukę Święty Bonawentura. Apoſtół Święty niżeli Koſciółowi ſwiętemu dał charáktor uſługi, wprzód rzekł: *w ſtáramiu nie niedbáli, w Duchu gorący, á dopiero potym przydał: Pánu ſłużący*. Dla tego Koſciół, który Duch Święty prowadzi, odwodzi Duchownych od ſzkodliwego ſnu, w wielu Pſálmach

Captivitas noſtra delectat.

Si diligentia magna quis ſervit alicui Principi ſingulari, tãto maiori diligentia debet Domino ſuo Sacerdos miniſtrare. S. Bonav. de inſt. ad Miſſ. Sacerd. l. 7.

Vide quàm pudendum ſit, ſi delectat labor, ut fera capiat, et non delectet, ut Deus acquiratur. S. Aug. de bono vidit c. 21.

Habet ſectatores tepidos, languidos, et pigritia inertiã congelatos.

Hoc proinde ſit, quin merces laboris eorum non in præſenti vita, ſed in futura dabitur. Futura gloria nobis pignus datur.

quomodo negligens poterit fieri, qui intuitum ſe Deum nunquã deſinit intueri.

S. Bonav. ſuper pſ. Qui habitas.

Sollicitudine non pigriti ſpiritu ferventes

Chom. 12. 11.

Domino ſervientes.

*Pulvis procul torporibus,
surgamus omnes.
oculus.*

*In laboribus à inven-
ture mea. Pl. 87. 16.*

*Pertransiit bene facien-
do.*

*Ipsè hominis saculique
author, quamdiu
in terris visus est, et
cum hominibus conver-
satus est, nunquid ste-
ruit, et quid in teste scri-
pturà pertransiit bene-
faciendo, et sanando
omnes, S. Bern. Ep.
253.*

*Euntes predicare E-
vangelium.*

*Quid statis aspicientes
in cælum, videtis, et
negligitis? Act. Ap.
1. 11.*

*Sinon videretis, levior
esset culpa. S. Thom.*

mówiąc osobiwie w niedzielę: *Odrzućmyś daleko sen, wstańmy wszyscy prętko.* Jeżeli Káplánkie życie stołować się powinno do życia Chrystusowego, strawiony był w fatygach, na pożytek narodu ludzkiego: *w pracach od młodości mojej.* A iako infza litera czyta, od dziecinstwa przed narodzeniem swoim tym się szczycił. Ledwo co urodził się, chciał być osadzony, nie na skrzydłach Cherubinowych, ale między dwiema zwierzętami pracowitżemi nad wszystkie, y chciał żeby Pałsterze, którzy figurowali Káplánów, y Prałatów Duchownych, nayıerwey go poználi, y ádorowali. Obrat sobie za Oycá na ziemi iednego Rzemieśnika, który rękami swemi chleb sobie zarabiał, w którym ćwiczemu wielką część lat swoich strawił, to jest do Roku 30, w którym zaczął kazać. Gdy go Święty Piotr opowiadał pogánom, mówił: *Miał dobrze czynić.* Zkąd napisał Bernard Święty: *Sam człowieka y świata Author, poki na ziemi widziany był, poki z ludźmi konwersował, czy stągnę kie- dy? y onyssem lico Pismo mowi: miał, czyniąc dobre, y uzdrawiając nysystkich.* Kilka godzin, niż wstąpił do nieba, wyprawując Apostołów, na uniwersalną Misję: *Idźcie opowiadać Ewangelig.* Widząc że się na Gorze Oliwney nie ruszali, y owszem wlepiwszy oczy nań się zapátrywali, wyprawił zaraz dwóch Aniołów z nieba, którzy na nich wołali: *Czegoż stoćcie zapátruigc się w niebo? widźcie, á zániedbynaćie na co Thomasz de Villanova: gdybyście nie widzieli, lżejaby była wina.* Patrzyć na otwar-
te nie-

te niebá, á stáć rękami założonemi, iest grzech zbrzydliwy Bogu. Nie tak Jakob, kiedy zfatygowany witałszy ráno: *wziął kamień, ná co Święty Grzegorz: zowie się miejsce to Betel, to iest Dom Boski; w którym codziennie wstępuią, y zstępują; spadliby z niego Święci, gdyby byli niedbáli.* W objawieniu widziemy, iako Pan Bog nie lubi, kto iest niedbálym wiego usłudze, y wiakie się niebespieczeństwo wdaie: náprzód uważmy słowa, które to poprzedzają: *Kto ma uszy niech słuca, co Duch mówi do Kościołom, chcąc przez to rozumieć, że ta Historya należy do Duchownych, chcąc ich mieć gorących w służbie Boskiej: Aniołowi Kościoła Leodyckiego piś.* Nie czytamy, áby ten Biskup był rozpułtny w obyczajach, był rozrzutny w Intratach Duchownych, był winien ciężkiego iákiego grzechu, ále tylko był ospały, niedbály: *Wiem uczynki twoie, żeś ani zimny, ani gorący, dobrzeby było, ábyś zimny był, ábo gorący, ále żeś miękki, pocznę cię wyrzucić z ust moich.* Czy możesz lepiey wyrazić obrzydliwość, którą Bog ma przeciwko sługom swoim, kiedy są niedbáli wiego usłudze.

W Pieniach Salomonowych, gdzie przez oblubienicę znaczy się Dusza oddána Bogu, uważmy, że kiedykolwiek wspomina odpoczynek, záwsze łaiána bywa: *Pokażże mi gdzie pasieś, gdzie odpoczywaś w południe?* A iákaż ná to odpowiedź: *Jeżeli nie wiem? wynidź y podź zá trzodą, á pasz kózły.* Ná drugim miejscu wspomniáwszy: *śosko náśe kwitnące, usłyszálá: ia iestem kwiat polny ná co Bernard Święty:*

F f 3;

Ona

à Villan. conc. de uscen.

Gen. 28. 18.

Surgeus manè tulit lapidem etc.

Vocatur locus iste Bethel, id est Domus Dei, in qua quotidie ascenditur, et descenditur; et Sancti ex ea corrunt; si fuerint negligentes. S. Greg. lib. 2. cp.

21.

Qui habet aures audiendi audiat, quid spiritus dicat Ecclesijs.

Angelo Laodicia Ecclesia scribe. Apoc. 33. ib.

Scio opera tua, quia neq. frigidus es, neq. calidus, utinam frigidus esses aut calidus, sed quia tepidus es, incipiam te evomere ex ore meo.

Indica mihi ubi pascas, ubi cubes, in meridie. Can. 1. 6.

Si ignorus? egredere, et ab ipso vestigia gregum, et pascere hados.

Leculus noster floridus. Ca. 1. 16.

Ego flos campi.

Ille appetit quietem et

ille incitat ad laborē.

S. Ber. sc. 40. in

Cant.

Quid dignum offeram

Domino, curvabo ge-

nu, nunquid offerā

holocaustomata, & vi-

tulos anniculos, nun-

quid dabo primogeni-

tū meū? Mich. 6. 60.

Utiq. indicabor tibi quid

sit bonum, & quid Do-

minus requirat à te:

utiq. sollicitum ambu-

lare cum Deo tuo.

Divinū atq. naturale

ius, necnon & humana

leges elamant, ut cui

plus dilectionis & mu-

neris elargitum est,

tantò amplius exigatur

ab eo, & tantò magis

ingratitude vitio

quisq. sit reus, quantò

contra honorem, volū-

tatem, & præcepta sui

largitoris segnior. ex-

iterit. B. Laur. Just.

de disc. & perfect.

Mon. convers.

Pedes eorū ad malum

currunt, lassati sumus

in via iniquitatis? Fi-

lij huius sæculi prudē-

tiores filijs lucis in ge-

neratione sua sunt.

Ab aquilone pandetur

malum super omnem ha-

bitatorem terre. Je-

rem. 1. 14.

Ona pragnie odpoczynku, a on zachęca do pracy.

Czytamy w Micheaszu: coż godnego ofiarować

będę Pánu? schyłę kołano, czy będę ofiarował cie-

leta stáre? czy oddam pierworodnego mego. Za-

daney tey ofiary nie przyjmie, ktoraby tak

miła była, iáko iest pilność wiego usłudze:

Oto pokazać co iest dobrego, y cz go Pan potrze-

buie po tobie, nysák abyś pilno chodził przed Bo-

giem twoim. A nie tylko należyta, ále powin-

na bydz ta pilność, iáko mowi Laurentius Ju-

stinianus: Boskie y naturalne Prawo, ále y ludz-

kie woli: że kto więcej áfektu y godności doznał,

tym więcej potrzebuie od niego, y tym niemięcej

cznierzy iest, kiedy przecieku honorowi, woli, y

przykazaniu, swego Pána niedbáło chodzi. Wspo-

mniamy sobie owych, o ktorých napisáno:

Negi ich do złego biegną, zmordowani iestliemy w

drodze nieprawości. Czy zcierpiemyż to? aby

ná nasz wstyd wyrzucano nam: Synowie tego

wieku mędsi są, niż synowie śniáti w swoim naro-

dzie. Kiedy widzimy iáko ci pracuie w usłu-

dze świata, a my tak niedbáli w usłudze

Bogá.

Uważmy ieszcze, iákie są szkody ktore

z niedbálistwá pochodzą, iákie karania, ktore

zá nie czekaia, zarázá osobliwie zazdrościwy

wzi tą trucizną Duchownych, znajduiać w

nich większą dyspozycyą. Dla czego uważ-

my co mowi Jeremiaś: od Aquilonu nrybuch-

nie złe ná wszystkich mieszkańcow ziemskich, po-

dobno dla tego: że od Aquilonu złe to idzie,

ktore iest źródło wszelkiego złego: ále

przez to rozumie, że wszelki grzech ma po-

czątek

czątek od Aquilonu, to jest od owego: *siedzieć będą na bokach Aquilonu*. Lucyfer, tak piękny Anioł z drugiemu swemu naśladowcą, w ow moment gdy chciał siedzieć, nie pracując, ani zażywając darów y łask, użyczonych sobie od Boga. *Dyabeł* (tak mowi Chrystostom) przed tym (*to jest niż pomyślał siedzieć*) był dobry, iak poczgał byt niedbałym, upadł, a tak, że więcej nie powstał. Nie tylko był nie poruszony, y uparty w swojej złości. ale będąc naysiękniejszym w niebie, z niedbałstwa odmienił się w nayszpetniejszy; z kąd S. Antoninus, żałując czy dziwując się iego szaleństwu: *O! niemiłydlina y niemądra presumpcya! tyście tysięcy służył mi, a ty siedzieć chcesz?* w Hierarchicy niebiełkicy Aniołowie, iako ogień górcy są w ustrudze, lubo już ci nie są w drodze, a my cośmy jeszcze nie doszli terminu, będziemy niedbałymi y ospałym?

Uważmy teraz co mowi Święty Ephrem: *Wiary goręcość uymuige y czyniige, abyśmy rośkosom, iako Pánom służyli*. Ktoż sobie obrał Przedwiecznego Pasterza na utrzymanie wiary, iezeli nie Duchowni? Więc iezeli ci dają się zwyciężyć niedbałstwu, iezeli ustawnie odpoczywać będą, iakoż wiara nie zdrobnieie, y po kęsu ustawać nie będzie? Dwanaście owych chlebow, ktore stać zawsze powinny były, na złotym stole przy obecności Boskiej, powinny się były odnawiać co dzień, a to dla tego: *aby były zawsze ciepłe*, znacząc to, że my stojąc zawsze z obligacyi naszego urzędu przed obecnością Boską, powinniśmy byt:

Sedebo in lateribus Aquilonis.

Diabolus ante hoc bonus erat, pergratus vero cecidit, tamquam obrutus malitia est, ut in posterum non resurgat. Chrys. t. 1. hom. 57. de poen. 10.

O impulsus, o imprudens presumptio! milia millium ministrant ei, & tu sedere presumis. S. Ant. p. 2. 9. c. 14.

Qui facis Angelos tuos spiritus, & ministros ignem urntem.

Fidei ardorem depradans, efficiensque ut voluptatibus tanquam Dominis serviamus. S. Ephr. de rec. mer.

Ut poneretur panis calidi. 1. Reg. 21. 6.

Spiritus ferventes, Domino servant.

*Matt. 11. 15.
Cum autem dormirent homines, venit inimicus eius & superseminavit zizania.*

*Hac dormitio negligentiam superiorum significat, circa custodiam gregis sui. S. Hier.
Omnes reliquit eo fugerunt.*

Sic non potuistis una hora vigilare mecum. Simon dormis? sequebatur eum à longe &c. calefaciens se &c.

Etiam si oportuerit me mori tecum, non te negabo.

Itaque Iudam in barathrum nequitiae precipitavit, neglecta minorum cautio. Hug. de S. Viſt. ho. 2. de erud. in ho. c. 26.

bydź: gorący w duchu służąc Pánu.

Kąkol od owego ziego człowieka między pszenicą pośiany, według Kartuzyána, znaczył Herezyą która się w ten czas pomnaża: gdy ci co strzegą, zasypiają, to śpianie, y niedbałstwo starych około strażu trzody swojej. Wstydliva była ucieczka Apostołów, gdy: zostawiając Chrystusa uciekli, tym bardziej, że nie dawno przedtem nakarmieni byli Przenajświętszym Ciałem iego poświeceni Kąpłanami, pośileni słowem iego Boskim, a czemuż z taką niewdzięcznością odstąpili Mistrza swego? któremu nie iedno, ale tysiąc życia byli powinni? odpowiedź ieſt gotowa, co sam im wyrzucił Chrystus: to tak nie mogliście czuć iedney godziny ze mną? a osobliwie Świętemu Piotrowi, iako głowie Apostolskiej: Szymonie spisz? siedź za nim daleko &c. grzejąc się &c. Były to znaki, że oziebnał w uſłudze iego, y w owej gorącości: choćby umrzeć trzeba, nie zaprę się Ciebie. Coż za dziw? że upadł tak szpetnie, że się go odprzyściągł? nie inſza była przyczyna upadku Judaszowego (iako mówi Hugo od Świętego Wiktora) to popoknęło Judasza, że niedbały około małych rzeczy był. Napadł go oſtátni raz czárt, gdy poświecony był na Kąpłanstwo pokazując, że w ten czas naygorszy ten grzech, gdy się łączy z charakterem Kąpłańskim.

Wspomina Święty Chryzostom Adámá; ten w Raiu ziemskim przed grzechem bez potu żałował wszelkich owoców, odpoczywał spokojnie, nie miał tęskliwych myśli, zgryźliwego stárania, żałował wczásów, na owym weso-

wesołym mieyscu, nie znając nawet imienia fatygi, coż się stało potym? gdy nie pracowite życie prowadził Adam, nypadł z Raju. Oto z drugiey strony: zmordowany Páweł obiega Prowincye, nie uważając ná pośły, poty, nie boi się Tyránów, nie lęka się więzienia, kaydan, śmierci. Coż się potym stało, gdy pracowity prowadził żywot Páweł, dzień, y noc fatygując, w ten czas porwany był do trzeciego niebá. Uczyńmyż teraz argument, to ci, ktorzy założywszy ręce, zatopieni w wczasach y delicyach stoią, nie wstąpią do niebá z Páwłem, ale wpadną w przepaść z Adámem, z Lucyferem w piekło. Dla zimna niedbálec orać nie chciał, dla tego żebrać będzie lećcie. Co ieden z Oyców Świętych tłumaczy, to jest: *Nie chciał służyć Bogu ná roli, álbo winnicy Kościoła, żebrać będzie lećcie, to jest w dzień sądny.* Dałby to Bog, áby w ten straszny dzień próżnowania, wczasły, wygody, nie odmieniły się w ostre cieranie, ktore przebić będą fercá Duchownych niedbáłych, słysząc ow straszny głos: *iák wiele w delicyach był, iák wiele niech się męczy, y płacze. Kto lię tego głosu nie zleknie? nie spi, ále umarł.*

Quando illaboriosam vitam degebat Adam; Paradiso excedit.

Chry: ho. 2 ad popul.
Quando laboriosam Paulus agebat vitam, in labore, & arumna, nocte, & die operans, tunc in Paradisum raptus est, & tertium in calum ascendit.

Pr. 20. 4.

Propter frigus piger arare noluit, mendicabit ergo astate.

Id est noluit Deo servire in agro, vel in vinea Ecclesia, mendicabit ergo astate, id est in die Iudicij

Quantum in delicijs fuit, tantum illi date tormentum & luctum.

Ap. 3. 16.

ROZ-

G g

ROZDZIAŁ XII.

*Niedbálstwo w usłudze Boskiej w
własnym pożytku, w chodzeniu
około Dusz, potępi Duchow-
nych ná wieczną śmierć.*

*Nulla re Deus magis
offenditur, quàm quod
indigni, & peccatores
Sacerdotes dignitate
præfulgeant.*

*Chry. ho: 14 in Matt.
In Iudicio Dei ignis
æterni tormenta susti-
nebit, qui Ecclesiasti-
câ Decreta neglexe-
rit. S. Clem: ep. 1.*

*Cum autem dormirent
venit inimicus homo,
& superfeminavit zi-
zania in medio tritici
Matt. 13. 25.*

Solitudine non pigri.

S. Amb. in 1 Ro. 12.

Miedzy infzemi występkami, ktore są nie-
zliczone, ten iest według Chryzostoma
naywiększy, kiedy ná godności Kościelne ztych kto
promowuie Xięży. Więć ieżeli według grze-
chu iest wina; któż się dziwować będzie, że my
naysurowiey sążeni będziemy, y skarani? ná
sądzie Boskim ognia wiecznego mękę cierpieć bę-
dzie, który Dekretow Kościelnych zaniedbывa.
tak Klemens Pápież. Bo to naywiększy
grzech Duchownych, kiedy niedbáli są w
tym, co do ich powinności należy: Gdy spali,
przyśedł nieprzyiazny człowiek, y posiał kákol mię-
dzy psenieg. Pokąd nie spáli śnączno, nie
siał czárt kákolu, to iest, aż wprzod Kápláni,
ktorzy są strożami winnicy, chwytáią się snu,
y zapominájąc obligow swoich, zamykáją o-
czy szkodliwą dyssymulacyą, bierze śmiałość
czárt siać złe obyczáie, wprowadzać zepso-
wane; dla czego sámemu tylko Piotrowi wy-
rzucił wogrodzie Chrystus, Szymonie spisż?
abyśmy wiedzieli, że kto iest naznaczonym
Pásterzem trzody Chrystusowey, iáko był
Piotr, nie powinien dać się zwyciężać ospáło-
ści. Święty Ambroży ná owe słowá Páwła:
w pracy niedbáli, zażywał owych słow Jeremiá-
sza:

Sza : przeklęty który czyni dzieło Boskie niedbale. Y gdzieindziej : niedbąły bowiem w konwersacyi Boskiej, bez nadziei jest. Ale gdzieindziej ięszcze straszliwzemi słowami : niedbąłych Bog zwykł opuszczać.

To zaś nam bardzo szkodzi, że gdy ludzie świeccy chcą sobie ubłagać Boga, uciekają się do naszych modlitw, które czynić powinniśmy, nie tylko z Prawą miłości, ale, y sprawności, ktoż to będzie czynił? Ten był argument Helego, gdy ślał synów swoich, gdy profanowali tajemnice święte: Jeżeli zgrzeszy człowiek przeciwko człowiekowi, ubłagać się może Bog, jeżeli zaś przeciwko Bogu zgrzeszy człowiek, ktoż się za niego modlić będzie? Jeżeli zgrzeszy pospolstwo, modlić się za niego będzie Kaptan (Święty Augustyn) jeżeli zaś Kaptan zgrzeszy, ktoż się modlić będzie za niego? Tak zle skończyli synowie Helego, toż się z Kaptanami dzieje, o których Oleaster : cudowna jest, że Kaptan Boga, którego za innych błagał, takiego samego sobie uczynić nie może. Wszak y to Kaptanie proszą, że łatwiej innym niż Kaptanom Bog wybacz. Strażne jest owe objawienie Świętey Brygite, iako modlitwy złych Kaptanów są obrzydliwe Bogu : Teraz powiadam ci, sąd ich przeklęstwo, przeklęty pokarm y naby ich, który wchodzi w usta ich, który karmi ciało ich, na pokarm robactw, y dusze dla piekła, przeklęte ciało ich, które ponosić, aby w piekle na wieki gorzało. Obciążeni tedy tak wielą przeklęctwami, iakoż rozumiemy, będą wysłuchani? Chrystus wysłuchany był od Oycy przedwie-

Maledictus qui facit opus Dei negligenter. Piger enim in conversatione Divina sine spe est. idem in Ps. 118.

Oct. 10.

Negligentes Deus deserere consuevit.

Si peccaverit Vir in Virum, placari ei potest Deus, si autem in Dominum peccaverit Vir, quis orabit pro eo? si peccaverit populus orabit pro eo Sacerdos. Si autem Sacerdos peccaverit, quis orabit pro eo? S. Aug. in Ps. 36. conc. 2.

Mirum valde est, non posse Sacerdotem Deum, quem omnibus alijs placabat, sibi propitium reddere, quia tu Sacerdos quaso expende, ut scias, quanto difficilius Sacerdotibus, quam alijs Dominus peccata condonet.

Nunc dico tibi iudicium eorum: horum iudicium est maledictio: Maledictus sit cibus, & potus eorum, qui pascat corpus in cibum verminum, & animam ad infernum: Maledictum sit corpus eorum

quod resurget in inferno sine fine.

Revelat. S. Brigit. 1.

1. c. 47.

Cum clamore valido & lacrymis exauditus est pro sua reverētia.

Heb. 77.

Non enim sciunt quid faciunt.

Si non venissem, et locutus non fuisset eis, peccatū non haberent, nunc autem excusationem non habent de peccato suo. Jo. 15.

24.

Quid miseris illis dixeris? qui se conijciunt in tantam abyssum suppliciorum (Chr. ho. 34. ad Hebr.) Omnium, quos regis mulierū, et virorum, et puerorum à te reddenda est ratio. Tanto igni caput tuum subijcis? Miror an fieri possit, an aliquis ex rectoribus sit saluus. Pro populorū iniquitate damnatur.

S. Ild. 13. sent.

cznego: wielkim krzykiem, y łzami wysłuchany jest, ale swoicy uczciwości, z tym iednak wzystkim lubo pierwszą supplikę za zaboyców swych podał, dając racyą: bo nie wiedzą co czynią, nie był iednak wysłuchany, bo ow lud rozproszony będąc na cały świat stał się śmiechem ludu, y w wielu częściach wyrzucony, przyczyna zaś tego, że naywyżsi Kąptani wzbudźili przeciwko niemu popółstwo, y często w ich schadzkach o iego umawiali się śmierć, a to nie z wiadomości iako mówił Chrystus: Gdybym nie przyszedł y nie mówił im był, nie mieliby byli grzechu, teraz zaś wymowki nie maig z grzechu swego. Ale że zgrzeszyli z szczeręy złości, wymowieni bydz nie mogą; ani godni są modlitwy Chrystusowej, choć ze łzami oto prosił Chrystus. Oycá.

Drua pobudka, abyśmy byli pilnemi w wypełnieniu obligow naszych, iest, żebyśmy uważyli, że w Trybunale, bez apellacyi Sędziego Przedwiecznego, powinniśmy oddać ściły rachunek nie tylko za własną duszę, ale też y za tych, ktorzy zginą z winy naszej: Coż tym mizernym (płacze Chryzostom) rzecześ? gdy wpadaig w wieczną przepaść mgł, za wszystkich ktoremi rządziś, y białychgłow, y męszczyzn, y dzieci, rachunek powinienes oddać. Pod taki ogień głowę twoię poddaieś, boię się aby kiedy który ten, co rządzi, zbawion mogł bydz. Toż mowi Święty Ildor: za grzechy popółstwa idz w potępienie, (mowi o tych co duszami rządzą) ieżeli ich albo nieumieiętnych nie uczą, albo grzeszących nie poprawiaig, za świadectwem Páńskim

do Pro-

do Proroka: *dałem cię na strażę Domu Izraelu, jeżeli mówić nie będziesz, abyś się strzegł bezbożnych od złej drogi, on w grzechu umrze, krew zaś twoich nyciągać będzie.* Wiele jest takich, którzy aby użli fatygi, składają ją na innych, których do tej powinności sposobnych znaydują, ale nie uważają na słowa tego, co nas śadzić będzie: *Z ręki twoich krwi ich nyciągać będzie.* Wszak y Oza umykając ramion swoich od nośnienia Arki, spuścił ten ciężar na cielce: coż ztym poszło? wierzgali cielce, ieden z nich igrają naklonił ją. Lubo bliska była upadku, z nieumiejętności y swywoli nieuglaskanych cielców, przecież nie karał ich Bog, ale Ozego iako mówi Hieronim: *Oza Lewitą Arkę Pańską, którą sam był ność powinien, upadając wespół chciał, y uderzony jest: abyśmy zrozumieli, że lubo w niebezpieczeństwie są dusze dla winy ministrów naznaczonych nieumiejętnych, rozpustnych, wczasowych, nieprzyjaznych pracy, przecież Bog, na głowy, y na rządce swoje zpuszcza karę.* Dziwował się Święty Augustyn, widząc z iaką poćiechą, niektorzy przyjmowali rząd dusz, y mówił do nich: *w wielkim ieście niebezpieczeństwie, jeżeli bowiem za siebie każdy w dzień jądny ledwie będzie mógł odpowiedzieć, co się z Kłaniami dziać będzie, którzy za tak wiele dusz odpowiadać będą musieli?* Ktoby nie miał za szalonego, y ktoby nie wrożył mizerney śmierci w więzieniu temu, któryby się z tego cieszył, że wszedł w rękoymię za tysiąc albo dziesięć tysięcy osób, że płacić bę-

Si eos aut ignorantes non erudiant, aut peccatores non corrigant, testate Domino ad Prophetam: speculatorem dedi te domui Israel: si non fueris locutus, ne se custodiat impius à via sua mala, ille in iniquitate sua morietur, sanguinem autem eius de manu tua requiram.

De manu tua sanguinem eorum requiram. Oza Levites Arcam Domini, quam portare ipse debuerat, quasi ruentem sustentare voluit, et percussus est. S. Hier. ep. 48. ad sab.

In gravi periculo esse cognoscitis, si enim pro se unusquisque in die iudicii vix poterit rationem reddere, quid de Sacerdotibus futurum est? quibus sunt omnium anima requirenda. S. Aug. lib. 50. ho. 7.

Super ea mala, quae propria habemus, alienas mortes addimus, quia tot occidimus, quot ad mortem ire quotidie trepidi, et iacentes nitemur. S. Greg. ho. 11 in Ezech. c. 13.

Certum, quod ei nihil sua iniuria suffragatur, de cuius manu anima pereuntis exigitur: Ille cui dispensatio verbi commissa est, etiam si sancte vivat, et tamen perire vivos argueret aut erubescat, aut metuat, cum omnibus, qui, eo tacite, perierunt, perit; et quid ei prodrit non puniri suo, si puniendus est alieno peccato. Prosp. l. 1. c. 20. de vita contem.

Tu rem tuam curas, quam si bene ordinari, nulla tibi alia sollicitudo impendat. Sacerdos si vitam suam dispensaverit, tuam autem non diligenter curaverit, cum in omni in gehennam detrudetur, et non minus, non suis actionibus, sed tunc damnatur, nisi omnia, quae ad te spectant, efficiat. Chr. ho. 16. in 10.

dzie za nich długi. A przecież większy to dług, większa rekoymia, którą bierzemy w stáraníu za dusze. Brzydził się Święty Grzegorz tą śmiałością: do níaszych grzechów, cudze śmierci przydajemy, bo tak wielu zabijamy, ile z niecbálstwá nászego, ni duszy umiera.

Y to przydać się może, że nie dosyć jest, że kto jest przykładnym w modlitwie, w nabożeństwie, że jest oddálony od interesów, pokorny, czyсты, trzeźwy, ieżeli z iego niecbálstwá giną te dusze, które stáraníu iego są powierzone, powiedział to Święty Prosper: Nie pomagá nic temu sprawnieć, z ktorego reku ginącej duszy potrzebuje. Ten który mowić powinien, luboby świątobliwie żył, a zle żyjących kłóć się nysydzit, albo obáwiał, z temi co gią, za milczeniem iego ginie, ná coż mu się przyda że za swoy nie zginie, ieżeli za cudzy zginie grzech! Podobná jest nauka Świętego Chryzostoma: Ty się o rzecz swoję stáraj. którą gdy dobrze sporządżisz, o nic nie dbáš, Káptan ieśli życie swoje dobrze sporządżi, a o tnoie pilno dbáć nie będzie, z niezbożnemi do piekła wtącony będzie, y często nie dla swoich, ale dla tnoich potępiony bywa uczynków, ieżeli nysytkiego tego, co do ciebie należy czynić, nie będzie.

ROZDZIAŁ XIII.

Nagány godna jest prostotá w Duchownych, y pokazuje się potrzebá, żeby byli biegli w nauce Duchowney.

Opłakiwał Laurentius Justinianus niemicie-

miejętność Duchownych szkodliwą Kościołowi: Czy nie iestże to wstyd Kościoła, widzieć nieumiejętność Kaptana, któremu należy uczyć społeczeństwo, y zbawienią dawać naukę. Jaka sromota, kiedy widzimy Duchownych, którzy uczyć powinni nieumiejętnych? zwać się nie powinien Xiędzem, kto nie ma nauki według Hieronima: *Jeżeli Kaptan iest, niech wie Prawo Boskie, jeżeli go nie umie, niech wie, że nie iest Kaptanem, bo Kaptan powinien umieć Prawo, y według niego na pytanie odpowiedzieć.* Zkąd na Synodzie Rzymskim odpisano do Duchownych Konstantynopolskich: *Jeżeli w świeckich ledwo znieść się może nieumiejętność, iako mniej w tych którzy są przełożonemi, ani nymowki iest godna, ani wybaczenia.* Służnie owo Piotra Świętego połaiał Chryłtus: *Podź za mną Satanie, zgorśzeniem iesteś mi.* Tego, którego obrał w całym narodzie ludzkim, aby utwierdził iego Kościół, aby zwoiował piekło, nazywa szatanem, którego nie dawno nazwał błogosławionym, y który zdraycy ten dał tytuł: *Ieden z was dyabeł iest.* Nie dla czego inszego Piotra łaiiał, tylko że go chciał z miłości od śmierci wybawić, tak Bąsilius: *za miłość łaię Piotra, że nieumiejętnością obraził, nagane odbiera.* Aleć y w texcie śamym oczywista iest przyczyna: *bo nie wieś tego, co do Boga należy, ale co do ludzi,* boć to przecie rzecz niełuszną być, aby ten co był obrany za Pasterza uniwersalnego, był obnażony z umiętności należytey: *Nie umieć tego, co do Boga należy.*

Nepotianus służąc sławą woysku, za per-
swazyą

Nonne Ecclesia quodam est dedecus, inscitii videre Presbyterum, cui magis congruit erudire populum, et ad se confluentibus monita propinare salutis.

B. Laur. Just. de spir. animæ int.

Si Sacerdos est, sciat legē Domini, si ignorat legem, ipse se arguit non esse Domini Sacerdotem. Sacerdotis enim est scire legem, et ad interrogationē respondere de lege. S.

Hic. in ca. 2. Aggæ.

Si vix in Laicis tolerabilis videtur inscitia, quanto magis in eis, qui præsunt? nec excusatione est digna, nec venia. Dist. 38. ex ep. 23. S. Leon.

Vade post me satanas, scandalum es mihi.

Matt. 16. 23.

Vnus ex vobis diabolus est.

Petrus amoris fert contumeliam, ex ignorantia offendens verbis vapulat.

Quia non sapit ea quæ Dei sunt, sed ea quæ hominum.

Non sapit ea, quæ Dei sunt.

*Disce quod doceas eñ,
qui secundum doctrinã
est, fidelem sermonem,
ut possis exhortari in
doctrina sana. S. Hieron. ep. 2. ad Nepot.
Labia Sacerdotis custodient scientiã & legem requirent de ore eius. Malach. 27.
Doctrina & veritas.
Idcirco in Sacerdotis pectore rationale est, in rationali doctrina & veritas, ut discamus, Sacerdotem doceri esse debere. S. Hier. in Mala.*

Cum venerit, ille vos docebit omnia. Joan. 14. 26.

swazyą Eliodora Biskupá wuiá swego udał się do Duchowieństwa, uznawszy różność między tym nowym stanem, wszystek się na to obrocił, aby był zdobił usługę Pańską, wszystek się oddał na nabożeństwo, osobliwie na modlitwę, a przeciesz z tego nie ze wszystkim był kontent Święty Hieronim iego Dyrektor: *Vcz się tego abyś uczył inšych y napominał naukę zdrową. Będąc wiadome zdanie Malachiasza: u-
sta Kaptáńskie strzec będą nauki, y Prawá z ust iego
nyciągąc będą. Dla czego nie bez tájemnicy
rozkazał Bog, aby na śacie naywyższego Kaptána, te
słowa nyrażone były: Nauka y prawda: aby, iako
Święty Hieronim mowi, nauczyliśmy się, że Ká-
ptan uczony bydź powinien. Ignacy Święty od-
dawszy się Bogu, w wieku troche podeślým,
nie ucząc się przed tym, bo był żołnierzem,
nie wstydził się lubo się śmiano z niego, uc-
zyć się w publicznych szkołach Grammáty-
ki, ktorey się y inši w młodości uczą, bo ma-
jąc fundować Zakon, który miał świętobliwo-
ścią y nauką słyńać, y bydź ozdobą Ducho-
wieństwa, za rzecz potrzebną bydź rozumiał
naukę, lubo wiele się był nauczył na Księdze
Crucyfixa: wiedząc że Kościołowi, aby się
był bronił od nieprzyściał, tak świętobli-
wość, iako y nauka iey są potrzebne. Rzecz
prawdziwa, że Chrystus fundując swoy Ko-
ścioł, obrał prostych Rybaków, ale też to pe-
wna, że niżli ich wysłał na opowiadanie E-
wángeliey, obiecał im naukę włąną od Du-
chá Świętego: Gdy ten przyidzie nauczy was
nšyſkiego. Y gdy trzeba było obrać na micy-
ſce Ju-*

sce Judaszá Bárnabę, który był Bratem trzech Apostołów nazwanym Świętym, á przecież ustąpić musiał Maćciowi, czego daie przyczynę Antonius: *Apostołowie Mićcia obrali uczzonego, áby pokazáli potomnym wiekom, że uczeni, nie prostacy do Duchowieństwa y rzádu duś obierani bydź powinni.* Dla czegoż nas Bog powołał z tak wielką sławą nászą do tey konfidencyi: *Nie dla pomnożenia liczby familicy, (mowi Blezensis) álbo koni, nie żebyśmy krewnym godności pomnażali, ále żebyśmy zbawiezną naukę ludowi pokazymali.*

Ten rozum, to światło nauki potrzebne nam iest, ábyśmy ślepoty tego życia uzdrawiali: *Oświecać tych, ktorzy w ciemności są, do prowadzenia nog nászych, nie powinien błędzić ten, który obrany iest, áby drogę pokazywał błędzącym, mowi Grzegorz.* Nie powinien ná to zarábiać Káptan, áby mu zárzucáno: *Imię masz że żywiesz, á ty umarły iesteś.* Izydor Święty powiáda: *że Káptan od mądrości nazwany, y dżinwie się: czemu nieumiejętnych Káptánami czynią.* Między inżemi ordynansámi ktore Bog dał Moyżeszowi, było y to: *Dwoch Cherubinow postawiś ná obu dwu stronach.* Dla czegoż obrano Cherubinow, á nie Serafinow y inżych? odpowiadam, że przez nich znaczyli się Duchowni, ktorych posadził przy straży Raiu, dáwizy im klucze. Wićc nie dosyć, áby byli Aniołámi przez czystość, przez státek w usłudze Boskiey, ále trzebá áby byli ieszcze mądrymi, nakształt Cherubinow, bo od nich uczą się inśi, oświecáją się ná sumnicniu, biorą radę,

H h

oddá-

Ab Apostolis Matthiá doctum eligit, ad insinuandum posteris Rectioribus Ecclesiariis, quod periti viri non idiota sunt ad Clerum & ad regimen animarum assumendi.

Non ad multiplicandum numerum familiae (Petr. Bl. ep. 15.) aut equorum; non ad dandas parentibus dignitates, sed ad dandam scientiam salutis plebi eius.

Illuminare his, qui in tenebris sedent, ad dirigendos pedes nostros. Non debet errare, qui eligitur viam errantibus demonstrare. S. Greg. 1. 7. reg. ind. 3. ep. 100. al. 112.

Nomē habes quod vivas, & mortuus es, Presbyter à sapientia. Si Presbyteri à sapientia nominantur, minor cur insipientes constituentur. S. Iñd. de offic. Eccl. 1. 2. c. 7. Duos quoq; Cherubim facies, ex utraque parte oculi. Exo. 25. 18.

oddaleni bywają od błędów, dla czego w Dycezyjach porządkowanych są Seminarya, Kollegia, gdzie wszelkich uczą nauk, gdzie dysputują, aby od Duchownych daleka była nieumiejętność, od których dobry rząd około dusz pochodzi. Doświadczenie uczy, że w wszelkiej nauce, iako to w Prawie, Doktorstwie, Wojsku, szukają takiego, który ma większą experyencyą złączoną z nauką, bo idzie o zdrowie cielesne, o substancyą, o dobropospolite; iak bårdziej tedy należy szukać tego, w rządzie dusz, w usługach Boskiej, w wierze, w karności ludzi, bo te największe są zabawy Kościoła, y Chrześciaństwa. Jako zle żyjący, tak nieumiejętni odrzuceni bydyć powinni od Kościoła: *bo iako tamci złym przykładem dobrych życie psują, tak ci co nieumiejętnością złych poprawić nie potrafią.* Nie dla inſzey przyczyny Kościół święty daie otwartą Księgę do całowania celebrującemu po przeſpiewanej Ewangeliei, tylko abyśmy wiedzieli według Świętego Bonawentury: *Ze Piſmo święte Kąpłanom powinno bydź wiadome. Księga znaćzy Piſmo święte, które powinno bydź otwarte Kąpłanom.* Gdy Chrystus ordynował Apostołom na Kąpłanstwo rzekł im: *A wiecieſz com uczyniłem wam?* uważmy to ſłowo *Wiecie*, nauczył ich obſzerłą mową, y obiecał, że im pośle za Miſtrza Duchą Świętego, od którego nauczyć ſię mieli *wszystkiego* tego, cokolwiek im ieſt potrzebnego, a ledwie zmartwychwstał, uczył w drodze Emaus dwóch pielgrzymujących Uczniow, zrozumienia Piſma świętego,

Illi exemplis suis vitæ bonorum corrumpunt, isti suâ ignorantia iniquos corrigere nesciunt. S. Iſid. 13. l. c. 35.

Liber significat sacrâ scripturam, quæ debet eſſe aperta Sacerdotibus. S. Bona: in ps. 56. Scitis quid fecerim vobis? scitis.

Ille docebit vos omnia.

Ze Piſmo święte Kąpłanom powinno bydź wiadome. Księga znaćzy Piſmo święte, które powinno bydź otwarte Kąpłanom. Gdy Chrystus ordynował Apostołom na Kąpłanstwo rzekł im: *A wiecieſz com uczyniłem wam?* uważmy to ſłowo *Wiecie*, nauczył ich obſzerłą mową, y obiecał, że im pośle za Miſtrza Duchą Świętego, od którego nauczyć ſię mieli *wszystkiego* tego, cokolwiek im ieſt potrzebnego, a ledwie zmartwychwstał, uczył w drodze Emaus dwóch pielgrzymujących Uczniow, zrozumienia Piſma świętego,

go, które Ambroży Święty zowie, *Księga Kápláńská*. A przez dni czterdzieści różnie im się pokazując, kateizował ich o tájemnicách Krolestwa swego, którym iest Kościół, a chcąc zkonfundować Lucyfera, záżył zá broń Piłiná Świętego, ucząc nas przez to, że: *Duchownych broń ná zwyciężenie występku, y ponietrznych mocy iest Práwo Boskie*, według Laurentiusza Justiniána.

Ktożby temu wierzył, że nieszczęścia y rospustá polpólstwá pochodzi z náłzey nieumiejętności. Czytamy w Izaiášu. Dla tego: *zaprowadzony iest w niewolę lud mój, bo nie miał umiejętności*. Nie dla czego biorą gorę zle obyczáie w Miástach y w Krolestwach, tylko że Kápláni nie kázá przeciwko występku, nie uczą wiáry prostych: *Złorzeczenie y klámsiwo, zabójstwo, y kradzież, y cudzołóstwo, napętniły świat, dla czego płakać będącie całą ziemiá, y stękać będącie, kto mieška ná niey, przydáie Ozeáš przyczynę: nie masz mądrości Boskiej ná ziemi*, á tu mowi Prorok o prostocie Káplánów, bo dáley o karze ich mowi *żeś ty umiejętność odrzucił, odrzucę cię ádyś nie był Káplánem moim*. Nie bez przyczyny wykłáda Glossa Interlinearis: *umiejętności Páńskiey*, áby przez to rozumieliśmy, że się nie kontentuię Bog, áby ľudzy iego mieli umiejętność nie pożyteczną, próżną, y cále ludzká, ále prawdziwą, doskonałą, y cále Boską. Y nie dla tego, że niektorzy są udárowani od Bogá żywym rozumem, mając w Akademiach pochwałę, tu chwaleni byđż mają, ále kiedy ná

Libros Sacerdotales.
S. Amb: l. 3. de fid.
c. 7.

Clericorū arma ad debellandū uitia, acceat potestates Divina est lex. B. Laur. Iust. ibi.

Propterea captivus ductus est Populus meus, quia non habuit scientiam. Isa. 5. 13.

Maledictum ē mendacium, & homicidium, & furtum, & adulterium inundauerunt, propter hoc lugebit omnis terra, & infirmabitur omnis, qui habitat in ea. Ose. 4.

Non est scientia Dei in terra.

Quia tu scientiam repulisti, repellam te, ne sacerdotio fungaris mihi.

Scientiam Domini.

Si calicem aureū invenires in terra, donares illum Ecclesie Dei, accepisti à Deo ingenium spiritualiter auroſi, & ministros inde libidinibus, & in illo satana propinas te ipsum. S. Aug. ep. 41

Filij Heli, filij Belial, nescientes Dominū, & officiū Sacerdotum ad populū, & hoc est quod sequitur. Alber. Mag. 16.

Sacerdotes de Tribu Levi, in Regno Iuda, meruerunt sacerdotiū perdere, & à Chaldeis vastari, quoniā doctri- nam Propheciarū repulerunt. Dion. Cart. ibid.

Quanto magis Sacerdotibus Evāgelica legis congruit scientia.

Kazalnicaćh, w szkołach opowiadają prawdę Wiary świętey, ucząciey; co wyraził podobieństwem Wiary świętey Augustyn Święty : Gdybyś kielich znalazł na ziemi, darowałbyś go Kościołowi Boskiemu. Wziętyś rozum od Boga Duchownie złoty, a służysz z tego roskosy y siebie samemu w nim ofiarujesz czątku. Bo to widziemy wtak wielu, którzy obrani są, y ofiarowani Kościołowi, aby pomnżali chwałę y honor Boski, aby wykorzeniałi grzechy, aby wbojaźni Boskiey ćwiczyli wiernych, dla czego mają intraty Duchowne, dla czego są ozdobieni godnościami, a oni wszystek swoy rozum obracają na świeckie zabawy, na przeciwnie dobrym obyczajom nauki. Czy nie szluzniesz bąć się mają wieczney stráty? Bo to słowo odrzucę cię; rozumieć się może o odrzuceniu od nieba. Przywodzi Albertus Magnus synow Helego : Synowie Helego, synowie Beliala nie znając Pána, y nie wiedząc powinności Kąpłanow, y dla tego mowi się, odrzucę cię. Y ci są, którzy umarli nagle, znakiem zguby wieczney. Dionysius Cartusianus na ten Text pisze : Kąpłani z pokolenia Lewi zarobili na to, że stracili godność Kąpłańską, że obnażeni od Chaldeczykow, bo naukę Prorokow odrzucili. Więc z tych obietnic, y z wielu innych, które opuszczam, łatwo zkonkludować : iż bardziey Kąpłanom Ewāgelicznego prawa należy nauka.

ROZDZIAŁ XIV.

O grzechach opuszczenia bárdzo skodliwych Kościołowi y cięskich w Káplánách.

O To się naybárdziey stára stáry wáż, áby iáko naywięccy było grzechow opuszczenia, bo wie że nie zbyt ná nie uważámy, że się ich nie strzeżemy, á zátym tym większa y nam y Kościołowi szkoda: *Drzewá domow násyh są z Cedru*, przez co Oblubienica znáczylá Kościoł, bo drzewo Cedrowe gnie, ieżeli nie damy stárania, áby ná nie nie kapáło: przez niedbáłstwo zniży się budynek, dla słabości ręk przecięcze dom. Które słowá w sensie mistycznym wytłumaczone wstyd nam zadáią, zá przeszle niedbáłstwá, przestrzegáią ná przyszły czás: *Dom jest Kościół, wierzech Kápláńskiego życia godność, y nysłóść znáczy, wysyslek budynek záś przez niedbáłstwo Káplánow upáda*. Gdyby się zabiegło wczesnie temu zgorśzeniu, temu złemu zwyczáiw, gdyby się przez spáry nie pátrzało y ná lekkie występk, nie zginęłoby było ták wiele ludzi y miášt: *kto máłym zabiegá rzeczom, w wielkie nie wpádnie*. Plakał ná to Juo Biskup, że przez niedbáłstwo Pásterzow, ták wiele dusz ginęło, pisze tedy do Pápieża: *poniewáż widziemy codzién upadáiący Kościół, á rzatká álbo żadná ręká nie nispiera go, miłóść Chrystusowá pobudza nas, ábyśmy žal sercá, który cierpiemy z śmierci, álbo choroby trzody Chry-*

H h 3

stus-

Tigna domorum nostrorum cedrina. Cant. 1. 16.

In pigrity humiliabitur contignatio, & in infirmitate manus perfrillabit domus. Eccl. 10. 18.

Domus est Ecclesia, contignatio, qua summum locum in edificio domus obtinet claustralis vite eminentiam, aut cleri altitudinem significat, sed utraque contignatio pigrity Pralatoru, vel etiam propria penè corrui. Hugo. Card.

Qui parvis obviat ibit, is nunquam princeps scelera in graviora feretur. Naz. c. 3. ad Virg.

Quonia apud nos quotidie videmus Ecclesiam ruentem, & nullam,

*aut penè nullā manum
erigentem, charitas
Christi urget nos, ut
dolorem cordis nostri,
quo pro morte & mor-
bis ovium Christi cru-
ciamur, paternitati ve-
stra revelemus, inter-
est enim capiti mem-
brorum imbecillitati-
bus providere. Iuo
Card. ep. 33.*

*Scit Rex Assyrius non
posse se oves decipere,
nisi Pastores ante cō-
sopierit.*

*Pervigilat, specula-
torem dedi te Domui
Israel. Ezech. 31. 17.*

*Speculatores cœci o-
mnes. Isa. 56. 10.*

*Canes muti non valen-
tes latrare, dormientes
& amantes somnia.*

stusowey donieśli tobie, aby będąc głową o słabości członków pomyśleś. Przeitrzegł Chrystus, że czärt gdy Gospodarz śiał, posiał kąkol. Chwalił się ieden Biskup w Hiszpaniey, że nie miał ná sumnieniu żadney gryzoty, całą dobrze sporządzając Dyecezyą, aż mu ieden Zakonnik odpowiedział, że się trzeba bårdżiey bąć grzechow opuszczenia, niż popełnienia; nád czym się zadziwiwszy Biskup, rzekł: że kiedy niedbale Biskup sprawuje swoię powinność, w ten czas przychodzi czärt, y sieie kąkol między iego trzodą. Naybårdżiey się o to stara czärt, aby uspił tych, co rządzą duiżami: wie Krol Assyryjski (przez ktorego czärt się znaczy według Hieronima) że nie może zdradzić onieć, aż Pasterz uspi. Apostoł Święty nie tylko czuć, ale nád to czuć każe: *za stroża dałem cię domowi Izraëla.* Nie bez taiemnicy Kościół zowie się wojujący, bo iako w wojenney nauce naymnieyszy bład opuszczenia może bydź szkodliwy, tak w rządzie Kościelnym naymnieysze niedbálstwo nienagrodzoną przynosi szkodę. Jeżeli ten ktorego ná wysokiey wieży posadzą, aby o nieprzyiacielu przestrzegał, zaśnie, zaniedbá, y nie uczyni powinności swoiey, czy nie bywa czasem zgubą mocney fortecy, y całego Krolestwa. Zgubę Izraëlu przypisuię Izaiasz ślepecy nieuwadze Kápłanów. Drugiego podobieństwa zażywa tenie Prorok: *psi niemi, nie mogąc szczekać, spięc, y kochając sen.* Jeżeli psi przy trzodzie spię, albo dadzą się uwieść głaśkaniem, złodziey ukradnie, wilk porwie; y nie dla czego

czego mnieyszeie owczarnią Chrystusowa, tylko że Duchowni idą za interessem, za łaską, faworem wielkich ludzi. Zaniebdywią należytych przestrog, nie zabiegają nierządow, tak Meldyńskie Concilium mowi: *psł niemi, nie mogąc czekać, ani założyć muru, za dom Izraelski, wiedząc milczą, y głucho milczą, Prasiaci powinni iako psł trzody strzedz.*

Zie konsekwencye są, kiedy Biskup opuszcza reformę swego Duchowieństwa, kiedy sam nie wizytuje Dyecezyey, kiedy zaśluzonym nie nagrąda, grześlących nie karze, nie krzewi cnoty, złych obyczajów nie wykorzenia: *Kto wybącza grześlącym (według Ennodysza) niewinnych pędzi do grzechów, kto nie uważa na małe rzeczy: piłe grzechy iako wodę. Jakoż ma dyssymulować Biskup zgorzelenia, wżeteczne grzechy, które Tertulianus zowie: Consistorium nienysydu, Wenery śnigtnicę? Jako bez szkody zbawienia swego nie broń niewinnych od opressyey, nie pomagá opuszczonym wdowom, nie rzeżwo chodźi około interesów Kościelnych, pozwala aby były przekleństwa, przysięgi, bluźnierstwa, lichwy. Innocentius trzeci, wiedząc że ieden Biskup nie czynił swojej powinności, y że dla niedbaństwa iego wielka szkoda była w Dyecezyi, ordynował aby go z Biskupstwa złożono mówiąc: Oprocz wielu grzechów cieślskich, co mu publicznie zarzucano, był tak niedbałym w urzędzie Pasteriskim, że nakłócił owej figi nieplodney, nie tylko darmo zastępował miejsce, ale z iego niedbaństwa różne były szkody, y nie cpięczeństwa.*

Canes muti non valentes latrare, nec opponere murum pro domo Israel, hac scientes, filii, & surda aure pertranscunt sicut canes Pralati gregem debent custodire. cap. 10.

Qui criminosos patitur impune transire, ad crimina hortatur insontes. S. Enno. opusc. 8. Bibit iniquitatem sicut aquam. Job. 15. 16. Consistorium impudicitiae, Veneris sacrarii. Tert. de spect. c. 17.

Prater multa gravia & enormia, quae de ipso publice dicebatur, usque adeo erat negligens, & inutilis circa officium Pastoriale, ut non solum adintar infacunda scilicet terram inutiliter occuparet, verum etiam ex ipsius defectu, gregi sibi commissi multum periculum immineret.

Y to

Y to sumnienia nasze obciąża, kiedy opuszczamy z intrat naszych karmić ubogich. Święty Ambroży powiada, że przez to pełniamy złodzieystwo, wydzierstwo, świętokradzctwo, nie nakarmićś, zabićś. kiedy się nie uczemy, abyśmy umieli dobrze artykuły wiary, abyśmy wiedzieli różność trądu od trądu, abyśmy opowiadali słowo Boskie, administrowali porządnie Sakramentá, pokuty naznaczali według potrzeby, żebyśmy wżysłko to czynili, cokolwiek należy do rządu naszego, ieżeli zaś to opuszczamy, iák wielka ztąd szkoda!

*Adolescens iuxta viā
suam etiam cum sen-
erit non recedet ab ea.
Cassio. collat. 16.
c. 18.*

*Mundus à sanguine e-
orum omnium non ef-
fet, si eis Dei consiliū
annunciare potuisset,
quia cum increpare de-
linquentes noluerit, eos
proculdubio tacēdo Pa-
stor occidit. S. Greg.
lib. 1. in dict. 9. ep.
33.*

*Clama ne cesses quasi
tuba exalta vocē tuā,
& annuncia populo
meo scelera eorum.
Ex quo Episcopus fa-
ctus es, populi expe-
ctant, ut cibum illis
feras ex doctrina scri-
pturarum.*

Nie trzebá opuszczać y Katechizmu dla młodych, bo *Młody*, w drodze swojej gdy się zaścárzeie trwać będzie. A iákó Cassianus mo- wi: że nie mniej ten zabija, który śniego ińgęgo w przepaść nie zatrzymuje; bo iákoby go ze- pchnął, iák nimen iśt nie chcey śmierci, tylo d.ś, ilo ich od niey śniattem siwa Boskiego od- prowadzić może. wolen od k-n-i nie był y (mowi Święty Grzegorz) gdyby rac mogli dać, bo gdy grzeszących nie táie, to ich bez nępienia Pá- sterz zabija. Co do Izaiásza, to mowi Bog do Kápłáná: *wołay, á nie przesłanay, iákó trąbá podnoś głos twoy, y opowiaday ludowi grzechy ich.* Dla tego nasz charakter, nasze intuiaty aby- śmy żarliwie sławali przy honorze Póślim, abyśmy grzechom przestkádali, iákó Anto- ninus przestrzegał iednego Biskupá: *iákóś prętko Biskupem zostáń, czeka pospolstwo abyś go karmił nauką pismá.*

Powiaáa Máteusz Parifientis, że w Angley

glicy dwóch było Kápłánów którzy ták poufale z sobą żyli, że ná koniec, gdyby to było można, ieden drugiemu po śmierci pokazać się obiecał; gdy ieden z nich bez spowiedzi umarł, w kilka dni pokázuie się towarzyszowi otoczony ogniem opowiadając, że był potępiony, ná znak zaś spuścił ná rękę iego iedną krople potu, która ią ták zraniła, że nigdy tego znaku nie stracił, to mówiąc: *będziec to dokumentem poki żyjeś karania mego. Nie zaniebawaj nic, bo ná tym zawisło zbawienie, odmień humor, odmień obyczaj, jeżeli chceś uyc gniewu Sędziego.* Gdy się zdumiewał żyjący y nic nie mówił, aż mu pokáże Kartelus okopciały, ná którym napisano było: *czárt y nysystko towarzysztwo piekielne dziękiuie Duchownym, że kiedy śmi w roskoszach żyją, ták wiele do piekła posyłaig ludzi, ilo ich wieki przeżyć widzieć nie mogły.* To wyrzekszy zniknął, á ten co żył sprzedałszy wszystko, zakonnikiem został, opowiadając wszystkim, aby się strzegli grzechow opuszczenia, bo im mniej dbamy o nie ná tym świecie, tym więkzzy ráchunek ná támtym zá nie oddać powinni będziemy.

Bonifacius Święty dáie przestroge Duchownym, áby z dobrym życiem łączyli naukę żeby ieden od drugiego nie dzielili, wywodząc iák są ciężkie grzechy opuszczenia: *strójna y wielka potrzeba przynagli nas, ábyśmy dobrego przykład dávali niernym. iáko dobrze żyć temu potrzeba, co uczy, áby nauki uczynkami nie psonwał, y żeby swoich nie maig zá cudze nie cierpiá grzechy.* Niechayże otym myśli Duchowny

Hoc erit tibi, quamdiu vixeris, & penarum mearum grave documentum, & si nihil neglexeris, salutis tuae singulare remedium, quapropter dum potes muta animū, muta & habitum, quo possis irā effugere tui conditoris. Satanas & omne contubernium infernorum omni Ecclesiastico cuncti gratias emittit, quod cum in nullo suis voluptatibus desint, tantum numerum subditarum animarū sua incuria patiuntur ad infernum descendere, quantum secula nunquam retroacta viderunt.

Horribilis et maxima necessitas cogit, ut iuxta dictum Apostoli nos formam debeamus exhibere fidelibus, hoc etiam, nisi me fallat opinio, ita iuste vivendum Doctori, ne dicta sua repugnantibus facili evacuet, et ne, cum sibi de proprio cautē vivat, tamen alieno damnetur peccato. Epist. ad Cusbert. Archiep. Cant.

Non statim boni, atq[ue] nullus Sacerdotis est, ut tantummodo innocens exeat, aut tantummodo scienter predicare, cum innocens sibi tantum proficiat, nisi doctus sit et doctus sine doctrina sit sine auctoritate, nisi innocens sit. S. Hila. 18. de Trinit.

Ego ad hoc in hunc mundum veni ut testimonium perhibeam veritati.

Emori prestat, quam qui ad gratiam, diffimulata veritate et utilitate neglecta &c. lib. de Joseph.

Pacificantes in domibus. Eccl. 44. Decreti 890. p. 1. c. 7. Studendum est Episcopis, ut dissidentes Fratres sive Clericos, sive Laicos ad pacem magis quam ad iudicium conveniant.

Totius bonitatis initium, quod nihil quantum ad Catholicam fidei cultum validum, nihil astimari oportet excelsum, pro hac scilicet facere et cuncta sustinere convenit. T. 11. Concil.

iako mowi Hilary Święty: nie tylko do dobrego Kaptana należy aby niewinnie żył, albo uczennie kazał, bo niewinny sobie tylko pomaga, jeżeli jest uczony, a uczony nie ma powagi, jeżeli nie jest niewinny.

Y to jest ciężkie opuszczenie, kiedy kto nie przestrzega, kiedy dla respektu milczy, prawdy nie mowi: ośiadowano Kardynałowi Hugonowi pewną sumę. aby wiedney sprawie milczał, aż on zżywszy słow Chrystusowych: iam na ten świat przyśedł abym świadectwo dał prawdzie, przydał z Filona: lepiej umrzeć niżeli pochlebnie mowić, dyfymuluąc prawdę, zaniedbując pożytku.

Y to jest szkodliwe opuszczenie, kiedy nie zgadzamy tych co się wadzą, kiedy nie gasiemy nienawiści, nie prowadziemy do pokoiu, cierpiemy że tak wiele ginie ludzi w niesnaskach, pozwalając zwadek, fakcyi, zapomniawszy ze Duchownych nazywa pismo: uspokajających w domach, że Kanony opisały: starać się trzeba aby Biskupi nadzających się Braci lubo są świeccy, lub Duchowni bawdziej do zgody, niż sądu pościgali. A Pápież Święty ieden mowi: nic nad dobroć nie jest godnicysego, dla ktorey wszystko czynić y wszystko cierpieć należy. O S. Fulgencyusie, mowi Historya: długie prawda, y zwadki zgadzał, a o Świętym Jędrzeiu Korynie: że osobliwie śiał pokoy, uspokajał domowe wojny, wykorzeniał niesnaski.

Y to jest niepoślednie opuszczenie, kiedy nie często Mszą miewamy, bo umykamy wielkiej pomocy Kościołowi, y Chrześcijaństwu,

stwu, która z ofiary pochodzi, ale o tym na
infzym mieyscu.

Grzech Lucyfera y iego kompaniey, ktoż nie wie, że był opuszczeniem? bo w owym moment kiedy sobie miał pomnázać łaski á-
krámi miłości, wdzięczności, wyznając go-
dność swoją, aż on chciał się porównać Stwo-
rzycielowi, y chcąc odpoczynku, rzekł, *śie-
dzieć będę &c.*

Toż się przydało pierwszym Rodzicom
naszym, iako mowi Rupertus Abbas: *uważmy
iák uporny piernyśy członek, chwały Boskiej nie
mniey poprzestał, kiedy mu należyć nie dzięko-
wał.* Miał zakázanie żeby był nie pożywał
owocu, widząc go w ręku Ewy: *aby był nie
zajmował delicyi swoich, lubo tá podległa bydz
powinná była iemu, przecież iey tego nie gá-
nił: był mężem iey,* (mowi Káietan) *gdy zaży-
wał z owego owocu, á przez to piernyśy grzech
Adámá znaczy się, że zaniedbał utrzymać żony
swoiey od iedzenia owocu.* Miał tedy rácyą A-
bulensis, kiedy mowił: *Początek piernworodnego
grzechu było opuszczenie, bo nie poználi, o czym
myśleć powinni byli.* Wpadli w ten błąd lubo
nie byli niewinnemi, iákoby dziedzictwem
zostawiając go potomnym wiekom, á osobli-
wie Duchownym.

Kto jest doskonałym, nie tylko o swojej
powinien myśleć duży, ale y o tych, które
mu Bog powierzył. Zartnie z niedbálych
Grzegorz Nazyánzeński: *właśnie iákoby siebie
śamyh á nie powierzonych sobie stłanie mieć mie-
li.* Kaznodzieia ieden uważając Eliáša ná-
puszczy,

*Diurnas finitima-
rum plebium lites, et
cōtentiones dirimebat.*

Sur. t. 1.

*Pacis seminis praci-
puus seminator; bella
intestina, seditiones ci-
viliū, & discordias plu-
rimorum extirpabat.*

Sur. t. 1.

*Animadvertendū est,
quā pertinaciter ho-
mo primus, homo ter-
renus á Creatoris lau-
de mutus descivit, quā
obstinatis labijs ab o-
mni gratiarum actione
abstinuit.* Ruper. Ab.
lib. 2. de Trin. &
oper. ejus c. 39. in
Gen.

*Ne contristaret deli-
cias suas.*

*Erant vir eius, quando
comedit de fructu illi-
us arboris, et in hoc
primum peccatum in-
sinuatur, negligē-
tia scilicet cibibendi
uxorē á comestione ve-
titi fructus.* Cajet.

*Principiū peccati pri-
morum Parentum fuit
omissio, quia non co-
gnoverunt quod cogi-
tare debebāt.* Abul.
9. 213. ib. c. 13.
Gen.

*Perinde atq ipse sese
non item alios sua ra-
ra ac fidē commisso
habeant.* 11. 32.

Quid hic agis Elia?

Quid hic agis?

Id scire oportet et nequaquam ambigere, te prius, quam ordinaberis tibi vixisse; ordinatum autem, illis vivere, quibus ordinatus es. Epif. ad Dracont.

Qui tanta dignitatis administras officium, formidabile valde est, si te reddas aliquando torpore desidia dissolutum. B. Petr. Da. lib. 8. ep. 2.

Multas adversum te querelas audis ab his, qui negotiorum causas habent, quia videlicet legalis iudicij sanctionem, a te optinere non praevalent. Caue ne propter peculiaris orationis studium, cui insistere forte contendis, disciplinam tam innumerablem populi, qui tibi commissus est, negligas; scriptum quippe est, qui conservat legem, multiplicat orationem, et sacrificacionem. salutare attendere mandatis iustitiam ergo facere quid est aliud quam orare.

puszczaj, á Bog go pyta: *co tu czynisz Eliášu?* tu stoisz? Ták jest Pánie, á ná iákimże miejscu stoię? ázá nie stoię ná puszczy wiedney iáskini, ázá nie jestem oddáiony od świata? ázá nie jestem pogrzebiony żywo: *Co tu czynisz?* Co czynię, ázá się nie bicuję, ázá nie pożyczę, ázá się nie modlę? y ták było.

Jeżeli Eliáš czynił pokutę w iáskini, czemuż go Bog íáie, y náń się gniewa, bo te uczynki ktore czynił, lubo były dobre, przecież opuszczał lepsze. To co czynił, było nabożeństwem, to co opuszczał, było powinnością. Eliáš był postanowiony zá Proroka ludu Izráelskiego, miał ná sobie urząd publiczny. Więc kiedy go ná puszczy w ten czas, gdy powinien był bydź w mieście, utáiony w iáskini, gdy powinien się był pokazać ná rynku, myślący o niebie, gdy powinien był naprawiać ziemię; był to wielki występek, bo Eliáš zbáwiał duszę swoję, á przecież opuszczając zbáwienie bliźniego, gubił ją, opuszczając przez to powinność swoję: bo to jest nieodbita co mowi Atánazy: *Wiedzieć trzeba, áni o tym nie wątpić, że niżej był poświęcony, sobie żył; po poświęceniu zaś tym, dla ktorých poświęcony jesteś. Pięknie Piotr S. Damian pisze do Rządcy Rzymskiego w modlitwach zatopionego: Który ták wielkiej godności nieśiesz urząd, lękać się powinienes, ieżeli kiedy jesteś niedbálym. Ze zaś modlitwa nie pomagają, dáć przyczynę: skárży się ná ciebie wiele, ktorzy mają spráwy, że nie prętko rozłgdaś spráwy, strzeżże się áby dla prywatney modlitwy, ktorą odprawy-*

prawnie, pot zaby tak wielu ludzi tobie powierzonych nie zaniedbałeś, a napisano jest. Kto czyni sprawiedliwość, pomnaża modlitwę, coż jest sprawiedliwość czynić, jeżeli nie modlić się? Grzegorz Święty czyniąc reflexyą na owe słowá Piłmá: *Y ręka człowiecza pod skrzydłami ich we czterech częściach: Ręka człowiecza pod skrzydłami, jest moc dzieła pod lataniem modlitwy.* A notuiąc co przydaie Text: *y związane były iednego z drugim, namieniając Duchownym to, co potym roszkował Piotr S. każdy który bierze łaskę udziela iey drugiemu, iako Bafarz różney łaski Boskiej.* Święty Bernard nauczył nas, iako się mamy modlić: *Potrzebá áżebyśmy serce w modlitwie do Bogá podnieśli, á ręce z uczynkami do Bogá wyściagnęli.* To jest, że nie dosyć na tego, który ma stáranie o inszych, áby dla siebie samego dobre uczynki czynił, y żeby miał *utáioną y cichą swoię, obożność*, co ganił Nazianzenus; ále trzebá żeby myślił o pożytkach swoich poddanych. Pisze Belarminus, że kiedy ieden Biskup chorował, nawiedzał go ieden Kápián, spytał: iako się czuł na sumnieniu? aż on z łaski Boskiej nic mi nie przychodzi na pamięć, coby mię gryzło. Na co Kápián spytał, jeżeli nie miał gryzienia o popełnienie, mieć musiał o opuśczenie, ponieważ Páweł Święty tak zalecił Tymoteuszowi Pásterski urząd: *Sniádczę się przed Bogiem y Chrystusem, który sądzić będzie żywych y umarłych przez przyście y Krolestwo iego, opowiaday słowo, nácierray wcześnie y niew wcześnie, łay, proś w wyselkieu, ćierpliwosći y nauce.* To usłyszawszy Biskup,

Et manus hominis sub pennis eorū in quatuor partibus: Manus hominis sub pennis est virtus operis sub volatu contemplationis, iunctaq; orant alterius ad alterum. Ezech. 1. 8. S. Greg. hom. 3. ib. Vnus quisq; sicut accepit gratiam in alterum illam administrans sicut boni dispensatores multiformis gratia Dei. 1. Petr. 4. 10. Necessē est nobis cor in oratione ad Deum levare, & manus cū operatione ad Deum extendere. S. Ber. de modo ben. viv. ser. 21. Abditam omnino, atq; occultam sibi pietatem. Or. 32.

Testificor coram Deo & Iesu Christo, qui iudicaturus est vivos & mortuos per adventum ipsius, & regnum eius, pradica verbum, instā opportunē, importunē, argue, obsecra, increpa in omni patientia, & doctrina.

*Dixisti peccata Caroli
dic nunc peccata Ca-
saris refer. in Con-
fessar. instr. c. 7.*

*Impius in iniquitate
sua morietur, sangui-
nem autem eius de
manu tua requiram.
Ezech. 3. 18.*

*Non enim subterfugi,
quo minus annuncia-
rem omne consilium
Dei vobis. Attendite
vobis, & universo
gregi, in quo vos Spi-
ritus Sanctus posuit E-
piscopos regere Eccle-
siam Dei. Act. Ap.
20. 27.*

*In qua voce nos con-
venimur, nos constrin-
gimur, nos rei esse o-
stendimur, qui Sacer-
dotes vocamur, qui su-
per ea mala, qua pro-
pria habemus alienas
etiam mortes addimus,
qui tot occidimus, quot
ad mortē ire quotidie
repidi, & tacentes vi-
demus. S. Greg. I. 1.
hom. 11. in Ezech.*

węstchnął y rzekł. Prawdziwie strach mię,
gdy wspomnię sobie opuszczenie. Ani się o-
puścić może, co ow Spowiednik Karola piąte-
go rzekł: *Powiedziałeś grzechy Karolowe, po-
wiedźże teraz grzechy Cesarzkie, y słusznie, bo*
często opuszczą Krol wiele rzeczy, ktore
wielką szkodę w zbawieniu publicznym czy-
nią, kiedy ginie honor y substancya. Ale Du-
chowni ieżeli zaniedbują wykorzeniać
zgorzzenia, rospuszczenia y szkody docze-
sney, idą zątym y Duchowne, ktore są cięższe,
bo przez to zdeptany honor y prawo Boskie,
y tak wiele dusz ginie. Ani tym się wymo-
wić mogą Duchowni, że sobie przybierają
do pomocy ludzi godnych y wiernych, bo i-
śna jest protestacya Boska u Ezechiela: *zły w*
grzechu swoim umrze, krwi zaś z ręku twoich
patrzać będą. Bog tobie nie twoim pomagá-
czom powierzył te dusze; więc ty, nie oni ści-
śły za nich rachunek oddawać będzieszz powi-
nien: bo dla tego ci są postanowieni, abyć
pomagáli, nie żeby cały ciężar nosili, á ty
wczasów y honorów zażywał. Uważając
Grzegorz Święty to, co napisał Apostoł: *Nie*
schraniałem się tego abym wam opowiedzieć nie
*miał wyselkiew rady Boskiej, pilnujcie siebie, y ca-
łey trzody, na co was Duch Święty postanowił Bi-*
skupow, abyście rzadzili Kościołem Boskim, obro-
ciwszy się do Duchownych zawołał: Do nas
to mówią, nas obligują, my winni będziemy Kapłá-
ni z tego złego, ktore jest właśnie nasze, zadaliśmy
śmierć, gdy niedbale na ginących patrzymy. Nie
pomóże to ná sądzie ostatnim, żeśmy nie wie-
dzieli

dzieli tego, co ganić należało, bo będąc po-
stawieni na to, abyśmy strzegli, nie może
bydź tylko nagany godna niewiadość.
Dla tego nie bez tajemnicy ordynował Ko-
ścioł: aby Biskup siedział na wyniosleyszym miey-
scu, nie dla tego że niedbalszy, ale że bydź powinien
czulszy, aby pilno nie niedbale około ludzi chodził,
na życie y obyczaje pilno się zapatrował: aż B-
iskup stroż jest, dla tego rozkazał Clemens, aby Ka-
thedra jego wyższa była, żeby całego ludu strzegł, y
nań się zapatrował. Dla tego obfite intráty
wyniszczaiąc substancye własne nadali świec-
cy, aby z pilnością około zbawienia ich cho-
dziliśmy,

Zebyśmy tego niedbalsztwá około zbá-
wienia duż poprzestáli pobudza Bernard S.
mówiąc: Niech się nystydzi dusza, że mniej dbá
o spásanie, niżeli przed tym dbała o grze-
chy, bo jest przyczyna różna, zapłata grzechu
śmierć, owoc zaś Duchá żywot wieczny. Wty-
dźmy się, mówi Święty; że iesteśmy Argusá-
mi, Breviárzami w interesłach ziemskich,
pyśnjąc się, zbierając bogactwa, żyjąc w deli-
cyach, y rozkoszách cielesnych, ktorych o-
woc jest często zgubá wieczna, usługa zaś
Boska za nagrodę mieć zwykła błogosławień-
stwo wieczne.

Surowo zaś karzą nasze opuszczenie.
Grzebie ziemiá y ukrywa błędy Doktorow,
y tylko iednemu życiu przynosią szkodę, kto-
re kiedykolwiek przecieby się skończyło;
ale nasze niedbalsztwá, ktore są szkodliwe do-
brym obyczajom y pożytkowi duż, prowa-
dząc

*Superinspector maxi-
me cum solio in Eccle-
sia editore resideat, ut
plebi sibi comissa non
negligenter incumbat,
sed vitam & morum e-
orum, & cuncta dili-
genter prospiciat, quia
ergo Episcopus specu-
lator est, ideo ex in-
structione Clementis
prima Cathedra sive
locus eius in Ecclesia
altior est, ut superin-
tendat, & populū cu-
stodiat, omnesq; prospiciat.* Durand. ratio-
nal. Dici offic. lib.
2. c. 11.

*Erubescat anima mi-
nori affectu sectari in-
nitiam, quam iniqui-
tatem antea sectaba-
tur, est enim causa val-
de dissimilis, stipendii
quippe peccati mors,
fructus autem spiritus
vita aterna.*

*Intravi Domui Heli;
quod non expietur ini-
quitas domus eius vi-
limis. 1. Reg. 3.*

*Quicumq̃ audierit tin-
nient amba aures eius.*

*Eo quod noverit filios
suos indignè agere, &
non corripuerit eos.*

*Si quis suorum & ma-
xime domesticorū cu-
ram non habet, est in-
fideli deterior. Si quis
necessariā alimoniam
minimè porrigit cru-
deliorem est gentilibus
pronunciavit, qui quod
maius est, ac magis
necessarium, id est qui
anima curam asserna-
tur, quo tandem loco
ponetur. S. Id. Pel.
l. 2. ep. 324.*

*Esurivi & non delistis
mibi &c. Hinc atten-
ditur, quam spem ha-
bere possunt, qui mala
faciunt, quando illi
perituri sunt, qui bona
non faciunt. S. Aug.
ser. 38. de San.*

*Sepultus est in infer-
no. Mat. 25. 30.*

*Egredite in tenebras ex-
teriora, ibi erit fletus
&c.*

dząc ich do zguby, to jest, co woła pomsty
od Bogá. Nie przepuszczona była wina, y strá-
sne káranie Helego: *Poprzyśięgłem Domowi
Helego, że się nie zamáže ośiąg grzech iego.* U-
marł on, y synowie iego nagle. Przydać
Bog o tym: *Ktokolwiek usłyszysz, zadrż obiedwie
uszy iego.* Kto czyta historiją, znaydźcie, że nie
zgrzeszył Heli popełnieniem, ále opuścze-
niem, bo zaniedbał surowo kárac święto-
kradztwa synów: *Dla tego że wiedział, iż złe
czynili synowie, a nie kárał ich.* Święty Izydor
ná owo mieysce Apostoła: *ktokolwiek o swo-
ich a osobliwie domowych stárania nie ma, jest nád
niewiernego gorszy; tak pisze: ktokolwiek potrze-
bnego pokarmu nie dáć, jest nád pegány gorszy, kto
zás stárania o dusách nie ma, ná którymże go poło-
żemy mieyscu?* Obćerwue Augustyn, że wo-
státni sąd nie będą tak wspominać grzechu
popełnienia, iáko opuszczenia: *takngłem a nie
daliście mi &c.* To uważać: *iáką nadzieię mieć
mogą, którzy złe czynią, kiedy zginą ci co dobrze
nie czynią.* Więc zamilczáwszy inszych grze-
chow wielki Proceśs formować będą o opu-
szczeniach, które tym są godnieysze kárania,
im mniej o nie dbamy.

Nigdzie iáwniey nie mówił Chrystus o
potępieniu, iáko kiedy wśi omniał grzechy
opuszczenia; kto był bogáтым iádł smáczno,
stroił się pięknie, nie grzeszył śmiertelnie,
ále kto nie nakarmił zebrawcego Łazarzá: *po-
grzebion jest w piekle.* Stráśny ow Dekret jest
ná pewnego winnego: *nyrzucicie go w ciemni-
cę, tam będzie płacz &c.* Zá coż? czy kradł,
czy

czy zabijał, czy cudzołożył, nie? *flugo żyły* y niedbali, bo nie zarabiali ná talencie powierzonem. Y tey przypowieści záżywa często Kościoł, przestrzegając nas w tym grzechu opuszczenia, iáko mowi Abulensis: *Tu bárdziej się znaczy pytanie, o tym co się opuszczá, niżeli co się źle czyni.* A nyráźniej ieśsze mowi: *sposob zakopania talentu, ieśt nie czynić, bo lubo kto rozumu swego nie mieśa do rzeczy miłujących, przecieź nie budnie z onym ucząc, radząc, napominając, á tak kopie skarb w ziemi, y w wielką winę podpada, że przez próżnowanie tráci dar Boski.* Ják wiele dufz prośły ku niebu obrałoby gościniec, gdyby Duchowni te mieli pilność, żeby go pokazáli, y żeby talentow y sposobności záżyli dla ludzi stáranu ich powierzonych, miásto tego, że się topią w roskozńach nie myśląc o zbawieniu bliznych, ále o swoich intereśach, trącąc często substáncyje, zdrowie, y właśną dusze.

Serve male et piger.

Hic magis signatur peritio rationis, quantum ad ea, qua consistunt in omissione, quám quantum ad illa, qua sunt in mala commissione. Modus occultandi talenti est nihil operari; licet enim quis ingenium non implicet rebus transitorijs, tamen non edificat eum illo docendo, consulendo, exhortando, aut huiusmodi faciendo abscondit talentum in terra, et magna culpa est, quia per otium perdit donum Dei. Abul. q. 142. 138. ibid.

ROZDZIAŁ XV.

Stárać się powinni Duchowni, áby konwersowali z osobámi cnot pełnemi, y one w domu mieli.

Kiedy Chrystus skończył budynek Kościoła swego, przyrównał go do winnicy, która wszystko co potrzeba maiać, otoczona powierżchownie była płotem, tákdálece, że nie mógł nikt tam przystąpić, y áni bestya, áni zboycá, nie mogły iej nic uczynić. Przez

*Maceria fructus agri
conservat, arcens ir-
rumpendi nocendiq;
cupidos.*

*Vbi pascas, ubi cubes
in meridie.*

*Quid significat meri-
dies? magnū fervorem
magnumq; splendorem,
ergo notum fac mihi,
qui sint sapientes tui,
spiritu ferventes, et
doctrinā fulgentes.*

*Dexteram tuā notam
fac mihi, et eruditos
corde in sapiētia. Ipsi
inbaream in corde tuo,
ipsi societ, cum ipsis te
fruar. Ier. 10. 1. de
verb. Domini.*

*Erat vir castus, lo-
quelā facundus, ani-
mo constans. Vbi in-
veniebat aliquem pra-
cipuum Monachū vel
servum Dei in collo-
quio Divinis, et ora-*

ten pŁot rozumieją się ci, którzy ieżeli nie rzą-
dzą, y znaydują się w pożytku Kościoła,
zawżie iednak są obecni temu, który Kościo-
łem rządzi: którzy są przyjaciele, słudzy, y kon-
siliarze Duchownych, zdrowa ich rada, oddalą
grzechy y występki, bronią od tych, którzy na nie
następują niedojść, żądając aby kto mu szkodził.

Zyczyla wiedzieć oblubienicą: gdzie
pał; gdzie spał w południe, czemuż ta dusza py-
ta się o odpoczynek w południe? Święty
Augustyn reflektuje się nad tym, że w po-
łudnie jest naywiększe światło, y naywiększe
gorąco, dla tego Oblubienicą która chciała
widzieć chwałę kochánka swego, zyczyla so-
bie w ten czas, gdy był otoczony cnotą peł-
nemi ludźmi, pałającemi miŁościami, w kompá-
nii których mieŁkając byłaby w południe
iego sławy: Co znaczy południe? wielką gorącość,
y wielką iáśność, więc pokaż mi, którzy to są na-
drzy twoi, Duchą gorącego, nauką iáśniczego? Po-
każ mi rękę twoją prawą, y uczonych, abym była
blisko ich, abym się z nimi zŁczyła, z nimi cie-
żyła. Reprezentuje ta Dusza Święty Kościół,
który w ten czas sławę swoją pokazuje, kie-
dy ci, którzy sŁużą Duchownym, y którzy z
nimi konwersują, są ludzie mądrzy, pełni
duchą, y sławni przez naukę.

Godna wielkiego Pápieżá była pilność
w Leonie trzecim, gdy ledwo zoitawŁy Ká-
płanem, stárał się o konwersacyą godnych
ludzi, iáko mówi o nim historya: był mŁd-
czyŁy, nymowny, státeczny; gdy napáŁł na iákiego
Zakonnika znaczne w rozmowie, y w modlitwie,
nigdy

nigdy z nim nie ustawał. Iakoby naśladował Świętego Paulina, gdy znalazł mądrość, albo sprawiedliwość w sercu czyim, do niego pokwapie. Nabywając o takich stawał się przyjaćciół.

Jaki pożytek tacy ludzie czynią, mowi Chryzostom: tych dostawamy przyjaćciół, którzy rozum nasz uskramiać, radzić dobrze, rada pomagać, y do Boga prowadzić mogą. Co czynił Grzegorz wielki, gdy przeniesiony z celi zakonnej na thron Papięski, takich przy sobie miał ludzi: oddaliny od siebie świeckich, Duchownych sobie za domowych obrał, roztroprych, y świętobliwych Zakonników.

Jakiby zaś pożytek ztąd miał Święty Papięz, powiada daley Author życia iego: że z uczniami Kiptanami świętobliwymi Zakonnicy spólnie byli, że pod Grzegorzem tak słynął Kościół, iako pod Apostołami Łukasz, pod Markiem Ewangelistą Alexandrą wspomina Philo: Ci zaś pełni mądrości y świętobliwości, w których naywiększą swoją zakładal Papięz podusać.

Takiey kompaniey życzył Bernard Eugeniuszowi, bo w ten czas świeccy żyć będą dobrze, kiedy między Duchownymi pokaze się świętobliwość, y mądrość. Karol Święty zaczynaie reformę Kościoła swego Medyolańskiego, naypierwey zaciągnął do siebie ze wszystkich stron ludzi pobożnych, aby życie, y przykład poprawił, nierządy miasta. Ztąd Philip Święty przyjaćciel iego wielki, zwał go rozboynikiem dobrych ludzi, bo ztąd wielki miał pożytek y wszyscy mu applaudowali, kiedy rząd światła Chrześciańskiego widział

tionibus, cum eo penitus vacare non cessabat: Bar. tr. 795. tr. 40.

Cum reperero sapientiam, non reperero insipientiam in alicuius penitralibus recumbentem cum. Ep. 4. ad Ecc.

Illos prosequamur et acquiramus amicos, qui mentem nostram moderari, consulere honesta, peccantes increpare, consilio, ac precibus opem ferre, et ad Deum adducere possunt. tr. 22. ad pop. Remotis à suo cubiculo secularibus, Clericos sibi prudentissimos consiliarios familiaresque delegit. Monachorum vero sanctissimos sibi familiares delegit. l. 2. vita.

Videbatur passim cum eruditissimis Clericis adhaerere Pontifici Religiosissimi Monachi, et in diversis professionibus habebatur vita communis: ita ut talis esset tunc sub Gregorio penes urbem Romanam Ecclesia, qualem hanc sub Apostolis Lucas, et sub Marco Evangelista penes Alexandriam Philo commemorat, qui vel sanctimoniam vel prudentiam forte care-

bat, pro ipsius iudicio
subistendi eorum Pon-
tifici fiduciam non ha-
bebat.

*Illud te monitum vo-
lumus ut omni officio,
et diligencia, de civi-
tatis istius, Diocesisq[ue]
tua Clericis indagandis
agas probeq[ue] cognoscat,
qui Catholica pietatis
laude, morum integri-
tate, probitate vite,
ac doctrina præsent
idoneiq[ue] sint, ut huic
sanctæ et Apostolicæ
Sedi fideliter, atq[ue] u-
tiliter infervere pos-
sint. Ep. 1. 1.*

*Hoc mihi significare
videtur, quod vicinos
sacrificij participes fieri
Deus precipit, si
ita opus fuerit, eorum
operâ et adiuamen-
to ad eam rem uti,
qui virtute nobis con-
sanguinei sunt mori-
busq[ue] persimiles. Or.
42. 28.*

*Decorẽ induit, ami-
cus lumine, sibimet
clementer agglutinat
innocentes nitore, in-
stitit speciosos. P. Da-
mian. ep. ad Hen.
III.*

*Auferam sepem eius et
erit in concultationẽ.
Cum in alicuius agro
latrocinium gestum est,
crimen quidem Domi-
num non confringit:*

wieku tego, który był iego domowym. Tá-
kiż początek był Pápiestwa Piusa V. który
nie kontentował się, że ná Pałacu miał ludzi
bardzo godnych, ale ieszcze pisał do wszy-
stkich Biskupow Europy: *aby mu naradzali tá-
kich, którzyby pobożnością y nauką byli znaczni,
y którzyby w potrzebách y interessách Kościelnych
Apostolskiej stolicy wiernie y pożytecznie służyć
mogli.*

Nie powinienby się dom każdego Ká-
piána różnić od tego, w którym przed tym
pożywano Wielkonocnego Báránká, który
był figurą Przenaświętżego Sakramentu.
Tám gdy nie stawało do zwyczajney liczby
domowych: *kazał Bog zwoływać przyiaciół y
sąsiád, iezeliby tego była potrzebá, to jest ich po-
mocy y usługi do tego zażywać, którzy cnotą nam
pokrewni są, y w obyczajach podobni, mowi
Grzegorz Nazyánzeński. Ci z ktoremi kon-
wersuujemy potrzebá, aby opowiadáli infzym,
iákie są nasze obyczáie, iezeli chcesz mieć do-
brą reputacyą, że żyiesz dobrze, chćieyże iá
mieć y ztąd, że z dobremi konwersuiesz: O-
zdobę wdziátes odżiany świątlem. Co w ten czas by-
wa, gdy naśláduje Chrystusa, zbiera niewinnych, y
świątoscigá sprawiedliności znacznych.*

Wielka to nieśláwa Duchownych kiedy
żyją y obcują z temi, którzy przeciwnie mają
obyczáie, kiedy się płot obáli w winnicy, áni
ogrodnik, áni stroż pomoże: *Odeymę płot, y
będzie ná podeptanie, Tertulian powiáda: że
kiedy ná czyim polu stanie się iáki rozboy, lubo Pan
pola temu, nie winien, przecież ztąd iego nieśláwa,
prze-*

przecież to w nim ganią. Piękna ná to refleksya Barroniusza, który uważając ow dom, gdzie Mágdálana weszła pełen zapáchu, mówi: *Dom który z maści rożnych pięknie pachnie, przecież dla much umierających ktore trąca zapách maści, zle cuchnie ná ich zgubę.*

Cheąc temu zabieżyć Káśliodorus, fundowawszy Kláštor w Wiedniu, nie tylko tam osádził Opátów Świętych Gerontiusza, y Kalcedoniusza, nie tylko im zostawił piękną regułę, ále też ordynował: *aby wszyscy y do naymniejszych naznaczeni usług, y sami chłopi w dobrych obyczajach byli ćwiczeni.* Przydaje ieszcze y to: *niech porządek konwersacyi będzie dobry postanowiony, niech się schodzą często do Kláštorow, aby się wstydżili, że są z wászych, á nie po wássemu żyją.* Augustyn Święty świádczy, że były domy Duchownych takie w Rzymie, do których y ná jednę noc nie przyjmowano takich, coby nie tak żyli iáko tamto mieysce potrzebowało: *żyli wszyscy (mowi ten Święty) w miłości, miłością tchnęli; ktoby przecínko tej wykroczył, iáko by przecínko Bogu zgrzeszył, ktoby iej był przecínny, wyrzucáno go, ktoby iá obraził, y dnia go iednego nie cierpiáno.*

Gdy ludzi przykładnych przy sobie mieć nie będziemy, áni kredytu mieć będziemy, áni pożytku. Niezczęśliwe te Dyecezye gdzie Biskupi nie obierają lepszych. Taką Pakwalis wtory dáie przestrogę: *tákich Káptánow, y Dyákonow obieraj, ktorzyby godnie mogli zlecone sobie rzádu ciężary znośić.* Bernard S. ułyszawszy, że Kardynał ieden u stołu swego

dum res tamen eius ignominia notatur; ipse quoque samè aspergitur. Tertul. de cul. fam.

c. 2.

Etia, ut domus illa, qua est repleta boni odoris unguento ex diversorum S. Spiritus Charismatum donis, ob huiusmodi, muscas morientes, qua perdunt odorem unguenti, malè malis oleas in ipsorum perditionem.

T. XII. n. 10.

Ipsos rusticos, qui ad vestrum monasterium pertinent, bonis moribus erudite. Dia. test.

c. 32.

Illis ordo conversationis purissimus imponatur, frequenter ad monasteria sancta conveniant, ut erubescant vestros se dici, et non de vestra institutione cognoscei. De vera Relig. c. 33.

Charitati nictus, charitati vultus aptatur, cogitur in unam co-spiraturq, charitatem; hanc violare, tanquā Deum nefas ducitur: huic si quis resistit, expugnatur, atq, ejicitur, hanc si quis offendit, uno die durare non sinitur.

Cardinales in Ecclesia tua Presbyteros, se

Diaconos tales constitue, qui dignè valeant commissa sibi Ecclesiastici Regimini onera sustinere. 10. Mar.

Alioquin familiarem habere, et frequenter adnittere ad colloquendum, ne dicam ad convivandum, suspicio favoris est, et inimici hominis fortis armatura. Securè annuntiabit et facile persuadebit, quæ volet domesticus, et contubernalis Legati Sedis Apostolica. Quis enim à latere Domini Papæ, mali quidpiam suscipitur? sedet si in manifesto perversa loquitur: quis se facile opponere audeat vestro Collaterali?

Fit in Ecclesia minibilis contemptus mandatorum Dei, et ineffabilis morum corruptela; cum ibi inveniuntur quorundam perassitas incorruptæ conjugium, ubi invocantur illa deberet habere refugium. 29. ad Pasc. 11.

Eos duntaxat admittebat ad familiarem, quos sanctæ opinio commendat: à quibus, ut magis magisque disceret obire, et stare insitiam, crebris eorum locutioni-

miał Amałdą człowieka z tego, napisał do niego: mieć za przyjaciela, y często mówić nie tylko to, iść to suspiya faworu y nieprzyjaznego członnicka mocna broń. Smiało mówić będzie, ścacho wyperśradnie co zechce, kiedy jest demonym y słońnikiem Legatą Papijskiego. Jeżeli co z tego będzie mówił y myślił, ktoż się ośmieli sprzeciwić temu co z tobą zinsze iada? Zły zawsze był skutek tego, gdy złych ludzi Duchowni do swoich przyimowali konfidencyi, na co Juo Biskup płacze: Cudowna wzgarda dzieje się przykazań Biskich, y niewymowne obyczajów zapomnienie, kiedy tam złość znayduie ucieczkę, gdzieby samą niewinność miała mieć obronę.

Inaczej sprawował się Święty Gwillelmus Arcybiskup Biturvey, o którym Historia: Tych tylko do konfidencyi przyużywał, których świątobliwości opinia zalecała, z których aby bardiżej brał zapamiętanie do straszenia śmierteli, często z nimi mówić chciał, tych od konfidencyi ożnuć, którzy albo byli nieślawnymi, albo żeli był dla nich wzgardę podał, niegodność y wzgard. Gdyby tacy w domach znaydowali się Duchownych, iakoby był podobny do domu Patriarchy Abráma, który wzięwszy rozkazanie o obrzezaniu, nie tylko wypełnił twarde ten rozkaz na osobie swojej y potomstwie, ale mówi Pismo: *Wziął Abráham Izmaela syna swego y wszystkich slug swoich, y wszystkich niewolników, którzykolwiek nęgi, y znani byli w domu jego, y obrzecz ich, w tenże dzień, w który mu rozkazał Bog.* Niechciał dobry stárzec, aby różne obyczaje byli swoich od niego, chciał aby wszyscy

wszyscy słudzy jego i takto chowali przykazanie Boskie. y to czynili, co on ná ołbie czynił swojej.

Święty Chryzostom obserwuje: że kiedy widziemy ná drzenie i takim gąszczu zielonę y mone, y zżuć musimy że korzeń jest takiż, kiedy zół uprte, to korzeń musi być zepsowany. Toż się dzieje w domach Duchownych, tacy są słudzy y stołownicy Kapiłánscy, iáki Pan, dla czego Páwel Święty nie tylko potrzebuje tego: aby Biskup był nienagánnych obyczajów, ále przydać: aby miał jý ow y poddánych z nysiekg czystością, dając do wyrozumienia, iáko mówi Chryzostom: żeby z gśiádú, z rzeczy domowej, cnoty dónał znáki; bo iákoż odlegli mają być dobrzy, jeżeli przytomni są złi? Dla czego Dyonizyusz píšąc do Juliána Kardynała mówi: Iákich był obyczajów Gelasius, lubośmy go nie znali, przez nas poznáwamy, ponieważ z jego nauki taką wydaćcie świętobliwość, y w obyczajach wáśnych jego się wydać życie. Ktoż się schroni tego, aby mając złych towarzyszy y sług, miał mieć dobrą sławę. Zginieć ná reputácii, mówił

Poetá do Publiusza, bo iákoż mają rozumieć, że masz dobre obyczaje, kiedy masz złych sług.

Quanti sit apud Deū meriti Beatus Papa Gelasius, et nos, qui eum presentia corporali non vidimus, per vos alumnos eius facilius scimus, cuius eruditione formati gaudium Presbyteri sancta conversatione decoratis; ut in vestro munus periculis munere eius quodammodo videatur alio praeferre. T. I. c. c. Labbe. p. 3. Perdet te pudor hic, habet Publi, mores non potest hos et hos ministros &c. Mar. I. x. epigr. 98.

bus frui volebat: illis plane à familiaritate exclusis, quos vel sciret notatos infamiam, vel quibus ipsa familiaritas causa esset eius cōtemnenda dignitatis et functionis. Sur. t. I. 10. Jan.

Tulit Abraham Ismael filium suum, et omnes vernaculos suos, universosque quos emenat, cunctos mares ex omnibus viris domus suae et circumcidit carnem praeputij eorum statim in ipsa die, sicut praeceperat ei Deus. Gen. 17.

Ex radice optima surculi prodeunt firmiores ac semper in meliorem proficiunt.

Oportet ergo Episcopum irreprehensibilem esse. Filios habentē subditos cum omni castitate. Oportebat nempe, ut ex vicinia atque re domestica virtutis suae praeberet industriam.

Quis enim crederet illum alienos quosque subiectos habiturum, qui filios non habuerit subiectos? In 1. ad Timot. ho. 10.

KSIEGA IV.

ROZDZIAŁ I.

*Iest to zdrada czartá, kiedy nas oddá-
la od zbáwienney tájemnicy Kościoła,
to iest, od Osiáry Przenaświetszey.*

*Intravit in sanctifica-
tionem cum superbia
et accepit etc. i. Mach.
i. 23.*

*Accepit altare aureū,
et candelabrum lumi-
nis.
omnia in figura con-
tingebant.*

*Quod cum vidissent
filij Israël dixerunt ad
moysen Manhu quod
significat, quid hoc est?
ignorabant enim quid
esset. Exo. 16. 15.*

Antyochus umyśliwszy zruinowanie osta-
tnie Miastá świętego, y opłakane Kościo-
ła odárćie, zkadźe zaczął: *wśedł do Świątnicy*
z pychą y nżigł, podobno naybogatsze święte
naczynia? Racyonał oprawny drogiemikley-
notámi? stoł który był z sámeo złotá? Ar-
kę która była skarbem naydroższym żydo-
stwa? nie: *nżigł Oltárz złoty y lichtárz światła*,
przez co ukontentował swoje łakomstwo,
á przez to znowu, (bo się: *nysystko pod figurą*
dziśto) pokazuje się, że Antyoch piekielny
chcąc zruinować Kościół: *nádensystko chce*
oddálic Oltárz, przeszkodzić osiáry, zagásić lich-
tárz, to iest oddálić światło, poznanie, y należyć
áplikacyę, do navesencyalnieszey tájemnicy, Hie-
rarchiey Kościelney. Alanna, która iest zná-
kiem oczywistym Przenaświetszego Sákrá-
mentu, zkadźe była nazwana? Co gdy obáczyli
synowie Izráelscy rzekli manhu! á to się znaczy,
coż to iest? nie wiedzieli bowiem co by to było.
Mogli niewiedzieć żydzi widząc przed sobą
pokarm

pokarm nowy, y którego się niespodziewali, ale w Kápiánách, którzy są biegli w Piśmie Świętym, y którzy wiedzą istność Sákrámentu, bo są jego ministrámi. Gdyby tedy kto się znalazł nieumiejętny, nie tylko nagány, ale y karánia godnieyszyby był nád żydów, y słuźnieby się owey Ozeáša lękaćby się powinien pogroźki: *żeś ty umiętność wygnał, wyżnę cię, abys więcej nie był Kápiánem moim.* Przez którą umiętność ja rozumiem poznánie, y pilność w tey fundácyey, która jest naygodnieysza ná ziemi. Mýśląc o tey Ofierze, kiedy Kápián nasz przypomináćby powinien sobie słowá: *Coż to jest? to jest Ciałó moje, to jest krew moia*, przez które dájemy istność Ofierze tak skuteczney, iáko żadna nigdy nie bylá. Dla czego Concilium Trydentskie we Mszá kazánie ordynowawszy często wykłád Ohiáry rozkazáło, y dla tego Kościół S. chce ábyśmy iáko nayczęściey odprawuiąc wáżyli, opowiadáli godność y potrzebę tey tájemnicy. Dla czego koniec tey Książki o tym bédźcie; bo ponieważ konsekracya częsta jest, pryncypálny Vrzáđ nász w tym się naylepiey wyda prawdziwy Duchowny, kiedy się pokaże, nie ze wśzystkim niegodnym tak wielkicy Ohiáry. O tey napisał Bonáventura: *Mśń Święta jest tak pełná tájemnic, iáko morze kropel, słońce átomów, firmáment gwiazd, Niebo Aniołów.* á przecież máło jest takich, którzyby o tym rozmyśláli, y godność tę wáżyli. Dla czego to, co Augústyn powiedziáł, mówić się może o niezliczonych Ohiárách, które się codzién dzieją, *Vstáwici-*

Quia tu scientiam repulisti, repellam te, ne sacerdotio fungaris mihi. Ose. 4.

Quid est hoc? Hoc est Corpus meum; Hic est Sanguis meus.

Missa tam plena est mysterijs, sicut mare guttis, sicut sol atomis, sicut firmamentum stellis, sicut celum imperium Angelis. S. Bonav. compe. Theol. verit. l. 6. c. 23.

Affiduitate viluerunt, ita ut nemo dignetur

*attendere. S. Aug.
tract. 24. in Joa.*

*Passionis Christi re-
presentationis. in rige-
ni di Dei Fili j sa-
cium, humani generis
remedium, omnium Sa-
cerdotum opus ultimum;
Trinitatis gloriam, An-
gelorum laetitiam, Lu-
storum solatium, pec-
catorum veniam, vi-
vorum subsidium, mor-
tuum resurrectionem.
Occisus est ab origine
mundi. Apoc. 13 3.*

*Verum & plenum. S.
Cypr. ep. ad Cecil.
In ipso inhabitat om-
nis plenitudo Divi-
nitatis corporaliter.
Colof. 2. 9.*

*Deus qui legalium dif-
ferentiam hostiarum u-
nius sacrificij perfe-
ctione sanxisti. Or.
Secr. Dom. 7. post
Pent.*

czność świątobliwą, tak że nikt tego nie uważa. S. Franciszek Salęzyusz nazywa Mszę Świętą słońcem ćwiczenia Duchownego, centrum Wiary Chrześcijańskiej, sercem nabożeństwa, duszą pobożności, tajemnicą niewymowną, która zamyka w sobie przepaść miłości Bożkiej, przez którą rzeczywiście łącząc się z nami Bóg, udziela obficie swoich łask y ławo-
row. Czytamy y inne piękne tytuły w Ksi-
żeczce, gdzie się do Mszy świętej gotujemy, *Męki Chrystusowej pokazanie, jednorodzonego Sy-
na Bożkiego Ofiarą, narodu ludzkiego lekarstwem,
wszystkich Kaptanów dzieło ofiarne, Trojcy chwalebne,
Araołów radość, sprawniejszych pociechę, grze-
snych odpuszczenie, żywych pomoc, umarłych o-
chłodą.*

Abyśmy lepiej zrozumieli godność tej O-
fiary wspomniemy sobie, co o Baranku Nie-
bieckim napisano w objawieniu: *Zabity jest od
początku świata*, bo od pierwszych dni rodzące-
go się, tak w prawie natury, iako w prawie pi-
śnianym przez pięćdziesiąt wieków kwiat ro-
dzaju ludzkiego nabożniejszego czynił różne
Ofiary Małżeństwu Bożkiemu, które nie były
tylko cieniem y figurą naszey. Zkąd ią Cy-
prian S. nazywa *prawną i pełną*; ponieważ
y Apostoł napisał: że *wszyscyśmy w niej pełni*
ność Bożną obecnie. Z tak wielą milionów O-
fiar, żadna nie była takiey wagi y przedwie-
cznego Oycą, iako jest ta jedna; zkąd mowie-
my w modlitwie sekretnej: *Boże, który różność
Ofiar, tej jedney doskonałością utwierdziłeś.* Już
się brzydzić poczynił Bóg ową krew różnych
bydląt,

bydła, która się lała na Ołtarzach: Czy będąc pożnam cię bykow, albo pić będą krew kozłów? Czego dacie racyą Apostoła; Rzecz niepodobna jest, aby krew bykow, y kozłów, zniosła grzechy. Dla czego wchodząc na świąt mówi: Niechciałeś ofiar. Cóż zaś dajesz mi za grzechy, niechciałeś ofiar. Ofiar, które się podobają; które według prawa ofiarowane były; y rzekłom, i to przychodzę. S. Tomasz na to: Gdyś cię dał mi, w poczęciu rzekłom, a to idę do mego. Więc ktoż niewie, że Miśa jest tąż Ofiarą, którą ofiarował na Kálwaryi na Ołtarzu Krzyża, z tą tylko różnicą, że tam była krwawa, a ta nie. Ktoż tedy jest, żeby nie uwzględnił więkzey godności naszey niż dawnych Kápłanów, gdy przez ręce nasze ofiarujemy Króla chwaly, na głos nasz posłuszny jest ten Bog, który: *patrzy na ziemię, a ta drży przed nim, a tamci następstwie Rzeźników odzierali barany, kraiali byki, wärzyli kozły, a z tym wżyskim, mało jest takich Kápłanów: którzyby (iako mówi Jeremiaś) myśleli o tym w sercu.*

Ceremonie, które Zydom opisane były przy Ofierze Baránka Wielkonocnego, która była figurą naszey, były te. Powinni byli przed Ofiarą kukać dni w domu się tąć, żeby byli żadney rzeczy surowey nie jedli, abyśmy przez to wiedzieli, że y my Kápłani, niż przyśiąpiemy do Ołtarza, powinniśmy iaki czas myśleć, iako przyśiąpić do tego przed którym wszelkie mocy Niebieskie drżą, kazano potym: *jeść nie surowo.* To jest, według tłumaczenia Bernardyna. *Sicut o te nichilum necum.*

Nunquid manducabo carnes taurorum, aut sanguinē hircorum potabo. Pl. 49. 13. Impossibile enim est, sanguinem taurorum & hircorum auferre peccata; ideo ingrediens mundum dicit: hostiā & oblationem nolui, corpus autem aptasti mihi, holocausta pro peccato nolui, nec placita sunt tibi, qua secundum legē offeruntur; tunc dixi ecce venio. Hebr. 10. 5. Quando corpus aptasti mihi in conceptione, dixi: Ecce venio ad passionem. S. Thom. ibid.

Respicit terram & facit eam tremere. Nullus est qui recogitet corde. Jer. 12.

Non comedetis ex eo crudum quid. S. Bernar. din. 1. 2. sc. 57. d. 2. c. 1.

Crudū sumit desidio

indisfuffio, id eſt, qui mentem ſuam diligenter non diſcutit, vel qui non cogitat, quod recipit. Cibabit illum pane vite, & intellectu.

Hunc cibum menti noſtra deferamus, qui multa attritus meditatione, divinitus cor hominum ſicut illud coeleſte Manna confirmet, ſi non otioſe tritum & politum accipimus, eo quod Divina ſcripturarum eloquia, Divina Eucharistica miſteria, diu terrere, ac polire debemus toto animo, & corde verſantes. S. Am. lib. 3. de Abel. & Cain. c. 6.

Non legitur in Evangelio Chriſtum Dominum rem aliquā adeo excogitatam, & tanta præparatione feciſſe, ſicut hoc Sacramentum Sanctiſſimum. Dydac. ſcel. in c. 22. Lu. Super tritum & vinum ruminabant. Of. 7. 17.

gá, to ieſt, kto pilno ſumnienia ſwego nie roztrząſnie, albo kto nie myśli o tym, co bierze. Dla tego łączymy ſię z chlebem życia y rozum, abyśmy wiedzieli, że w Ofierze Ołtarzá, ma ſwoię mieć cząstkę rozum, uważając godnoſć iey, aby nie tylko ofiarował dla pożytku właſnego, lecz y dla pożytku uniwerſalnego. Nie iedziono mánny tak, iáko ſpadała z Niebá, ále ją tárto y y wproſzek obracano. Zkąd Ambroży S. ná náſzą náukę: Tę potráwę kładźmy przed rozum náſz, aby ſtárta rozmyſłaniem, erce huarkie, iáko o-ná mánna utwierdziła, jeżeli na ożreće náſ go chcemy, bo Sakrámentá ne tájemnice długi umiáć ci-żá dufá y ſerce powin niemy. Samá Mądroſć wie-lona nigdy w żadney tájemnicy tak nie przy-gotowała ſercá ſwoich Vczniow, iáko gdy ſtá-nowiła ten przenayſwiętły Sakráment: Nie znay łzieſz w Ewangeliiy mowí Stella że by tak pilno chodzał Chryſtus. iáko około tego Sakrámentu. Do uſługi tey ofiáry, brał tych, ktorzy máją bydź ſtrożami, bo w iezyku Łacińskim ta Ofiárá ieſt, iáko ſpekulácyra, aby iáko naybárdziej roz-myſláć przypomniáwſzy ſobie, że dzieſięć dni modlił ſię Koſciół, kiedy miał Duch Święty z dárámi ſwemi zſtąpić, náwet y mieyſce ſámo gdzie ieſt poſtánowione, pobudza Cię do tego, abyś rozmyſláł o tey Ofierze, ktorą ád-miniftruiemy. Ná co Ozeáſz prorokował: Nád pſenią, y wí-em rozmyſłali ſie. Co gdyby ſię działo, oprócz tego, żebyśmy uználi lepiey godnoſć, cenę y wagę tak wielkiej tájemnice. Tá náſzá Ofiárá byłaby wdzięczniejszy y miła Bogu. w Pieniách Sálononowych op. ſona ieſt Oblu-

Oblubienicą przez którą znaczy się Kościół, w postaci Gołębicy nad źródłem wody: czemuż nie w postaci Orła, albo Fenixa? ale Gołębicy a nad wodą? Przypomniemy sobie, że Duch S. który jest duszą naszego charakteru: *Weś Duchu Świętego*: nad Jordanem pokazał się w postaci Gołębicy, a iey ten iest przymiot, że pokropelce pie, a za każdą razą podnosi głowę do Nieba, słusznie tedy reprezentuje Kościół, iakoby dając znać przez to, że Kaptanstwo w tey funkcyi iest według Bernárdyná: *Zrzedem łaski*; z kąd Sakrament Eucharystyi to iest dobra łaska nazywa się. Zrzedło o którym przedwieczny Kaptan mowi: *Zrzedło wody płynącej na żywot wieczny*. Więc nad temi wodami zbawienney podnosić powinniśmy ku Niebu rozumi nasze, y rozmyślać o tak wielkim Sakramencie. O czym w dalszych Rozdziałach mowić będziemy, mając nadzieię, że się nie sprawdzi to co napisał Tomasz a Kempis: *Zatoj, na to wiele, że wielu o zbawienney tey tajemnicy mało myśli, która Niebo cieszy y świat cały trzyma*.

Accipe Spiritum Sanctum.

Fons omnis gratia; unde Sacramentum Eucharistia, id est bona gratia nominatur. S. Bern. diu 12. ser. 15 art. 2. c. 2.

Fons aqua salientis in vitam eternam.

Dolendū valde quod multi hoc salutare mysterium, parū advertunt, quod cælum laetificat, & mundū conservat universum.

Thom. a Kem. l. 4. c. 2. n. 12.

ROZDZIAŁ II.

Tá Ofiára trzyma ná nogách świát, utrzymuje Kościół y Wiągę.

ZE Ofiára Mży Świętey utrzymywa upadający świát, oczywiście widziemy z słow, ktoremi *Ofiarujemy kielich błagając miłosierdzie*

Offerimus tibi Domine calicem salutaris, inam deprecantes clemenciam, ut in conspe-

*Elu Divina Maieskatis
tua pro nostra, & to-
tius mundi salute cum
odore suavitatis asce-
dat.*

*Videbo sanguinem &
transibo, nec erit in
vobis plaga disperdens.
Exo. 22. 13.*

*Odoratus est Domi-
nus odorem suavitatis,
& ait; nequaquam ul-
tra maledicam terra,
non ultra percutiam o-
mnem animam viven-
tem. Gen. 8.*

*Hic est Filius meus
dilectus, in quo mihi
bene complacui.*

*Divina, ac mystica
mens operam damus,
per quam mundus fir-
matur, per quam ter-
rarum orbis consistit.
Pater meus dat vobis
panem, de caelo descen-
dit & dat vitam mun-
do. Joan. 6. 3.*

Boskie, aby wobecności Maieskátu Boskiego zá ná-
se y całego świata zbanwienie, zstodkim západem
nyspół. Wstáwiczne rodzáiu ludzkiego zepso-
wárego grzechy pobudzają do gniewu Przed-
wiecznego Oycá, który się zátzymuie krwią
wymownievszą niżeli Áblowá : *Ośaczę krew, y
przerdę, áni pádnie ná nas kará gubiąca.* A iáko
my nie przestáiemy nigdy grzechámi náłże ni
wzbudzić iego gniewu, rák Przedwieczny Ká-
plán nie ustáie nigdy ofiárowáć się we Młzy
ná pożytek náš, dla czego nazywa się obfity
bánkiet. Zátopiwszy spráwiedliwość Boska,
całą ziemię potopem uniwersálnym, Noe,
który tylko z swoią fámilią tego uszedł niebe-
spieczeństwá, ledwo wyszedł z Arki, myśląc
znovu postáwić ná nogi zátopiony świat, nay-
pierwszą rzecz uczynił, kiedy ná piasku wy-
stáwił Ołtarz Pánu, y ná nim ofiárował; iákoż
nie omylił się w swoich myślách, bo otrzymał
obietnicę : *przyjgd Pan z pach stodki, y rzekł: iusz
więcey nie będę zdorzezał ziemi, iusz więcej nie
udowiec żwigrcey Duszy.* Jeżeli tak wiele wáżyła
owá Ofiárá nieczemnych bydlat, iák wiéklzey
wagi będzie ná utrzymanie świata ofiárowá-
nie tego, o którym nápisano : *To jest Syn moy
kochány w ktorum sobie urodobałem.* Wiéc nie
bez rácyi nápiśał Thymotheusz: *Stodowi Boskie-
mu służemy, przez który utrzymuie się świat.* I
Mádrość przedwieczna, traktuiąc o tym Sá-
krámenście Ołtarzá, mowi : *Ociec moy dáie wam
chleb z Nieba prawe żywy, Chleb boniem Boski jest,
który z Nieba zstópil y dáie życie światu.* Dla
czego obawiając się aby świat nie upadł przy-
dáie-

dáiemy, Dajcie nam Panie zawsze ten chleb, y wysłuchaj Pan Bóg modlitwę kiedy obieccie: *Oto ja z wami jestem, aż do skończenia świata.*

Dał Pan Bóg obiecaną Ziemię, Abrahámowi, y następniżym po nim potomkom, kiedy zapomniałszy miłości Oycowskiej, chciał posuszeństwo wypełnić zupełne, Syna swego własną ręką ofiarując Bogu. Czemuż jednak tak długo do posędyey obiecaney Ziemi, nie przypuszczono go, dając racyą piśmo: *bo jeszcze nie wypełniły się były grzechy Amorejczyków.* Każdy wie, że tak wielkie były grzechy, a przecież dla tego zniszczenie ich zatrzymane było, że mieli takiego, co za nich ofiarował prawdziwemu Bogu, tak mówi Theodoretus: *Ze w ten czas pobożni byli Meszowie znąc z Melchisedecha, który był Kapiłanem miłym Bogu, y figurą Chrystusa, iako śpiewamy w Antyphonie: Kapiłan ná wieki Chrystus Pan według porządku Melchisedecha chleb y wino ofiarował.* Jeżeli cień ieden tey Ofiary, poki żył Melchisedech, utrzymywał świat, iak sama rzecz potężniejszy będzie ná utrzymanie strzał gniewu Boskiego, który wzbudzony od náleżych grzechow bi. by ná nas piorunámi: *Syn pokazuje Ojcu bok y rą y, rozmyślaj S. Bernard, a to nie dla czego inższego, tylko áby zatrzymał iego gniew, co się czyni we Miży Święt y, iako się to niżej pokaze, że jest odnowieni. m. męki y śmierci Chrystusowej.*

Nie tylko itanowi zbawienie publiczne tá Ofiara, ale jeszcze utrzymuje Kościoł, który mogłoy się od piekielney mocy zachwiać.

Ktoż

Ecce ego vobiscum sum omnibus diebus usque ad consumationem seculi.
Matt. 113. 20.

Non enim cōpleta sunt iniquitates Amorrhæorum-

Maximum quod sit?

Quod autem hīs temporibus essent viri pii, patet ex Melchisedech.
Theod. q. 64. in Gen.
Sacerdos in æternum Christus Dominus, secundum ordinem Melchisedech, panem & vinum obtulit.

Filius ostendit Patri latus & vulnera.

Regnabit in domo Iacob.

Fumento & vino stabilivi eum.

Stabilivi eum, quia tota Domus Iacob, id est Ecclesia fundata est super hoc Sacramentum.

Et erit firmamentum in terra in summis montibus. Psal. 71.

Sacerdotes montes Ecclesiae, frumentum super capita elewant.

Lyr. ib.

Quo loco Hebraei habet: & erit placenta tritici, vel memorabile triticum in capitibus Sacerdotum. Jo. Ofor. 1. 4. conc. de diu Sacrif.

Ecce satanas expetivit vos, ut cribraret, sicut triticum.

Nunc Princeps huius mundi ejcietur foras.

Ktoż niewie, że Kościół figurowany był w starym testamentie w domu Jakubá y dwunastu Patriárchów, z kąd Gábryel mowi: *krolować będzie w domu Jakubá*, to jest w Kościele: więc Jakubowi rzekł stary Izáák figurą Przedwiecznego Oycá: *Pšenicę y winem utwierdziem go*, co się według Woyciechá Wielkiego o tey tajemnicy rozumie: *bo cały dom Jakubá, to jest Kościół na tym ufundowany jest Sakramencie*. Antychryst, iáko się już o tym námieniło, áby obálil budynek Piotrá, który się pod sámó Niebo podemknał, naprzód będzie chciał znieść Mlżę. Opísane są w Psálmie 71. rózne progressy Kościoła nowego, ále na fundamencie tey Ofiáry: *y będzie firmament na ziemi, na wierzchołkach gor.* Nie rozumiał pewnie Dawid o firmamencie Niebieskim, o którym wiemy, że się nie podnosił na gorách, ále o Káplánach według Liráná: *Káplani gory Kościoła, pšenicę na głowach podnoszą*. Ozorius dotykając się tego proroctwa mowi: *że na tym miejscu będzie płicek pšeniczny, ále słowna pšenici na głowach Kápláńskich*. Ták tá Ofiárá od Psálmisty przez nátechnienie Duchá Świętego nazwana jest firmamentem. Widząc czárt, że na dwudziestu kámieniach fundowáfá się Jerozolimá mistyczna, w objáwieniu opisána, porużyl swoich máchin, áby iá stárt: *Oto sáttan nápadł na was, áby was przesiał iáko pšenicę*, ále mu się sprzeciwił Przedwieczny Káplán postánawiając ten Sakrament. y Ofiárę, y w ten czas, po pięć tysiącach lat, y więcej słyszány był głos: *teraz Xiążę tego sáttána nyrzucony będzie*, utwierdzając

dżając obietnicę Kościołowi daną : *bramy piekielne nie zwyciężą*, bo według Bonawentury : *przez to stoi Kościół*. Po nawroceniu w dzień Świąteczny y w inſze czasy przez Piotrá upornych Żydów, ktorzy zażgrawſzy ſię rzucáli do nog ubogich co mieli, ale nie przez to utwierdza ſię Kościół, lecz że według Łukaſzá S : *byli trwający na udzieleniu Łamania Chleba*, że zaczęli mieć Mſzę. Wczęſzczając do Sakramentu ktoręgo ſię ząwſze bał czárt, iáko ſię czyta u S. Juliány : *że między inſemi rzeczami, w ten czas od Chreſćcian ſię oddalał naybárdziej gdy ſię Mſzy Świętey Ofiará odprawowali*. Zaproszony raz Piotr Święty de Alkantára, áby był Mſzą S. miał ná Ofiarzu w polu zrobionym, áż ledwo ſkończył Credo, czárt zazdroſzcząc pożytku Duchownego wzbudził, taką niepogodę, wiatry, deſzcz, pioruny, że ſię obawiano, áby y Ofiarz y Książz nie przewrócił ſię. Káždy myślał o ucieczce, á z tym wſzystkim áni iedná kropelká wody nie upadła áni ná Ofiarz, áni ná tego co do Mſzy ſłużył : gdy ſię do koła lał ná inſzych. Poznał Święty Máchine Dufznego nieprzyaciela, y dla tego tym goręcey modlił ſię w memento, á lubo pioruny biły, émiło ſię powietrze, dokończył Mſzy, ſwiece iednak nie zgąſły, y nikt z ſłuchających Mſzy, lubo ich było kilká tyſięcy nie zmokł. Roſkazał Święty, áby zá to pokorne Bogu oddáli dzięki, przydając że moc Mſzy y nabożeńſtwá ſłuchających, ten uczyniło cud.

Wiemy że modlitwá : *ieſt fundament y mocna kolumná Kościoła*, modlitwá, *ieżeli moc y ſkutek*

M m

iey

Porta inferi non praevalerunt.

Per hoc stat Ecclesia.

Erant perseverantes in communicatione fractionis panis. Act. Ap. 2. 42.

Damon apprehensus à B. Iuliana inter alia, quae sibi confessus est, dixit: quia nunc à Christianismá maxime elógabatur, quando mysterium Dominici corporis agebatur. Manip. exempl. ver. M. ff.

Oratio, si fructu seu efficaciam eius spectes, mundi conservatio est, Dei reconciliatio, pro-

pitatio peccatorum.
Clym. gen. 38.

Reveretur Deus mul-
titudinem unanimum,
& consentientem in
precando. Chryf. ho.
z. in ep. 1. ad Cor.

Cum clamore valido,
& lacrymis offerens,
exauditus est pro sua
reverentia. Hebr.
5. 7.
Manib^{us} expansis, quia
innocuis, capite nudo,
quia non erubescimus,
denique sine monitore
quia de pectore oramus:
precantes sumus sem-
per pro omnibus Im-
peratoribus vitam illis
proximam, Imperium
securum, domum tutam,
exercitus fortes, Se-
natum fidelem, populum
primum, orbem quie-
tum. Tertul. Apolog.
c. 30.

Cum esset gravissimis
afflictionibus vexatus,
frequenter adhibuit,
ad implorandum Divi-
num auxilium celebra-
tionem Missarum.
Bar. 816. n. 14.
Muta erit fides, clau-
dicabit spes. Rupert.
Abb. 1. 2. de Offic.
c. 10.

Mysterium Fidei.

iey unażysz, mowi Climacus, *świāt zadržymuie, Boga jedna, zadržera g zechy..* Jak więkłą moc mieć będzie publiczna modlitwa postanowiona od Kościoła, w tey Ofierze, z takiemi ceremoniami, y nabożeństwem przytomnych: *Czci Bog mowi Chryzostom, zgodliwie mnostwo w nabożeństwie.* Nád to Mśza S. iest to reprezentacya śmierci Chrytufowey ná Kálwaryey w ktorey iest obecny sam Zbawiciel; iákoż nie ma bydź wysłuchány? kiedy Apostoł mowi: *z wołaniem wielkim y łzami ofiaruie, wysłuchány iest, dla swoiey uczciwości.* Z kąd mowi Tertulian: *rozciągnionemi rękoma, bo niewinnemi, głową gołą, bo się nie wstydzimy, nakoniec bez przeszkadzającego, bo się z serca modlemy za wszystkich Cesarzow, długiego wieku, panowania spokojnego, Wojska mężnego, Senatu wierneho, ludu dobrego, świątą życząc spokojnego* Z tego sposobu modlitwy przy Mśzy S. widziemy, że tá Ofiara czyni się dla dobrá Kościoła, ludzi, y całego świata. Ku fundamencie czego, mowi Bárronius że Leo Papież dziewięć Mśzy ná dzień miewał dla tey rácyey: *gdy w wielkich był utrapieniach, często wzywając pomocy Boskiej, Mśg Świętą odprawował.*

Ze zaś Mśza Święta iest utrzymánien Wiary wywodźi Rupertus, pokázuiąc szkody, ktoreby były w Wierze, gdyby tey nie było Ofiary: *niema będzie wiara, chrama nádzicia.* Lubo Kościół Święty ma wiele tájemnic wiary rozumem ludzkim niepoiętych, przecież chciał uprzywileiować tę Ofiarę nazywając ją: *tájemnicą Wiary.* Z kąd znać że iest utrzymánien

pryn-

pryncypálnym wiary, bo iako się już gdzie indziej mówiło, Luter od Czartá był pobudzony, aby jeżeli chce wykorzenieć wiarę, zniósł Mszę, iako uczynił. Gwido Biskup Brześi, ale taki, o których Pismo Święte: *Strzeżcie się fałszywnych Proroków, którzy do was przychodzą w posturze owieczek, a wewnątrz są drapieżni wilcy*, żył, y umarł w appárencyi powierzchowney tak przykładnie, że go miano, y czczono za Świętego, ale po śmierci doszli, że był Here-tykiem. Stął dekret aby dobyto iedno trupa, aby kości wrzucone były w ogień, gdy się to działo: aż Czarcí ktorých widać nie było, podnoszą ciało do góry y na powietrzu trzymają. Zkąd rozgniewany lud zawołał: *zabić trzeba Biskupa y Monachów, ktorzy z zachoćci kości S. Męża spalić chcieli*. Złęł się Biskup, ale Inkwizytorowie, náho-tnieli go aby Mszę Świętą odprawił, bo rzecze Bog uczyni cud, aniżeli Wiarę swoję w niebespieczeń-stwo poda. Gdy przyszło do Elenacyey, wołać na powietrzu poczęli Czarcí, Gwidonie, myśmy cię bronili pókiśmy mogli, ale już więcej nie możemy, bo przyszedł ktś większy nad nas, y tak upuścił cia-ło w ogień ktore się wporioł obrociło. Zkąd wi-dzieć możemy, iako Wiarą przez sztukę Dya-belską chwiejąca się w onych ludziach, cudo-wnie Ofiarą utwierdzona byłą, y moc piekiel-na, ktora wszelkim sposobem o starcie iey sta-rała się wtydlawie jest zkonfundowana. Po-wiada Augustyn Święty: że ieden urzędnik, ciężkie nápyślowanie, od Duchów piekielnych na swoim gruncie cierpiał, kiedy y na czekadzi, y na bydle wysłką miał skoskę; udał się tedy do oślitniego

Attendite à falsis Pro-phetis, qui veniunt ad vos in vestimentis o-vium, intrinsecus au-tem sunt lupi rapaces. Sed ecce tibi statim il-la daemones (quia nulli cernebantur, ex rogo ele-vant, et aere sus-pensa tenent. Inde nata populi indignatio, exclamant: occidatur Episcopus, et Mona-chi, qui stimulat li-vore ossa sancti viri comburere conati es-sent. Quid cessamus? Deus id sibi placere non demonstrat. Ex-timuit Episcopus; sed inquisitores eum ad-hortati sunt ad Mis-sam celebrandam ipse se accingeret, Deum potius miraculum fa-cturum, quam Fidei causam sinat in peri-culo versari. Vbi vñ-tum est ad Corporis Domini elevationē daemones in aere cla-maracēperunt. Gvido de Lachia nos defendi-mus te quantum potui-mus, sed modo, non plus possumus, quia ad-est maior nobis, con-ferimus ossa in rogi re-

cidere, et incendio in cineres redacta fuere. Mart. del Rio disc. magic. l. 6. c. 2. sect; 3. q. 2.

In primis, qua tibi offerimus pro Ecclesia tua Sancta Catholica, quam pacificare, custodire, adunare et regere digneris toto orbe terrarum etc.

Super ipsa propitiacionis hostia obsecramus Deū pro omni Ecclesiarum pace, pro tranquillitate mundi, pro Regibus et militibus, pro egrotis et afflictis, et in summa pro omnibus qui egent auxilio. S. Cyril. Hieros. Catech. 5. myslag.

remedium, y zawnosny Kapłanā prosił, aby tam odprawił Msę S. po ktorey wszystko nieszczęście zaraz ustało.

I sam Kościół nie ma sposobniejszyego czasu ofiarować się Przedwiecznemu Bogu, iako w tej Ofierze; boć y w Kánonie tá iest naypierwsza suppliká: *Naprzod toć ofiaruiemy za Kościół twój Katholicki, który uspokoić, strzedz, tćczyć, y rzadzić chćiey, &c.* Ná co się reflektuiąc nápiśał Cyrillus: *Ofiaruiąc Hostyę, prosimy Bogá, o pokoy Kościołowi, o uspokoienie świątá, za Krolow, za Żołnierzow, za chorych, za utrapiionych, y nákoniec za wszystkich ktorzy potrzebuią pomocy.* Dla czego śluznie się mowić może z Chryzostomem, że Kápián publiczne poselstwo czyni do Bogá ná uniwersalny pożytek wszystkich wiernych, ták żywych, iako umárłych.

ROZDZIAŁ III.

Mśa Święta, iest Ofiará, którą się błaga Bog rozgniewány ná grzechy ludzkie.

Hanc igitur oblationē quaesumus Domine ut placatus accipias.

Miedzy inżemi cudownemi skutkami tej Ofiary iest ten, że błaga Bogá: dla czego zbliżając się do konsekracyi, mowiemy: *Tę tedy Ofiarę prosimy Pánie abys ubłagány przyiął.* To iest pewna, że grzechy nášego narodu, o ktorym mowić się może. W grzechách urodził się y życie w nich, pobudzając do gniewu spráwiedliwość Boską, á miłosierdzie ná zátzymánie

mianie iey znalazło, sposob: *Vczy S. Synod* (Howa ią Concilium Trydentskiego) że przez tę *Ofiarę* błągamy Boga, y jeżeli szczerym sercem, prawdziwą wiarą, z bojaźnią y uciwłością skruszeni, y pokutniacy przystępujemy do Boga, miłosierdzia doświadczymy y łaskę znajdziemy w pomocy wiecznej. Dał racya S. Bonawentura, dla czego bez Krucyfixu odprawować się nie powinna Msza: aby na Krzyżowanego obraz patrząc Kaptan, y rościagnione za ludzkie grzechy widząc ręce swoich na krzyż rozciągać nie wstydział się. Ponieważ reprezentuie celebrujący Chrystusa, który się oddaie na krzyżu za Ofiarę, abyśmy go ublażać mogli żeby naszych ciężkich nie karał grzechow, powinniśmy na krzyż rozciągać ręce, naśladować Przedwiecznego Kaptana o którym Jan Święty: *Gdy kto zgrzeszy, przyczynę mamy u Oycy, Jezusa Chrystusa, on się zastawnia za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, ale y za całego świata.* I owszem dał tę nam cudowną moc, że go zwabiamy do ręki naszych w Hostyi na pożytek grzechow naszych: aby tego zbawienia moc w odpuszczeniu tych, które codzień popełniamy, grzechow, do tego się stosowała.

Narzeka Ozeasz: złorzeczenie, kłamstwo, zaborstwo, kradzież, rozpustarstwo, y krwi krew dotknęła. Karanie tych grzechow, wyrażone jest zaraz: dla tego płakać będzie ziemia. osłabiecie każdy kto mieszka na niej, y bestye wolne, y ptacy Nieba. Ścigaia tę karę gniewu Boskiego na całą ziemię: bo cały świat w złość się obrocił. Czy przestanieś kiedy ta grzechow płynąca rzeka: Na każdy dzień, imieniowi memu złorzeczga. Pła-

Docet Sancta Synodus Sacrificium istud verè propitiatorium, per ipsum fieri, ut si cum recto corde, et vera fide, cum metu et reverentia contriti, et poenitentes ad Deum accedamus, misericordiam consequamur, et gratiam inveniamus in auxilio opportuno. Concil. Triden. Sess. 22. c. 2.

Vt crucifixi imaginè Sacerdos intuens, et brachia extensa pro populi delictis exorando, brachia sua ad eum extendere ad modum Crucis nullatenus erubescat. S. Bonav. de expo. Miss. c. 4. *Si quis peccaverit, advocatum habemus apud Patrem Iesum Christum, et ipse est propitiatio pro peccatis nostris, non pro nostris autem tantum, sed etiam pro totius mundi.* S. Job. 8. 2.

Vt illius salutaris virtus in remissione eorum, qua à nobis quotidie committuntur, peccatorum applicaretur. Con. Tri. ibid. c. 1. *Maledicti mendacii, et homicidium, et furtum, et adulterium inundaverunt, et sanguis sanguinem tetigit.* Ose. 4. 2.

Propter hoc lugebit terra, et infirmabitur omnis, qui habitat in ea, in bestia agri, et in volucre caeli.

Totus mundus in malo positus est.

Insuper tota die nomen meum blasphematur.

Isa. 52.

Propter hoc sciet populus meus, nomen meum in die illa, quia ego ipse, qui loquebar ecce adsum.

Ecce ego vobiscum sum omnibus diebus. Tota die nomen meum blasphematur omnibus diebus vobiscum sum.

Mat. ult. 10.

Huius quippe oblatione placatus Dominus, gratiam et donum poenitentiae concedens, crimina et peccata etiam ingentia dimittit. Con. Trid. ibid. c. 2.

De Parentis protoplasti fraude factor condolens, quando pominialis morsu in mortem ruin, ipse lignum runcnotavit damna ligni ut solveret.

Occisus ab origine mundi. Apoc. 13. 8.

Nisi Dominus reliquisset nobis semen quasi Sodoma fuisset, et quasi Gomorrha similes essemus. Isa. 1. 9.

cze Jeremiaisz, dla czego opowiadając lekarstwo Chrześciańskiemu po Zydowskim Pospolstwie: *Dla tego znać będzie lud mój imię moje w ten dzień, bo zemną sam mówił y jestem przytominny; Tą obietnicą ma oczywistą relacją do tey Ofiary, o ktorey mówił Chrystus: Oto ia z wami jestem we wszystkie dni. Skarzy się: na każdy dzień bluźnią Imię moje, y dla tego: wszystkich dni jestem z wami, &c.*

Dla dwuch przyczyn osobliwie postanowiony jest ten Sakrament. Pierwsza, aby ciąłem tym karmiły się dusze wierne, ktore potym okupić miały krwią swoją, aby ie złączył, ile bydz mogło w tym życiu z sobą samym. Druga, aby w ręku ich była tá Ofiara, ktoraby codzienn mogli błagać sprawiedliwy sąd Boski, ponieważ codzienn wzbudziła iego pomstę: *Tę Ofiarę (mowi Concilium) ubłagamy Pan, łaskę y dar pokuty dając, grzechy wielkie odpuszcza; le-dwo co otworzyła pasczkę, przepisać grzechu, w występku pierwszych Rodziców naszych, aż zaraz Syn Boski pokazawszy się w Raiu ziemskim, za lekarstwo na ten czas naczynił Ofiarę siebie samego Oycu dla dosyćczynienia za grzechy nasze, iako Kościół śpiewa: Za zdradę Oyci naszego, żałując, gdy ziskośtemianiem ubliża do śmierci bieży, w ten czas drzewo sobie naczynił, aby szkody drzewa zapłacił. Dla tego mowi sie o owym Niebieskim Baranku, ktorego ofiarujemy; Zibity od poczatku świata. Izaiasz mowi: Gdyby Pan nie zostawił nam był nasienia, bylibyśmy byli iako Sodoma, y podobni do Gomorry, ktore to zaś nasienie uwalniając od śmierci*
po,

pokazał to Chrystus: *Násienie jest słowo Boże.* To jest to słowo, które ścisła wielkość swoją własności iedney Hostyi, dla tego się zowie: *Słowo skurczone.* O którym nasieniu prorokował także Zicháriaś: *Pšenica wybranych.* Czytamy także w przypowieściach: *Wtáiony dar gási gniew, y cholere wielką.* Naybogatszy dar, który kiedykolwiek uczynić mógł Bog Kościołowi, był ten Sakrament: *w którym są wszystkie skarby; a iakoż z nim wszystkiego nam dąrować nie miał?* Dar jest zakryty, bo jest utáiony pod przymiotami Sakramentalnemi; dla czego mówić się może: *Prawdźiwie ty jesteś Bogiem utáionym.* a dla czegoż mu go dał: *Gási gnieny, cholere naywiększą, wszelki bowiem gniew (według Woyciecha Wielkiego) tym naydroższym dąrem gásiemy.*

Jeżeli zaś tą Ofiarą błagamy gniew Boski naszymi wzbudzony grzechami, gdy ofiarować z niedbalsztwá przestáemy, iák wiele szkod winni jesteśmy. Wołał lud Żydowski ná Samuclá, áby się zá niego modlił: *Modl się zá slugami twemi do Boga twego, ábyśmy nie pumierali, przydaliśmy bowiem do grzechon naszych złę rzez, żeśmy prosili o Krolá.* Samuel ná ten czas był Sędzią ludu ná mieyscu Krolewskim, á nie kłusźnie, bez żadney przyczyny z tego go złożyli urzędu, chcąc mieć Krolá iákó y inſze Krolestwa, á przecież chcieli prosić go o modlitwę y Ofiarę zá siebie. Ná co odpowiedział Samuel: *Niech ten grzech dąleki będzie odemnie, abym przestał modlić się zá was.* Dáć rácyą Abulensis: *Samuel był starszym co do rze-*
czy

Seimen est verbum Dei. Luc. 8. 22.

Verbum abbreviatum. Frumentū electorum. Munus absconditum extinguit iras, & donum in sinu, indignationem maximam. Pr. 21. 14.

In quo sunt omnes thesauri, quomodo non etiam cum illo omnia nobis donavit.

Vere tu es Deus absconditus, extinguit iras & indignationem maximam, omne enim iram & indignationem Dei hoc pretiosissimo dono extinguitur.

Alb. Ma. 10. 21. de Euch. 11. 2. c. 1.

Ora pro servis tuis ad Dominū Deum tuum, ut non moriamur, addimus enim universis peccatis nostris malis, ut peteremus nobis Regem. 1. Reg. 12. 23.

Absit autem à me hoc peccatū in Dominum, ut cessem orare pro vobis. Samuel erat Prælatas quo ad spiritualia, ideo tenebatur

orare, debitorem se agnoscebat adorandum.
Abul. ib. q. 16.

Si non parvisti, occidisti.

Extinguit iras.

Videbo sanguinem & transibo, nec erit in vobis plaga disperdens.
Exo. 12. 13.

Occisus est ab origine mundi.

Agnus Dei qui tollis peccata mundi, stetit Phinees & placavit, & cessavit quassatio.

czy Duchownych, dla tego powinien się był modlić, y tę do modlenia powinność swoją wyraził. Choćby nas lud naygorzej traktował, przecież dla charakteru Kąpłańskiego, na który nas podniósł Bog, powinniśmy czynić tę Ofiarę, abyśmy zatrzymali gniew Niebá naszą modlitwą, która naywiększą we Mszy Świętey ma moc. Ale coż rzeczem o tych Kąpłanach, którzy albo z niedbalstwá, albo nie chcąc poprzestąć nieuczciwości, którzy lubo mają bogate intraty, przecież przez Niedziel y miesiący kilka, oddalają się od Ołtarzá, czy nie ciągnąże do siebie tey káry, którą od inszych powinni by oddalać. Wiądomo wszystkim: *Iezeliś nie ná-karmił, zabiłes.* Dałby Bog aby się nie znýdowali Kąpłani tacy, którzy są winni różnego ludu karania, bo się nie załatwiają tą Ofiarą, która gási gniew. Gdziekolwiek krew Báránká Wielkonocnego pokazała się, tam Anioł karzący, dotknąć się drzwi nie mógł: *Wi-dzieć będę krew y mnię, ani będzie w nas kará gubica;* Więc iezeli krew iednego bydłęcia broniła od karania, pod które trzy miliony padało ludzi, że byli cieniem y figurą tego, który zabitý od początku świata, iák więkizą mieć będzie samá rzecz, o ktorey mowiemy: *Báránku Boży, który gładziś grzechy świata, stá-nę! Fincees, y ubłagał, y przesłala kárá.* Jákaż proporcya bydz może między Fincesem, á Przedwiecznym Kąpłanem Chrystusem, który obecny iest w tey Ofierze, y ofiaruie Przedwiecznemu Oycu zá grzechy nasze cenę nie-skończoną zaślug męki swojej y śmierć? W iá-kim

kim nieszczęściu był lud Żydowski, y do czego rzućił się Moyzesz, czytamy w Piśmie, kiedy mowi do Aarona naywyższego Kápłaná: *Weś turybularz, y włożynszy z Oltarzai ognia włoż kądźidło idąc prędko do ludu, abyś się za nich modlił. Już bowiem zaczął się gniew Boski, y karą się zbliżyła. Co gdy uczynił Aáron, (mowi Pismo Święte) pobiegłszy do złęczonego pospolstwa, do którego już zbliżał się, pożar uczynił ofiarę, y stojąc między umarłymi y żywymi modlił się y ustała plaga.* Inszać to Ofiarą iest, insze kądźidło, które ofiarują Kápłani, ofiarując zaślugi nieskończone Syna Przedwiecznego. Co gdybyśmy dobrze uważyc chcieli, nie bylibyśmy tak nie dbałemi y ospałemi do tej Ofiary, y wiele złego oddaliłoby się od narodu ludzkiego, którego tak bárzo trapi. Czytamy w Piśmie: *Spuścił Bog powietrze ná Izráelá, od poránku, aż do náznaczonego czasu, y umarło, od Dána aż do Bersabee siedmdziesiąt tysięcy mężow, y gdy rościagnął Anioł rękę swoię ná Ieruzalem, aby go zágubił, zmiłował się Pan ná utrapieniem, y rzekł Aniołowi biigcemu: Dosyć już. aby był Anioł do podobu schował broń. Podobno processjonalnie przez Miásto niośł Dawid Arkę testamentu, podobno rozkazał, aby wszyscy głowę swoię posypowali popiołem, ścisłali ciá a swoie Cylicyami, żeby ścisłe pościli, iáko czynili Ninivitowie! nie: Teraz zatrzym y rękę twoię, słowo to teraz do czego się ściągáło? Był zaś Anioł Páński podle płácu Arená Iebuzowego. To mieysce gdzie młócono pszenicę, choć z daleká reprezentowáło tę niebieską pszenicę: dla*

Na

czego

Tolle Thuribulum & hausto igne de altari mitte incensum desuper, pergens cito ad populum ut roges pro eis, iam enim egressa est ira á Domino & plaga desavit. Num. 16. 48.

Quod cum fecisset & cucurrisset ad mediam multitudinem, quam iam vastabat incendiū obtulit thymiama, & stans inter mortuos & viuentes pro populo deprecatus est & plaga cessavit.

Immisit Dominus pestilentiam in Israhel de mane usq; ad tempus constitutum & mortui sunt de populo á Dan usq; ad Bersabee, septuaginta millia virorum, cumq; extendisset manum suam Angelus Domini super Hierusalem, ut disperderet eam, misertus est Dominus super afflictione, & ait Angelo percutienti populum sufficit nunc. 2. Reg. 24. 15.

Nunc contine manum tuam.

Eni autē Angelus Domini iuxta areā Arcana Iebusai.

*Ascende & contine
Altare Domini in A-
rea Arcana &c. ut
adficetur Altare Do-
mino, & cesset inter-
fectio. Obiuit tolo-
cansla & pacifica, &
propitiatus est Domi-
nus terra, & cohibita
est plaga ab Israël.*

*Quod signum offeram
Domino? nunquid of-
ferā holocausta et
vitulos anniculos? nun-
quid placari potest in
millibus arietum, aut
in multis millibus bir-
corum pinguiū? nun-
quid dabo primogeni-
tum meum pro scelere
meo. Mich. 6. 5.
Nunquid placari po-
test Deus.*

*Ipsa propitiatio est pro
peccatis nostris.*

Et ego sacrificabo.

*Surgant et opitulentur
vobis et in necessitate
vos protegant. Deut.
32. 38.*

*Ipsa est propitiatio pro
peccatis nostris, et to-
lius mundi.*

czego Gad Prorok z woli Boskiej rzekł Dawi-
dowi: *Wstań y położ Ołtarz Pański na placu Arcu-
nā, &c. abyś zbudował Ołtarz Pánu, y przestał
załoy. Uczynił ofiarę y zmiotwał się Pan nād zie-
mią, y zatrzymał ją karą od Izraela. Otoż iá-
kiej mocy był cień tey ofiary nāszey.*

Słusznie tedy mówił Micheasz: *Coż zá
znak ofiaruę Pánu czy mu ofiaruę roczne cielcā?
czy go ubliżam w tysiącu bāránów, álbo wielu tysię-
cy tłustych kozłów? Czy damże iedyn. ká męgo zá
grzech? Gdzieżkolwiek się obroćli ci Káptáni
stárego testámentu, nie znaleźli nic, coby zá-
gniewánemu Bogu zá grzechy ofiarowali, tyl-
ko bydłę:á, bārány, cielce, y inśze, &c. ale:
czy się ubliża tym Bog, &c. choćby się mu ofia-
rowały ná ubliżanie onego. wszystkie stworze-
nia, naymnieyżey proporcyi z Stworzycie-
lem nie máją: On iest sam zisłępcą zá grzechy ná-
śe. Powiádają o Numie Pompiliusie, że gdy
mu źle wrożono, chciał wżyskich Wie-
szczkow wyrzucić z Pánstwa, często sam mo-
wiąc: *A ja ofiary czynić będę, á Bogowie iego
byli tácy, o których mówił Moyzesz: Niech
nystąg, niech wam pomoga y w potrzebie, niech dá-
dzą protekcyę, ale nie powinno się to mówić o
Bogu nászym, o którym mamy, nie omylną o-
bietnicę; On iest zakładem zá grzechy náśe, y cá-
łego świata.**

Ze Msza Święta więkşą dáie pomoc, niżeli
ofiary stárego Práwa, mamy to z Piłmá Świę-
tego, że nie czyniono ofiarę zá grzechy skry-
te, y wewnętrzne, których iest więcey, y kto-
re bárdziej gniew Boski wzbudzają, ale tylko
zá.

z występki powierzchowne, które się dzieją z nieumiejętności, z nieuwagi, ná zwyczajie y ceremonie; iáko także z grzechy złodzieystw, krzywoprzysięstw. ále tá násza ofiárá nie wyimie grzechu żadnego choć naywiększego, czyli to iest wewnętrzny, czyli powierzchowny. Dla tego w Liturgiey Świętego Jáku-
bá Apostoła w Ofierze złączone są, niewiádo-
mości z grzechámi. Wiéć kiedy Ofiárá Młzy
iest godnieysza nád insze stárego testámentu,
osobliwie, że zástępuje grzech. Wielka krzy-
wdá się dzieie tym sámy m y ludowi pospoli-
temu, y sádkáwości Boskiey od tych Kápła-
now, ktorzy są do tey ofiáry rospaleni.

ROZDZIAŁ IV.

*Przechodźi tá násza wszystkie dawne o-
fiáry, y z wielu przyczyn iest naygo-
dnieysza, y naypożytecznieysza.*

A Byśmy godną cenę uczynili tey Ofiáry,
trzeba sobie przypomnieć wielką krzywdę
stanu Kápiáńskiego w Synágodze, która przez
tak wiele wieków nie miała, tylko liczbę by-
dła do ofiarowania, álbó naywięcey chleby
y kádłidła, skrapiáiąc się często krwią, párzác
się ogniem często przy wáreniu tego owego
mięsa. Coż zá proporcya bydź może mię-
dzy owemi bydłętami, bóránami, á Krolem
chwa y : *Ná ktorego prágną Aniołowie pátrzyć.*

*In quē desiderant An-
geli prospicere.*

Trzy rodzaje były Ofiar, które w dawnym

Práwie oddawano, iedna, ktora oddawána by-
ła ná honor Boski, y zdáá się bydz naydosko-
nálszą, druga ná oddánie dzięki, ná chwałę zá
wdzięczność dobrodziejstw Boskich, y ode-
branych, y ktore się odebrać mogły, ktora
miała imię prózby; trzečia była, ktora się ofia-
rowála ná dosycuczynienie zá grzechy, á tá
się zwála: *Ofiárá zá grzech*. Więc to iest pe-
wna, że nászá Ofiárá doskonáley dáleko wszy-
stkíe te ma skutki; pierwsza nie miała inšzego
końcá, tylko część y honor Bogá, świadectwo
pánowania iego, á usługi nášzey, co ofiaruie-
my osóblíwie w Kościele, y mowiemy w Ká-
nonie przed konsekracyą: *Tę Ofiarę usługi ná-
šey*, drugą wyświadcamy w chwale y dzieko-
waniu Pánu nášczemu, iáko wspominamy w
presacyi, y owszem żebrzemy áby g'osy náše
złączone były z Anielskíemi, ktorego ustáwi-
cznie chwalą y błogostáwią w Niebie. Dla

Hoffia pro peccato.

*Hanc oblationem ser-
vatis nostris.*

*Sacrificium laudis, ho-
norificabit me. Quod
est autē sacratius lau-
dis sacrificium, quàm
gratiarum actionis? et
unde maiores Deo a-
genda sunt gratia, quā
pro ipsius gratia per
Christum? Quod to-
rum fideles in Eccle-
sia sacrificio faciunt,
cuius umbra fuerunt
omnia priora genera
sacrificiorum.*

*Si de acceptis ingrati
non sumus, iterum ac-
cepturos confidimus.*
S. Aug. de beu. vii.

czego nápisano *Ofiárá chwały* czcić mię bę-
dzie Co tłumaczy Augustyn S. ktoraż iest:
*Ofiárá? więkšey chwały iáko dziekczynienie, y zá
což więccy dziękować Bogu trzebá, iáko zá iego lá-
skę przez Chrystusa, co wszyscy w Ofierze Mšy S.
czynią, ktorey cieniemi, wšyskie przešle ofiary by-
ły.* Nie tylkošmy Bogu powinni, zá to, co ma-
my, ále potrzebá prošić o nowe láski, ktorych
abyšmy byli godnemi, trzebá bydz zá prze-
szle wdzięcznemi. Dla czego Augustyn: Je-
żeli zá wzięte iestešmy wdzięczni, inšych się wzięć
špodziewamy. Jeżeli tá Ofiárá mazála diug zá-
ciagniony, y nowe upraszála láski, á tá zawi-
śła była, ná Ofierze bydlát. Jáktuteczniejšza
będzie

będzie Ofiarą naszą, dla tegoż skutku, który ofiarujemy? Zywe źródło wszelkiego dobra, y wszelkicy łaski? Dla tego zaprasza Apostoł: przystępujemyż tedy z ufnością do tronu łaski, abyśmy miłosierdzia dosięgnili, y łaskę znaleźli w wieczney pomocy. Półchazyus S. mowi: Czy rozumieś, że Ołtarz przy którym Chrystus najnowyższy Kątan znajduje się, jest co innego, a nie Ciało iego, przez ktore, y w którym, Bogu Oycu prozby wiernych, y wiara wierzących ofiaruje się? Do tey tajemnicy potrzebą abyśmy się w potrzebách naszych uciekali, y iako chcemy mieć fawor, y łaskę u Pánów, szukamy iey przez podarki, tak żebyśmy sobie ziednali áfekt Przedwiecznego Oycá, nie mając skuteczniejszego sposobu, iako mu uczynić Ofiarę wdzięczną Synowi iego. Jeden pobożny Człowiek, u Ożoryusza zwykł był mawiać: Tak mi się zda, że o cokolwiek przy Misy proszę, nic nie jest, ponieważ taką się rzecz ofiaruje Bogu, że za nic poczytać to trzeba, o co się prosi. I dalej: tak rozumiey, że jesteś przy krzyżu Chrystusonym, kiedy za światła krew, kiedy łot a nysłuchał, gdybyś w ten czas zebrany krew Chrystusową dla niey o dar iaki Bogu prosił, nysakbyś miał ufność, że otrzymasz? Miewy też przy Misy, bo też się dzieie Ofiará, też krew, też zasługi Bogu ofiarujemy. W pierwszej owey Ofierze ktora się czyniła ná Golgócie prosił Łotr: Wspomni ná mnie, gdy przyidziesz do Królestwa twego, aby pokazał wiernym do skończenia świata, iak iacno uprosił, to mowi do niego: dziś będziesz zemną w Raju. Jaka rzecz trudna jest, otrzymać od Oycá przepuszczenie

N 3

tym

Adeamus ergo cum fiducia ad thronum gratiae, ut misericordiam consequamur, et gratiam inveniamus in auxilio opportuno. Hebr. 4. 16.

Putasne aliud esse altare ubi Christus Pontifex assistit, quam corpus suum, per quod et in quo Patri vota fidelium et fides credentium offertur. S. Pas. de Corp. & San. Chr. c. 4.

Videor mihi quod peto nihil esse, cum Missa Sacrificium offero. tanta enim res est, quae Deo offertur, ut nihil reputandum sit omne quod à Deo petitur. Jo. Ofor. 1. 4. de diu Miss. Sacrif.

Finge te adfuisse cruci Iesu, quando sanguine fundebat pro mundo, quando Latro exauditus est, si tunc Sanguine Christi collecto propter illum dona à Deo peteres, quod obsecro fiducia obtinendi postulares. Hac fiducia tibi in Missa petendum est; idem enim sacrificium ibi offertur: idem sanguis, eadem merita Deo proponuntur. Memento mei dum veneris in Regnum tuum.

Hodie mecum eris in Paradiso.

Peremientes pectora sua.

Semper vivens ad interpellandum pro nobis. Hebr. 7. 27.

*Obsecro primū omni-
on fieri obsecrationes,
orationes, postulationes,
gratiarum actiones
pro omnibus homini-
bus, pro Regibus et o-
mnibus, qui in sublimi-
tate sunt. 3. Tim. 2.
Sacrificamus pro sa-
lute Imperatoris &c.
Tert. ad Scapul.*

*Dicitur propitiatorū,
quia impetrat remissi-
onem culpa, satisfaci-
torum quia impetrat
pœna. Meritorū quia
impetrat gratiam bene-
faciendi ac merita ac-
quirendi. Bellar. 1.
2. c. 3. de Missa.*

tym, co go krzyżowali? á przecież ná Ołtarzu krzyżá, łacno otrzymáne było. Wszak ow Setnik, y tak wiele inszych: *biłgc się w pierśi swoje nánracáli się*. Mowmyż teraz, icżeli tám tá Ofiárá poiednáłá Oycá Przedwiecznego z kárámi, ktorzy krzyżowali Syná, o którym wierzemy że *zámśe życie ná proszenie za námi*. to rozumieli pierwsi wierni, y ná przestrogę Apostołów czekáli tey Ofiáry, áby w niey oddawali supplikę ná pożytek publiczny. Dla czego Ambrozy, Chryzostom, y insi, ná owe słowá: *Prośg áby naprzod były, nysytskich modlitwy, prośhy, dziękoczynienia, zá nysytskich ludzi, zá Krolow, y inszych, ktorzy nyżey siedzg*. Tu się zaś ma rozumieć o modlitwach, ktore czyniemy przy Młzy. Dla czego Tertulian: *Ofiarujemy zá zdrowie Cesarzá, &c*.

Dármo żarzucáią, że tá Ofiárá áni záslu-
guie, áni dosyć czyni, bo ten ktory ofiaruie, iest Chrystus, ktory iest y sám Ofiárą, ktory áni záslużyć, áni dosyć czynić może, bo ná to odpowiada Belármin, że Chrystus we Młzy ápplikuje dla nas wszystkich swoje záslugi, dosyćczynienie, życia, męki, y śmierci swoiey: *zo-
wie się zástawniém, bo uprasá od uszczenia winy,
dosyć czynieniem, bo uprasá adpuszczenia ká y. Zá-
stúżeniem, bo uprasá łaskę dobrze czynienia, y zá-
slug dosłápienia*. My tedy á żebyśmy zbyli dłu-
gow, ktoremi są grzechy, y żebyśmy dosyć u-
czynili karze, którąśmy niemi záslużyli, y żebyśmy się pokazáli wiecznemi, zá odebránie łáski y uprosili nowe, ofiarujemy Przedwiecznemu Oycu dar naybogátszy, naykosztowniejszy,

wniejszy, naywdzięczniejszy, Iednorodzonego, który iest ná łonie Oycá. Coż tedy zá cud kiedy sprowadziwszy go do rąk nášzych, obracamy się do Bogá Oycá mówiąc: *Ofiarujemy Máiestatowi twemu z twoich darow, Hostyę czystą, Świętą, niepokalającą, chleb Święty, wiecznego życia, y kielich zbawienia, ná co łaskawą y pogodną wycprzy twarz, przyimi, iákoś przyjąć ráczył Ofiarę spráwiedliwego Ablá, y Ofiarę Pátryárchy nášsego Abrámá, & c. bo żadna ofiárá, nie miała proporycy z naszą.*

Z wielu przyczyn, godna iest czci tá Ofiárá, naprzód z wielkiej godności ofiaruiącego, to iest, Chrystusá Przedwiecznego Kápláná, bo my iesteśmy iego słudzy, Káplán przy Ołtarzu zá Chrystusá czyni. Ztąd słowá które przy konsekracyi mowiemy, mowiemy ie w osobie Chrystusá nie *to iest Ciało Chrystusa, ále, to iest Ciało moje*, wšzystká Mśza ná dwie się części dzieli, to iest ná substancyą Ofiáry, która według dobrych Authorow, czyni się doskonałą przez konsekracyą, á w drugiej zamykającą się modlitwy y ceremonie, czego wšzytkiego chodź iesteśmy Instrumentámi, przecieź nie w iedenże sposób, bo w substancyi Ofiáry reprezentuiemy Osobę Chrystusá, á w inszych rzeczách Ministrów Kościoła. Zkąd pochodzi, że niegodność Kápláná nie nie przeszkadza skutkowi, y wadze Ofiáry, bo nie tylko Chrystus iest Ofiárą, ále iest y Káplánem, który ofiaruje, tak decidowało Concilium Láteráneńskie, y Trydentskie: *táż iest Ofiárá, y ten ofiaruiący przez usta Kápláńskie, który się*

Offerimus praelara Maiestati tuae de tuis donis, ac datis Hostiam puram, Hostiam Sanctam, Hostiam immaculatam, Panem sanctum, vitam aeternam, et calicem salutis perpetuae, supra quam propitio, ac sereno vultu respicere digneris, sicut accepta habere dignatus es munera pueri tui iusti Abel, et sacrificium Patriarchae nostri Abrahamae, et quod tibi obtulit summus Sacerdos tuus Melchisedech. Hoc est Corpus Christi. Hoc est corpus meum.

Firmiter de summa Trinitate et Fide Catholica. Una enim eademque est Hostia, id est nunc offerens Sacer-

dotum ministerio, qui se ipsum in cruce obtulit, sola offerendiratione diversa. Con. Tri. scf. 22. c. 2.

Actionem sacrificandi, non solum à re oblata, sed etiam à principali offerente habere suum valorem.

Ipsè semper dicitur offerre, cuius oblationes sunt, quas super altare imponit Sacerdos. S. Aug. l. 9. ver. te q. 46. Quamvis proprio Sacerdos fungatur officio, ille tamen offerre dicitur, cuius nomine agit Sacerdos, ipsi enim imputatur cuius munera offeruntur.

Dicit Chrysostomus: tantum valet celebratio Missæ, quantum mors Christi in cruce, unde Thomas de Aquino in Quodlibet. ait: In Missa invenitur omnis fructus et utilitas, quam Christus in die Parasceves operatur est in cruce. Discipu. serm. 48. de uil. Miss.

się sam na ten czas na krzyżu ofiarował, jedná tylko w ofiarowaniu jest różność. Nie uymuie nic, wagi, y ceny, że ten skarb nieśie ręką trędowatą, lubo to pewna, że większa przystoynosc jest, gdy Człowiek wielki czyni Ofiarę, niż przytomny, bo nauczają Theologowie: *dzicło Ofiarowania, nie tylko od rzeczy ofiarowanej, ale y od ofiarującego ma swoię wagę.* Lubo tá wielka Ofiará uwazając naszą niskosc, zda się że tráci we wnętrzną wagę, nie tak iednak iest, iáko mowi Augustyn: *ten zámśse ofiaruie, czyiá Ofiará iest, y ktorą ná Ołtarzu kładzie Káplán: a potym przydái: lubo nłasná Káplán czyni powinność, ten iednak ofiaruie, ktorego imieniem czyni Káplán, y iemu przypisuiemy, ktorego dar ofiaruiemy.* Co wyrażając Tomasz S. záżywa podobieństwá iednego Poślá, ktory czyni imieniem swego Páná, od ktorego iest poślány.

Coż rzeczymy o nieskończoney wadze tey Ofiary? któż iá słusznie zważy w sercu swoim. Jákieby szczęście było káždego z nas, gdyby się ktory znalazł u nog krzyzá, y mógł zebrać kropelkę iáką krwi Chrystusowey? Wszak uczy nas Włará, że też czyniemy Ofiarę, w Substancyi y Istności, że tey dotykamy się krwi, ktora sziła z żył Chrystusowych, y owszem z serca iego. Táż samá cená, ktora zámázálá obrázę spráwiedliwosci Boskiey, ofiaruie się od nas, z kąd czytamy, mowi Chrysostom: *tylo waży odpráwienie Missy, iáko śmierć Chrystu ówá ná krzyżu, y Tomasz S. przydái: We Missy znáydniemy ten pożytek, ktory Chrystus w dzień Wielgopátkony uczynił.* I owszem zda się

fię że nam iest pożyteczniejsza tá Ofiara, którą przez ręce nasze czyniemy od owey w Wierczniku Sion, y ná Kálwaryey, bo teraz wiara naszą w tey táiemnicy tak niepojętey, ma okazywać do żywey zaślugi, á w ten czas Ciało Chrystusowe było cierpiętliwe, y śmiertelne, á w naszych ręku więcey cierpieć, więcey umrzeć, nie może: *Śmierć więcey nád nim pánować nie będzie.*

*Mors illi ultra
dominabitur.*

Pomnaża się także godność tey Ofiary, przecz Máieştat niekończony tego, któremu ją ofiarujemy, to iest, Troycą Przenayświętszą. Dla tego zączynamy Mszą wzywając Troycy Przenayświętszey, y często ją pod czas Mszy wspominając. I nie powinniśmy prosto ofiarować iey Świętym, ani nawet Mátcce Boskiej, ále ofiarując Bogu sámemu, áplikować możemy ná honor ich.

Ná utwierdzenie godności pisze Tomasz Święty, ná mieysce Janá S. Rozdziału Szóstego: *pożytek tego Sakramentu tu iest wielki, y uniwersalny; wielki, bo będąc Sakramentem meki Páńskiej, ma w sobie Chrystusa umęczonego. Cokolwiek tedy iest skutku meki Páńskiej, wszystko w sobie zamyka skutek tego Sakramentu.* Więc Msza nie tylko dáie łtność temu Sakramentowi, ále ieszcze zamyka w sobie tę cenę, że iest Ofiarą, dla czego według Tomaszá nád wszystkie inne godniejsza iest Sakramenty: *Nie iest co innego ten Sakrament, tylko áplikacya meki Páńskiej do nas.* *Uniwersalna zaś, bo życie ktore dáie, nie iest życie tylko iednego Człowieka, ále całego świata, y trochę niżej przydáie: Inse Sakramentá*

Utilitas huius Sacramenti magna est, et universalis: magna quidem, quia cum sit Sacramentum Dominicae Passionis, continet in se Christum passum: unde quid quid est effectus Dominicae Passionis, totum etiam est effectus huius Sacramenti. S. Th. in c. 6. So. lect. 6.

Nil aliud est hoc Sacramentum, quam applicatio Dominicae Passionis ad nos; universalis autem, quia vita, quam confert non est vita soli unius hominis, sed totius mundi.

Alia Sacramenta habet singulariter effectus, sed in immolatione huius Sacramenti est universalis effectus, quia celebratur in ipsa causa universalis omnium Sacramentorum nempe Christus.

Missæ est totius vitæ Christi representatio, ut qui eum terris conversantem videre non potuimus, in Missæ eius effigiem videamus.
Ofior. 10.

Finitum ad infinitum nulla est proportio.

nią o obliwie skutki, áe w Ofierze tego Sakramentu jest uniwersalny, bo w nim zamyka się p zy zyná uniwersalna wszystkich Sakramentow, to jest Chrystus.

Ják wdzięcznie zaś przyimuie tę Ofiarę Ociec Przedwieczny, ztąd uważmy, kiedy w niey ofiaruia mu się wszystkie zaślugi, y dosyć czynienia kochanego Syná iego. Nápiśał Oforius: *Missæ jest życia Chrystusowego reprezentacya, y kiedyśmy go ná ziemi konwersującego widzieć nie mogli, ábyśmy twarz iego we Missy widzieli.* Dosyć że iedney Missy cená, przewyższa dáleko zaślugi wszystkich dobrych uczynkow uczynionych właśnie od wszystkich ludzi, ktorzykolwiek tylko byli, y ktorzy bydź mogli aż do skończenia świata, wszystkie męki Męczennikow, y inszych, wszystkie zaślugi ktore mieli Anielscy Duchowie, u twierdzeni w łasce, y sama Przenajświętsza Mátká; á to dla tego: że nieskończoney rzeczy do nieskończoney, nie máś proporcji, bo więcey wáży iedná kropelká krwi Chrystusowey, niż całe morze, krwi wylancy od Męczennikow. Jákoż tedy nie ma przyięć tey Ofiary Przedwieczny Ociec, w ktorey złożone są y zamknięte wszystkie zaślugi, ceny nieskończoney. Theologia tego uczy: że tá Ofiárá ile jest ofiarowana od Chrystusa, jest nieskończoney wagi, do skutku uproszenia, ále co do skutku, chciał, áby była ograniczona.



R O Z D Z I A Ł V.

Ofiará Mſzy Świętey obficie ná nas zlewa, dobrá Duchowne, y doczesne. .

Lubo Bog, iáko trzyma Auguſtyn S. náſzych nie potrzebuie Ofiar, te iednak nam ſámym ſá bárdzo potrzebne, dla tak wielá dobrego ktore z nich pochodzi : *ktoż niewie, że Bog nie potrzebuie Ofiar, áni náſzey pochwały, ále iáko nam, nie íemu pożyteczna ieſt, gdy mu ofiarujemy.* Wiéć opátrność Boſka wiédzáć o tak wielu náſzych, róſnych y uſtáwicznych potrzebach : *boć nas otoczyły, nieſzeſzcía, ktorych nie máſz liczby, poſtánowiá ten Sákráment że ieſt zázſze gotowy do Ofiáry ná zázwołanie káſdego Káſláná, dla czego Koſciół S. prowadzony w porzázdku Mſzy, pokázáć liczbę y ſkuteczne ſuppliki, bo wie, że przy tey Ofierze, przédzey bywáią wyſłucháne.* Nie rozumiał S. Philippus Merius áby modlitwy iego, tak zá ſię, iáko zá bliźniego ofiarowane, mogły miec lepiſzy czás, iáko we Mſzáz Świętáz. Pokazał to raz, gdy turbuiąc ſię o náwroccenie, czterech bráci Zydow, ktory po róſnych Káthechizinách y Exortách co raz to byli upornieyſi, pewien zwićgiſtwa rezolwował ſię nápáſć ná Páni názáiutrz, ná Mſzy Świętey; y náláło ſię to, bo w tenże czás gdy miał Mſzáz, wſzyſcy czterech zezwolili, y Chrzeſciánámi zoſtáli, z ktorych iednemu od Doktorow zdeſperowanemu, záleciwſzy go

Sacrificijs Deum non egere quis nescit? sed nec laudibus nostris eget, verum sicut nobis non illi utile est offerre sacrificium. S. Au. l. 1. com. divers. leg. & proph. c. 18. Circúderunt nos mala quorum non est numerus.

we Mszę Świętą Pánu Bogu, uprosił zdrowie, ucząc nas, że lubo w każdy czas, y ná każdym miejscu są skuteczne modlitwy, ále w tey Ofierze są iákoby wszechmocne. Dla tego *Discipulus* mowi: *Modlitwa twoja przedzy wysłuchana bywa w Kościele w obecności Boskiej, y Kápiłaná celebrującego*, bo każdy *Kápiłan* w każdej Mszy, modlić się powinien za obecnych, prosząc za niemi o łaski, y błogosiawieństwa po konsekracyi, bo taka iest moc Mszy S. że otwiera nieprzebrane skárby dobroci Boskiej, y obficie, ná nas ie spuszcza.

Oratio tua citius exaudietur in Ecclesia in praesentia Dei, quam extra. Sacerdotis celebrantis, quia qualibet Sacerdos in qualibet Missa tenet, ut orare pro circumstantibus. Discip. ser. 48. Omnipotentis dilectione coelesti et gratia repleamur.

Dwa świadectwa mamy, iák wielkie są prerogatywy Mszy S. iedne Fránciszka Sáleyusza, drugie iedney Dámy Corki iego Duchowney, wielkich cnot y pobożności názwanej Kántál; rádziłá tá swoim Zakonnicom, áby codzién słuchały Mszy, bo ná cały dzień, wielki ztąd pożytek duszy, kiedy ráno iest kto ták bliiski Zbáwicielá w tey Ofierze obecnego. F. Fránciszek spytány coby było lepszego, czy rozmyślać? czy Mszy słuchać? Odpowiedział, że lepsza Msza, bo obecność Chrystusa we Mszy, nie może się równać do modlitwy wewnętrzney, co się widzieć może z pragnienia, ktore ma Kościół, áby się ná nie schodziło. Więc kiedy modlitwa wewnętrzna, ktora iákoby iest minerá miłości Boskiej, prawdziwego Duchá cnoty, źródło doskonałości, zá ráda tego Świętego powinno bydz mnię ważona náde Mszą, dla dobrá ktore znię pochodzi: co zá szczęście tych Kápiłanów, ktorzy ią często, á dobrze odprawiają?
Ják.

Jak ieſt dobra żyć pobożnie : bo gliniáne naczynia noſiemy, á przeciż czytamy w Aktách Koſciółá Medyolańkiego : że tym fundámentem, odpuszczáne bywáig powſednie grzechy, y dobrze mowi Ambroży : że ten powſedni chleb bierze ſię ná lekárſtvo codzienney uſomnoſci, ſily dáie, áby czyſtemi, y od pokus wolnemi zoſtawali. Co potwierdza Bernardyn Świéty : bydg to może że ſię takie wzbudzi nabożeńſtvo przy pożywaniu tego Sakramentu, że od wſelkich powſednich grzechow ieſteśmy oczyſzczeni: iákoż wedle Tomaſzá S., Sakrament ten zmyciem grzechow nazywa ſię, álbo że przyſtępnym rzeczom zábiega, álbo że uocą iego Bog, czego człowiek ſobie nie przy omni, odpuszcza. Jeżeli w każdym przyſtępującym do Stołu Pánſkiego ten ieſt skutek, iak báziey w nas, ktorzy ieſteśmy nie tylko uczęſtnikámi, ále y Inſtrumentámi? Dla czego oblácyá biorąc mowimy ; *Uczyn, áby we mnie nie zoſtawáá grzechow mákulá, ktorogo czyſte y ſwiéte poſiliły Sakramená.* Jeżeli nápiſano, że miłość okrywa wielkość grzechu, więcey uczynić może tá Ofiárá, ktora ieſt Sakramentem miłości, z ktorogo gorętszy w áffekcie, y wuczeſzczaniu ſtaie ſię mocniejszy, ten pożar trawni wſyſtkie niedoſkonáloſci. Dla czego S. Dámáſcen radził : *Starzamy ſię, áby ten ogień zápalat nas, y przezeń ſtálismy ſię Bogámi.*

Drugi pożytek á nie mnieyſzy ktory ma Kápián, ten záś oſwieccáć powinien Świeckich, to ieſt we wnętrzne oſwiecenia : Przez ten Sakrament uczęſtnikámi ieſteśmy oſwiecenia Boſkiego: przyſtępując do niego, mowi Woyciech Wielki, bo ieſt ſwiátło, y mowiąc prawdę, cóż zá

Lutea vaſa portamus quæ faciunt invicem anguſtias.

Venialia peccata hoc etiam Sacramento remittuntur, ut meritò dicat Ambroſius, panem hunc quotidianũ ſumi in remediũ quotidiana infirmitatis.

Vires prabet, ut in criminibus fideles pueros & integros, atq; á temptationũ impetu incolumes ſe conſervent. Ad. Eccl. Med. pa. 512.

Contingere poteſt, quòd tanta devotione mens per ſumptionem Sacramenti in Domino abſorbeatur, quòd ab omnibus venialibus expurgetur. S. Bern. t. 1. ſer. 54. ar. 3. c. 2

Hoc Sacramentum ſecundum Thomã ablutio ſcelerũ nminatur, vel quia futurum impedit, vel quia virtute illius Sacramenti Deus illa, quæ non ſunt in hominis conſcientia vel ſunt oblita, dimittit.

Præſta ut in memòriæ macula, quæ pura & ſancta reſecerunt Sacramenta. Caritas operit multitudinem peccatorũ. Eſt Sacramentũ amoris, ex quo ſerventior

*in dilectione & in i-
pſum frequēratione ef-
ficitur ardentior. B.
Lau. Juſt. ſer. de
Euch.*

*Demus operam, ut per
Divini ignis percepti-
onem inardescamus,
Dij. efficiamur. S.
Jo. Damasc. l. 4. de
Fide Orthod. c. 14.
Per Sacramentum &
communionem parti-
cipamus divinas illu-
minationes. Accedite
ad eum & illumi-
nami, quia lux eſt.
Alber. Mag. t. 21.
de Euch. diſt. 4. c.*

25.

*Nonne cor noſtrū ar-
dens erat in nobis, cū
loqueretur in via.*

*Militia eſt vita homi-
nis ſuper terram.*

*Ab inimicis meis ſal-
vus ero.*

ſzczęście może bydź więkſze, iáko pátrzyć ná obecnego Boga? Jako go mieć w ręku ſwoich? Wrocił ſię do ludu Moyzeſz z twarzą tak iáſną, że dla promieni nikt ná niego pátrzyć nie mógł, á to dla tego, że traktował z Bogiem, twarz w twarz ná gorze Synái, á Kápláni ktorzy, co poránek ſtáią ſię godnemi tey ſpołeczności, nie odnidą od Ołtarzá, nie iuż z rwarzą otoczoną ſwiatłem iáko Moyzeſz, ále z duſzą y rozumem oſwieconym. Owi dwá Uczniowie w Emáus przez táíemną moc ſłowá Boſkiego, lubo nie ználi, czuli cóś iednák: czy nie byłoż pałájące ſerce w nas, gdy mówił w drodze? A Kápláni, ktorzy codzién traktuią z nim, lubo pod przymiotámi nieznáiomemi, iákoż ſię miłością nie zápalą prawdziwą? doſwiadczenie pokázuie, że kto nabożnie, á częſto odprawuie Mſzą S. odbiera ſwiatło nie zwyczajne, y poznánie Boga, do czego pomoże pilna uwagá, o godności goſciá, ktorego w nas przyimujemy.

Jeżeli życie náſze ieſt: *uſtáwiczna wojná ná ziemi*, nád wſzytkich inſzych my Kápláni doznáemy tego, bo naybárdziej ná nas biie nieprzyaciél piekielny, bo mu wydłieramy tak wiele duſz, y prowadziemy do Niebá, iáko przeciwnym ſpoſobem złym przykiádem náſzym wielu gubiemy: dla tego Przedwieczny Káplán, tę nam ſporządził Ofiarę, áby była tarczą pewną, y obroną mocną, przeciwko wſzytkim máchinom, y zdrádom. Dla tego, gdy piemy krew, mowiemy poduſále: *od nieprzyaciół moich zdrow będę*. kiedy bierzemy ná

ná się humerał mowiemy: *Włóż Pánie ná głowę moję tarczę zbawienia ná zarycieżenie dyabelskich inkuszow.* S. Bernard upewnia, że ten Sakrament: czyni pomieszczenie w nieprzyjaciółach powierżchownie, obronę y utrzymywanie wysyńskiego wewnątrznie. Co się zgadza z Chryzostomem twierdzącym, że ná widok Przenajświętszey krwi, drżą Czárci, przystępują ná pomoc naszą Aniołowie, że zamyka piekło, otwiera ná próśby naszą Niebo. Otoczony Job mocami piekielnymi, w ten czas się bydz rozumiał bezpiecznym, gdy był blisko Boga: *położ mię podie siebie, niech wyselka ręka bież przeciwko mnie.* Kogoż się obawiać będzie Kaptán, jeżeli będzie złączony z Chrystusem Duchownie, y obecnie. Było obławiono S. Brygicie: *iáko z iednego słowa ktorem rzekł: Ia jestem, upádli nieprzyjacieli moi ná ziemię, tak gły się mowi słowo moje: to jest Ciáśło moje, uciekają Czárci, áni by się wroćili z taką śmiałością gdyby skutek grzechu nie zostawał.* Dla tego S. Cyprian, powiada, że ná obronę przeciwko piekłu nie máłz nic pewniejszego, iák ten Chleb niebieski: *Iżeli chcemy bydz bezpiecznymi przeciwko nieprzyjaciółom, obronę Pánjkiego pokármu uármuymy się.*

Poćiechy zaś Duchowne są wielkie z uczęszczania do tego Sakramentu, ktore pobudzają dusze do gorącości: *Moc winá tego radością niepojętą cieszy duşę,* mowi tenże Cyprian. S. Philip Neryusz, taką czuł słodkość, pijąc krew tę, że iáko niewiniątko sáce, y do pierśi Mácieryńskich kwápiące, nie mogli oderwać ust swoich od kielichá, tak, że do tych

czas

Impone Domine capiti meo galeam salutis ad expugnandos diabolicos incursum.

Constitutione hostium ext. rnis, & defensionem, ac conservationem omnium interiorum. S. Bern. t. 1. ser. 54. art. 3. c. 2.

Pone me iuxta te, & cuiusvis manus pugnet contra me. Job. 17. 3. *Sicut ex uno verbo quod dixi, Ego sum corruerunt bestes mei corporaliter in terram, sic dicto verbo meo, videlicet: Hoc est Corpus meum, fugiunt demones a tentando animas offerentium, nec auderent redire ad eos, cum tanta audacia, si affectus peccandi non remaneret.* Revel. S. Birg. l. 4. c. 53.

Quos tutos esse contra adversarios volumus, munimento Dominicae futuritatis armemus. S. Cypr. ep. 54. ad ad Cornel. P.P. *Animam meri huius fortitudo hilaritate inexplorabili latificat et dilectat.* Idem in Coena Domini.

Ille in somnis Christus apparuit, corpore quidem publico, sed occultata facie, ut ab eo vultus eius videri non posset, qui ei membrum sic impressus est, ut neq. sigillum care tam intimè imprimi posse videretur, tantaq. fuit ex hac impressione in eo orta delectatio, ut excitatus agnosceret, quia nisi cito voluptas illa pertransisset animam illius suo impetu secum à corpore raptisset. S. Th. de Villano. conc. 2. Corp. Christi.

Parasti in conspectu meo mensam adversus eos, qui tribulant me.

czas znać ná kielichu ukąszenie, iáko oczywisty znak poćiechy, którą miał. Powiáda Tomasz *de Villa nova*, o Ruperćie Opácie, że dłu-go niechcąc bydź Księdzem, gdy nákoniec z woli Boskiej niem został, po pierwszey Mszy swoiey : *we śnie pokazał mu się Chrystus, w cieie prawdzie znacznym, ále z twarzą utraconą, że iej widzieć nie mógł, który tak się do niego przyćsił, y ná nim wyraził, że nigdy pieczętká ná nosku nyrázić się nie może, z czego taką miał poćiechę, że ocknawszy się przyznał, że gdyby dłużej tá bytá trwał, pewnie duszá od ciała oddalitaby się.*

Oprocz pożytku Duchownego są y doczesne; ná wojnie tá iest iedyna ucieczká, iáko się stało w Dárocc: nápadli nieprzyiaciele ná to Miásto, więc ieden pobożny Káplán, chcąc Oyczynę swoię od takiego niebespieczeństwa uwolnić, udał się do stołu Páńskiego, o którym Dawid : *zgotowałeś w obecności moiey, stół przeciwko tym, ktorzy mię trapią.* Skończywszy Mszą, gdy czasu nie było do komunikowania niektórych nabożnych Żołnierzow, wziął komunikanty w korporał, y schował go pod ieden kámién, ukrywając go przed niewiernemi. Ućiekli potym nieprzyiaciele, á wierni przyszedszy do Kościoła, chcąc komunikować, znaleźli owe pártykuły przylepione do Korporału, á ze wszystkich stron krwią skropione. Ná ten cud Urban Czwarty wysłał wielkich Posłow, y rozkazał Tomaszowi z Aquinu, áby zkomponował Officium o Ciele Páńskim, ktorego chciał Święto postánowić. Więc ten Święty ákkommodując się do

do opłakanych czasów, między inżemi, te tam położył słowá: *O zbawienna Hostya, która niebieskie otwierasz wrotá, ponieważ nas wojná ścisła, дай siłę, przynieś pomoc, S. Cypryan powiáda: że wierni nie przystępowáli do wojny, aż posiłkując się nprzód Ciałem Páńskim, których napominamy do wojny nie bezbronných, y nágich zostánwujemy, ále protekcyą Ciała y Krwie Chrystusowej uzbrojmy.*

O zdrowie cielesne iáko się stáramy? Więc y to przeze-Mszą odbieramy, przed komunią modlemy się: *aby tá Ofiárá była obroną ciała.* S. Remigius powiáda: że od tego Sakramentu y duszy, y ciała, przychodzi zdrowie, á S. Cypryan: całego Człowiekú życiu, y zdrowiu pomaga. Potrzebne jest Káplánom zdrowie, bo będąc powinni nie siáć w nocy, pracować w dzień około dusz, słuchájąc spowiedzi, pilnując konających, gdy zaś choruią, czynić nie mogą, co do nich należy: *Moc nychodziłi z niego, y uzdrowiła wszystkie,* mowi Ewángelia o Chrystusie, kiedy mieszkał między námi. Dla czego owa białogłowa tak długo chora, ledwo się dotknęła száty jego, ozdrowiała. Tak pewnie spodziewać możemy się zdrowia, y dusznego y cielesnego my Kápláni od Ciała Chrystusowego, którzy się nie tylko letko dotykamy, ále słowámi konsekuracy dáiemy istność, y wcielamy go w násze wnętrznosci.

Gdybyśmy wiedzieli od iákich niebezpieczeństw uwalnia nas nabożne słuchanie Mszy Świętey, tak często miewalibyśmy ją,

O salutaris Hostia, qua coeli pandis ostiū, bella premunt hostilia, da robur fer auxiliū. Quos excitamus & hortamur ad praliū, non inermes, & nudos relinquamus, sed protectione Corporis & Sangvinis Christi muniamus.

Sit tutamentum corporis.

Vrať, sanitas ab illa est, anima & corporis. Ad totius hominis vitam, salutemq̃ proficit. S. Cypr. de Coena Domini.

Virtus de illo exibat & sanabat omnes.

Si illo die quo Missam audivisti incidere periculum vite tue, tunc securior eris, & Deus misericorditer de manibus inimicorum te persequentium eripiet. Vidi Deum facie ad faciem, salva facta est anima mea.

iako ią opuszczamy. *Discipulus* powiada: *gdy tego dnia, ktorego Misy słuchałeś wpadnieś w niebezpieczeństwo życia twego, będąciesz bezpieczniejszy, y Bóg miłosiernie z ręk nieprzyjaciół twoich wyrwie cię. Widziałem Boga twarz w twarz, mowi Jákob y przyznáie, y zdrowa stáła się duszá mojá; że Boga widział utrzymało się życie iego, bo przy Bogu Oboz Boski pokazał się. Ktoż bárdziej nad Káplánów, twarz w twarz widzi Boga? á zátym kto więkzsze bezpieczeństwo tak duszy iako ciárá obiecować sobie moze?*

R O Z D Z I A Ł VI.

Wiele cnot Chrześciańskich od tego Sakramentu pomnożenie bierze.

Nostri secum unificā communione benefice excogitavit, ea, quae in nobis humilia sunt divinissimis suis unionis excellentijs, ut et nos ipsi tanquā membra corpori per eiusdē immaculatā, ac divinā vitā identitatem congruamus, ne corruptibilibus necati passionibus, Divinis illis, sanctissimisq; membris incongrui, vitaeq; incapaces existamus. S. Diony. Areo. de Eccl. Hic. c. 3. 13. Communicatio omnis sanctitatis.

SWięty Dyonizy Arcopágitá, powiada dla czego ten postanowił Sakrament Chrystus: *złączoną kómmunią siebie z námi dobrotliwie nymyślił, to co w nas podłego iest, do swoiey łącząc godności, ábyśmy my iako członki, przez niepokalánego życia istność łączyli się do Ciárá, áby ztęmi umórzeńi pássyjami, do iego ákkommodowali się członków. Gdyby po nas potrzebował świętobliwości podobney, (ile słabość ludzka zniesie) á toż sposób ábyśmy uczęszczáli do tego Sakramentu, bo człowiek stáie się uczestnikiem, ile stáć się moze, doskonałości Boskiey, dla czego zowie Woyciech Wielki: *Wczęstnielstwo Boskiey świętobliwości. Wspominamy w Offertorium Bożego Ciárá domowego Piáwá Káplánów:**

plánow: Káplani Święci káżdido y chleb ofiaruig Bogu, y dla tego Święci będą Bogu swemu. Abyśmy znając godność naszą, nad nich, ználi także powinność y oblig, abyśmy byli Świętymi: Kto jest bez niey, nie może ochłodzić się kielichem Páńskim, bo S. Bernard mowi: że jest grzodtem wśelkiej łaski y cnoty, y sam o sobie mowi, że mnie wśelka łaska życia, y prawdy, że mnie nádzieią życia, y cnoty. Więc gdy ná nas zawiśło, abyśmy sięgáli ná się obfitość łask niebieskich przez częste używanie tego Sákrámentu, ktoż na to nie otworzy fercá?

Salmeron powiáda: że cnot Theologicznych y moralnych, które do zbawienia nášego pomagáią, mázey sobie obierować nie możemy, tylko przez ten wiáry, y miłości Sákráment. Nigdzie lepiev áktu Wiáry uczynić nie możemy, która ieżeli nie ma mieysca tam, gdzie ją rozum poymuie, w tey táiemnicy nie czynią zmysły, więzi się rozum, bo trzeba co inższego wierzyć nie to, co widzimy, dla czego się zowie: táiemnicá Wiáry.

Nádzieią wzbudza się, dla czego w Antyphonie: przysłéy chwały zadatek nam daig. Jeżeli bógotłáwienstwá mamy pewny zadatek, iákoż się bać będziemy o naszą zbawienie? S. Epipháryusz: zowie ten Sákráment: Chrzestian ojobliwe zbawienie. S. Martialis: iedyne lekárstwo dosłápienia zbawienia wiecznego, do schronienia się śmierci. Łaskę zowią Theologowie, chwały początkiem. Więc ná tym háńkiecie: rozum nápełnia się łaská, á zátym uprzedzáiącą cieszy się łaská, kiedy bierze w się pod Osobá-

Sacerdotes Sancti incensum et panes offerunt Deo, et ideo Sancti erunt Deo suo.

Est fons omnis gratia & virtutis. Vnde Eucharistia, id est bona gratia nominatur, ideo Eucharistici &c. Ipsa Eucharistia de se ait: in me omnis spes vita & veritatis, in me omnis spes vita et virtutis. S. Bernar. din. t. 2. scil. 55. ar. 2. c. 1.

Virtutes Theologicas & morales, quae ad salutem nostrum faciunt, earum incrementa nulla ratione magis polliceri possumus, quae per hoc ipsum Fidei et Charitatis Sacramentum. Salmer. t. 9. tr. 25.

Mysterium Fidei. Futura gloria nobis pignus datur.

Christianorum praeceptum salutem. S. Epiph. ep. ad Jo. Hieros. Vnicum remedium ad vitam aeternam praestandam et mortem effugandam. S. Marti. Ep. ad Burgig. Mens impletur gratia.

*Corpus Spiritus Sancti
manibus formatum to-
tum fit gratia prom-
ptuarii. Alb. Mag.
ibid. c. 4.*

*Querite primum Re-
gnum Dei. S. Th. 3.
p. q. 80. ar. 8.*

*In quo est status omni-
um bonorum aggrega-
tione perfectus.*

*Amans magis est ubi
amat, quam ubi ani-
mat.*

*Sicut misit me vivens
Pater, et ego vivo
propter Patrem et qui
manducat me, et ipse
vivet propter me.*

*Vivo ego iam non ego
vivit verò in me
Christus.*

*Comedens incorporatur
Christo, et transit in
amorem et unitatem
Corporis Christi. S.
Bonav. t. 7. de prap.
ad Miss. c. 7.*

*Amor amore rependi-
tur? si dederit homo
omnem substantiam pro
dilectione, quasi nihil
despiciet eam.*

Sursum corda.

mi chlebá, y winá Boskiego, o którym Woy-
ciech Wielki: *Ciałto Duchá S. rękami uformowa-
ne, wyselkicy łáski zbior.* Clemens Alexandryi-
ski názwał: *Królestwem*, co y Tomasz S. rozu-
miał, przez owe słowá: *Szukaycie naprzód Kro-
lestwá Boskiego.* Jeżeli mamy wręku nászych
Niebo, któż nie będzie miał tego nádziei:
gdzie *stan wyselkiego dobrá złączeniem doskonałym.*

Zkądże miłość więkšzy bráć może po-
karm, iáko od tego Chlebá Anielskiego: *wysák
kocháigcy bárdziej tam jest gdzie kocha, niż gdzie
żyje.* Dał to do wyrozumienia Zbáwiciel: *iá-
ko posłał mię żyjący Ociec, y ia żyję dla Oycá, y kto
pożywa mię, żyć będzie dla mnie.* I tak duszá tym
się posiláiąca mowić może: *żyję ia, iuż nie ia,
ale żyje we mnie Chrystus.* Dla czego Bonáwen-
turá S. przyznał, że *pożywiający wciela się w Chry-
stusa, y odmienia się w miłość ciáła jego.* Jeżeli
záś Chrystus ná Ołtarzu dáć nam ciáło swo-
ie, iákoż w nagrodę nie damy mu áffektu ná-
szego, sercá nášzego: *boć miłość miłością nágra-
dzáig, chodźby człowiek dał wszystką substancję zá
áffekt, zá nic to sobie wáżyć powinien.* Jáਕ wšty-
dliwą rzecz pokázuie nam doświadczenie, że
naymnieyszą cząstkę áffektu nášzego dáiemy
Pánu, gdy wšzystek obracamy do stworzenia.
Wzbudzamy Świeckich áby podnošili sercá
do Niebá śpiewáiąc we Mšzy: *Wzgóre serce:
á sami nie bez konfuzji nášzey tak ścisło przy-
więzuiemy go do ziemi.*

Pokorá początek wšzelkich cnot, gdzież
się lepiej záymuie iáko w tym Sákrámenćie?
w którym się tak upokorzył Chrystus. Ktoż
przy.

przykładem Chrystusá, ktoremu się wszystkie
 kłaniaią narody, nie upokorzy się? kiedy ná
 słowá Kápláná, á często niegodnego, zchodzi,
 z Niebá ná ziemię, y pod wzgárdzonym przy-
 miotem chlebá nie zbrania się wniść w ciáśło
 nieczyste grzesznego stworzenia. Ktoż nie
 zapomni pychy, á nie uda się do pokory?

Czystość tak potrzebna Duchownym, bie-
 rze swoje moc od tego kielichá, bo to wino
 rodzi Panny. S. Chryzolog mowi: że nas
karmi delicyami. S. Augustyn, z rázu nie mógł
 zrozumieć, iáko S. Ambroży czysty mógł
 prowadzić żywot, á gdy się potym nawrócił,
 mowił: *iák miłą poćiechę z chlebá swego brał*, á-
 nim pojąć tego mógł, bom był nie doświad-
 czył. S. Bernard: *lubo był piękny ná twarzy, żył*,
w wielkiej czystości, ucząc nas, że ten Sákráment:
 pomaga, do ugáśnienia pokus cięlesnych, czego táie-
 mnicą było Exodi 16. że chleb niebieski iáko rosa y
 deszcz pokázował się, bo od gorącości chłodzi.

Posłuszeństwá uczy Sákráment ten, ponie-
 waż Bog, ktorego wszyscy słuchaią, posłuszny
 iest ná głos stworzenia ściśkaiąc wielkość swo-
 ię, w okragłej Hostyi. Jeżeli Izáák ma po-
 chwałę, że był posłuszny Oycu, lubo nie przy-
 szlá do skutku owá Ofiárá, iáko iest tá wię-
 ksza Słowá Przedwiecznego, kiedy ná iedno
 skinienie podłego robaká stáie się Ofiárą we
 Mszy S. á tym przykładem uporna wola nászá
 nie zmiękczy się, y nie náuczy poddawać się
 upodobániu Boskiemu?

Uczy umartwienie, ktore iest bárwą powo-
 łania nászego, iáko w osobie nászej mowi Pá-

*Vini germinans vir-
 gines.*

*Nos alit delicijs bone-
 statis. S. Petr. Chryf.
 f. 1.*

*Quam sapida gaudia
 de pane tuo ruma-
 re, nec conijcere po-
 teram, nec expertus
 eram. S. Aug. l. 6.
 Conf. c. 3.*

*Egregia forma repu-
 gnante.*

*Valet ad mitigandum
 stimulum carnis, in cu-
 ius mysterium Exod.
 16. mane quod ros ia-
 cuit per circuitum ca-
 strorum. Panis cele-
 stis in similitudinē ro-
 ris et pluvie apparui-
 t, quia Corpus Christi
 à fervore vitiorum re-
 frigerat.*

Cui omnia obediunt.

Propter te mortificamur tota die.

Obsecro vos, ut exhibeatis corpora vestra hostiis viventem, sanctam, Deo placentem, rationabile obsequium vestrum. Rom. 11. 1. Et nolite conformari huic saeculo, & reformamini.

Et audacter introivit ad Pilatum et petiit Corpus Iesu. Joan. 19 Mar. 15.

Suspice huius viri fortitudinem, in mortis enim periculum se tradidit, inimicitias ad omnia assumens per benevolentiam Christi, & non solum audet Corpus Christi petere sed & sepelire. Chry. ho. 76. in Mar.

Quo ferventior in dilectione, fortior in labore, propitior in opere B. Lo. Iu. 12. de Euc.

wesł: dla ciebie umartwię się cały dzień, y przykładem swoim samą pokazuje to Ofiarą którą ofiarujemy we Mszy, dla tego do nas bąrdziej, niż do Swieckich mowi Apostoł: *proszę was abyście czynili z ciał waszych Hostią żyjącą Świętą, Bogu upodobaną, rozumną usługą waszą*; że zaś to do nas mowiono, widzimy w dalszych słowach: *ani się stosujecie do tego wieku, ale się naprawujecie.*

Cierpliwość jest owocem tego Sakramentu, a ta jest nam wielce potrzebna, bo będąc obrani, abyśmy bronili honoru Boskiego, wykorzeniałi grzechy, napominali złe żyjących, opowiadali słowo Boskie, y prawdę Ewangeliczną. Trzeba się uarmować cierpliwością. Jozeph od Arymartyi bojąc się, aby go nie poznano za Ucznią Chrystusowego, y na męki nie wzięto, ukrywał się, ale w ow dzień, ktorego stała się Ofiarą na Kalwaryi, taką wzięł śmiałość, że zapomniawszy bojaźni: *śmiało poszedł do Piłata, y prosił o Ciało Pańskie.* Czemu się dziwuiać Chryzostom S. mowi: *Waż tego męża śmiałość, w niebezpieczeństwo śmierci poddał się dla Chrystusa, ni oco niedbał, nie tylko ośmielał się prosić o ciało Chrystusowe, ale go y grześć.*

Potrzebna także jest Duchownym siłą, aby nie ustawali w śatygach, ktore przyłączone są do Vrzędu Pasterskiego. Więc tey siły naywięcey dostać możemy od tego Sakramentu; bo iako mowi Laurentius Justinianus: *Stać się przezeń gorętszy w miłości, mocniejszy w pracy, prętszy w uczynku, kto go zażywa.* Potwierdza

dza tego Thomas à Kempis: *przez ten Sakrament bierzemy Duchowne łaski, y nieprawnie się w duszy stracona cnota. Taka jest ta łaska, że nie tylko dułża, ale y ciało, siły z niej bierze.*

Rostropność bez ktorey według Tomazá bydź nie może, cnota pomnaża się od tego Chleba, iako uczy tenże Laurentius; Jeżeli zaś ta cnota jest komu potrzebna, to osobliwie Duchownym, aby udzielał; iako dobrzy, y rozumni gospodarze tej łaski, ktorey są Ekonomami. Daie tę cnotę ten Sakrament, bo według Bonawentury: *przezeń człowiek staie się ostrożniejszy na przestroge.*

Státek jest owocem tego Sakramentu, o który często prosimy w tej Ofierze, od owych słow: *kielich mój iak piękny jest, tak idźcie dalej Dawid: y miłosierdzie twoie poydźcie za mną we wszystkie dni życia mego, abym mieszkał w domu Pańskim na długie dni. Woyciech Wielki na owe słowa Páwła: najlepsza jest, łaską utwierdzić serce, mowi, łaską utwierdza serce na to, aby w dobrym, státkował, ta zaś łaska, jest według pisma: Chleb serce człowieka utwierdza. Kto tedy ży-*

czy sobie zbawienia swego, kto chce státkować w dobrym życiu, niech często tego chleba żążywa.

In hoc Sacramento confertur spiritalis gratia, et reparatur in anima virtus omissa. Tanta est aliquando hac gratia, ut ex plenitudine collata devotionis non tantum mens, sed & debile corpus vires sibi praestitas sentiat ampliores. Tho. à Kcm. l. 4. c. 1. n. 11.

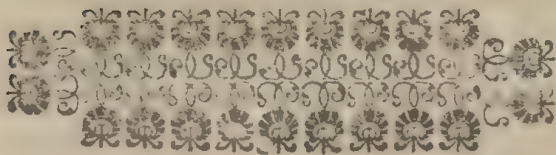
Divinorum bonorum economos.

Per hoc fit homo sagacior ad cautelam.

S. Bonav. The. ver. l. 6. c. 15.

Calix meus inebrians, quam praeclarus est, praeterea & misericordia tua subsequetur me omnibus diebus vitae meae & ut inhabitem in Domo Domini in longitudine dierum.

Optimum est gratia stabilire cor. Gratia cor stabilis & confortat ad hoc quod in bono Divino permaneat, hoc autem specialiter hac gratia facit, sicut ait ps. Panis cor hominis confirmat.



ROZDZIAŁ VII.

*Cokolwiek jest ceremoniey, stroion, naczynia do Mszy należących, wszystk-
kie nie są bez tajemnic.*

Kościół S. który nic nie czyni bez tajemnicy w Obrzędach, ceremoniach y szatach, których używamy do Mszy, zamyka wiele sekretow, aby przez to uważali Kąpłani, iak jest uczciwości godna ta Ofiara, którą rękami swemi czynią. A że zepsowana naturą ludzka, z trudnością do rzeczy niebieskich podnosi się, postanowił Kościół, takie obrzędy y ceremonie: aby rozumi wiernych przez te widoczne pobożności znaki, do rzeczy wysokich, które się w tej Ofierze zamykają, rozmyślowania wzbudzone były. Czegokolwiek przy tej Ofierze używamy, wszystko pachnie pobożnością, aby wzbudziły się przez te znaki nabożeństwa wiernych. Cokolwiek do postanowienia tej Ofiary należy, wszystko poświęcone, iako to Kościół, kielich, Ołtarz, korporaly, ornaty.

Ołtarz poświęcają z drugiem, y tajemności pełnemi ceremoniami, smarując Świętym Krzyżem w poyśrzedku kładąc kamień poświęcony, w którym zamykają reliquie Męczennikow, aby się wzbudziły w Kąpłanach te płomienie, które się w owych ukrywają popiołach, przykrywają się obrusami białemi, abyśmy wiedzieli że niczego nie używamy przy

*Vt mentes fidelium per
hac visibilia Religio-
nis & Pietatis signa
ad rerum altissimarum,
quae in hoc sacrificio
latent contemplatione
excitentur. Conc.
Trid. ses. 22. c. 5.*

*Omnia quae circa Sa-
cramentum hoc sunt de-
bent esse sacra, et sa-
crata ut Ecclesia, calix
altare corporale et or-
namenta. Dio. Card.
de vit. chr. ort. 16.*

przy tajemnicy tęj Ofiary, coby nie było ochędostwa wybornego, wżysstek stroy, y Ołtarzá y Kápláná, zámykają głębokíe sekretá, dla tego: *Mśsa S. zámyka w sobie więcey Sakramentow, niżeli liter. Światło które się zapala: znaczy Chrystusa, który iest światłem świata, albo też Apostołów, y inśnych Doktorow, ktorých náuką świeci Kościół, iáko z słońcem księżyc.* Przypominają światłą gorącą Káplanom, że powinni iásnieć náuką w Kościele, y przykładem powinni oświecać Swieckich: dla czego przysiępujący do Ołtarzá ma mieć tylo światła, ilo do oświecenia całego świata potrzeba.

Coż rzeczymy o szatach, ktorých we Mśzy záżywamy? z pilnością opisał Bog száty Lewitom Kápláńskie, Biskupom, przez dni 40. dawał w tym informacyą Moyzełzowi, bo iáko mowi Oleáster: *niechce Bog widzieć Káplánow swoich szatami włásnemi, á nie świętymi odżianych.* Ani przypuszczano rzemieśnikow prostych, ále wybornych: *Rzeczysz wżyskim mądrego serca, ktorým nápełnił duchem roztropności, aby robili száty, robotá, kolory, hástowanie, nie powinne być czynić według phantazyey Rzemieśnikow, ále wżysťko opisano od Przedwiecznego Káplána: w strojach Kápláńskich nic nie máś bez rácyi, iáko S. Hieronim piśąc do Fáboli, świádek iest. Ieżeli stroie tych, co tylko dúśili y zábiłáli bydłétá, były tajemnic pełne.* V nas im więcey Kápláństwo Chrystusowe, nád tam te ofiary godniejszye iest, tym w stroiu Kápláńskim, rácye ma godniejszye.

Wżysťkie ordynowane stroie od Bogá
Qq przy

Plura Sacramēta quā apicet. Dur. Ra. Diu off. l. i. c. i. n. 40. Luminaria significane Apostolos et ceteros Doctores, quorum doctrinā fulget Ecclesia ut solē Luna.

Accedentem igitur ad altare Sacerdotem luminis instar universum orbem lustrantis animā splendentem habere oportet. S. Jp. c. i. l. 16. de Sacerd.

Non vult Deus videre Sacerdotes suos vestimentis proprijs, sed sanctis indutos. Oleas. in c. 88. Ex.

Loqueris cunctis sapientibus corde, quos replevi spiritu prudentia ut faciant vestes.

In habitu Sacerdotali nihil esse, quod vacet à ratione, apud veteres quoq. constitit, sicut B. Hieronymus scribens ad Fabiolam testis est. Ruo. Ab l. i. de Diu off. c. 18. Apud nos ergo quantum Sacerdotiū Christi veteri Sacerdotio dignius est, tantum in habitu Sacerdotali causas habere probatur dignior.

Num de vestibus cura est Deo, et non magis de morib⁹? ut hac forma vestium morū indicium sit. S. Ber. 1. 3. de conf. c. 5. Nunquā profectō Deus tam sollicit⁹ et exact⁹ omnem Sacerdotis ornatum describeret, nisi magna et egregia in eo Sacramento laterent. S. Th. de Vil. con. 3. de S. Aug. Cuncta sunt de auro pretiosissq. coloribus, quia nihil vile, ac sordidum in Sacerdotis ore, vel opere debet apparere, sed cuncta quae agit, loquitur, cogitat, coram hominib⁹ praeclara, et interni arbitri cōspectui oportet esse gloriosa. Beda in Glos. Attendat studios⁹ Sacerdos, ut signum sine significato non quarat, id est ut vestē sine virtute non portet, ne forte similis sit sepulchro foris dealbato, intus verō omni spurcitia pleno, quisquis enim Sacerdos: indumentis ornatur, et honestis moribus non induitur, quantō venerabilior apparet hominib⁹? tantō redditur indignior apud Deum: Dur. ib. l. 3. c. 1. n. 5.

były porządne, z kąd Bernard S: czyż o strojach myśli Bog, a nie o obyczajach, aby to skracanie śat obyczajów znakiem było, a S. Tomasz de Villanova: Nigdyby był Bog tak pilno stroiu Kaptuńskiego nie opisał, gdyby wielkie w nim utaiione nie były tajemnice. A te utaiione tajemnice wydaie Beda: Wsystko iest ze złota, y drogich kolorow, bo nie szpetnego pokazać się nie powinno, wustach al. o uczynkach Kaptanā, ale wsystko cokowiek czyni, moni, y myśli przed ludźmi wielkiego, obecności Boskiej pokazać się powinno. Gdyby zaś kto przy Ołtarzu, ubrał się w ornaty bogato, a wewnątrznie miasto piękności, pokazał się szpetnym: Starać się pilno powinien Kaptan, aby znaku bez naznaczoney rzeczy nie szukał, to iest, aby śaty bez cnoty nie nosił, aby nie był podobien grobowi z nierzębu pobielonemu, wewnątrz wyselkiej szpetności pełnemu, bo który Kaptan, śatami się pięknemi odgiewa, a pocztinych obyczajów nie ma, im bardziej czci godny pokazuie się przed ludźmi, tym iest niegodniejszy przed Bogiem.

Ponieważ Miza iest wyrażenie śmierci Chrystusowej, toć ślusnie Kościoł postanowił, aby Kaptan stroiem, w którym celebrue, wyrażał Chrystusa, kiedy ołiarował pierwszą Ołiarę krwawą na krzyżu.

Humerał kładziemy nayıpierwey na głowę, przez co się znaczy owe velum, którym swawolne Zydostwo zakryło twarz Zbawicielowi, każąc mu wrożyć kto go uderzy, pokazując żeby daleko ślusniey zaślaniać powinny się oczy nasze, aby niczym się nie odrywając, z tym większym nabożeństwem, tę straszłą odprą-

odprawowaliśmy Ofiarę.

Albą jest znakiem szaty białey, którą na żart Herod włożył Chrystusowi, śmiejąc się z niego. Rupertus Abbas, powiada, że w tey białey szacie wyraża się forma życia Kápłáńskiego, to jest, aby od głowy do nog był czysty: *Novus život Kápłánski* znaczy, *ktorego uczy, y na chrzcie dał*. Toż twierdzi Hugo Kárdynał, *aż ziemi spuszczone, z iący białosc życia niewinnego, która, od Kápłána zacząć się powinna, iako Albą kładzie się nprzód na głowę*. Durandus zaś, że *znaku białosci czystosc znaczy, że zaś aż do ziemi, ślącetność; Białosc prowadzi do czystosci*. Dla tego zaś z płótna, a nie z drożzey máteryi, że płótno przez różne sposoby tey nábywa białosci, ktorey mu naturá nie dáła, tak my, abyśmy dostáli tak potrzebney Kápłanom czystosci, trzeba się o nią starać, pracą, fátygą, y łzami.

Pás znaczy albo pierwsze stryczki, ktoremi Żydzi wiązali wydaną niewinność w Gethsemanie, a potem y inſze. Albo też znaczy owe bicze y rozgi, ktoremi był nie dyskretnie od Piłatá ośieczony. Co zaś do tajemnice, dochodzi iey Durándus: *alę wiążemy pásem, aby wszelka cielesna roskos̄ związana była; y niŕzey, iako czystosc Kápłána przez alę znacząca się żidną pokos̄ nie poruszą się, pás zaś niŕstrzemićliwość znaczy, dla czego niech będą biodra wásze prze-pasane*. Bezenlis pyta się y odpowiada na nasz pożytek. *Kogaż tak wiążę, iako się getuiący do Ostarzá wiążę Kápłán? nprzód wiążę syję, i o tym wiążę pierś, wiążę się potem w pól, iakoby do nie-*

Novam vitam Sacerdotis designat, quam docuit & in baptismo dedit. Rub. Ab. ib. c. 21.

Vsq̄ ad pedes descendens significat candorem vite innocens, qua à Sacerdote debet incipere, sicut alba induitur prius à parte capitis. Hu. Car. in ca. 2. Apoc.

Ob speciem candoris munditiam demonstrat, quia usq̄ ad talos descendit, perseverantiā designat. Dur. ibid.

Alba cingulo stringitur, ut omnis voluptas carnalis adstricta intelligatur. Dur. c. 4. Vi castitas Sacerdotis per albam significata nullis incentivorū stimulis dissolvitur, cingulum namq̄ continentia significat, unde sunt lumbi vestri praeincti. Quis tot vinculis adligatur, quot Sacerdos, cum induitur ministraturus? Primò amictu circumdatus fau-

ter ligat, acinde circū-
ductus sub ascellis pe-
ctus stringit. Tertio re-
nes arctat subcinctorio,
ac si dicatur ei: strin-
ge fauces, hoc est cu-
stodiam pone ori tuo,
stringe pectus, id est
cogitationes malas, si
ascendant in cordetuo.
Stringe renas, id est
crucifige carnē tuam
cum vitijs et concupi-
scentijs. Quia tempore
sacrificij abstinere de-
bebant.

Hodie additur cingu-
lum, quia modum mi-
nistri ingē habere de-
bent continentiam, &
ideo non solum cingi,
sed etiam subcingi de-
bent. Ideo autem du-
plex est subcinctorium,
ut duplex castitas de-
notetur, videlicet mē-
tis, qua per cingulum,
& corporis qua per
subcingulum significa-
tur.

Significat futurorum
bonorū retributionem.
Venientes autem veni-
ent cum exultatione
portantes manipulos, ad
notandum, quod stricli
debemus esse ad terrena
sed ad celestia expediti.
Innuat nobis, quod si ti-
mentor securim iudi-
cij aeterni, quoniam ad
radicem arboris posita
est, ut omnis arbor, qua

go mowiono: W'gż gā dło, to iest, polož stroża u-
stom twoim, ścisłay pierśi, to iest zle myśli iesli do
sercā twego ścisłac się będą, ścisłay w piersi ciāło, to
iest krzyżay ciāło twoie, ā y się nie skłaniāto do po-
żgdliwosci. Oblierwue Durandus: Ze Kāplini
Prāvā Moyzešowego nie zāżynwāli tego pāsā, dāigc
rācyg: że gdy ofiarowāć mie i, musieli bydg wstrzeg-
mieglini od wliśnych żon, ktorych nam nā wysystek
czas zakazano. Teraz przy lāig pās, bo terāżnieysī
Kāplāni, uśtānniczng miec powinni nstrzemięgliność,
y dla t. go nie raz, āle kilkā rāzy ścisłac się powinni.
Dwā rāzy zās się opāsuię, bo się znāczy dwonikā
czyślość, ciāła y myśli.

Mānipularz według Durāndā znāczy o-
we więzy, ktoremi zwiāzāne były ręce w wię-
zieniu Chrytłusowi, y gdy był przywiāzany
do słupā, gdzie go biczowano, kiedy przez dłu-
gi czas zwiāzany, był nā pośmiewisko swa-
wolnego Zydostwā. Tenże Durandus mowi;
Ze mānipularz znāczy przysystg dobrych uczynkow
nagrodę. Przypomināig owe słowā Psālmu:
Przyidg z rādościę nosiēc sioie snopki. Kłādziemy
go nā ręce lewey, nā znak, że lenini do ziemskich,
prędcy do niebieskich powinni bydg rzeczy. Ru-
pertus Abbas mowi: że iesz i się boiemy siekiery
sādu wiecznego ktora przy drzewie položona iest, ā-
by nyćieto wysłkie drzewo pożytku nie czyniāce, y
w ogień wrzucono, ułāniemy się do pokuty, y snopki
sprawiedliwosci ponie i. według owego: idęc sli y
plākali, &c. Przysystg zās, &c. Alkuinus nā-
pisał: Mānipularz, ktora nā lewey stronie nosiemy,
terāżnieysy wiek znāczy, ktory się nāzyna pādociem
plāzu; dla tego mamy go zāpię nā oczach, ābyśmy
do

do omylnych jego pochlebstw naszych nie wierzali affektem, a kiedy całkiem na nim krzyż, ten się ma wydrukować na sercu naszym. Dawni Kapiłani, ktorzy byli pe ni nabożeństwa y ducha, rozpiywali się od łez zaczynając Mszą S, dla czego ućierać się często musieli, y dla tegoć gdy bierzemy manipularz serdecznym mowiemy affektem: *niech będą godzien Pánie nosić manipularz płaczu, &c.*

Stulá, którą kładziemy na szyię, znaczy trzećie więzy y pomocy, ktore rzucano na szyię Chryśtuśową gdy mu kazano nosić krzyż na ramięonach przed ukrzyżowaniem. Tak o tym Durandus: *według tego, iako stulá na szyi leży Ká, tlná, postłajenślnio y usługę znaczy, ktorą Pan wysłłkich dla zbawienia słag wysłładczył, stanśly się postłajnym, aż do śmierci.* Zupelne postłajenślnio, ktoreśmy powinni Práwom Boskim, my osłbliwie náđ wślyłłkich powinniśmy sobie przypominać: *ile rázy kładziemy stulę na szyię, y kiedy ją całniemy, ponzi niśmy wesołym czcłtem ofiarowác się na cały dzień, na wypełnienie obligow naszych, na szyię kł.dzie, á, y, że iárżmo Pánłkie bierze, pokazat: całnie ją pokazując prágnoenie y poćiockę, ktorą się temu podáie iárżmu.* Od szyie spada, y ná łamy, y ná prány bok, bo przez brón prániedłności y w śczęściu y w nieśczęściu powinien byđ Ká, tlná uamonnány, á, y się y nieśczęściem nie mieśł, y śczęściem nie wynosił.

Ornat nákoniec znaczy purpurę poszarpá, ktorą włożyli na Zbáwiciela żołnierze Pilatá, śmiciąc się z niego, iako z zmyśłonego Krolá. Insi rozumiają że znaczy owę szatę

non facit fructum excidatur & in ignem mittatur, penitentiam suscipiamus & manipulos iustitia reportemus iuxta illud: Euntes ibant & flebant mittentes semina sua, venientes autem &c. Rub. Ab. c. 33. ib. Manipula quae in sinistra parte gestatur, quia pituitam oculorum & narium detergimus praesentem vitam designamus. Alcuin. de Div. off.

Merear Domine portare manipulum fletus &c.

Secundum quod capiti scilicet Christo convenit stola, quae super amictum colo Sacerdotis incumbit, obedientiam & servitutem significat, quam Dominus omni propter salutem servorum subiit, Facilis obediens usque ad mortem.

Super collum sibi imponit, ut iugum Domini se suscepisse demonstret, quam cum osculo sibi imponit & deponit ad notandum assensum & desiderium, quo se subiecit huic iugo.

A collo per anteriorem descendens dextrum, & sinistru latius adornat, quia per arma su-

stitia à dextris & à sinistris, id est in prosperis & in adversis Sacerdos debet esse munitus, quatenus nec adversis frangatur nec prosperis elevetur.

Sine hac nunquā Sacerdos debet suum officium exercere, quia semper decet eum in vinculo charitatis permanere. Dur. ibid. c. 7.

Charitas adornat, quia Regale est vestimentum, est enim conveniens vestimentū sponsi Regis Christi.

ktorą złożyli z Chrystusą, gdy go krzyżować mieli, to pewna, że była iey znakiem, ktorą iako szatą weselną odziewać się powinniē Kąplán : Bez niej Mszy mieć nie może, bo należy, żan-że aby w niezach miłości zostawał. Ponieważ według S. Lauren : Justiniana : śatą godniejszą bydz nie może duszy Chrześciańskiej iako miłość. Miłość zdobi, bo jest śitą Krolowską przyzwoitą O-
blubienicy Krola Chrystusa.

Ktoż tedy z tak rożnych á tajemnic pełnych appáratów, nie bez osobliwego instynktu niebieskiego od Kościoła postanowionych, wielkiey ceny nie czyni swojej usługi? kto nie wzbudzi w sobie chęci, aby mógł dostąpić tych cnot, ktoreby go godnym uczyniły tak wielkiey Osiary? kto chce więcej o tym wiedzieć niech czyta X. Alphonśa Rodriges w drugiey części Tráktátu, &c. w Rozdziale 15. á Durándá w iego rácyonale, á znajdzie tam, że naymnieysza cząstká Mszy S. iest pełna tajemnic, z ktorych wyzna, iako iest czci, y wenerácii godna.

ROZDZIAŁ VIII.

Rożne reflexye ná cudá tey Osiary Mszy Świętey.

Naybárdziej wyraża tę Osiarę owá figurá w stárym testámenście, kiedy Abrám gotował osiárować lednorodzonego Syná swego: w figurách się pokázuie, gdy się z Izáakiem osiáruie. Wiemy zaś że przez trzy dni y przez noc dyspono-

In figuris praesignatur cum Isaac immolatur. S. Thom. in sequ. Corpor. Christi.

sponował Bog, niżeli przyszli do tey Ofiary, aż na końcu trzeciego podniósłszy oczy: obaczył miejsce daleko y rzekł do sług swoich: poczekajcie tu z ostem. To się działo, aby nas nauczył, że wprzód niżeli przystępujemy do Ofiarz, powinniśmy uprzedzić rozmyślanie tak wielkiej tajemnicy, skłaniając zmyśli, y część naszą niższą, abyśmy się iako najlepicy nagotowali, y podnieśli myśli nasze, na uważenie ceny niekończoney tey wielkiej Ofiary, y żebyśmy byli godnemi.

Uważając co to jest za Hostya, którą ofiaruję, co się poznać może z Ewangeliey w ktorey Słowo Przedwieczne nie stworzone, Stworzyciel y Odkupiciel świata, dla miłości naszej wcielił się aby mieszkał z nami y w nas: Słowo Ciałem się stało, y mieszkało między nami. W tym Sakramencie według Bonawentury: Odnawia ustatwicznienie na nasz pożytek swoje wcielenie zstępując z nieba na Ofiarz, y to jest memoriał zupełney miłości jego, iakoby zebranie wszystkich dobrodziejstw jego. A że gdyby był w swoim Mieście pokazywał się nam, słabość ludzka nie mogłaby być ztrzymać wielkości światła, y dla tego znalazł sposób ukryć się pod temi przymiotami. Jako się dziwował Damianus: że w ciągłej stał się ścisłość Słowo, kto się nie zadziwi, że ten ktorego Niebo nie obejmuje w ciągłej się zamyka stał się? iak większy zaś cud jest, kiedy widzimy w małym kawałku, który się dzielić nie może, chleba? w jednej kropli winy? Na co Guericus Opát: wyniszczywszy się jam napełnił nas, wszelką pełność Boską na czionieką wlać, a nie tylko zniszczywszy, pod subtel-

Vidit locum procul, dixitq; ad pueros suos expectate hic cum asino. Gen. 22. 3.

Verbum caro factū est et habitavit in nobis &c.

Non minus videtur, facere Deus in hoc quod quotidie dignatur descendere de caelo super altare, quā cum de caelo descendens naturam humani generis assumpsit factus homo, et ideo hoc est memoriale totius dilectionis suae, et quasi compendium quoddā omnium beneficiorum suorum. S. Bonav. 4. 7. de instit. novit. p. 16. c. 11.

Quis non obstupescat & quod is, qui caeli immensitate non capitur in angusto praesepio reclinatur. B. Pet. Damian. ser. 1. de nativ.

Exinanitus nos reple-
sti, omnem tua pleni-
tudinem divinitatis in
hominem transfudisti.
Ser. 3. de nativ.

O res mirabilis!

Mirabile est quod in
tam brevi momento,
sicut dum proferuntur
consecrationis verba,
possit transire Christus
de coelo Empyreo ad
Altare, quod inasti-
mabiliter ab eo distat.
S. Bernar. din. cr. 2.
serm. 54. ar. 2. c. 3.

O res mirabilis!

Caelum et terram ego
impleo.

Mirabile est, quod
Corpus Christi tam ma-
gnum, possit in tam
parva hostia contineri,
cum imaginatio nostra
minime intelligere pos-
sit maius intra minus
totaliter contineri.

Ibid. c. 2.

Quod locatū maius sit
loco, et in tam parva
hostia Christus totus
contineatur, inde quod
occupationem corporis
Christi miraculo su-
stendit, neq. ibi exi-
stet per modum natu-
ralis quantitatis, sed
modo quodam substan-
tiali Sacramentali.

O res mirabilis! Est
ibi Corpus Christi in
tanta quantitate, sicut

subtelneimi ukrymiał się przymiotami, a zamknąwszy
w tym Sakramencie wszystkie swoje skarby, pokazu-
je się ubogim, y mizernym.

O rzecz cudowną! woła S. Tomasz: bo
ta tajemica jest pełna cudow: Cudowna jest, mo-
wi Bernardyn: że w tak krotkim momencie, gdy
się słowia konsekracyi wymawia, przechodzi Chry-
stus z Nieba do Ołtarza, który tak daleko oddalony,
a przecież oko wiary po wymowionych słowach widzi
go zstępującego z Nieba w rękach Kaitańskich.

O rzecz cudowna! wielkość Boska ani ludz-
kim, ani Anielskim pojąć się nie może rozumem: Niebo y ziemię napełnia rzekł o sobie,
a przecież dziwuie się Bernardyn: Cudowna jest,
że Ciało Chrystusowe tak wielkie w tak małej zam-
knąć się może! Hostyi, a imaginacya nasza pojąć tego
nie może, żeby się rzecz większa w mniejszej zupeł-
nie ukryć mogła. Uważa ten cud Salmeron, y
mowi: że w małej Hostyi cały Chrystus się znajduje,
bo się to cudem dzieje, y nie jest tam naturalnie,
ale sposobem Sakramentalnym, y ten jest pierwszy, wed-
ług Woyciecha Wielkiego z inszych niezliczonych,
cud.

O rzecz cudowna! że to Ciało ktorego się do-
tykamy, jest toż ktore się znajduje na prawicy Ojca,
y ktore rozciągnięte było na krzyżu, tak Bonawen-
turą. Więc cudem to Ciało Przenajświętsze w Nie-
bie, y jest w naszych rękach: na co Augustyn; w ie-
denże moment, tenże Bóg, który rządzi w Niebie,
w rękach naszych jest przy Ofierze; dziwuie się na
to Niebo, drży piekło. Toż Anzelm S. rozumie:
w jeden moment od niebochu słonca do zachodu,
od północy do południa wszędzie jest obecny.

O rzecz

O rzecz cudowna! Jáko słowo w tym iest Sakramencie. S. Tomasz de Villa nova naucza: Chlebá zepřowánú podleglá substáncya, w sławne y nigdy nie zepřowane Chrystusa Ciało się odmieniwšy, za słowámi Káptlána odmienia się, y gdy nie zostáie substáncyi Chlebá, przecieź wiárá uczy, że ten Chleb nie ginie, ále się tak odmienia, że z tego Colebá Ciało się stáie Chrystusowe, á przecieź iest pod przymiotámi Chlebá. Cud w tym iest, że y przymioty chlebá przecieźko znyczáionú náúry zostáie, które utrzymuie oná moc nieskończona, która wyniodlá máchine z ziemi, z niczego: iest y to cud, że ten Sakrament karmi náše ciało. Ofiáry czyniemy, ktoremi Kościół cudownie pášie się, y karmi; Białość hostyi, smák, zápách, figurá, karmig cielesáie, tám przymioty málie spóšob substáncyi, bo przez się są, przez się się rušáie, przez się żywe iedzacego ciało karmig. Co się pokázáie w tak wielu Snętych, którzy przez Niedziel kilká, Ciałem się tylko Chrystusonym pošláie, żyć mogli.

O rzecz cudowna! o tym Sakramencie mówi Wielki Woyéiech: náá nysšské cudá, nájcu-downiejša to, že náš się dáie, y w sobie będe z ná-mi mieška, pošywamy go, á on cáły iest, iest w náš doškonále ile náleží do ciátlá ná utrzymánie życia, šáski dáruie, y šám iest dárem. Tož potwierdza S. Bernard: dáruigey y dar, pokarm y karmigey, báńkietuig y y báńkiet, ofiáruigey, y Ofiárá.

O rzecz cudowna! S. Bázyli tám gđzie mówi Psálm: pámieć uczynił cudów šwoich mišóšerny Pan, pokarm dáł boigym się šiebie. Czyta: kontymacyg uczynił cudów šwoich, & c. bo inše cudá raz się pokazawšy přeštály, ten záš, iest zlá-

R r

czenim

fuit in cruce et scntiam est in celo. S. Bonav. t. 7. comp. Theol. verit. l. 6. c. 17.

Vno eodemq' momento idem Deus, qui praesidet in celo, in manibus vestris est in sacrificio, caelum miratur, horrescit infernus.

Vno momento á solis ortu usq' ad occasum, ab Aquilone ad Austrum praesto est omnibus. S. Ansel. de Sac. Act. c. 1.

O res mirabilis! Panis corruptibilis substantia in gloriosam et incorruptibilem Christi carnem subito, nulla in Christi corpore facta mutatione, solo Sacerdotis sermone convertitur, et cum nihil postmodum de substantia panis remaneat, panem in consecratione annihilari pia fidei institutio non cedit, sed convertit, ita, ut ex illo pane Corpus Christi fiat, et vere sit sub panis speciebus. S. Thom: á Villano. conc. 1. de Corp. Christi.

Sacrificia immolamus, quibus Ecclesia tua mirabiliter & pascitur & nutritur. Orat. sec. ser. 4. Pasch.

Ibi accidentia modum
habent substantia, quia
per se moventur, per
se a vana edunt, ar-
dent in ruit. S.
Tho. à vill. ibid.

O res mirabilis!

Hoc omnibus mirab li-
bus est mirabilis, quod
se nobis donat, & in
se consistens permanet,
quod sumitur in cibis,
& integer perseverat,
quod per eorum inno-
bis in omnem substan-
tiam corporis & ani-
mae, et vitae, et mortis
et gratia, et gloria, et
nihilominus est dona-
toris donum omnium il-
lorum. Alb. Mag. t.
21. de Euch. dist. 2.
tr. 3. c. 3.

Munerant & munus,
cibus et cibant, convi-
ua et convivium, ope-
rens et oblatio. S. Ber.
serm. in Coen. Dom.

O res mirabilis!

Memoriam fecit mi-
rabulum suorum mi-
ratoris et ingenerator Do-
minus, escam dedit in-
mentibus se.

Continuationem fecit
mirabilium suorum &c.
S. Basil. in ps. 110.
Ecce ego vobiscum sum
omnibus diebus usque ad
consumationem saeculi.
Memoriam feci nec de-
fecit sine intermissione
mirabilia patrando.

O res mirabilis!
Sacerdos existens in

332

Księga IV.

cznieniem wszystkich cudów, bo się uśtawicznie
danie: *A to ja jestem z wami przez wszystkie dni*
aż do skonenia świata. Pamięć uczynił, nie i stał,
uśtawicznie cuda czyniąc. Jakoż Kąpłań który
jest tych cudów Instrumentem, zwąc się nie
będzie cudotwórcą?

O rzecz cudowna! Wielki cud dobroci Bo-
skiey! kiedy uważamy do iakiey godności przy-
szliśmy, gdy do teyże Ołtary przyszliśmy. Świę-
ty Wincenty mówi: *Kąpłań będący na ziemi ma*
moc aby otworzył Niebo, y sprowadził Syna Maryey
na Ołtarz do rąk swoich. Gdyby kto otworzył
Niebo, y obity deszcz na ziemię sprowadził,
byłby to wielki cud, y była to łaska ośobliwa
pozwolona Eliaszowi, ale otworzyć Niebo, y
gdy nam się podoba sprowadzić do rąk na-
szych lednorodzonego Syna Boskiego, jest to
Przywilej Kąpłańowy, który pierwszy przecho-
dzi. Czy nie te, że to wielka prerogatywa, że
bez nas nie byłby dokonany ten Sakrament?
Czego nie pozwolono danielom, mówi Augustyn:
pozwolono człowiekowi, że ten Sakrament czyni,
ktory mię stworzył bezemnie. stworzony jest przez ze-
mnie: zacywają tego słowa stworzenia, Oyco-
wie SS. S. Bernardyn mówi: Moc Kąpłańa jest,
iako moc Job Boskich, bo w odmienne chleba, iakiey
moce trzeba, iako w stworzeniu świata, a to dla te-
go że jest pierwszym stworzeniem: słowem, dala się
ist. otc stworzenia, w drugim przez nymennie kil-
ku słow stłus się oamiana Chleba w prawdawne Cielo
Chrystuowe, że się monie może, iż niciazo iestestny
stworzycielami Stworzyciel samego, margo idęs
rela. y z nim Ojczestwa, S. Łukasz mówi o
Chry-

Chryśtuśie: *y był poddanym im, to ieśt Mirzey y Iozefowi.* Dziwuie się temu Bernard y mowi: *kto? komu? Bog ludziom, Bog mowię ktoremu Aniołomę poddani są, ktoremu mocy y pánia ánia pośtaśne są.* A przecię te cudá uślawicznie się dzieią, bo Bog uśtá wicznie: *ní glos ludzki pośtyśny ieśt,* schodząc do iego rąk y więżąc się pod owemi przymiotámi, ile rzy się Kápiánowi podoba.

O rzecz cudowna! schodzą ná ten cud zá-
dumiewáiąc się Aniołowie, áby widzieli, iáko garść blotá, ktorá my iestesmy ná wiśńszá godność, niżeli oni, wyniesiona ieśt, lubo oni uślawicznymi byli ná Dworze Páńskim: *w ten czas gły śtáie się Ośá á, ómniéráig się Anebá, dziwuig się Aniołowie, ómáig mógci, cześg się spáwiedni, náwiedzáng się mógci, ómnie zumpzani się zwałáig, pólze piekło, Kóscioł iáko Aláká ráduie się.* Ták Justinianus á przed nim Chryzostom: *w ten czas Anioł mie przy Kápiánie g obecni, miyśce u Ośtarzá bliskie ná honor tego, ktoremu się Ośá á dzieie, cho ów Anielskich, etne ieśt, co widziat S. Álm, iáko Grzegorz S. świadczy: kłóć póngi, imá że w ówé goażing ná glos Kápián-
ski ómnie á się Anebá, że w ówé tálém tacy, Aniołomę są przy ómni, że się wysokie rz. czy zniśkami są g, ziemskie znie-ieskami, widome y niewiáome rzeczy w iedno się obracáig.* Ktoż te ty, uważáig tak wielkie cudá, wielce sobie wazyć nie bę áie tey wielkiej Ośáré, á oraz nie przyzna, iáko ieśt obligowány áby żył nienagánie, poniewáż tę spáwáie Ośáré?

Sacerdoti assident, locus Altari vicinus, in illius honorem, cui immolatur, Angelorum chorus plenus est. Baron. an. 407. n. 16. *Quid dabitur hoc ere potest, in illa immolationis hora caelos aperiiri a Sacerdotis vocem, in illa hora Angelorum chorus adesse summa imis sociari, terrena celestibus iungi, unum ex visibilibus fieri.* S. Greg. l. 4. Dial. c. 36.

terra habet potestatem ut aperiat caelos, et faciat descendere Filium Virginis Mariae in altari sui manibus suis. S. Vinc. Ferr. ser. 1. in Fes. Corp. Ch. *Quod datum non est Angelis, concessum est homini, hoc Sacramentum ineffabile conficit. Qui creavit me sine me, creatur mediateme.* Potestas Sacerdotis est sicut potestas Divinarum personarum, quia in panis substantiatione tanta requiritur virtus, quanta in mundi creatione.

Quis? Quibus? Deus hominibus, Deus inquam, cui Angeli subditi sunt, cui Principatus et Potestas obediunt. S. Ber. hom. super Missus est.

Obediente Deo voci hominis,

O res mirabilis!

In ista oblationis hora, quantum fas est credere, aperiuntur caeli, mirantur Angeli, Sancti laudant, exultant iusti, captivi visitantur, compediti solvuntur, infernus luget, mater vero exultat Ecclesia.

Per id tempus Angeli

ROZDZIAŁ IX.

O czystości y świątobliwości która należy Kąpłanom.

Hostia sacra divinissima vocatur, quoniam divinos facit et participes divinitatis. Hug. de S. Viſt. l. 2. de eru. Theo. de Sacr. Fid. c. 8.

Ideo his demum iam augusta patre mysteria, qui ad Divini ac Deijici habitus immobilitatem, vimque actionis pervenire, qui soli Deo unice adhaereant, quique omnino irreprehensibiles sint, atque immaculati. S. Dion. Arco. de Eccl. Hi. c. 13.

Non quod egeret vel ut novum effectum ex eo susciperet, sed ut exemplum illud nobis accipiendi praeberet. S. Anton. p. 1. c. 6. t. 1. 22.

VWagi godną dać naukę Hugo od S. Wi-
 która: *Hostya tá Świętą się zowie, bo Świętemi czyni, y Bosłwá uczestnikami.* Wyrażając zraz
 tych, którzy tey dostępują prerogatywy, to
 jest którzy godnie przytępują. Dla tego
 z pierwszych porządkow Kościoła owi pobo-
 źni Kąpłani z wielką pilnością gotowali się do
 Ołtarza, aby się byli stali godnemi tey Świę-
 tey Ofiary, których opisuie Dyonizyusz: *Tym*
tylko pewne są tak wielkie tajemnice, którzy do tey
przystępiłi godności przez to, że jedynie do Boga się
mieli, y nienagannego byli życia. Tęż Ofiarę,
 którą my ofiaruiemy, ofiarowali przeszłych
 wiekow Kąpłani, a przecież miało tego, żeby
 się zagrzał duch, widziemy że oziębł, y z wiel-
 ką konfuzyą naszą przyznać musimy, że dą-
 lecy iestesiny od ducha przez złych Ducho-
 wnych.

Nie dla tego, powiada S. Antoninus,
 chciał, y sam Chrystus w wieczerniku Syon kommu-
 nikować, żeby nowy skutek ztąd odebrał, ale żeby
 nam przykład pokazać, to jest, aby nas nauczył, iako
 powinniśmy przystępować do tey Ofiary żywota.
 kiedy on lubo w tobie zamykał wszelką do-
 skonalsłość, chciał koniecznie komunikować.
 Dla czego by zaś, pod obiema Osobami śami
 dziś tylko komunikowali Kąpłani, dać
 przy-

przyczynę Tomasz S. że mogą należyćcie krew utrzymać, bo większej ostrożności trzeba na dochowanie winą, niż chleba, a pod znakiem winą krew Chrystusowa samym Kąpłanom do pożywiania się podać, iako naczyniom od Pana na to osobliwie poświęconym, y cnot pięknością napełnionym. Dla tego w nas większej potrzeba piękności niżeli w świeckich, mowi daley tenże S: że ten statek winny wielę cyrkulow otoczony znaczy życie Kąpłńskie w strazy cnot, do przyjęcia krwi Chrystusowej podobny. Zeby zaś był sposobnym do utrzymania liquoru życia, którym iest krew Chrystusowa, powinien Kąpłan żyć nienagannie, ponieważ Chrystus, ktorego krwi kosztuje, iest wszystek Święty, y świątobliwość. Rączyą dając tego Theologowie: że Ofiary godność z ofiarującego godności pochodzi, według owe-go, spoyrzał Pan na Abela, y na Ofiary iego. Bo lubo pryncypalnie ofiarujący iest Chrystus delicie Przedwiecznego Oycą, y czytamy w Concilium Trydentskim: *tā iest czysta Ofiara, ktora żadną niegodnością albo złością ofiarujących mazać się nie może*, przecię wątpić nie potrzeba, żeby nie była potrzebna godność w Kąpłanie, ktora iest instrumentem tej wielkiej Ofiary, żeby była wdzięczniejszy Zbawicielowi y y większej zaślugi, z uczynku czyniącego Ofiarę Kąpłaną pobożnego, niżeli z tego.

Periwadował Tymoteuszowi Paweł S: *Nieśmiemy tajemnicę Wiary w sumieniu czystym*, bo przez tajemnicę Wiary nie co inższego rozumiemy, tylko Hołtę Przenajświętszą, ktora zowie się tajemnicą Wiary. Dla tego Tho-

Ad habendū vas congruum huius sanguinis contentivum, sicut vinum specialius, et diligentius preparatū, in quo servatur, exigit, quā panis, sic specie vini sanguis Christi Sacerdotibus solum sumendum conceditur, tanquam vasis à Domino ad hoc specialiter consecratis et virtutum pulchritudine excellentius praordinatis. S. Thom. opusc. 48.

Est vas vinariū multis circulis circumligatum, significans Sacerdotum vitam virtutibus custoditā ad Christi sanguinem suscipiendum aptam.

Oblationis dignitas ex offerētis dignitate maxime pendet iuxta illud: Reflexit Dominus ad Abel, et ad munera eius. Suar. 13. de Sacr. q. 83. a. 1. disp. 77. sect. 1.

Hac quidem illa munda oblatio est, qua nulla indignitate, aut malitia offerentium inquinari potest. Conc. Trid. sess. 21. c. 1. *Portamus mysterium Fidei in conscientia pura.* 1. Tim.

*ma magnum novum et
incundum tibi videri
debet, cum celebras,
ac si eadem die in u-
tero Virginis Christus
descendens homo factus
esset. Tho. à Kemp.
l. 4. c. 2. r. 26.
Cantor lucis aeternae
speculum sine macula.*

*Cum magna diligentia
est considerandū, et nō
debet anima in hac cō-
sideratione transire
velociter, sed magna
diligentia et pondere
ibi stes, et demoretur.*

B. Mand. Iun. 4. c.
21.

*Verbū Prophetæ: mī-
damini, qui fertis vasa
Domini, quos mundio-
res esse oportet, qui in
manibus et in corpore
portant Christum.*

Petr. Bl. ep. 123.

*Quid dixi qui fertis?
imō qui estis vasa Do-
mini, id est sacramen-
ta Dei, in quibus manna
celestis et Angelorum
cibus quotidie inter-
rit, atq. recenditur.*
S. Thom. à Viliano.
concl. 3. de S. Au.

mas à Kempis: wielka rzecz, nowa, w miła zdać ci
się mać, gdy celebrujesz, iakoż y w tenże dzień w ży-
wot Pamienski nysię uigc Chrystus stał się Człowie-
kiem. Z iaką czyistością przyiętą go Panna do
żywota swego, z iaką go karmiła, wychowała, a
wiedząc że on iest: *biłość światła wiecznego*
zmięciadło bez zmazy, a przecież raz go tylko
poczętą, przez kilką lat tylko wychowała, a
my Kąplani przez całe życie w kilku słowach
sprowadzamy co dzień, do naszych rąk, trzy-
mamy, inżym udzielamy. Wiecznemu Oy-
cu na pożytek uniwersalny ofiarujemy, a prze-
cież na to nie uważając. y mało się do tego
przygotuie: y, y z mnieyszą czyistością przy-
jępujemy, do tak niewymowney tajemnicy.
Zkad Biogosiławiona Angela de Fuligino rá-
dziłi: z wielką pilnością uważzyć trzeba, y nie po-
minná się dusza kwapić, ale długo tam stać y bawić
się.

Przykazanie było Pańskie: *Oczyszczyćcie się,*
ktorzy nieściecie naczynia Pańskie. Więc ieżeli
ci, ktorzy naczynie nieść mieli Pańskie, chciał
Pan, aby byli czyści y Święci. Coż za święto-
bliwości trzeba w nas, ktorzy iesteśmy poświę-
ceni za naczynie Ciara Przenajświętszego? tak
mowi Błazenlis, a S. Tomasz de villa nova:
com rzekł że nieściecie? y on sem ktorzy iesteście
naczyniami Pańskimi, w ktorch Mianá niebińska
y nieślon pokarm, codzień niosz y kyna, y ukry-
wa się. Gdy przyjmujemy wielką iaką osobę,
wiemy, iako się na nią gotujemy, a na przyię-
cie Słowa Przedwiecznego ktorzy depce po
Koronach y Mitrach, wstydzić się nie będzie-
my

my, kiedy go przyjmujemy sercem, affektami ziemskimi zarażonym, y w uciechach świata utopionym.

Nie tylko zaś ztąd obligacya iest, abyśmy byli godnemi tey tajemnicy, dla nas ślomych, ale też dla publicznego intereśu całego Chrześcijaństwa, bo we Młzy S. w ktorey się łączą wiernych modlitwy, powinniśmy mieć urząd przyczynow. Dla czego Grzegorz S. bardzo o nas, niż o sobie mówi: *iako ta śmiałość, że mając miecy, ce przyczynicy u Pana, przez zasługę życia mego, domowym się iego nie uznaję, dla tego tym bardziej oś się powinnieniem, że ala mnie rozgniewany bog, bardziej będzie karał tych, za kteremi się przyczyniam.* I Nazyanzen protestuje się: że jeżeli nogi swoje iako leżenie wygotuję, y kroki swoje pobożnością tak napelnię, aby najmniejszego czasu od niego się nie oddalały. Nie wprzód możemy, aż nyszyjkie członki sprawiedliwość napelnię, wysylek świat od siebie odrzucę.

Z tego, co potrzebował Bog w starym prawie od Kapłanow, uważać możemy, czego potrzebuie po nas? Budując Kościół czytamy: *czynił y dostatek mościeżny z swoim fundamentem, ze zniwierał białogonjskich*; dwie rzeczy tu uważyc trzeba, naprzód statek, a potym māt ryą iego. Uważa Rabbi, że to dwa naczynia były do umywania, ktorych zażywali Kapłani przed Onarą, myjąc nie tylko ręce, ale y nogi. Drugie naczynie w ktorym umywali owe bydłeta do Onary należące, na owe słowa pisma: *Zaraz cfiarował Aáron, y Synow iego, y gły uował ich, uował y Nanyżjkiego Kapłana.*

Ori-

Quanta hoc audacie est quod apud Deum locum intercessoris obtineo, cui familiarem me esse per vita meritum non agnosco. Quare est mihi aliud formidandum gravius, cum is, qui mittitur ad intercedendum; irati ad deteriora animum provocet. S. Greg. l. 1. ep. 24.

Præquam pedes meos cervorum ritu instructos et preparamos ad Patrem irmassem, proſq; et Deo gratos incessus meos ita directos habuissẽ, ut nec tantillum temporis, nec ullomodo effunderetur; prius deniq; quàm omnia corporis membra iustitia arma fuissent; omnemq; mortalitatẽ abieciſſẽ. S. Greg. Naz. ap.

Fecit et labrũ aneum cum basi sua de speculis mulierum. Ex. 38.

8.

Statim obtulit Aaron, et Filios eius; cumq; vestisset eos, vestivit Pontificem. Deu. 8.

6.

*Lavat ergo primus
Moyſes Sacerdotē Do-
mini et cum eum la-
verit, et purgatū red-
diderit à ſordibus viti-
orum, poſt hac induit
eum. Orig. ho. 6. in
Leu.*

*Diſce Sacerdos, quid
ſit lavare veſtimenta
tua, ut mundum cor
celebraturus exhibeas
Sacramentis. ſi in ſi-
gura tantā obſervan-
tia, quanta in verita-
te S. Ambr. l. 1. de
Offic. 5.*

*Specula tua manulata
unt Dei. Oleaſ. ib.*

*Lotio extremarū par-
tium digitorum ſignat
obſervationem mini-
marum culpārum.*

*Manus non ſolū cor-
porales, quibus Chriſti
Sacramenta tractabo,
ſed etiam effectus, co-
gitationes et opera la-
vabo in confeſſione,
Dionyſ. Cart. ib.*

*Quantū humana fra-
gilitas patitur.*

*Proba te ex quanta
charitate et quali ſer-
vore accedis, non ſo-
lum mortalia vitanda
ſunt, ſed etiam veni-
alia per negligentiam
et otium multiplicata.
S. Bonav. de prap.
ad Miſſ. c. 5.*

Origenes powiała: *myie tedy nprzod Moyzeſ
Kápláná Boſkiego, á obmynſy dopiero go odżiewa á
przećieź dobrze wiemy, że luboby ſię nayeplecy byli
obmyli oni Kápláni, przećieź mázali ręce ony
krwíg bydlgł, ktorę ofiarowali.* Zkąd nas uczy
Ambroży S: *Per ſię Káplánie, co to ieſt obmynwáć
Báty twoie, ábyś czyſte ſerce w Oferze pokazał.* Ie-
żeli w Figurze uważano, Coż w ſamey prawdzie?
Zwierćiadł zás zázrywano ná to, áby wpátruiać
ſię w nie Kápláni, uważáli iákiey pięknoſci
bydź powinni byli, do Káplánów zás Ewángel-
icznych mowić ſię może: *zwierćiadłá twoie,
przykazánia ſá Boſkie, ná te hárdźiey obracać o-
czy náſze powinniſmy, ábyſmy uważáli ſze-
pnoſci náſze.* Dla tego Koſcioł S. opátrną
dyſpozycyą ordynował, áby przyſtępuiać do
Ołtarzá czyniliſmy ſpowiedź powſzechną, y
inſze ákty do żalu zá grzechy należące, y we
Młzy kinká rázy nie tylkó ręce, ále y koń-
ce pálców umywamy: *Umywánie pálców z áczy-
żul z á nymnieyſze wyſięgł, tak Arcopágitá.* A
Kárhuzyan: *ręce nie tylko ciełſne, ktoremi ſię
dotykać Chryſtuſa będą, ále też áffekty myſli y u-
czynki, umynwáć będą niſp niedzi, bo lubo doſyć
ná tym żebyſmy nie byli w grzechu ſmiertel-
nym, przećieź dla więkſzey czći tak wielkiego
Sákrámentu, powinniſmy ſię oczyszczáć, y
z grzechów powſzechnych: ile ſłaboſć znieſić
mázka. Prełny ſię rádzi S. Bonáwenturá: z á-
ką miłóſci y goſcoſcią przyſięgnieſ; nie tylko
ſmiertelnych ſiuzecz ſię trzebá, ále y ponſednich
z niedziſnów, áli o z przeſkónienia pontorzonych.
Blezentis też rádzi: obmyć trzei á n ſyſkie we-*

wnę-

wewnętrzne affekty, bo w starym prawie, wszystkie wewnętrzności, obmywano. Czyste ręce towinne byǳ, które czystego Ciała y krwi Chrystusowej dotykają się. Przez ręce ruzumiemy uczynki nasze, które złączone mają byǳ z czystym sumnieniem, y z dobrą intencyą, tak Cyrillus: Przez áblucyą ruzumiemy, áby czystym sumnieniem, y myślę, które jest ręką dusz naszych, z boiǳnią, surowością, do Stołu Páńskiego przystępowáli.

S. Epiphánisz wspomina owego węża, który, niż pić zaczął, wyrzuci truciźnę swoją, y dopiero pić; y my kiedy do Ołtarza przystępiemy, wyrzucamy zń truciźnę. Tertulian o starych Káplánach mówi: *dziśno mi, że Ołtarz wewnętrzności examinuj, á nie ołtarzych.* Co się stośować może do nas Káplánów, kiedy tak wiele jest, ktorzy kluczami pokuty Sákrámentálney, czynią tak wielu godnych stołu Páńskiego, á o swoje własne miniey dbają sumnienie. Przeto są tym godniejszy piekła, kiedy intszych, od niego uwalniają, y do Niebá posyłają. Czemu mądrość wcielona postanawiając Sákráment Ołtarza, ordynował Apostołom, áby nágotowáli wieczne nń: *dając im za znak mieyscá dzbárek wody.* Tertulian tájemnice tłumaczy: *Wielkonocny znak przez wodę pokázuie, áby kto się wodą obmywa, krew tń.* Ten Element iáko wiemy jest znakiem płáczu, żalu, pokuty. Dla czego mówił Dawid: *ktoś da głowie moiej wody, iáko by rzekł że kto chce przystápić godnie do tego stołu, obmyć powiniń sumnienie płáczem.* Tak mówi Apostół: *Niech się tak sprobuie człowiek, y niech tak póżywa chlebá, niech*

Sf

z kiel-

Lavandi sunt omnes interiores affectus; ná in Levitico antequam offeratur hostia, omnia eius intestina lavantur. Manus mundissimas esse oportet, qua mundissimam carnem & sanguinem Christi tractant. Pr. Bl. ep. 123. Ib. ep. 137.

Ablutio nobis Sacerdotibus cõvenit, ut purá conscientiá, qua sunt manus animarum nostrarum cum timore, mansuetudine & omni clementia ad sanctam mensam accedamus.

S. Cyril. Hier. Cath. myster. 5.

Serpens cum venerit ad bibendum aquam, priusquam bibat extra fontem vomit venenú suú & postea bibit, ita & nos quando ad Altare Dei accedimus deponamus venenum pessimum. S. Epiph. hær. 51.

Miror cum hostia probantur penes vos á visiois Sacerdotibus, cur praeordia potius victimarum quam ipsorum sacrificantium examinantur. Tert. ad ver. Ger. Gen. 1. c. 30. Amphoram aqua portans. Luc. 22. 10.

Pascha celebranda

*igno aqua offendit, ut
qui aqua se parissent,
sanguinem potarent.
1. cor. de Bap. c. 15.
Quis dabit capiti meo
aquam?
Probet autem seipsum
homo et sic de pane il-
lo edat, et de calice
bibat.*

*Genu posito lachrymis
atq; suffragis oro, ut
hunc Sacerdotis The-
saurum inspiciamus,
thesaurum inquam, his
qui dignè et sanctè cu-
stodiant. S. Ephr. de
Sacerd.*

*Grande opus est nece-
sarium homini prepara-
tur habitatio, sed Deo.*

z kielichá tak pić. Gdyby się o to starali Ká-
pláni, daleko miłsza Boga byłaby Ofiára, wi-
dzieliby Świeckich poświęconych, olśnife
spadałyby ná ziemię błogonáwieństwá niebie-
skie, którym przeliskadają nienabożeństwą
nas Duchownych, którzy jesteśmy przyczyń-
cami.

ROZDZIAŁ X.

*Wprzód trzebá się dobrze nágotowác,
kto chce z uczciwością y pożytkiem
odprawić świętą Ofiárę.*

WIdzieliśmy już dla czego niemáisz poży-
tku z częstego przystępowania do stołu
Páńskiego, że się nie aplikujemy, ani wáże-
my tak wielkiey tájemnicy, a przypomnimy
sobie, o co prosi S. Ephrem: *ná kolánách ze łzá-
mi rzadychájąc, ábyśmy ná ten skarb Kárlínski pá-
trzałi, który jest skarbem dla tych, co godnie y pobo-
żnie go strzegą.* Jákoż tá Ofiára jest bogatym
skarbem, bo w nim wżyskie zamknięte są łá-
ski niebieskie, y wżyskie zasługi niekończo-
ne Chrystusowe, ále dla tych którzy go go-
dnie y pobożnie strzegą. Tak wiele łożył Sá-
lomon dla owego wielkiego y bogatego Ko-
ścioła, a przecież nie miał tám obecnego Bo-
gá, jáko my go mamy codziennie, kiedy co-
dzień zstępuje w nász ręce, wewnątrz się
w nas: *Wielkież to dzieło bo nie dla człowieka, ále
dla Boga gotuje się mieszkanie, mówił Dawid o Ko-
ściele swoim.* A zátym nie mogą bydz dostát-
cznie bogate przygotowania w duszách ná-
szych

szych Krolá chwały. Octavius Frangipani pokazuie, iáko ma bydź pożyteczne częste przystępowanie: żeby częstym odnowieniem jego w cności się rośło, żeby im częstsze Ofiary tym świętsze były, aby serce swoje żywym Duchem codziennie odnawiał, iákoby pierwszy raz dopiero ofiarować mając, nową przecinko grzechom nienawisć, nową służbę Bogu wolą, ochotę y statek pokazał. A nie tylko tak trzebá przystępować do Młzy, iákoby była pierwsza nalsza, ále iákoby była ofiarnia. Bo iáko śmierć reprezentuie śmierć Chrystusową ná Kálwaryev, tak my pamięć mieć powinniśmy nášzego końca. Owe wesela w Ewangeliey opisane, było znakiem tego Sakramentu; ktorzyż tam byli goście? Idźcie ná drogę y kogo znajdźcie przybronaźcie ná wesela, ná co Woyciech Wielki: ci są ná drogách, ktorzy o śmierci myślą, codziennie się iey spodzierają, ci się godnemi czy ię do wesela, ktorzykolwiek bowiem pamiętają o śmierci, ci się spowiadają y śmrem zágzezchą często czyść.zg. Eli t go przystępując do Ofiarzy mówimy, jaż mię Pánie y ostrzągni spramę meię iákobyśmy ná Trybunał Páński przystępowali do tego Ofiarzy, mówi Augustyn: ten tylko przystępuje, kto łospie z ię przystępuje, tam znajdźcie życie, gdzie sam się o'gdzi.

Trzebá y to uważyc według tego Doktora, że: *tá Ofiara iest táz, ktora ofiarował Chrystus ná k'zyku. To uważycie w d'łubie, co miśiało ná krzyżu; to w ninie, co ciekło z'łoku Chrystusowego. Toż rozumie Trydenńkie Concilium: że przez tę Ofiarę, to co się ná krzyżu. i'fio reprezentuie się. Grzeszyć ten nie może kto o mecie Páńskiej*

Ut quotidiana aut saltem frequēti huius Sacrificij repetitione, ac reflectione magis, magisque in sacerdotali virtute, & pietate crescat, augeatur, ac virili robore & constantia firmetur, ut sacrificia quanto crebrius facit, tanto sanctiora faciat, quod fiet, si animum suum redi-vivo spiritu quotidie innovet, & ut novus homo, novusq; Sacerdos, quasi primo nunc sacrificaturus, ac novo peccatorum odio, novaq; soli Deo deferendi voluntate, alacritate, ac constantia reviviscat.

Ite ad exitum viarum & quoscunq; iuvenen-ris, vocare ad nuptias. S. Th. ib.

Illi sunt in exitib; qui mortem suam iugiter proficiunt, & qui se credunt quotidie morituros, certe tales di-gnos se efficiunt, ut ad Christi nuptias introire mereantur, quicunq; enim mortis suae efficaciter recordantur student esse continentes, patientes & obedientes, nituntur semetipsos per verā confessionem & contritio-

nem peccatorum maculis expiare.

Indica me Deus & discerne causam meam.

Ad illud altare ille solus accedit, qui ad illud securus accedit: illic inveniet vitam suam, qui in isto discernit causam suam. S. Aug. in ps. 4. 2.

Hoc accipite in pane, quod pepedit in cruce, hoc accipite in calice quod manavit de latere Christi. S. Aug. serm. ad Neoph.

Dilecta spōse sua Ecclesia visibile, sicut hominum naturae exigit, reliquit sacrificiū, quo cruentum illud semel in cruce peragendum representaretur. Con. Trid. sess. 22. c. 1. Certum est quia ubi mors Christi animo circumfertur, non potest regnare peccatum, est enim tanta vis Crucis Christi, ut si illa ante oculos ponatur, nulla concupiscentia, nulla libido, nullus furor, sed continuū ad eius personam totus ille peccati & carnis fugatur exercitus. Orig. ad Rom. 6.

Obsecro vos, ut exhibeatis corpora vestra hostiā viventem, sanctam, Deo placentem.

myśli, według Origenesa, to jest taka moc krzyża Chrystusowego, że gdy ta ślania na oczach, żadna pożądliwość nie zwycięży, ale myśelki grzech na obecność jego ucieka; druga że zmiędziając jego śmierć, martwiemy się sami, według tego co rzekł Apostoł. Proszę was abyście ciała nasze uczynili hostyą żywą, Świętą, Bogu się podobającą. Tych postanowił Kapłanami Paweł (mowi Pelusiotā) którzy nie ofiarami, ale posłuszeństwem żyją, y ciała swoje ofiarują, pieknaż to ofiara czyste jamwienie mieć. Między Bogu Ofiary nie maś, iako gły ciała nasze martwiemy. Potwierdza to y Hugo od S. Wiktorā: trzy są Ofiary, jedną Ciała Pańskiego, drugą serca skruszonego, trzecią ciałā zmartwionego. Trzeba tedy, żeby się Ofiara znała, pokory w myśli, w utrapieniach, w ciele, aby n. b. żeństwo było w Ciała Pańskiego rośnięce ciu, toż mowi Nazyńzenus: iakimże sposobem powierzyćch owę Ofiarę, on wielkich tajemnic przykład śmiałym sercem ofiarować będą iako stroy Kapłanski, y imię ność jego iż li rōżn pobożnemi uczynkami nie pośw. g. g. Dla czego S. Cypryan: iako winā pić nie mogę, pokal m. rzod i. g. odā nie będzie wyśśnio- na, tak krwi Chrystusowej, poki Chrystus nie był wyśśniony, y kielichā n. p. z. od nie pić, niżeli go ofiaro- wał. Gotując się tedy do niego, trzeba się wprzod umartwić, abyśmy pokazali hostyą żyjącą. Ale kżoż wyczyści tę naszą Ofiarę jeżeli nie miłość Boska? kiedy uważamy iako nas Pan Bog kochał w tym Sakramencie, pobudzą do nabożeństwa Damaścenus: goi. g. chęć do niego przystępujmy, rękami na krzyż złożonemi, ukrzyżowanego ciała przyjmujemy, y u- stami

śłami y czołem uczestnikami bądźmy tego ognia, aby się zżegnęły, grzechy nasze wybił, pierśi nasze oświecił, y staraymy się, abyśmy się zagrżeli y Boskiem ślali.

I to przygotowanie dobre, kiedy ponieśliemy serce pełne miłości ku bliźniemu; y dla tego do Baránká Bożego modlemy się: *Day nam pokoy. Chryştus sam iáko Cyrillus notuje: pokazuje sposob, y Prámo iákies synom Kościoła dać, dla czego, w ściadzkách ná pocztku tájemnicy to ponarzamy. Ztąd uważa Tertulian: że do Ofiary nie przystępowáli, aż się wyprzod z sobą pojednali, bo iákoż do pokoju przystępować bez pokoju? do odpuszczenia długu z zítymaniem iego? Iáko ubliża Ojca, który się gniewa ná brátá.*

Ták Valerius Maximus wowo święto, ktore się zwáło Charistia opisuie: że przy tym bákicie, gdy się ieden ná drugiego gniewał, znyczajnie się przeprosáli. I iuż to był iákoby prognostyk tey nářzey Ofiary, ktora iáko iest podobna w imieniu, ták y w skutku byđz powinna. Ták uważa Bedá, że kiedy Chryştus wspomina o Eucharytyi, Żydzi ktorzy nie mieli pożywać tego chlebá: wádzili się między sobą, mówiąc: iáko nam ten ma dać Ciało do pożywania, bo pokármu zgody nie rozumieli, áni zażywać chcieli.

Zeby wzbudzić pokoy między wierzącymi, dla tego chleb y wino náznáczono, bo iáko trzyma Tomasz: że chleb z róż ych ziarn robit, wino z różnych iáged wyśkátig, ktore się przecięz łá. zą pospołu, ták według Cyryllá: nierzganych przez kommunię błogóśt. wige z jobg y między nami iedno ciało czyni.

Sf 3

Pier-

Eos Divinus Paulus Sacerdotes esse statuit, qui non victimis & sacrificijs, sed omnibus pietatis numeris perfunguntur, atq; e corporibus suis pure exiliebant; pulcherrima enim victima est pura mentem & carnem castam habere.

S. Isid. Pelu. l. 3. ep. 75.

Tria sunt sacrificiorum genera, unum Domini corporis, alterum contriti cordis, tertium mortificatae carnis: oportet ergo precedere sacrificium humilitatis in mente, afflictionis in carne, ut habeatur devotio in Domini corporis conjunctione. Hug. de S. Viſt. lib. 2. de claus. anim. c. 23.

Quo tandem modo externum illud sacrificium, illud magnorum mysteriorum exemplar praesidenti animo illi offerrem, aut quomodo Sacerdotis habitum, nomenq; subirem, priusquam manus p̄s actionibus consecrassem. Quomodo ad potandum vinum venire non potest, nisi prius huius calcetur & prematur? Sic nec nos sanguinem Christi possumus b. be-

re, nisi Christus prius
calceatus fuisset & pres-
sus, & calicem prius
biberet quem creden-
tibus propinaret.

Cyp. c. 63. n. 21.

Exhibeamus nos hostiā
viventem.

Ardenti cupiditate ad
eum adeamus mani-
busq; in crucis formā
compositis crucifixi cor-
pus suscipiamus, atq;
oculis & labijs et stō-
tibus impositis divini
carbonis participes ef-
ficiamur, ut ignis desi-
derij in nobis insit, as-
sumpta ea, qua ex car-
bone oritur inflammā-
tione, peccata nostrā
collustrēt, demusq; ope-
ram, ut per Divini
ignis perceptionē inar-
descamus, Dñj effici-
amur. S. Jo. Da. l. 4
Orth. Fid. c. 14.

Da nobis pacem,

Salutat Discipulos u-
sitata illa forma: pax
vobis, legem veluti
quandam constituens
Ecclesia Filijs, quo-
sit, ut in Sanctis po-
tissimum cōventibus et
synodibus circa ipsa
mysterij initia hoc in-
viticem dicamus. l. 12
in Joan.

Memoria praeceptorū
viam orationibus ster-
nit ad caelum, quorum
praeceptum est, ne pri-

Pierwsi Chrześciani byli: serce iedno y du-
śa iedna, a to dla tego, że często przystępo-
wali do stołu Páńskiego, bo to było lekar-
stwo, które odpędzało ow kákol nieprzyja-
ciela, który był zabójcą ná początku, chcącego
pośiać ná polu, y ztąd Gaudencius S: i rzecim
trudźnie dyabelskicy śródkie lekarstwo uśtawiczniey
pomocy. dla czego w Zakonách ktorzy często
tym się karmią chlebem, w wielkiej żyją zgo-
dzie, lubo z sobą różnych obyczajów y przy-
miotów mówią: ktorym ieden jest chleb, mowi Cy-
prian: Iednoż ciała, iedno serce.

Ná to áludował Apostoł mówiąc: kie-
lich błogosławieństwa ktoremu błogosławimy, a zaś
nie jest udzieleniem krwi Chrystu owey? a chleb,
który łaniemy, a zaś nie jest udzieleniem Ciała Pán-
skiego, bo iednym chlebem, iednym ciałem jesteśmy
myścy, ktorzy iednego chleba pożywamy. Zkąd
Oblubienicá porządny ten uznala podział:
wprowadź mię Król do celi winney, sporządź mi
mię miłość. A z tey porządney miłości ku
Bogu y bliźniemu, że była do owey stancyi
przypuszczona takiego doznáć skutku, iako
go opisała: Ciesze się, y nie ośić iedziemy w tobie,
ná co S. Páskazywał: Ciesze się wierni, gdy przez
łaskę tak się łączą do Chrystusa, y tak się do gorg-
cey miłości wzbudzaig.

Ledwo co Chrystus tę postánowił Ofiá-
rę, zaraz prosił Oycá Przedwiecznego, aby w
Duchownych utrzymał pokoy y miłość brá-
terstką: aby byli iedno, iako y my iedno jesteśmy.
Ia w nim, a ty we mnie, aby byli złączeni w iedno;
żaby się zaś dyspenzować to nie mogło za przyk-
zanie

zanie, tak wyraźnie, rozkaz: *żeby y Ofiary doprze-
stać, a wprzód się z Bratem pojednać.* w czyni u-
ważyć trzeba że tam nie mówi: *jeżeli miś co
przećwiko Bratu twemu, ale jeżeli Brat twy mi co
przećwiko tobie.* Przez co powińien każdy Du-
chowny strzedz się aby nie uczynił żadney
ciężkości bliźniemu, ale żeby był według A-
postoła: *nikogo nie urażając* Iż pod figurą Du-
chownych mówił Prorok, uczy Origenes:
ja jestem iak oliwa pożytkująca w domu Bożym.
Ronna do oliwy bo w tey znak pokoju pokazuje się,
y nie mogą być dobre uczynki, jeżeli ich w pokoju
nie odprawisz. I lubo tá Ofiara jest naygodniey-
sza ze wizerunkich, dla nikogo ná świećcie, ani
dla naywiększey zabawy zaczawłszy ją poprze-
stać nie może, przecież: *honor moy lekce waży,*
gdy w bliżnim miłości wyściga, a że pokoju dąć
świat nie może, Kościół ordynował niż do
kommunii przystępuje Káplán, aby mówił:
*Panie JEZU Chryste któryś rzekł Apostołom two-
im, pokoy zostawiać wam, pokoy moy dąć wam, &c.*
Prosi o pokoy y nie pozwala wprzód przyjąć
Chrystusa, aż zrozumie iako Bog potrzebuie
tego pokoju, który mieć chciał między do-
mowemi swemi.

Do utrzymánia tego pokoju y zgody
naylepszy sposób jest, gdy uważemy że ten
Bog który przychodzi do nas, jest tak wiele
rázy obrażony od nas, ktoregośmy tak wiele
rázy odrzucili przyiaźń, y lubośmy go często
śmiertelnie obrażili, przecież nam to tak mi-
łosierdzie wybaczył, iako ow Ewángeliczny O-
ciec nam synom márníotrawnym, wrocił stułę

*us ascendamus ad Dei
Altare, quoniam si quid
dij ordixit est contra
eam. Fratibus autem a-
xerimus, re. loquimus,
Quid est enim ad pri-
cem Dei accedere sine
pace? ita dilectionem
remissionem cum re-
tentione. Quomodo
pateremur Patrie minus
in Fratrem. Tertul.
1. de ort. c. 10.*

*Litigant ergo Iudei
ad invicem dicentes,
quomodo potest hoc vo-
bis carum suum dare
ad manducandum, quia
panem concordie non
intelligebant nec ju-
mere volebant. Joan.
Beda ib.*

*Panis conficitur ex di-
versis granis et vinum
fuit ex diversis uvis.
S. Th. q. 15. or. 1.
3. p. 1. 11.*

*Suo corpore credentes
per communicationem
misticam bene dicens
et secum et inter nos
unum corpus efficit. in
Joan. c. 26.*

*Cor unum et anima
una.*

*Homicida erat ab ini-
tio.*

*Contra venena diaboli
dulcis medicina sem-
piterni tutaminis. xv.
in ca.*

*Quibus unus est panis
unum est corpus et o-*

mnium unum cor credentium. Cypr. de Coe. Dom.

Calix benedictionis, cui benedicimus, nonne communicatio sanguinis Christi est? Et panis, quem frangimus, nonne participatio Corporis Domini est. Quoniam unus panis, unum corpus multi sumus omnes qui de uno pane participamus. 1. Cor. 10. 16.

Introduxit me Rex in cellam vinariam, ordinavit in me charitatem,

Exultabimus et latibimur in te. 1. de cor. & sang. c. 11.

Exultant fideles dum se intelligunt ad tantam unitatem Christi sociatos per gratiam, et ad tantam flagrantiam charitatis proventus.

Ut sint unum sicut et nos unum sumus. Joa. 17. 23. Ego in eis, et tu in me, ut sint consummati in unum. Si offers munus tuum ad altare, et ibi recordatus fueris, quia frater tuus habet aliquid aduersum te, relinque ibi munus tuum ante altare et uade prius reconciliari fratri tuo et tunc veniens offeres munus tuum. Mat. 23

pierwszą, sprawił bankiet z Przenajświętszego Ciała swego, y kiedy na krzyżu dokoczył tey Ofiary, naybardziey się modlił za tych, co go krzyżowali.

Straszna owá rzecz co się trąfiła za Konrada Cefarzá, gdy się niektorzy Duchowni w Święteczne święto powádzili, że się nawet niektorzy y pobili, a potym ceremonialnie tylko się przeprosiwszy poszli do Ofiary, kiedy przed Ewangelią według zwyczaju owego Kościoła czytano Antyphonę: *ten dzień sławny uczyniłeś, Czart wielkim głosem z radością śpiewał: ja ten dzień noienym uczynił.* Co z podziwieniem slysząc Cefarz, kazał aby się Arcybiskup rozebrał, y żeby pokutę publiczną czyniono, páwiment kropiono, y potym ze łzami Ofiarę zaczęto, która się bez przerwania skończyła. Takci to górze nie máłz zgody, miasto áliystencyi Boskiey wzniecamy śmiechy dyabelskie, y uciechy.

Aby zaś miłość była między Bráćmi (mowi Bernard) pokorá to czy 1, bo Bog pokornym dáie łaskę: więc który Kápián chce do serca swego przyiąć Bogá, który nigdzie nie odpoczywa tylko u pokornego, niech się stara o tę cnotę pokory. Augustyn S. do pozyskania sobie Bogá nie znáydował sposobu, tylko upokarzając się y wyznawając swoię niegodność: *cięższy jest, áom duszy moiey, że yś nysiedł w en, rozpuszczón-że go sam, zruinová y jest, ná, niżże go. Wiem y przyznáć że Niebo jest, co tu obraża oczy twoje, do kogoż się udam aby o zyszczone była.* Od tynych grzechow oczyść mię Panie, y od cudzych nypacz *studze*

Nadze niemu. S. Borgiasz przede Mszą upokarzał się Pánu, á kiedy przychodził czas do konsekracyi, z wzdychaniem y płaczem mówił: *przyszła godzina, y teraz jest, á Syn człowieczy mrdany będzie w ręce grzesznika.* Takież zdanie było Fránciszka z Asyżu, w iednym liście piszącego: *O najwyższe pánowanie, o wyśkości pokorne, kiedy Pan całego świata, Bog, Syn Boski, tak się pokorzy, że się dla zbawienia naszego pod mąg Chlebá formą ukrywa,* Ná co się reflektując Augustyn S. powiáda: *iáko zalecił ciáś y kren swoje? przez pokorę, bo gdyby nie był pokorny nie pożywano by ani by go pito.*

Przed komunią mowiemy: Pánie nie jestem godzien, o czym Origenes: *S. pokarm bierzesz kiedy chlebá życia y nájoiu zążywasz, y w ten czas Pan idzie do ciebie; á ty pokorząc się sam náśladny owego Setnika, y mow: Pánie nie jestem godzien, bo gdzie niegodnie wchodzi, tam náślad biorącego przychodzi.* Nigdy. zaś nie wchodzi niegodnie, gdzie znayduie pokorę. Piśzą o Fráncyſce Farneyſkiej, że gdy usłyszała te słowa: *Panie nie jestem godzien* chciała by się była wyniszczyć tak wielka iey była pokorą y dla tego zakrywała twarz bo wſzystká była ztopiona łzami.

Bernard S. powiáda że kto się nie upokorzy, iákoż uzna tę prawdę że Syn Boski wziął ná się nasze błoto, iże chce bydź potrawą tych ludzi, ktorzy przez grzechy stáli się podobnemi do bydła: *O cudowne miłosierdzie Boskie, Słowo Ciąłem, Bog piaskiem, gárcarz błotem, życie śmiercią, okrywa się áby bydłétá, chlebá*

T:

Aniel-

Si habeo aliquid adversus fratrem sed si frater tuus habet aliquid adversum te.

Sine offensione omnibus.

Ego autem sicut oliva fructifera in domo Dei, in quibus indicium pacis ostenditur, neque enim accepta Deo possunt esse opera tua, nisi in pace permantur.

Hom. 3. in c. 23. Lou.

Honorem cum despicit, dum in proximo charitatem requirit (Chry. ho. 16. in Matt.) *quam mundus dare non potest.*

Domine Iesu Christe, qui dixisti Apostolis tuis, Pacem relinquo vobis, pacem meam do vobis etc.

Hunc diem gloriosum fecisti.

Hunc diem bellicosum ego feci.

Vt castitas seu charitas detur, humilitas mereatur, quoniam Deus humilibus dat gratiam.

Ep. 42.

Super humilem.

Angusta est domus anima mea, quo veniat ad eam dilatetur abs te. Ruinosa est, refice eam. Habet quae offendant oculos tuos fateor, et scio. Sed quis

*... de occultis me-
is munda me Domine,
et ab alienis parce ser-
uo tuo. Conf. l. 1.
c. 5.*

*Venit hora et nunc est
et filius hominis tra-
detur in manus pec-
catoris.*

*O suprema dignatio! o
sublimitas humilis, ut
Dominus universita-
tis. Deus Dei Filius
se humiliat, ut pro
nostra salute sub modi-
ca panis formula se
abscondat. Ep. 12.*

Vnde commendavit
corpus et sanguinem
suum. De humilitate
sua, nisi enim esset hu-
milis non manducaretur
et biberetur. S.
Aug. in ps. 33.

Sanctum cibum, illud
inconsumptum accipis
epulum, quando vite
panis, et epulo frueris,
māducas, et bibis cor-
pus, et sanguinem Do-
mini, tunc Dominus
sub pectus tuum ingre-
ditur. Et tu ergo bu-
milians te ipsum imi-
tare hanc centurionē,
et dicito: Domine non
sum dignus etc. ubi vi-
num indignē ingre-
ditur, ibi ad iudicium
ingreditur accipienti.

Hom. 5. in diver.

niebieskiego potępił, Temu się dziwiwie Guerri-
cus : coż podobnego złoty wiek kiedy miał, chleb
Anielski miłgo w sobie smak słodki samym podkie się
bydłętom. Niechże sobie Duchowny położy
przed oczyma swoją niegodność, niech uwa-
ży iako jest nikczemny przez naturę, iako się
stał nikczemniejszy, przez tak wiele grze-
chow które popełnił, y niech sobie wspomni :
że taką strażą pokory, powinniśmy serce nasze oto-
czyć, żebyśmy nigdy tego nie zapomnieli, że do tak
wielkiej oczyszczenia zasługi przysć nie możemy, y
lubo ofiarniemy przecież niegodnemi uznać się tey
Ofiary powinniśmy ; bo niebieskiej owej mamy ta-
ką jest pomaga, że nikt błotnistym ciętłem odżylny
przez swoją zasługę, ale z szczególney łaski Boskiej
do tego przystępuje.

Tak zaś o błocie naszym rozmyślać powinniśmy, żebyśmy go przez dobre obyczaje w iako naleyście obroćili złoto: czynimy mieysce, mowi Filon, tak iako należy dla mieszkania Boskiego, dla ktorego przygotowania niech Rucha tego, co każdemu złe żyjącemu mowi Augustyn: niech odmieni życie, kto chce brać życie, bo jeżeli nie odmieni życia, na sąd weźmie życie. Z owych słow pisma: pożywać będą tego na mieyscu świętym; Origenes formuie, że powinni nowego Prawa Kąplani żyć światobliwie: mieysce święte dusza jest czysta, na którym mieyscu rozkazuje nam iść pożywienie słowa Bożego. A na innym mieyscu: gdy bierzesz chleb mystyczny na czystym mieyscu pożywaj go, to jest aby dusza za-
specona grzechami, nie pożywiałaś Cięża Pańskiego.

Wiel-

Wielkiej czystości potrzebą temu sercu, które przyjmować ma Oblubienicę tego który się pąsje między liliami, przychodząc na świat niechciał inżey Mátki, tylko żeby była Panną, y nawet Oycą domniemanego chciał mieć czystego. Zkąd Dámianus : *ieżeli Odkupiciel nasz tak kochał wysydu zupełność, że nie tylko z Pánieńskiego urodził się żywota, ale y karmiciel jego był Pánną, a to ieżeliże w ten czas gdy był w pieluszkach, iákichże teraz potrzebuie, którzyby ciała jego dotykali, gdy nieograniczony króluie w Niebie.* Mágdalená owá Kármelitáńska, w Wielki Czwartek uważając miłość, którą pokazał Chrystus w Przenajświętszym Sakramencie, á chcąc wdzięczność wyświadczyć, w iedenasty roku czystość mu poświęciła; nie mász lepszego podárunku iáko ofiarować ciało swoje, y serce, ná Kościół czysty : *Gdy się oczyścił z nieczystych grzechów ciała, mowi Origenes, to dopiero sławczy się miejscem świętym, godnie przyjmie chleb który z Nieba zstąpił.*

Niechże się stára Kápián być w obyczajách, y w afektách, y w uczynkách tak czystym, áby iáko mowi błogosławiony Algerus : *Anielski żywot ná ziemi prowadził, czystością serca do Chrystusa się podobnym stać, konwersacyi nie iéskim się stać, bo chleb Anielski, Anielskiego życia nagrodą jest.* Niech się náuczy náuki Teotáná : *poniemaż nikt cielesny nie jest godzien, aby te administrował tajemnice, bo tego y Aniołowie sami pragną y drżą, tak czystość iáką członick mieć może, nieci ma, uślaie się starając, aby nauki Chrystusowej náśladował, inaczey byłby niewdzięczny, y niebieskiemi*

O stupenda Dei miseratio, verbum carne, Deus cinerem, figulus lutum, vita morticinium induit, ut iumenta manducarent panem Angelorum. De Cce. Domini.

Qua nunquam aurea etas simile aliquid habuit huius pleuritidinis temporis, quído panis Angelorū omnem haberi saporem suavitatis, & omne delectamentū apponitur etiam iumentis. Ser. 4. de Nat.

Tanta cor nostrum debemus humilitatis valde custodia, ut hanc definitiōnem perpetua sensuum stabilitate teneamus, nequaquā nos posse, ad tantum purificationis meritum pervenire, & si hac, qua supm dixi, per Dei gratiam omnia fecerimus, indignos tamen nos cōmunionē Sacri Corporis esse credamus. Quia celestis illius manna tanta Maestas est, ut nemo ha-lutea carne circūdatus, per suum meritum eius edulcor, sed ex gratuita Domini largitate percipiat. Coll. 22. c. 7.

Parcum locum ita ut deest suum. Dri-ba-

bitaculū. l. de Che. rnb.

Mutet ergo vitam,
qui vult accipere vi-
tam, nam si non mu-
et vitam, ad iudicium
accipiet vitam.

Māducabūt, ea in loco
sancto. Ho. 13 in Leu.

Locus sanctus anima
est pura, in quo loco e-
dūre nobis mandatur
eibū verbi Dei. Cum
acceperis panem mi-
sticū in loco mūdo
manduces eum, hoc est
ne animā contamina-
tā et peccatis pollutā
Dominici corporis Sa-
cramenta percipias.

Si Redemptor noster
tantopere dilexit flo-
ridi pudoris integri-
tatem, ut non modo de
virgine atero nasce-
retur, sed etiam ānu-
tericio Virgine traher-
etur, & hoc cum ad
huc parvulus vagiret
in cunis, ā quib⁹ nunc

350

Księga IV.

skiemī gārdzcy rzeczāmi, ā przez to wielkiego ka-
rānia godnym, bo komu wiele dano, wiele tākże po-
trzebowāć będg.

Według błogosławionego Justynianā : kto
się chce dobrze przygotować do tego Sakrá-
mentu, trzebā żeby cāle życie Kāplāńskie by-
ło czyste, bo nā nic się nie przyda, mieć iaki
pobożny zwyczaj y w powierzchownym na-
bożeństwie, ieżeli nie będzie fundāment życia
niepokalanego : lubo nabożeństwo potrzebne jest,
āle wprzod żyć trzebā dobrze, ā potym bydg nabo-
żnym, bo życie bez nabożeństwa wiele pomaga, bez
życia nabożeństwa, nic. Co poymował S. Phi-
lip Neryulz, y rādził : āby iako z nāywiększą go-
tonwością przystępowāć do Ostarczā, to przydāci: że
Kāplān tāk żyć powinien, iākoby nā każdā godzinę
mógł mieć Mszę S. Podobnā māxymę miał Frān-
cišek Sālezyusz ucząc : że wżyskie uczynki
Kāplāńskie do tego się stosowāć māiā, iākoby
były przygotowaniem do Mszy S.

Ostatnia przestrogā niech będzie Augu-
stynā : uwāżyć, żeby ięzykiem, który spro-
-obsecro trahari vult corpus suum, cum iam immensus regnet in caelis. Opuf. 17. c. 13.
Cum purificaverit se ab omni inquinamento carnis, & morū, tunc locus sanctus efficitur,
capiat panem illum, qui de caelo descendit. Loco cit.

Angelicam in terris vitam ducamus, quatenus castitatis mūditiā corde, & corpore Christi
simus mūditiā conformes, sinis conversatione celestis, quia panis Angelorū, nūnq̃m An-
gelica vita est stipendium. L. de Sacr. e. ult.

Cum nemo carnis vinculo detentus, vere dignus administrator horum supernaturaliū mis-
sionum inveniri possit (etenim & Angelis ipsis desiderabilia haec sunt et formidula) pu-
ritatem saltem quam acquirere hominibus datur, contemnere aut regere, nec pro vi-
ribus conari Salvatoris in terra vita institutum, imitandum sibi proponere, id carni in-
grati erit animi, divinarūq̃ rerum contemptoris, ideoq̃ intollerabili supplicio dignum.

Cui namq̃ multum datum est, multum etiam exigetur ab eo.
Et si devotio plurimum huic Sacramento confert, tamen prius: vita cōmendabilis habē-
da est, deinde devotio, nā vita sine devotione multū cōfert, abq̃ vita devotio ubil. S.
Laur. Just. de Disc. & perf. mon. conu. c. 9.

Rozdział XI.

351

wadza z Niebą Syna Boskiego, przeciwko Panuśmy nie mówili, y ręką która macza się we krwi Chrystusowej, żeby się krwią grzechu nie zmazała.

ROZDZIAŁ XI.

Przeciwko tym którzy rzatko odprawuią
Msę S. przytaczaia się niebezpieczeństwa kto-
re ztąd pochodzą.

Lubo tak wiele pożytkow iest z częstego
odprawowania Mszy S. przecieź wydziwić
się nie mogą czemu ią rzatko niektorzy odprá-
wuią, iest to znak choroby, gdy kto traci áp-
petyt: *wszelka zaś straża ápetytu iest zła, ale chle-
bá naygorzsa bo chleb, utrzymuie nasze życie,
chleb utwierdzenie. Zła rzecz gdy kto nie lu-
bi postu, iálmuzny, modlitwy, umartwienia,
ale naygorzsa, gdy kto nie ugeszcza do tego
Sákrámentu o którym Kościół śpiewa: o iák
ślodki iest Pánie Duch twoy, który ábyś ślodkość
swoię ná ynow pokazał, ślodkim chlebem, z Niebá
spádnionym, tákngcych nápełnił.* Ze kto nie rad
ná bántkietách iada, pochodzi to że się boi áby
żołądká nie obciążył, ale tym chlebem, y tym
winem kto się karmi y poсила, niech się nie boi
bo S. Ambroży upewnia: *że to piánstwo nie ob-
ciąza, ale lekcy ciáło, rozum się nie mieśa, ale po-
święca, bo myśl nápełnia się łaską y przyszley chwasy
zakład się bierze.* Zkądże tedy pochodzi że się
od niego oddalamy. Gdyby nam dano klu-
cze, od iakiego skarbcu, żeby Pan sam pozwo-
lił nam záizywać ich, według woli nászey,
któžby był iák szalony, żeby opuścił okazyá

Tt3

*Sáctus Sanctorú scien-
tiá plenus. Philippus
Neriuss.*

*Provide, ne lingua
loquedo, qua vocat de
cáelo Filiú Dei, cõtra
Dominú loquatur & ne
manus, qua intingitur
in sanguine Christi, pol-
luatur in sanguine pec-
cati.*

*Omnis nauseatio ma-
la, panis auté pessima.*

*O quā suavis est Do-
mine spiritus tuus, qui
ut dulcedinem tuam in
Filios demonstrares, pa-
ne suavissimo de cáelo
praestito esurientes re-
pices bonis.*

*Hac ebrietate corpus
non titubat, sed rejur-
git, animus non con-
funditur, sed coniectu-
tur, mens impletur,
gratiá & futuræ glo-
ria nobis pignus do-
tur.*

do

*In quo sunt omnes the-
sauri sapientia & sci-
entia Dei, quomodo
non etiam cum illo o-
mnia nobis donavit.*

*Si non pacifisti oculi-
sti.*

*Quis ascendit in cœ-
lum? Christum adeli-
ctum.*

*Prope est verbum in
ore tuo, & in corde tuo.
Rom. 10. 8.*

*In quo sunt omnes the-
sauri.*

*Sacerdos non legitime
impeditus celebrare o-
mittens, quantum in
eo est privat S. Tri-
nitatem laude, & glo-
riam, Angelos letitiam,
peccatores veniam, in-
fidos subsidio, & gratiam
in purgatorio existentes
refrigerio; Ecclesiam
spirituali Christi bene-
ficio, & se ipsum me-
dicina & remedio.*

Beda. de Miss. Sacr.

do ubogacenia siebie samego, y swoich przy-
iacioł, a wszak według wiary: *tá Ofiara zamyka
w sobie wszelkie skarby mądrości y umiejętności Bo-
skiej, ażas z nimi wszystkiego nam nie darował?*
Ná naszey woli iest, abyśmy się y siebie sa-
mych, y wszystkich wiernych, tak łacno zbo-
gacili, a ieszcze z takim ukontentowaniem
Troycy Przenajświętszey, a przecież znáy-
duią się Kąplani, którzy nie z chęcią do tego
przystępują Ołtarza. Jeżeli mogąc tym zło-
tem tak wielu pożywić ubogich, nie czynisz
tego według Ambrożego: *gdy nie nakarmieś,
zabijeś*, jeżeli Mszą mając może się zabezpieć
tak wielom publicznym, y prywatnym nie-
szczęściom. Jeżeli możesz udzielić tak wie-
lu łask niebieskich, których potrzebują, y so-
bie życzą: czemuż przeciwko woli Boskiej,
będziesz z twoją własną szkodą skąpym. Ani
zárzucay tego: *ktoż wysiąpi w Niebo, aby Chrystu-
są sprowadził?* bo S. Paweł odpowiada: *blisko
jest słowo w ustach twoich, w sercu twoim.* Cztery
słowá z intencją wymowione otwierają Niebo,
sprowadza tego: *w którym są wszystkie skarby*, a-
by ich udzielał wiernym, wprzód siebie u-
bogaciwszy samego.

Wielką szkodę ponośi Kościół z nie-
dbalstwá naszego, kiedy rzatko odprawuiemy
Mszę S. Ná co Beda S. nárzeka, mówiąc: *Ká-
plán gdy przeszkody słuszeicy nie ma, a Msza S. opu-
ści, wymuie Troycy S. chwały, Aniołom pociechy,
grzesz.ym odpuszczenia, sprawiedlinym pomocy y łá-
ski, w czyscu będącym ockłedy, Kościółowi, Ducho-
wnego nabczeństvá, jobie jamemu lekarstwu.*

Nie

Nie dla czego infzego ten chleb nązwany jest chlebem rozumu: *nákarmíteś nas chlebem żywotá, y rozumu*, tylko żebyśmy poznawšzy tę táiemnicę, bráli z niey pożytek, y dla nas sámych, y dla całego świata. Wielką krzywdę czyniemy, Dużom Bogu miłym, á ieszcze takim, ktore nam dobrodzieystwá wyświadczáli, kiedy opuszczamy Mszę S. do ktorey wzdycháią, áby z mąk czyściznowych wyśzli? Bawochálstwo, Atheizm, Zydostwo, Alkoran, ktore nástępuią ná Kátholicką Wiárę, iákoby osłábiały? gdybyśmy należycie tę Ofiarę odpráwowáli. Czy nie boiemyż się áby ná nas nie plákał Kościół? *nychowátem synow y podniósłem, á oni mąg wzgárdzili*, żeby wierni ná nas nie nárzekáli, że ich obrażamy. opuszczájąc tę Ofiarę.

Uznał Dámianus pożytek tey Ofiary, y mowił: *áby tego węźá, to jest Czártá mogłes skuteczniey zetrzeć, iákó nayeżśćiey mozeš Ofiarę tę czyni, áby g. ly uštá twoie Chrystusowá krwią obaczy záczerwienione, záštrásony zádrżał, y ućiekl, y zolišć się do ciebie nie śmiał.*

Wymáwiaią się niektorzy, że dla tego nie często przystępuią do Oštarzá, áby tá potráwá nie zpowiedzniáá, ále im odpowiadá Gilbertus: *dobráć rzecz jest prągnáć Páná, ále mieć, y cieszyć się z nim, ieszcze lepszá, y gdy nie máš, dobra jest rzecz żebráć, ále lepszá ieść, bo iżeń rozumieš że mozeš odległego kochać, dáleko lepiey obecnego.* Ani to škodzi że S. Eráncišek y sám nie zoštał Kšiedzem, y nie chwalił częštego przystępowánia: *áby przez codzienny*

Ofiary

Cibavit illos pane vita & intellectus.

Filios enutriwi & exaltavi, ipsi autem spreverunt me.

Vt colubrum hunc valde efficacius rumpere, sacrificij salutaris hostiam satage frequenter offerre, ut dum orantua Christi perspexerit cruore rubentia, territus contremiscat, praesto diffugiat, & Sacramento quo captivatus est propius accedere, non praesumat. lib. 2. ep. 11.

Bonum quidem desiderare Dominum, sed habere & frui melius. Et cum non habes bonum est mendicare, sed melius manducare; si enim potes absentem amare, quanto magis cum adest.

Ne propter quotidianam sacrificandi consuetudinem, tanti my-

*ferre debita reverentia,
(quam in hac ipsa e-
pistola nobis incul-
cat, & in opere com-
mendat) paulatim de-
clinaret & in ipsis sa-
crificantibus fervor
santa extasi digna a-
liquantisper reperet,
quod & ipsum retinuit,
ac omnino repulit à
sacris Presbyteratus
Ordinibus suscipiendis.
Opusc. S. Franc.*

*Quàdocumq; voluerint
Missam celebrare, purè
& pura faciant cum
reverentia.*

Ofiary zwyyczaj, tej tajemnie należyta ustala poczci-
wość, y żeby nie oziębił gorgość. Godna pa-
chwasty w Francyjsku ta rada, iako w synu pokory,
ale coś przeciwnego pokazało się w Świętym Boná-
wenturze, który rozumiejąc że był niegodny codzienn
celebrować, czasem Mszy nie miewał, aż pewnego
czasu gdy Mszy słuchał, widział że Anioł część ie-
dnę poświęconę Hostyi wziął z Ołtarza, y w ustá
pokornego Bonáwentury włożył. Czym nauczał
że bárdzieyby się podobało Bogu, iego nabo-
zeństwo w częstym odprawowaniu, niżeli o-
puszczenie z pokory. Ani S. Francyšek zá-
kazywał, bo mówił: ile rázy mieć będą chcieli
Msza, czyść y z czyść niech to czynią uczciwością,
przez co rozumiał że kiedy jest gotowy do O-
fiary, nie powinien iey opuszczać. I Chry-
stus sam Máłgorzacie z Kortuny rádził aby iá-
ko nawczęściey komunikowála, twierdząc
że kommunia była początkiem, y zbawienia,
źródłem iey poćiech.

Ani trzebá rozumieć że powszednieie tá
Ofiárá przez częste używanie, bo y złotnik
chodźby codzienn pokázował swoje klejnoty,
nie dla tego mniej wázá, y owszem pomnázá-
jąc w nas, światłość y znátiemość tak wiel-
kiey tajemnicy, tym bárdziey iá sobie uwaže-
my, y do niey iesteśmy naboźnemi, bo tá iest
róžność między domowá á wewnętrzną kon-
wersacyá między Bogiem, á ludźmi, że z temi
konwersuiąc codzienn ich uznawamy defektá,
á zátym powoli, náš od nich oddalamy áffekt,
á Boga im bárdziey poznawamy, tym wię-
kšey iego dochodźiemy godności. Dla tego
w Pre-

w Prefacyi codziennie mowiemy: *ktorego chwala Aniołowie, adorują Pánowania, drżą mocy.* Aniołowie ktorzy są naydaley, chwalą pánowania ktore się zbliżają, adorują mocy, ktore są naybliższe drżą. Prawdą że odprawować nie powinniśmy dla samego zwyczaju, ale co raz to większą gorącość mając. Rzecz kto, (mowi Bedá) że codziennie trzeba przysięgać, pytam czemu? á to żeby obrat dni, ktorých naygodniej może ofiarować, ale tey godności kiedyż dostąpisz, iako przysięgać często do tego, o ktorým mowiemy: *któż może z nieczystego uczynić czystym, jeżeli nie ty sam?* Niech się spróbuje człowiek, á tak żeby często zżywał tego chleba y z kielichá piť. Chryzostom Ś. gani tych, co tylko w święto celebrują, iakoby tá to Ofiara była mnieysza w powzednie dni, niż w święto: *zamyśle święty gdy jest sercá czystość.* W te i czis nayspójniejszy czis do przyięcia, gdy sumnienie czyste poznala. Gdybyśmy tylko w ten czas celebrowáli, gdy czuimy w sobie Duchá y czystość proporycyonalną, do tak wielkiej Ofiary, potrzebáby zamknąć Kościół, wyrzucić Ostarze, bo niepodobna, aby ludzka słabość tey dość mogła doskonałości.

Insi się wymawiają zabawami. Niechce wspomnieć tu, ná konfuzją Bóstwochwálcy, który całym światem rządząc, á przecież nabożną myślą nabożeństwo Pogáńskie odprawował, iako pisze Pliniusz o Trajanie. Ale wspomnieć Mátyasza Kárdynála, o ktorým Bároniusz: *y ná pałacu obserwowal reguły Klastorne, y od próżności świeckich oddalał się, nigdy nie będąc*

U u

Quem laudant Angeli, adorant Dominaciones, tremunt Potestates.

Dixerit aliquis, non quotidie accipiendam Eucharistiam. Quasferim quare? Quonia eligendi sunt dies, quibus purius homo, continentiusq; vivat, quo ad tantum Sacramentum dignus accedat.

Quis potest facere mundum de immundo? nonne tu qui solus es.

Probet autem se ipsum homo, & sic de pane illo edat, ut probet se ipsum homo, de Pane illo edat, & de calice bibat.

Non est expectanda solemnitas, ut accedat ad Sacramentum, sed semper est solemnitas, cum adest cordis munditia, tempestivum accedendi tempus munditia conscientia faciat. Chr. ho. 28. in 1. ad Cor. Idem ho. 5. n. 1. ad Tim.

Servabat in palatio instituta claustris, et mundo expositus, firmo et longo usu, velut innato, religionis proposito à secularibus,

bár-

vanitatibus, se quasi
septo firmissimo, secer-
nebat; cohibebat se in-
tm se, nunquam (sicut
de quodam di. Num est)
magis solus quam cum
alijs, nunquam negoti-
osus, quam cum solus
erat. Praeferebat cun-
ctis operibus suis omni-
busq; sanctis studijs, sa-
crificandi Deo illum
suum quotidianum u-
sum, à quo nec rei fa-
miliaris cura, nec mul-
tiplex occupatio, nec
ipsa continua, post sum-
mum Pontificem om-
nium Ecclesiarū sibi
imposita sollicitudo eū
retrahere poterat.

Procul dubio huius
mensa edacitas incul-
pabilis, abstinerere cul-
pa est, & paena: absor-
bere verò gloria &
corona. Non parce
prandendum ubi cibū
invenis Deum. Pet.
Cel. de panib⁹ c. 2.

bardziej sam, iako kiedy zinnemi, nigdy bardziej
zabawny, iako kiedy sam byt. Nad wszystkie u-
czynki, Ofiarę codzienną przekładał, od ktorey ani
gospodárstwo, ani rożne zabawy, ani tak wielkie o-
koło Kościołom staranie, oderwać go nie mogło,

Ferdinandus di Falavera pierwszy Arcy-
biskup Gránaty: gdy ná pierwszym urzędzie
będąc, narzekano ná niego, że codzienn cele-
brował, zarzucając mu, że dla tak wielkich
spraw, nie mógł bytć zawżse ná to dyspozyt,
odpowiedział: że będąc ná tak wysokim miejscu
à czując się ná ścieżkach swoich stąłych, musiałbym błą-
dzić zawżse, gdybym nie uciekał się do tego Sakramen-
tu, y żeby tym częściej, spraw, ktore traktował,
Bogu oddawał rachunek.

Káietan S. dowiedziawszy się że Kárdy-
nał ieden, Przyziaciel jego, ktory przedtym co-
dzienn miewał Mszę, dla zabaw wielkich opu-
ścił ją, z Neápolim choć gorąco, puścił się
umyślnie do Rzymu, y wzniecił znowu w ser-
cu owego Kárdynała tę iskłę, ktora już gąsnę-
ła, powróciwszy do Neápolim, w też gorącą,
nie dbając o niebezpieczeństwo życia, przez
co się pokazuie, że choćby największe zabá-
wy były, opuszczać tey Ofiary nie trzebá.

Petrus Celenis mowi: prágntienie do tego
stołu jest bez nagány, chronienie się grzechem; cze-
muż skąpo pożywać masł, gdy sam Bog jest potrawą?
Gdy S. Károl zaczął bytć Biskupem, znalazł
Diecezyę tak nie porządną, że y rozgrzeżać
nie umieli Kápláni, ale w krotkim czasie od-
mieniał się, bo szczęście było inszych, gdy
ktory Kápián z tamąd przyjeżdż, niżeli zaś do
tey

tey reformy przyszło, y sam codzieln miewał
Mszą, y iako naye częstszepzystępowanie, do
Ołtarzā zalecał.

Nizeli skończy ten Rozdział, przypominę
Historyą od Piusa I I. napisaną, która nietyl-
ko do miánia Mszy S. ale y do słuchánia pō-
budzić może. Káwaler ieden w Hiszpánii,
miał pokutę ustawicznā, aby się obieścił, kto-
rey żeby się zbył, radzono mu, aby codzieln
słuchał Mszy, co gdy czynił, był od niey u-
wolniony. Dla tego trzymał Kápłanā umysł-
nie w bliskiey wsi, ten zaś kápłan zaproszony
będąc do bliskiego Kościoła ná nabożeństwo,
prosił o pozwolenie pomienionego Káwalerā,
aby tam mógł mieć Mszā, ná co on pozwolił,
mając intencyą przyść do tegoż Kościoła. A-
le że nie rychło się wybrawszy, á czując w so-
bie dawne pokuty, dowiedział się, że iuż po
nabożeństwie było, czym się niesłychanie tur-
bować począł, aż ieden chłop powracając
z Kościoła, chcąc go pocieszyć, Ofiarował
mu tę Mszā, ktorey słuchał z drugiemu, tą
kondycyą, aby mu dárował tę sukniā, w kto-
rey chodził, uczynił to chętnie Káwaler, á
przećię szedł do tego Kościoła, z ktorego gdy
powrócił, znalazł że się ow chłop sam o-
bieścił ná drzewie, tak przepuściwszy Bog ná
skaranie owego, á ná pokazanie Káwale-
rowi y całemu światu, z iákich nie-

bespieczeństw uwalnia

Msza S.

ROZDZIAŁ XII.

*Wiele jest przyczyn, dla których różni
Kąpłani, nie mają pożytku z czę-
stego celebrowania,*

*Seminastis multum,
& intulistis parvum, co-
medistis, & non estis
saturati, bibistis & non
estis inebriati, & qui
mercedes congregavit
misit eas in sacculum
perforatum: Hac dicit
Dominus, ponite cor-
da vestra super vias
vestras, Agg. t. 6.*

*Qua pro sua dignitate
& excellentia optima
esse debent, ac summa,
eadem, mutato ordine,
pessima sunt. Licet
videre quosdam de hoc
Sacratissimo Convivio
fieri quotidie pravio-
res, & ob id solum ad
gehennam properare
miserrimos, quod ad
tantum, tamque ineffa-
bile, ac celeste convi-
vium, immundo corde
accedere audent, atque
insolentissime de vomi-
re presumant. Phil.
Ca. in c. 7. Cant.
Non ponunt corda sua
super vias suas. Au-
diant Christiani, qui*

Czytamy w Proroku: *Sialiście wiele, a zebraliście mało, iedliście, a nie nasyćiliście się, piliście, a nie podpiliście sobie, który zbierał bogactwa, kład ie w wor dżiurany. To mowi Bog: kładźcie sercá wásse ná drogi wásse. Przyczyná zaś, dla czego wiele Kąpłanow pożywając tego chlebá, y mając w ręku skárbiéc łask Boskich, y cenę nieofszacowaną zasług y krwi Chrystusowey, ztąd nie pożytkują bo nie kładą serc swoich ná drogę swoię, to jest nie reflektują się nád tym co czynią, czyniąc często przeciwno godności y świętobliwości stanu, y charakteru swego. Ná pokazanie tego co się codziennie widzi w Duchowieństwie, Filon tę naturalną dacie racyą: co dla swojej godności bydź powinno naysłabszego, to z i odmienionym porządkiem jest naysłabszego, wiążemy że tak wiele zżymysy tego naysłabszego bankietu, a są codziennie gorszi, y dla tego spieszą nieszczęśliwi do piekła, że do tego niebieskiego bankietu, nieczystym sercem śmiało przystępować odważają się. Jeżeli to mówić się może o wszystkich, którzy przystępują do stołu Páńskiego, dopieroż o Kąpłanách którzy konsekrują, ofiarują, y inszym udzielaia: to zaś pochodzi że się nie reflektują, ani tak gotują iak nale-
ży do*

ży do tej Ofiary. Niech słyśz Chrześciane (mowi Chryzostom) którzy się codziennie dotykają Ciała Chrystusowego, iak wielkie lekarstwo z Ciała iego mieć mogą, kiedy z iednego dotknięcia krainu sąty iedną białogłową, tak zupełne otrzymają zdrowie. Chora białogłową, dotknęła się tylko szaty Pániskiej, aż iaráz ozdrowiała, a Kápláni kar- miają się iego Ciałem, co raz słabsi, y chorši. Oco się ten Święty gniewa: Płakać nam trzeba! białogłową z rany lekarstwo bierze, nam lekarstwo ranę się stáie, nie dla defektu potrány, bo tá jest utrzymánieniem nieśmiertelności, ále dla złego nášzego przygotowania. Jeżeli potrawę lubo dobrą przez się, pożykamy tylko, nie maśtyku- iąc, nie idzie ná pomoc, ále obciąża żołądek. O Báránku Wielkonocnym który był zná- kiem nášzego Sákrámentu, rozkazał Bog Zyd- om: nie iedzcie nic z niego surowego, któżby się był mógł znaleźć z Zydów taki któryby był miał tak zepsówany smák, żeby miał był suro- we iesc mięso? ále że: *wszystko działa się w Fi- gurze*, dla tego Abulensis, doszedł tájemnice: *surową potrawę ten ie, który żadnego przygotowa- nia wprzód nie czyni. Surową potrawę ie, który Ciała Pániskiego, od inszych potraw nie dzieli, ále tak do niego przystępuje, iako wszystkie. Chryzo- stom S. ná owe słowá: Sąd, ie, y piie, nie rozsz- dzając Ciała Pániskiego, to jest, nie exáminuie, y nie myśląc iako należy, o wielkości iego, nie un- wiażając iakiey magi, jest ten dar.*

Z taką uczciwością powinien przystępo- wać do Ołtarzá, iako gdyby się znalazł obe- cnym przy żłobie Chrystusowym w stáyni Be-

quotidie Corpus Chri-
sti attingunt, quā nam
de ipso corpore possumus
sumere medicinā, quā-
do mulier totam voluit
de sola Christi fimbria
percipere sanitatem.
Chry. 51. in Matt.

Nobis flendum est mu-
lier de vulnere, me-
dicinam tollit, nobis
medicina ipsa retor-
quetur in vulnus.

Est pharmacum im-
mortalitatis.

Nec comedetis ex eo
crudū quid. Ezc. 12. 9

Omnia in figura con-
tingebant.

Crudum cibum mandu-
cat, qui nullam circa
illum dispositionem &
preparationē premit-
tit, & sic crudū cibū
sumit, qui Corpus Do-
mini ab alijs cibis non
discernit, sed se im-
purus accedit, ut ad
communes. Abul. 9.
8. in ca. 26.

Iudicium sibi mandu-
cat, & bibit, non ari-
dicans Corpus Domi-
ni, hoc est: non exami-
nans, non cogitans, ut
oportet magnitudinem
eorum, quā sunt pro-
posita, non reputans
quantū momenti, &
ponderis sit donum.

Chry. hoc. 28. in 5.
ad Cor.

*Ita magnum & iucū-
dum tibi videri debet,
cum celebrat, si eodē
die Christus in utero
Virginis primū descē-
dens homo factus esset,
aut in cruce pendens
pro salute hominū pa-
reatur. Tho. à Ke.
l. 4. c. 2. n. 6.*

*Ut nos hac doceremur
ceremoniā quantā di-
ligentiā & quādiu ob-
lationis nostris expēde-
re debeamus, antequā
illas Deo praesentemus
Olea, ibi.*

tleemskiej, albo przy krzyżu ná Kálwaryi, bo
Ofiara Młzy, nie co inszego jest tylko Ofiara
ná Golgoćie, tylko nowe wcielenie: *tak rzecz
wzięczna, y miła bydźci powinna, gdy Młżę odprá-
wnieś, iako gdyby do zynotá Pánieńskiego picnysy
raz następował Chrystus, albo ná krzyżu, zá narod
ludzki cierpiał, Tak mowi Thomas à Kempis.
Gdy pożywać mieli Báránká, cztery dni przed
Ofiarą, nie wychodzono z domu: abyśmy się
przez tę náuczyli ceremoniá: z iaką pilnością Ofiary
nasze nazyć powinniśmy, niżeli ie Bogu prezentuie-
my. Chleby owe, w Piśmie Świętym výra-
żone, które były figurą tego Chleba niebie-
skiego, nie tylko rozkazał Bog, aby się codziennie
odnawiały, y ná stoł złoty kładły, ale ieszcze
żeby były ciepłe, abyśmy się náuczyli, że ie-
żeli codziennie ofiarujemy Chleb niebieski, czy-
nić to powinniśmy z odnowioną gorącością,
iako gdybyśmy pierwszą y ostatnią Młżą ná-
sze mieli.*

Jako się gotuiemy do Sakramentow taki sku-
tek w nas czynią, według wszystkich Theolo-
gow, dla tego S. Kátarzyna Senenśka, tego zá-
żyła podobieństwá. Gdyby kto miał świecę
w ręku ktoraby ważyła funt wosku, druga
dwá funty, trzecia pięć, iakaby różnicá była
świátlá tych świec: *tak kto się zbliża do tego
świátlá sercem, pełnym miłości Boskiej, odeydzie,
pełen łask Boskich, ale jeżeli oziębło przystępuje do
Ofiarzá, oddali się od niego zmárzłym sercem; kto-
rzy przystępują do tego, Sakramentu świece swoje
záświecają, to jest święte prágncienie, z którym
przyimają. Tylo bierzecie z tego świátlá, ilo z má-
teryi*

*Ita contingit in hoc
Sacramento, qui reci-
piunt illud, candelas suas
accendunt, id est san-
ctum desiderium, cum
quo recipiunt venera-
bile Sacramentum, tá-
tum excipitis ex isto
lumine, quantum, de
materia sincera dile-*

teryi prawdziwcy miłości y ognistego pragnienia przynieście, lubo wszystko, prawdziwie bierzecie. To niešťczęście, że wszyscy pożywają tego czystego Baránká, ále iák wiele wzmázie grzechu! czego inszego pożywają, czego inszego prągną, połykają mánne Rayšką, ále w tenże czas wzdychają, bá y owšzem często pełny żołądek mają máki, czořnku, y mięśá Egipskiego. Pochwałá Oblubienicy była figurą Kościoła: gárdźto twoie iáko naylepsze wino, godne kochánká mego, do pićia y do iedzenia. Co nie Źtořować moze do S. Philipá Neryusza, ktory z miłości pokazał sam kielich, świadcząc iák wielkiey řodkości w tym napoiu pożywał.

S. Bernárdyn powiáda, że iáko trzebá mářtykowác potráwę, ieźeli chcesz áby się w dobro obroćić, ták żeby ten Sákráment Duchownie nákarmit Dufze, trzebá wprzod się rozmyślánim przygotować: mářtykowanie, ieřt myřlenie o potráwie, to ieřt Ciáło Chryřtufowego, ktory ieřt chlebem życia, co z Niebá zřłgł. Avilla niźeli przyřtępował do tey Ofiáry strářžney, czyniąc w przod reflexyá, ia idę teraz konfekrowác Bogá, trzymác go w ręku moich, mo-wić z nim, przyić go do ciáła mego, co gdy-byřmy y my uwaźali, miłřzaby była tá Ohará Pánu, y nam pożyteczniejszy.

Kto się chce dobrze przygotować, trzebá żeby się od ludzi oddalił: nie dąg mánny, tylko ná puřzy, (mowi Woyćieh Wielki) nie czu-my řłakości řářki y řmáku Sákrámentu, ieźeli řercem ná puřżę się nie oddalemy, żebyřmy řwiá-tonych

clonis & amoris, & igniti desiderij portatus quamvis totum in veritate recipiatur. Dial. tr. 3. c. 110.

Guttur tuum sicut vinum optimum dignum dilecto meo, ad potandum labijs et dentibus illius adruminandum. Cant. 719.

Masticatio est recognitio cibi, id est carnis Christi, qui est panis vita, qui de caelo descendit. S. Bernardin. t. 3. ser. 3. de Chri. Liptet. ar. 1. c. 3.

Non datur manna nisi in deserto, sic non sentitur dulcedo gratiae, et sapor Eucharistiae nisi ab his, qui se in desertum corde transferunt, ut mundanas non sentiant delectari-

ones. Alb. Mag. de
Euch. di. 3. tr. 1. c. 1.
Sursum corda.

*Vi dum respōdet plebs,
Habemus ad Domi-
num, admoneatur ni-
hil sa amplius cogitare
debere, quā Dominū.
S. Berna. t. 2. sc. 10.
c. 3.*

*Inter sacra mysteria
cor habere sursum iu-
bemur, ipso adiuvante
id valemus, et iteo
sequitur ut de hoc tñs
bono, Domino DEO
gratias agamus, qui
hoc dignū, hoc iustum
est recordari. S. A. g.
de bono viduit. c. 16.
Verē circa maxime
tremendam horā sur-
sum ad Dominū corda
levare necesse est, et
non deorsum ad terrā
terrena; negotia de-
primere. S. Cyrill.
Hieros. Cath. 5.
Mystag.*

*Hodie in Domo tua
oportet me manere.*

tonych nie czuli uciech: Niż zącniemy mowić
Kańon wzbudzamy obecnych, aby: podnośili
sercá do Bogá, á nie iestże to szpetna, że in-
szych do podnieśienia záchęcamy, á áffekty
nasze do dobr ziemskich przywiązane mamy:
że gdy od owiada lud: mamy do Páná, przestroga
jest że o niczym myślic się nie powinno, tylko o Bogu;
tak ząwstydza káždego Duchownego Bernár-
dyn. Podobneż było zdanie Augustyná Świę-
tego: przy Ofierze serce podnieśione mieć nam ka-
żá, co z á pomocą iego czynić możemy, idźcie z átyin
żebyśmy z á to, ták dobremu Pánu dzięki czynili,
bo rzecz słuśna, y godna o tym pámietać. Jáko
z áś rzecz iest potrzebna y należyta wprzod
podnieść serce do Bogá, niżeli przystąpić do
Oltarzá; náucza Cyryllus: prawdziwie wonę
stráśną godźinę podnieść do Páná serce należy, á nie
z áżyć do ziemi, bo trzeba ziemskimi uciechami
gárdzić

S. Bonáwenturá mowi, że chodźbyśmy
tyśiąc lat strawili, ná gotowaniu się do tey O-
fiáry, nie stálibyśmy się icy godnemi, prze-
cież ták się gotować powinniśmy, ile nász á
zniesie słábość. Záchęsz miał się z á szczęśli-
wego gdy tylko rzucić mogł okiem, ná Zbá-
wiciela przechodzącego, y pewnie nie był go-
dzien aby był tákiego przyiął gościá, ále usły-
szawszy: dziś trzeba ábym był w domu twoim,
w tenże z áraz moment odmieniwszy serce
przyiął go z rádością. Dla czego dom iego y
on sá m zostáli poświęceni. S- Fránciszek Sá-
lezyusz, ielżcze młody będąc, chcąc mieć po-
zytek z tey Ofiáry mawiał: ábym godnie był obe-
cnym

nym przy tej Ofierze, zwabię wszystkie mocy moje, aby każda swoją czyniła powinność, przydźcie, y widźcie dzieła Boskie, które cudą czynił na ziemi, To czynił gdy był jeszcze młodym, coż kiedy został Xiędzem, y potem Biskupem, bo z laty pomnażało się w nim światło y poznanie, tak wielkiego Boga.

Swiadczy Bároniusz, że miał Mszą przed Papieżem Biskup Formelski, y gdy cztery razy powtórzył modlitwę przy Oblącyey, a nie skończył iey, spytany o przyczynę odpowiedział Papieżowi, że widział zstępującego Duchá S. dla tego prosił go, aby oddalił bliskiego na ten czas Dyakóna, który służąc miał wachlarz w ręku. co gdy się stało, widział y sam Papież ten cud. Jeżeli cudza winą przeszko-
dziła przyście Duchá Świętego, dopieroż naszą własną, jeżeli dobrowolnie rozerwani będziemy, myślami ziemskimi, a jeszcze gorzej, jeżeli grzechami: *wstąpmy*, mowi Anasztazyusz, *do przenajświętszego podniesienia, skłó-
my głowy, zamknijmy myśl, napełnijmy rozum, wstąpmy do niego, mińmy Niebo, myślim y Anio-
łów.* Ale tak jest zaślepiony rozum Kąpłanów, że w nich więcej waży smrodliwy interes, że rzatko odprawiają tę Ofiarę z prawdziwego nabożeństwa, ale często dla zarobku, czego nie mogąc znieść Bonáwenturá S. wyrzucał y nárzekał na Kąpłanów: *biada! biada! biada! biada! biada! biada! biada! biada!* Pánie Boże iák niešťczęśliwi do poświęćania przychodzą, y niebieskie tajemnice biorą, nie niebieskiego chleba ale ziemskiego szukać, nie Duchá ale pożytku, nie Boskiego honoru, ale swojej

W w

ambicyi

Interdū quotidie Misse sacrificio et ut mysterio tam ineffabili decenter assistam invitabo omnes anima mea facultates debitum, ut suum hic agant venite et videte opera Domini, quae posuit prodigia super terram.

Ascendamus ad Sacrosanctam Elevationem, inclinemus cervices, occudamus cogitationes, impleamus mentem, in caelum ascendamus, transeamus caelum, transcamus Angelos. Anastas. Syn. de Sacr. Syn.

Va! va! va! Domine Deus quantibodie infelices ad sacros Ordines accedunt, et Divina Mysteria accipiunt, non celestem panem, sed terrenū querunt, non spiritū sed

lucrum, non Dei bonorem, non salutē animarum, sed questum pecuniarum. S. Son. de prap. ad ad Miss. Amen amen dico vobis queritis me, quia manducastis ex panib⁹ et saturati estis. Jo. 6. 26.

ambicyi, nie zbawienia duszy, ale zarobku pieniędzy. Wyrzucić im się y to może, co Chrystus mówił do tłuszczy, zaprawdę, zaprawdę mówię wam, szukacie mię boście pożywali chlebą y nasyciliście się. Niechże Bog, oddali od Duchownych, tak nikczemne końce, intencye tak złe. Ośiarować powinniśmy tę Osiarę ná chwałę Trojcy Przenayświętszey, ná pożytek Kościoła Wiary, ná zbawienie polspolstwa, Krolestw, dla szczęścia rodzaju ludzkiego, dla pomocy umarłych, ná odpuszczenie naszych grzechow.

ROZDZIAŁ XIII.

*Ják wielką uczciwość powinniśmy
Przenayświętsemu Sakramentowi
brzydzic się trzebá temi, którzy
iey nie świadczą.*

Quādo sederis, ut comedas cum Principe, diligēter attende, quae appositae sunt ante faciem tuam, et statue cultū in gutture tuo, si tamen habes in potestate animā tuam. Qua mensa est potentis, nisi unde sumitur Corpus & sanguis eius, qui animam suam pro nobis posuit, & quid est ad eam sedere nisi humiliter accedere, & quid est consi-

Miedzy inżemi przestrogami Mędrzec Páński tę dáie: Gdy usiądziesz abyś iadł z Krolm, uważay co przed tobą położono, seżeci masz w mojej duszę twoię, przez co pokázuie, iáko mamy przystępować do stołów Páńskich, y iáko ostrożnie przy nich siedzieć. Nie inży iest Krol, wediug Augustyná Świętego: tylko Syn Boski, który zstępuje z Osiarzą, aby był naszym pokármem y napoiem, który duszę swoię dał za nas. Coż iest siedzieć przy stole, tylko pokornie do niego przystąpić, tylko tę łaskę rozważać. Zeby zaś każdy pojąć mógł wielką godność tey Osiary

fiary ordynował Kościół S. takie rzeczy do niego, któreby do nabożeństwa pobudzały, iako to appáraty, ceremonie, modlitwy, które poprzedzają konsekracyą; podziękowania, któremi się kończy ta funkcya; uczciwość, która należy wszystkim appáratom. Tak Grzegorz Święty twierdzi, że do Ołtarza nie przystępowano, ani go się wszyscy tykali, tylko Kápłani z uczciwością. A to wszystko, aby się wier-
nym zalecił ta uczciwość ku Ofierze, którą S. Chryzostom zowie: *Osiąg, honoru, y uczci-
wości pełną.*

Tenże Święty przestrzega swoich Kápłanów iako mają czcić tę Ofiarę, kiedy sami Aniołowie, Niebiosá, Serafinowie, ádorują. Duchowie Święci wyższy daleko od nas godności upokarzają się: z któremi y naszą głosy, aby przypuścić kazáć, zebrzemy iakoby rzekł: *Pomyśl, do kogoś się zbliżył, z kim nazywał Bogá, Herubinow, Serafinow myśl za Terázyfow, y żeby Kápłani wymowiwszy to słowo Herubin, ná churze slyszeli według tego Świętego ordynacyi: ktorzy Cherubinow reprezentujemy, y Trojcy S. trojaki Hymn śpiewamy, wśelkie składa-
my Świeckie stáranie, iakoby Królá przyimując nie-
mudomie. Niechże uważy Kápłán, że będąc z kondy-
cyi swojej prochem, y popiołem, przez łaskę, prze-
cież przypuszczony jest do tajemnicy Bosstwa y do
kompánii Aniołow. Zbliżając się zaś do konse-
kracyi, mowi Anástazyusz: Stoycie proszę z ucz-
ciwością, stoycie z boiáznia w onę strąsą podnośe-
nia godzącą, to iakim affektem y sercem każdy
w ten czas stánie, tak się do Páná podnosi. S. Lu-*

*devere & intelligere,
nisi dignè tantam gra-
tiam cogitare.*

*Sacrificium honore &
veneratione plenissi-
mum. Chr. 1. 3. de
Sacr.*

*Cum quibus & nostras
voces ut admitti iube-
as deprecamur.*

*Cogita apud quē proxi-
me flos quib⁹ cum in-
vocas Deum. Scilicet
cum Cherubim & Se-
raphim, cum omnibus
caeli virtutib⁹ animad-
verte quos habeas so-
cios. Ho. 4. de Dei
Nat.*

*Qui Cherubim mysticè
representamus, & vi-
sificanti Trinitati ter
Sanctum hymnum ca-
nimus, omnem depo-
nimus sæcularem solli-
citudinem tanquā Re-
gem omnium suscipien-
tes invisibiliter stipar-
tum agminibus. Ap-
Le gaudiet. 1. de
Perf. nutu & causis
p. 450.*

State obsecro cum reverentia, state cum timore, tremendi illa elevationis hori. Qui enim affectu, et quo animo quisq. illo tempore sistit, si ad Dominum sursum fertur. Anaphora enim, sive elevatio dicitur, quia sursum ad Deum fertur. Of. de Sinaxi. Pleni sunt caeli et terra gloria tua.

Accepto Corpore Ioseph involvit illud in syndone munda. Mat.

27.

Quoniam omnia quae sunt circa Corpus Iesu munda sunt. Tr. 35 in Matt.

Quod ab honesto hoc Senatore gestum est, nobis sit tanquam Lex, ut idem nos quoque praestemus, cum illud corporis munus suscipimus, ne id sordido conscientia limbo involvamus, neve in cordis monumento, mortuorum ossibus omnium immunditia pleno reponamus. Gregor. Nil. scr. 1. de Rc.

dwik Biskup Toloſki codziennie się ſpowiadał, niżej miał albo ſłuchał Mſzy S. toż czyniła błogoſławiona Kolleta, Zakonnica S. Francyſzka, która podczas adoracyi Hoſtyi Przenayſwiętſzey, tak ſwiętą boiaźnią zdzięta bywała, że mdlała czyniąc reflexyę iż ſtała przed Maieſtatem tego Boga: *ktorego chwaliły pełne są Niebioſa, y ziemia.* Dąleko więkſzy ſtrach powinienby mieć Kąpłan przyſtępując do Ołtarza, ponieważ nie tylko widzi, y ſłucha Mſzy Świętey, ale przyimuie, y w ſerce y w ręce Ciało Przenayſwiętſze Syna Boſkiego, który na ſłowá wymowione w konſekracyi na Ołtarz zſtępuie.

Gdy Chryſtuſa z krzyża zdzięto, obwinął go Ióſef w przeſcieradło nowe, co nie ieſt bez rącemnice, mowi Origenes: *bo wſyſtko, co koło Ciała Chryſtuſowego ieſt, czyſte, y białe bydź powinno,* Na co Nyſſenus dáie przeſtrogę tym którzy przyſtępują do Ołtarza: *cokolwiek ten pocztynny człowiek uczynił, ieſt to iákoby Prawo naſe, abyſmy toż czynili, gdy tego Ciała czyniemy Ofiarę, żebyſmy go ſmrodlinego ſumnienia nie okrywáli przeſcieradłem, y żebyſmy w grobie pełnym koſci y ſpe-tnych ſmieci, nie ſkładáli.* Iáką ſmiałość będzie miał przyſtąpić do tey ſtrąſzney Ofiary, ktorego ſerce nie iák przeſcieradło nowe, y białe przez czyſtość, ale iák chuſta, pełne ieſt plu-gaſtwa. Strąſzną rzecz widział Gulielmus Puſtelnik we Flándryi, że Chryſtus w poſtaci dzieciececia, podczas Mſzy Świętey zęgnął wſzyſtkich ſłuchających, oprócz tych co w grzechu ſmiertelnym byli. Co nas uczyć

czyć powinno, że jeżeli przystąpimy do Ołtarza abyśmy oczyścili nasze sumnienia, jeżeli mieć chcemy pożytek, z tego Niebieskiego pokarmu. O tym stole rozumie Chryzostom Święty to co w Psalmie jest: *zgotowałeś w obecności mojej stół, przecinko tym, którzy mię trapią, którzyś to ja pyta Święty? pokusy nieprzyjaciela, wymysły, pożądliwości, uciechy świata tego, honory, ci trapią, bo którzy tak żyją utrapienia cielesne cierpią. Kto zaś do stołu przychodzi uważając co bierze z strachem, utrapienia obracają się w pociechy, y oddala się to, co jest cielesnego, zbliża się to, co jest Duchownego y mają pomoc przecinko tym którzy ich trapią. Kto nie czuje w sobie tych skutków stołu Pańskiego, niech się pilno sam roztrząśnie, a znajdzie że prawdę mówi Justinianus: Iako różnie przyjmujemy, tak różnie odbieramy skutki. W Kollegium Apostolskim, oczywiła różnica. Piotr S. na owe słowa, nie będziesz miał części zemną, tak się zaśmucił, upokorzył, uniżył, y odebrał też obfitość łaski. Judasz zaś który miał zmążane sumnienie łakomstwem, bo bardziej myślał o pieniądząch niż o Chrystusie przyjmując iego Ciało aż odebrał swoje potępienie: *Lubo iednąkę karmili się potrawą, różnie iednąk, bo Piotr na pożytek, zdraycą zaś na zgubę.**

Jeden Kąpián, kiedy przenoszono Ciało Świętego Gutberta, żyjąc niepoczciwie z bałogłową pewną, gdy na prozbę przyaciół bez spowiedzi przystąpił do Ołtarza, ale kiedy przyszło do picia krwi Pańskiej, ową część hołtyi y krew Chrystusową tak się w czarny

Parasti in cōspectu meo mensam, adversus eos, qui tribulant me. Qui sunt, qui nos tribulāt? suggestiones inimici, excogitationes, cupiditates, delectationes, seculi honores, isti tribulant, quia huiusmodi, qui in vivunt, tribulationes carnis habent; sed veniunt ad mensam potentis, considerantes ea, quae opponuntur eis, accipere cum timore & tremore, et tribulationes efficiuntur consolationes, auferuntur ea, quae sunt carnis, infunduntur ea, quae sunt spiritus, et ex mensa praeputata proficiunt contra eos, qui tribulant eos. In Ps.

22.

Pro fumentium diffaritate, diffares etiam operatur effectus.

Vno Petrus et Iudas cœli pascuntur alimēto, aliter tamen, nam ad meritum et profectum Petrus, Proditor vero manducat ad ruinam. Ca. 4. de Tr. Chr. Agon.

Manna illa contra Divina praecepta tractantibus vermes effecti sunt, id est contumacia ultores et Iudices. Quae similitudo Christi indicat, quem qui suave cibum et dulcē potum haurire neglexerit, Iudicem patietur, Serm. in ps. 21.
Qui sine reverentia et sine delectu Panem Sanctum accipit, plus ei sua irreverentia obest, quam cibi sanctitas prodest. li. de pr. c. 3.
Iudicium sibi manducat et bibit. Dominici corporis sumptione aliquos quidem ex ijs, qui accedebant ab ipsa illuminari, aliquos autem veluti obscurari et morte affici quicunque scilicet indigni erant ea luce et splendore. tr. 2. in Exod.
Edent carnes nocte illa assas, igni et azimosis panes cum lactuicis agrestibus. Ut cum Corpus Redemptoris accipimus, nos pro peccatis nostris fletibus affligamus, quatenus ipsa amaritudo poenitentiae abstergat à mentis stomacho, perversa amorem et pravitate vitia. Exo. 11.

obrociła kolor, że bardziey się smoła zdala bydz, niz czym inszym. Co widząc przestraszony nie wiedział co czynić, wiedząc iednak przyczynę odmiány tak cudowney, wypił, przecież, ale w życiu swoim więkšzey gorzkości nie czuł, postrzegłszy się tedy po Mszy zaraz poszedł do Biskupa, wypowiedał się, y życia poprawił. Dla tego S. Maximus: do manny rowna Ciało Pańskie, ktorey gdy przeciwnko przykazaniu sączywali, robaczki pewne zniżydownili, tak kto słodkiego pokarmu y napoju należycie sączywać nie będzie tego zniżydzie. Potwierdza to Celentis: kto bez przygotowania chleb ten S. bierze, więcey mu tego niedośćstwo słodkości, niżeli potrawy godność pomaga. Mia to taki mowi Apostoł: Jgd ie y piie. Widział Eutimius Abbas: że iedni oświeceni byli, drudzy zaścimeni, ktorzy niegodnie do tego światła przystępowali. Zebyśmy tego uszli radzi S. Gaudencyusz: abyśmy zwyczajnie okoto pożywiania Białką sączywali: ieść będą w nocy, unierzone mięso y chleb z siatą dziką. Gdy Ciało Odkupiciela bierzemy, nprzod płazem grzechy nasze obmyjmy, aby gorzkość pokuty zmizła z żołądka naszego do złego życia skłonność. Tak sobie zbrzydzić trzeba grzechy przeszłe, tak wzięć mocne przedsięwzięcie poprawy, abyśmy żadney skłonności do grzechu nie mieli. Dla tego wielu Świętych lubo byli bez grzechu spowiadali się zawżę, y niżeli przystąpili do Ołtarza, obmywali duszę własnemi łzami. Wiedzieli co to jest przyjąć Bogą, do domu swego, dla tego wielo było takich, ktorzy przede Mszą iako Błogosławiony Jakub Dibe-

wagna,

wagna, obficie zawsze przed każdą Mszą pła-
kał, toż czynił Wiktoryan Cassius, Guthbertus,
S. Ignacy codziennie Mszy nie mogli miewać, dla
wielkich affektów, ktorými przy niey byli za-
palony. Tak tym Świętym nagradzał Bóg
wielkich łask dárámi pilne do Ołtarza przygo-
towanie.

To przygotowanie codzienney spowie-
dźi byłoby bardzo potrzebne, ale jeżeli to
bydź nie może, przecież nie godzi się przy-
stąpić do tego Sakramentu, czując na sobie
grzech iaki choć powszedni. Chwali Cypry-
an tych ktorzy: *zbánwienie leká słowo, y ná malé
rány kládá.* Uchoway zaś Boże wiedzieć o tá-
kim Kápiánie, ktorýby był tak zaślepiony że-
by w grzechu śmiertelnym, albo wyśpowiada-
wizy się bez żadnego żalu poszedł do Ofiary:
albo niewiedzie, (woła Chryzostem) *že ten stół
pełny jest ognia Duchownego, nie przysięgaj z sto-
mą, z drewnem, z siarą, abyś nie pomneżył pożá-
ru, y nie spalił duszy przysięgawcey, ale przysięgaj
niósł kámiennie drogie, złoto,rebro, abyś tym czys-
sząc pokazał materję, y z pożytkiem porzucił.* S. Cy-
pryan, widział ogień przeciwko niegodnym
z Cymboryum wychodzący, potwierdza to
Guerricus: *Ogień trónwicy i st, do ktorego niego-
dnie przystępować nie powinien, aby wewnątrznie nie
był stracony.* y, &c. Nie może według Fránci-
szka Sálczyusza karmić się tym ciałem życia, a
żyć w affektách śmierci. Sercá náże lubo słabe
grzechem, nie będą zepsowane, gdy krwią y
Ciałem Chrystusowym będą záprawione. Py-
ta się Święty Páskáz, usz, iáko to bydź może,
že Ko-

*Salutarē medellā par-
vis licet, et modicis
vulneribus exquirunt.*
l. de lap.

*Annōscitis, quod hac
mensa plena est igne
spirituali? ne accessi-
ris stipulā afferens, non
ligna, non fenum, ne
afferat incendii, ex-
urasq; animā ad cōmu-
nionē accedentem, sed
accede ferens lapides
pretiosos, aurū argen-
tum, quo puriorē red-
das materiam, multoq;
cum lucro discedas.*

*Ignis consumens est, ad
quem indignus non de-
bet accedere, ne inte-
rius consumatur et in
reprobū sensum tra-
datur.* Serm. 5. de
purif.

*Non habens maculam,
neq. rugam. l. de Sac.
c. 21.*

Dum quotidie peccamus, licet in minimis, quomodo sine macula esse possumus? non est ergo immaculata, quā nō vi obsecanitas dedecorat.

Quia per hac purgatur ingiter, pulchrum eius est hoc corpus, ex quo iam speciosa per lavacrū amplius pulchrescit ut candore lilij, et rubore sanguinis in hoc mysterio decoretur.

Prius repropitiatio est querenda, et post hac offerendum Sacrificiū salutare. Neq. enim salus esse cuiquā potest, nisi prius sibi propitiū faciat Deum. Orig. ho. 5. iu c. 7. Lev. Ideo ibi erant paucissimi, quia vix aliquis talium habet verā cōtritionem: idcirco penę omnes huiusmodi aternaliter cōdemnantur. 3. Nov.

Num si sterus manib. haberes, auderes, appropiare fimbria Regis! num videres panē? num vinum, num sicut reliqui cibi, in secessu vadunt! Absit: nec sic cogites. Quēadmodum enim si cera igni ad-

że Kościół S. zowie się: nie mający zmazy, ani zmarśszu, ponieważ codzień, Duchowni choć doskonali, w niedoskonałość wpadają: gdy codzień grześmy, iakoż bez zmazy być możemy? nie jest tedy nie zmażany gdy go grzech speści. Odpowiada na to, że Kościół w swoiey piękności nigdy się nie miesza: bo przez te Ofiary, czyści się, piękne jest tego Ciało, y co raz piękniejszy, bo białością tej liliey y czerwonością krwi w tej tajemnicy się zdobi.

Biada tym którzy bez gotowości, bez bojaźni do Ołtarza przystępują: wprzód mowi Origenes, odpuszczenia trzeba szukać, a potem ofiarować, bo iako ten się zbawienia spodziewać ma, jeżeli wprzód Boga sobie nie ubliża. Dyonisius Cartulianus powiada, że ieden Zakonnik zaprowadzony będąc do Czystych, mało tam widział Kaptanów, cierpiących za nieczystość w porównaniu tak wielu Swieckich, gdy zpytał o racyą odpowiedziano mu że: dla tego ich tam było mało, bo rzatko który prawdziwą miał skruchę, y dla tego ledwo nie wszyscy na wieczne bli potępienie.

Ktokolwiek zmażanym sumnieniem do tego przystępuje Ołtarza, niech sobie wspomni na to co mowi Chryzostom: gdybys gnoy miał w ręku, czy śmiałżebyś dotknąć się krainy śśaty Krolenskiej, albo to iako inśe potrawę trawią się, nie rozumiey tego, bo iako węsk do ognia zbliżony, do niego podobny, lubo nic iskrości nie zostaje, tak tu w tej tajemnicy trawi się iskrość Ciała. Dla tego przystępując nie rozumieycie, abyście brali Ciało Pańskie od człowieka, ale z samego Seraphina. o-
ży:zek

życzek ogień, iako widział Izaiasz. Obserwuje Cellensis: że Seraphin dotknąć się nie śmie owego węgla, ale nożyczek zażywa. Vmyka ręki Seraphin, bo ta Ofiara samę tylko rękę Boską przypuszcza. O Świętym Honorácie czytamy, że: gdy Ciało Páńskie poświęcał na ziemi, rękę jego go-dzien był wiązać w niebie.

A przecież czego Seraphin uczynić nie śmie, śmie człowiek, który nie jest, tylko pia-ską, y błotem, dotykając się tego Niebie-skiego węgla, to jest Ciała y krwi Páńskiej, bo go tak nazywa Justinus Męczennik.

O pálcach Korrada Kárdynała powiada Histo-rya, że náskstał świec były iásniejące w ciemności nocney, przy których píso S. czytywał. Ták iá-ska udzielona była Pátrycyuszowi, S. Marci-nowi Biskupowi, S. Philippowi y Juwenáli-szowi, który gdy podnosił rękę przeciwko słońcu przezroczyła była, iák alabástr. Tákie światło odbierały ręce, tych Świętych ludzi, bo serce było ich, przygotowane iako Joza-phátá uczył Bálaám: W niedzielne dni do iedne-go, y drugiego idą Kościoła, Ofiarę krwi y Ciała Chrystusowego przyjmują, co Pan ná odpuszczenie grzechów, y iako duszy ták y ciała poświęcenie posli-nowił. Tego światła powierzchownego, y we-wnętrznego, nie mogą bydz uczestnikami, o-wi nieczęśliwi, których serce jest, iako smro-dliwá kłóaká, á przecież śmieią tam składać Ciało Chrystusowe. Brzydził się tym Tomas de Villa noua, y mówił: iaki to grzech twój że wták spet.e miejsce, ktądzieś krew y Ciało Páńskie, Apostolska trąba opowiedziała, ktokolwiek ieść

hibita illi assimilatur, nihil substantia remanet, nihil superfluit: sic in hoc putamysterio consumi corporis substantia. Propter quod et accedite ne putetis, quod et accipiatis Divinum Corpus ex homine, sed ex ipsius Seraphin forcepe ignem, quē scilicet Isaias vidit vos accipere. Hoc in encenjis.

Manus subtrahit Seraphim quia munus huiusmodi, manualia non admittit, nisi solius dextera Dei.

Dum Corpus Domini sacraret in terris, manum illius meruit videre in caelis. Bull. 11. Jan. 708.

Digitis quibus ad venerandum Christi Domini Corpus conficiendū utebatur, candelarum seu tadarū adinstar, inter nocturnas tenebras tanto ardore collucebant, ut eius ope ac beneficio sacras literas nullo negotio legeret. Abtricher. to. 1. hist. seu Flor. Candin. a. 1219.

Dominicis diebus ad unam et eandē Ecclesiam pergunt, ac Divina mysteria, hoc est incruentū puri, ac sancti Corporis, et San-

guinis Christi Sacrificium percipiunt. Quae quidem Dominus p[ro]p[ter] in peccatorum remissionem, ac tum animi, tum corporis illuminationem, et sanctificationem donavit.

Quantum flagitium sit in spurcissimam tui peccatoris cloacā sacramentum Christi sanguinis fundere. Apostolicatubā personit, dicens: Quicumq[ue] māducaverit panem hunc, et biberit calicem Domini indigne, reus erit Corporis et Sanguinis Domini, reus erit, ac si occideret. Quascunq[ue] enim blasphemias, quascunq[ue] irrationes, quascunq[ue] opprobria impijssimi Iudaei in Christum corporaliter exercuerunt, has omnes spiritualiter repetit impius confessor, Filium Dei rursum in semetipso crucifigens. Conc. 3. in die SS. Corp. Christi. Nolumus hunc regnare super nos.

Sic cognovissent nunquā Dominum gloria crucifixissent.

Iuda traditore deterior effecti, eo quod sicut ille tradidit illum persequentibus Iudaeis, ita isti tradunt eū infernalibus Diabolis,

chleb, pić kielich będzie, niegodnie, winien będzie, iakoby zabił, bo ktore bluźnierstwa, nasmiewania, żli Żydzi, z Chrystusa czynili, te Duchownie powtarza, kto niegodnie pożywając znowu Chrystusa krzyżuje. O Boże iako się nie rozpuknie serce tego Kápłaná, który wiedząc ná sobie grzech, uważy sobie że będąc przez godność, wyższym nád cały świat staie się nád Żydów gorszym. Támci kłaniáli się Chrystusowi, ále nasmiewając się nazywáli go Krolem, ále żartuiąc, zbliżáli się do niego, policzkuiąc go. Kłękając według opisanych ceremonii kościelnych żli Kápłani przed Chrystusem, ále iak to ciężko byđ musi Krolowi chwały, że mu się kłaniąią kolánem, á bluźnią uczynkiem, nazywając Krolem, słowami pisiná, á uczynkami wołając: Niechcemy aby ten krolował ná nami. Zbliżając go do rąk y do serca przyimuiąc, nie dając mieyscá łasce Sakramentalney, ále co gorzła, Żydzi mogli mieć wymówkę niewiadomości: gdyby byli poználi, nigdyby Páná chwály nie ukrzyżowali byli, ále Kápłani iaką wymówkę będą mieli, kiedy tego Bogá ktorego przyznają y adorują ná nowe krzyżują? á nie tylko ná krzyż kładą, ále S. Bernardinus powiada; że gorsi są nád Iudaśi, bo, iako on wydał go Żydom, tak oni wydają Czártom, kładąc go ná mieysce władzey Czártowskiej podległe. Czy mogłżeby gorzey traktować nie Páná który go stworzył, który krwią przenajświętszą odkupił, ále naywiększego nieprzyaciela, nayniegodniejszego, co żyie ná ziemi. Ale że nie rozumiem aby się znáydował taki Duchowny,

wny, któryby nad sobą samym nie miał politowania. Idę do tego co mówi S. Bonawentura: trzech rzeczy potrzebuie od ciebie, tego Sakramentu, codzienne zżywanie, cielesney, czystości, sumnienia, y rzeczywistego nabożeństwa. O czystości sumnienia mowilismy, czystość cielesną zalecąg Kánony, Concilia, &c. Dionysius Alexándryiski: *do Świętych rzeczy kto nie jest czystym ná duszy, y ná sumnieniu, niech nie przystępuje.* Ruperta Krolá Fráncuskiego, *takie było nabożeństwo, y takie rozumienie, że sercem czystym w świątyniach biatych ofiarowany był Bog, za całego świata grzechy.* S. Fránciszek Borgiasz, w drodze odprawił Mszę S. w upadającym y zruinowanym Kościele, prętko potym wpadł w febrę, z frásunku y uważania, że Dom Boski był tak zániedbány. Lubo w wielkim uboſtwie były S. Klará, y S. Tereſá, przecięż wielką żarliwość pokazywały w tym, áby iáko naywiękſze było około Ołtarzá ochędoſtwo.

S. Wáclaw, *ſam rękami ſwemi śiał psenicę, ſam wino nyciſkał, do Mſſy S. podobne nabożeństwo pokazywała S. Rádegnáde Krolowa, która rękami ſwemi wyrzynała Hoſtyę.* Jákie pilności y żarliwości około tego były rożnych Świętych, opiſuie Kárdynał Boná.

Rzeczywiſte nabożeństwo, iák ieſt potrzebne uważy káždy, kiedy pomysli że tę Ofiarę nie czyni iáko prywatna Oſobá, ále który ná ſobie reprezentuie Chryſtuſá, y dla tego mowi ſłowá: *to ieſt Ciało moje.* I dla tego uważájąc Oſobę którą reprezentuie, powinien ſię ſtárać áby miał ſerce, życie, y oby-

eo quod illi ponant in loco sub potestate Diaboli constituto. S. Bern. ta. scr. 55. ar. 1. c. 3. Tria sunt, quae exigit à te huius Sacramenti quotidiana susceptio, corporalem munditiā, puritatem conscientiae, et actualē devotionem. S. Bonav. in Fascis. Ad Sancta Sanctorum qui non anima, et corpore, purus est, accedere prohibetur.

Hac eius devotio, hac erat fortis provisio, ut corde mundo, et vestitu candido Deus immolaretur. pro totius mundi periculo.

Summa Religione Sacerdotes veneratus, suis manibus triticum ferebat, et vinum exprimebat, quibus in Missa Sacrificio uterentur.

28. Sept.

Hac de causa se ipsum nobis coniunxit, ac corpus suum in nos permiscuit, ut unum quoddam effectum, et tanquam corpus cum capite copulati, in communionem cum eo tum passionum, tum Deitatis veniamus. Ut enim cum aurum liquatur, sive manum quispiam, sive linguam iniciat, auream eam confestim reddit, eodem modo ea, quae proposita sunt animam et corpus totum efficiunt. Or. 23.

Desiderio desideravi, hoc pascha manducare vobiscum, Tempus meum nondum advenit. &c.

Sciat quis, quid recipere debeat. Opus. de Insti. Sacr. ad Miss. Quanta Maiestas pro Arca lignea et pro animalibus occidendis. Conc. 3. de S. Aug.

czáie, godne tak wielkiego Pána. Zkąd Nazyánzenus: dla tego siebie samego nam złoczył, y ciáło swoje z námi zmieszał, aby iedno z nim się stáwisy, y Ciáło z głóną złoczywszy, z nim zupełnie ziednoczeni byli, bo kiedy topi się złoto, czy tam język, czy rękę wrzuciś, złotą się stánie, tak tu, iáko się przygotujesz taka duszá, y ciáło będzie.

Powinién ieszcze y o tym pomyslić Káplán, że Chrystus Pan nasz 33. lat stawił, niżeli do postanowienia tey Ofiáry przystąpił, zkąd często mawiał: prágnieniem prágngłem pożywać z wámi, &c. czas moy ieszcze nie przyszedł, &c. Niech podobne áspirácyje ktore czynił Chrystus gdy tę Ofiárę postanawiał, wzbudza do nabozeństwa, a potym przez iáki czas niech uważy, tak wielkie dzieło, nicch wie, mowi Bonáwenturá: kto, co czynić powinién. S. Tomasz de Villa nova, był práwie wzáchwyceniu, gdy uważał, takó w stárym Práwie wielkich záżywano ceremoniy: iáki Máiestat, dla ánki drevnińney, dla bydeł, ná rzeź náznáczonych. S. Fránciszek Sálezuyfz niżeli poszedł do Mszy miał zebrane rózne uwagi y áflekty, ktore w sobie przed záczcieniem Ofiáry záwżé wzbudzał, teby y nas zabáwić nieco powinny. W zákrystyi áni zbyt długie, áni zbyt krotkie powinno byđ przygotowanie, toż y po Mszy S. nie mówiąc nic o rzeczách świeckich, aby się nic nabozeństwo nie rozerwáło. Wszak są modlitwy od Kościoła Świętego ná to náznáczone ktore w nas wzbudzać powinny nabozeństwo, od ktorego czuiąc się dálekim, S. Káietan nápiśał do iedney pobożney

zney Panny, iednę ze dwóch rzeczy powi-
nienbym obrąć, albo żebym czuiąc się niego-
dnym nigdy Mszy nie miewał, albo iako wier-
ny Száfarz skárbow niebieskich, iako nayo-
korniey Pánu ofiarował; Codzień przyimuie
tego który woła: *precz odemnie, bo skromnego
jestem, y pokornego serca, á ia przecież nie mam*
mniey nigdy w sobie pychy. Odbieram świa-
tło, drogę, y slyszę że mowi: *Ia jestem drogá, á*
przecież nie mogę znaleźć drogi, ábym się
schronił światá. Pała w ręku moich, y w u-
stách moich, ten Niebieski płomień, który
mowi: *Ogień przyszedłem puszczać ná ziemię, á*
przecież pierśi moje zimne są y otwarte.

Jáka iest moc tey Niebieskiej potrawy
ná oświecenie y zágrzanie nas, świadczy Frán-
cišek Sálczyusz, powiádáiąc że z doświadcze-
nia 25. lat ręką się prawie dotykał tey mocy
utwierdzáiąc dusze w dobrym, oddaláiąc od
złego, y Świętymi czynájąc. Kładzie iednąk
iedną kondycyá bez ktorey nic, to iest żeby
uczęszczáć do tego Sákrámentu, Wiará, czy-
stosćią, y nabożeństwem należytym. Dla te-
go zátrzymował się nád owemi słowámi Chry-
zostom: *gdzie będzie ciásto, tam się zlatáć będą y*
orłowie, y mowi do tych którzy przystępuią
do Ołtarzá: Orłámi názynwa, áby pokazał że wyso-
ko podlatýwać powinni ci, którzy do tego Ołtarzá
przystępuią, y nic nie powinni mieć spólnego z zie-
mią, áni się zniżáć, ále záwysze podlatýwać, w słoń-
ce spráwiedliwosći się zápatrywáć, y oko mieć by-
stre, bo to dla orłow, nie dla prostego ptástwa stół
iest.

*Discite à me quia mi-
tis sum et humilis
corde.*

Ego sum via.

*Ignem veni mittere
in terram.*

*Ubicumq; fuerit corpus,
illic congregabuntur et
Aquila.*

*Aquilas appellat, ut
ostendat ad alta eum
oportere, contendere,
qui ad hoc corpus ac-
cedit et nihil cum ter-
ra debere ei esse com-
mune, neq; ad inferi-
ora trahi, et reperere, sed
ad superiora semper
volare, et in solem in-
stitia inneri, mentisq;
oculum acutissimum
habere, Aquilarum enim
non gratulorum hoc
mensa est.*

Zeby zaś przygotowanie się do tey Ofiary mogło się mieć do ręku łacne, wspomnimy sobie, co sługa Boży, Cesar Dibus czynił. Uważał ten że ta Ofiarą była też w substancyi, która y na krzyżu, bo tenże Chrystus za grzechy się nasze ofiarował, y z takim nabożeństwem Mszą S. miewał, iakoby pierwsza, albo ostatnia bydź miała. Ktora reflexya wielkie w nas wzbudzić może nabożeństwo, y za najlepsze stanie przygotowanie.

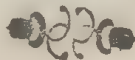
Nakoniec niech każdy uważy że nieszczęścia doczesne, które cierpiemy pochodzą z małej uczciwości, którą Najświętszemu Sakramentowi, wyświadczamy. Oczwisty tego jest dokument, w Proroku Agieusie, który wyliczywszy wszystkie nieszczęścia, co były opañowały lud, tę ich dacie przyczynę: *bo dom moy opuśczone był.* bo S. Bernardyn potwierdza: *wielki występke Chrzęścianstwa, y wielu nieszczęść przyczyna, że Chrystusa Syna Boskiego niegodnie w tym Sakramencie przyjmują.* Dla tego nieurodzaje, ubóstwo, utrapienie, &c.

Naprawi to wszystko prawdziwy Duchowny, gdy uważając swoją powinność przyzna że to temu obiecano co czytamy w Izaiasz: *podniosę cię na wysokość, y na karnię cię dziedzictwem Iakoba.* Oyci twego. *Vznaymyż wierne godność dziedzictwa.* To jest które przy wierzezy Apostołom dostało się poświęconym.

Quia Domus mea deserta est.

Christianis maximum scelus est, et multorum causa flagellorum quod Christum Filium Dei in hoc Sacramento indignè suscipiunt. Propter hoc saepe venit sterilitas terrae, temporalium rerum penuria, pradae &c.

Sustollam te super altitudinem et cibabo te hereditate Iacob Patris tui, agnoscamus fideliter summam hereditatis adepti. Illud est videlicet, quod cœnantibus Apostolis aeterni libamini ordinè consecravit. De natali Calicis.



ROZDZIAŁ XIV.

*Uwagi, które powinien czynić Káplán,
odprawiający Mszę Świętą.*

SKończywszy Chrystus Odkupiciel nasz ten bankiet, w który n za potrawę siebie samego dał Apostołom, y umywszy nogi im rzekł: *Wiecież com uczynił wam, na które słowa reflektując de Villa, pisze do iednego Káplána, y mowi: ktoż to poymie moy Oycze, co nam w tę szczęśliwą godzinę uczynił Pan, gdyby kto mógł skosztować go, smakiem wewnętrznym duszy, gdyby kto prawdziwą miał wagę do zmierzenia go, iákoby był szczęśliwy na świecie! iako po każdej Mszy brzydziłby się wszelkim stworzeniem, nie mógłby na nic pátrzyć, inżey nie czułby poćiechy, tylko myśląc o tym: co mu uczynił Pan, á to aż do drugiego dnia, gdyby znowu do drugiej przystąpić Mszy. W takieý chciał mieć dyłpoczyi Káplánow ten Święty, áby ustáwicznie dziękowali Pánu, zá tak wielkie dobrodziejstwo, że w duszy ich chciał mieszkać, co y Kościół S. opisuje Káplánom: áby w dziękczynieniu zánysseśmy mieszkali.*

I luboby nie miał bydz ieden moment tego dnia w którym tak wielką odbieramy łaskę, że możemy mieć Mszę S. ábyśmy go na ustáwicznym dziękczynieniu zá tak wielką dobroć nie trawili, do czego nas prowadzi
Ber-

*Scitis quid fecerim
vobis.*

*Quid fecerit ei Do-
minus.*

*Vi in gratiarũ semper
actione maneamus.*

*Prorsus necesse est pro
perceptis celestis Panis
alimonia Divinas mul-
cere aures in voce e-
xultationis & confessi-
onis sonus epulantis.
Ser. 1. in Cant.*

Bernárdyn Święty : *potrzebá zá wziętą Niebie-
skiego chleba potráwá, Boskie głaskáć ussy, w gło-
sie chwały y wyznawáńia dźwięku nieszczęśliwego.* Świę-
ta Márya Mágdáléná de Pazis, tego dnia kto-
rego Nowicyuszki komunikowały przypo-
minála im, co J E Z U S do sercá twego mo-
wił gdyś go przyimowała, siłáżes rázy mu po-
dziękowała tego dnia, ktereóć się dał w Prze-
nayswiętšym Sakramencie. Trzebá iáki čás
stráwić z Chrystusem, witáiąc ták miłego
góściá mówiá S. Teresá, że ten Máiestat nie
zle pláci gospody, gdy mu się pokaże ochot-
tá. Mieszkaymyż chętnie z nim, nie trácmy
ták pogodney okázyi, ieżeli zaś gđzie indziej
obrocim myśli, ieżeli lekce sobie wáżyć bę-
dziemy tego, który przyszedł do nas, nie
nárzekaymy, ná nikogo, tylko ná siebie fá-
mych.

*Intravi in Domū tuā,
mibi osculum non de-
disti, oleo caput meum
non unxisti. Luc. 7.*

*Ex quo intemuit non
cessavit osculari pedes
meos.*

*Conviviū inspectionis.
c. 8. Coel. Her.*

Wyrzucił Chrystus Pháryzeuszowi : *przy-
sedłem do domu twego, á tyś mię nie pocałował,
wody nogom moim nie dałeś, oleiem głowy mo-
iej nie pomázales, á przeciwnym sposóbbem
chwalił się z Mágdálény : że iák prętko we-
szła, ustáwicznie nogi jego całowała.* Ják wiele
będzie Kápłánów do których mówić będzie
Chrystus, iáko do Symoná, czy nie widził tę
białogłowę? Bo ledwo w dom ich przydźie,
nie żeby co wziął ále żeby ich ubáńkietował,
ták niedbále go przyimują ták źle służą iákoby
to iedno było Anielskiego, co powszednie-
go, pożywać chlebá. A przecież Areopági-
tá názwał go : *báńkietem widocznym*, uważájąc
wszystkę uniżoność ktora mu należy, bo
w tych

w tych tájemnic uczestnictwie, Boską wielkość widziemy.

O sobie pod tytułem inżym powiadała S. Tereśśa, że kiedy komunikowała iakoby oczywiście przychodzącego do siebie, widziała Páná, żywą w sobie wzbudzała wiarę, áże wierzyła, iż Pan wchodził do ubogiej gospody, odrzucając od siebie wszelkie rzeczy powierzchowne, ile mogła z nim się bawiła, wszystkie wzbudzała myśli, áby poznawając tak wielkie dobro, nie przeszkadzały duży do uciechy. Przez co praktykowała ow dokument, który podáie Duch Święty: *Spranę twoię traktuy z przyjacielem twoim, á sekretu twego nie wyiawiy cudzemu, kiedy będąc sam, á sam wgąbinećie sercá mego.* Z prawdziwym Przyjacielem, którym jest Chrystus, wzbudzamy do niego nasze áffekty, ofiarujemy mu nasze umartwienia, poprawuiemy dla gustu iego złych obyczajów, y nierozzerwáną miłością do niego się łączyc chcemy.

Chwalił Táciť zwyczaj Niemcow, że mieli schadzki swoje po bankietách, dając przyczynę: *iakoby lepszego czasu nie było, y do prostych myśli, y do wielkich.* Dáleko lepiey ten czas powinienby obserwowáć Duchowny, áby traktował z swoim Bogiem, pewien będąc że niemáśz lepszego, iako kiedy ma w sobie prawdziwe sprawiedliwości słońce. Przestrzega Chryzostom ieżeli chcesz: *ábyć usławnie świeciło słońce, niech w tobie nie riedzie takiego co by było takiego Máiestatu obecności niegodno.* Niech nikt nisko się nie spuszcza, niech nikt

Y y

w zie-

Quia in horum mysteriorum participatione Divinam magnificentiam contemplamur.

Causam tuā tracta cum amico tuo, & secretum tuum ne revelas extraneo.

Tanquam nullo magis tempore, aut ad simplici cogitationis pateat animus, aut ad magnas incalcescat. Tac. de morib. Germ. p. 195

Vt illi perpetuū luceat lumen, nihil in nobis resideat praesentia tanta Maiestatis indignū. Nullus qui ad inferiora defigat obtutus ac seipsum in humum suf-

*fodiat, solis lucē aspi-
cere poterit, nemo qui
se ipsum oculis negat;
inquamat, intendere a-
ciem valebit in lim-
pidissimū Iustitia solē:
nulli & hic lucis sua
largitur gratiā, qui in
bisce veratur: respice
parumper, & ex hu-
iusmodi profundo, atq̃
ex sæculi turbinib⁹ &
tempestate te recipe, si
solem intueri cupis.*

Ho. 9. in 2. ad Ti.

*Intrans in Domū meā
conquiescam cum illa,
non enim habet ama-
ritudinem cōversatio
nec tadium cōvicius
illius. Sap. 3.*

*Longa solis mors &
frequens radiorum re-
percussio.*

w ziemi się nie kopie, ale niech się na światło Słońca zapatruię. Ktokolwiek świeckiemu może się rze-
czami na idący sprawiedliwości Słońca widok obro-
cić oku nie może, nikomu swojemu nie nyswiadcza
łaski, kto się w ziemi zatapia, spojrzy trochę y
z głębokości y mieszanja światła wybiy się ieżeli wi-
dzieć Słońce sobie pragnieś. Dla czego wszelką
inszą porzuciwszy zabawę, day miysce łaská-
wym influencyom tego Słońca, y staray się o
to, abyś był uczestnikiem tey gorącości, kto-
ra serce twoie nápełni, niech mowi z Mędr-
cem o tym świetle: *wchodząc w dom mój odpo-
cznę sobie w nim, bo nie ma gorzkości konwersacya,
ani tęsknice zabawa z nim.*

Wielki płomień miłości Boskiej zapalił
by się w sercu naszym, z tego szczęśliwego po-
mieszkania ktorebyśmy zaczęli z Zbawicielem
naszym. Dyszkuruią naturalistowie, czemu
lećie tak wielkie gorąco, zimie, tak wielkie
zimno, á zdaloby się że bydz powinno iná-
czey, ponieważ zimie Słońce iest bliższe nas,
dla tego, bárdziej grzaćby nas powinno, á
przecież lećie gorąco: *bo Słońce prosto na
nas biele, y dłużej się bawi, y że się odbiia od
ziemi, bawić się mile y z uczciwością z go-
ściem naszym, y mając go w sobie z odważną
wiarą zapatrywać się na Chrystusá, nie tylko
w sercu sposobem Duchownym, ale y ciele-
śnie, we wnętrzościach naszych wzbudzać
akty ufności w Bogu, iako około odpu-
szczenia przeszłych grzechow, tak respektem
pomocy przez którą zwyciężaię trudności y
kontradykcyę, ktorých się obawiać trzebá*
w usu-

wuśladze Boskiej, bo czegoż się obawiać
trzebá, kto ma w sobie Boga? Niech się za-
grzewa w Aktách miłości, uważając że Bogu,
ktorego odebrał, potrzebá aby się ofiarował
sámego, y mówił bárdziej sercem, niżeli ię-
zykiem słowá Bonáwentury: *niech się oddali*
próżność, niech się zbliży miłość, niech mię od-
mieni Bóstwo, y całe niech zostanę Boskim. Niech
nie przestáie dziękować Troycy Przenay-
świętszey, niech zaprosi wszystkich Świętych,
aby mu do wypełnienia tey powinney wdzię-
czności pomogli. Niech się całego siebie
ofiaruie, á osobliwie wszystkie dnia tego u-
czynki, ná chwałę tego Boskiego Máiestatu, y
żeby Chrystus był chwalony synowską á po-
korną podufáłością. Niech reprezentuie Pá-
nu wżyskie potrzeby prywatne y swoje, y
tych, za których się modlić powinnić, bo: *ten*
jest czas łaski Boskiej, kiedy Chrystus odpoczy-
wa w duszy náńzey, mowmy pokornie, ále y
podufále z Jakubem: *nie puścę cię aż mi po-*
błogosławię. Protestuemy się przed Oycem
Niebieskim aby nie ná nas, ále ná tego który
jest w nas, oko swoje obrocił Boskie: *Obron-*
co nasz spoyrzy Boże, spoyrzy na twarz Chrystusa
twego, powtarzamy z Agnieszka Świętą: już
ciasto tego z ciastem moim zstązone jest, y krew ie-
go, ozdobiła lice moje. Iemu samemu dochony-
wam niády, iemu cały m się oddaję sercem.

Od tego odbicia się promieni, od tego
ustáwicznego mieszkania, słonć Chryśtu-
wego w duszy, wrożyć mogę y obiecować
kázdemu Duchownemu, podobney łaski kto-

Abcedat vanitas, at-
cedat charitas, trans-
formet Deitas, & to-
tus sem Divinus.

Tempus beneplaciti
Dei.

Non te dimittam do-
nec benedixeris mihi.

Protektor noster aspice
Deus & respice in fa-
ciem Christi tui.

Iam corpus eius cor-
pori meo coniunctum
est, & sanguis eius or-
navit genas meas.

Ipsi soli servo fidem
ipsimet tota devotio-
ne committo.

*Ex consortio sermonis
Domini.*

*Heu quomodo Christū
tam cito fastidit, de quo
scriptū est: mel & lac
sub lingua eius? mi-
ror, quod ad gustū ci-
bi dulcissimi nausearis,
si tamen gustasti, quia
dulcis est Dominus.
Epist. 2.*

*Quia non satis reve-
renter ruminant, quia
Sanctus Sanctorū in-
gressus est ad eos. Ser.
2. de Resur.*

*Hoc comēptū & nau-
selā diuinita deuorata
euomuntur ita ut de
eo qui eiusmodi est di-
catur. Non remansit
quidquam de cibo eius
& propterea nihil per-
manebit de bonis illi-
us. Job. 20.*

*Si margarita aut pur-
pura Regia fuisset cō-
suetum custos, nōne ad*

rę miała, twarz Moyżeszowa, że dwie kolu-
mny światła na nim się pokazały: z złączeniem
mony z Pánem, bo czego większego spodzie-
wać się trzebá, kiedy nie tylko mowi, ale się
kłania y smakuie sobie Páná.

Ale ieżeli óń, nie bárdzo dbamy, woła
Tereśśa Święta: y pokłoniwszy się oddalamy
się od niego szukając rzeczy inšzych, což ma-
czynić? czy masz nas gwałtem ciągnąć ábrs-
my nań patrzáli, ábyśmy go poznawali. Od-
nowiłby Bernard S. owę nagánę którą zárzu-
cił Fulkonowi Archidyákonowi Lángru: Nie-
szczęście twoie, że tak pretko u rzekrzyć ci się Chry-
stus, o którym napisano; miód y miodo, pod ięzy-
kiem iego. Dziwnomi, że náś smakiem tak słod-
kiej potrány, tęskniś, ieżeliś tylko skořtował, boć
słodki jest Pan. Kiedyby który Káptán, le-
dwo co skończywszy Mízę, znowu się wrocił
do zabaw świeckich, do kłotni práwnych, á
day Boże żeby nie do grzechow, gdyby z má-
łą uwagą przyięliśmy do domu nášzego Kro-
lá chwaly: bo nie doścý uważamy że Święty
Świętych przyśedł do nas. Idzie zátym iáko
mowi Guerrius: ze wzgárdą y ułesknieniem,
połknione bogáctwá náзад się wracáją, że o tym
który jest takim mowić się może, nic nie zostá-
wało z potrány iego, y dla tego nic nie zostánie
z dobr iego, dla czego mowi S. Anástazyusz:
gdybyć kleynotow, álbo purpury Krolenskiej oddano
stráž, áżabyś áż do samej śmierci, wiernie iey
nie pilnował? á teraz nie kleynot, nie purpurá,
álbo cokolwiek do Krolá należy, ale sámó Pán-
skie Ciáło stáraníu y wierze twoiej polecone jest.

O Boże

O Boże mówił S. Augustyn: iako rzecz oczywista, kto ma pożytek z tey S. Ofiary, kto nabożnie łączy się do Bogá: *Kielich twoy napawaiaący, iak piękny iest, jeżeli nátyca kielich Páński piękny, pokaże się to w uczynkach wászych* pokaże się w świętym affekcie do sprawiedliwości, pokaże się nákoniec w oddaleniu myśli wászych, ale od ziemi ku Niebu. Jako traktuiemy Chrystusa, gdy go mamy w sobie, pokázuia uczynki, które czyniemy po Mszy Świętey, y z Duchá ktorym ie czyniemy. S. Márya Magdalená de Paziz, zwykła bylá mawiać, że Zakonnice iey które często przyimowały Chrystusa do serca swego, zdáły się byđz iako Cymborya, ná chowanie Przenayświętzego Sakrámentu náznáczone. Tym słuszniey mowićby się to mogło o Kápłánách, gdyby sprawdzila się owá reflexya Origena: *dałem cię ná straż piernysej rzeczy, Chrystusowe piernyse prawdziwie są rzeczy.* Coż bowiem tak szczęśliwego, iako żeby duszá, która Chrystusa przyięła, zámśe go trzymała, y zámśe iako pierniaszki konserwowála. Im częściey, im nábożniey tey potrawy pożywać będziesz, tym w niey bardziey obfitować będziesz, co się w ten czas stanie, gdy káždy przed się tę weźmie Máxymę, którą miał S. Hiláry wspomniiony od Tomaszá S. z Aquinu: *tá iest osóblina życia mego powinność którą Bogu winienem, áczym zámśe o nim mówił.* Zámśe o nim myślił tak dálece, żeby nie było, áni zabawy żadney, áni mieyśca żadnego, któreby oddalić nas miały od tego co stanowi náłzemu, co chá-

ipsam usq. morie fidelem te depositorum praeberet? verum nunc non margarita tantum neq. purpura, aut de Regia quidpiá appellabitur, sed ipsum Domini corpus cura fideiq. tua comissum est. Orat. in Pasch.
Calix tuus inebrians, quam praeclarus est, si vos inebriat Calix Domini praeclarus, videbitur ista ebrietas in operibus vestris, videbitur in sancto amore Iustitia, videbitur postremo in alienatione mentis vestra, sed á terrenis in caelum. In Psal. 103.
Dedi tibi custodiá primitivorú. Christus primitia est vere.
Quid enim tam beatum, quam ut anima, qua Christum suscepit, semper conservet, ac semper habeat has primitias? Quanto instantius cibum sum comedis, tanto in te affluentius abundabit. Ho. 11. in Num. c. 18.
Hoc vel precipuú vitae meae officiu, debere me Deo, consensum, ut cum omnis sermo meus & sensus loquatur. 1. 1. ac Tr. c. 15.

Nec enim in loco sancta quærenda sunt, sed in actibus, & vita, ac moribus, quæ si secundum Deum sunt, et secundum Dei præceptum habeantur, etiam si in Domo sis, etiam si in foro, in Sanctis te esse non dubites. Orig. ho. 12. c. 21.

Non corona pro locis, sed pro factis redditur. Ad Dracon.

akterowi należy: Bo nie to jest, że jesteś na miejscach Świętych, ale powinno być uczynki, życie, y obyczaje Święte, bo jeżeli według Boga będą, jeżeli przykazanie Pańskie zachowaś, luboys był na rynku między Świętymi, bądź rozumiey, bo mowi S. Atanazy: nie daję korony miejscom, ale uczynkom.

KONIEC.





M O W Y

Ná Synodzie die 17. Junij 1698.
odprawionym

Ná Piernysej Sessyi.

CO Páweł S. do Rzymian, *nolo vos, ignorare Fratres, quod sepe proposuerim, venire ad vos, sed prapeditus fuerim*, to ia do was kochański nád własne życie Brácia, z żalem serdecznym, zem do tego przyść nie mogł, do tych czas, z niewymowną poćiechą, że dziś widzieć zgromádzonych, ćieszyć się z wámi, rozmówić się podufále mogę, iákoż bez ułożenia wybor-nych słow, po prostu, iak owo, kiedy Doktor przydzie do chorego, który *querit non ornatum sed auxilium*, niechcę was ćieszyć conceptámi, wolę lepszemi uczynić (dałby to tylko Bog) niż mędrszemi, *querite apud me non blanda, sed necessaria, non delicioſa, sed fortia, quid enim juvat pompam tenere praecepta daturum ?* To co Duch S. do serca y uſt poda, y tey y ná in-ſzych Sessyách, mowić do was będę, á mowić temi słowy, z ktoremim rząd tey Dyecezyi z woli Boskiey obiął, ktorem sobie zá háſło ná cały czas rzádu mego wzięł: *videte vocationem vestram*. Mowię zaś do was wszystkich, iáko kiedyś Ian Święty : *Scribo vobis Infantes*, którzy odżiani bárwą Chryſtu-ſową, dopiro oddaleni od oſzukiwáiącego ieſteście ſwiátá, *Scribo vobis Adolescentes, scribo vobis Iuvenes*, którzy się zbliża-ćie do honoru godności Apoſtolskiey, *scribo vobis Patres*, kto-rzy mi do tąd pomagáliście pracy, záchęćaiąc dáley z Názyán-zenem, *Vos magna Urbis Cives, primi eſſe debetis in virtute*. Ktoż by mi dał áby pierſi moie podobne dziś były, do owego da-wney miłości wyráżenia, ktore Philozofowie Plátóná z kry-ſtału robili tak przezroczyſtego, że ná wylot widác było

ferce, bo byście pewnie widzieli moje pełne gorącego affe-
ktu, ku wszystkim zapalone chęci, do pomocy waszey do
prowadzenia was do Niebá. Ktoż by mi dał aby co Socra-
tes, *Venerabili iednemu powiedział & te tibi meliorem reddam*, aby
z tego Kościoła nie powrócił żaden, tylko lepszym, ktożby
mi dał aby przy podwoiach drzwi Kościoła tego stanawszy
Anioł, stróż tey Diecezyi, pisał ná nich, *hec porta Domini, ju-
sti intrabunt per eam*, aby kto iest dobrym, ieszcze lepszym ztąd
powrócił, kto ma defekta, aby ie zostawił zá progiem, nigdy
się więcej do nich nie wracając; ktożby mi dał, aby co napi-
sano w Psálmie, *ascendunt montes, & descendunt campi*, to się
sprawdziło, ieżeli kto wszedł Appeninem, nádęty pychą,
aby nagle przykładem dobrych nawrocony, z Bábilońskiego
obrocił się w Syońskiego syná; boć nie dosyć ná tym, mówić:
widzę próżność Egiptu, ále trzeba pokazać że nią gárdzę.
Ubroń Boże ábym nápadł ná ktorego, który profanuje po-
wietrze smrodliwym dymem, miasto tego coby go obiaśnić
miał światłem niebieskim, któryby był podobien do owego
imágináryinego bogacza, u ktorego w skárbcách, więcej o-
łowiu, niż złotá, w ktorego stodołách więcej słomy, niż zbo-
ża. Vbroń Boże aby był taki, któryby wszedł do Kościoła te-
go nogami, á duszę zostawił zá drzwiami, byłaby to tęcza
bez płotná, bez prawdziwych kolorow. *Videte Fratres voca-
tionem vestram*. Wyśliśmy z Egiptu, z Háldei światá, ofzuki-
wającego, przeszliśmy zá Chrystusem do skosztowania zołci,
do noszenia krzyża iego, á ktożby chciał z nas bydz fałszy-
wym Synem Abráhámá, byle tylko áppárencyą pokazać do
Ofiáry, á nie prawdziwą chęć y prágnienie. Dla tego z affe-
ktem iáko mogę naywiększym záprzyięgam was, *videte vo-
cationem vestram*. Radbym serdecznie nie słowá, ale róże,
ná dobrych, ciernie ná złych rzucał, otwierając serce, przy-
tulając káżdego do otwártych pierśi, y Duchowne, y docze-
sne potrzeby wásze zrozumiał, y to co do duszy, y to co do
ciála należy, uleczył po Pásterku, wsparł po Oycowsku, czy-
li to

li to zżywając żelazá, ktoreby otwierało ranę czyli baweł-
ny, ktoraby ostrożnie oćierała. Radbym serdecznie, nie
tylko publicznie do was mowił, ále do káżdego się skłonił, y
pytał z Chrystusem, *quid tibi vis faciam*, ktoż to wie ieżelibym
nie znalazł wzáiemności w sercu káżdego, żeby z Apostołem
odpowiedział, *quid me vis facere*? á ia ná ten czas stawży się
wprzod mánną, ktora *sapiebat ad gustum deserviens unicusq; vo-*
luntati, odmienił się potym w trąbę Ioelá, dobyłbym broni,
wyzwałbym ná pojedynkę defekty Duchowieństwá, y wy-
powiedział woynę zepsowaným obyczáiom, wyrzucił *abusus*,
y wypuściłbym was z tego Kościoła, iáko Apostołowie wy-
szli z Wieczerniká, żebyście mogli zápalác tych, co w grze-
chu zlodowácieli, ożiębiać ktorzy w występákách goreią, u-
pokarzac, ktorzy się wyfoko názbýt pną, podnosić ktorzy u-
padaią, uczyć prostych, wykorzeniác grzechy, ábyście wy-
szli Ianámi, gđzie trzeba wołác, *non licet*, ábyście się pokazáli
Egipcyanóm Moyzeszám, cielesnikóm Phinesám, Eliaaszám,
bałwochwálcom, łakómym Elizeuszám, Piotrámi kłám-
com, bluźniercom Páwłami, ábyście nie gárdzili pospol-
stwem, ále go náuczáli, ubogim pomagáli. Ieżeli będziemy
my Kápłánami dobremi, będzie cały świat dobry. Nie
potrzebuie po was ábyście równáli się Tomaszóm, biegáią-
cym do Indyi álbo Iędrzeiom w grubey Tátárskiejey ziemi dla
Ewángelii żyjącym. Nie perswáduie áby latał ten, ktory
ma od náтуры nogi, nie skrzydłá. Nie prowadzę was áby-
ście wstępowali ná kolumny, y tám życie pokutuiące z Styl-
litámi záczynáli, nie zrzucam szat z ciáś wászych, nie obciąż-
zam ciężkim krzyżem rámiot wászych, zostawcie Kártuzóm
ćiche cele, Kámedulóm okropne lásy, Zákonóm chor, men-
dykántóm nágość, powrozy, posty. *Videte Fratres vocatio-*
nem vestram. To tylko czynćie, co Chrystus Apostołóm, co
Apostołowie nam káżą. Nie pozwalaycie sobie czego in-
szego, nie mowcie z owemi *quod non prohibetur, quod non ultro*
est permíssum. Wolałbym nie mieć oczu gdybym miał pá-

trzyć ná co złego, á milczał, wolałbym nie mieć ięzyká, gdy-
bym co widział przeciwnego wokácyi, á nie zawołał, nie
mieć uszu gdybym slyszáł, á nie krzyknáł, á nie odezwał się;
Wolałbym bydź głuchym, ślepym, niemym, á niżeli widzieć,
slyszec, á nie czynić powinności moiey, á nie prowadzić was
do tego ábyście żyjąc między synámi Ewy, świećili iáko
słońce między pláney, *inter filios hominum*, mowi Augustyn,
præ filiis hominum; Gdybyśmy byli dobremi Káptánámi, flu-
chałby nas świat, przez nas wielka część świata albo oświe-
cona, żeby nie błądziła, albo wyćwiczona żeby nie grzełzy-
ła, albo umocniona áby trwała, nie tylko w prawdziwey wie-
rze, ále y w synowskiey boiáźni, żebyśmy nie obrażili tego
ktory nas stworzył. Im większa godność násza, *Sacerdotij di-
gnitas in æternum*, tym większy cnot wszelkich, powinién bydź
przykład, żeby ubronić Boże, tym cięższy nie był spadek im
facilior ruina è sublimi. Wiéć *æmulemur charismata meliora, in-
duamus Dominum nostrum Iesum Christum*, ábyśmy przykładem
Turońskiego Biskupá byli *gemma Sacerdotum, speculum gregis
Domini, ne cogantur delinquere, qui nos volunt imitari, luceat lux
nostra, coram ihs qui in domo sunt, & qui foris sunt, & aspiciunt per
cancellos, & fenestras. Mundemur quotidie diligenter, qui non va-
sa tantum Domini sed Dominum ipsum portamus. Sacerdotis est
mowi Názyánzenus, Deum esse, & alios efficere Deos, imaginem
Creatoris restaurare, superni mundi Opificem agere. Jáka to go-
dność násza, *omnium Divinorum*, mowi Areopágita, *divinissi-
mum est cooperari Deo in salute animarum*. Niechże się zgadza
rzecz łáma z tytułem, żeby Bog nie żáłował *fecisse nos, regnum
& Sacerdotes sibi, sit odor in flore, iáko mowi Bernard & sapor
in fructu*, Niech będzie zapách w kwiatkách, zieloność w gá-
łęziách, smák w owocách. Przezroczyšte żródło światła
przedwiecznego, rospádźże násze ciemności, żywe dusz słoń-
ce, oświećże násze rozумы, Náuczycielu nieomylney praw-
dy, prowadźże nas prostą drogą, Niebieski Reformátorze lu-
dzi, wydrukuyże ná najlepszey serc nászych części niezmará-
nym*

nym charakterem, to żebyśmy mogli iść za wokacyą naszą. Niech spłynie na nas potop łask Bożkich, rośń miłosierdzia, płomień Ducha S. abyśmy ten Synod tak odprawili, żeby z niego Bogu samemu chwała, naszym, y owieczek naszych duszom, pożytek był, y poćiechą, Amen.

Ná drugiey Sessyi.

Nie zaczynam y tey Sessyi kochánísi nád samo życie Brácia moi, od czego inszego tylko od wczoráyszych słow, w tenże znowu biiąc gwoźdź, *Videte vocationem vestram*. Opuuszczam wszystkie insze dyskursy, za nauką idąc Augustyná, *qui docet, vitabit omnia verba que non docent*, ále znájąc się áż ná- zbytná na tym, czuiąc że iesteśmy synami pierwszych Rodzi- ców naszych, y dziedzicami ich do złego skłonności, pytam się pilno iákom powinién. Winnicá naszą po pierwszey Sessyi, *utras ne fert an labruscas* ? pytam się ieżeli iesteśmy po- dobnemi do Apostoła, o którym Chryzostom, *non examinat Domini mandata, sed parat*, czy nie wstydziemy się kluczw Piotrá, charakteru Duchownego, czy chcemy byđz iáko krzcielnicá wiernym, do ktorey kto przystępuje synem gniewu, wraca się obdárzony łaską, czy nie pokrywamyż ciernia gęstym roży liściem ? czy nie ukrywamyż węża między kwiatami ? czy nie utáiamyż truciźny wopráwnych kámi- niámi kubkách ? czy możesz Augustyn S. chwalić nas, iáko submiszyá chwalil stárego Abrahámá, *accessisse, non habuisse*, boć to czásém *psittacus senex, negat ferulam* ; czy sieci náše wiatru nie łowią ? strzały náše czy nie miiáią celu ? łátygi náše czy nie są dáremne ? prace czy są pożyteczne ? czy nie spráwuie- my roli, ále nie płodney ? siciemy ále bez pożytku ? podobny do owego który tkał piéniażce w dziuráwy worek, bu- dował Pálace ná wielkim piátku, chćiał się utrzymáć, ná ru- cháiącey się wodzie, *videte vocationem vestram*. Bog tak ro-

zkázuie, ktoż go słuchać nie będzie, *pudeat successores Apostolorum*, (mowi Bernard) *lucem non esse mundi sed modij*. Bierzmy przykład z káwalerow światowych, każdy prágnie, áby był w pierwszey liniey do potrzeby posádzonym, każdy gdy dobywáią miáłtá, chciałby pierwszy wstąpić ná mury, każdy otwiera pierśi ná kule, ná gołe száble, y rzatki tám znajdzie się, ktorzyby odważnego nie miał serca, ná rozlanie własney krwi, ná widzenie nieprzyjaćielskiey. Ale to mnieysza, bo tu przecię sławá y reputácyá. Uważcie ieno mowi Cypryan, zboycow ci podlegli są surowości tego, ktorego sobie zá głowę obráli: *Præpositus hic agnoscitur & timetur, non quem Divina sententia constituit, sed in quem factio perdit, & nocens caterva consensit*. Biegá z chęcią ná wieczne potępienie, odważáią wprzód ciáło niż duszę, áby tylko posłuszeństwo wyświadczáli Czártu, w osobie herłztá swego. A między Duchownemi nie znáyduią się też tácy ktorzy posłusznemi niechcą byđż Bogu, w Namiestnikách iego: tám, *Præpositus agnoscitur & timetur*, ktoremu rząd oddány nie od Troyce Przenayświętszey, przez ręce swoich Namiestnikow, ále do Czártá przez świętokrádzkie sprzyśiężenia, *Erubescite Sion*, zápalaycie się Duchowni, konfunduycie się co zá świętą idziećie Ewángelią; woła Zolnierz, wyrzuca ten ktorý Boga prawdziwego nie zna. A my nárzekamy czásem, gdy surowiey nástę uie się ná kogo słusznie, lubo Bernard mowi, *inquantum gravaris, in tantum lucraris*, lubo pobbázanie tych co rządzą, iest iáko rdzá ná świecące bronie, ktora ie plúie. Chybilibyscie wieczney nagrody, gdyby wędzidlá nie trzymály, ábyscie nie upadáli, gdyby ostrogi nie pobudzáły, ábyscie bieżeli, gdyby ci ktorzy was prowadzą na gorę Tabor, przez niegodną kompállýą tuczyli mlekiem, w ten czás kiedy poić trzeba żoćciá, y miáłto tego żebyscie wstępowánien do doskonałości złatygowác się mieli, okrywano głowy wásze róžami, delikátnym wygadzájac chucióm, *inquantum juvaris, in tantum tua tibi premia minuis*. Enge ergo mowi dáley żarliwy Ber-

Bernard , *quos eligas, an qui gravando juvant, an qui juvando gravant, hi tibi promeritores, illi fraudatores meritorum existunt.* Szczęśliwe Diecezye w ktorych Duchowni pragną *disciplinam Ecclesiasticam*. Coż czynić? wolę ja z Osoby moiey mieć albo mniejszy wász áffekt, albo większą nienawiść, ábym uszedł karánia náznáczoného miętkim- *eum siquidem* (mowi wyráźnie Chryzostom) *qui istud suscipit Officium, non oportet mollem esse.* Wieloż to kosztuie stáranie około dusz wászych, kiedym powinien oddać ściśly ráchunek Chrystusowi, zá niedoskonałości wásze, ieżeli w was dysymulowałbym albo nie dbálitwo w uczynkách, albo oziębłość w modlitwách, w powinnościách, albo nieskromność w obyczáiach, albo świeckiego Duchá w mowách. Wybaczyście mi tedy, ieżeli często surowie nástepuję, ábym siebie nie potępił, was zbawił. Wszak to tylko opowiadam co iest opowiedziano, od Duchá Świętego Apostołom, od Chrystusá swoim Namieśtnikom, od Apostołow nam, ktokolwiek wziął ślub z krzyżem, przywłaszczać sobie powinien gwoździe, żeby cierpieł, nie złoćić pálmy, żeby się cieszył. Twarz Boska pokazała się Janowi Ewángeliście, nie kwitnąca róžami, ále otoczona żelázem, z głównią między zębami, która ná obie strony záostrzona, nie rzucájąca miod, ále *de ore ejus gladius, utraq, parte acutus*, znacząc; że potężnie bić trzebá Słowem Boskim, bez miłosierdzia ná defekty, bez respektu ná występuiących, z tą rezolucyą żeby ránę czuli ná fercách, áby krew puściła się z nich, áby rozgniewánemu Bogu Lewitycka ręká tyśiąc pod nogi rzuciła Ofiar, *gladius*, mowi Rychárd, *utraq, parte acutus, qui amputat luxuriam carnis, qui intus refecat malitiam cordis*, mowie to nie dla tego żeby tak było, ále żeby nigdy y wiednym z nas, to się nie sprawdziło, ále żebyśmy z áplauzem Niebá, z podziwieniem swiátá, z stráchem piekła, pokazáli się sukcesorámi pierwszych Oycow, prawdziwemi uczniámi Chrystusá, *quam pulchrum, si videaris, & prosis*, mowi Ambroży S. Niechcę swiátła z wegli, ktore biie w oczy, *luceat lux vestra, videte*

videte vocationem vestram. Pamiętaście ná to co Pius Secundus
nápiisał, mali Medici corpora, imperiti Sacerdotes animas jugulant.
Vestra vita, alieni morbi, medela erit, głos wász, wszystkie u-
czynki wásze, tey powinny byđz mocy żebyście kázde ka-
mienienie przemieniali w Synow Abrahámá, żeby zaś toście
czynić mogli, trzebá áby y przy światobliwości była náuka,
bo thron w Niebie otoczony iest od Seráphinow, ktorzy go-
reią, kocháiąc swego, y nášzego Stworcę, dzień, y noc chwa-
lá go, *Seraphin stabant super illud & clamabant Sanctus, &c.* Ná
ziemi przeciwnym sposobem Arká Testámentu y Świątnicá
Bostwá, oddána była Cherubinom. Więc iáko w Niebie,
dosyć iest ná miłości przeciwko nieskończonemu Dobru, tak
między námi trzebá, coś więcej nád miłość, nád światobli-
wość, to iest, áby mądrość nášzą konfundowála Heretykow,
náuka uczyła niewiadomych, *cumq; ingrederetur Moyses taberna-*
culum federis, audiebat vocem loquentis ad se, de propitiatorio, quod
erat super arcam testimonij, inter duos Cherubin. Biádá Kościo-
łowi Chrystusowemu, biádá zgromádeniu wiernych, gdyby
w nim uczonych nie było, chodźby byli kochájący miłość,
zdobi Chrześcian mądrość, broni od strzał szá áná, zachowu-
ie od śmierzających zarázá śmiertelnych wymysłów. Dla
czego Chrystus nástępcom swoim nie rzekł, wyćieniczaycie się
po stem czterdziestodniowym ná podobieństwo Moyzeszá ná
gorze Synai, zágrzebiecie się iáko Eliasz ná trudnym w nie-
przedártych gęstwinách Kármelu wierchołku, ále im rzekł,
uczcie się tájemnic pismá, rospowiadaycie po wszystkich
kráiącách moię Ewángelią, *scrutamini scripturas, & docete omnes*
gentes. Dla czego pierwszego dnia záłożenia nowego Ko-
ścioła, nie umocnił członkow Apostolskich Duch Ś. áby
cierpieć mogli, ále uármował ięzykámi, ubogácił rozumem,
áby stawszy się Mistrzámí całego świata, rozśiewáli wszędzie
światło prawdy, wyganiáli z kázdego ziemi kątá, czczenie
superstycyi, umbry nieszczęśliwey niewiadomości grzechó-
wey. Jużby był zginął y upadł budynek wiary, gdyby Jan
Ewán-

Ewangelistą mocnym kámieniem niesłychány Theolo-
 giej, nie odnowił iey głębokością fundamentów. Tákci
 to wtym wygnaniu więcej nam trzebá sukkursu mądro-
 ści, niżeli delicyj áffektu. Ná Niebie Seráphinowie, Che-
 rubinowie ná ziemi. Gdyby w Bogu nie było mądrości,
 nie balibyśmy się iego mocy, nie respektowálibyśmy ná
 iego Wszechmocność, ták pisze do Eugeniuszá Bernard,
quid tam timendum, quam potestas, cui nil potest resistere, quam
sapientia, cui abscondi nil potest. Konkludując ná pochwałę
 nieskończoney mądrości: *poterat minus timeri Deus, alterutro*
carens, nunc autem perfecte oportet timere illum, cui non oculus
deest omnia viciens, nec manus omnia potens. Pulsáte, & ape-
 rietur vobis, ále nie otworzą nikomu tylko mądrym, oba-
 wiąć się żeby do głupich nie rzeczono, *nescio vos. si quis igno-*
rat (mowi Páwel S.) *ignorabitur.* Jáko wstyd, kiedy lu-
 dzie Świeccy, nieumiejętność Duchownych, álbo poprawu-
 ją, álbo gániają, *multitudo sapientum,* (mowi Salomon) *sanitas*
est orbis terrarum. Więc z Doktorem narodów, *Contestor*
vos hodiernā die, abyście uczyli się tej mądrości, która iest
potrzebna, ad dandam scientiam salutis plebi, ad reddendum Deo
populum acceptabilem. Wiećcie rozkazanie Chrystusá, *argue,*
obsecra, increpa, in omni patientia & doctrina. A iákoż uczyć
 kto chce, gdy sam nie umie iáko prowadzić, gdy sam dro-
 gi nie wie, *Sacerdotis est* (mowi Hieronim) *scire legem Do-*
mini, & ad interrogationem de lege respondere. Jesteście świa-
 tłem światá, nie przynosćiesz ciemności zá światło. Jeste-
 ście sołą ziemi, *non corrumpite, sed servate integros,* abyście się
 y wy, y ia przed Oycem Niebieskim popisać mogli, *quos*
dedisti mihi Pater, non perdidi ex eis quenquam, nie zginął za-
 den bez krztu, bez Sákrámentów pokuty, nieumieję-
 tną administracyą. Bądźcie *Sacerdotij dignitas in aeternum, &*
Regni ejus, non erit finis, iezeli przy światobliwości nale-
 żytey to umieć będziemy co do náuki powierzonych
 staraniu nászemu owieczek należy, *qui enim erudiunt ad*
justitiam

justitiam multos, fulgebunt sicut stella firmamenti, in perpetuas eternitates.

Ná trzecíey Sessyi.

WTenże czas kochański nád życie własne Bráćia moi, rozpływa się serce moje od poćiechy, widząc że przy łasce dobrego Bogá, Synod nasz, początek miał szczęśliwy, progres fortunny, dziś koniec bierze day Boże skuteczny, w tenże mowię czas, kiedy rozpływa się serce od poćiechy, zalewają się zaraz oczy łzami, uważając owe słowá Chryzostomá S. *Nemo mihi dicat, quod multi correcti sunt, hoc non est quod queritur, sed ut omnes, quousq, hoc non videro, respirare non possum*, nie dosyć ná tym (myślę sobie, y mowię z tym żarliwym Biskupem) życiu naszemu. aby posowę ciá-ła naszego czuło w sobie wigor, ieżeli czuie zapalenie gorączki w żyłách, ieżeli druga część pełna humorow zepsowanych, gási dech życia, *multi correcti sunt* : wiem to zápe-
wne y dziękuję Bogu memu, ále choć non est, quod queritur, sed ut omnes, dosyć że się w iedną rękę ogień piekielny rzuci, ále y to wiele, dosyć że ieden człowiek będzie niebe-
spiecznie zrániony, ále y to názbyt, dosyć że koniec pálcá żaráżony truciźną, bo od tego umiera człowiek, luboby ciáło wšzystko było zdrowe, *nam si vel unguem solum offendentem subvertimus, totum corpus condolet*; A nie słuszniesz ble-
dnąć ná twarzy, lodowáćieć ná cáłym cieie, umierać ná duszy lubo nieśmiertelney muszę, obawiając się: ieżeli nie mász (bodayże nie było) w cieie mistycznym Kościoła ná-
szego Dyecezyi tey iákiego członka zepsowanego, ieżeli między stem owieczek iedney dostawác nie będzie, *Pastor ille centum oves habebat, non sentit de nonaginta novem salute de-
lectationem*. Jeden tylko rozpustny wmieszał się był, mię-
dzy pierwszemi Chrześcianámi w Koryncie, á tak się Pá-
wel

wesł S. turbował że poćiechy nie znalazł, z tak wielu in-
szych dobrze żyjących, *apud Corinthios unus erat tantum for-
nicarius, & tamen unum gemebat Paulus*, iedną Kometą mię-
dzy tysiącem gwiazd, mieśza wszystkie niebiosá, wywraca
cały świat. Niechże mię nikt nie cieszy, *quod pauci reliqui
sunt, qui non sunt correcti*, że niewiele takich, którzy iák owo
Indyan wzięwszy od Włochá Mensóná názwanego, zá ku-
rę taler bity, włożył go wgębę, y widząc że nie był do ie-
dzenia, wypłuwšy rzekł gniewając się: oddal się ztąd, nie
śinaczny Europeyczyku, ná co mi się to przyda, co mi dá-
iesz kiedy tego nie mogę tak ieść iákó tey kury którą ci
przedaię. Czy nie ieśćże między námi taki który sądzi o
rzeczách Duchownych, iákó o powszednim chlebie, y że
ieść go nie może iákó ten Indyan monety, w zárt wszystko
obraca. Czy nie znáyduiesz się iákó Momus, który śam
tylko między fałšzwemi Bogámi znalazł się co z nieukon-
tentowaniem odszedł, iákó mowi Filostrátus, *Deam fuisse
placituram, si sandalia crepitantia non habuisset*. Znáyduie się
takich wiele, których Bog iákó Nòégo ciągnie, i *gredere
tu, & omnis Domus tua in Arcam*, á przecież nie są tak posłu-
śni, iákó Nòé: obiówiony ieśť potop, á oni się przeciwko
niemu nie ármuią, otwárty port, á oni ná morze niebespie-
czne idą, á oni w oczywiste udáią się niebespieczeństwo,
bárdziej im się podobáią głupie prywatne imáginácy, niż
prawdziwe Ewángelij náuki, niech się dobrą drogą puszczą,
mądrzy pobożni, á oni postáremu, *vos ascendite ad diem fe-
stum hunc, ego autem non ascendo, ad diem festum istum*. Tak
są záslepione ich rozумы tak omylne opinie, tak uporne
błędý, zbieráią wiátr ze wszystkich stron, iákoby nie wie-
dźieli, że zá to ścisły ráchunek Bogu oddać trzebá, że to są-
dźić będzie ten, ktorego inquizycya ieśť bez oszúkánia,
ktorego sentencya ieśť bez błádu, ktorego dekret wymy-
ślną áppellacyą zchronić się nie może. Znáyduią się (bo-
day nie znáydownáli,) ná ciężki žal moy tak zapámietali, że

porzuciwszy dobrą drogę, tę przed się biorą, ktorey koniec
jest przepaść, wsiadają w tę łodź, w ktorey pełno dziur,
zaczynają bitwę, w ktorey pewna przegrana, ściegą na grun-
cie pewnie nie płodnym, rzucają się w wodę, aby tonąć,
idą w powietrze aby się zarażić, *hæc ne sunt tolerabilia*, mo-
wi Chryzostom, ktożkolwiek iesteś zbliż się do nas, refle-
ktuy się wprzód niżeli na cię spądnie kára tego, ktorego
uderzenie, jest nieszczęśliwym początkiem wieczney káry.
Wkoronować chce Bog czoło twoie nieśmiertelnym wień-
cem, a ty te Rayskie kwiecie rzucasz na ziemię y depcesz,
przysiągłeś dożywotnią wierność, pod sławną ukrzyżowa-
nego Chrystusa Chorągwią, a potym pod niewstydlivy isć
chcesz Rebellizántow znak, na coż się to przydało, że cię
Chrystus náprostować chciał iák owę skrzywioną od náro-
dzenia białogłową, ieżeli znowu pod ciężarem dawnych,
a złych obyczajów upadać, y krzywić się chcesz, na coż ci
się przyda, żeć przeyrzały oczy, żeć się wrocił wzrok, ie-
żeli nie náwidząc światła, sam sobie wyłupujesz oczy, na
coć się przyda żeć wrocono słuch, ieżeli gorszy nád iá-
szczurki znowu chcesz głuchnąć. Oczyszczył cię Chrystus
z ciężkiego trądu czemuż od tego ieszcze plugawszy po-
dobać się swierzb? uzdrowił Chrystus członki twoie paráli-
tyczne, a ty chcesz żeby bardziey ieszcze zarażone niż
przed tym były: wyprowadził cię głosem wśzechmocnym
z śmierdzącego grobu złych obyczajów, a ty znowu taki
wydawać chcesz smrod? Czy możesz cięższą gorączkę iáki
znaleść Doktor, większą Cyrulik w iákiej ranie gángrenę,
kámiennik mármur tak twárdy, złotnik dyáment tak upor-
ny, oracz ziemię tak niepłodną. Wynisć z prostey drogi,
jest błędzić, oddalać się od niey jest się zgubić, a czemuż
sobie nie zbrzydzisz cebul Egipskich, czemu nie zaśmaku-
iesz niebieskiey mánnny: *Repetimus opera* (iáko mowi Am-
broży) *non jam undis purganda, sed flammis*. Buduy sobie
iákoć się zda imprezy zazdrości godne, zepsuie ie Bog, za-
siądź

siadać sobie choć na samej fortuny obrotnych kołach, zrzu-
 cić cię z nich, ciągni kłębek nie należytey nadszćci, prze-
 tnie go, czemuż nie trzymać nie masz pożądancy dobrych
 kompanii? godniejszy oczy wćiele naszym niż palec, a
 przecię lepiej bydz palcem złożonym do ręki, niżeli o-
 kiem, gdy upadnie, y oddali się od ciała; *melius est*, mowi
 Augustyn S. *esse digitum, & esse in corpore, quam oculum &
 eveli de corpore*. Nic snadniejszego iako znalesc pretext,
 na oszukanie ludzkie, ale nie znaydziesz sposobu, żebyś się
 mogł ukryć przed wiadomością Boską. Wprzod Bog po-
 zna kłamstwo, niżeli go wymowisz, wprzod doydzie kłęb-
 ká niżeli go rozwiniesz, wprzod twoię odrzuci wymowkę,
 niżeli otworzysz usta. Więc iako znowu na wszystkich
 zawolać muszę, *videte vocationem vestram*. Synowie moi,
 (tak mowi Ambroży S. do Vczniow swoich,) tak was sobie
 ważę, iako was widzę, *imago quedam animi loquitur in vultu*,
 czezę iako Aniołow w moicy Dyecezyey, którzy żyją we-
 dług wokacyey, brzydzą się iako trupem martwey wiary,
 kto się od niey oddala; żyłbym w ukontentowaniu, iako
 umarli Symeon, gdy ścisnął na łonie Chrystufa. Gdyby
 wszystkich was ktorzy do mnie należyćcie, tak dobre było
 życie, żeby się odmieniło w naturę, & *ecce homo erat in Je-
 rusalem, cui nomen Simeon & homo iste iustus & timoratus*. Na
 co kommentuie *Guericus Abbas, non timentem dixit, sed ti-
 moratum, non horarium, aut perfunctorium volens intelligi timo-
 rem, sed qui versus esset in habitum, qui altius timoris imbibisset
 affectum, &c.* Nie są te prawdziwe swiatła, nie są planety
 ieżeli tam gdy naylepiej potrzeba gasną, *nulla est virtutis
 gloria, si lucere desistat*. Wypełnienie Praw Boskich, upe-
 wnia o zbawieniu, wykroczenie przeciw tym, otwiera pie-
 kło. Wiemćci ja że się podobać wszystkim nie podobna,
 a ile iako czytamy *Proverbiorum 9. Corripe sapientem, &
 amabit te, corripe insipientem, adijciet odissē te*. Na co Augu-
 styn, *non dixit incipiet, sed adijciet, quia jam oderat*. Ci kto-

rzy nie lubią obserwancyi, którzy nienawidzą dyscypliny, iak owe ryby wielkie w sieci rzucają się, y chcą ją rwać, ży-
cząc sobie życia nie przyciśnionego iářzmem. My zaś
którzy jesteśmy naśladowcami ukrzyżowanego Chrystusa,
nienawidzieć powinniśmy wszystko to, cokolwiek odrywa
od krzyża. Niech tak niegodna myśl, w sercu Ducha-
wnym nie poſtoi, żeby nie uczynić tego, czego nas Chry-
stus, czego Apostołowie nauczali. Niech nie będą tacy,
o których Ambroży, *multos cepisse, nec impleſſe*, poſtepu-
my z cnoty w cnotę, nie zaſuymy pracy, w winnicy tej
Chrystusowej. *Parum laudis habet corona virtutum* (mowi
Valerianus) *quae ex labore non descendit*, pracować trzeba pą-
miętając: że ſam tylko woł obrocił się w Cherubiną, *leve*
onus, & jugum Domini, mowi tenże Valerianus, *quod non gra-*
vat, niſi, aut perditos, aut perdituros. Na coż nam się przyda
bydź Kąpłanami, *nil tibi proderit, dicere Abrahae ſum filius*,
mowi Ambroży, ieżeli wokacyi naſzey czynić doſyć nie
będziemy. A ia ſłowy Chryzologá, *pro modestia* mowią-
cego, chciałbym ſkończyć *angusto sermone, res latiffimas, ſed*
ſcientiae, intellectui veſtro lata ſunt, quae in sermone noſtro viden-
tur anguſta. Dawałem wam, najmilsí moi Bráćia przez
wſzystek ten czas ſiebie ſámego, lubo y to było máło, *ſen-*
tio enim quám ſit exiguum: aplikowałem się dla pożytku wá-
ſzego Duchownego, ieżeli dla grzechow moich nie ſkute-
cznie, to się do Bogá udaię, aby ten który ſkinieniem ie-
dnym w puł drogi bieżące zatrzymał ſłonce, który byſtre
Jordanu náзад obrocił wody, który wyprowadził miód
z ciężkiego krzemienia, wyciągnął olej z twardego kámie-
niá. Niech ſam utwierdzi dobrych, náprawi złych, niech
zmiękczy twárdość ſerc zakámiałych, poprawi bład drog
nie proſtych, zátámuie kołá rozbiegłych chęci, oddali od
nas wſzelkie nieſzczęſia, ogrzeie wſzelką oźiębłość, utwier-
dzi náżę lekkość, abyśmy mu wſzyſcy, w inſzych prze-
mienieni, tak ſłużyli, iákeśmy go przedtym obrażali, tak
refor-

reformy nasze obserwowali, iakośmy przedtym gorzylei
rozpuścili. Niechże to i prawi ktory *desiderium pauperum*
exaudit, ktory nie opisuie godziny, przyidź kiedy chcesz,
kiedyc się podoba, nie mész u niego sposobnieyszego ie-
dnego czasu, nád drugi, koniektur lepszych, zawsze iedná-
ko, znajdziemy klucze od wszelkich skárbow osobliwie
teraz, kiedy w tak świętym znaydujemy się zgromádeniu,
ieżeli w ten czas, kiedy *duo vel tres in Nomine Domini con-*
gregantur, dopieroż kiedy tak liczna swiętobliwych, mą-
drych przezornych frequencya, czy nie mamyż się spo-
dziewać blánkietow, na wszystkie łaski, byle tylko, iako
mowi Chryzostom, *illud petamus à Deo quod nobis expediat ac-*
cipere, & illi placeat prestare. A ia przy hasle zwyczáy-
nym, *videte vocationem vestram*, tymi słowy kończę, kto-
rych Bernard do naypierwszego Kárdynała w Rzymie zá-
żył. *Haymeno Cardinali, & Cancellario Bernardus Abbas Do-*
mino vivere, & in Domino mori.

M O W Y

Pod czas wiázdu do Káthedry Pło-
ckiey, w rożnych Kościołách
miáne 1693.

w Káthedrze przy záczeniu wizyty
die 4. Maj.

CZytáiąc dnia wczoráyszego w wieczor Pontyfikał dla
informácii, iako mam sobie, y powinienem postąpić
przy tey wizycie, ktorą z ściśleý powinności Páterskiey
uczynić powinienem; aż nápadłem, że należy, nizeli do
czego

czego inżzego przyſtąpię, o pożytku y przyczynách wizyt
cokolwiek powiedzieć. Więc poproſtu, iako iuż nie z cu-
dzemi, ale z ſwoimi mówię, námieniąc tylko; bo Bog
dał mi tu oſobliwie w tey przeſwietney Káthedrze takich,
ktorym námienić doſyc. Pożytek wizyt Piſmo S. doſć
wyraża, gdy mówi: *viſitatio tua cuſtodivit ſpiritum meum.*
Wielkiż to pożytek, kiedy utrzymać duch tę może, kiedy
Duchowney wokacyi doſyc tę uczynić może. Nawiedza
Medyk chorego, aby mu pomógł, upuſci krwie, ieżeli zła,
wywiedzie humory ieżeli ſzkodliwe, przyłoży veſicatoria,
ieżeli potrzebne, niżeli iednak ſtárania ſwoie około zdro-
wia zácnie, wprzod tę ſpyta o defektá, z fundámentu ie
zrozumie. Niech przepádnie początek liſtow dawnych,
w ktorych poſpolicie káždy dobrze tuſzył, byle tylko zdro-
wie było; *ſi valet bene eſt.* Tożby mówiły woły w ſtá-
niách, koziy po polách, gdyby piſać mogły; my zaś, (mo-
wi Seneká choć Pogánin, ktorzy profeſſyą czyniemy mą-
droſci odmieniamy ſtyl. *Si philoſopharis bene eſt, valere enim
hoc denuum eſt, ſine hoc ager eſt animus.* Chcećież wiedzieć
Prátaći moi, iakie powinno bydź zdrowie wielkich ludzi?
exequować to, co im ſtopień ich opiſuie. Niech żołnierz
broni Oyczyzny, bo tym żyć powinien: niech Zakonnik
żyie ſpiewaniem w Chorze, kontemplacyą w Celi: Sędzia
niech żyie ſądem ſpráwiedliwym karaniem złych, uwol-
nieniem niewinnych; żyie Páſterz nie w ten czas gdy żyie,
ale gdy rządzi, nie w ten czas gdy czuie bół w muſkułách,
ale gdy probuie umartwienie uſtáwiczne w ſercu, przez
ſtrátę nienágrodzoną tak wielu duſz, przez Bogá ná tak
wielu mieyſcách wzgárdzonego, w tak ſzczupłych pozná-
nego. Niech zdrowie idzie iako chce, żárliwość niech
czyni y nád to, co może. Kto ma konfidencyą do przy-
iaćielá, kto go kocha; w naymnieyſzey go rzeczy prze-
ſtrzega, nie radby naymnieyſzey w nim widział mákuły;
uderzy y tknie tych ſtron, ktore nie miły dźwięk czynią.

Nic

Nie naśląduie Piotrá ten Pásterz, który dwiema peryodá-
 mi nie rzuca Anániaszá o ziemię krzywoprzyśięzce, który
 éieniem száty swoiey nie zabiia węzów : nie naśląduie Pa-
 włą, który trzema słowami nie zaślepia Elimáśa Czárno-
 księżniká ; nie naśląduie áni Ianá, áni Jákuabá, który nie
 rzuca iáko piorunami przeciwko rebellizującym w wierze,
 nie karimi mánną mądrości niebieskiey klániających się
 krzyżowi. Aleć mnie, (niech chwałá będzie ná wieki
 Bogu) nie trzebá takiey wizyty odprawowác *in virga fer-
 rea*, ále *in spiritu lenitatis*, bo widzę, y częściej się, że więcej
 jest pochwały, niż ánimádwersyi godno. Wiéc dałby mi
 Bog, áby wizytuiąc inszych, mogłem skutecznie y siebie
 samego naprzód zwizytowác. Drży ná mnie skorá, ścina
 się w żyłách krew, włosy nie wstáią od stráchu, ále opadá-
 ią z boiáźni, gdy pomyślę, że zápomina Páweł cudow swo-
 ich, z tym się tylko popisowác będzie, że tak wiele ludzi
 Bogu pozyskał, ręką swoią okrzcił. Ian S. iákoby máło
 sobie ważył lilią pánieństvá utrzymánego, księgę nápisáną
 o życiu Chrystusowym, wygnánia w Páthmos, ofiarę tylko
 Bogu uczyni Azyi mniejszey, którą iemu pozyskał. Piotr
 z Synágogą z wielkiey części náwroconá ; Jędrzey Pátron
 moy z Acháią ; Tomasz z Indyą : á ia z czym niegodny ? ná
 którym táż zostáie obligácy w ow punkt ostatni, który de-
 terminuie káżdemu wieczność : siłáź dusz pokażę wcielo-
 nemu słowu ? *Nos miseri, quid dicturi sumus ?* mowi Grze-
 gorz S. *qui Pastorum nomen habemus, & oves, quas debemus
 ostendere, non habemus* Czyż pokazać mam Chrystusowi,
 miásto náwroconych dusz, iedwábnymi obiciámi ozdobio-
 ne pokoie, obciążone srebrną służbą kredense, nápełnione
 słáynie koniami ? z iáką śmiałością pokażę się przed Bogiem,
 po trápánym, zránionym, obnáżonym ? A nie wzbudzę
 Aniołów przeciwko sobie do pomsty ? nie dmuchnęž ná o-
 gień, áby bárdziej gorzał dla mnie ? á nie damże impetu
 piorunom ? ktore ma gotowe w ręku Pan Pásterzow, prze-

ciwko tym, co miasto pozyskania dusz, szukają bogactw, szukają interesów. Augustyn S. mówi: nie ważę ja, ani mam za prawdziwego Pasterza trzody Katołickiey tego, w ktorego ręku świeci się pasterań złośliwy, na ktorego głowie iśnienie mitrą bogata, ktorego słuchają liczne Kapituły, sławne Klasztory, miasta ludne, ale tego mam za sukcesora Apostolskiego, y za prawdziwego Pasterza, który prowadzi dusze Chrystusowi, iako owieczki; który ma wewnątrzności prawdziwego Pána, który wydżiera Czartu to, co porywa iako wilk; który nie oddala się od pozyskania dusz przez trudności, ktore cierpi, przez umartwienia ktore dokuczają; który po Apostolku żyjąc, gorąco mówi, y ogniem swoim trawi wszystkę słomę, która się mieźza między wyborną dusz pszenicą; który reflexyą czyni nad potrzebami owieczek, obecnym jest gdzie wyciąga potrzebą, obiega staraniem całą Diecezyą; ratuje kto jest w niebezpieczeństwie; ciełży kto płacze; nawraca kto grzeszy; oddala kto gorliży, utrzymując pogrozką, kto się nie boi wiecznego karania. Nie jest godzien tyary, który słysząc ukrzywdzonych, uważając utrapionych, nie podaje ręki, aby wstali, nie otwiera serca, aby odetchneli. Siędzę na tej Káthedrze z woli Boskiey, abym pracował, nie żebym spał; abym pomagał, nie żebym się nadymał; abym rozdawał łaski, nie żebym odbierał usługi; abym z wyższego mieysca widział utrapienie ubogich, odległych, nie żebym się zatapiał w rozmyślaniu honoru tego. Otaczacie mię ukochani w Chrystusie Asystenci, nie dla tego, żebyście iako umbrelami cień czynili, żebym ja przestał robić, ale żeby mając pomoc od was, tym bardziej brał serce na usługę publiczną. Jestem człowiek, a dla tego nie mogę, y nie powinienem bydz iako statua; jestem głową wążą, a zátym nie jestem Pánem swoim, obligowany będąc naprąwiać owczarnią. Augustyn S. na ieden list odpisać niechciał, powiadając, że służąc Diecezyi, czalu

czásu nie miał. I miły Boże! Augustyn, który mógł całym światem rządzić, ściśniony w mieście Hypponu miasteczka małego, náleść nie może czásu ná odpisánie ná ieden list; á ja, ná którego ręce tak obšerna dána iest Diecezja, iákoż uczynię dosyć powinności moiej? iáko Niebo to rządu kościelnego śmiem nie ręką, ále iednym utrzymać pálcem, nákształt zmyślonych owych Atlántow? Sen by to był tego, który źle spi, himerá który źle rządzi: pomagać powinienem potrzebom ciała y duszy, wskrzeszać reformy, nápráwiać Duchowieństwo, prowadzić tych, co uczą nieukow, budzić zaśpionych w grzechách; nád wygodę swoję przekłádáć potrzebę poddanych; nád odpoczynek, uspokojenie owieczek; nád odechnienie swoję, pokoy sumnienia ich; nád poćiechę swoję, ich pomoc, ich zbudowanie. A toż że powinność każe, wizytę łod siebie samego zacząłem, májąc nádzieję, że was naymilsí Bráćia moi, nie ja niegodny, ále sam *visitabit oriens ex alto*, że Pan, dla tego, iż *visitavit benedictus, faciet redemptionem plebis suae, Amen.*

W Collegiácie Świętego Michała die 6. Maj.

SKończywszy naypierwszy dom Oblubienicy moiej, uczieszywszy się, że z miłosierdzia Boskiego, więcym tam poćiechy, niż żalu znalazł; przychodzę do was naymilsí moi z taką wizytą, á iáko Michał S. tuteczny Pátron zawołał żarliwie: *quis ut Deus?* tak ja niegodny wász Páterz pilno pytam się, iákom ściśle powiniem, *est ne Deus?* iestże tu Bog między wámi? nie dosyć iest czcić go słowámi, á zápierać się uczynkámi, bydź pod chorągwią krzyża, á słuzić Czártu; bydź wpisanym w regeſtr Źlug Chryſtuſowych,

á peñnić rozkazánie Czártowfkie: uchoway Boże, aby się to znalazło. ná co nárzekał Bernard S. *Limina Apostolorum, quæ prius tenebat pietas, nunc tenet ambitio*; ábyśmy się nády-
máli w tytułách doczesnych, á wstydźili się funkcyi nale-
żytych, ábyśmy bárdźiey próżnowánie szkodliwe, niż pra-
cá należytą kocháli. Nárzekał Tertulian ná owego, kto-
ry się chwalił: *unicum negotium mihi est, nec aliud nunc curo, quam ne curem*. Ieżeliby áffekt taki, tym dymem wáźię
nápeñnić fantazyá; pámiętaycie, że potępieni sá Duchowni
Synágogi, dla tego osobliwie, że bárdźiey życzyli sobie ro-
skazywác, niż popráwíác, że dawšzy wšelką wolność swey-
woli, sámi ręce záłożywšy, próżnowáli. Więc żebyśmy
nie przyszli ná to niešczęście, wzbudźmy się do fátygi,
odwážmy się ná poty. Wyrážna iešt Ezechiela pogroźka,
ná tych, ktorzy milcząc pozwaláją, áby pod nimi ieden się
człowiek znalazł, coby nie żył Bogu, coby grzeszył. Sáme
áspidy zupełnie głuche wzbudzáją się ná pioruny niebie-
skie; iákoż y ia słyżąc o tak ścišłym ráchunku, który Chry-
stusowi uczynić powinienem zá káždą duszę, nie mam tego
pilnowác? czemu nie mam czynić iáko Bog? który iešt o-
gniem, nie żeby trawił złego, co grzeszy, ale żeby go wy-
czyšcił. Rozgniewał się Bog ná Aároná, y Moyzeszá, że
miásto tego, áby byli mowili do kámienia, uderzáli go,
áby wypuścił wodę. Mówić ia, y wołác naymilsi moi
nieprzeštánnie będę, bo obraża káždy Pásterz Bogá, gdy
ná ieden moment noši ná głowie znák Pásterki, á w sercu
nie ma práwá nie odbitego, ktore przyćiška do dobrego
rzádu, do przyięcia wšelkich niewczáśów. Kocham o-
blubienicę moię, Košcioł moy, y mam wyrážne wybite
potrzeby iego ná gruncie sercá mego. Zárlivošć dusz mo-
że mieć gdzie indźiey tytuł zbyteczny, ia wiem że mnie
potrzebny pod winą: gdybym zániedbał, zdradzałbym tak
wiele łask, ktore Bog mi dáie, ábym zbawiał dusze. Zkąd
"bógacz ow do piekła porwany? tylko, że ciesząc się w deli-
cyách,

cyách, zapomniá! o ubogim. Wpadłbym w to niešťczę-
ście, gdybym nie udzielał światła umiejętności, ognia mi-
łośności duřom potrzebnym, álbo przez prowadzenie do po-
znánia Bogá, álbo przez opowiadánie boiáźni Ewángeli-
czney. Gniewáć się ná mnie nikt nie może. Przyimo-
wał wdzięcznie Akáb, gdy go publicznie nápominał Eliař;
czcił Báltázár Dánielá, który mu prawdę mówił. Cieřka-
by to była, gdybyřmy kocháiąc zwierciádló, ktore poká-
zuie, nie odcymuie zmázy twarzy, gniewálibyřmy się ná
tego, który reprezentuie, á rázem oczyszczá defekty duř,
Mówić prawdę z Oycowską wnétrnością powinienem,
wysłuchać z synowską podufałością. Dařby Bog, áby zřá-
czyły się uszy wářze, řercá wářze, do ięzyká mego, wysřly-
by zřád cudowne cnoty, ktore równáją ludzi do Aniořów;
niechcę ja owieczek moich, áni pierři peřnych mleká, áni
ciał okrytych weřną, kontentuie się tym, řeby w nich było
řluchánie pilne, exekucya přetka. Gdy się spuszczá ná
mnie; poprowadzę ich ná wyřokość tey gory, gdzie pařza
będzie obszerna opátrzona od Bogá: y ieřeli uczynki řlu-
chájących zgadzác się będą z chęcią rządzącego, da nam tę
poćiechę Bog, ře nas pořwięci. Augustyn S. nie mówiąc,
ále z całego řercá krzyczác, do Celeřtyná odległego piřze:
o gdybym mógł z tobą mieřzkáć w iedney stáncyi, ná káři-
dy dzień, y owřzem ná kářiá dnia godřinę, powiedřiał-
bym ci to, czego kto nie chowa, nie ieř uczniem Chryřtu-
fowym. *O utinam possim assidue tibi aliquid dicere*: kiedy ja
řpieszę w wielkiej niecierpliwości czytájąc, co mu to tá-
kiego miał powiedřieć? ář widzę, ře wyrażá to, ře kářiá
Duchowny ustáwicznie myřl ma mieć o zbáwieniu swoim,
o zbáwieniu bliźniego, řeby to czynił, co ieř potrzebné-
go, tego zániechał, co niepořytecznego: *id autem aliquid
est; ut curis exuamur inaribus, & curis induamur uti ibus*. Prá-
řáci Chrzeřciánřcy! ták ciężkie řtáránie náleży wam ho-
noru wářzego, ták pilná řtraż prawdziwego chárakteru.

Precz od głów ozdobionych kościelną godnością myśli takie, w których się nie znayduie przykład dobry, poprawa świeckich, nawrocenie grzesznych: niech nie żyje w domach wálznych taki, któryby wam godnem czynił te uczynki, co to tylko podziwienie w pospolstwie, ákklámacye w pochlebiających zámysláią, á żadnego pożytku nie czynią. Pluńcie w oczy tym, którzy wynoszą imię prąckie tám, gdzie się uczynki nie zgadzają: *magna sunt haec, nec tamen bona*: słuchaycie, słuchając drżyćcie, że wpada w piekło nie tylko ten, który żyje z zgorzzeniem w godności Duchowney, ále y ten który álbo niedbale, álbo zimno około dusz chodzi. Synowie Elego obserwowáli ceremonie, záttrzymywáli powagę godności ich; á przecię zginęli, á przecię zgubili tytuł Duchowieństwá. Zadenby z nas nie był Xiędzem, gdyby dwóch Papieżów exáminowało Grzegorz y Leon: spychają ci z łopniá godności tych, którzy álbo ich prągną, álbo je przyimują z chęci podwyższenia się, zniegodney chuci z bogácenia się. Niech się w nas wzbudzi skrá iedná ámbicyi; strawi pewnie w nas wszystkie nasze dobre uczynki, odmieni Apostołów w iedne monstrá. Iezeli dla tego chcemy służyć Kościołowi, áby nam wiele służyło poddanych? iezeli Duchowny nie równa się Aniołom? nie zbliża się do Boga? nie godzien tytułu chárakteru swego. Nie bądźmyż tedy iáko Kościoły w Egipcie, pyszne w murách, śmieszne w bestyách: á tak, czegom y Káthedrze moicy życzył serdecznie, y w tey się zá łaską Bożą stánie Collegiacie, że nie ia niegodny, álc sam Bog *visitabit nos ex alto*.

U Fary dnia 7. Májá.

Przychodzę tu do was naymilsi moi, nie tylko z ściśley obligacyi wizytowác, ále y z pobudki Psálmisty Páńkiego, który do nas Pásterzow mowi: *circumdate Sion, & complecti-*

plectimini cum. Obiegaycie Pasterze Oycowskim staraniem
káždy kąt Diecezyi wáſzey, pilnie uważając, ochotnie upá-
truiąc potrzeby, iáko cielesne, ták y duszne; *complectimini.*
Zbliźcie się, y ręką się dotknijcie, ieżeli ieſt pobożność
w Duchownych, wſtrzemieliwość w konwerſacyách, ie-
żeli niemáſz nieſprawiedliwości w hándlách, zwłoki w ſá-
dách, prętkości y ciężkości w pomſtách, błędów rozſia-
nych bez káry, grzechów iáwnych bez nágány; *circumdate:*
należy wam zupełne złączenie się z owieczkami, rozerwá-
nie się doſtáteczne od ſiebie; bo te dwie kondycye ſą iáko
dwa gwoździe, które was przybiłią; á poſtáremu odmie-
nia ciernie w róże, kłotnie w poćiechę, *complectimini.* Po-
winniſcie zágrzewać ducha, martwić wykraczájących;
chwalić dobrze czyniących, podnoſić náwroconych, ogár-
niać potrzebujących, nágradzać záſłużonym. Nie ſzko-
dził Arce potop, bo w ſię iedney krople nie wpuſciłá wo-
dy; nie ſzkodzi dobremu nápomnienie, gdy ná nie nie zára-
bia: *circumdate.* Náſładować trzebá Elizeuſzá, który ſami
záwártý dał rękę dziećięciu bez háłáſu; náprawuiąc tych,
co grzeſzą, łáſkawie czyniąc z temi, którzy ſię poprawuią,
ále poſtáremu gotowe máiąc pioruny ná upornych, goto-
wy miecz ná tych, którzy nie powſtáią do łáſki, boć y An-
iołowie ſámi nic nie mogą bez zárlivey ſurowości. Wię-
cey ſię dziwuią Fáraónowi zátopionemu Filiſtyńczykowie,
niż mánnie ſpadájącey z Niebá. Ieżeli obrazá Boſka nie
odmienia páſterzów w gorę Synái ogniem pałiącą, w dym
do oczu idący, nie ſą godnemi imienia Páſterſkiego, *cir-
cumdate, complectimini.* Niech ſobie nikt nie pochlebie,
że ieſt czyſtym w życiu, ſzczodrym w rękę, ſkłonny w
ſercu, podnieſionym w myſli, oddalonym ode krwi, umar-
twionym w áſſektách, z mácerowaným w członkách, ko-
chájącym ſię w ozdobie Koſciółá, pilnym przy Oſtarzu,
rozrutnym ku ubogim dobr które ma; bo gdyby tákí Pá-
ſterz potknął ſię przez nieſzczęſcie ſwoie w zániedbaniu o
iáką

iąką duszę, za iego wiadomością trwającą w grzechach, ie-
żeli postrzegszy nie poprawi iey, ieżeli się nie aplikuje do
potrzeb Duchownych dusz sobie powierzonych; wiecznie
zginie: tak trzyma Chryzostom S. *Sacerdos si vitam disposue-
rit suam, tuam autem non diligenter curaverit, cum impijs in ge-
hennam detruditur, & non proprijs actionibus, sed nostris damna-
tur.* Toż trzyma Atanazy, Augustyn, Grzegorz, Bazyli,
circumdate, & complectimini. Tacy będą od Aniołów chwa-
leni, od Bogá koronowani, ktorzy prezentują grzesznych
nawroconych, Heretykow konwinkowanych, Ducho-
wnych reformowanych, występki wygnane, cnoty wpro-
wadzone, młodź wyćwiczoną w naukach, y dobrych oby-
czaiach, pańienki uwolnione z złych miejsc, poświęcone
w Kłasztorach, obronione sieroty od zdradzieckich śa-
komstw, kálíki odżywione; bo wszystkie te imprezy go-
dne są korony. Umiera Grzegorz S. y wiedząc to dobrze,
iaki bydz powinien sukcesor iego; pyta się Kápfánów
przy łozku płaczących, nie o to, ieżeli gorzało tak wiele
lamp od siebie fundowanych, ieżeli dobrze strzeżone były
kielichy złote ołtarzom poświęcone; ale tylko pyta, iak
wiele ieszcze poganow było w tych miejscach, w ktorych
rządził? y usłyszawszy, że tylko siedmnaście; z niesłychaną
radością, iako nowi Symeon zawołał: umieram kontent;
bo kończę z tak wielą Pogan moie Pasterstwo, z iak wielą
Kátolikow zacząłem, złożywszy ręce ku Niebu zawołał
płacząc: *Deo gratias, totidem erant fideles cum cepi Episcopatum,
& cum hoc dixisset, obdormivit in Domino.* Toto był praw-
dziwy Pasterz, wiedział że nie co inszego pomagać będzie
nam Biskupom, y wam Plebanom, y Pasterzom, choć mniey-
szym, w straszną owę godzinę ostatniego sądu, tylko liczbá
ludzi uwolnionych od grzechow, wyćwiczonych w służbie
Boskiej. Nie chełpił się Grzegorz tak wielą inszych do-
brych uczynkow, ktorych pewnie miał, dosyć rozumiał ná-
tym, że tak wiele dusz prezentował Bogu. Supplikuje
pokor-

pokornie y ia Bogu memu, pomóżcie mi życzliwie nay-
milsí moi, áby tak y mnie, iáko y was wszystkich Páste-
rzow, prowadził w drogách swoich, iákoby my ná wię-
kszą imienia iego chwałę, służąc Kościołom, siebie, y po-
wierzone owieczki zbawić mogli. Kończę z westchnie-
niem głębokim tym, czymem y w inszych tu kończył Ko-
ściołách: *visitet nos Dominus in salutari suo, Amen.*

*W Wársáwie przy Świąceniu piernysym
Xięży, Płockiey Diecezji die 10. De-
cembris anno 1696.*

Videte vocationem vestram fratres. 1ma ad Corinth.

Z Ordynácyi Kościoła S. Oblubienicy Chrystusowey á
Mátki Synow Boskich przy Świąceniu ná Kápłáństwo,
te słowá, (ná ktore drży we mnie skorá, ścina się w żyłách
krew) do was mowiłem. *Quatenus nec nos de vestra prove-
ctione, nec vos de tanti officij susceptione damnari à Domino, sed
remunerari potius mereamur.* To iest żebym áni ia Bráćia
naymilsí zá was przed Bogiem wiecznie się nie wstydził,
áni wy przed nimże nie nárzekáli, że bez uwagi, bez exá-
minu kogokolwiek do tego przypuścił stanu, w którym
kázdy powinién bydz iáko ow pierwszy Dyákon Szczepan
Świąty, w którym ludzie widzieli nie ludzką, ále Anielską
twarz, kázdy z nas powinién bydz iáko zwierciádło bez
mákuły, bo Bogá w sobie reprezentuiemy; *in Ecclesie ordi-
ne constituti in hoc positi sunt, ut Deum representent.* mowi To-
masz S. nie powinniśmy bydz iáko máli kárłowie, których
naymniejszy cień ustrąszy, iáko lekka słomá, którą nay-
słabszy wiatr znieśie, iáko chwieiáca się trzcina, którą kádá
wicher zniży. Powinniśmy miłość Boską y bliźniego mieć,
ktorey máło kto náśláduje, pokorę, którą rzadki chowa,

Ccc

powin-

powinniśmy się wszelkim grzechem brzydzić, bo Chryzostom S. powiada: *si pecces privatim, nihil tale passurus es, si in Sacerdotio, perijisti*. Dla tego y dziś na pierwszym wstępie moim, (niech Boże moy na chwałę twoję, y początek, y dalszy progres będzie) y przez cały czas rządu mego y dla was to biorę na zawsze hasło: *videte vocationem vestram fratres*. Spytany Annibál, kiedy miał wojnę skończyć z Rzymianami? uderzywszy nogą w ziemię, y nią rzućiwszy piasek, odpowiedział: kiedy Rzym álbo Kárthágina w ieden się obroci popiół, y ia poty nie przestane na was, y na siebie wołać; *videte vocationem vestram*, dokąd się w śmiertelny proch nie rozsypie. Dałby mi Bog aby gorącość Páwła S. wstąpiwszy do serca mego, przez język się wydawała. Dałby mi Bog aby od dzisiejszego dnia całe serce w język wpadło, abym należyście przekładał wam, przypominał sobie ścisłą obligacyę, ktora nas nie tak humerami przyćiska, pasami wiąże, stulami kępuje, ornatami okrywa, iako pod żadną dyłpense, nie podpadającą powinność przed oczy przekłada, abyśmy pamiętali na wokacyę naszą: *videte vocationem vestram fratres*. Aniołowie Boscy, ktorzy pilnuiecie káždego, Święci Boscy, ktorzy moiey strzeżecie Diecrazyi, niechże to miejsce utrzyma się, niech Kápłanow iej żadna świecka nie zmáże próżność, oświecay Boże moy, ich y moy rozum, prowadź język, strzeż sercá, rządź oczymá, żeby tu chwałá Bogu, tu dobry przykład bliźniemu, tu było nábycie zasług.

Z dusze bym rad y siebie samego, y was najmilsí moi Bráćia, iako nayskuteczney wzbudził do wokacyi, do doskonałości Ewángeliczney, lubo drzę od strachu, bo widzę, że broń moia słaba, nieprzyjaciel potężny. Gdybym się nie lękał, poszedłbym na owego, który rzucał ku wiatrowi proch, dufając że się nie rozbieży, niosł w niepogodę świecę, twierdząc że nie zgásnie, płynął w szklánicy łódce przez morze skaliste, á nie bał się niebezpieczeństwa. Azaż nie często

często wpádnie w siódlá orzeł, ućieczy sowa? áż nie często potężne kolumny obáli wiátr? á słábey ledwie poruszy trzciny; áż nie często doświadczony żołnierz z obozu powraca z ráną, boiáżliwy z zdobyczą. Bać się muszę bo nie trzebá sobie pochlebiać, iuż minął czas ten! ktorego bez łez wspomnieć trudno, kiedy y ciáło y duszá bylá iáko dwie oczy zgadzáiące się; minął ten czas, kiedy Adam spał sobie bezpiecznie pod écieniem owego drzewa. Życie ná-
*sz*e iest iáko morze, ná którym według Ianá S. *absconditum tempestatis*, więcey szarg niż pogody; iest iáko pole wojenne, ná którym ustáwiczna bitwá, rzadkie zwycięstwo. Zá-
wsze káždy z nas ile Duchowny mieć powinien w ręku broń, iáko owi co nápráwiali mury Ierozolimy, którzy ie-
dną ręką robili, á w drugiej trzymáli broń wojenná, gotu-
iąc się ná obronę przeciwko wszelkiemu nieprzyacielowi: y w nászym stanie nie możemy záłożyć muru między ná-
mi, á nieprzyaciółmi nászemi, iáko iest między Chiná á Tátarámi. Umknęliśmy się przez powołanie násze od swiá-
tá, stáliśmy się domowymi y pokoiowemi Boskimi, nie tã
tylko intencją, ábyśmy iákokolwiek násze własne zbáwili
duże, ále żeby swiátobliwością należytá Apostolskiey do-
stąpiliśmy doskonałości, ktorey po nas Bog wyciąga, do
ták wysokiego stanu powoławszy. Ubrońże Boże! áby ser-
cá násze Kápiáńskie były iák Kościoły Egipkie, w ktorych
się ták wiele zowiąrało bestyi, áby się w nas więcey ukry-
wáło zwierząt, ániżeli ich Ezechiel widziáł, więcey zdrá-
dliwych grzechow, ániżeli ármatnych káwálerow w Tro-
iáńskim znáydowáło się koniu. Zostáiąc ná swiecie mogli-
śmy byđż pewnemi zbáwienia wiecznego, chowáiąc tylko
sáme przykazánia Boskie, ále kiedy się stáiemy domowemi
Chrystusowemi, wyłączeni od pospolitego gminu, przez
ták wysoká wokácją nászę, nie równie większá mamy obli-
gácją byđż świętszymi y doskonálzymi. ániżeli ludzie
swieccy. Zostáiąc w Egipcie swiátá tego, dosyćby ná nas
było

było bydz lekką iaką trzcina, ale dostawszy się ná tę wyłoką gorę Libánu stanu Duchownego, trzebá żebyśmy nie śmiertelnymi y nieskazytełnemi byli cedrámi, żadnym wiochom y zepsówániom nie podległymi; iakobyśmy ná powietrzu żyli, ledwie się nogą dotykájąc ziemi, nie tak iako owi Nárcyssy, ktorzy záchochawszy się w sobie, niespodzianie giną, ktorzy tak swoim y cudzym rządzą sumnieniem, iako Phàeton końmi. Nie tak iak ow, z ktorego się námśmiewa Arystoteles, *vellem esse tam sapiens, á ia odmienie vellem esse tam devotus, quàm iste sibi ipse videtur*. Żeś się nie urodził málpą, zdasz się bydz sobie orłem; żeś kiedy przypadkiem pokazał się w Párnáście, rozumiesz żeś tam ná chyżym wleciał Pegázie: á ono kto się chce utrzymać w niewinności, nid trzebá nigdy opuścić rękę zchraniájąc się fátyg nieustájących, czułości ustáwiczney. Te związki ktoremi się Bogu naszemu obliguiemy, trwác máją do zgonu nášzego w sercu naszym. Do nas mowi Ozeasz: *peccata populi comeditis, á Hieronim S. explikuje: peccata populi comedunt, hoc est ex eis vivunt, dissimulant peccata, & laudant, & suo malo exemplo approbant*. Uważaycież te słowá, stráśzną owę przypominájąc sobie pogroźkę, *si sustinero, infernus domus mea est*. Nie dármo Ian S. do Pálestynczykow, Máteusz S. do nas mowi: ieżeli przyznáiecie to sobie: *Patrem habemus Abraham, że ze krwi Abráhámá y innych Świętych Prorokow idźcie, toć y to sobie przyznác powinniście, że doskonałszymi bydz wam potrzebá, ániżeli ci, ktorzy od Ezáego y Agáty idą, to jest ludzie ná świecie żyjący, stárąc się o to trzebá, áby ná ziemi nie byliśmy niepożytecznemi drzewámi, y owego dekretu godnymi: omnis arbor quæ non facit fructum excindetur, & in ignem mittetur*. Uważcie że nie mowi *in præterito, quæ non fecit*, ale zawsze *quæ non facit in presenti*; nie dosyć ná tym, że kto pocznie bydz Świętym, doskonałym, dobrym, ale ná tym koniecznie należy, áby co raz to w nowe postępował cnoty. Wspomniaycie sobie,

sobie, iák surową sentencyą wydał sprawiedliwy sędzia, kto-
 ry powierzonymi sobie talentami nie nie zárobił, ná iákie
 pośmiewisko Ewángeliczne, y ow drugi przyszedł, który
 záłożywszy piękny fundáment, nie skończył budynku.
 Trwamy w przedsięwzięciu zaczętem, nie puszczamy
 się krzyżá Chrystusowego, ktoregośmy się raz przy powo-
 łaniu naszym ujęli, y mocno chwyćili. Nie ustępujemy
 z wysokiego Táboru ná krok ieden ku Gelboe światá tego,
 zebyśmy nie wpádli w ręce piekielnych Filistynow, y ro-
 zboynikow. Przestrzega nas w tym Grzegorz S. *Demus o-*
peram, ne torpescamus ad bonum, spiritu ferveamus, ne alioquin
paulatim obdormiamus in morte. Nie daymy się lądáíákim
 w pole wywodzić pokušom: *egrediamur foras, transeamus in*
campum. Gdyby był Abel ná przechadzkę nie dał się ná-
 mowić Káimowi, nie stráciłby był życia; *tergiversari prestat,*
quam vinci. Upokarzamy się przed Bogiem, nie idąc przy-
 kładem Adámá, który niź od Bogá stworzony, był niczym,
 z błotá ulepiony, gdy Bog nań chuchnął, począł bydzć czło-
 wiekiem; áż do tey przyszedłszy fortuny, że pánował ná
 ziemi nád wszystkiemi zwierzęty, ná powietrzu nád wszyst-
 kim ptástwem, ná morzu nád wszystkiemi rybámi, á z tym
 wszystkim ták wielką Bogu pokazał niewdzięczność. Stoy-
 my przy krzyżu iáko przy wieży Dawidowej, bo przy tey
 wiśi ták wiele oręża ná odpárcie wszystkich insultow czar-
 towskich. Azáż nie iest śczęśliwy, który idzie zá Chrystu-
 sem? azáż nie iest fortunny, który go náśláduje? azáż nie iest
 najszczęśliwszy, który łaski od niego odbiera, bo kogoż on
 opuści, kogo w postách nie pošli, w sátygách nie umocni,
 w utrapieniu nie poćieszy, w zmordowaniu nie utwierdzi,
 czy iest tákie ubóstwo? ktoregoby nie ubogácił; czy nie
 małz uszu y oczu? áby widział y slyszáł nášze prožby, rękú?
 áby wspierał nášze potrzeby: wnétrznosci do kompáñyi?
 fercá sksonnego do miłosci. Ale uważać, bać się trzeba,
 áby piástuiąc z obligacyi stanu Arkę Páńską, Arkę testá-

mentu, z Helem z tak wysokiego nie wywrócić się stołką, naśladować trzeba w tej funkcji owego sprzężania Ezechiela Proroka, żebyśmy z zaczętej drogi doskonałości Kaptłńskiej y na piądz nie wykroczyli, żeby się o nas *ad literam* mówić mogło, & *non declinabuntur neq, ad dexteram, neq, ad sinistram*. Zeby świeccy do Duchowney rozmowy walszey tęsknili, y nią się do miłości Boskiej y boiżni w swoich ożiębłościach zagrzewali, żeby Bog w sercu naszym mieszkał, miemy się do serca Boskiego, żeby nam iako owo Zydowi pamiętać: iako są skarani bardzicy czosnki Egipskiej cebule nie smakowały, nizeli mánna niebieska, którą żyć, na którą pamiętać powinniśmy. Nas ci to Ian Święty w objawieniu swoim gwiazdą nazwał, aby iako te zawsze świecą, nigdy zaciemienia nie cierpią, dla tego, że dalekie od ziemi, że cień ich do nich zbliżyć się nie może; tak my, co nam Bog dusze do rządzenia podał, zawsze świecić powinniśmy bez zaciemienia najmniejszego. Zamykamyż oczy nasze, pieczętuemyż usta nasze, zatrzymujemy się od tego wszystkiego, co nie jest Bogiem. Zatapiamy wszystkie nasze affekty ziemskie w głębokich ranach Zbawiciela naszego. Jeżeli chcemy widzieć czasu swego otwarte Niebo z Szczepanem S. jeżeli chcemy przyść do widzenia piękności nie stworzoney, podźmyż radą Augustyną S. *da modica, accipe magna*. Nigdy bez ośobliwej konfuzyi nie czytam historyi o Naamianie: zarażony ten trędem, ucieka się do Elizeusza, o uzdrowienie prosi, aż on mu rzecz śacną rozkazuje, aby się w Iordanie umył; *lavare, & mundaberis*, a przecież on tego nie czyni. Na co słudzy jego narzekając mówili: gdybyć był sługą Boży kazał w śiarczytych iakich na twoję afekcyą kąpać się cieplicach, powinienbyś być y to dla zdrowia uczynić, a dopieroż kiedy w przezroczytym Iordanie mogłeś trądu pozbyć, *Et si rem grandem dixisset tibi Propheta, certe facere debueras, quantum magis, quia nunc dixit tibi, lavare & mundaberis*. Toć ja do

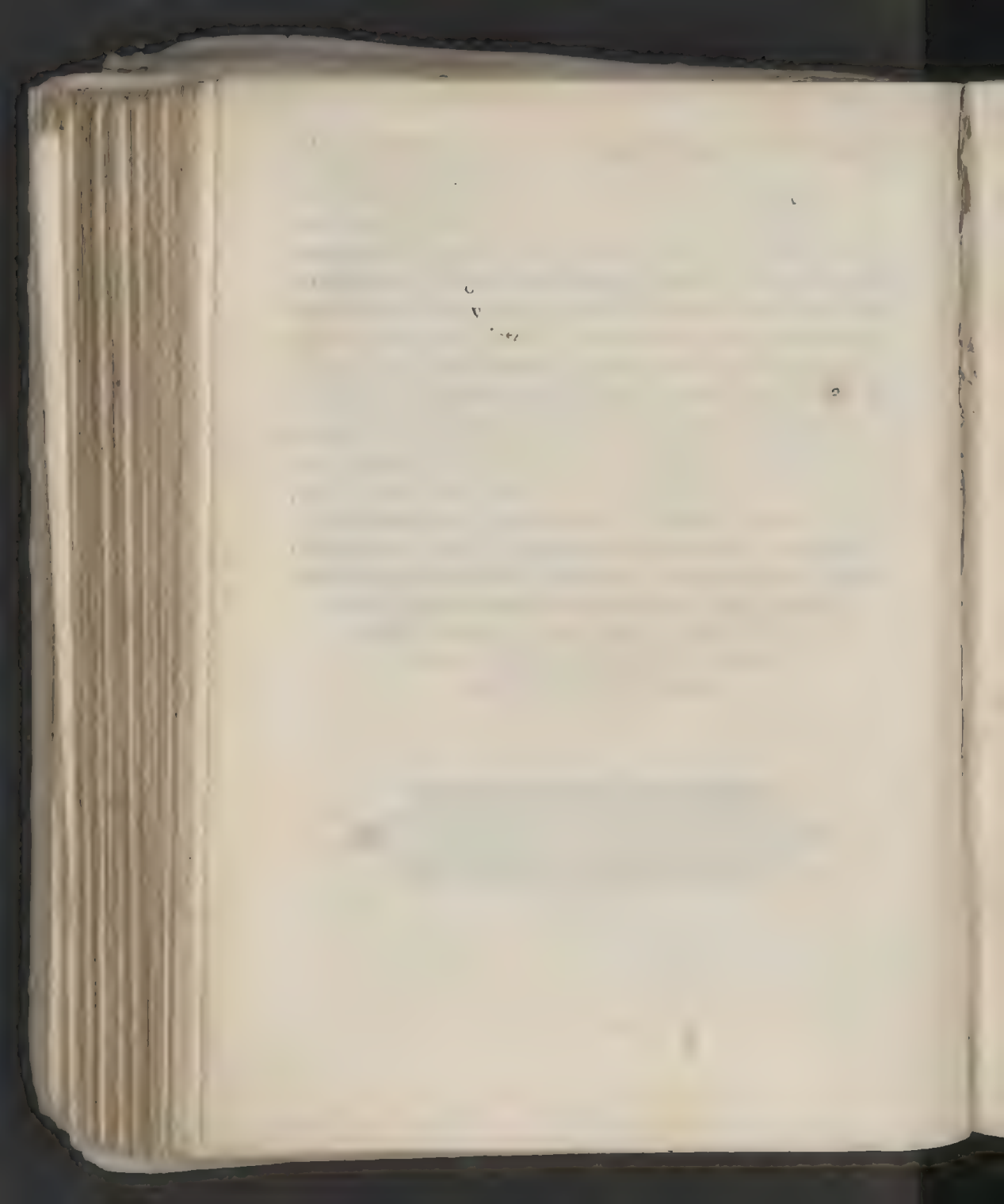
was naymilsí moi, y do siebie mówię : nie roskázuia nam
surowych postów, o chlebie, y o wodzie, iáko Antoniusz
Opát swoim kiedyś pisał Zakonnikom, nie náskázuia co-
dziennych modlitw od wschodu słońca do zachodu, lubo
dla dostapienia doskonałości należytey, y to powinnyby-
my, & *si rem grandem dixisset Propheta* ; dopieroż gdy rzecz
łácną nam przypomináia ; *videte vocationem vestram fratres*.
Nie mamy się czym z ták surowego obligu wymówić, bo
nie równie łácniey doskonałości dostąpić się teraz może,
niż zá czasów Liná, Kletá, Anákletá, á dopieroż zá czasów
Apostolskich, kiedy to Neronowie, Dyoklecyánowie,
Máxencyuszowie, y inni ná krew Chrześciańską zawzięci
tyránnowie światem rządźili. W ten czas, ktokolwiek ży-
cie swoje chciał Bogu poświęcić, álbo musiał krew swoje
przy wierze wylać, álbo z domu w dzikie y wdálek pú-
stynie y wygnanie uchodzić ; musiał się nie raz z drápie-
żnemi potykać bestyámi, musiał z niemi ledwo nie wie-
dneý iámie álbo iáskini mieszkáć, w głębokich pieczárach
żywo się grześć, ná słońeczną światłość nigdy bezpiecznie
nie spojrzeć : kto chciał támtych czasów w cnotách y do-
skonalsci innych przechodzić ; trzebá było fortunę ná pe-
wną utratę, życie swoje ná oczywiste niebezpieczeństwo,
ná ciężkie więzienia, ná pętá, káydány, kálumnie, y ná
niecznośne męczeństwo odważyć. Kto chciał dawniey-
szych czasów w doskonałości Bogu naszemu służyć ; musiał
z Páwłem Świętym pierwszym Pustelnikiem z lámpártami
y tygrysámi w niedostępných kniciách láta swoje prowad-
zić, álbo z Atánazyuszem w ciemnych się y głębokich
grobách táić. I miły Boże, mówię z Efremem S. pierwsi
Chrześciańie zá okrutnych owych Tyránnów żadnymi się
mękami odwieść od miłości Boskiej y doskonałości Chrze-
ściańskiej nie dáli, w ustawicznych prześladowániách, o-
krucieństwach, ogniách, kátowniách, wygnániách, wię-
zieniách, doskonale Bogu naszemu służyli : á my szczęśli-

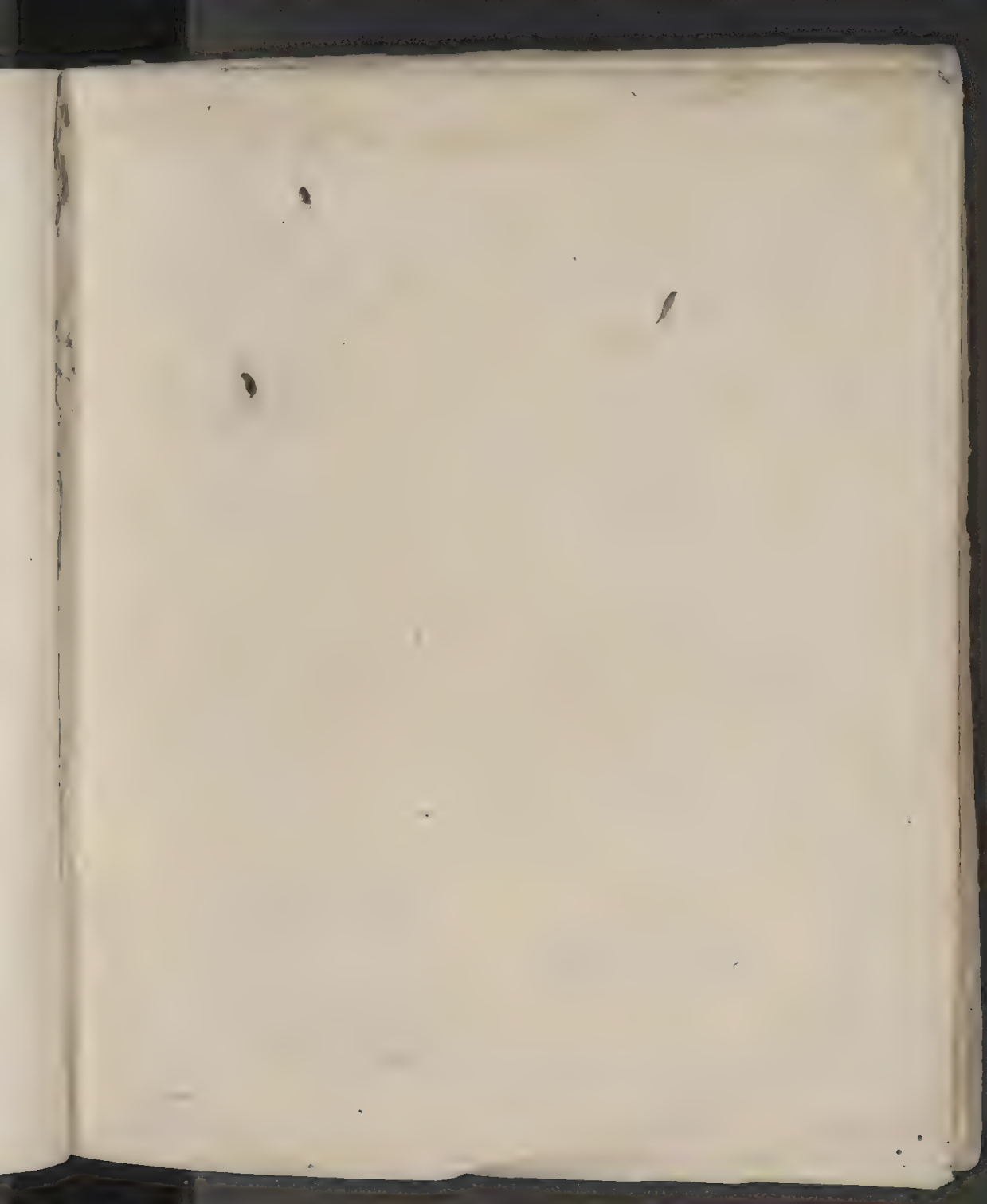
wi w śmymch czasách, wygodách, delicyách, niehcemy
ták dobrego Pána kochác? *Nos verò etiam in requie, & deli-*
cijis benignissimum Dominum amare detrectamus. Dawni Chrz-
ściánie przez rospalone kraty żelázne, przez miecze y o-
gnie ćisnęli się do miłości Boskiej; á my dáleko od tyrán-
now, dáleko od żeláznych łańcuchow, biczow, káydan,
y dzikich bełty, wygnánia, y owżem przy ták wielkiej
do wszelkich świętobliwości wygodzie y sposobności, przy
ták wielu pobudkách, przykładách, pochwałách, ták nie-
dbále, oziębłe około nášego chodźimy zbáwienia? Iákoż
się dla Bogá przed strážnym Sędzią náżym, y ták wielkie
niedbálstwo násze wymowimy? koraż szczęśliwość może
bydź większa? iáko widzieć się w regestrze Świętych Bo-
skich, nie uznawszy okrutnych kátow, y tyránow iáko
Męczennicy, nie ćierpiawszy dzikich iáskiń, y długiego
więźnienia iáko Pustelnicy, nie wytrzymawszy ták wiele u-
trapienia, ktore Bog ná swoich sług dopuszczał. Jedni
z nich śmiertelnie zránieni, drudzy publicznie zelżeni, ci
w ogniu, owi wgłębokich rzekách utopieni. Ták wiele
żez wytoczyli Pustelnicy; á nam przy tákich wygodách y
wczasách, rzecz trudna stárác się o táką świętobliwość y
doskonáłość. Więc znowu przypominam, *videte vocatio-*
nem vestram fratres; puszcza cie się ná służbę Chrystusową,
wyżliście *ex mundo maligno*, to jest iáko S. Augustyn mo-
wi, *ex mundo in malo igne posito*, iáko z piecá Bábilonńskiego
wymknąwszy się: niechże potym popiołem nie ukrywa się
ogień: wynosićie się ná wysoką górę Kálwaryiską, chwytá-
cie się ukrzyżowánego Chrystuśa; Pánie zachowayże, áby
umknąwszy się od ognia, mieliście zá próżnym wiatrem y
zá szkodliwemi y oczom y głowie dymami się udawác.
Dawnych Kápiánow, krom ostarzow świętych, nie widác
było nigdzie między ludźmi, chyba ná dyspozycyą chore-
go, álbo ná náwrocenie grzeszniká; wszystkie ich dyskur-
sy były o Bogu y o rzeczách niebieskich, znác wszędzie
było

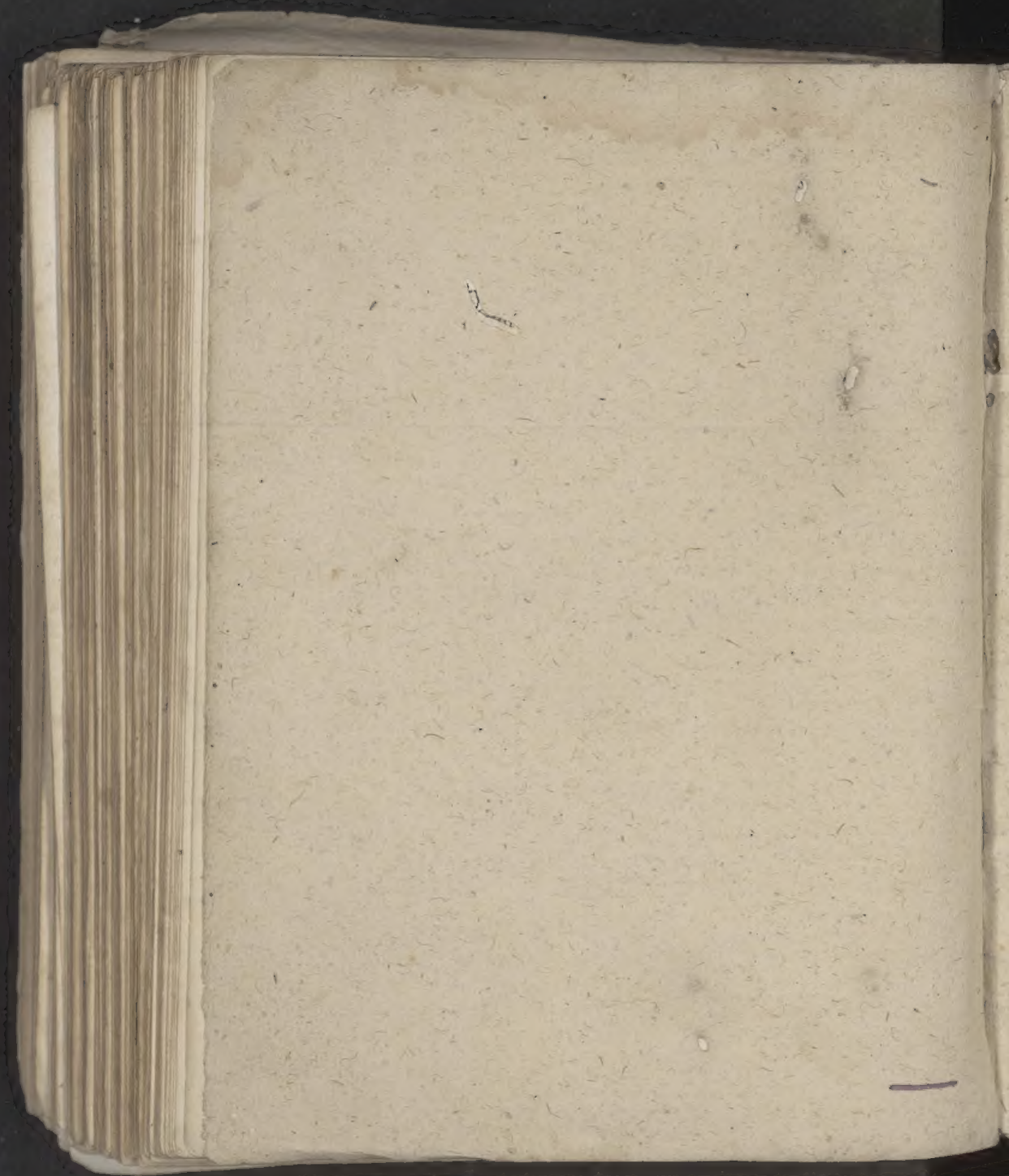
było Duchá Bożego, niczego nie szukáli, tylko Bogá. Iá-
koż ieżli co Kápiánow Bożych ízpeci, iáko owe niepo-
trzebne włóczgi od domu do domu, nie wiedzieć, á ie-
szcze gorzej, kiedy wiedzieć po co; *frequentia platearum de-
decorat Nasaraeos*. Nie może byđz więkřza nieřczęřliwořć
náđ tę, kiedy ten, któryby powinién byđz áż *ad tertium cæ-
lum raptus*, wysoko od řwiatowych pro.nořći wynieřony
z Apostołem, áż on znowu ná Sodomę y Gomorę z Loto-
wą żoną, álbo ná Lotową żonę áffektem się y sercem oglą-
da, *videte vocationem*. Niechże będą oczywiřte nabożeń-
stwá wářze, konwersácy wářze, niech nie będą opuřczo-
ne funduřze, zániedbař Szpitale, zápomniona *hereditas
Christi*, rękóm nářzym y stárániu nářzemu powierzona,
niech nas nie wřtydzą řwieccy, niech ná nas nie wołáią,
niech ná nas nie řkárzą, y nie instyguią przed Sędzią řprá-
wiedliwym. Oto ná siebie, ná was stárlřzych y młodszych
wołáć nie tylko řłowy, nie tylko Pářterřkim Oycowřkim
głóřem, ále y (náđzieiá w miřóřerdziu Bořkim,)

przykłádem moim, uczynkámi memi, uřtá-
wicznie będę, *videte, videte, videte*
vocationem vestram fratres,
Amen.









Biblioteka Jagiellońska



stdr0019372

